



**SYNOD
ARCHIDIECEZJI
WROCŁAWSKIEJ
1985 - 1991**

SYNOD ARCHIDIECEZJI
WROCŁAWSKIEJ
1985-1991

SYNOD ARCHIDIECEZJI
WROCŁAWSKIEJ
1985-1991

WROCŁAW 1995

I M P R I M A T U R

Kuria Metropolitalna Wrocławska
L. dz. 175/95 — 2. lutego 1995 r.

† *Henryk Kard. Gulbinowicz*
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Redaktor ks. dr Roman Drozd

Projekt okładki ks. mgr Czesław J. Mazur

Opracowanie techniczne Marian Gawędzki

Skład komputerowy ks. lic. Andrzej Małachowski, Marcin Maciński

Korekta Anna Kowalska-Grygajtis, Romualda Kucharska

NAKŁADEM KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ

SŁOWO WPROWADZAJĄCE METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

Prawda o Kościele jako wspólnocie Ludu Bożego jest największą, a zarazem najgłębszą prawdą, którą trzeba ciągle odkrywać i aktualizować. Jedną z dróg prowadzących do realizacji tego celu jest instytucja synodu; instytucja sięgająca swymi początkami pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to zainicjowano zgromadzenia biskupów poszczególnych prowincji kościelnych (synody prowincjalne), następnie narady duchowieństwa z biskupem (synody diecezjalne). Również w pierwszych stuleciach znane były zgromadzenia biskupów z terenów geograficznie lub historycznie związanych ze sobą, obradujące pod przewodnictwem biskupów znaczących stolic (synody plenarne).

Kościół wrocławski w swej bogatej, bo liczącej blisko dziesięć wieków, historii wielokrotnie zbierał się na synodach, które ukazywały mu właściwą, zgodną z Kościołem powszechnym, drogę myślenia i postępowania, wiary i życia. Pierwsze synody w diecezji wrocławskiej miały miejsce w latach 1256, 1279, 1290 i 1294 za biskupów: Tomasza I i Tomasza II oraz Jana III Romki. Obecny synod był 59. w 1000-letniej tradycji synodowania Kościoła na Dolnym Śląsku, a zarazem pierwszym po II wojnie światowej w jego działalności duszpasterskiej na tych terenach.

Uroczysta inauguracja Synodu nastąpiła 30 XII 1985 r. w katedrze wrocławskiej. O rozpoczynającym się Synodzie powiadomiłem Ojca świętego Jana Pawła II. W odpowiedzi Stolica Apostolska przesłała za pośrednictwem Sekretariatu Stanu list z błogosławieństwem Ojca świętego dla mnie i wszystkich uczestników. Czytamy w nim: „Jego Świątobliwość Jan Paweł II z zadowoleniem przyjął wiadomość o zwołaniu w Archidiecezji Wrocławskiej pierwszego synodu po drugiej wojnie światowej (...). Ojciec święty modli się gorąco, by to pasterskie spojrzenie Synodu Wrocławskiego na człowieka we współczesnym świecie przyczyniło się do rozwoju cywilizacji miłości wyrastającej z nienaruszonego depozytu nauki objawionej, w której mamy ustawicznie trwać zgodnie z wolą Chrystusa Pana”.

Dzisiaj, kiedy to kilkuletnie wspólne synodowanie jest poza nami, kiedy ta tajemnicza współpraca z Duchem Świętym wielu tysięcy duchownych i świeckich na Dolnośląskiej Ziemi osiągnęła swój cel, chcemy jeszcze raz ogarnąć spojrzeniem to wspólne dzieło, które nazywa się Synodem Archidiecezji Wrocławskiej. Do tego duszpasterskiego wydarzenia, jakim niewątpliwie był Synod w historii współczesnej Kościoła na Dolnym Śląsku, przygotowaliśmy się bardzo starannie poprzez modlitwę i wielorakie działania. Szczególne zadanie

miała do spełnienia Komisja Przygotowawcza Synodu, która wypracowała całą koncepcję Synodu, określiła jego cele i zadania, wstępnie przedyskutowała problematykę synodalną, wyakcentowując najbardziej istotne problemy Kościoła wrocławskiego, a także zorganizowała struktury synodalne. Komisja Przygotowawcza skonstruowała Synod, który był — jak pokazała praktyka jego realizacji — nie tylko studium myśli Kościoła przez wąskie grono specjalistów teologii i prawa kanonicznego, ale i refleksją całego Ludu Bożego Dolnego Śląska, opartą na Ewangelii, nauce Soboru Watykańskiego II i odnowionych normach prawa kanonicznego. Ta nasza refleksja doprowadziła do odpowiedzi na pytanie, które postawiliśmy na początku Synodu: Co uczynić, aby doprowadzić do odnowy i przystosować do współczesnych warunków życia religijnego oraz działalności duszpasterskiej i apostołskiej Kościoła wrocławski?

We wszystkich komisjach synodalnych — centralnych i terenowych — byli zaangażowani duchowni i świeccy członkowie Ludu Bożego na Dolnym Śląsku. Na szczególne podkreślenie zasługują Parafialne Zespoły Synodalne. W nich bowiem dochodziła do głosu rozległa społeczność Kościoła wrocławskiego. Zespoły te, jak mi wiadomo, skupiły w znacznej mierze świeckich katolików, którzy znaleźli w nich z jednej strony możliwość wczytania się w naukę soborową i ostatnich papieży, a z drugiej strony możliwość wypowiedzenia na kanwie tej nauki swoich doświadczeń, w których wyraziła się miłość do Kościoła i poczucie odpowiedzialności za cały kształt jego życia w Archidiecezji Wrocławskiej.

Dzisiaj całą tę wieloletnią współpracę, która zaowocowała dokumentami synodalnymi, mamy już poza sobą. Stąd niech mi będzie wolno podziękować wszystkim, którzy ten Synod rok po roku, miesiąc po miesiącu, dzień po dniu tworzyli swoją modlitwą, swoją pracą, swoją radą, swoim twórczym zaangażowaniem, swoją gorliwością. Podziękowanie to kieruję do całej wspólnoty Ludu Bożego Kościoła na Dolnym Śląsku, do duchownych i świeckich, ale w sposób szczególny to podziękowanie składam przewodniczącym i członkom Komisji Przygotowawczej, Komisji Głównej, Komisjom Problemowym oraz Parafialnym Zespołom Synodalnym, zespołom redakcyjnym poszczególnych dokumentów i sekretariatowi. Czynie to podziękowanie z potrzeby serca. Bóg zapłać za dar Synodu dla naszej umiłowanej Archidiecezji, która przygotowuje się do wielkiego jubileuszu 1000-lecia Bożego zniwowania tu, na Dolnym Śląsku.

W 1991 r. w uroczystość NMP Matki Kościoła czyli „Matki całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych jak i pasterzy” — jak powiedział papież Paweł VI w czasie III sesji Soboru Watykańskiego II — wyśpiewaliśmy dziękczynne *Te Deum* Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, całej Trójcy Przenajświętszej za dar Synodu, za jego bogactwo, które nam dał, za wielkie „przetworzenie” Kościoła na Dolnym Śląsku, za całą Archidiecezję, która staje się coraz bardziej dojrzałym Ludem Bożym, wspólnotą wspólnot współdziałających dla dobra zbawienia — kapłanów i świeckich, zakonników i zakonnice.

Po dwóch latach od uroczystego zamknięcia Synodu Archidiecezji Wrocławskiej oddaję do rąk wszystkich członków Kościoła wrocławskiego postanowienia Synodu, które dotyczą: liturgii, kaznodziejstwa, katechizacji,

duchowieństwa, rodziny, katolików świeckich, zakonów, młodzieży, problemów społecznych, struktur kanoniczno-prawnych naszego Kościoła, kształcenia kadr duchownych i świeckich, duszpasterstwa, dzieła miłosierdzia, ekumenizmu, środków społecznego przekazu oraz sztuki i budownictwa sakralnego.

Cieszę się, że wspólny nasz trud podjęty przed decyzjami Jana Pawła II w dniu 25 III 1992 r. przyjęty zostanie na życzenie biskupa legnickiego ks. dra Tadeusza Rybaka jako wytyczne dla nowo utworzonej diecezji, która przez 992 lata tworzyła wspólny organizm diecezji wrocławskiej.

Jestem głęboko przekonany, że tak jak wspólnie tworzyliśmy ten Synod, tak teraz wspólnie będziemy asymilować bogate jego treści, które on wnosi do naszych diecezji. Zachęcam więc wszystkich do rzetelnego studiowania głównych tematów synodalnych, by na ich podstawie zreformować swoje życie osobiste, parafii, dekanatu, diecezji.

† *Henryk Kardynał Gulbinowicz*
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, dnia 6 XII 1993 r.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ KOŚCIOŁA NA DOLNYM ŚLĄSKU

I. KOŚCIÓŁ WROCŁAWSKI

1. Diecezja wrocławska do roku 1945*

Śląsk jest pod względem cywilizacyjnym najbardziej rozwiniętym polskim regionem. Od około 990 r. wszedł w skład państwa polskiego. Zamieszkiwała go wtedy ludność zachodniosłowiańska. Pod panowaniem książąt polskich z dynastii piastowskiej pozostawał do r. 1348. W latach 1327/1329-1526 pozostawał pod władzą Korony Czeskiej. W 1526 r. przeszedł pod berło Habsburgów. W XVIII w. w wyniku trzech wojen między Austrią a Prusami (w latach 1740-42, 1744-45, 1756-63) większość ziem śląskich znalazła się pod władzą Prus. Przy Austrii pozostały tereny dawnego księstwa cieszyńskiego oraz południowe terytoria księstw: opawskiego, karniowskiego i nyskiego. Pomimo odpadnięcia Śląska od Polski pamięć o polskości tej dzielnicy nigdy nie wygasła. Jednakże polskość miała na Śląsku — na przestrzeni dziejów — znacznie większą cenę niż w innych regionach naszego kraju.

Historia diecezji wrocławskiej rozpoczęła się od utworzenia metropolii gnieźnieńskiej w 1000 r. W tym bowiem roku ordynariusz diecezji wrocławskiej bp Jan został poddany jako sufragan — w sensie kanonicznym — metropolicie gnieźnieńskiemu bł. Radzimowi, przyrodnemu bratu św. Wojciecha. Nie zachował się dokument erekcyjny diecezji i dlatego też nie da się precyzyjnie określić jej pierwotnych granic. Wiadomo jednak, iż jej teren pokrywał się z terytorium Śląska w górnym i środkowym dorzeczu Odry. Granice wrocławskiej diecezji w XII i XIII wieku można odtworzyć na podstawie dwóch protekcyjnych bulli papieskich: bulli papieża Hadriana IV z 23 IV 1155 r. — wystawionej na prośbę biskupa wrocławskiego Waltera — oraz bulli papieża Innocentego IV z 9 VIII 1245 r., wydanej na prośbę biskupa wrocławskiego Tomasza I. Na ich podstawie wysuwamy hipotezę, iż południowa granica diecezji wrocławskiej pokrywała się z polityczną granicą polsko-czeską i biegła od Cieszyna, a następnie rzeki Ostrawicy do rzeki Kwisy, pozostawiając po stronie diecezji

* Opracowania dokonał ks. prof. dr hab. Józef Swastek. Bibliografii załącznikowej opracowania ze względu na syntetyczny charakter niniejszej publikacji nie zamieszczono (redakcja).

wrocławskiej: Nysę, Bardo, Krzeszów, a po stronie diecezji praskiej Kotlinę Kłodzką. Od strony zachodniej graniczyła z diecezją miśnieńską wzdłuż rzek: Kwisy i Bobru aż do jej ujścia do Odry. Od Krosna Odrzańskiego aż do źródeł rzeki Proсны graniczyła z diecezjami: lubuską, poznańską oraz Archidiecezją Gnieźnieńską; po stronie wrocławskiej znalazły się takie miasta jak: Sulechów, Góra Śląska, Milicz, Ostrzeszów, Kępno. Granica z diecezją krakowską przebiegała od Starych Krzepic do Cieszyna, pozostawiając w diecezji krakowskiej, aż do 1821 r., dekanaty: pszczyński i bytomski. Opisane wyżej granice ulegały na przestrzeni dziejów zmianom, głównie wskutek wydarzeń politycznych.

O przenikaniu chrześcijaństwa na Śląsk przed r. 1000 nie da się nic pewnego powiedzieć. Wysuwane sporadycznie hipotezy o działalności uczniów św. Cyryla i Metodego na Śląsku, czy tym bardziej o obrządku słowiańskim, są konstrukcjami bez źródłowego uzasadnienia, choć z drugiej strony nie da się całkowicie zanegować, przynajmniej w niektórych latach drugiej połowy IX wieku, pewnych wpływów liturgii cyrylo-metodejskiej.

Od początku historycznych dziejów wrocławskiej diecezji Śląsk zamieszkiwała ludność prapolska. Od końca XII wieku tereny czysto polskiej dotąd dzielnicy zasiedlali koloniści z Europy zachodniej przy poparciu książąt piastowskich, biskupów i zakonów. We Wrocławiu odbyła się pierwsza chronologicznie (1201 r.) elekcja biskupa ordynariusza przez kapitułę katedralną. Wówczas biskupem wrocławskim został Cyprian (1201-1207), pierwszy ordynariusz narodowości niemieckiej. Ostatnim zaś polskim biskupem — konsekrowanym przed abpem B. Kominkiem — we Wrocławiu był świątobliwy bp Nanker (1326-1341), śląskiego pochodzenia. Jako wrocławski ordynariusz zajmował on trzecie miejsce w polskim Episkopacie (po biskupie krakowskim).

Na mocy testamentu księcia Bolesława Krzywoustego z 1138 r. Śląsk został dziedziczną dzielnicą Władysława II Wygnańca, a potem jego synów. Dali oni początek linii Piastów śląskich. Fakt ten zadecydował o późniejszym podziale Śląska. W XIII wieku wyszły ze Śląska dwie próby zjednoczenia rozbitych na dzielnice ziem polskich. Próby te podjęli: mąż św. Jadwigi śląskiej — matki śląskich Piastów, Henryk Brodaty († 1238) i jego syn Henryk Pobożny († 1241) oraz jego wnuk Henryk IV Probus († 1290). Nie przyniosły one spodziewanych sukcesów; w pierwszej połowie XIV wieku większość śląskich księstw uznała zwierzchnictwo Czech; z tego też powodu ziemie śląskie nie weszły w skład nowo powstałej w XIV stuleciu monarchii polskiej. W trudnej dla Polski sytuacji politycznej król polski Kazimierz Wielki zrzekł się w 1335 r. swych praw politycznych do Śląska na rzecz króla czeskiego Jana Luksemburskiego († 1346). Wskutek słabości polskiego monarchy diecezja wrocławska znalazła się w państwie królów czeskich, a od 1526 r. wraz z Królestwem Czeskim w monarchii Habsburgów.

Nie udało się jednak Luksemburgom podporządkować wrocławskiej diecezji nowo erygowanej w 1344 r. metropolii praskiej. Diecezja wrocławska aż do roku 1821 (bulla *De salute animarum*) podlegała metropolii gnieźnieńskiej, jakkolwiek jej związek z Gnieznem był po 1732 r. nominalny.

W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu jest przechowywany bardzo cenny zabytek piśmiennictwa *Liber foundationis claustris Sancte Mariae*

Virginis in Heinrichow (Księga założenia klasztoru Najśw. Maryi Panny w Henrykowie), zwany powszechnie *Księgą henrykowską*. Księga ta została napisana około 1270 r. przez opata Piotra (Księga I), a uzupełniona przez nie znanego nam z imienia zakonnika cysterskiego z Henrykowa w 1310 r. (Księga II). Odkrył ją w 1846 r. niemiecki uczyony Wilhelm Pfitzner. Napisana jest w języku łacińskim (liczy 100 stron). Na stronie XXIV znajduje się w niej polskie zdanie: „day ut ia pobrusa a ti poziwai” (daj, ja będę meł, a ty odpoczni).

W klasztorze Kanoników Regularnych w Kłodzku przygotowano u schyłku XIV wieku pierwszą część najwspanialszego pod względem edytorskim zabytku staropolskiego, tzw. *Psalterza floriańskiego dla bł. królowej Jadwigi* († 1399), żony króla Władysława Jagiełły. Wyróżnia się on bardzo staranną pisownią oraz wzorowym literackim i artystycznym językiem polskim. Tekst *Psalterza floriańskiego* pisanego w dwóch kolumnach — jest trójjęzyczny: łaciński, polski i niemiecki. Nazwę *Psalterz floriański* nadał mu W. Nehring od opactwa św. Floriana koło Linzu, gdzie przez okres 300 lat się znajdował. W 1931 r. został on wykupiony przez władze Rzeczypospolitej Polskiej i umieszczony w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Obecnie stanowi on jedno z najcenniejszych dzieł w niej przechowywanych. Obejmuje on 299 kart pergaminowych i dwie karty papierowe. Został oprawiony w 1564 r. w deski obciągnięte skórą. Waży 4 kg.

W stolicy wrocławskiej diecezji ujrzał światło dzienne w 1475 r. — w drukarni Kaspra Elyana z Głogowa — pierwszy polski tekst drukowany; obejmował on teksty pierwszych polskich modlitw: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Wierzę w Boga. Z miasteczka Lubomierza wywodzili się dwaj zasłużeni dla polskiej kultury drukarze: Hieronim Wietor i Marek Scharffenberg. Ich zaś krewniak, Franciszek Mymer z Lwówka Śląskiego, wydał w 1528 r. pierwszy słownik języka polskiego.

Na początku XVI stulecia diecezja wrocławska liczyła około 1500 parafii, ale wskutek reformacji ostało się w XVI wieku przy wierze katolickiej zaledwie 200 placówek duszpasterskich. Rozwój reformacji ułatwiły rządy mało gorliwych biskupów: Jakuba von Salza (1520-1539) oraz Baltazara z Promnicy (1539-1562). Poprawę sytuacji Kościoła katolickiego przyniosły dopiero rządy bpa Marcina Gerstmannna (1574-1585), który na synodzie diecezjalnym w 1580 r. ogłosił uchwały Soboru Trydenckiego.

Po r. 1742 w wyniku trzech wojen śląskich między Austrią a Prusami (w latach 1740-1742, 1744-1745, 1756-1763) olbrzymia większość Śląska znalazła się we władaniu protestanckiego króla Prus — Fryderyka II. Przy Austrii pozostały tylko południowo-wschodnie obszary tej dzielnicy: dawne księstwo cieszyńskie, południowe terytoria księstw: opawskiego, karniowskiego i nyskiego. Obejmowały one około 90 parafii i ośrodków duszpasterskich. Zarządzał nimi wikariusz generalny wrocławskiego ordynariusza. W ten sposób dokonął się podział ziem śląskich na Śląsk pruski i Śląsk austriacki. Za rządów Fryderyka II katolicy na Śląsku pruskim byli dyskryminowani i spychani na margines życia. Katolikom zapewniono teoretycznie swobodę kultu, ale w praktyce wszyscy burmistrzowie i wyżsi urzędnicy musieli być protestantami; każdy urząd, który przynosił więcej niż trzysta talarów dochodu stał

się dla katolików niedostępny. Dobra klasztorne i kościelne obłożono dotkliwymi podatkami w wysokości połowy wartości tych dóbr. Paralelnie do tych restrykcji i udręk zwolenników Kościoła katolickiego faworyzowano ewangelików. Przywileje dla protestantów na Śląsku, na którym katolickie było tylko Księstwo Nyskie i Opolszczyzna, spowodowały liczny napływ różnego rodzaju ewangelickich urzędników i znaczący wzrost ilości ewangelickich świątyń. Dla polskiej ludności wzrost pozycji Kościoła protestanckiego, pruskiej biurokracji oraz niemieckiego szkolnictwa wiązał się ze stopniowym niemczeniem tej historycznie polskiej dzielnicy.

Za rządów bpa Jana Christiana Hohenlohe Waldenbura (1795-1817) zlikwidowano na Śląsku pruskim 69 klasztorów męskich i żeńskich, a więc prawie wszystkie domy klasztorne w tej części diecezji. W skasowanych domach mieszkało w 1810 r. 640 zakonników oraz około 200 sióstr. Ocalały jedynie zakony bonifratrów (2 klasztory), benedyktynek w Lubomierzu, elżbietanek (franciszkanek) we Wrocławiu oraz urszulanek w Świdnicy i we Wrocławiu.

W 1819 r. bp Emanuel Szymoński otrzymał w opiekę kościelną tzw. okręg delegatury berlińskiej, obejmującej tereny Brandenburgii i Pomorza. Bulla *De salute animarum* z 1821 r. przydzieliła je na stałe biskupowi wrocławskiemu. Ponadto bulla ta przyłączyła jeszcze do diecezji wrocławskiej katolickie parafie Łuzyc, odłączone od Budziszyna; na mocy tejże bulli odłączono od wrocławskiej diecezji dekanaty ostrzeszowski i kępiński i przyłączono je do diecezji poznańskiej. W 1821 r. przyłączono do diecezji wrocławskiej dwa dekanaty z diecezji krakowskiej: pszczyński i bytomski. Brewe papieskie wydane 19 XII 1821 r. przekazało jeszcze diecezji wrocławskiej kościoły opactwa magdalenek z Lubania oraz parafię Jauernik. Na mocy wspomnianej bulli *De salute animarum* diecezja wrocławska została odłączona od metropolii gnieźnieńskiej i poddana bezpośrednio pod władzę Stolicy Apostolskiej (do r. 1930).

Dzięki Kościołowi katolickiemu pruska część Śląska nie zatraciła — mimo nacisków germanizacyjnych protestanckich władz, zwłaszcza w okresie osławionego *Kulturkampf* — ani katolickiego, ani też polskiego oblicza. Polacy na Śląsku nie ulegli procesowi asymilacji, gdyż mieli zapewnioną opiekę duszpasterską w swym języku; drukowano w języku polskim modlitewniki, rytuały z polskimi tekstami oraz polskie katechizmy; radca szkolny rejencji opolskiej bp Bernard Bogedain (1810-1860), Niemiec, przyczynił się w znaczącym stopniu do spolszczenia szkolnictwa. W 1849 r. ordynariusz wrocławski kardynał Melchior von Diepenbrock (1845-1853), Niemiec, wprowadził regularną naukę języka polskiego w Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Przeznaczył także odpowiednie dochody, aby w trzech gimnazjach, to jest w Opolu, Gliwicach i Raciborzu odbywała się nauka w języku polskim. Jego działalność była ważnym ugruntowaniem polskości na Śląsku przed *Kulturkampfem*.

Kulturkampf kanclerza Ottona Bismarcka przybrał w latach 1872-1886 na Śląsku oraz w Wielkopolsce i na Pomorzu bardzo ostrą formę. Dla protestanckich władz pruskich słowo Polak było synonimem katolika, dlatego też z jednakową zaciętością walczono na tych terenach tak z Kościołem katolickim, jak i z polsnością. Kościół przez swoje struktury organizacyjne i pracę pastoralną hamował asymilację polskiej ludności z ludnością niemiecką.

W 1898 r. biskup wrocławski kardynał Georg Kopp (1887-1914) wręczył rządowi pruskiemu masowe petycje ludności Górnego Śląska w obronie praw języka polskiego.

Dzięki wysokiemu poziomowi intelektualnemu i moralnemu duchowieństwa nie zdomował się na Śląsku, w okresie wzmożonej industrializacji i urbanizacji, antyklerykalizm ani zjawisko dechrystianizacji, podczas gdy w sąsiednim Zagłębiu Dąbrowskim (zabór rosyjski) ruch skrajnie socjalistyczny święcił swe triumfy, a hasła: „Precz z Bogiem, Kościołem, księżmi” nie należały do rzadkości. Śląski robotnik mając duchowe oparcie w Kościele katolickim bronił się w jednakowym stopniu przed socjalizmem, bezbożnictwem jak i przed wynarodowieniem. Duchowieństwo objęło patronat i protektorat nad stosunkowo gęstą na Śląsku siecią katolickich organizacji robotniczych.

Bardzo często księża byli inicjatorami ich powstawania. Proboszczowie natomiast, jeśli nie byli ich faktycznymi kierownikami, to często zostawali ich honorowymi prezesami. W okresie industrializacji ziemia śląska stała się wielkim placem budowy nie tylko parafialnych kościołów, ale i różnego rodzaju świątyń filialnych, domów modlitwy, kaplic. Bez uwzględnienia powyższych uwarunkowań oraz silnych związków śląskiego robotnika z Kościołem katolickim i pracowitym duchowieństwem, nie można do końca wytłumaczyć nie tylko przysłowiowej śląskiej pobożności, uczciwości oraz pracowitości, nadal nie dostrzeganych w polskiej historiografii, ale także nie można pojąć genezy trzech powstań śląskich. Marszałek Józef Piłsudski, twórca niepodległej Rzeczypospolitej, który odznaczał się genialnym wyczuciem rytmu dziejów ojczyzny, uznał powrót do Polski najbardziej uprzemysłowionej części Górnego Śląska za wydarzenie graniczące z cudem. W okresie niewoli narodowej wszystkie powstania kończyły się klęską. Jedynie powstanie wielkopolskie i III powstanie śląskie zakończyły się sukcesem. W powstaniach śląskich „... prosty lud, przez obcych wzgardzony, przez swoich zapomniany” pozostający poza państwem polskim nie od czasu rozbiorów, ale już od średniowiecza, był w stanie — „bez bogoojczyźnianego gadulstwa i bez samooszukiwania się geopolitycznymi i mesjanistycznymi teoriami, a także bez płacziwego rozczulania się nad swoją dolą i wyciągania ręki o pomoc — chwycić za broń, przepędzić aż dwóch zaborców: niemieckiego i czeskiego oraz ustalić duży odcinek granicy państwa i włączyć do Macierzy najbardziej uprzemysłowione części swej ojcowizny” (F. A. Marek, *Niedocenione powstanie*, „Zorza” 20 (1991), s. 12).

W 1920 r. przyznano Polsce część Śląska Cieszyńskiego, a w 1921 r. 29% obszaru plebiscytowego, obejmującego 3213 km². Z tych terenów utworzono w 1992 r. administrację apostolską (18 dekanatów), podniesioną w 1925 r. do rangi diecezji śląskiej z siedzibą w Katowicach (bullą *Vixdum Poloniae unitas* z dn. 28 X 1925 r.). Nową diecezję podporządkowano nowo powstałej metropolii krakowskiej. W ten sposób od wrocławskiej diecezji odpadła znaczna część terytorium z ludnością w olbrzymiej większości katolicką. W 1929 r. z północno-zachodnich części diecezji wrocławskiej erygowano diecezję berlińską (około 60 000 km²). Objęła ona 154 parafie i placówki duszpasterskie.

W 1930 r. Wrocław został stolicą nowo erygowanej metropolii (bullą *Pastoralis officii nostri* z 13 VIII 1930 r.) z biskupstwami sufraganiałnymi: w Olsztynie i Berlinie oraz prałaturą pilską utworzoną w 1923 r. z zachodnich części diecezji chełmińskiej i gnieźnieńsko-poznańskiej, które znalazły się po pierwszej wojnie światowej w granicach Niemiec. W 1930 r. Archidiecezja Wrocławska liczyła około 2 200 000 katolików, zamieszkałych w 84 dekanatach, 788 parafiach, 56 kuracjach i 23 ośrodkach duszpasterskich. W 1940 r. liczba wiernych wzrosła do 2 324 058 w 96 dekanatach i 810 placówkach duszpasterskich.

Do czasów bpa Ferdynanda Wazy (1625-1655) odbyło się w diecezji wrocławskiej 56 synodów diecezjalnych. Za pontyfikatu kardynała Adolfa Bertrama odbyły się dwa synody: w 1925 i 1935 r. Miały one charakter pastoralny.

2. Archidiecezja Wrocławska w 1945 r.

Wielkim wstrząsem duchowym dla ludności Archidiecezji Wrocławskiej była hekatomba drugiej wojny światowej, a szczególnie r. 1945. W styczniu 1945 r. ludność Archidiecezji, w obawie przed nacierającymi wojskami radzieckimi, zaczęła masowo uciekać w głąb Niemiec. Ucieczkę tę stymulowała propaganda Józefa Goebelsa o okrucieństwach armii radzieckiej wobec ludności zdobytych terenów. Na mocy decyzji władz hitlerowskich Wrocław został ogłoszony twierdzą.

Funkcję ordynariusza Archidiecezji Wrocławskiej pełnił od 8 IX 1914 r. kardynał dr Adolf Bertram (1859-1945). Przed przybyciem do Wrocławia był ordynariuszem diecezji w Hildesheim, gdzie wykazał dużą troskę o sprawy materialne i duchowe polskich emigrantów. W roku objęcia przezeń rządów, diecezja wrocławska liczyła 3 675 000 katolików i 1 933 księży pracujących w 931 parafiach. Od 1919 r. aż do swojej śmierci pełnił on funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec. W 1930 r. został metropolitą nowej prowincji kościelnej ze stolicą we Wrocławiu. W 1919 r. skierował on do katolików śląskich słowo napomnienia, w którym wezwał ich do umiłowania mowy ojczystej, która jest mową serca. Napisał w niej między innymi: „... czy jesteście Niemcami czy Polakami, czy Czechami czy Morawianami, czy też Serbami miłujcie waszą ojczystą mowę”. W Archidiecezji Wrocławskiej katolicka ludność polska częściej słyszała język ojczysty w świątyni aniżeli ludność polska w Polsce centralnej. W urzędowej korespondencji kard. Adolfa Bertrama zachowały się 102 polskie tłumaczenia listów, mandatów i przepisów skierowanych do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji.

Kardynał Adolf Bertram czując, że do Wrocławia „przyjdzie Polska”, wysunął na fuldajskiej Konferencji Biskupów Niemieckich kandydaturę księdza dra Henryka Grzondziela na biskupa koadiutora do Wrocławia *cum iure successionis*. Informację tę przekazał w zaufaniu Księdzu drowi Bolesławowi Kominkowi z Katowic kanonik metropolitalnej kapituły wrocławskiej — ks. dr Paweł Łukaszczyk († 1950). Ks. dr B. Kominek przekazał tę wiadomość władzom Polski podziemnej.

W dniu 1 I 1945 r. na wydanym przyjęciu noworocznym kard. A. Bertram pożegnał się ze swoimi najbliższymi współpracownikami, członkami kapituły metropolitalnej, przedstawicielami zakonów męskich i żeńskich oraz kościelnych organizacji i zrzeszeń. 25 I 1945 r. opuścił na zawsze swoją rezydencję i udał się — na usilne naleganie lekarza domowego dra Weidlicha — do miejscowości Johannesberg (Jańska Góra). Trasa jego ostatniej podróży z Wrocławia do tej miejscowości, znajdującej się w enklawie jego Archidiecezji, biegła przez Strzelin, Ziębice i Paczków. We Wrocławiu pozostali: biskup pomocniczy Józef Ferche, dobrze władający językiem polskim, pełniący obowiązki wikariusza generalnego, kanonik kapituły metropolitalnej ks. dr Josef Kramer, około 40 księży i około 100 000 wiernych katolików. Dziekan kapituły metropolitalnej ksiądz dr Ferdynand Piontek, również biegle mówiący po polsku, wikariusz generalny ksiądz dr Józef Negwer wraz z większością kanoników kapituły wrocławskiej schronili się przed nadciągającym frontem radzieckim w klasztorze sióstr magdalenek od pokuty w Lubaniu Śląskim. Kiedy zaś front radziecki zbliżał się do Lubania Śląskiego, ksiądz dr Ferdynand Piontek z kilkoma kanonikami udał się do Litomierzyc (Czechy). Wikariusz generalny ks. dr Józef Negwer udał się do Freiwaldu, a następnie do Jawornika. Przebywający w Jańskiej Górze kardynał A. Bertram w dniu 24 III 1945 r. udzielił święceń kapłańskich trzem diakonom. Była to już ostatnia jego posługa tego typu. W dniu 25 III 1945 r. wydał swój ostatni list pasterski do wiernych Archidiecezji. Ostatnią Mszę św. odprawił w dniu patrona archikatedry wrocławskiej, to jest 24 VI 1945 r.

Na wieść o zbliżaniu się wojsk sowieckich odmówił udziału w planowanym przesiedleniu do Grulich, uzasadniając swoje stanowisko tym, że nie może opuścić terytorium Archidiecezji. Dlatego też w miejscowości Johannesberg doczekał się zakończenia działań wojennych i katastrofy Trzeciej Rzeszy. 14 VI 1945 r. władze miejskie Ostravy zażądały — za pośrednictwem komendanta regionu dra Prohaški — opuszczenia Republiki Czechosłowackiej przez ks. kard. A. Bertrama. Na szczęście, dzięki interwencji życzliwych Kardynałowi osób, nie doszło do jego wysiedlenia, ale wydarzenia wojenne i związane z nimi zniszczenia kościołów, ucieczka wiernych przed nadciągającymi wojskami radzieckimi nadszarpnęły poważnie jego zdrowie. Doszły go bowiem informacje, że Wrocław w ciągu trwającego około trzech miesięcy oblężenia został zniszczony w około 80 procentach. Zniszczeniu uległy niemal wszystkie kościoły z archikatedrą Św. Jana Chrzyciela na czele. Ocalały jedynie dwa kościoły: Św. Bonifacego oraz Św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach. 8 V 1945 r. nastąpiła kapitulacja Niemiec.

Warto tu nadmienić, że w 1941 r. pracowało na terenie Archidiecezji Wrocławskiej 1621 księży diecezjalnych i zakonnych. Aż 666 spośród nich posługiwało się w duszpasterstwie językiem polskim lub czeskim. W dniu 1 I 1945 r. liczba księży wynosiła ok. 1600, spośród których w 1945 r. zmarło 125, w tym 72 śmiercią gwałtowną, a 243 kapłanów znalazło się — z różnych powodów — poza granicami Archidiecezji Wrocławskiej.

Po ustaniu działań wojennych sytuacja na zachodnich i północnych terenach Polski, w jej obecnych granicach, była bardzo złożona i trudna.

Wiązała się ona z procesem wysiedlania ludności niemieckiej i zasiedlaniem odzyskanych przez Polskę ziem ludnością z terenów wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej, z Polski centralnej oraz osadnikami z emigracji. Jeszcze w czasie działań wojennych przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego podjęli na konferencji w Teheranie (28 XI-1 XII 1943 r.), a następnie na konferencji jałtańskiej (4-11 II 1945 r.) postanowienia określające stosunki międzynarodowe po zakończeniu wojny. Szefowie rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wyrazili zgodę na propozycję Józefa Stalina, aby Polska utraciła tereny wschodnie Rzeczypospolitej (za Bugiem) i otrzymała jako rekompensatę terytoria po wysiedlonej ludności niemieckiej po Odrę i Nysę Łużycką oraz część Pomorza. Powyższe postanowienia konferencji teherańskiej i jałtańskiej co do granic Polski na zachodzie i północy zostały sprecyzowane na konferencji w Poczdamie (17 VII-2 VIII 1945 r.). Tereny przyznane Polsce zostały wyłączone z sowieckiej strefy okupacyjnej. Majątki pozostawione przez ludność niemiecką miały — w myśl zawartych układów — stanowić rekompensatę dla ludności polskiej wysiedlanej z terenów zabużańskich. Wysiedlanie ludności niemieckiej miało odbywać się według planu i pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Rada ta w dniu 20 XI 1945 r. uchwaliła plan wysiedlania ludności niemieckiej z zachodnich i północnych terenów Polski do radzieckiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej. Transfer ludności niemieckiej trwał do 1948 r.

Ze względu na bardzo palący problem wysiedlanej ludności polskiej, z terenów zabużańskich po ustaniu działań wojennych, przeprowadzono ewakuację ludności niemieckiej w dużym pośpiechu. Dochodziło w tej sytuacji do nieuniknionych konfliktów. Warto tu nadmienić, iż już około 15 V 1945 r. na terenie Archidiecezji Wrocławskiej w jej przedwojennych granicach znalazło się około 300 000 Polaków i około 150 księży katolickich (K. D o l a, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945-1965*, s. 73). Przybyli na te tereny kapłani mieli pewne problemy z otrzymaniem jurysdykcji kanonicznej, gdyż dotarcie do niemieckiej Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu, po ustaniu działań wojennych, było nie tylko utrudnione, ale niekiedy nawet i niemożliwe. Były również i takie wypadki, że polska ludność nie miała pełnego zaufania do tych księży narodowości niemieckiej, którzy nie mówili biegle po polsku. Nie brak jest jednak i takich przykładów, gdzie polska ludność obdarzała pełnym zaufaniem niemieckich księży i odnosiła się do nich z ujmującą grzecznością.

W tej trudnej sytuacji przybył do Wrocławia w dniu 15 V 1945 r. ordynariusz katowicki — bp Stanisław Adamski, człowiek o niezwykłym autorytecie naukowym i moralnym, a jednocześnie wybitny działacz niepodległościowy. We Wrocławiu przebywał do 17 V tegoż roku. Towarzyszył mu ks. dr Bolesław Kominek. Będąc dobrze poinformowany o sytuacji politycznej i o wynikach ustaleń na konferencji w Teheranie i Jałcie powiadomił przedstawicieli niemieckiej Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu z pełniącym czasowo obowiązki wikariusza generalnego ks. drem Józefem Kramerem na czele, że Polska po r. 1945 będzie państwem jednonarodowym, zamieszkałym przez polską ludność, oraz że ludność niemiecka z ziem odzyskanych przez Polskę będzie wysiedlona na stałe do stref okupacyjnych wielkich mocarstw.

Nakłonił on księdza dra Józefa Kramera do wydania dekretu, na mocy którego dziekani Opolszczyzny mogli udzielać jurysdykcji kościelnej polskim kapłanom diecezjalnym i zakonnym, przybywającym — wraz z ludnością — na tereny Archidiecezji Wrocławskiej. Ponieważ nie istniała wówczas możliwość szybkiego rozesłania owego dekretu, pełniący obowiązki wikariusza generalnego bp Stanisław Adamski zaoferował swe dobre usługi i zwoływał w niektórych miejscowościach Opolszczyzny konferencje księży (Opole, Pruszków, Groszowice, Bytom, Dobrodzień, Olesno, Kielcza, Kluczbork), w czasie których poinformował zebranych o zaistniałej sytuacji kanonicznej i politycznej. Prosił księży, aby roztropnie oddzielali sprawy niemieckie od zagadnień związanych z życiem religijnym i działalnością Kościoła i aby byli lojalni wobec polskiej administracji. Powiadamiał ich również, że kapłani tak diecezjalni, jak i zakonni niemieckiej narodowości oraz ludność niemiecka, choćby nie miała żadnego udziału w akcjach antypolskich, będzie ewakuowana. Następnie bp S. Adamski w liście do księdza dra Józefa Kramera — z dnia 1 VI 1945 r. — wyszczególnił odwiedzone przez siebie miejscowości na Opolszczyźnie.

Tymczasem ks. dr Johannes Kaps — radca konsystorski i ojciec Dionysius Scholz OFM donieśli księdzu kardynałowi A. Bertramowi, iż pełniący obowiązki wikariusza generalnego ks. dr Józef Kramer ustanowił bpa Stanisława Adamskiego wikariuszem generalnym na teren Opolszczyzny. Kardynał dr A. Bertram był wstrząśnięty tymi informacjami. Nie mógł bowiem zrozumieć, iż bp Stanisław Adamski bez jego zgody zajmuje się sprawami, które są jemu zastrzeżone. Obawiał się nadto, aby nie przyłączył Opolszczyzny do katowickiej diecezji. Sądził, że jego działalność bez pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej na terenie Opolszczyzny jest niezgodna z prawem i stanowi pewien krok w kierunku oderwania Ziemi Opolskiej od Wrocławia. Miał też w świadomości historyczny fakt z 1932 r., kiedy to Polski Centralny Komitet Wyborczy domagał się utworzenia diecezji opolskiej o polskim charakterze. Zdawał sobie też sprawę, że działalność owego Komitetu spotykała się z uznaniem Kurii Biskupiej w Katowicach. Inicjatywy w kierunku utworzenia diecezji opolskiej miał wspierać również prymas Polski – kard. August Hlond oraz bp Stanisław Adamski, który używał tytułu biskupa śląskiego. W odczuciu księdza kardynała Adolfa Bertrama ks. dr Józef Kramer, mianowany tylko czasowo wikariuszem generalnym, nie miał prawa subdelegowania swej władzy.

W tej trudnej dla siebie sytuacji ks. kardynał Adolf Bertram wysłał — przez swojego wysłannika — do biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego list, w którym zarzucił mu mieszanie się do wewnętrznych spraw Archidiecezji Wrocławskiej. 28 V 1945 r. wystosował do dziekanów Opolszczyzny specjalne pismo, a 5 VI 1945 r. pozbawił uprawnień wikariusza generalnego ks. dra Józefa Kramera.

Trzeba powiedzieć, iż biskup katowicki Stanisław Adamski z racji sąsiedztwa z Archidiecezją Wrocławską był żywotnie zainteresowany sytuacją religijną na Opolszczyźnie, gdy nie było na miejscu jej arcybiskupa, a cierpiała na tym dotkliwie sprawa Boża i narodowa. Jego dobre usługi w tym zakresie usankcjonował nie tylko ks. dr Józef Kramer, ale również i wikariusz generalny księdza kard. Adolfa Bertrama ks. dr Józef Negwer.

Kard. Adolf Bertram wyczerpany przeżyciami wojennymi i złożoną sytuacją religijną i polityczną po ustaniu działań wojennych, zmarł w Janowej Górze w dniu 6 VII 1945 r. w wyniku udaru mózgu. Jego doczesne szczątki, po skromnych uroczystościach pogrzebowych, w dniu 11 VII 1945 r. spoczęły na cmentarzu w Jaworniku (Jauering) w grobowcu nr 53, w którym znajdowało się ciało jego poprzednika biskupa księcia Józefa Christiana Hohenlohe-Bartensteina († 1817). Spoczywały tam aż do początku listopada 1991 r. W dniu 9 listopada tegoż roku spoczęły w krypcie archikatedry wrocławskiej, obok jego następcy kardynała Bolesława Kominka.

W świetle ówczesnego prawa kanonicznego, obowiązującego od 1917 r., prawo wyboru wikariusza kapitulnego po zmarłym arcybiskupie leżało w gestii kapituły katedralnej. Wrocławska kapituła metropolitalna liczyła w 1941 r. dwóch prałatów, dziesięciu kanoników gremialnych oraz pięciu kanoników honorowych. Spośród nich ośmiu znało język polski lub czeski. W dniu 16 VII 1945 r., a więc w przeciągu dziesięciu dni po śmierci kard. Adolfa Bertrama, zebrali się obecni w stolicy Archidiecezji kanonicy, aby dokonać wyboru wikariusza kapitulnego. Nowym wikariuszem kapitulnym Archidiecezji Wrocławskiej został wybrany kapłan pochodzący ze Śląska, ale dobrze władający językiem polskim — dziekan kapituły metropolitalnej — ksiądz dr Ferdynand Piontek. Nie brał on udziału w wyborze, gdyż w dniu 16 VII 1945 r. znajdował się poza Wrocławiem.

Nowy wikariusz kapitulny Archidiecezji Wrocławskiej urodził się w dniu 5 XI 1878 r. w Głubczycach, jako pierwsze dziecko wśród 14 rodzeństwa. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Raciborzu w 1899 r. odbył studia filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Po ich ukończeniu przyjął w 1903 r. święcenia kapłańskie. W 1907 r. uzyskał stopień doktora teologii z zakresu historii Kościoła. Pracował w duszpasterstwie w Berlinie oraz na stanowisku kapelana wojskowego w Koszalinie. W 1921 r. kardynał A. Bertram powołał go w skład kapituły katedralnej. W 1937 r. został dyrektorem w Generalnym Wikariacie. Jego głównym obowiązkiem na tym stanowisku była troska o zarząd parafii w Archidiecezji oraz o życie religijne wiernych katolików żyjących w diasporze. Ponadto spełniał on również urząd kuratora sióstr Maryi Niepokalanej oraz sióstr szkolnych de Notre Dame na terenie Śląska. Był kapłanem bardzo sumiennym i cieszył się dużym autorytetem wśród duchowieństwa. W 1939 r. został dziekanem kapituły metropolitalnej. Po zakończeniu wojny i przybyciu do Wrocławia przyjął wybór na stanowisko wikariusza kapitulnego Archidiecezji Wrocławskiej. W dniu 23 lipca złożył przepisana prawem przysięgę, a dnia 24 tegoż miesiąca objął urządowanie. Swoją funkcję pełnił formalnie do 1 IX 1945 r. Ponieważ jego mieszkanie uległo zniszczeniu, dlatego też zamieszkał w klasztorze sióstr urszulanek Unii Rzymskiej, przy pl. Nankiera 16. Po opuszczeniu Wrocławia w lipcu 1946 r. udał się wraz z ks. kanonikiem drem Józefem Negwerem oraz ks. kanonikiem drem Ludwikiem Cuno do niemieckiej części Zgorzelca (Görlitz). Wraz z nimi zorganizował kurie dla zarządzania tymi terenami Archidiecezji Wrocławskiej, które pozostały po r. 1945 w okupowanych Niemczech (na zachód od Nysy Łużyckiej i Odry). 28 VII 1946 r. otrzymał on uprawnienia biskupa rezydencjalnego, a w dniu 1 V 1959 r. przyjął święcenia biskupie. Zmarł 2 XI 1963 r.

Doniosłą rolę w stabilizacji życia religijnego na ziemiach zachodnich i północnych Polski odegrał prymas Polski dr August Hlond (1881-1948). Należy on do najbardziej uzdolnionych i zasłużonych prymasów w naszej historii. Nieocenione są jego zasługi dla Kościoła katolickiego i narodu polskiego w okresie drugiej wojny światowej.

Uwolniony przez wojska amerykańskie z klasztoru w Wiedenbruck koło Paderborn, gdzie był internowany, udał się do Rzymu. Przebywał w nim około dwóch miesięcy. Odbił kilka rozmów z papieżem Piusem XII, który go obdarzył najwyższym zaufaniem oraz z przedstawicielami rzymskich dykasterii. Ze względu na trudną sytuację polityczną Polski po r. 1945 otrzymał on w dniu 8 VII 1945 r. nadzwyczajne uprawnienia (*specialissimae facultates*). Te nadzwyczajne uprawnienia zostały zawarte w dekrete Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych. Dekret ten podpisał w imieniu Kongregacji Domenico Tardini. Nie został on dotąd nigdzie opublikowany. Jego odpis znajduje się w Acta Hlondiana, które zebrał ks. prof. Stanisław Kosiński SDB (t. VI) 15, s. 37-39 (cyt. za M. Fąk a, *Z dziejów prymasostwa w Polsce*, „Życie i Myśl” 7/8 (1981), s. 163). Nie da się wykluczyć, iż dekret ten, wydany przed konferencją poczdamską mógł być uzupełniony jeszcze ustnymi pełnomocnictwami, które nie mogły się w nim znaleźć także ze względu na obowiązujący Stolicę Apostolską konkordat z Niemcami.

Jako uzasadnienie wydania dekretu podano, że papież — w związku z powrotem kardynała — prymasa Polski do kraju chce skorzystać z jego roztropnego i światłego umysłu, aby w ciężko doświadczonym przez wojnę kraju dokonać, w sposób możliwie najlepszy, rozwiązań tych zagadnień, które wiążą się z delikatną naturą uprawnień kościelnych. Ponadto dekret ten omawia sprawę uprawnień ordynariuszy, które to uprawnienia były udzielone przez Stolicę Apostolską na okres działań wojennych, a które nadal zachowały swoją ważność. Druga część dekretu dotyczyła nadzwyczajnych pełnomocnictw prymasa Polski. Przyznane one zostały na wypadek braku łączności ze Stolicą Apostolską. Mógł jednak z nich korzystać także i wtedy, gdyby „delikatność materii” nie pozwalała na łączność telegraficzną, a zagrażało równocześnie niebezpieczeństwo „wielkiej szkody”. Pełnomocnictwa obejmowały wszystkie dyspensy i łaski, które Stolica Apostolska zwykła udzielać, za wyjątkiem:

1) dyspensowania kapłanów od celibatu i braku wieku do święceń kapłańskich, przekraczającego półtora roku oraz dyspensowania od odbycia studiów filozoficznych i teologicznych;

2) dyspensowania od małżeństwa niedopełnionego;

3) dyspensowania od przeszkody powinowactwa w pierwszym stopniu linii prostej;

4) mianowania biskupów. W związku z mianowaniem biskupów dodano w dekrete, iż w wypadku gdyby nie dało się wakujących diecezji powierzyć wikariuszom kapitulnym należy rozwiązać problem władzy w tych diecezjach przez mianowanie administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*. Wikariuszom kapitulnym oraz administratorom apostolskim można udzielić uprawnień biskupa rezydencjalnego z wyjątkiem tych, które wynikają z charakteru święceń biskupich.

W dekreście tym podano również, iż prymas Polski może z tych uprawnień korzystać na całym polskim terytorium (*tutto teritorio polacco*). Ponieważ dekret ten został wydany po konferencji jałtańskiej, ale przed konferencją poczdamską, dlatego też wyrażenie *tutto teritorio polacco* należy interpretować szerzej, tzn. że uprawnienia prymasa Polski objęły zarówno terytoria Drugiej Rzeczypospolitej jak i ziemie przyznane Polsce w Jałcie. Niektórzy historycy niemieccy nie przyjęli tej interpretacji i pomawiają prymasa Polski o nadużycie tych uprawnień. Nie jest to zgodne z prawdą, gdyż papież Pius XII obdarzył kard. Augusta Hlonda najwyższym zaufaniem, a po jego śmierci nadał w dniu 18 IV 1951 r. *specialissimae facultates* jego następcy — arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu; w tym samym również roku wyniósł do godności biskupów, którzy pracowali po 1945 r. w wyznaczonych przez prymasa Augusta Hlonda okręgach kościelnych na zachodnich i północnych terytoriach Polski. Jedną z przyczyn zróżnicowanych interpretacji dekretu dla prymasa Polski z 8 VII 1945 r. jest to, iż owe uprawnienia nie mogły być jasno określone przed konferencją poczdamską, która miała uregulować dokładną granicę między Polską a Niemcami. Dlatego też w dekreście tym są użyte dwa określenia na wyrażenie polskiego terytorium, a mianowicie „*Polonia*”, jak we wszystkich tego typu dokumentach oraz *tutto teritorio polacco*, które odnosi się do całego polskiego terytorium, łącznie z tymi terenami, które zostały przyznane Polsce w Jałcie (K. Milik, *Archidiecezja Wroclawska 1945-1951. Wspomnienia pierwszego ordynariusza*, [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich*, red. J. Krucina, Wrocław 1971, s. 47). Dzięki jego zabiegom Stolica Apostolska mianowała 6 VI 1945 r. bpa Józefa Gawlinę, biskupa polowego WP, ordynariuszem dla ludności polskiej przebywającej w okupowanych Niemczech.

Po uzyskaniu nadzwyczajnych uprawnień od Stolicy Apostolskiej prymas Polski kard. dr August Hlond — w towarzystwie ks. dra Antoniego Baraniaka i ks. dra Bolesława Filipiaka — powrócił do kraju. 13 VII tegoż roku spotkał się w Krakowie z abpem Adamem Sapiehą, a dnia następnego spotkał się w Katowicach z biskupem Stanisławem Adamskim oraz odbył rozmowę z księdzem drem Bolesławem Kominkiem. Temu drugiemu objawił swoją wolę mianowania go administratorem apostolskim tych terenów arcybiskupstwa wrocławskiego, które znalazły się w granicach państwa polskiego. Wyraził też radość wobec księdza dra Bolesława Kominka, że Śląsk po r. 1945 nie został przedzielony kordonami granic państwowych i dzięki temu będzie stanowił jeden zwarty region. Ks. dr Bolesław Kominek wyraził gotowość objęcia funkcji administratora apostolskiego, ale nie całej Archidiecezji Wrocławskiej w granicach Polski, tylko jej części, a mianowicie Opolszczyzny, którą dobrze znał z autopsji. Wówczas to prymas Polski postanowił dokonać podziału Archidiecezji Wrocławskiej. Warto tu również nadmienić, że na terenie kraju prymasowi Polski po powrocie z Rzymu towarzyszył wiceminister obrony narodowej gen. Piotr Jaroszewicz.

Następnie prymas Polski August Hlond przeprowadził rozmowy z niemieckimi hierarchami kościelnymi i na podstawie udzielonych przez Stolicę Apostolską pełnomocnictw nakłonił ich do rezygnacji z jurysdykcji nad terytoriami, które znalazły się w granicach Polski. W dniu 12 VIII 1945 r. spotkał

się on we Wrocławiu w klasztorze sióstr urszulanek przy pl. Nankiera 16 z wikariuszem kapitulnym Archidiecezji Wrocławskiej — ks. drem Ferdynandem Piontkiem i oświadczył mu, że jest wolą papieża, aby zrezygnował ze swojej funkcji wikariusza kapitulnego Archidiecezji Wrocławskiej na terytorium objętym w 1945 r. przez Polskę. Po przeprowadzonej rozmowie ks. dr Ferdynand Piontek złożył w języku łacińskim pismo rezygnacyjne do papieża, w którym zrzekł się jurysdykcji kościelnej i poprosił Stolicę Apostolską, aby jego dotychczasowe obowiązki wikariusza kapitulnego Archidiecezji Wrocławskiej zostały zawieszane od dnia 1 IX 1945 r. O akcie rezygnacji księdza wikariusza kapitulnego dra Ferdynanda Piontka prymas A. Hlond powiadomił 12 VIII 1945 r. Stolicę Apostolską. Biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej Józef Ferche, dobrze władający językiem polskim, chciał pracować w nowej rzeczywistości w Polsce, ale radzono mu, by raczej Polskę opuścił, co też uczynił 15 IX 1946 r. Od 1948 r. pracował w Kolonii jako biskup pomocniczy kard. Józefa Fringsa. Zmarł w 1965 r.

Z Opolszczyzny (z Branic) musiał również emigrować zmarły w 1947 roku w Opawie w opinii świętości bp Józef Marcin Nathan, twórca znanego powszechnie na Śląsku „miasta miłosierdzia” w Branicach, to jest zakładów dla ludzi nieszczęśliwych, chorych nerwowo i psychicznie. To „miasto miłosierdzia” obejmowało 26 budynków, w których mogło jednocześnie przebywać około 2000 chorych. Od r. 1924 pełnił on obowiązki wikariusza generalnego pruskiej części Archidiecezji Ołomunieckiej. Po wojnie komunistyczne władze polskie usiłowały go deportować do Niemiec. Stanowczo się temu przeciwstawiał, gdyż nie był Niemcem, lecz Morawianinem. Dnia 21 XII 1946 r. pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa ciężko chorego biskupa wywozły samochodem i w Wechowicach przekazały go władzom czeskim. Zmarł 29 I 1947 r. w Opawie i tam został pochowany. Jego postać widnieje na epitafium w kościele Św. Rodziny w Branicach. Założony przezeń szpital nosi imię Józefa Babińskiego, neurologa, członka Akademii Francuskiej i profesora honorowego Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Postać świętobliwego biskupa J. M. Nathana wywoływała agresję służby bezpieczeństwa. Za odprawienie za niego nabożeństwa żałobnego w dniu 4 II 1952 r. i za wspomnianie go na konferencji dekanalnej zebrani księży byli kilkakrotnie przesłuchiwani w Opolu, a proboszcz parafii Najśw. Maryi Panny w Branicach — ks. Jan Szczuka dostał się nawet do więzienia na okres sześciu miesięcy (s. E. Cincio).

W dniu Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, to jest 15 VIII 1945 r. prymas Polski dr August Hlond wręczył dekrety nominacyjne administratorom apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* Ziem Odzyskanych. Władzę nad terytorium Archidiecezji Wrocławskiej w granicach państwa polskiego objęli trzech administratorzy: ks. dr Karol Milik z siedzibą we Wrocławiu, ks. dr Bolesław Kominek z siedzibą w Opolu i ks. dr Edmund Nowicki z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Pod jego jurysdykcją znalazły się północno-zachodnie części Archidiecezji Wrocławskiej; obok tych terenów podlegały mu tereny dawnej prałatury pilskiej oraz terytoria dawnej diecezji lubuskiej i kamieńskiej, które przed r. 1945 należały do erygowanej w 1929 r. diecezji berlińskiej. Nominacje na administratorów apostolskich otrzymali nadto: ks. dr Andrzej Wronka,

ustanowiony administratorem apostolskim w Gdańsku oraz ks. dr Teodor Bensch, administrator apostolski diecezji warmińskiej w Olsztynie.

Prymas Polski zobowiązał nowych administratorów apostolskich, aby do dnia 22 VIII 1945 r. powiadomili o swej nominacji oficjalne czynniki rządowe oraz utrzymywali poprawne stosunki z miejscowymi władzami, unikali sytuacji konfliktowych i aby przedstawili się ministrowi administracji publicznej Władysławowi Kiernikowi. Po odebraniu od nich przepisanej prawem przysięgi, wręczył im na piśmie instrukcję oraz odpis nadzwyczajnych uprawnień prymasa Polski, na mocy których dokonał ich nominacji. Ponadto polecił im, aby w dniu 1 września przyjęli powierzone im urzędy. Polecił im także, aby jak najszybciej przystąpili do organizacji potrzebnych agend diecezjalnych (kurie, seminaria duchowne) i zajęli się odbudową zniszczonych kościołów.

Prymas August Hlond spodziewał się, że władze państwowe powitają fakt nominacji administratorów apostolskich z radością, gdyż tylko Kościół mógł — w jego odczuciu — dokonać integracji nabytych ziem z Macierzą i przyczynić się do pełnej stabilizacji życia społeczno-religijnego. Często akcentował w swych przemówieniach stałość polskich granic. Znamienna jest jego wypowiedź na temat roli Kościoła katolickiego w powojennej rzeczywistości: „Obecnie czas pracuje dla nas. Każdy rok, każdy miesiąc będzie pracował dla nas coraz wydatniej, dlatego budujcie i duszpasterzujcie spokojnie” (B. K o m i n e k, *W służbie Ziem Zachodnich*, s. 34). Spotkał go jednak bolesny zawód. Powstały z woli Stalina Rząd Jedności Narodowej nie przyjął do wiadomości tych nominacji, a 12 IX 1945 r. zerwał, z wielką szkodą dla polskiej racji stanu na forum międzynarodowym, stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Nowe władze polskie o wyraźnym obliczu komunistycznym, uzależnione po 1945 r. od Związku Sowieckiego, traktowały Kościół katolicki mimo deklaracji o wolności religijnej — jako element ideowo wrogi. Premier Piotr Jaroszewicz na spotkaniu z prymasem Polski kardynałem S. Wyszyńskim w 1970 r. oświadczył, że po drugiej wojnie światowej komuniści nie byli przeciwni konkordatowi zawartemu przez rząd Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską w 1925 r. Za jego zerwaniem opowiedziały się grupy antyklerykalne i one doprowadziły do jego zerwania. Mimo tej urzędowej wrogości do religii katolickiej, władze administracyjne na Ziemiach Odzyskanych nie tylko nie utrudniały pracy administratorów apostolskich oraz duchowieństwa parafialnego, ale wyraźnie wspierały Kościół katolicki, szczególnie w pierwszych powojennych latach. Co więcej, same zwracały się do administratorów apostolskich o przydział księży do poszczególnych miejscowości, gdyż tylko obecność katolickiego kapłana rokowała nadzieję na pełną stabilizację życia na nowych terenach. Przedstawiciele władz administracyjnych wzięli też udział w uroczystościach ingresu nowych administratorów apostolskich.

W dniu 30 VIII 1945 r. administrator apostolski Dolnego Śląska ks. dr Karol Milik oraz administrator Śląska Opolskiego — ks. dr Bolesław Kominek dokonali za poradą prymasa Polski, dra Augusta Hlonda, aktu przejęcia władzy z rąk wikariusza kapitulnego ks. dra Ferdynanda Piontka. Przejęcie władzy nastąpiło we Wrocławiu, w podniszczonym klasztorze sióstr urszulanek Unii Rzymskiej przy pl. Nankiera 16. Świadcami uroczystego przejęcia władzy byli — obok wikariusza kapitulnego ks. dra F. Piontka — wszyscy kanonicy

kapituły metropolitalnej z biskupem pomocniczym Archidiecezji Wrocławskiej Józefem Ferche na czele. Wszyscy kanonicy — z wyjątkiem dwóch — dobrze znali język polski i rozmawiali z nowymi rządcami administracji apostolskich po polsku. Nowi administratorzy apostolscy przedłożyli kapitule dekrety nominacyjne wystawione przez kardynała Augusta Hlonda. Po ich odczytaniu zaprotokółowano w księdze posiedzeń kapituły przejęcie władzy przez nowych rządców administracji apostolskich we Wrocławiu i Opolu. Następnie miały miejsce przemówienia obu stron w języku łacińskim, polskim i niemieckim. Stanowiły one komentarz do tego historycznego wydarzenia. Członkowie kapituły przyjęli przekazanie władzy kościelnej „z bólem, ale i z wielką godnością” (B. K o m i n e k, *W służbie Ziemi Zachodnich*, s. 32). Pod koniec spotkania bp Józef Ferche zwrócił się z prośbą do nowych administratorów apostolskich, aby otoczyli opieką niemieckich katolików. Obydwaj administratorzy ustosunkowali się pozytywnie do przedłożonej prośby. Dzięki dojrzałej i chrześcijańskiej postawie obydwóch stron „... najmniejszy nawet dysonans nie zakłócił tej przełomowej godziny” (K. Milik).

Nowy administrator apostolski Dolnego Śląska otrzymał — podobnie jak i wszyscy administratorzy apostolscy — wszystkie uprawnienia biskupów rezydencjalnych w zakresie jurysdykcji kościelnej. Administratorzy apostolscy otrzymali też godność protonotariuszy apostolskich *de numero participantium* (infułatów).

Z okazji objęcia władzy i uroczystych ingresów wszyscy administratorzy apostolscy wydali listy pasterskie, w których starali się podkreślić historyczne znaczenie przemian na odzyskanych ziemiach. Wszyscy też powołali się na otrzymaną władzę kościelną od Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem prymasa polski kardynała Augusta Hlonda. Wszyscy również zaapelowali do uczuć narodowych swych wiernych oraz do odbudowy zniszczonych przez wojnę ziem. Żaden z listów nie zawierał jakichkolwiek akcentów antyniemieckich i nacjonalistycznych.

Ksiądz administrator apostolski dr Karol Milik w swym liście pasterskim podpisanym we Wrocławiu w dniu 1 IX 1945 r. nawiązał do wielkich wydarzeń historycznych narodu polskiego i sprawiedliwości dziejowej, która dokonała się po wiekach. Wydał również polecenie, aby jego list został — w języku niemieckim — odczytany katolikom niemieckim. Członkowie niemieckiej kapituły metropolitalnej oraz wielu księży niemieckich zwróciło się do ks. inf. dra K. Milika z prośbą, aby tego listu pasterskiego nie odczytywać katolikom niemieckim. Administrator apostolski nie wyraził jednak na to zgody. Za to nieustępliwe w tym względzie stanowisko poniewierano dobrem imieniem księdza dra Karola Milika w wydawanym w Niemczech czasopiśmie „Nachrichten aus Schlesien”. Donosy na wrocławskiego arcypasterza oraz i na innych administratorów apostolskich dochodziły również i do Rzymu. Zarzuty te odpierał stanowczo prymas Polski August Hlond.

Ks. dr Ferdynand Piontek w ostatnim dniu swych rządów, to jest 1 IX 1945 r., ustanowił księdza prałata Franciszka Onderka, rezydującego w Czeskim Cieszynie, wikariuszem generalnym dla śląskiej części Archidiecezji Wrocławskiej na terenie Czechosłowacji. Od dnia 21 VI 1945 r. pełnił on funkcję pełnomocnika dla tej części Archidiecezji (z nominacji kardynała

Adolfa Bertrama). Na mocy listu apostolskiego papieża Piusa XII z dnia 26 VI 1947 r. ta czeska część Archidiecezji Wrocławskiej została wyłączona spod jurysdykcji rządcy Wrocławskiej Archidiecezji i stała się samoistną administracją apostolską podporządkowaną wprost Stolicy Apostolskiej. Na mocy specjalnego listu apostolskiego, ksiądz prałat Franciszek Onderek został ustanowiony administratorem apostolskim dla administracji apostolskiej w Czeskim Cieszynie. Otrzymał wszystkie uprawnienia biskupa rezydencjalnego wraz z prawem używania mitry i pastorału. Na terenie administracji apostolskiej znajdowało się w czterech dekanatach 81 parafii. Na tym terenie znajdowało się też Wyższe Seminarium Duchowne w Widnawie w latach 1899-1945, które kształciło duchowieństwo dla czeskiej części Archidiecezji Wrocławskiej. Wychowankiem tego Seminarium był między innymi administrator apostolski dr Karol Milik oraz ks. infułat F. Onderek. Na mocy bulli papieża Pawła VI *Praescriptionem sacrosancti* z dnia 30 XII 1977 r. administracja apostolska ze stolicą w Czeskim Cieszynie została przyłączona do Archidiecezji Ołomunieckiej, która w ten sposób stała się największą — gdy chodzi o liczbę parafii — diecezją w Europie środkowej.

Uroczysty ingres odbył administrator apostolski dr Karol Milik do bazyliki trzebnickiej w dniu św. Jadwigi patronki Śląska i Polski, to jest 14 X 1945 r. Ingres do wrocławskiej katedry nie był możliwy, gdyż uległa ona zniszczeniu w około 75 procentach. Wybór Trzebnicy na miejsce ingresu miał znaczenie symboliczne. Św. Jadwiga, której relikwie spoczywają w bazylice trzebnickiej, od początku swego przybycia na Śląsk dążyła do pojednania i zbratania Polaków i Niemców, starając się doprowadzić te dwa sąsiadujące ze sobą narody po pokojowej współpracy.

Nowo utworzona administracja apostolska Dolnego Śląska obejmowała 24 504 km². W jej skład weszło województwo wrocławskie, część województwa poznańskiego (od 1950 r. zielonogórskiego) z powiatami: Głogów, Szprotawa, Zagań i Żary, od 8 IX 1945 r. dawne Hrabstwo Kłodzkie (z powiatami: Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko i Nowa Ruda), należące do Archidiecezji Praskiej. Ponadto ordynariusz diecezji miśnieńskiej bp Piotr Legge zlecił — za zgodą Stolicy Apostolskiej — administratorowi apostolskiemu we Wrocławiu jurysdykcję nad tymi parafiami w okręgu Bogatynia (południowa część powiatu zgorzeleckiego), które znalazły się na wschód od rzeki Nysy Łużyckiej. Na tym terenie działał do r. 1948 wikariusz generalny biskupa miśnieńskiego.

Na terytorium utworzonej przez prymasa Polski — kard. A. Hłonda administracji apostolskiej Dolnego Śląska mieszkało w dniu 1 I 1945 r. — według danych niemieckich — 2 032 492 ludności niekatolickiej i 923 635 katolików. Na tym terenie pracowało wówczas 886 księży diecezjalnych i zakonnych w 514 placówkach duszpasterskich, w tym w 463 ośrodkach parafialnych. W dniu 1 IX 1945 r., to jest w dniu objęcia rządów w administracji apostolskiej Dolnego Śląska przez ks. inf. dra K. Milika, na tym terytorium mieszkało około 800 000 katolików, w tym około 200 000 katolików polskiej narodowości. Ludność tę obsługiwało około 700 księży narodowości niemieckiej i 45 kapłanów narodowości polskiej. Pracowali oni w 514 placówkach duszpasterskich, w tym 463 parafialnych, w 29 kuracjach i 22 lokaliach. Z powodu małej liczby polskich księży polskiej narodowości rządy ks. dra

K. Milika we Wrocławiu należały początkowo do bardzo trudnych. Biskupi diecezji centralnych, choć rozumieli wielkie potrzeby wrocławskiego arcy-pasterza, nie byli zdolni do wysłania na Dolny Śląsk oraz do administratur w Gorzowie czy Olsztynie potrzebnej liczby kapłanów z powodu znaczącego ich ubytku w okresie drugiej wojny światowej. To wołanie o księży administrator apostolski ks. K. Milik nazwał „najrzewniejszą próbą... dolnośląskiej ziemi” (W. Szetełnicki, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej*, s. 53). Dużą pomoc, mimo własnych braków kadrowych, okazały wrocławskiemu arcybiskupowi zakony męskie i żeńskie przysyłając kapłanów, braci zakonnych i siostry zakonne. Bez ich owocnej pomocy owocne duszpasterzowanie na Dolnym Śląsku w latach powojennych nie byłoby możliwe. Na apel ks. inf. dra K. Milika przybyło na teren administracji apostolskiej Dolnego Śląska 231 zakonników i 2173 siostry zakonne.

Prymas Polski kard. August Hlond zdając sobie sprawę z integracyjnej roli Kościoła katolickiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r. odrzucił wszystkie projekty rozwiązań prowizorycznych i połowicznych. Stąd też ludność polska i niemiecka korzystała po zakończeniu działań wojennych z tych samych świątyń katolickich, organizując dla siebie oddzielne nabożeństwa. Nie godził się na organizowanie parafii o jednakowym obliczu etnicznym czy wyznaniowym, to jest na tworzenie parafii polskich i niemieckich. Odrzucił także wniosek arcybiskupa lwowskiego dra Eugeniusza Baziaka i biskupa tarnowskiego prof. Jana Stepy z 1946 r. o tzw. dwutorowości jurysdykcji na Ziemiach Zachodnich. Biskupi ci postulowali utworzenie — do pewnego czasu — odrębnej jurysdykcji kościelnej dla ludności „repatriowanej” ze wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej (informacja abpa Bolesława Kominka z dnia 11 V 1968 r.).

Przybywający po zakończeniu wojny na teren administracji apostolskiej Dolnego Śląska księża polskiej narodowości otrzymywali jurysdykcję kościelną we wrocławskiej Kurii Metropolitalnej. Jej niemieccy zwierzchnicy przydzielali ich do istniejących parafii katolickich jako wikariuszy kooperatorów. Bardzo ważną rolę pośrednika między polskimi księżmi pragnącymi pracować na terenie administracji apostolskiej a niemiecką jeszcze wówczas Kurią Metropolitalną odgrywał — przez okres pierwszych trzech miesięcy po wyzwoleniu — administrator parafii Św. Bonifacego we Wrocławiu — ksiądz Kazimierz Lagosz. Księża pragnący otrzymać kościelną jurysdykcję zgłaszali się najpierw do niego po polecenie, a następnie z tym poleceniem udawali się do Kurii, gdzie bez najmniejszych trudności otrzymywali jurysdykcję i skierowanie do pracy duszpasterskiej. Zarówno biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej Józef Ferche, jak i też pełniący obowiązki wikariusza generalnego ks. dr Józef Kramer obdarzyli księdza Kazimierza Lagosza pełnym zaufaniem.

Mianowany administratorem apostolskim Dolnego Śląska w dniu 15 VIII 1945 r. ksiądz dr Karol Milik (1945-1951) urodził się w Renardowicach (obecnie dzielnica Czechowic) w dniu 24 VI 1892 r. na Śląsku Cieszyńskim, przynależnym pod względem kościelnym do diecezji wrocławskiej, a pod względem politycznym do monarchii austro-węgierskiej. Przyszedł na świat w pobożnej, polskiej rodzinie kolejańskiej Józefa i Marii Borgiel. Swój krótki

zyciorys do czasu objęcia rządów we Wrocławiu zawarł on w pierwszym liście pasterskim do wiernych. Napisał w nim między innymi, że „pacierz polski mówiony i śpiewany był pierwszym dźwiękiem, który słyszały” jego uszy. Zapamiętał sobie również z dzieciństwa słowa jego kochającego ojca do niego i rodzeństwa: „pieniędzy wam dzieci nie dam, bo ich nie mam — chciałbym wam dać wiarę, naukę i oświatę”.

Po ukończeniu gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Cieszynie, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Widnawie, w którym kształcili się klerycy z austriackiej części diecezji wrocławskiej. W Seminarium Duchownym należał do Koła Alumnów Polaków. Tonsurę otrzymał od ordynariusza wrocławskiego kardynała G. Koppa, a święcenia kapłańskie z rąk jego następcy — kardynała A. Bertrama w dniu 26 VII 1915 r. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował w duszpasterstwie w Skoczowie, Zabrzegu i Bielsku. W r. 1917 został kapelanem w armii austriackiej. W listopadzie 1918 r. został kierownikiem referatu duszpasterskiego przy powstałym w Lublinie Dowództwie Wojska Polskiego. Następnie został kapelanem Bytomskiego Pułku Strzelców, który od r. 1922 stacjonował w Chorzowie. W tym też czasie odbył specjalistyczne studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując w 1928 r. doktorat z zakresu nauk prawno-ekonomicznych. W 1930 r. przeszedł jako kapelan na emeryturę. Od r. 1930 poświęcił się pracy społecznej w Towarzystwie Czytelni Ludowych, niezwykle zasłużonym dla oświaty w Wielkopolsce. Po trzech latach przeniósł się do Archidiecezji Poznańskiej, a w 1938 r. został dyrektorem Towarzystwa Czytelni Ludowych. Funkcję tę pełnił do 16 VIII 1945 r., czyli do nominacji na urząd administratora apostolskiego we Wrocławiu. Od dnia 16 VI 1945 r. pełnił jeszcze w Poznaniu funkcję rektora kościoła Św. Jana Kantego w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej (w byłej kapliczce ewangelickiej).

Ponadto w latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej zaangażował się czynnie w liczne akcje oświatowe i propagandowe, które zmierzały do wykazania polskiemu społeczeństwu zagrożeń ze strony hitlerowskich Niemiec. W 1936 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta i Srebrnym Wawrzynem PAL. Uważał, że Polska może spełnić swoją dziejową misję tylko opierając się na zasadach chrześcijańskiej kultury „i ostać się zwycięsko między Rosją, opierającą swą siłę na zmaterializowanym i zmechanizowanym człowieku, a Niemcami budującymi swą potęgę na fundamentach rasowej pychy popartej pogańskim nonsensem” (J. Pietrzak, *Ks. Karol Milik (1892-1976) — odnowiciel Towarzystwa Czytelni Ludowych*, s. 130).

Chcąc obudzić większą czujność polskiego społeczeństwa wobec niemieckich roszczeń do polskich ziem, po wypowiedzeniu przez rząd Rzeszy Niemieckiej deklaracji o nieagresji, podpisanej w 1934 r., i chcąc wykazać opinii międzynarodowej, że owe roszczenia nie są niczym usprawiedliwione, wydał nakładem Towarzystwa Czytelni Ludowych — w czasie trwania XIX Międzynarodowych Targów Poznańskich — pocztówkę w nakładzie miliona egzemplarzy, z mapą zachodniej Polski z czasów Bolesława Chrobrego w najdalszym jej zasięgu, z polskimi nazwami Wrocławia i Szczecina z Mickiewiczowskim mottem: „Každy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw

i miarę przyszłych granic”. Na Targach Poznańskich rozprawiali ją członkowie Towarzystwa Czytelni Ludowych. Są poszlaki, że pocztówką tą zainteresował się sam kanclerz Trzeciej Rzeszy Adolf Hitler. W każdym bądź razie władze hitlerowskich Niemiec interweniowały w tej sprawie u władz polskich kanałami dyplomatycznymi; w wyniku tej interwencji poznański starosta zażądał od księdza dra Karola Milika, aby wstrzymał jej rozprowadzanie, a gdy się on nie zgodził, nakazał policji jej konfiskatę. Z czasem członkowie akademickiego Towarzystwa Czytelni Ludowych powiększyli ją do rozmiarów plakatu i na samochodzie objeżdżali z nią przygraniczne tereny. Ks. dr Karol Milik był aż do końca życia dumny z owej pocztówki. Z jej powodu był stale poszukiwany w okresie drugiej wojny światowej przez gestapo. W czasie działań wojennych ukrywał się w Warszawie pod nazwiskiem rodowym matki jako Karol Borgieł. Pracował w konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”, skupiającej działaczy z Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Pracował także w Radzie Społecznej przy Biurze Zachodnim w Warszawie. Był również konsultantem jednego z memoriałów do Stolicy Apostolskiej o sytuacji Kościoła w Polsce pod okupacją hitlerowską. Władze hitlerowskie wyznaczyły okup za jego schwytanie. Jako kapelan wziął również udział w Powstaniu Warszawskim, w sposób nadzwyczajny unikając śmierci z rąk własowców. Po upadku Powstania został schwytany przez hitlerowców, ale udało mu się niemal cudem zbiec z niemieckiego transportu.

Po objęciu rządów w administracji apostolskiej Dolnego Śląska ks. dr Karol Milik zamieszkał u sióstr urszulanek Unii Rzymskiej przy pl. Nankiera 16. Księża zakupili dla niego willę, ale nie skorzystał z ich dobrych usług. Willa została sprzedana, a pieniądze ze sprzedaży zostały przeznaczone na odbudowę gmachu Seminarium Duchownego przy pl. Katedralnym nr 14.

Kuria administracji apostolskiej mieściła się do wiosny 1947 r. w klasztorze sióstr elżbietanek przy pl. Strzeleckim nr 22. W 1947 r. jej agendy zostały przeniesione do gmachu dawnego „Caritasu” przy pl. Katedralnym 11/12. W 1958 r. urzędy kurialne przeniesiono do obecnego gmachu przy ul. Katedralnej nr 13.

Ksiądz administrator apostolski okazał się na wyjątkowo trudne czasy bardzo dobrym organizatorem, choć umiłował bardziej pracę duszpasterską aniżeli administracyjną w Kurii. Najbardziej przerażał go w początkowym okresie brak polskich kapłanów i stan zniszczonych kościołów. We Wrocławiu w gruzach leżała katedra Św. Jana Chrzciciela. Jej funkcję spełniał kościół prokatedralny pod wezwaniem Św. Doroty, Św. Wacława i Św. Stanisława, który również wymagał pracochłonnej odbudowy. Kościół ten po odbudowie poświęcił w dniu 21 VII 1946 r. prymas Polski August Hlond, w asyście kilku biskupów. We Wrocławiu znajdowało się 10 kościołów zupełnie zniszczonych, 16 świątyń było zniszczonych w ponad 50 procentach, 12 kościołów było częściowo uszkodzonych, tylko dwie świątynie nadawały się do użytku. Na terenie administracji apostolskiej zniszczeniu uległy 273 świątynie. Administrator apostolski najpierw odbudowywał kościoły zabytkowe, szczególnie te, które dokumentowały dziedzictwo kultury polskiej na Śląsku. Do r. 1948 udało mu się odbudować 81 kościołów, a do końca jego urzędowania liczba przywróconych do kultu świątyń sięgnęła cyfry około dwustu. Bardzo wiele energii włożył on w odbudowę matki kościołów dolnośląskich — katedry, która

w 1950 r. odzyskała swe historyczne piękno. Na jej poświęcenie, które miało się odbyć 24 VI 1951 r., zaprosił on prymasa Polski — abpa Stefana Wyszyńskiego. Niestety, nie dane mu było ucieszyć się tym zewnętrznym sukcesem.

Szybko i energicznie przystąpił administrator apostolski do utworzenia wszystkich struktur sprawnie funkcjonującej diecezji. Już na początku swych rządów utworzył on diecezjalny związek „Caritas”. Organizacja ta spełniała bardzo pożyteczną rolę, zwłaszcza w okresie wielkiego napływu osadników. Współpracowała ona z Czerwonym Krzyżem w Szwajcarii oraz z centralnym biurem dobroczynności we Włoszech. Za pośrednictwem tych organizacji napłynęło do Polski sporo darów w postaci leków, artykułów żywnościowych, odzieży oraz urządzeń medycznych. Jej staraniem organizowano kuchnie ludowe, a dla dzieci i młodzieży kolonie i półkolonie. Na terenie administracji powstało aż 308 jej oddziałów. Pierwszym dyrektorem „Caritasu” był znany teolog i pisarz katolicki — redemptorysta ojciec Marian Pirożyński, a po nim funkcję tę pełnił ks. Antoni Samulski.

W ciągu pierwszych trzech lat urzędowania udało mu się w bardzo trudnych warunkach utworzyć wszystkie agendy kurialne. Obok wspomnianego już ojca Mariana Pirożyńskiego pierwszymi jego współpracownikami w Kurii byli: kanclerz Alfons Przybyła oraz salwatorianin ks. Pius Piętka. Ksiądz kanclerz Alfons Przybyła, znany administratorowi apostolskiemu jeszcze z okresu przedwojennego, był też pierwszym redaktorem wydawanego od 1945 r. periodyku „Wiadomości Kościelne” — organu urzędowego Kurii. W 1957 r. został on przemianowany na „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”. Ks. Alfons Przybyła pracował we wrocławskiej Kurii do lutego 1948 r. W tym bowiem roku przejął obowiązki proboszcza parafii Najśw. Serca Jezusowego w Chorzowie-Batorym. Z księdzem infułatem K. Milikiem łączyła go aż do śmierci († 1976) dożgonna i głęboka przyjaźń. Na czele utworzonego Referatu Duszpasterstwa stanął ks. Joachim Lichy; Referatem Duszpasterskim dla Ludności Niemieckiej kierował ks. Alojzy Demondt.

W 1946 r. powołał — w miejsce doraźnie działającego urzędu — sąd duchowny. Nominację na oficjała otrzymał członek wrocławskiej kapituły metropolitalnej — ks. dr Paweł Łukaszczyk († 1950), wielki patriota polski w czasach przynależności Śląska do Niemiec. Do funkcji oficjała był on dobrze przygotowany, gdyż od r. 1938 z nominacji kardynała Adolfa Bertrama pełnił on obowiązki wiceoficjała sądu metropolitalnego we Wrocławiu. Drugą instancją dla Sądu Duchownego we Wrocławiu był — na mocy rozporządzenia prymasa Polski kard. A. Hlonda z dnia 14 VIII 1947 r. — Trybunał Arcybiskupi w Poznaniu. Funkcję dyrektora Unii Apostolstwa Kapłanów otrzymał proboszcz prokatedry i zarazem profesor teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym — ks. dr Henryk Grzondziel, późniejszy biskup pomocniczy w Opolu († 1968).

W dniu 30 X 1948 r. ks. inf. dr K. Milik mianował pierwszego wikariusza generalnego Kurii w osobie ks. S. Cisowskiego. Nominacja ta stanowiła poważny krok w stabilizacji życia religijnego na Dolnym Śląsku. 26 XI 1948 r. powołał do życia Komisariat Wrocławski, który objął cztery dekanaty i 70 parafii. Na jego czele stanął jako archiprezbiter ks. Kazimierz Lagosz. Administrator apostolski nadał mu — w związku z powierzeniem tego urzędu

— prawo do święcenia kościołów, dzwonów, cmentarzy oraz władzę rozgrzeszania wiernych w wypadkach zastrzeżonych dla ordynariusza miejsca.

Od r. 1946 odbywał administrator apostolski konferencję duszpasterską po każdej serii rekolekcji kapłańskich. W dniu 7 I 1948 r. odbyła się we Wrocławiu pierwsza rejonowa konferencja kapłanów we Wrocławiu. Ważnym miejscem spotkań dla duchowieństwa była w pierwszych latach powojennych Trzebnica.

Administratorowi apostolskiemu bardzo leżała na sercu sprawa jedności wśród duchowieństwa, które przybyło na teren Dolnego Śląska z różnych stron kraju, a nawet i Europy. Bardzo wysoko cenił ich trudną pracę. Niektórzy z nich obsługiwali początkowo po kilkadziesiąt miejscowości, np. ks. dziekan mgr Wawrzyniec Bochenek obsługiwał początkowo powiaty: trzebnicki i milicki, a ks. mgr Franciszek Sudoł odprawiał w niedziele i święta po kilkanaście Mszy św. Nie miał jednak administrator apostolski wyrozumiałości dla tych kapłanów, którzy powątpiewali w nieodwracalność polskiej rzeczywistości na Śląsku. Znane było wszystkim jego powiedzenie: „Usuwać stąd precz każdego księdza, który tu przychodzi z niewiarą w sercu”.

Dnia 10 i 11 VI 1947 r. odwiedził Wrocław prymas Anglii kardynał Bernard Griffin. Towarzyszył mu prymas Polski kardynał A. Hlond. Zwierzchnik Kościoła katolickiego w Anglii był oczarowany kwitnącym życiem religijnym na Dolnym Śląsku i odbudowywanym ze zniszczeń wojennych Wrocławiem.

15 VIII 1946 r. administrator apostolski ks. inf. dr K. Milik uroczyście zawierzył wiernych administracji Dolnego Śląska Niepokalanemu Sercu Matki Boskiej. 8 IX tegoż roku oddania w opiekę całego polskiego narodu dokonał na Jasnej Górze prymas Polski kardynał August Hlond.

Administrator apostolski ks. inf. dr Karol Milik podjął wraz z ks. Kazimierzem Lagoszem, referentem Kościoła katolickiego przy Delegaturze Ministerstwa Oświaty we Wrocławiu oraz dawnymi profesorami Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: ks. prof. Józefem Umińskim, ks. prof. Piotrem Stachem i ks. prof. Aleksym Klawkiem energiczne starania o reaktywowanie na Uniwersytecie Wrocławskim Wydziału Teologicznego. Na prośbę ks. dra Józefa Marcinowskiego udał się w tej sprawie do Warszawy wojewoda wrocławski Stanisław Piaskowski. 9 i 10 X 1945 r. zabiegał on o pomoc władz centralnych. Rozmawiał na ten temat z wiceministrem oświaty Eugenią Krasowską, która życzliwie odniosła się do kształcenia alumnów Wrocławskiego Seminarium na Uniwersytecie. Ks. Kazimierz Lagosz zabiegał o reaktywowanie Wydziału Teologicznego we Wrocławiu u władz centralnych za pośrednictwem posła Witolda Bieńkowskiego. Starania te energicznie poparła także, obradująca w Krakowie w dniach 18-21 XII 1946 r., sesja Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych. Wystosowała ona nawet specjalny apel do rządu w sprawie utworzenia Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Również i przedstawiciele duchowieństwa wrocławskiego wystosowali w tej sprawie w dniu 15 III 1947 r. prośbę do ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego.

Niestety, mimo życzliwego poparcia władz lokalnych i centralnych w Warszawie i zaangażowania się wpływowych osobistości w kraju, nie doszło do reaktywowania Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Utworzeniu

studiów teologicznych na Uniwersytecie sprzeciwiał się zdecydowanie ówczesny rektor Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej — prof. dr Stanisław Kulczyński. Nie chciał dopuścić do „zdeczenia Uniwersytetu” (opinia ks. prof. A. Klawka z dnia 30 X 1967 r.). W liście prof. S. Kulczyńskiego do księdza dziekana Kazimierza Lagosza z dnia 30 VI 1947 r. znajduje się między innymi enigmatyczne wyjaśnienie interesującego nas tutaj problemu, iż „Senat nie widzi możliwości poparcia w Ministerstwie Oświaty starań o utworzenie Wydziału Teologicznego”.

Na początku swych rządów ks. inf. dr K. Milik zwrócił się z prośbą do ordynariusza katowickiego bpa Stanisława Adamskiego o pomoc w kształceniu alumnów wrocławskich w Seminarium Duchownym Diecezji Katowickiej w Krakowie i na Uniwersytecie Jagiellońskim. 8 IX 1945 r. bp Stanisław Adamski pozytywnie ustosunkował się do tej jego prośby. Dzięki temu w roku akademickim 1945/46 czterech alumnów wrocławskich zamieszkało w Seminarium Duchownym Diecezji Katowickiej w Krakowie i rozpoczęło studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wszystkie koszty związane z ich edukacją i utrzymaniem w Krakowie pokryła wspólnie diecezja katowicka.

Gdy starania o reaktywowanie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim nie odniosły pożądanego skutku, ks. inf. K. Milik postanowił erygować własne Seminarium Duchowne we Wrocławiu. Desygnowany przezeń na stanowisko rektora Wyższego Seminarium Duchownego — w dniu 3 VII 1947 r. — ks. dr Józef Marcinowski rozpoczął starania o uzyskanie gmachu przy pl. Katedralnym 14, w którym znajdował się przed 1945 r. alumnat dla kleryków, wybudowany w latach 1894-1895 przez ówczesnego ordynariusza wrocławskiego — kardynała G. Koppa. Gmach ten uległ zniszczeniu w około 50 procentach. Po wojnie zorganizowano w nim szpital zakaźny. Po licznych staraniach ks. dra Józefa Marcinowskiego udało się przenieść szpital zakaźny na ulicę Sępa Szarzyńskiego. Po przeprowadzonych najbardziej niezbędnych remontach przyjęto w 1947 r. na pierwszy rok studiów teologicznych 24 alumnów.

8 X 1947 r. doszło do inauguracji studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym. Podczas uroczystej inauguracji Wyższego Seminarium Duchownego kazanie wygłosił administrator apostolski z Opola — ks. infułat dr Bolesław Kominek. Pierwszy rektor Wrocławskiego Seminarium Duchownego — ks. dr Józef Marcinowski funkcję swą pełnił do r. 1953. Wśród grona pedagogicznego znalazło się trzech profesorów habilitowanych (ks. Józef Jelito, ks. Hieronim Feicht i ks. Józef Umiński). Odbudowa zniszczonego gmachu seminaryjnego trwała do r. 1951. W czasie upowszechnianej — szczególnie w Niemczech — propagandy, iż prymas Polski dr August Hlond nadużył swych kompetencji udzielonych mu przez Stolicę Apostolską, odbyła się w gmachu seminaryjnym w dniach 22-23 IX 1948 r. konferencja Episkopatu Polski. W czasie jej trwania prymas Polski August Hlond dokonał poświęcenia rozbitej w czasie wojny statuy Matki Bożej przed wrocławską katedrą. 1 IX 1948 r. erygowano na terenie administracji apostolskiej dwa niższe Seminarium Duchowne: we Wrocławiu i Żaganiu. Miały one przygotowywać kandydatów do Wyższego Seminarium Duchownego. Realizowały one program szkolny w zakresie szkoły średniej.

W r. 1946 rozpoczął działalność pod kierunkiem księdza dra Józefa Wojtukiewicza Instytut Katolicki. Instytut ten założył w 1935 r. w Wilnie — wspólnie z Adelą Stefanowicz — ks. dr J. Wojtukiewicz. Był on stowarzyszeniem świeckim. Jego celem było opracowywanie programu, metod i pomocy naukowych dla kształcenia religijno-moralnego dzieci i młodzieży. Zalecał on przejście z metody podającej treści religijne na metodę czynnego zaangażowania religijnego (metoda przeżyciowo-czynna). Instytut ten działał do 1945 r. w Wilnie. W 1945 r. został przeniesiony do Częstochowy. We Wrocławiu rozwijał swą działalność w klasztorze OO. Franciszkanów we Wrocławiu-Karłowicach. W 1950 r. został przeniesiony do Kłodzka, a następnie rozwijał swą działalność w Trzebnicy i Będkowie. W 1958 r. został on przeniesiony do Gietrzwałdu koło Olsztyna. Instytut ten prowadził Studium Katechetyczno-Wychowawcze na poziomie licealnym, Wydział Kultury Chrześcijańskiej dla kobiet na poziomie uniwersyteckim i 3-letni Wydział Wyższej Kultury Religijnej. Instytut w czasie swej działalności na Dolnym Śląsku wykształcił około 350 katechetów. W latach 1946-1956 ukazało się staraniem Instytutu sporo pomocy katechetycznych, które przyniosły dobre wyniki w nauczaniu religii. Struktura Instytutu Katolickiego w okresie jego działalności na Dolnym Śląsku uległa z czasem pewnym zmianom. Polegały one głównie na tym, że na studia do Instytutu przyjmowano wyłącznie osoby z maturą uprawniającą do studiów wyższych, a szkolenie odbywało się na dwóch poziomach: na 2-letnim Studium Katechetyczno-Wychowawczym i na 5-letnim Studium Kultury Chrześcijańskiej.

Dla ożywienia pobożności eucharystycznej wśród wiernych i w nawiązaniu do dawnych tradycji pobożnościowych na terenie Wrocławskiej Archidiecezji, ułożono w r. 1949 plan wieczystej adoracji Najśw. Sakramentu w poszczególnych kościołach administracji apostolskiej.

Za rządów administratora apostolskiego ks. K. Milika powołano: 435 oddziałów Żywego Różańca przy kościołach parafialnych, 181 Kółek Ministrantów, 82 Sodalicje Mariąskie, 39 oddziałów III Zakonu św. Franciszka i 76 Krucjat Eucharystycznych.

Dzięki niespożytej energii pierwszego administratora apostolskiego, administracja apostolska Dolnego Śląska, wskutek stworzonych i sprawnie funkcjonujących struktur diecezjalnych, nabrała cech sprawnie funkcjonującej diecezji. Fakt ten znalazł z czasem swój wyraz i w nazewnictwie. Na długo przed kanonicznym uregulowaniem sytuacji Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych były w powszechnym użyciu nazwy: Archidiecezja Wrocławska, Kuria Arcybiskupia, Arcybiskupie Seminarium Duchowne, Arcybiskupi Sąd Duchowny.

Prymas Polski — abp dr Stefan Wyszyński — w liście z dnia 5 X 1950 r. napisał do ks. inf. dra K. Milika następujące słowa: „... widziałem Seminarium Duchowne w pełnym rozwoju, widziałem Administrację Apostolską Dolnego Śląska doskonale zorganizowaną, poziomem swej pracy nie ustępującą w niczym diecezjom centralnym w kraju” (W. U r b a n, *Archidiecezja Wrocławska w latach 1945–1965*, s. 25).

W drugim zaś liście do administratora apostolskiego K. Milika z dnia 1 XI 1950 r. napisał: „Dwutygodniowy pobyt mój na terenie części diecezji

wrocławskiej pozostającej pod władzą Waszej Ekscelencji dał mi nową sposobność bliższego wglądu w życie kościelne tej diecezji. Wszędzie widziałem świątynie otwarte i wypełnione ludem Bożym, wszędzie widziałem kapłanów trwających na posterunku... Z radością oglądałem młodzież zgromadzoną przy katedrze wrocławskiej, w Seminarium Duchownym... To wszystko napełnia żywą wiarą w przyszłość polskiego Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Wiara z jaką Ekscelencja odbudowuje katedrę wrocławską, jest wprost bohaterska” (K. M i l i k, *Archidiecezja Wroclawska 1945-1951*, s. 51-52).

W latach 1951/52 Wrocławskie Seminarium Duchowne na wszystkich kursach liczyło 165 alumnów.

Praca ks. inf. dra K. Milika na Dolnym Śląsku początkowo nawet wspierana przez władze administracyjne — według wytycznych ministra administracji publicznej Władysława Kiernika — stawała się z czasem coraz trudniejsza, w miarę jak zainstalowane przez Związek Sowiecki władze centralne z Bolesławem Bierutem na czele umacniały swą pozycję. Po jednostronnym zerwaniu — w dniu 12 IX 1945 r. — Konkordatu zawartego przez Polskę ze Stolicą Apostolską w 1925 r., władze komunistyczne wydały dekret w dniu 25 IX 1945 r. ustanawiający nowe przepisy prawa małżeńskiego, w tym bardzo liberalne zasady udzielania rozwodów. Dekret ten zapowiadał następne akty ustawodawcze celem zniszczenia obyczajowości chrześcijańskiej; odnosiły się one nade wszystko do ślubów, chrztów i pogrzebów. Dążąc krok po kroku do pełnej sowietyzacji kraju, propagowały monizm materialistyczny w wersji marksistowsko-leninowskiej przy pomocy stosunkowo licznych zastępów tchórzliwej inteligencji oraz stosowania metod stalinowskiego cezaropapizmu.

Silny atak na Kościół nadszedł po likwidacji wojskowego podziemia, likwidacji legalnej opozycji politycznej oraz po sfałszowanych wyborach w 1947 r. Jesienią 1948 r. w więzieniach znalazło się około 400 księży. Środkami administracyjnymi zwalczano katolickie szkoły, przedszkola, internaty, a w szkołach państwowych utrudniano religijne wychowanie dzieci i młodzieży. Od r. 1948 wzrasta się antykościelna propaganda w stosunku do biskupów z prymasem Polski na czele i duchowieństwa. Kościół jest systematycznie oskarżany o nietolerancję, fanatyzm i chęć wywoływania nastroju wojny religijnej. W grudniu 1948 r. na kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS Aleksander Zawadzki domagał się oddzielenia Kościoła od państwa i świeckiego nauczania w szkołach. Paralelnie do tej agresywnej propagandy następowały oficjalne oświadczenia władz. W 1948 r. przystąpiono do likwidacji katolickich szkół średnich, ograniczono nauczanie religii w szkołach świeckich, organizowano manifestacje przeciwko „anty państwowej agitacji kleru”. W r. 1949 powołano instytucję tzw. księży patriotów, lojalnych wobec rządu i sprzeciwiających się władzy swoich biskupów. Pozytywną reklamę robiła tym księżom prasa wydawana przez PAX. Nakłaniano katolickich działaczy do współpracy z organami Urzędu Bezpieczeństwa. Władze komunistyczne siłowo dążyły do rozbicia wewnętrznego Kościoła i całkowitego uzależnienia go od siebie.

Wobec nieustabilizowanej sytuacji kanonicznej na ziemiach zachodnich i północnych Polski władze pomawiały biskupów i duchowieństwo o brak

patriotycznej postawy i szerzenie ducha destabilizacji. Z tego też względu prymas Polski — kard. A. Hlond wystosował w dniu 24 V 1948 r. list pasterski do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych. Napisał w nim między innymi: „Nie dajcie się wprowadzić w błąd i nie dopuszczajcie do duszy rozterki jakoby Kościół mógł mieć zastrzeżenia co do polskiej przyszłości Ziem Odzyskanych. Nie ma bowiem racji, dla których Kościół miałby pragnąć uszczuplenia obszaru Rzeczypospolitej. Bezpodstawne są twierdzenia, jakoby Kościół popierał myśl rewizji granicy państwa polskiego. Jest intencją Kościoła, by traktaty pokojowe nie pomniejszały granic Państwa Polskiego, by uwzględniły jego prawa do bytu niepodległego, by poręczyły jego bezpieczeństwo, a za okrutne krzywdy przyznały mu słuszne odszkodowanie... Ojciec św. Pius XII, mimo pozorów i wykładni, pragnie Polski politycznie, kulturalnie i moralnie wielmożnej. Nie myśli o umniejszaniu Państwa Polskiego, a chętnie przyczyniłby mu potęgę, szczęścia i pomyślności”.

Stolica Apostolska nie mogła jednak bez zawarcia traktatu polsko-niemieckiego ustanowić w miejsce administracji apostolskich stałych ordynariatów, to jest diecezji. Do układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia ostatecznej granicy między Polską a Niemcami doszło dopiero w dniu 7 XII 1970 r. Kiedy władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisały w dniu 6 VII 1950 r. układ graniczny w Zgorzelcu z Niemiecką Republiką Demokratyczną, do prymasa Polski abpa S. Wyszyńskiego kierowano liczne petycje, aby położyć kres tymczasowości kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Czynną rolę w organizowaniu tych listów protestacyjnych odegrali księża patrioci.

Ustanowione przez prymasa Polski administracje apostolskie na Ziemiach Odzyskanych nie oznaczały — wbrew pozorom — stanu tymczasowości, gdyż zarówno ks. inf. dr Karol Milik, jak i inni administratorzy apostolscy byli mianowani nie *ad tempus* (do czasu), ale *ad nutum Sanctae Sedis*. Jednak niezyczliwa Kościołowi katolickiemu propaganda komunistyczna upowszechniała celowo wieści o tymczasowym charakterze władzy administratorów apostolskich i polskich Ziem Odzyskanych, a biskupom i duchowieństwu zarzucano popieranie niemieckiego rewizjonizmu wobec tych ziem. W 1949 r. wystąpił w sejmie przeciwko Kościołowi i Stolicy Apostolskiej wspomniany wyżej prof. S. Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej (1945-1951).

Stale pogarszające się stosunki między rządem Bolesława Bieruta a Kościołem katolickim uległy erozji po ukazaniu się w dniu 1 VII 1949 r. dekretu Świętego Oficjum zabraniającego katolikom pod karą ekskomuniki popierania i przynależenia do partii komunistycznej. W dniu zaś 23 I 1950 r. władze pod sfingowanym zarzutem, iż biskupi defraudują pieniądze, odebrały Kościołowi organizację charytatywną „Caritas”, obejmującą swą działalnością cały kraj. Ustanowiły nad nią przymusowy zarząd. Jego prezesem został ksiądz Antoni Lemparty, a członkami działacze PAX-u. We Wrocławiu dyrektora „Caritasu” Jana Paszendę oskarżono o wysokie zarobki i współpracę z gestapo.

W tej trudnej i skomplikowanej sytuacji prymas Polski — abp dr Stefan Wyszyński zdecydował się podjąć rozmowy z przedstawicielami władz komunistycznych.

Mając na uwadze tragiczne dzieje Cerkwi prawosławnej w Rosji po dojściu do władzy bolszewików i lękając się o dalsze uszczuplenie stanu posiadania Kościoła katolickiego, zdecydował się po zmuszonych negocjacjach na podpisanie w dniu 14 IV 1950 r. porozumienia między rządem a Episkopatem. Przedstawiciele władz komunistycznych wyrazili zgodę na rozmowy z przedstawicielami Episkopatu polskiego, gdyż były one dla nich pewną formą legitymizacji ich władzy w oczach społeczeństwa. Zawarte porozumienie miało gwarantować Kościołowi prawo wykonywania pracy duszpasterskiej, nauczania religii w szkołach, prowadzenia działalności dobroczynnej, wydawania książek i czasopism katolickich, niezależną od władz działalność wyższych seminariów duchownych tak diecezjalnych, jak i zakonnych oraz działalność zakonów męskich i żeńskich. Władze zapewniły, że Katolicki Uniwersytet Lubelski, stowarzyszenia katolickie i wydawnictwa będą korzystały z dotychczasowych praw. Uzgodniono nadto, że papież jest „miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła” w zakresie „spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej”. W innych sprawach Episkopat będzie się kierował „polską racją stanu”. Episkopat zobowiązał się do przeciwstawienia „wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom kleru niemieckiego”. Zobowiązał się nadto, iż wezwie duchowieństwo, aby nauczало wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej i nawoływało ich do pracy nad odbudową kraju. Ponadto Episkopat zgodził się także wyjaśnić duchowieństwu, „aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi”; jednakże spółdzielczość ta ma być oparta „na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu”.

W trzecim punkcie porozumienia Episkopat zobowiązał się do zwrócenia się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, „aby administracje kościelne, korzystające z prawa biskupstw rezydencjonalnych, były zamienione na stałe ordynariaty biskupie”.

Po zawarciu porozumienia szybko okazało się, że strona rządowa nie zamierzała wiązać się od samego początku jego postanowieniami. Co więcej, porozumienie miało stanowić pewien parawan do jeszcze silniejszego uderzenia na Kościół, związany jego ustaleniami. Lata 1950-1953 — to czas dokuczliwego nękania hierarchii kościelnej i wiernego biskupom duchowieństwa. W tym też czasie podjęto wiele prób kompromitowania i ośmieszania księży w oczach społeczeństwa. Ponadto władze komunistyczne faworyzowały inne wyznania kosztem Kościoła katolickiego, uszczuplały stan jego posiadania przez liczne konfiskaty mienia kościelnego, a dekretemi i różnego rodzaju rozporządzeniami krępowały jego działalność duszpasterską. W dniu 19 IV 1950 r. powołano Urząd do Spraw Wyznań przy Prezydium Rady Ministrów. Na jego czele stanął komunista, osławiony Antoni Bida, który na scenie polskiej stał się odpowiednikiem radzieckiego Kurojedowa. Urząd ten wspólnie z Departamentem do Spraw Duchowieństwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego kierował różnego rodzaju pokrętnymi i perfidnymi akcjami przeciwko hierarchii katolickiej oraz duchowieństwu diecezjalnemu i zakonnemu. W jego gestii znalazł się również nadzór nad wyższymi seminariami duchownymi tak diecezjalnymi, jak i zakonnymi oraz nad szkolnictwem katolickim. Mnożyły

się też sfingowane procesy przeciwko biskupom, księżom i zakonnikom, kończące się nie tylko aresztem, ale nawet i wyrokami śmierci. Preteksty do aresztowania były zawsze te same: współpraca z obcym wywiadem, kontakty z imperialistami i agentami Watykanu oraz defraudacje walutowe. W więzieniach poddano okrutnym torturom biskupów: Antoniego Baraniaka, bliskiego współpracownika prymasa Polski — Augusta Hlonda, ordynariusza kieleckiego — bpa Czesława Kaczmarka, którego skazano w 1953 r. po procesie pokazowym na 12 lat więzienia. Z Katowic wydalono w 1952 r. poza teren diecezji wszystkich biskupów, to jest biskupa ordynariusza Stanisława Adamskiego za „działalność godzącą w interesy społeczne Państwa Polskiego” (na podstawie dekretu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z 6 XI 1952 r.), biskupa koadiutora Herberta Bednorza po uprzednim bezprawnym areszcie, i biskupa pomocniczego Juliusza Bieńka. Internowano również arcybiskupa lwowskiego Eugeniusza Baziaka. Ponadto funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadzali, w celu wywołania napięcia i atmosfery zastraszenia, różnego rodzaju „rozmowy ostrzegawcze” z księżmi. Nic więc dziwnego, że decyzja prymasa Polski — abpa Stefana Wyszyńskiego, który doprowadził do porozumienia z władzami Polski Ludowej w 1950 r., była krytykowana przez wielu biskupów jak i księży. Była także kontrowersyjna i dla wielu pracowników Kurii Rzymskiej. Trzeba jednak w sumie podkreślić, iż dawała ona szansę przetrwania najtrudniejszego okresu w sowiezizowanym na siłę kraju, to jest w okresie apogeum stalinowskiego terroru w Polsce. Stolica Apostolska była informowana o treści przygotowywanego porozumienia i nie wносиła sprzeciwu (abp S. Wyszyński).

Episkopat Polski wywiązywał się rzetelnie ze wszystkich zobowiązań podpisanych w porozumieniu w 1950 r. W duchu zawartej umowy zwrócił się on w październiku 1950 r. z memoriałem do Stolicy Apostolskiej, aby podjęła pewne decyzje w kierunku kanonicznej normalizacji obecności Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Realizacja zawartych w memoriale dezyderatów wymagała jednak pewnego czasu. Władze rządowe nie chciały jednak czekać. Z tego też powodu wysyłały one delegacje do Kurii wrocławskiej, które domagały się wypełnienia przez stronę kościelną trzeciego punktu porozumienia z 14 IV 1950 r.

W tej napiętej atmosferze administrator apostolski we Wrocławiu wystosował w dniu 19 XI 1950 r. list do wiernych. Wskazał w nim raz jeszcze, że Episkopat Polski wyklucza jakkolwiek tymczasowość w funkcjonowaniu Kościoła na ziemiach przyznanych Polsce w 1945 r. Wskazał w nim również, że administrator apostolski jest instytucją przewidzianą w prawie kościelnym i może być jako ordynariusz mianowany nawet na zawsze *in perpetuum* (kanon 312 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.), stąd też z instytucji administratora apostolskiego nie można wnioskować o żadnej tymczasowości. Zaznaczył także, że władza kościelna na Ziemiach Odzyskanych wiąże, jak może żadna inna władza, osoby duchowne na stałe z tymi ziemiemi. „Jako Ordynariusz Wrocławski inkardynuję, tzn. włączam do Archidiecezji Wrocławskiej alumnów i księży tak, że są oni zobowiązani do duszpasterzowania tu aż do śmierci i bez pozwolenia Ordynariusza stąd wyjechać nie mogą”. Podkreślił w dalszym ciągu swego listu, iż ma „pełnię władzy rządzącej

rezydencjalnego biskupa”, a rządcy kościołów parafialnych „mają pełną władzę duszpasterską proboszczów”. Dlatego wyraził zdziwienie, iż sztucznie wywołuje się „lęk, jakoby kapłan polski chciał tu duszpasterzować tylko »tymczasem«”. W jego odczuciu „Kościół wszystko czynił dla stabilizacji życia i daje temu wyraz w odbudowie katedry i 150 kościołów” oraz „przez doskonalenie organizacji kościelnej”.

Jednak to rzeczowe wyjaśnienie księdza inf. Karola Milika nie uspokoiło gorączkowej atmosfery i niepokojów nieustannie podsycanych przez władze komunistyczne. Na początku lat pięćdziesiątych czynniki państwowe coraz bardziej utrudniały pracę administratora apostolskiego. Wizytacjom arcybiskupa wrocławskiego towarzyszyli na terenie administracji apostolskiej funkcjonariusze służby bezpieczeństwa. Co więcej, bywały wypadki, że jego życie było nieraz poważnie zagrożone. W prasie zaś pojawiały się od początku lat pięćdziesiątych, inspirowane przez władze, polityczne artykuły nawołujące władze państwowe do położenia kresu urzędowaniu administratorów apostolskich i zlikwidowania stanu tymczasowości Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Pojawiały się także artykuły zachęcające do oderwania Kościoła katolickiego w Polsce od Stolicy Apostolskiej, występowania wiernych z Kościoła katolickiego i przystępowaniu do innych wyznań chrześcijańskich. W obliczu tych zagrożeń Episkopat Polski wyczulał jeszcze bardziej wiernych na sprawę jedności z Ojcem świętym. Obawiał się bardzo rozłamu lub formalnej schizmy.

Po pewnym okresie oczekiwań na nominacje biskupie administratorów apostolskich władze państwowe zdecydowały się na ich usunięcie.

W dniu 27 I 1951 r. rząd ogłosił komunikat o likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Władze zarzuciły polskim biskupom, że uchylają się od konkretnych, jasnych i niedwuznacznych kroków w kierunku stabilizacji instytucji kościelnych i ustanowienia stałych biskupstw na ziemiach przyłączonych do Polski w 1945 r. Urzędujący administratorzy apostolscy, powołani przez prymasa Polski, zostali zmuszeni do opuszczenia swoich administracji i przewiezieni do Polski centralnej. Władzę po nich objęli wikariusze kapitulni: we Wrocławiu — ks. Kazimierz Lagosz, w Opolu — ks. Emil Kobierzycki, w Gorzowie — ks. Tadeusz Załuckowski, w Gdańsku — ks. Jan Cymanowski i w Olsztynie — ks. Wojciech Zink. Zastąpienie administratorów apostolskich wikariuszami kapitulnymi, w większości lojalnymi wobec rządu, osłabiło Episkopat Polski.

Odwołanie przez władze państwowe administratorów apostolskich legalnie ustanowionych przez prawowitą władzę było też brutalnym złamaniem zawartego porozumienia między państwem a Kościołem w Polsce w 1950 r. oraz niedopuszczalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Kościoła. Prymas Polski znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Musiał bowiem podjąć trudną decyzję czy udzielić jurysdykcji kościelnej nowym rządcom administracji apostolskich, czy jej też odmówić. Udzielenie jurysdykcji ułatwiałoby władzom podejmowanie w przyszłości nowych tego typu akcji. Z drugiej zaś strony, gdyby nie uznał ich władzy i nie udzielił kościelnej jurysdykcji, musiałby się liczyć z realną groźbą rozbitcia wśród duchowieństwa, a nawet i schizmy. W końcu jednak prymas Polski — abp S. Wyszyński — po rozmowie przepro-

wadzonej z cieszącym się wysokim autorytetem w Kościele kardynałem Adamem Stefanem Sapiehą oraz spotkaniu z prezydentem Bolesławem Bierutem — udzielił kościelnej jurysdykcji „wybranych” przez Rady Diecezjalne kapłanom. Informację tę podali biskupi polscy do wiadomości duchowieństwa w komunikacie Episkopatu z dnia 18 II 1951 r.

Prymas Polski — abp Stefan Wyszyński zabiegał w czasie rozmowy z prezydentem Bolesławem Bierutem w dniu 3 II 1951 r., aby we Wrocławiu — stolicy Ziem Zachodnich, która jest symbolem łączności z Rzeczypospolitą — objął rządy i zamieszkał w Domu Biskupim bp dr Herbert Bednorz z Katowic.

Ks. infułat dr Karol Milik po usunięciu go z Wrocławia zamieszkał początkowo na terenie diecezji chełmińskiej w klasztorze ojców kapucynów w Rywałdzie Królewskim, a następnie przeniósł się do klasztoru sióstr Sacré Coeur w Pobiedziskach (Archidiecezja Gnieźnieńska). Klasztoru nigdy nie opuszczał, gdyż był pod stałą inwigilacją służ bezpieczeństwa. Ofiarnie służył kapłańską posługą siostrom zakonnym, głosząc dla nich konferencje religijne i prowadząc wykłady z zakresu dogmatyki, ascetyki i etyki. W pamięci sióstr zapisał się jako kapłan bardzo dyskretny, zawsze punktualny i zdyscyplinowany wewnątrz. 30 X 1957 r. prymas Polski — kard. Stefan Wyszyński skierował go do Gorzowa Wielkopolskiego, aby pomagał w funkcjach arcypasterskich, szczególnie w zakresie udzielania sakramentu bierzmowania, biskupowi drowi Teodorowi Benschowi. Od r. 1964 pracował w Komisji Episkopatu Duszpasterstwa Ogólnego, której przewodniczył abp Bolesław Kominek. 1 IX 1965 r. celebrował przed wrocławską katedrą uroczystą Mszę św. w obecności prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego i Episkopatu z okazji dwudziestolecia ustanowienia administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych Polski. 22 III 1975 r. została mu przyznana przez Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych (ODiSS) nagroda specjalna za jego zasługi dla Kościoła w Polsce, a szczególnie za wkład w integrację Ziem Odzyskanych z Macierzą i umacnianie polskości. 60 rocznicę święceń kapłańskich obchodził w archikatedrze wrocławskiej w dniu 21 VII 1975 r. Rządzący wówczas Archidiecezją Wrocławską wikariusz kapitulny bp prof. dr hab. Wincenty Urban w wygłoszonej homilii podkreślił, że ks. infułat Karol Milik jest człowiekiem najbardziej zasłużonym (*optime meritis*) dla Dolnego Śląska.

Był jedynym z administratorów apostolskich, który nie otrzymał sakry biskupiej. Po przymusowej rezygnacji z rządów w administracji apostolskiej papież Pius XII odznaczył go w 1952 r. godnością prałata domowego (*antistes urbanus*), a papież Jan XXIII nadał mu 4 XI 1962 r. godność protonotariusza apostolskiego *ad instar participantium*.

Przed śmiercią doczekał się ostatecznego uregulowania stosunków kościelnych na Ziemiach Odzyskanych, którym poświęcił całe swe pracowite kapłańskie życie. W testamencie wyraził pragnienie, aby po śmierci pochowano go w skromnej trumnie „na cmentarnej ziemi, wśród kurhanów i mogił zmarłych braci i sióstr Ludu Bożego Ziem Zachodnich”, gdyż lud ten umiłował całym sercem przez służbę na stanowisku administratora apostolskiego.

Przed śmiercią odwiedził chorego ks. infułata dra Karola Milika Arcybiskup Metropolita Wrocławski dr Henryk Gulbinowicz. W trakcie wspólnej

rozmowy ustalono wówczas, że jego doczesne szczątki zostaną pochowane w katedrze wrocławskiej, którą tak pieczołowicie odbudował. Ksiądz infułat dr Karol Milik zmarł w Gorzowie w dniu 11 V 1976 r. Po uroczystościach żałobnych, które odbyły się w Gorzowie pod przewodnictwem ordynariusza gorzowskiego — bpa dra Wilhelma Pluty, jego ciało przewieziono do katedry wrocławskiej w dniu 13 V tegoż roku. Po uroczystościach żałobnych w katedrze, sprawowanych pod przewodnictwem abpa Henryka Gulbinowicza i abpa L. Poggiego z Rzymu, jego doczesne szczątki złożono 14 V 1976 r. w krypcie katedry wrocławskiej, w sąsiedztwie kardynała Bolesława Kominka, jego wypróbowanego przyjaciela. W dniu 24 VI 1982 r. abp metropolita dr Henryk Gulbinowicz dokonał odsłonięcia i poświęcenia tablicy nagrobnej ku jego czci, w kaplicy Św. Kazimierza.

W pamięci duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej ksiądz administrator apostolski dr Karol Milik zapisał się jako inteligentny arcybiskup, wielki erudyta, politolog, wybitny mąż stanu, utalentowany kaznodzieja i dobry organizator, a nade wszystko wielki i gorący patriota (ks. dziekan Wawrzyniec Bochenek SDS).

3. Rządy wikariusza kapitulnego księdza Kazimierza Lagosza (1951-1956)

W dniu 26 I 1951 r. ostatni z żyjących we Wrocławiu kanoników metropolitalnej kapituły wrocławskiej — ksiądz Franciszek Niedźbała dokonał, pod naciskiem władz państwowych, wyboru ks. Kazimierza Lagosza na wikariusza kapitulnego *salva iurisdictionis Sedis Apostolicae*. Według ogólnych postanowień prawa kanonicznego kapituła katedralna zaliczana jest do osób moralnych (prawnych). Kodeks Prawa Kanonicznego, obowiązujący wówczas w Kościele, określał na mocy kanonu 102, że jeżeli z osoby moralnej pozostaje choćby jeden członek, to na niego przechodzą wszystkie prawa tej osoby. W 1951 r. na terenie Archidiecezji Wrocławskiej (w granicach Niemieckiej Republiki Demokratycznej) żył wikariusz kapitulny Archidiecezji Wrocławskiej ks. dr Ferdynand Piontek i urzędował w Görlitz oraz żyli na terenie niemieckiej części Archidiecezji Wrocławskiej i Niemiec niektórzy jeszcze księża kanonicy wrocławskiej kapituły metropolitalnej. W tej sytuacji wybór wikariusza kapitulnego budził pewne problemy natury prawnej. Dlatego też w Olsztynie po restytuowaniu kapituły warmińskiej w dniu 1 IV 1952 r. prymas Polski abp Stefan Wyszyński zarządził ponownie wybory wikariusza kapitulnego. Został nim wybrany dotychczasowy wikariusz kapitulny z r. 1951 ks. Wojciech Zink, który po wyborze sprawował rządy w diecezji warmińskiej nie jako wikariusz generalny prymasa Polski, ale jako wikariusz kapitulny diecezji. Niemiecki historyk Kościoła — ks. dr A. Sabisch jest jednak zdania, iż w ówczesnej sytuacji politycznej tylko ks. Franciszek Niedźbała mógł we Wrocławiu reprezentować prawa wszystkich członków kapituły metropolitalnej.

Należy tu jednak zauważyć i to, że przy wyborze ks. Kazimierza Lagosza został naruszony kanon 166 obowiązującego wtedy prawa kanonicznego, który stwierdza: „Gdyby laicy, osoby prywatne lub władze świeckie w jaki-

kolwiek sposób, za zgodą wyborców lub wbrew ich woli, wmieszali się do wyboru kościelnego przeciwko wolności kanonicznej, a wpływ ten był skuteczny — wybór byłby z mocy samego prawa (*ipso iure*) nieważny” (cyt. za R. M a r e k, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 47).

Tak więc wobec wyraźnej interwencji władz państwowych w wewnętrzne sprawy Kościoła nieważność wyboru ks. Kazimierza Lagosza na urząd wikariusza kapitulnego nie może być zasadnie kwestionowana. Protokół o wyborze ks. K. Lagosza, administratora parafii Św. Bonifacego, na urząd wikariusza kapitulnego we Wrocławiu nosi datę 26 I 1951 i podpisany jest przez kanonika kapituły metropolitalnej ks. Franciszka Niedźbałę oraz księży: Jana Piskorza, M. Zipfela i Wacława Jabłońskiego jako notariusza.

Tę również datę, 26 I 1951 r., nosi komunikat o objęciu rządów na terenie administracji apostolskiej Dolnego Śląska przez ks. Kazimierza Lagosza. Oto jego treść: „W Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej w dniu dzisiejszym Przewielebny Ks. Kazimierz Lagosz, wikariusz kapitulny terytorium obejmującego obszar dotychczasowej Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska, przejmuje władzę kościelną w myśl kan. 1406, p. 4 złożył wyznanie wiary z tym warunkiem, że wedle kan. 429, p. 4 powiadomi w jak najkrótszym czasie Stolicę Apostolską o wakującej stolicy i o objęciu stanowiska”.

Ks. Kazimierz Lagosz wysłał zawiadomienie o swym wyborze do Stolicy Apostolskiej. Nie mamy jednak informacji o tym, czy otrzymał jakąś odpowiedź z Rzymu.

W dniu „wyboru” ks. Kazimierz Lagosz złożył wyznanie wiary w mieszkaniu ks. kanonika Franciszka Niedźbały, a w dniu 27 I 1951 r. objął urzędowanie w Kurii. W dniu objęcia urzędowania wystosował do duchowieństwa i wiernych komunikat do odczytania w kościołach. Powiadomił w nim o swym wyborze i wezwał do owocnej pracy.

Prymas Polski — abp Stefan Wyszyński wezwał do swej rezydencji w Warszawie na dzień 10 II 1951 r. wszystkich kapłanów, ustanowionych w dniu 26 I 1951 r. wikariuszami kapitulnymi. W trakcie spotkania z nimi wręczył im dekrety nominacyjne na wikariuszy generalnych prymasa Polski. Dekrety te nosiły datę 1 II 1951 r. Treść dokumentu dla ks. Kazimierza Lagosza ma następujące brzmienie: „Mocą regularnej władzy dla miejscowości przyznanych Polsce na Konferencji Poczdamskiej i Zgorzeleckiej, nadanej nam przez Stolicę Świętą, ustanawiamy niniejszym pismem Wielebnego Kazimierza Lagosza naszym Wikariuszem Generalnym dla obszaru ordynariatu wrocławskiego według norm kanonów 366-371 Kodeksu Prawa Kanonicznego i powierzamy wszystkie uprawnienia wymagające specjalnego mandatu z wyjątkiem jednak uprawnień pięcioletnich oraz tych, które pozostają zastrzeżone dla naszych uprawnień nadzwyczajnych. W Warszawie dnia 8 II 1951 r. Arcybiskup Stefan Wyszyński” (cyt. za R. M a r e k, *Kościół rzymskokatolicki*, s. 50). Dekret prymasa Polski był niezbędny, gdyż ks. Kazimierz Lagosz nie otrzymał władzy kościelnej zgodnie z prawem kanonicznym, wskutek nieważnych wyborów.

Ks. Kazimierz Lagosz w czynnościach urzędowych uważał się zawsze za wikariusza kapitulnego i ordynariusza Archidiecezji Wrocławskiej. Faktycznie był on jednak początkowo tylko wikariuszem generalnym Prymasa Polski,

ordynariusza Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych Polski. Zastąpienie administratorów apostolskich wikariuszami kapitulnymi wprowadzało — wbrew intencjom władz komunistycznych — nie stabilizację kanoniczną, ale utrwalalo i to na długo — stan tymczasowości. Nastąpił więc nie postęp, ale regres, gdyż w pojęciu administratora apostolskiego z uprawnieniami biskupa rezydencjalnego *ad nutum Sanctae Sedis* łączyła się faktyczna stabilizacja, natomiast urząd wikariusza kapitulnego jest stanem prowizorycznym i tymczasowym.

Nowy rządca Archidiecezji Wrocławskiej ks. Kazimierz Lagosz urodził się w Krośnie, w diecezji przemyskiej w dniu 29 II 1888 r. jako syn właściciela sklepu z dewocjonaliami — Józefa i Rozalii Ślęzak. Do szkoły średniej uczęszczał w Tarnowie. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Jaśle w 1907 r. odbył studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. We Lwowie też przyjął święcenia kapłańskie w dniu 2 VII 1911 r. Następnie pracował jako wikariusz w Monasterzyskach, w Jagielnicy koło Czortkowa i w Trembowli. W czasie pierwszej wojny światowej pełnił obowiązki sekretarza generalnego Książęco-Biskupiego Komitetu dla Ofiar Wojny założonego przez biskupa krakowskiego Adama Sapiechę. Komitet ten spieszył z wydatną pomocą polskiej ludności, którą — ze względów strategicznych — przerzucono z Galicji do zachodnich prowincji austriackich. W okresie międzywojennym pracował jako wikariusz katedry we Lwowie, a następnie jako prefekt gimnazjalny w Horodence, Kałuszu i Złoczowie. Ponadto pracował on w tym czasie wydatnie w Towarzystwie Szkoły Ludowej, budował kościoły dla polskiej ludności katolickiej. Pierwszym z nich był kościół w Jasieniowie Polnym, należącym do parafii w Horodence. W Jasieniowie Polnym mieszkało wówczas około 1050 Polaków, narażonych przez brak własnej świątyni na wynarodowienie. Zasłynął on również w tym okresie jako utalentowany organizator i działacz spółdzielczy. Wskutek pewnych nieporozumień z władzą diecezjalną był przez pewien czas zawieszony w czynnościach kapłańskich.

W okresie drugiej wojny światowej pracował na terenie Archidiecezji Krakowskiej, w której ordynariuszem był znany mu — i wysoko ceniący go za pracę charytatywną w czasie pierwszej wojny światowej — abp Adam Stefan Sapieha. Najpierw administrował parafią Wróblowice, a następnie w Kobierzynie. W pamięci kapłanów, którzy go wspierali w pracy duszpasterskiej, zapisał się jako kapłan o dobrym sercu i hojnie wynagradzający współbraci za świadczoną pomoc pastoralną.

W dniu 5 V 1945 r. przybył on do Wrocławia z pierwszą ekipą pionierów, w której znaleźli się prof. dr Stanisław Kulczyński, dr Bolesław Drobner i pastor ewangelicki dr Wiktor Niemczyk. Ten ostatni objął we Wrocławiu w zarządzie miejskim urząd referenta do spraw Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ks. Kazimierz Lagosz natomiast objął w tymże zarządzie urząd referenta do spraw Kościoła rzymskokatolickiego. Ponadto objął on w zarząd parafię Św. Bonifacego, a w dniu 9 VI 1946 r. także parafię Św. Doroty i Św. Stanisława. Troskliwie zajął się odbudową zniszczonej w dużym stopniu tej zabytkowej świątyni. Parafię Św. Doroty zarządzał tylko czasowo, to jest do 1947 r. Jurysdykcję kościelną otrzymał od wikariusza generalnego Archidiecezji

Wrocławskiej — ks. dra Józefa Negwera. Wysoko cenili postawę i działalność ks. Kazimierza Lagosza: biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej Józef Ferche oraz pełniący czasowo funkcję wikariusza generalnego — ks. dr Józef Kramer. W wystawionej o nim opinii wskazali, że leży mu na sercu dobro Kościoła katolickiego, obrona jego praw i że nie uczyni niczego, co sprzeciwiałoby się prawu kościelnemu. Na prośbę niemieckiej Kurii Metropolitalnej ks. Kazimierz Lagosz wystawiał przybywającym na teren Dolnego Śląska kapłanom, pragnącym pracować w duszpasterstwie, polecenie, które ułatwiało im otrzymanie potrzebnej jurysdykcji kościelnej od władz kościelnych. 22 I 1947 r. ustanowiony został administratorem parafii Św. Bonifacego i w tym charakterze pracował w niej do 27 I 1951 r.

Ks. Kazimierz Lagosz zabiegał również troskliwie o to, aby na terytorium Dolnego Śląska nie robili „dywersji” księży z Kościoła narodowego. W szczególnie obawiał się akcji ks. Eugeniusza Kupskiego z Ameryki oraz ks. Jelitki.

Nowy administrator apostolski Dolnego Śląska — ks. inf. dr Karol Milik również obdarzył ks. Kazimierza Lagosza pełnym zaufaniem i powierzył mu 1 IX 1945 r. funkcję dziekana wrocławskiego. W 1946 r. ks. Kazimierz Lagosz założył spółdzielnię kapłańską „Unitas”, która zaopatrywała kościoły w dewocjonalia i sprzęt kościelny.

Podczas wizytacji odbudowy kościoła Świętych Doroty, Stanisława i Wacława uległ on wypadkowi, spadając z kilkumetrowego rusztowania. Skutki tego wypadku, w czasie którego doznał złamania nogi, odczuwał do końca życia. Jednak bardziej niż cierpienia fizyczne dotykały go cierpienia z powodu ataków miejscowej prasy, która za jego wierność Kościołowi zaatakowała go w 1949 r. w perfidny sposób, szargając jego dobre imię. Jej ataki odparł w swoim kazaniu w kościele Św. Bonifacego ks. dr Wacław Szetelnicki.

Sprawa owej nagonki łączyła się z dekretem Świętego Oficjum, które w dniu 1 VII 1949 r. nałożyło karę ekskomuniki na tych katolików, którzy należeli do partii komunistycznych lub współpracowali z komunistami. Władze centralne zabroniły ogłaszać w kraju ów dekret. W prasie zaś pojawiły się artykuły atakujące papieża Piusa XII. Ponieważ ks. Kazimierz Lagosz należał do rady miejskiej, to zażądano od niego potępienia papieża Piusa XII. Ks. Kazimierz Lagosz stanowczo odmówił. Nie uczestniczył również w posiedzeniu rady miejskiej, w czasie którego miano potępić papieża. Za tę postawę w dniu 19 VIII 1949 r. ks. Kazimierz Lagosz został usunięty z rady miejskiej. W tym samym dniu wezwał on swych współpracowników: ks. Wacława Szetelnickiego oraz ks. Jana Smutka i przed postawionym na stole krzyżem, przy zapalonych świecach, złożył wyznanie wiary: Że wierzy w Kościół katolicki, uznaje papieża i chce na zawsze pozostać wierny Kościołowi katolickiemu. Przez ten akt chciał on dać świadectwo, aby na zawsze było wiadome, kim był faktycznie.

Tymczasem atmosfera wokół ks. Kazimierza Lagosza zagęszczała się. Prasa wśród licznych pomówień zarzuciła mu nadto popieranie sanacji. 14 X 1949 r. został on zaaresztowany i uwięziony. Formalnym zarzutem było to, że w czasie nakazanej kontroli majątku poniemieckiego nie zgłosił do Urzędu Likwidacyjnego we Wrocławiu kilku starych krzesel. Ks. Kazimierz Lagosz złożył

w więzieniu zażalenie na bezpodstawne aresztowanie. Jednakowoż sąd apelacyjny nie uwzględnił jego argumentów. Z więzienia został zwolniony dopiero po przebyciu czterech miesięcy i czterech dni aresztu, w dniu 22 II 1950 r. Z więzienia wyszedł z nadwątlonym zdrowiem fizycznym i złamany psychicznie. Zdaniem wielu osób wyszedł z więzienia odmieniony. Wiele wskazuje na to, że w więzieniu władze przygotowywały go do nowej roli w Kościele na Dolnym Śląsku (B. Kominek). W tym też kontekście trzeba analizować jego nie zawsze lojalną postawę wobec prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego.

Prymas Polski dążąc, mimo najrozmaitszych trudności, do pełniejszej stabilizacji życia kościelnego na ziemiach zachodnich i północnych Polski, jako właściwy ordynariusz tych ziem, wydał dnia 3 III 1951 r. dekrety upoważniające wikariuszy generalnych do ogłoszenia wakansu beneficjów proboszczowskich w parafiach, w których proboszczowie przebywają ponad jeden rok poza granicami Polski. Udzielił im zarazem dyspensy od obowiązku przeprowadzania procesu kanonicznego. Na podstawie tego dekretu ks. Kazimierz Lagosz w dniu 7 III 1951 r. usunął wszystkich dotychczasowych niemieckich proboszczów z ich beneficjów (tak usuwalnych jak i nieusuwalnych) z wyjątkiem tych kanoników i księży proboszczów, którzy byli na miejscu, to jest przestrzegali obowiązku rezydencji. Jednocześnie ogłosił on konkurs na probostwa oraz przeprowadzał akty inkardynacyjne księży po uprzednim powiadomieniu biskupów tych diecezji, z których oni przybyli na teren Dolnego Śląska. W 1951 r. inkardynowano 302 księży, a do wiosny 1952 r. ustabilizowano dalszych 174 kapłanów.

W kwietniu 1951 r. prymas Polski abp Stefan Wyszyński odbył podróż do Rzymu. W dniu 18 IV 1951 r. otrzymał, podobnie jak i jego wielki poprzednik na stolicy prymasów, nadzwyczajne uprawnienia (*specialissimae facultates*). Na ich podstawie udzielił on w dniu 31 V 1952 r. ks. Kazimierzowi Lagoszowi wszystkich pełnomocnictw w zakresie praw i obowiązków biskupa rezydencjalnego, z wyłączeniem tych uprawnień, które wymagają sakry biskupiej. Udzielił mu także prawa do używania insygniów protonotariusza apostolskiego na czas sprawowania funkcji rządcy w Archidiecezji Wrocławskiej. Udzielił mu także i jego wikariuszowi generalnemu prawa udzielania sakramentu bierzmowania.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w okresie rządów ks. Kazimierza Lagosza było poświęcenie pieczołowicie odbudowywanej, za rządów ks. infułata Karola Milika, katedry wrocławskiej. Ks. Kazimierz Lagosz ma bardzo znaczący wkład w odbudowę tego cennego obiektu sakralnego. Jej odbudowa i upiększanie było nieustanną jego pasją przez wszystkie lata sprawowania władzy. Odbudowa katedry pochłonęła olbrzymie sumy. Do czasu zmiany waluty w 1950 r. wydano na jej odbudowę 54 000 000 zł. Po zmianie waluty do roku 1951 wydano 1 376 000 zł. Ze względów propagandowych również i władze państwowe uczestniczyły w dziele jej odbudowy. Przyczyniły się do zabezpieczenia murów, pomogły przy nakrywaniu dachu i pracach konserwatorskich. W uroczystym poświęceniu katedry w dniu 29 VII 1951 r. wzięli udział prymas Polski abp Stefan Wyszyński, ośmiu biskupów i liczne rzesze duchowieństwa. Władze państwowe reprezentował minister Antoni Bida, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań.

W grudniu 1951 r. prymas Polski abp Stefan Wyszyński przybył po raz drugi do Wrocławia celem udzielenia w dniu 23 XII tegoż roku święceń kapłańskich czternastu pierwszym absolwentom Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Wtedy to, w dniu 22 grudnia na spotkaniu z księżmi podał do wiadomości, że papież Pius XII mianował — w czasie jego pobytu w Rzymie — biskupów Wrocławia, Opola, Gorzowa Wielkopolskiego, Gdańska i Olsztyna. Nie wyszczególnił jednak nazwisk nowych arcybiskupów.

Drugim ważnym wydarzeniem w okresie sprawowania rządów ks. Kazimierza Lagosza we Wrocławiu było reaktywowanie kapituły katedralnej. Starania o reaktywowanie kapituły podjął ks. Kazimierz Lagosz wkrótce po objęciu urzędowania na stanowisku wikariusza kapitulnego. Starania jego były pod tym względem zbieżne z zabiegami prymasa Polski. W reaktywowaniu kapituły katedralnej we Wrocławiu abp S. Wyszyński dostrzegał ważny czynnik stabilizacji życia religijnego na Dolnym Śląsku, a w trudnym dla Kościoła katolickiego czasie element pewnej kontroli nad rządcą „Archidiecezji Wrocławskiej”.

W związku z reaktywowaniem kapituły wrocławskiej ks. prymas S. Wyszyński wydał dwa dekryty. Pierwszy z nich, wydany w dniu 26 V 1952 r., orzekał o siedmiu wakansach w kapitule wynikających z nieobecności członków kapituły — niemieckiej narodowości, przebywających poza granicami Polski. Dekretem drugim mianował księży polskich na kanoników kapituły katedralnej. Dekrety nominacyjne otrzymało 12 kapłanów. Ks. Kazimierza Lagosza prymas Polski mianował prepozytem, a dziekanem kapituły został pozostały w Polsce kanonik niemieckiej kapituły metropolitalnej ks. Franciszek Niedźbała. Zewnętrzna uroczystość reaktywowania kapituły katedralnej pod przewodnictwem prymasa Polski — abpa Stefana Wyszyńskiego odbyła się w rezydencji wikariusza kapitulnego przy ul. Katedralnej 11 w dniu 29 V 1952 r. oraz w kapitulniku kapitulnym i w katedrze wrocławskiej. Po uroczystościach w katedrze odbyły się wybory wikariusza kapitulnego. Przed wyborami, po wprowadzającym przemówieniu prymasa Polski, który wskazał wyraźnie, iż „sprawy personalnie zmienić się nie mogą”, wikariuszem kapitulnym został wybrany jednomyślnie ks. Kazimierz Lagosz. Abp Stefan Wyszyński zwrócił się z prośbą do obecnych kanoników, aby ze względów politycznych sprawa ponownego wyboru wikariusza kapitulnego została zachowana w tajemnicy. Choć reaktywowanie kapituły katedralnej stanowiło ważny czynnik stabilizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, to jednak duchowieństwo i wierni odnieśli się do tego wydarzenia z mieszanymi uczuciami, gdyż zdecydowaną większość członków reaktywowanej kapituły stanowili „księża patrioci”. Władze państwowe, które systematycznie dążyły do obniżenia powagi Kościoła katolickiego, rozbijania jedności wśród duchowieństwa i wiernych, do faktu reaktywowania kapituły wrocławskiej odniosły się powściągliwie.

Wkrótce po wskrzeszeniu kapituły katedralnej ks. Kazimierz Lagosz dokonał nominacji pięciu kanoników honorowych. W 1959 r. kard. S. Wyszyński zwiększył liczbę kanoników honorowych do dziesięciu.

Wikariusz kapitulny ks. Kazimierz Lagosz, który wyraźnie dążył do uzyskania nominacji biskupiej legalnym sposobem, polecił ks. kanonikowi drowi

W. Urbanowi dostosować statuty kapituły katedralnej do nowej rzeczywistości w polskich warunkach. Ks. kanonik W. Urban wywiązał się z tej powinności i opuścił wszystkie paragrafy, które gwarantowały kapitule metropolitalnej we Wrocławiu, za czasów niemieckich (od 1821 r.), przywileje wyboru ordynariusza. Jednakże na posiedzeniu kapituły katedralnej w dniu 27 XI 1952 r. włączono — na wyraźne polecenie wikariusza kapitulnego — do statutów kapitulnych paragrafy o elekcji biskupa ordynariusza. Swoje stanowisko ks. Kazimierz Lagosz argumentował tym, że Stolica Apostolska nie odwołała w sposób wyraźny, na piśmie, tego przywileju. W tej trudnej sytuacji prymas Polski — kard. S. Wyszyński, zorientowany w planach ks. Kazimierza Lagosza, wystosował w dniu 9 IV 1953 r. pismo do każdego z kanoników, w którym wyjaśnił autorytatywnie, z powołaniem się na stanowisko Stolicy Apostolskiej, że przywileje kapituł katedralnych, uzyskane na podstawie dawnych układów z Prusami, wygasły. Ks. Kazimierz Lagosz nie dał za wygraną i na zwołanym posiedzeniu kapituły w dniu 20 IV 1953 r. doszło, z jego polecenia, do wystosowania memoriału w sprawie przyspieszenia nominacji biskupiej we Wrocławiu. Odwoływał się w nim do racji natury historycznej, prawnej i polityczno-społecznej. Memoriał adresowany do ks. prymasa kardynała S. Wyszyńskiego nosił datę 27 IV 1953 r.

W przekonaniu prymasa Polski, ks. Kazimierz Lagosz dążył również — przy pomocy władz państwowych — do zlikwidowania administracji apostolskiej w Opolu i Gorzowie Wielkopolskim, a poprzez wybór na urząd biskupi przez kapitułę katedralną pragnął zostać ordynariuszem Archidiecezji Wrocławskiej w jej granicach sprzed r. 1929 (S. W y s z y ń s k i, *Pro memoria*, 26 (1992), s. 120-121). Prymas Polski uważał postępowanie ks. Kazimierza Lagosza za działanie niekościelne i sprzeczne z polską racją stanu (S. W y s z y ń s k i, *Pro memoria 30 IV 1953*, „Znaki czasu” 27 (1992), s. 155). Administracje apostolskie w Opolu i Gorzowie Wielkopolskim były w tym czasie w pełni zorganizowanymi diecezjami. W tej trudnej i dramatycznej sytuacji wystosował prymas S. Wyszyński listy do polskich biskupów oraz abpa Józefa Gawliny. Zabiegi o „biskupa dla Wrocławia” były jeszcze o tyle aktem niekościelnym, iż w dniu 22 XII 1951 r. podał on na spotkaniu z księżmi we Wrocławiu wiadomość, że papież Pius XII mianował już biskupów dla Opola, Wrocławia i Gorzowa, obok jeszcze dwóch innych biskupów. Na konferencji Episkopatu w Krakowie w dniach 8-9 V 1953 r. ujawnił, że nie dopuści do likwidacji administracji apostolskich w Opolu i Gorzowie. Nosił się nawet z zamiarem objęcia rządów w tych diecezjach jako pełnoprawny ordynariusz, aby nie dopuścić do narzuconej mu „figury rządowej”. Na konferencji tej uchwalono również wysłanie do Bolesława Bieruta listu *non possumus*, który był odpowiedzią na dekret państwowy z dnia 9 II 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Przepisy wykonawcze do tego dekretu całkowicie krępowały władze Kościoła w zakresie spraw personalnych i uzależniały całkowicie działanie Kościoła od łaskawości czynników rządowych. Wystosowany wówczas list do Prezesa Rady Ministrów B. Bieruta był jedną z przyczyn aresztowania prymasa Polski w dniu 25 IX 1953 r. Po tej dacie ustały zatargi ks. K. Lagosza z prymasem — kardynałem S. Wyszyńskim o „biskupa dla Wrocławia”.

Ks. inf. Kazimierz Lagosz podejmował, bardziej aniżeli inni wikariusze kapitulni na ziemiach zachodnich i północnych, wiele „inicjatyw społecznych” wzywając wiernych — poprzez odezwy i listy pasterskie do wywiązywania się z powinności wobec państwa, np. w sprawach obowiązkowych dostaw, skupu zbóż i żywca. Brał też udział w zjazdach tzw. duchowieństwa społecznie postępowego.

Władze Polski Ludowej systematycznie dążyły do uszczuplenia stanu posiadania Kościoła katolickiego. Bardzo bolesnym ciosem była likwidacja niemal wszystkich niższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. W 1954 r. uderzyły one w zakony na Śląsku (województwa: stalino-grodzkie (katowickie), opolskie i wrocławskie).

W dniu 3 VIII 1954 r. przystąpiono we wczesnych godzinach rannych do likwidacji 323 domów zakonnych żeńskich, należących do dziesięciu zgromadzeń. Akcję tę określoną kryptonimem „X2” przeprowadzono pod nadzorem zaufanego „aktywu”, obejmującego przedstawicieli partii komunistycznej, Urzędu Bezpieczeństwa, Urzędu do Spraw Wyznań oraz władz terenowych. 31 VII 1954 r. przewodniczący prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stefan Jurzak wysłał pisma do przełożonych prowincjalnych tych domów, które były przeznaczone do likwidacji. Decyzję o usunięciu sióstr oparto na rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 XII 1927 r. o granicach państwa oraz na artykule 16 tegoż rozporządzenia o stowarzyszeniach. W piśmie tym podano przełożonym prowincjalnym, że od decyzji władz nie ma żadnego odwołania, a ewentualny opór spowoduje konsekwencje karne.

Siostronom zakonnych zarzucano krzewienie niemczyzny, choć w domach zakonnych na Śląsku mieszkaly także obok autochtonek siostry z innych stron Polski, siostry urodzone na Śląsku w polskich rodzinach oraz siostry wywiezione do Niemiec, które powróciły po r. 1945. Wysiedlenie ugodziło najdotkliwiej siostry służebniczki Najśw. Maryi Niepokalanej Poczęcia, zgromadzenia założonego przez sługę Bożego Edmunda Bojanowskiego w Wielkopolsce, a sprowadzonych do Poręby (Leśnicy) na Śląsk w celach polonizacyjnych. W czasach osławionego O. Bismarcka i A. Hitlera były one prześladowane za polskość. Na terenie administracji apostolskiej Dolnego Śląska utraciły 25 klasztorów, a na terenie administracji Śląska Opolskiego aż 99 domów zakonnych. Siostry elżbietanki utraciły na terenach administracji apostolskiej Śląska Opolskiego i Dolnego Śląska 86 domów, siostry Maryi Niepokalanej 51 domów, siostry boromeuszki 21 domów, siostry św. Jadwigi 13 domów, siostry de Notre Dame 10 domów. Łącznie w ramach akcji „X2” wysiedlono około 1500 zakonnice; należy jednak zaznaczyć, iż na Opolszczyźnie również i po r. 1954 dochodziło do dalszych likwidacji żeńskich klasztorów. W czasie zamykania klasztorów mienie sióstr zostało częściowo rozkradzione, w tym także i przez pracowników zatrudnionych przy wysiedlaniu sióstr; część mienia oraz żywego inwentarza pozostała — z braku transportu — w opuszczonych domach zakonnych. Opuszczone przez zakonnice domy przeznaczano na przedszkola, szkoły, szpitale, izby porodowe, mieszkania prywatne. Nowicjuszki nakłaniano do przejścia w stan świecki. We Wrocławiu 3 VIII 1954 r. ks. inf. Kazimierz Lagosz, a w Opolu wikariusz generalny ks. Michał Banach — kierując się wytycznymi władz państwowych — cofnęli zezwolenie na

dalsze utrzymywanie tych domów zakonnych, które zostały przeznaczone do likwidacji.

Wywiezione siostry umieszczono w obozach pracy, zwanych ośrodkami „produktywizacji sióstr”, gdzie od 1 IX 1954 r. otrzymały państwowe zatrudnienie. Średnie dochody miesięczne sióstr mieściły się w granicach 25-125 złotych, to jest poniżej dolnej granicy najniższych zarobków. W niektórych obozach pracy siostry pracowały od godziny 7.00 do 18.00, z jednogodzinną przerwą na obiad. Pracowały w izolacji od miejscowej ludności, ale pod dyskretną obserwacją miejscowej bezpieki, która starała się organizować wśród nich system donosicielstwa. Nie powiodła się jednak próba przekształcenia obozów w tzw. spółdzielnie klasztorne. Mogły siostry korzystać z bibliotek, z „jedynie godziwej literatury”. Pod koniec 1956 r., kiedy sytuacja polityczna w kraju uległa zmianie, siostry mogły opuścić obozy pracy. Nie zawsze jednak miały gdzie wrócić, gdyż wiele budynków klasztornych było zajętych i dlatego ich zwrot nie był możliwy. Z tego też powodu część sióstr opuściła Polskę, gdyż nie miała gdzie wrócić. Na przełomie lat 1956/57 67 sióstr autochtonek wyjechało z kraju: 42 do Austrii, a 25 do Republiki Federalnej Niemiec. Do 1 IV 1958 r. zwrócono siostron częściowo lub całkowicie 188 domów, spośród 323 zabranych.

Ks. Kazimierz Lagosz postanowił zwołać synod diecezjalny na 24 VI 1955 r. z okazji 10-lecia powrotu Ziemi Odzyskanych do Macierzy i 800-lecia ustanowienia kapituły katedralnej we Wrocławiu. O planie zwołania synodu ks. infułat Kazimierz Lagosz powiadomił zarówno przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski biskupa łódzkiego prof. Michała Klepacza, jak i władze państwowe. W tym samym czasie nieprzypadkowo decyzję zwołania synodu w Stalinogrodzie (Katowice) powziął ówczesny rządca diecezji katowickiej — ks. Jan Piskorz. Poinformowana w porę Kongregacja Soboru zwróciła się — za pośrednictwem biskupa Michała Klepacza — do obydwóch rządców diecezji: w Stalinogrodzie i we Wrocławiu, aby się postarali bezpośrednio w Kongregacji o prawo do zwołania synodów. Synod dla diecezji katowickiej nie był w tym czasie możliwy, gdyż żył poza diecezją katowicką jej prawowity rządca ordynariusz biskup Stanisław Adamski. Ks. inf. K. Lagosz polecił księdzu kanonikowi Ewarystowi Dębickiemu wystosowanie prośby do Rzymu w sprawie synodu, ale do sprawy zwołania za jego rządów nie doszło. Śladem przygotowań do synodu we Wrocławiu jest wydany w 1956 r. *Podręcznik do nabożeństwa Archidiecezji Wrocławskiej*.

Do smutnych epizodów z okresu rządów ks. inf. Kazimierza Lagosza należy też zorganizowana przez władze polityczne oraz działaczy PAX-u w 1955 r. na Ziemiach Odzyskanych akcja zbierania podpisów przeciwko wydawcy urzędowego rocznika papieskiego „Annuario Pontificio”, który ze względu na brak traktatu pokojowego z Niemcami uwzględniał sytuację prawną Kościoła na ziemiach zachodnich sprzed 1 IX 1939 r. Księży, którzy nie podpisali wówczas protestu przeciwko Stolicy Apostolskiej, spotkały kary kościelne.

W drugim roku rządów ks. inf. K. Lagosza powierzony mu ordynariat wrocławski liczył w 39 dekanatach: 459 parafii, 32 kuracje, 24 lokalie i 30 placówek duszpasterskich. Pod koniec jego rządów znajdowało się 561 parafii

i 602 kościoły pomocnicze, 140 kaplic oraz 15 placówek duszpasterskich dla katolików narodowości niemieckiej. Ponadto na terenie ordynariatu znajdowało się 57 domów zakonnych męskich, reprezentujących 19 zakonów i zgromadzeń, w których pracowało 367 zakonników oraz 377 domów zakonnych żeńskich — reprezentujących 44 zakony i zgromadzenia, z 2245 zakonnicami.

W r. 1952/53 studiowało w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu 207 alumnów, w tym 8 alumnów z zakonu cystersów, a na Studium Przygotowawczym (dawniejszym Niższym Seminarium Duchownym) było na trzech rocznikach 93 uczniów. W dniu 1 I 1955 r. liczba alumnów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego obejmowała 296 osób. W roku akademickim 1955/56 podjęto decyzję przedłużenia studiów filozoficzno-teologicznych z dotychczasowych pięciu do sześciu lat. Nad formacją duchową i intelektualną alumnów czuwało w 1955 r. 27 moderatorów i profesorów. Ks. inf. K. Lagosz wprowadził do programu zajęć seminaryjnych naukę muzyki. Edukacją muzyczną alumnów zajmowało się aż 14 wykładowców. Wśród alumnów Niższego, jak i Wyższego Seminarium Duchownego działała orkiestra dęta i smyczkowa. Niższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu uległo likwidacji w 1955 r. Ponadto na terenie wrocławskiego ordynariatu rozwijało swą działalność sześć seminariów duchownych zakonnych. W 1956 r. przebywało w nich 218 alumnów. Nad ich formacją duchową czuwało 35 profesorów i moderatorów. W 1955 r. na terenie wrocławskiego ordynariatu pracowało 242 księży diecezjalnych i 50 zakonnych, którzy legitymowali się stopniami naukowymi magistra lub doktora.

Księdzu infułatowi Kazimierzowi Lagoszowi bardzo zależało z przyczyn politycznych na beatyfikacji świątobliwego biskupa Nankera, znanego w dziejach ze sporu z niemiecką radą miejską Wrocławia. W tym celu powołał on w 1952 r. specjalną komisję, której zadaniem było zebranie potrzebnych materiałów historycznych. Dla uproszenia łaski jego rychłej beatyfikacji polecił on, aby w dniu 27 IV 1952 r. odbyły się w całej Archidiecezji Wrocławskiej nabożeństwa. Ponadto wydał on rozporządzenie, aby każdego roku w niedzielę Dobrego Pasterza odmawiano w całej Archidiecezji specjalne modlitwy na tę intencję.

Przy charakterystyce działalności arcypasterskiej ks. inf. Kazimierza Lagosza należy podnieść jego troskę o tworzenie nowych ośrodków duszpasterskich, odbudowę kościołów i kaplic. W 1955 r. wierni wrocławskiego ordynariatu modlili się w 1141 kościołach i 470 kaplicach. Na Ostrowie Tumskim nie tylko dokończył odbudowę katedry, ale także odbudował i odnowił całą Wyspę Tumską z trzema kościołami i dwudziestoma sześcioma zabytkowymi kamienicami. Dnia 28 IX 1951 r. dokonał poświęcenia 150-głosowych organów w katedrze wrocławskiej.

Posiadał on rzadkie zdolności organizacyjne. Rozbudował i zdynamizował działalność wszystkich wydziałów, referatów i agend kurialnych z wydziałem duszpasterskim na czele. Liczne prace budowlane ułatwiał mu sprawnie działający wydział finansowy. Księża nie zalegali z opłatami na rzecz Arcybiskupiego Seminarium Duchownego i Kurii. Sprawnie także działał Arcybiskupi Sąd Duchowny z oficjałem ks. drem F. Kókoszką, a od 28 XII 1953 r. ks. drem Ewarystem Dębickim na czele.

Na terenie ordynariatu wrocławskiego zadbał o dyscyplinę wśród duchowieństwa. Awansował i popierał księży moralnie nieposzlakowanych, gorliwych, dbałych o piękno kościołów i okazałe nabożeństwa. Napominał, a nawet i karał niezdiscyplinowanych. Upowszechnił wizytacje dziekanów przez siedmiu archiprezbiterów i wspomagających ich kanoników z kapituły katedralnej. Zaktywizował wizytacje proboszczów przez dziekanów. W duszpasterstwie położył duży nacisk na adoracje Najśw. Sakramentu przez duchowieństwo i wiernych, godziny święte, nabożeństwa do Bożego Serca i Matki Boskiej oraz świętych Pańskich. W paraliturgii dostrzegał najlepszą formę inkulturacji Ewangelii i skuteczne lekarstwo na sekty.

Zorganizował ruch rekolekcyjny wśród osób duchownych i wiernych. W rekolekcjach parafialnych za jego rządów brało udział około 80 procent wiernych ordynariatu.

Największy jednak nacisk położył na nauczanie religii dzieci i młodzieży, gruntowne przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii św. oraz nabożeństwa stanowe z odpowiednimi naukami. Zdając sobie sprawę z zagrożeń w dziedzinie katechizacji, polecił, aby księża przygotowywali matki do samodzielnego uczenia katechizmu w rodzinach. Troska o nauczanie religii, dbałość o jej poziom, należą do najpiękniejszych kart jego pastoralnej działalności.

Postulował także, dla ożywienia pobożności wiernych, wprowadzenie Mszy św. wieczornych we wszystkich parafiach, gdzie zachodziła ich potrzeba.

Dokładał także wielkich starań, aby potrzeby religijne katolików narodowości niemieckiej były przykładowo zaspokajane.

Stałą jego troską było duszpasterstwo ludzi niepełnosprawnych, pokrzywdzonych przez los, chorych, a nade wszystko głuchoniemych. Troska o te grupy ludności wynikała z jego dobrego i wrażliwego na potrzeby innych serca.

Pełna i obiektywna ocena działalności pastoralnej księdza infułata Kazimierza Lagosza na stanowisku ordynariusza wrocławskiego jest trudna do oceny ze względu na trudne czasy, w jakich znalazł się nasz kraj pod dominacją ateistycznego Związku Sowieckiego, dążącego do unicestwienia Kościoła katolickiego. Wybitny historyk polskiego Kościoła i doskonały znawca historii Kościoła katolickiego na Śląsku bp prof. dr hab. Wincenty Urban, który z autopsji znał formy sprawowania przez niego rządów, a ze względu na zawsze wierną postawę wobec Kościoła i Stolicy Apostolskiej, został usunięty ze stanowiska profesora w Arcybiskupim Seminarium Duchownym, nie oceniał go nigdy źle. Co więcej, darzył go dużym szacunkiem. Zawsze irytował się, gdy ktoś — już po odejściu ks. inf. K. Lagosza z Wrocławia — starał się rzucić cień na jego osobę. W jego odczuciu ks. inf. Kazimierz Lagosz „przedstawiał typ człowieka niezmiernie czynnego, pełnego inicjatywy, impulsywnego, rzutkiego, w trudnych warunkach skłonnego do kompromisu” (W. Urban, *Archidiecezja Wroclawska*, s. 29). Nie poszedł on jednak nigdy na żadne kompromisy w takich sprawach jak jedność ze Stolicą Apostolską i prawdy wiary katolickiej. Historyk diecezji wrocławskiej doc. dr Rogalski podał następującą charakterystykę rządcy wrocławskiego ordynariatu: „Była to osobowość niezwykle barwna, pełna życiowego rozmachu, werwy, inicjatywy, przeniknięta na wskroś duchem społecznikowskim, a zarazem w stosunkach z ludźmi ujmującą prosta, szczerą, serdeczną”.

Wbrew pozorom nie rządził wrocławskim ordynariatem autokratycznie, lecz kolegialnie. Prawie wszystkie najważniejsze decyzje w sprawach personalnych i duszpasterskich rodziły się na posiedzeniach kapituły katedralnej.

W czasach ponurej nocy stalinowskiej, wykorzystując swe wpływy u władz państwowych, uratował wielu kapłanów od niechybnej śmierci. Niektóre formy ratowania księży mogły go narazić na konflikt z władzami.

W trudnych dla Kościoła katolickiego czasach dbał bardzo skrupulatnie o solidną i poprawną formację alumnów tak w Niższym, jak i w Arcybiskupim Seminarium Duchownym. Dokładał starań, aby moderatorami w Arcybiskupim Seminarium Duchownym byli kapłani nieposzlakowani, wierni Stolicy Apostolskiej i tradycjom ojczytym. Od r. 1953 funkcję rektora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego pełnił ciesząc się opinią człowieka świętobliwego ks. prof. Aleksander Zienkiewicz. Również i w gronie profesorskim znaleźli się znakomici dydaktycy i uczeni o europejskiej sławie z ks. Michałem Wyszyńskim, Tadeuszem Silnickim i ks. Józefem Umińskim na czele.

Choć pragnął uzyskać od Stolicy Apostolskiej nominację biskupią, to jednak po odejściu z Wrocławia do Warszawy nie przyjął propozycji przyjęcia sakry biskupiej w Kościele polskokatolickim.

Z natury był człowiekiem serdecznym, dobrym, bardzo gościnnym i wiernym w przyjaźni. Nie przywiązywał wagi do dóbr doczesnych.

W podejmowaniu decyzji był samodzielny. Potrafił przeciwstawić się nawet radom przyjaciół, jeśli ci nie wykazywali wiernej Kościołowi postawy, np. nie posłuchał rady swoich dwóch przyjaciół z kapituły katedralnej, którzy namawiali go do postawy nielojalnej i niekościelnej wobec swego następcy bpa dra Bolesława Kominka. Rządy w ordynariacie wrocławskim przekazał w dniu 5 XII 1956 r. delegatowi bpa dra Bolesława Kominka — księdzu drowi Karolowi Dłopolskiemu i towarzyszącym mu kapłanom: ks. prałatowi Kazimierzowi Bilczewskiemu oraz ks. drowi Feliksowi Kokoszce, z dostojnością, powagą i wielką godnością.

Po przekazaniu rządów w diecezji ks. infułat Kazimierz Lagosz zamieszkał we Wrocławiu, na I piętrze przy pl. Katedralnym 11/12. Mszę św. celebrował w kaplicy siostr św. Elżbiety przy ul. Św. Józefa 1/3. 4 VI 1958 r. przeniósł się do Warszawy. Zrezygnował z godności prepozyta kapituły katedralnej. Godność tę przejął po nim ks. Kazimierz Bilczewski. Pragnął w ciszy, spokoju i modlitwie przygotować się do śmierci. Do końca życia pozostał wierny Kościołowi. Zmarł w Warszawie 20 IX 1961 r. Pogrzeb odbył się na koszt państwa. Po uroczystościach żałobnych w kościele garnizonowym spoczął niedaleko kościoła Św. Karola Boromeusza w Warszawie, na Cmentarzu Powązkowskim. Na płycie nagrobnej są wyszczególnione funkcje, które pełnił i odznaczenia, które otrzymał od władz państwowych; należą do nich: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal X-lecia Polski Ludowej i Złota Odznaka XV-lecia Wyzwolenia Wrocławia.

Ks. Kazimierz Lagosz przeszedł do historii Archidiecezji Wrocławskiej jako kapłan o niewątpliwych zasługach natury organizacyjno-administracyjnej. Jego zasługi podniósł również w 1945 r. administrator apostolski ks. dr Karol Milik przed objęciem urzędowania, wskazując, że oddał on „Kościołowi

i Polsce wielkie usługi” (W. Szetelnicki, *Kapituła Metropolitalna we Wrocławiu w latach 1952-1993*, s. 13-72). Przebywający zaś we Wrocławiu w 1955 r. w związku z koniecznością udzielenia święceń kapłańskich biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej dr Waław Majewski nie zawahał się nawet nazwać księdza infułata Kazimierza Lagosza — w kontekście referatu ks. kan. W. Urbana o biskupie Piotrze Nowaku — „mężem opatrnościowym” Archidiecezji Wrocławskiej.

4. Kardynał dr Bolesław Kominek, Arcybiskup Metropolita Wrocławski (1956-1974)

Przybył do Wrocławia w dniu 15 XII 1956 r. w godzinach popołudniowych jako pierwszy konsekrowany władarz diecezji od śmierci kard. dra Adolfa Bertrama († 6 VII 1945) i zarazem pierwszy polski biskup od śmierci świętobliwego bpa Nankera († 1341). Przybył on z opinią wytrawnego administratora, wybitnego intelektualisty, dyplomaty, utalentowanego kaznodziei, konferencjonisty, dobrego znawcy języków obcych. Jego pobyt w nadodrzańskim grodzie potwierdził w całej rozciągłości te opinie. Wrocław otrzymał rzeczywiście niezwyklego arcybiskupa, a nade wszystko dobrego i kulturalnego człowieka.

W dniu ingresu, który odbył się 16 XII 1956 r., niezliczone tłumy entuzjastycznie witały pierwszego po wojnie biskupa. W ingresie wzięły udział setki księży diecezjalnych i zakonnych, sióstr zakonnych oraz alumni Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Duchownych i alumnów, którzy w dużym procencie pochodzili wówczas spoza granic Wrocławskiej Archidiecezji, rozpieła duma, że Ojciec święty Pius XII przydzielił do Wrocławia arcybiskupa tak wysokiej rangi intelektualnej, wysokiej kultury duchowej, a przy tym ujmującej prostoty.

Bolesław Kominek przyszedł na świat w patriotycznej rodzinie polskiej w dniu 23 XII 1903 r. w Radlinie koło Włodzisławia jako syn górnika. Był najstarszym synem spośród dziesięciorga rodzeństwa. Nadanie mu na chrzcie imienia Bolesława, które w tym regionie było wielką rzadkością, było jednym z wyrazów manifestowania polskości przez jego rodziców. Początkowe nauki pobierał w niemieckiej szkole, gdyż polskiej nie było. Po ukończeniu szkoły podstawowej zapisał się jeszcze do niemieckiego gimnazjum w Rybniku, ale gdy „wybuchła” Polska, egzamin dojrzałości złożył już w języku polskim w 1923 r. W czasie nauki gimnazjalnej zapisał się do stowarzyszenia młodzieży „Eleusis”, krzewiącego ducha polskości i wiarę w powstanie państwa polskiego. Po maturze został przyjęty na studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ich ukończeniu przyjął święcenia kapłańskie w dniu 11 IX 1927 r. z rąk bpa Arkadiusza Lisieckiego, a w dniu 14 IX, to jest w uroczystość Podwyższenia Krzyża, odprawił swoją Mszę św. prymicyjną w rodzinnej parafii. W latach 1927-1930 odbył specjalistyczne studia z zakresu filozofii i nauk społecznych w Instytucie Katolickim w Paryżu. Ukończył je w 1930 r. stopniem doktorskim z wynikiem *magna cum laude* oraz stopniem licencjata w zakresie nauk społecznych. Jednym z jego profesorów był Jacques Maritain.

Po studiach odbył kilka podróży naukowych do Austrii, Niemiec i Włoch. Wziął również udział w kongresie eucharystycznym w Kartaginie i w Budapeszcie. W r. 1931 został wikariuszem w Katowicach-Dębiu, a następnie kierownikiem kancelarii osobistej wybitnego kapłana, a następnie biskupa społecznika Stanisława Adamskiego. Pełnił również obowiązki sekretarza Akcji Katolickiej i referenta duszpasterstwa; w latach 1937-1939 był redaktorem miesięcznika „Akcja Katolicka na Śląsku” oraz „Gościa Niedzielnego”. Angażował się również ofiarnie w pracy społecznej i charytatywnej. W duszpasterstwie zwracał szczególną uwagę na podmiotowość świeckich w Kościele.

W okresie drugiej wojny światowej musiał się niekiedy ukrywać przed hitlerowskim najeźdźcą, ale nigdy nie zaniedbał spieszenia z pomocą materialną polskiej ludności. Przez pewien czas działał nawet w odległym Lublinie. Po powrocie do Katowic nawiązał żywy kontakt z emigracyjnymi i podziemnymi władzami polskimi oraz z nuncjaturą apostolską w Berlinie, przez którą przekazywał informacje o położeniu katolików polskich w okupowanym przez najeźdźców kraju.

Po zakończeniu wojny prymas Polski kardynał August Hlond, który go dobrze poznał w okresie międzywojennym jako wybitnego działacza Akcji Katolickiej, mianował go w 1945 r. administratorem apostolskim na Śląsku Opolskim. Przy pomocy swego przyjaciela, niestrudzonego w pracy ks. dra Pawła Latuska, zorganizował kurię biskupią z jej agendami. Kuria mieściła się w Opolu, początkowo przy ul. Grunwaldzkiej 23, a od 1 XI 1949 r. aż po dzień dzisiejszy przy ul. Książąt Opolskich 19. Przy Kurii zorganizował Referat do spraw Repatriantów. W 1946 r. uruchomił Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu, a w 1949 r. erygował Wyższe Seminarium Duchowne.

W czasie drugiej wojny światowej legło na Opolszczyźnie w gruzach 50 kościołów, a 140 wymagało remontu. W okresie sprawowania rządów wszystkie obiekty sakralne doprowadził do stanu używalności. Położył wielkie zasługi dla integracji ludności Opolszczyzny. Przesiedleńcom ze wschodu tłumaczył, że Ślązacy są dziećmi jednej Ojczyzny Polski i jednego Kościoła, zaś ludności miejscowej mówił o ciężkich przeżyciach Zabuzan w czasie wojny i po jej zakończeniu. Przeciwstawiał się tendencjom tworzenia odrębnych placówek duszpasterskich dla ludności miejscowej, a osobnych dla przesiedleńców; przez wspólne nabożeństwa, modlitewniki oraz literaturę religijną połączył trwale ludność autochtoniczną z napływową.

W dniu 26 I 1951 r. został wraz z wikariuszem generalnym, ks. drem Pawłem Latuskiem, usunięty z zajmowanego stanowiska. Przez pewien czas przebywał w klasztorze w Lubiniu, a następnie udał się na zaproszenie ks. kardynała Adama Sapiehy do Krakowa. Metropolita krakowski zlecił mu kierowanie referatem duszpasterskim w krakowskiej Kurii. Dzięki rekomendacji ks. prof. J. Piwowarczyka objął wykłady z nauk społecznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednak władze komunistyczne nie chciały długo tolerować tej jego bogatej działalności; musiał opuścić królewski gród. Zamieszkał wówczas w Sierszy koło Wieliczki, gdzie w miejscowym klasztorze sióstr urszulanek pełnił funkcję kapelana. W tym okresie, aż do objęcia rządów w Archidiecezji Wrocławskiej, udzielał się jako rekolekcionista dla księży i sióstr zakonnych.

Dnia 21 IV 1951 r. papież Pius XII mianował go biskupem tytularnym z przeznaczeniem dla wykonywania funkcji pastoralnych we Wrocławiu. Władze państwowe jednak nie zaakceptowały i nie przyjęły do wiadomości owej urzędowej nominacji. Z tego też powodu przyjął on w dniu 10 X 1954 r., w największej tajemnicy, święcenia biskupie w Przemyślu z rąk ówczesnego ordynariusza przemyskiego ks. biskupa dra Franciszka Bardy, przy współudziale bpa dra Franciszka Jopa z Krakowa oraz biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej dra Wojciecha Tomaki. Jako kapelan w Sierszy pełnił funkcję kierownika studiów międzyzakonnych oraz wizytatora zakonów.

Jako rządca Archidiecezji Wrocławskiej bp dr Bolesław Kominek, nazywany na początku — także w mediach — arcybiskupem, zdystansował się od stylu rządów swego poprzednika ks. inf. Kazimierza Lagosza, który sprawował rządy w szczytowym okresie stalinizmu oraz sowietyzacji życia narodowego i ulegał władzom politycznym, które osłabiały więź duchowieństwa ze Stolicą Apostolską, prymasem Polski abpem drem Stefanem Wyszyńskim oraz Episkopatem.

Za jego rządów nastąpiła, dzięki jego wytężonej pracy, pełna stabilizacja życia religijnego i wytworzył się mniej więcej jednolity typ duszpasterstwa śląskiego. Przez cały okres swych pracowitych rządów stanowił on główny zwornik owej stabilizacji. Często powtarzał, że czas pracuje dla Polski. Przestrzegał przed małodusznością i nieuzasadnionymi obawami co do przyszłości Ziemi Odzyskanych. W jednym ze swoich referatów pt. *Zadania Kościoła i katolików na Ziemiach Zachodnich* powiedział: „Gdyby św. Wojciech, Mieszko, Chrobry i ich następcy czekali na ostateczne ustabilizowanie stanu formalnego, nie byłoby prawdopodobnie nigdy rozpoczęli ewangelizacji Polski”.

Zachęcał księży diecezjalnych i zakonnych oraz wiernych, aby pracowali solidnie i owocnie dla Polski na ziemiach przywróconych jej przez Opatrzność, bez oglądania się na traktaty międzynarodowe. Sam zresztą dawał przykład owej pracowitości. Bezczyności nie cierpiał. Zawsze go można było spotkać albo na modlitwie, na rozmowach z interesantami, wśród krajowych i zagranicznych korespondentów, albo na czytaniu książek oraz prasy — głównie zagranicznej. Na rozmówcach robił niezwykle wrażenie, dzięki bezpośredniości, prostolinijności i służebnej postawie. Prawie w każdej z nim rozmowie padało pytanie: „W czym księdzu (lub pani, panu) mogę pomóc?” Brzydził się z jednej strony paternalizacją, ale też nie przechodził w skrajność niezdrowej fraternalizacji.

Był wypróbowanym przyjacielem zakonów męskich i żeńskich. Niektóre żeńskie zgromadzenia wspierał materialnie. Z podobnego wsparcia materialnego i finansowego korzystało wiele osób. Był bowiem człowiekiem hojnym i znajdował przyjemność duchową w dawaniu.

Przez cały okres jego rządów obsesyjnie dręczyła go myśl, aby nikogo nie skrzywdzić i nie upokorzyć. Przed śmiercią w swoim ostatnim przemówieniu w Arcybiskupim Seminarium Duchownym podziękował Bogu, iż w swym życiu nigdy nikogo świadomie nie skrzywdził.

Jako arcybiskup Wrocławskiej Archidiecezji dbał bardzo o Maryjny profil pobożności swych diecezjan. W dniach 13-20 VIII 1961 r. zorganizował w Archidiecezji Wrocławskiej Dni Maryjne. Kulminacyjnym ich punktem było

oddanie się Matce Bożej wiernych i ok. 750 księży. Miały one na celu rozbudzić u osób duchownych oraz świeckich autentyczną cześć dla Bogarodzicy i przygotować Archidiecezję do peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Peregrynacja kopii Obrazu, poświęconej przez papieża Piusa XII, rozpoczęła się w Archidiecezji Wrocławskiej 10 II 1963 r. i trwała do 17 X 1964 r. Obraz Matki Boskiej nawiedził 525 kościołów parafialnych, 82 kościoły filialne i 14 zakonnych. W czasie peregrynacji rozdano około 3 100 000 Komunii św. i usankcjonowano 3180 małżeństw (w tym we Wrocławiu 317). Na zakończenie tych uroczystości peregrynacyjnych oddano do użytku wiernych starannie odbudowany ze zniszczeń kościół Najśw. Maryi Panny na Piasku z imponującymi witrażami, zaprojektowanymi przez T. Reklewską z Paryża. Wielkim jego sukcesem było doprowadzenie w dniu 3 VII 1966 r. do koronacji Cudownej Figury Matki Boskiej Strażniczki Wiary w Bardzie Śl.

W r. 1960 udał się on z wizytą *ad limina apostolorum*, aby złożyć papieżowi Janowi XXIII sprawozdanie ze stanu Archidiecezji. Papież dobroci, bo tak nazywano jeszcze za życia Jana XXIII, przyjął go entuzjastycznie i obdarował relikwiami swojego świętego poprzednika św. Piusa X. Po przyjeździe do kraju część tych relikwii ofiarował katedrze, a część Arcybiskupiemu Seminarium Duchownemu, które nosi — podobnie jak Papieski Fakultet Teologiczny — imię tego wielkiego i świętego reformatora Kościoła na początku XX wieku.

Papież Jan XXIII powołał go w roku wizytacji apostolskiej, to jest w 1960, w skład watykańskiej Komisji do Spraw Akcji Katolickiej i Apostolatu Osób Świeckich. W ten sposób doceniony został jego wielki wkład w prace śląskiego ruchu katolickiego, sięgającego swym początkiem okresu międzywojennego.

Ponadto tenże papież ze względu na jego wybitne osiągnięcia pastoralne i walory duchowe wyniósł go w 1962 r. do godności arcybiskupa tytularnego Euchaity. W Episkopacie Polski pełnił on czasowo funkcję przewodniczącego Komisji do spraw Ziem Zachodnich. Przez cały natomiast okres pobytu we Wrocławiu przewodniczył bardzo ważnej Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ogólnego. Jego wzrastająca pozycja w kraju i na arenie międzynarodowej była powodem jego dalszych wyróżnień. Należą do nich członkostwo w Papieskiej Komisji *Iustitia et Pax* oraz w Sekretariacie dla Niewierzących. Jego zaś czynny udział w spotkaniach w konferencji episkopatów europejskich zaowocował wyborem na wiceprzewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy.

Bardzo aktywny był udział abpa Bolesława Kominka w pracach Soboru Watykańskiego II (11 X 1962-8 XII 1965). Jego nazwisko znalazło się — obok bpa Herberta Bednorza — w Komisjach do spraw Apostolstwa Świeckich, Prasy i Widowisk. Po trzeciej zaś sesji synodu znalazł się w bardzo ważnej grupie polskich biskupów, która została powołana do redakcji jednego z najbardziej doniosłych dokumentów Soboru Watykańskiego II, a mianowicie Konstytucji *Gaudium et spes* (O Kościele w świecie współczesnym). Do tej grupy należeli między innymi: abp Karol Wojtyła, bp Herbert Bednorz oraz prof. Stefan Świeżawski i Mieczysław Habicht. Podczas pobytu w Rzymie w 1963 r. wygłosił przez Radio Watykańskie cykl wykładów na temat polskości ziem zachodnich i rozwoju na nich życia religijnego.

Abp Bolesław Kominek był autentycznym rzecznikiem pojednania między narodem polskim i niemieckim. Uważał, że pojednanie jest warunkiem przyszłego współżycia narodów w zjednoczonej Europie. Uczestnicząc w ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II, był on „bezpośrednim autorem orędzia, z polecenia Prymasa i Episkopatu” biskupów polskich do biskupów niemieckich, w którym polscy arcybiskupi zwrócili się do swych braci w biskupstwie z prośbą, aby przybyli na uroczystości związane z Milenium chrześcijaństwa w Polsce. W liście tym wyciągnęli rękę do swych braci w biskupstwie do zgody, wybacząc narodowi niemieckiemu wszelkie zło i akty niesprawiedliwości na przestrzeni dziejów polsko-niemieckich. Ze swej strony zwrócili się także z prośbą o wybaczenie win uczynionych Niemcom przez synów polskiego narodu (J. K r u c i n a, *Przywoływał nowe czasy*, „Nowe Życie” 3(1994), s. 16).

W 1967 r. abp B. Kominek został mianowany przez Kongregację Konsystorialną (Prot. 608/67) administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis* na zarządzanym przez siebie terytorium kościelnym z wszystkimi uprawnieniami biskupa rezydencjalnego. Nominacja ta była — obok innych tego typu nominacji w Opolu, Gorzowie Wlkp. i Olsztynie — ważnym krokiem na drodze do pełnej normalizacji kanonicznej w województwach zachodnich i północnych Polski.

Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. miało ważny wpływ na zmianę mentalności w Polsce oraz w Republice Federalnej Niemiec. Owocem owej zmiany jest doniosły, także i dla Kościoła katolickiego, traktat zawarty między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w dniu 7 XII 1970 r. Przed jego zawarciem arcybiskup wrocławski przeprowadził bardzo ważne rozmowy z czołowymi politykami niemieckimi: Herbertem Wehnerem i Georgem Leberem. Zarówno te rozmowy, jak i też kontakty dyplomatyczne z innymi mężami stanu były powodem, że zyskał on w polskim Episkopacie opinię najlepszego dyplomaty.

Kiedy Bundestag w dniu 17 V 1972 r. ratyfikował układy ze Związkiem Sowieckim i Polską, papież Paweł VI wydał w dniu 28 VI 1972 r. doniosłą bullę *Episcoporum Poloniae coetus*, w której dokonał ostatecznej regulacji kanonicznej na zachodnich i północnych ziemiach Polski.

Stolica Apostolska zawsze dążyła do owej stabilizacji, ale przed r. 1972 regulacja kanoniczna na tych ziemiach, z braku traktatów międzynarodowych, które by gwarantowały ową regulację, nie była możliwa. Sprawę tę lapidarnie wyjaśnił na Jasnej Górze w dniu 26 VIII 1972 r. Prymas Tysiąclecia — kard. S. Wyszyński: „Tak Bóg sprawił, że prawie od początku, to znaczy od dwudziestu kilku lat jestem bezpośrednim świadkiem tych niesłychanych zmagających o to, aby sprawy Polski przedstawić w Rzymie w należyтым świetle. Jako najbliższy świadek tych zmagających mogę jednak powiedzieć, że nigdy w tej sprawie nie usłyszałem słowa »nie« — ani od Ojca świętego Piusa XII, ani od Jana XXIII, ani też od Ojca świętego Pawła VI. Natomiast często słyszałem: Rozumiejąc potrzeby Kościoła św. w Polsce, pragniemy pójść za sugestiami Episkopatu Polski, za pragnieniami społeczeństwa katolickiego i całego Narodu Polskiego. Musimy jednak działać tak, aby chcąc dobrze, nie stworzyć w Waszej Ojczyźnie nowych trudności. Dlatego nie idzie o to »czy«, ale »kiedy« i »jak« uczynić zadość waszym oczekiwaniom.

W dniu 28 VI 1972 r. Wrocław został ponownie wyniesiony do rangi miasta metropolii kościelnej, a arcybiskup Bolesław Kominek uzyskał tytuł metropolity wrocławskiego i arcybiskupa Archidiecezji Wrocławskiej. Biskupstwami sufraganiальnymi zostały: diecezja opolska i gorzowska. W wyniku nowej delimitacji nowo erygowanych diecezji Archidiecezja Wrocławska została uszczuplona o 69 parafii, które przeszły do diecezji gorzowskiej. Należały one do dekanatów: Głogów Wschód, Głogów Zachód, Szprotawa, Koźuchów, Żary, Żagań i Sława Śląska. Do Archidiecezji Wrocławskiej zostały przyłączone z Archidiecezji Praskiej dekanaty: Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko, Polanica Zdrój oraz Nowa Ruda. Z diecezji miśnieńskiej włączono parafie znajdujące się w południowej części powiatu zgorzeleckiego.

Przed delimitacją Archidiecezji Wrocławskiej, to jest przed 28 VI 1972 r., na terenie administracji apostolskiej zarządzanej przez abpa Bolesława Kominka znajdowało się 680 parafii i ośrodków duszpasterskich, w których pracowało 1347 kapłanów oraz żyło około 2 850 000 wiernych. Po delimitacji w dniu 28 VI 1972 r. na terenie nowej Archidiecezji Wrocławskiej, obejmującej 20 600 km², znajdowały się 552 parafie i około 2 500 000 wiernych. W Archidiecezji było zatrudnionych 875 księży diecezjalnych i 374 księży zakonnych.

Znakiem zewnętrznym owej pełnej stabilizacji Kościoła we Wrocławiu była purpura kardynalska wrocławskiego arcybiskupa; do grona kolegium kardynalskiego — jako szóstego hierarchę w historii diecezji wrocławskiej — powołał go uroczyste na konsystorzu w dniu 5 III papież Paweł VI.

Abp Bolesław Kominek był we Wrocławiu, tak jak i poprzednio w Katowicach oraz Opolu, dobrym administratorem. W Kurii jego pierwszym chronologicznie wikariuszem generalnym został ks. prałat Kazimierz Bilczewski, a kanclerzem ks. dr Feliks Kokoszka. Funkcje swe wykonywali jednak bardzo krótko. Na początku kwietnia 1957 r. z funkcji kanclerza zrezygnował ks. dr F. Kokoszka. Po nim od 7 IV 1957 r. do 31 VII 1969 r. funkcję tę pełnił ks. dr Wacław Szetelnicki, członek kapituły katedralnej i zasłużony badacz przeszłości Śląska oraz wschodnich ziem kresowych. Wikariusz generalny ks. prałat Kazimierz Bilczewski pełnił swoją funkcję do 5 XII 1957 r. Po rezygnacji z funkcji prepozyta kapituły przez ks. inf. K. Lagosza został w dniu 6 III 1959 r. prepozytem, a następnie protonotariuszem apostolskim. 7 I 1957 r. nominację na drugiego wikariusza generalnego otrzymał ks. dr Józef Marcinowski. Został on w dniu 24 XII 1962 r., po śmierci ks. inf. K. Kotuli, dziekanem wrocławskiej kapituły katedralnej.

W przeciwieństwie do swego poprzednika, który prawie wszystkie ważniejsze decyzje omawiał na posiedzeniach kapituły, abp Bolesław Kominek rządził samodzielnie. W niektórych tylko sprawach zwracał się do niej z prośbą o opinię, za to częściej powiadamiał ją o powziętych decyzjach (W. S z e t e l n i c k i, *Kapituła metropolitalna we Wrocławiu*, s. 87). Sprawy życia diecezjalnego omawiał na posiedzeniach swych najbliższych współpracowników, do których należeli biskupi pomocniczy, wikariusz generalny oraz kanclerz.

Za jego rządów nominacje biskupie otrzymało czterech kapłanów: Andrzej Wronka, Wincenty Urban, Paweł Latusek i Józef Marek.

Pierwszym chronologicznie biskupem pomocniczym został ks. dr Andrzej Wronka, do 26 I 1951 r. administrator apostolski diecezji gdańskiej, a w latach 1945-1946 administrator apostolski diecezji chełmińskiej. Pochodził z Wielkopolski (urodził się 21 X 1897 r. w Biskupicach Zabarycznych). Do Wrocławia przybył z opinią wielkiego uczonego liturgisty, autora nowatorskich dzieł naukowych. Wydana w 1933 r. przezeń książka *Liturgia na ambonie* wyprzedzała swym nowatorskim ujęciem nie tylko encykliki papieża Piusa XII *O Mistycznym Ciele Chrystusa* (1943 r.) i *O liturgii* (1947 r.), ale i soborową Konstytucję o liturgii. Dzieło to otrzymało najwyższe recenzje profesjonalistów, a jej autorowi zjednało uzasadniony tytuł „pioniera odrodzenia liturgicznego w Polsce”. Powodem jego szlachetnej dumy mógł być fakt udziału w akcji plebiscytowej na Śląsku, którą prowadził na prośbę znanego działacza niepodległościowego Wojciecha Korfanteo oraz udział w Powstaniu Wielkopolskim. Brał wówczas udział w walkach z Niemcami w 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Jako uczeń gimnazjum ostrowskiego zapisał się do tajnej organizacji patriotycznej Towarzystwa Tomasza Zana. W 1938 r. został rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie. Doskonała znajomość języków obcych dawała mu klucz do światowej literatury. I gdyby nie kariera duchowna, jego nazwisko znalazłoby się na pewno w poczcie najwybitniejszych luminary nauki. W 1951 r. został — obok ks. dra Karola Milika — pominięty w nominacjach biskupich. O pominięciu w nominacji — jak sam przypuszczał — zdecydowały oszczerstwa pomawiające go o szykanowanie w Gdańsku niemieckich księży. Nominację na biskupa otrzymał 30 V 1957 r. Święcenia biskupie przyjął na Jasnej Górze w dniu 29 grudnia tegoż roku. Do Wrocławia przybył 17 I 1958 r. Był dużą pomocą dla abpa Bolesława Kominka, gdyż „miał duże doświadczenie w kierowaniu diecezją. Cieszył się nie tylko dużym poważaniem, ale i popularnością. Lubiano go. Miał coś w sobie z wyrozumiałego i kochającego ojca... Promieniował serdecznością. Był szalenie bezpośredni w obęjsiu, tolerancyjny i wyrozumiały, Umiał zdobywać sobie ludzi” (J. Pietrzak, *Na polskich szlakach kościelnej wiosny. Andrzej Wronka 1897-1974*, s. 426, 427). Zmarł 29 VIII 1974 r. Pochowano go na cmentarzu Św. Wawrzyńca we Wrocławiu.

Drugim biskupem pomocniczym, skierowanym do pomocy arcypasterzowi Wrocławskiej Archidiecezji, był ks. doc. dr hab. Wincenty Urban, członek kapituły katedralnej. Po studiach uniwersyteckich z zakresu historii i pracy parafialnej oddał się całkowicie pracy naukowej i dydaktycznej w Nysie, Wrocławiu i Warszawie (na Akademii Teologii Katolickiej). Od czasu przybycia do Wrocławia w 1946 r. aż do swej śmierci w 1983 r. pełnił także funkcję kapelana sióstr św. Elżbiety. Ma on nieocenione zasługi w ratowaniu, konserwowaniu i udostępnianiu do badań naukowych zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i eksponatów muzealnych. Z kierowanych przez siebie instytucji: Archiwum Archidiecezjalnego, Biblioteki i Muzeum stworzył on — w warunkach bardzo trudnych — placówkę naukową nie tylko pod każdym względem wzorową, ale i najwyższej rangi naukowej. Od czasu przyjęcia święceń biskupich w katedrze wrocławskiej w dniu 7 II 1960 roku aż do 10 III 1974 r. pełnił funkcję wikariusza generalnego w Archidiecezji Wrocławskiej.

Trzecim biskupem pomocniczym, skierowanym do pomocy arcybiskupowi wrocławskiemu Bolesławowi Kominkowi, był ks. dr Paweł Latusek. Urodził się na terenie byłej wrocławskiej diecezji w Tychach w dniu 23 II 1910 r. Po uzyskaniu egzaminu dojrzałości w Pszczynie odbył studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Świeceń kapłańskich udzielił mu 30 VI 1935 r. bp Stanisław Adamski. Po święceniach kapłańskich odbył studia specjalistyczne na uniwersytecie w Lille. Doktorat uzyskał na uniwersytecie w Krakowie na podstawie pracy *Problem cierpienia u św. Augustyna*. W okresie międzywojennym został kapelanem i sekretarzem bpa Stanisława Adamskiego. Po wojnie pracował na Opolszczyźnie u boku administratora apostolskiego Bolesława Kominka. Wraz z nim zorganizował od podstaw kurię diecezjalną. W Opolu pełnił funkcję kanclerza, a od 1948 r. wikariusza generalnego administracji apostolskiej. Po usunięciu administratorów apostolskich w 1951 r. przez pewien okres przebywał w więzieniu w bardzo trudnych warunkach; skutki tego więzienia odczuwał aż do śmierci. Pozbawiony możliwości pracy duszpasterskiej na Opolszczyźnie udał się na studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego na Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie w 1957 r. uzyskał doktorat.

Po objęciu rządów biskupich we Wrocławiu przez bpa Bolesława Kominka zjawił się u jego boku. Objął kierownictwo wydziału duszpasterskiego w Kurii Arcybiskupiej oraz wykłady w Arcybiskupim Seminarium Duchownym z teologii pastoralnej i administracji parafialnej. W r. 1958 został rektorem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Papież Jan XXIII w dniu 13 XI 1961 r. mianował go biskupem tytularnym Aninety. Świecenia biskupie przyjął w katedrze wrocławskiej w dniu 11 II 1962 r. W tymże samym roku został wikariuszem generalnym w Archidiecezji Wrocławskiej. Uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II. Towarzystwo Przyjaciół KUL nadało mu tytuł członka założyciela. Pod koniec lat pięćdziesiątych był przez pewien czas wykładowcą teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zmarł nagle we Wrocławiu w dniu święta Matki Bożej z Lourdes (11 II 1973 r.), którą darzył przez całe pracowite życie szczególniejszą czcią. Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu Św. Wawrzyńca we Wrocławiu. W pamięci wychowanków i kapłanów zapisał się jako człowiek wielkiej prawości, sumiennosci, odpowiedzialności i prostolinijnego charakteru. Jego styl życia, pracy i myślenia przypominał Apostoła Narodów — św. Pawła.

Do r. 1967 wszyscy trzej biskupi pomocniczy: Andrzej Wronka, Wincenty Urban i Paweł Latusek byli sufraganami arcybiskupa gnieźnieńskiego, skierowanymi do pomocy biskupowi Bolesławowi Kominkowi. W 1967 r. otrzymali zwolnienie ze stanowiska sufragana arcybiskupa gnieźnieńskiego i nominację na sufragana administratora terytorium zwanego Wrocław.

Pierwszym biskupem i wikariuszem generalnym Archidiecezji Wrocławskiej, po pełnej normalizacji kanonicznej na ziemiach zachodnich i północnych Polski, został ks. dr Józef Marek, kanclerz Kurii Metropolitalnej. Po przyjęciu świeceń kapłańskich w dniu 23 VI 1957 r. studiował prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i uzyskał stopień doktora. Świecenia biskupie przyjął w katedrze wrocławskiej z rąk kard. Karola Wojtyły.

Obok zajęć w Kurii pełnił też obowiązki wykładowcy Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Odznaczał się dużymi uzdolnieniami administracyjnymi i znajomością problematyki duszpasterskiej. Zmarł 3 III 1978 r. i został pochowany na cmentarzu Św. Wawrzyńca we Wrocławiu.

W trosce o dobro duchowe młodych kapłanów abp Bolesław Kominek zlecił biskupowi prof. W. Urbanowi odwiedzanie młodych księży w parafiach. Ustanowił on również w poszczególnych dekanatach Archidiecezji instytucję ojca duchownego, wybieranego przez księży dekanatu.

Zabiegał też abp Bolesław Kominek o to, aby każdy kościół w Archidiecezji pociągał schludnością, pięknem i dostojnością, aby był najlepszą wizytówką oraz „wzorem kultury polskiej” (list pasterski bpa B. Kominka z 1958 r.). W 1958 r. zarządził ogólnodiecezjalną składkę na odbudowę kościołów w Archidiecezji. Owocnie też kontynuował po swych poprzednikach odbudowę zniszczonych obiektów sakralnych. Do czerwca 1972 r. odbudowano w Archidiecezji Wrocławskiej — za jego rządów — około 280 kościołów katolickich i ewangelickich, przejętych przez Kurię na cele kultu katolickiego. Około 15 procent odbudowanych za jego rządów kościołów otrzymywało w latach 1957-1973 subwencje kościelne. Za jego rządów erygowano ponad sto nowych parafii.

Jako wytrawny duszpasterz abp Bolesław Kominek miał duże zrozumienie dla paraliturgii i kultu świętych. Przyczynił się do ożywienia kultu św. Jadwigi Śląskiej i bł. Czesława, którego papież Paweł VI ogłosił w dniu 3 VIII 1963 r. patronem Wrocławia.

Ale abp Bolesław Kominek przeszedł do historii nie tylko jako mądry i zdolny administrator oraz duszpasterz, ale nade wszystko jako wybitny intelektualista, uczoney. Cenił on wysoko ludzi pióra i nauki, sam będąc dla nich najlepszym wzorem umiłowania wartości naukowych i duchowych. Za jego rządów podniósł się w sposób znaczący poziom intelektualny duchowieństwa, a także i wiernych oraz laikatu zaangażowanego w duszpasterstwie. Stało się to dlatego, że przez całe swe pracowite życie popierał on naukę i instytucje, które ją promowały.

5 VI 1957 r. powołał on przy ul. Katedralnej 4 Katolicki Instytut Naukowy we Wrocławiu. Był on kontynuacją założonego w 1946 r. przez ks. dra Józefa Wojtukiewicza Instytutu Katolickiego.

Rektorem Katolickiego Instytutu Naukowego, erygowanego przez bpa Bolesława Kominka, został dyrektor wydziału duszpasterskiego Kurii Arcybiskupiej ks. dr Paweł Latusek. Instytut obejmował trzy wydziały: katechetyczny, którego kierownikiem został ks. dr Stanisław Turkowski, wyższej kultury religijnej, którego kierownikiem został ks. dr Wiesław Gawlik oraz społeczny, zarządzany przez ks. dra Pawła Latuska. Rektor Katolickiego Instytutu Naukowego ks. dr Paweł Latusek obdarzony dużymi zdolnościami organizacyjnymi i niespożytą energią, od maja do sierpnia 1957 r. odnowił wewnątrz budynku Instytutu Naukowego (ul. Katedralna 4), zainstalował centralne ogrzewanie, umeblował pokoje mieszkalne dla studentek, wyposażył sale wykładowe w potrzebny sprzęt i meble, zorganizował bibliotekę oraz jadalnię. Ponadto postarał się o wyposażenie dla kościoła Św. Piotra i Pawła, który służy po dzień dzisiejszy inteligencji katolickiej, studentom,

a także celom katechetycznym i duszpasterskim. Uroczysta inauguracja Katolickiego Instytutu Naukowego odbyła się 11 X 1957 r. z udziałem bpa B. Kominka, który wygłosił wykład inauguracyjny pt. *Rola laikatu w Kościele*. Niestety, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w dniu 6 IX 1958 r. zakazało działalności Katolickiego Instytutu Naukowego. Jako pretekst do jego likwidacji władze państwowe podały nielegalne drukowanie skryptów. W związku z tym pismem ministerstwa, wydanym w okresie nasilającej się walki z Kościołem — po odwilży październikowej w 1956 r. — bp B. Kominek 10 IX 1958 r. zawiesił działalność powołanej przez siebie instytucji. Pozostało z niej jedynie dwuletnie Studium Katechetyczne dzienne i wieczorne, przeznaczone do kształcenia kwalifikowanych katechetek i katechetów, duchownych i świeckich. Jego dyrektorem został ks. dr Stanisław Turkowski (S. Turkowski, *Dwuletnie pomaturalne Studium Katechetyczne we Wrocławiu 1957-1982*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1983, nr 4-6, s. 117-127).

Od 14 XI 1957 r. rozpoczęło swą działalność Polskie Towarzystwo Teologiczne, utworzone jeszcze w 1948 r. przez ks. infułata K. Milika.

Abpowi Bolesławowi Kominkowi bardzo leżała na sercu solidna formacja alumnów i dokształcanie duchowieństwa. Chciał, aby każdy kapłan Archidiecezji był synonimem mądrości i dobroci. Po objęciu rządów w Archidiecezji Wrocławskiej niemal co tydzień przychodził do auli na spotkanie z alumnami, wygłaszając dłuższy wykład teologiczno-pastoralny. Mianowany rektorem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w r. 1958 ks. dr Paweł Latusek niestrudzenie zabiegał o to, aby każdy absolwent Arcybiskupiego Seminarium Duchownego miał szansę uzyskania magisterium. Dzięki jego żmudnym i uporczywym wysiłkom — przy pomocy abpa Bolesława Kominka — Stolica Apostolska (Kongregacja do spraw Seminarium Duchownych i Uniwersytetów) przyznała Arcybiskupiemu Seminarium Duchownemu w dniu 28 XI 1964 r. prawo nadawania stopni bakalaureatu i licencjatu teologii.

Dnia 22 II 1968 r. Kongregacja do spraw Seminarium Duchownych i Uniwersytetów uznała Akademickie Studium Teologiczne za kontynuację Fakultetu Teologicznego, który działał w ramach struktur uniwersyteckich Uniwersytetu Wrocławskiego przed 1945 r. Stolica Apostolska zwróciła jednak uwagę władzom wrocławskiej uczelni teologicznej na pilną potrzebę kształcenia teologów świeckich. W dniu 2 VI 1974 r. Fakultet Teologiczny we Wrocławiu został obdarzony przez Stolicę Apostolską mianem Fakultetu Papieskiego. Odtąd pełna jego nazwa brzmi: Papieski Fakultet Teologiczny (Pontificia Facultas Theologica Wratislaviensis).

Do zaktywizowania nauki wrocławskiej, dla potrzeb Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, Fakultetu Teologicznego oraz Kurii Arcybiskupiej wysłał na studia krajowe i zagraniczne około czterdziestu kapłanów.

Od r. 1971 Wrocławski Fakultet Teologiczny organizuje w miesiącu sierpniu dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, a także i dla świeckich intelektualistów z całej Polski, Wrocławskie Dni Duszpasterskie. Od końca lat sześćdziesiątych XX stulecia Wrocław stał się — obok Warszawy, Lublina, Krakowa i Poznania — najbardziej znaczącym ośrodkiem nauki katolickiej w kraju, miejscem licznych zjazdów naukowych, sympozjów i konferencji.

Od r. 1969 ukazuje się pod redakcją bardzo bliskiego współpracownika arcybiskupa i kardynała Bolesława Kominka — księdza prof. dra hab. Jana Kruciny — wartościowy periodyk teologiczny „Colloquium Salutis — Wrocławskie Studia Teologiczne”. W 1994 r. ukazał się jego 25 numer.

W 1958 r. abp Bolesław Kominek powołał dla popularyzowania książki katolickiej Archidiecezjalną Księgarnię. Dzięki temu w 1969 r. mogło powstać wydawnictwo diecezjalne. W 1958 r. zainicjował „Tygodnie Kultury Katolickiej”. Początkowo były one imprezami religijno-patriotycznymi, ukierunkowanymi na przyszłość. Z czasem stały się dzięki wybitnym uczonym, którzy przybywali na nie z całego kraju, ważnymi ogniskami kultury i myśli katolickiej w panoramie Wrocławia i Dolnego Śląska. Na ich dynamikę ma duży wpływ założony — również w 1958 r. — przez niego Klub Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu.

Ewidentnym podsumowaniem wielkich dokonań i osiągnięć pastoralnych dokonanych przez arcybiskupa Archidiecezji Wrocławskiej były kościelne uroczystości XX-lecia i XXV-lecia Archidiecezji Wrocławskiej w powojennej rzeczywistości z udziałem Prymasa Tysiąclecia — dra Stefana Wyszyńskiego, Episkopatu Polski oraz zaproszonych gości z kraju i z zagranicy. W uroczystościach XXV-lecia Archidiecezji Wrocławskiej wzięli udział między innymi: ordynariusz litomierzycki bp St. Trochta († 1974), mianowany później kardynałem oraz administrator apostolski Archidiecezji Praskiej — bp prof. dr hab. Fr. Tomášek († 1992), późniejszy arcybiskup metropolita praski (od 1977 kardynał) oraz prymas Czech i Moraw.

Zasługą kardynała Bolesława Kominka były liczne jego zabiegi, uwieńczone sukcesem, o zezwolenie na budowę domu spokojnej starości dla wysłużonych kapłanów we Wrocławiu. Jeszcze za jego życia ukonstytuował się Komitet Budowy Domu Księży Emerytów im. Jana XXIII pod kierownictwem dyrektora administracyjno-gospodarczego Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Arcybiskupiego Seminarium Duchownego ks. lic. Władysława Bochnaka.

Spośród wszystkich etapów jego pracowitego życia okres wrocławski jest najbardziej doniosły i aktywny. W czasie jego arcybiskupiej posługi we Wrocławiu powstało też najwięcej jego prac naukowych. Bibliografia jego prac naukowych, opracowana przez ks. mgra S. Pawlaczka, obejmuje około 190 pozycji. Nie jest ona jednak pełna, gdyż jej autorowi trudno było ująć wszystkie prace wydane poza krajem, a jeszcze trudniej uchwycić dorobek naukowy pod pseudonimami. Do najcenniejszych prac w języku polskim należą: *Kościół po Soborze* (Paryż 1969) oraz wydana pośmiertnie książka na podstawie teki pośmiertnej *W służbie Ziemi Zachodnich*, którą przygotował do druku ks. prof. dr hab. Jan Krucina (Wrocław 1977).

Ks. kard. Bolesław Kominek nie mógł odżalować, że siedziba arcybiskupów wrocławskich znajduje się poza zasięgiem Kościoła. W czasie jego zabiegów o jej zwrot władze zaproponowały mu — z okazji 70. rocznicy urodzin — order Polonia Restituta. Ale kardynał odmówił zdecydowanie przyjęcia tego odznaczenia. Jednakowoż następnego dnia po jego urodzinach przewodniczący WRN miasta Wrocławia przysłał mu oświadczenie o zwrocie rezydencji arcybiskupów wrocławskich.

Ks. kard. Bolesław Kominek odszedł do wieczności w dniu 10 III 1974 r., po odbytej spowiedzi św. w dniu 9 marca. Wieść o jego zgonie dogłębnie

poruszyła papieża Pawła VI, który w dniu 11 marca przysłał telegram kondolencyjny na adres prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego. Wyrazy współczucia przysłał również premier P. Jaroszewicz i przedstawiciele władz administracyjnych we Wrocławiu. Telegramy kondolencyjne, wśród setek nadesłanych depesz, przysłały prawie wszystkie znaczące instytucje duchowne i świeckie w kraju oraz centra Polonii zagranicznej. Diecezjanie, a nade wszystko osoby duchowne odczuły, że utraciły ojca kochającego, człowieka wielkiej kultury duchowej, wielkiego humanistę, cenionego za dobroć i bardzo prawy, prostolinijski charakter. Bp prof. dr hab. W. Urban w wygłoszonej w dniu 13 marca homilii żałobnej w kościele Najśw. Maryi Panny na Piasku powiedział, że: „Odszedł z Archidiecezji Wrocławskiej Arcypasterz, dobry człowiek, kapłan wzorowy, żarliwy czciciel Matki Bożej, pobożny i gorliwy, tak codziennie umiejący odmawiać ten polski i katolicki różaniec”.

5. Rządy wikariusza kapitulnego
ks. biskupa prof. dra hab. Wincentego Urbana
(1974-1976)

W dniu 11 III 1974 r. w mieszkaniu prepozyta kapituły — ks. inf. dra Józefa Marcinowskiego zebrali się członkowie kapituły metropolitalnej celem dokonania wyboru wikariusza kapitulnego. Został nim 63-letni bp prof. dr hab. Wincenty Urban. Archidiecezją zarządzał do 12 I 1976 r., kiedy to przekazał rządy swemu następcy arcybiskupowi drowi Henrykowi Gulbinowiczowi. Wybór ks. bpa prof. W. Urbana na wikariusza kapitulnego przez kapitułę metropolitalną był już ostatnim tego typu wyborem, gdyż od promulgowania nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, ogłoszonego 25 I 1983 r., do wyboru administratora diecezji — po śmierci ordynariusza — są uprawnieni konsultorzy.

Nowy rządcą Archidiecezji Wrocławskiej bp Wincenty Urban urodził się w rodzinie rolniczej w Grodzisku Dolnym koło Leżajska, w ówczesnym województwie lwowskim. Rodzice jego mieli niewielkie gospodarstwo rolne na piaszczystej ziemi, dlatego nie stanowiło ono należytej podstawy do utrzymania rodziny, obejmującej obok rodziców bpa W. Urbana: Antoniego i Marii z domu Ziemba, jeszcze czworo dzieci. Z tego też powodu jego ojciec podjął się pracy na kolei. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Chałupkach Dębniańskich został przyjęty do gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku. Gdy był uczniem szkoły średniej, zmarł mu ojciec. Choć na świadectwie maturalnym otrzymał wszystkie oceny z wynikiem bardzo dobrym, to jednak szczególniejsze zamięłowania zdradzał on do biologii, historii i języków obcych. Po złożeniu egzaminu maturalnego z wyróżnieniem, został przyjęty do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Lwowie oraz na Uniwersytet im. Jana Kazimierza. Jako kleryk był prezesem Koła Abstynentów i wydawał okolicznościowe pismo poświęcone zagadnieniom trzeźwości. Nosił ono tytuł „O lepszą przyszłość”. Studia teologiczne ukończył dyplomem magistra teologii z zakresu historii Kościoła. Na jego dyplomie magisterskim wszystkie oceny są celujące. Pracę magisterską poświęcił *Myśli unijnej w Polsce w drugiej połowie XVI wieku*. Świąceń kapłańskich udzielił mu w dniu 28 VI 1936 r.

abp dr Bolesław Twardowski, metropolita lwowski. Po święceniach pracował jako wikariusz w Sokolnikach, a w latach 1938-1939 w Biłce Szlacheckiej, zaś w latach 1939-1940 był wikariuszem oraz prefektem gimnazjum w Kamionce Strumiłowej. W 1940 r. został administratorem parafii w Biłce Szlacheckiej. W 1945 r. wyjechał wraz ze swoimi parafianami na Śląsk Opolski. Wyjeżdżając z parafii zabрал ze sobą łaskami słynący obraz Matki Boskiej. Do r. 1961 znajdował się on w klasztorze sióstr służebniczek starowiejskich w miejscowości Wola Mała koło Łańcuta. Obecnie obraz ten doznaje czci w Grodźcu koło Opola. 1 V 1994 r. obraz został ukoronowany przez prymasa Polski kard. J. Glempa. Znajdująca się w Grodźcu Matka Boża z Dzieciątkiem została obrana patronką Sybiraków. Wielu bowiem mieszkańców Biłki Szlacheckiej zostało wywiezionych (10 II 1940 r.) w rejon Barnauly w Altajskim Kraju oraz do Kirgizji.

Na terenie Opolszczyzny pracował w duszpasterstwie w Grodźcu i Zabrze. W 1947 r. na Uniwersytecie Warszawskim obronił pracę doktorską pt. *Konwersja M. Smotrzyńskiego, polemisty i dyzunickiego arcybiskupa połockiego w latach 1620-1627*. Od dnia 2 XII 1946 r. pełnił on funkcję dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego, Muzeum i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. Przy ogromnym wysiłku i nadludzkiej pracowitości doprowadził te ważne instytucje naukowe do wzorowego funkcjonowania. W 1947 r. został profesorem Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, a w latach 1949-1960 dojeżdżał z wykładami również do Wyższego Seminarium Duchownego Administracji Śląska Opolskiego w Opolu, a po przeniesieniu tej instytucji naukowej — do Nysy. Był pracownikiem naukowym Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, Akademickiego Studium Teologicznego (od 1964 r.), a od 1968 r. Fakultetu Teologicznego aż do śmierci; jedynie w latach 1955-1957 pozbawiono go wykładów w Arcybiskupim Seminarium Duchownym za odmowę złożenia podpisu przeciwko rocznikowi papieskiemu „Anuario Pontificio”. W 1952 r. prymas Polski mianował go członkiem reaktywowanej kapituły wrocławskiej. W r. 1953 habilitował się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy *Leopold hrabia Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*. Od samego początku po przybyciu do Wrocławia w 1946 r. związał się, poprzez pracę duszpasterską i formację kandydatek do życia zakonnego, ze zgromadzeniem sióstr św. Elżbiety, przy ul. Św. Józefa 1/3. Na prośbę bpa dra Bolesława Kominka Jan XXIII obdarzył go w dniu 8 V 1959 r. godnością prałata domowego (*antistes urbanus*), a 25 X 1959 r. mianował go biskupem tytularnym Abitene ze skierowaniem do pracy pastoralnej biskupowi Bolesławowi Kominkowi. Święcenia biskupie przyjął w dniu 7 II 1960 r. z rąk prymasa Polski — kard. S. Wyszyńskiego przy współudziale abpa dra E. Baziaka i bpa dra B. Kominka. Była to pierwsza sakra biskupia we Wrocławiu po zakończeniu II wojny światowej. Po święceniach biskupich wykonywał wszystkie dawne obowiązki. Doszło mu natomiast dużo zajęć związanych z posługą biskupią w Archidiecezji Wrocławskiej. W pracy się nigdy nie oszczędzał. Do głoszenia słowa Bożego zawsze się gruntownie przygotowywał, choć był wielkim erudytą — i to nie tylko w zakresie historii Kościoła — i miał wielką łatwość przemawiania. Jego kazania są interesującym

tematem badań homiletów ze względu na głębię myśli, przejrzysty i klarowny tok prezentowania, piękno literackiego języka. W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu znajduje się 47 tomów jego nie drukowanych kazań, homilii i okolicznościowych przemówień. Kilkadziesiąt tomów jego kazań przechowują w swym archiwum zakonnym, w domu prowincjalnym, siostry św. Elżbiety we Wrocławiu.

W r. 1965 bp W. Urban wziął udział w czwartej sesji Soboru Watykańskiego II. Przy tej okazji odbył podróż do Ziemi Świętej.

Dyplom doktora habilitowanego z zakresu historii Kościoła otrzymał stosunkowo późno, bo dopiero w dniu 16 II 1971 r. Wobec zaginięcia jego pełnej dokumentacji przewodu habilitacyjnego w Krakowie, w związku z likwidacją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1954 r., dokonał finalizacji swego przewodu na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdziło jego habilitację w dniu 24 VII 1971 r. Władze Akademii Teologii Katolickiej powierzyły mu zajęcia zlecone z historii Kościoła.

Od r. 1964 aż do swej śmierci był zawsze wybierany na przewodniczącego ogólnopolskiej sekcji profesorów i wykładowców historii Kościoła. Funkcję tę bardzo wysoko sobie cenił. W r. 1972 obchodził 25-lecie swej działalności naukowej. Z tej okazji redakcja „Naszej Przeszłości” zadedykowała mu 37. tom tego periodyku z lapidarnym omówieniem jego życia i działalności naukowej oraz wykazem bibliografii jego prac naukowych. W uroczystościach związanych z tym jego jubileuszem wziął udział jego przyjaciel — ks. kard. Karol Wojtyła.

Jako wikariusz kapitulny Archidiecezji Wrocławskiej miał do pomocy w posłudze biskupiej: prof. dra Andrzeja Wronkę i prof. dra Józefa Marka. Po śmierci zaś bpa Andrzeja Wronki — wynikłej na skutek choroby raka nogi — w dniu 29 VIII 1974 r. — mógł liczyć tylko na pomoc bpa J. Marka.

Za jego rządów Archidiecezja Wrocławska przeżywała uroczystości Roku Świętego, celem „wewnętrznej odnowy człowieka oraz pojednania z Bogiem i ludźmi”. Jeszcze za rządów kard. Bolesława Kominka stanął on w dniu 1 XI 1973 r. na czele Diecezjalnego Komitetu Jubileuszowego. Jako wikariusz kapitulny problematyce Roku Świętego poświęcił dwa listy pasterskie (3 V i 29 VII 1974 r.). Na terenie Archidiecezji Wrocławskiej uroczystości jubileuszowe odbywały się w katedrze oraz w sanktuariach: Bardo Śl., Krzeszów, Trzebnica, Wambierzyce, Twardogóra. Do tych miejscowości podążały pielgrzymki ze wszystkich kościołów parafialnych, aby pod przewodnictwem biskupa przeżyć „czas miłosierdzia Bożego w Roku Świętym”. Organizowano pielgrzymki ogólnodiecezjalne oraz pielgrzymki kapłanów, sióstr zakonnych, organistów, kleryków, młodzieży męskiej i żeńskiej, służby ołtarza, chorych. W r. 1975 odbyła się też pod przewodnictwem bpa Józefa Marka pielgrzymka kapłanów, sióstr zakonnych oraz wiernych do Rzymu.

W 1975 r. uroczystości obchodzono 975-lecie diecezji wrocławskiej. W ramach tych obchodów rządca Archidiecezji zorganizował sympozjum naukowe, w ramach którego omówiono najważniejsze wydarzenia z życia wrocławskiej diecezji. Ponadto biskup wikariusz kapitulny zorganizował w tym roku pielgrzymkę kapłanów i wiernych do grobu św. Wojciecha

w Gnieźnie. Główne uroczystości z okazji jubileuszu biskupstwa odbyły się w katedrze wrocławskiej w dniu jej święta patronalnego, to jest 24 VI 1975 r., pod przewodnictwem rządcy Archidiecezji.

Imponująco wypadły również uroczystości ku czci św. Jadwigi, patronki Śląska, Polski, Niemiec, budujących się kościołów, rodzin i pojednania polsko-niemieckiego. Z tej okazji bp prof. W. Urban wydał okolicznościowy list do wiernych, w którym zaakcentował rolę kultu świętych w czasach współczesnych.

Miarą jego wielkiej aktywności w dziedzinie pastoralnej — w okresie sprawowania rządów — są liczne jego listy pasterskie i odezwy. Ukazały się one drukiem w Rzymie w 1975 r. w wydaniu książkowym pod tytułem *Okruchy kaznodziejskie*.

Kierując się troską o życie duchowe głównie młodzieży, wprowadził praktykę comiesięcznego bierzmowania w katedrze wiernych z terenu całej Archidiecezji Wrocławskiej, po uprzednim przygotowaniu ich przez kapłanów w swoich parafiach. Praktyka ta okazała się bardzo przydatna i trwa aż do czasów współczesnych.

Wielką troską ogarniał bp prof. W. Urban odbudowę zniszczonych kościołów, a także i budowę nowych obiektów sakralnych. Wydatną pomocą wspierał on budowę siedmiu nowych kościołów i odbudowę pięciu zabytkowych świątyń. Dzięki ofiarności wiernych udało mu się dokonać wielu zabiegów konserwatorskich w katedrze oraz w szybkim czasie nakryć jej dach miedzianą blachą. Zabezpieczono za jego rządów również najbardziej zagrożone partie kościoła Św. Krzyża, który należy do najcenniejszych zabytków gotyckiej architektury w Polsce.

W trosce o należyty i schludny wygląd zewnętrzny miejsc kultu wydał zarządzenie w sprawie zabezpieczenia i konserwacji przydrożnych figur, krzyży i kapliczek oraz wzorowego uporządkowania terenów przycmentarnych.

W wyniku żmudnych negocjacji udało mu się uzyskać we Wrocławiu-Leśnicy od władz Kościoła polskokatolickiego — jedną świątynię.

Postarał się również o fundusz w wysokości pięciu milionów złotych, uzyskanych ze sprzedaży cegiełek w parafiach Archidiecezji, na budowę Domu Księża Emerytów im. Jana XXIII. Rządca Archidiecezji bardzo dużo serca i serdecznej troski okazywał kapłanom wysłużonym, emerytom i chorym. Starał się do każdego z nich, w miarę możliwości, dotrzeć, pomóc i pocieszyć. Odwiedził przed śmiercią pierwszego administratora apostolskiego ks. inf. dra K. Milika oraz swego wielkiego przyjaciela — biskupa opolskiego dra F. Jopa.

W sumie bp Wincenty Urban okazał się znakomitym administratorem i rządcą Archidiecezji Wrocławskiej. Był człowiekiem czynu, odpowiedzialności i wielu udanych inicjatyw pastoralnych. Wielka erudycja naukowa nie tylko nie wyziębiła mu serca, ale stanowiła niegasnące źródło inteligentnych rządów i akcji duszpasterskich. Dzięki głębokiej wiedzy teologicznej, historycznej i pastoralnej potrafił każdej sprawie, w Kurii oraz na terenie Archidiecezji, nadać właściwy bieg ku zadowoleniu kapłanów i wiernych. Mówi się niekiedy, że profesorowie, naukowcy, uczeni są złymi biskupami, gdyż są zdeterminowani w życiu abstrakcyjnymi teoriami i są przez to nieco oderwani od życia. Jeśli ta teza się kiedyś sprawdziła w przeszłości, to na pewno nie w życiu biskupa prof. dra hab. Wincentego Urbana.

W dniu 12 I 1976 r. przekazał rządy z wielką godnością i powagą swemu następcy arcybiskupowi Henrykowi Gulbinowiczowi. Zwolniony z odpowiedzialności kierowania Archidiecezją wspierał w pracy pastoralnej nowego ordynariusza i metropolitę. Oddał się z miłością pracy naukowej, dydaktycznej i pisarskiej. Pozostawił po sobie imponujący dorobek naukowy obejmujący 467 publikacji. Po przyjęciu sakry biskupiej opublikował 303 prace.

Jego nie tylko ilościowy, co jakościowo wysoki dorobek był zapewne przyczyną, że Rada Państwa, uchwałą z dnia 6 VI 1974 r. nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego teologii. 17 IX 1982 r. został profesorem zwyczajnym. Nominacje te przyjął za zgodą prymasa Polski — kard. Stefana Wyszyńskiego. 9 III 1976 r. został członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

W duchu wierności prymasowi Polski kard. Stefanowi Wyszyńskiemu wycofał się w 1974 r., po trzech latach pracy, z wykładów na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Bp prof. W. Urban był znakomitym historykiem i nieprzeciętnym badaczem. Badania jego, bardzo zróżnicowane tematycznie i chronologicznie, odnosiły się w znacznej mierze do zagadnień związanych z historią Kresów Wschodnich, historii Śląska, Polski i nauk pomocniczych. Bardzo duża część jego prac jest oparta na źródłach tak drukowanych, jak i archiwalnych. Prace te dzięki dobrej metodzie naukowej i solidności mają ten wielki walor, iż nie starzeją się z upływem lat. W śląskiej historiografii bp prof. dr hab. W. Urban zajął taką pozycję, iż obecnie niemożliwą jest rzeczą napisać jakąkolwiek znaczącą pozycję dotyczącą historii śląskiego regionu bez uwzględnienia jego naukowego dorobku. Przeszedł do śląskiej literatury naukowej jako „śląski Długosz” (bp Bolesław Kominek).

Na forum polskiego Episkopatu pełnił on obowiązki członka Rady Naukowej Episkopatu, a w Archidiecezji Wrocławskiej przez wiele lat był przewodniczącym Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej.

Wielkim przeżyciem religijnym w życiu bpa W. Urbana, po przekazaniu rządów w 1976 r., był jego udział w 41. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii w 1976 r. Na Kongres ten zaprosił go kard. Jan Król, arcybiskup Filadelfii. Po zakończeniu kongresu odwiedził wiele miejscowości w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Z okazji 750-lecia śmierci św. Elżbiety (1981 r.) zorganizował w domu prowincjalnym sympozjum naukowe, a w 39 placówkach elżbietańskich we wrocławskiej prowincji przewodniczył elżbietańskim uroczystościom jubileuszowym. W r. 1981 odbył też, wraz z grupą sióstr elżbietanek i ks. prof. A. Schletzem oraz ks. drem J. Mandziukiem, pielgrzymkę do Eisenach-Wartburga, uświęconych pobytom patronki zgromadzenia sióstr św. Elżbiety.

Ostatnim radosnym przeżyciem bpa prof. W. Urbana był udział w uroczystościach intronizacyjnych figurki Matki Bożej Śnieżnej na Górze Iglicznej, w dniach 30 i 31 VII 1983 r. Figurę tę ukoronował podczas pobytu we Wrocławiu Ojciec święty Jan Paweł II.

Do wieczności odszedł, po odbytej spowiedzi u ojca Piusa Pateckiego i przyjęciu sakramentu chorych, w dniu 13 XII 1983 r. Po uroczystościach żałobnych w dniu 17 XII tegoż roku ciało jego — na mocy decyzji Metropolity

Wrocławskiego abpa H. Gulbinowicza — złożono w podziemiach katedry wrocławskiej obok administratora apostolskiego ks. dra K. Milika i kard. Bolesława Kominka.

Bp prof. W. Urban był dla współczesnych świetlanym przykładem autentycznej miłości Boga i bliźniego, szczególnie ludzi pokrzywdzonych przez los i zapomnianych. Lgnęli do niego szczególnie ci, których życie boleśnie zraniło na długie lata. Im najwięcej poświęcał czasu. Był prawdziwym przyjacielem księży. Mieli oni zawsze w nim duchowe oparcie. Często ich gościł u siebie. Wszyscy kapłani i alumni cenili go za rzadko spotykaną w świecie dyskrecję. Otwierały się przed nim zbolące serca kapłańskie i zakonne. Był też cenionym spowiednikiem.

Chociaż był tytanem pracy i pracę bardzo umiłował, to jednak medytacja, brewiarz, różaniec miały u niego zdecydowany priorytet. Każdego dnia w najwcześniejszych godzinach rannych można go było spotkać na modlitwie w kaplicy zakonnej przy ul. Św. Józefa 1/3, a po południu w katedrze wrocławskiej. Gdy był poza Wrocławiem, wówczas modlił się, w ustalonych godzinach, w jednym z kościołów lub kaplic. W Oławie w dniu 8 I 1983 r. zainicjował kult św. Andrzeja Świerada, pierwszego kanonizowanego Polaka (1083 r.) i apostoła ziemi śląskiej. Mimo z pozoru surowego wyrazu twarzy był człowiekiem delikatnym, wrażliwym i o dobrym sercu. Przez swe prace naukowe nadal ewangelizuje polskie społeczeństwo.

6. Kardynał dr Henryk Gulbinowicz, Arcybiskup Metropolita Wrocławski

W dniu 12 I 1976 r. objął rządy w Archidiecezji Wrocławskiej dotychczasowy administrator apostolski Archidiecezji w Białymstoku bp dr Henryk Roman Gulbinowicz. Jest on 57 arcybiskupem w poczcie biskupów wrocławskich. Arcybiskupem i Metropolita Wrocławskim mianował go papież Paweł VI w dniu 15 XII 1975 r. Obowiązki arcybiskupa dolnośląskiej Archidiecezji obejmował z opinią dobrego duszpasterza i dobrego znawcy zagadnień dotyczących młodzieży. Uroczysty jego ingres do archikatedry wrocławskiej odbył się dnia 2 II 1976 r.

Nowy arcybiskup Archidiecezji Wrocławskiej urodził się 17 XII 1928 r. w Szukiszkach na Wileńszczyźnie. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w gimnazjum prowadzonym przez księży z Towarzystwa Jezusowego w Wilnie. Po złożeniu egzaminu dojrzałości został przyjęty do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Wilnie. Wskutek zmian politycznych związanych z przebiegiem drugiej wojny światowej, przeniósł się do Białegostoku, gdzie ukończył przepisane prawem studia filozoficzno-teologiczne. Po ich ukończeniu otrzymał w dniu 16 VI 1950 r. święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa dra Romualda Jałbrzykowskiego w białostockim kościele prokatedralnym. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował jako wikariusz w parafii Szudziałowo koło Sokółki. W latach 1951-1955 odbył studia specjalistyczne na wydziale teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z zakresu teologii moralnej. Ukończył je w 1955 r. stopniem doktora teologii na podstawie

rozprawy *Zagadnienie niewolnictwa w pismach św. Ambrożego*. Po studiach specjalistycznych powrócił do Białegostoku, gdzie w latach 1956-1959 zorganizował i prowadził duszpasterstwo akademickie dla studentów Akademii Medycznej. W 1959 r. objął wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie. W latach 1962-1968 pełnił nadto funkcję wice-rektora, a w latach 1968-1970 rektora tej instytucji naukowej i wychowawczej. W czasie pobytu w Olsztynie otoczył troskliwą opieką alumnów odbywających służbę wojskową w Bartoszycach. Obok pracy naukowej i wychowawczej pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w Kurii Diecezjalnej i Sądzie Duchownym w Olsztynie. W 1963 r. bp dr Tomasz Wilczyński mianował go honorowym kanonikiem kapituły warmińskiej we Fromborku. W dniu 8 I 1970 r. papież Paweł VI mianował go administratorem apostolskim Archidiecezji w Białymstoku i biskupem tytularnym Acci. Święcenia biskupie przyjął w dniu 8 II 1970 r. w prokatedrze białostockiej z rąk prymasa Polski — kard. Stefana Wyszyńskiego, przy współdziałaniu biskupów: dra Józefa Drzazgi i dra Kazimierza Majdańskiego. Rządy biskupie w Archidiecezji objął jeszcze przed przyjęciem sakry biskupiej, a mianowicie w dniu 17 I 1970 r. Jako administrator białostocki zarządzał tą częścią Archidiecezji Wileńskiej, która po r. 1945 znalazła się w granicach państwa polskiego. Jako administrator apostolski erygował kilka nowych parafii i zreorganizował sieć dekanalną. W 1974 r. powołał do życia Ośrodek Duszpastersko-Katechetyczny w Białymstoku. Ponadto wznowił wydawanie w formie kwartalnika „Wiadomości Kościelnych Archidiecezji” w Białymstoku. Jego wielką zasługą jest powołanie pierwszego w kraju — po Soborze Watykańskim II — ośrodka kształcenia soborowego duchowieństwa. Nabył kościół Św. Wojciecha i zakupił plac pod budowę Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej 46.

Archidiecezja Wrocławska w chwili objęcia w niej rządów przez arcybiskupa H. Gulbinowicza liczyła 569 parafii i około 2 500 000 katolików. Ponadto 80 procent jej mieszkańców utrzymywało się z pracy poza rolnictwem. Do kolegium kardynalskiego włączył go papież Jan Paweł II w czasie uroczystego konsystorza w dniu święta Zesłania Ducha Świętego 25 V 1985 r. Wraz z nim godność kardynalską otrzymało 28 hierarchów kościelnych 19 narodowości. Godność kardynała otrzymał wraz z nim Andrzej Maria Deskur — emerytowany przewodniczący Komisji do spraw Środków Społecznego Przekazu. Metropolita H. Gulbinowicz jest siódmym ordynariuszem wrocławskim, który dostąpił tej najwyższej po papieżu godności w Kościele i zarazem 27 hierarchą polskim podniesionym do godności kardynalskiej.

Uroczysty jego ingres do archikatedry wrocławskiej odbył się w dniu 1 VI 1985 r. W czasie uroczystości ingresu wygłosił on homilię pod tytułem *W tym znaku zwyciężysz*. Temat ten jest nawiązaniem do bitwy, jaką stoczył cesarz Konstantyn Wielki w dniu 28 X 312 r. z przeważającymi wojskami Maksencjusza koło mostu Milwijskiego. Przed bitwą miał on ujrzeć na niebie świetlisty krzyż z napisem *In hoc signo vinces* (W tym znaku zwyciężysz). Przydzielony kard. H. Gulbinowiczowi przez papieża Jana Pawła II tytularny kościół kardynalski pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny (Grattarossa), przy via Flaminia w Rzymie, znajduje się na historycznym miejscu walki cesarza Konstantyna Wielkiego ze swym przeciwnikiem.

Do najważniejszych wydarzeń pontyfikatu kard. H. Gulbinowicza we Wrocławiu należy wybór Metropolity Krakowskiego kard. Karola Wojtyły na papieża. Stało się to w dniu Patronki Śląska — św. Jadwigi, a mianowicie 16 X 1978 r. oraz przyjazd Jana Pawła II w czerwcu 1983 r. do Wrocławia, kiedy w czasie uroczystej Mszy św. w dniu 21 VI tegoż roku wygłosił homilię o św. Jadwidze i znaczeniu jej kultu w procesie pojednania polsko-niemieckiego. W czasie celebrowanej Mszy św. Jan Paweł II dokonał koronacji słynącej łaskami figury Matki Boskiej Śnieżnej z Góry Iglicznej, „Pocieszycielki strapionych, sportowców i przyczyny naszej radości”. Figurę tę przed koronacją odwiedził dwukrotnie: pierwszy raz jako biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej w dniu 20 VIII 1961 r. z okazji Wrocławskich Dni Maryjnych, a drugi raz już jako Metropolita Krakowski, kardynał i turysta w grupie, w dniu 10 VIII 1968 r. Centralne uroczystości intronizacji ukoronowanej figury, pod przewodnictwem abpa H. Gulbinowicza, odbyły się 30 i 31 VIII 1983 r. na Górze Iglicznej koło Wilkanowa.

Do najsmutniejszych natomiast wydarzeń w okresie jego rządów należy ogłoszenie dnia 13 XII 1981 r. przez premiera i pierwszego sekretarza komitetu centralnego polskiej partii komunistycznej (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) — generała Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego, bardzo dotkliwego i przykrego dla całego polskiego społeczeństwa. W tym trudnym okresie uwidoczniły się niepospolite zdolności organizacyjne wrocławskiego arcybiskupa i metropolity. Z właściwym mu dynamizmem zorganizował natychmiastową i wszechstronną pomoc dla internowanych opozycjonistów oraz ludzi biednych. Pomoc ta objęła zarówno sferę materialną, jak i duchową. Dużą również pomoc dla dolnośląskiego społeczeństwa stanowiła powołana przez niego Arcybiskupia Rada Społeczna oraz Arcybiskupi Komitet Charytatywny. 16 XI 1989 r. powołał on Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Instytucja ta z chwilą ogłoszenia jej w Urzędzie Rady Ministrów uzyskała osobowość prawną. Zgodnie z dekretem erekcyjnym Kardynała nawiązuje ona w swym działaniu do tradycji diecezjalnej i kieruje się *Instrukcją Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafii* z dnia 30 XI 1986 r. Świętem patronalnym Caritas Archidiecezji Wrocławskiej jest 16 października; jest to dzień uroczystości św. Jadwigi Śląskiej, patronki dobroci i miłosierdzia chrześcijańskiego, a zarazem głównej patronki Archidiecezji Wrocławskiej i Śląska. Funkcję dyrektora Caritas Archidiecezji Wrocławskiej pełni, od samego początku erygowania tej instytucji, ks. prałat dr Edward Janiak, adiunkt Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. W 1994 r. utworzył przy Archidiecezjalnej Caritas Christiana biuro pomocy dla uchodźców. Biuro to podlega polskiej organizacji Caritas w Warszawie. Jego powstanie jest efektem owocnej współpracy Kościoła w Polsce z zagranicznymi organizacjami katolickimi, żywo zainteresowanymi problematyką emigrantów i uchodźców. W trosce o dobro duchowe i materialne katolików za naszą wschodnią granicą powołał on 20 II 1990 r. — pod swoim osobistym przewodnictwem — Komitet do spraw Pomocy Parafiom na terytorium Związku Sowieckiego. Funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu objął ks. kanonik honorowy kapituły metropolitalnej prałat Aleksander Matyka, a funkcję sekretarza ks. kan. Stanisław Draguła.

Stałą troską arcybiskupa i Metropolity Wrocławskiego kard. H. Gulbinowicza od czasu jego przybycia do Wrocławia jest los ludzi biednych, pokrzywdzonych i bezdomnych. W okresie socjalizmu realnego władze Polski Ludowej nie przyjmowały do wiadomości, że w naszym kraju żyły tysiące ludzi bezdomnych i skazanych na pomoc innych. W 1985 r. ich liczba w Polsce wynosiła ponad 200 000 osób. Władze polskie w 1950 r., ze względów ideologicznych, zlikwidowały wszystkie przytułki dla biednych, gdyż nie mieściły się one w wyobraźni ideologów partyjnych. W trosce o ludzi biednych i pokrzywdzonych powstały z inicjatywy kardynała — głównie w okresie stanu wojennego — z funduszy parafialnych tzw. kuchnie dla ubogich (przy niektórych parafiach). Z doraźną pomocą przychodził ludziom biednym także Arcybiskupi Komitet Charytatywny.

Dla ludzi bezdomnych, niedomagających fizycznie i psychicznie, niezadowolonych życiowo, powołano we Wrocławiu, w drugim roku rządów abpa H. Gulbinowicza, to jest w 1978 r. schronisko im. Św. brata Alberta Chmielowskiego. Do jego istnienia i rozwoju przyczynił się w dużym stopniu ks. Jerzy Adam Marszałkiewicz. Na temat jego historii i działalności ukazała się w 1984 r. w Płocku, pod kierunkiem dr Joanny Staręgi-Piasek, praca magisterska pt. *Historia powstania Schroniska im. brata Alberta we Wrocławiu, działającego pod patronatem Towarzystwa Pomocy im. Alberta Chmielowskiego*.

W trosce o ludzi biednych i potrzebujących życzliwej pomocy bliźnich kardynał Henryk Gulbinowicz pomógł zorganizować w 1990 r. Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami.

Dla dzieci i młodzieży z małżeństw rozbitych, a także i ludzi zaniedbanych, samotnych — w tym także Sybiraków — powstał pod kuratelą parafii Św. Elżbiety we Wrocławiu specjalny ośrodek w Jelczu. Proboszcz tej parafii — ksiądz prałat dr Franciszek Głód, członek wrocławskiej kapituły metropolitalnej i wykładowca Papińskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, jest jego głównym organizatorem, kapelanem i opiekunem. Dzięki staraniom kard. H. Gulbinowicza w 1989 r. uzyskał on od Wojska Polskiego na ten cel zniszczone koszary wojskowe. Po ich przejęciu przystąpiono do intensywnych prac remontowych. Ich ukończenie przewiduje się w r. 1996. W 1994 r. w ośrodku tym przebywało około 400 dzieci z Archidiecezji Wrocławskiej, Ukrainy i Białorusi (C. Ch w i l c z y ń s k i, *Caritas Archidiecezji Wrocławskiej dzieciom*, „Słowo. Dziennik Katolicki” nr 137, 18 VII 1994, s. 5).

Jedną z największych trosk kardynała Henryka Gulbinowicza jest niepokój o katolicką rodzinę. Od tej podstawowej komórki społeczeństwa, jaką jest rodzina, zależy bowiem przyszłość polskiego Kościoła i narodu. Zdając sobie sprawę z jej licznych zagrożeń spowodowanych laicyzacją życia, tak spontaniczną, jak i sterowaną, głównie przez ideologów eurolewicy, powołał on w 1993 r. katolickie radio „Rodzina”. Kierują nim: Elżbieta Nawarecka, Krzysztof Dracz i Lech Stefan. W oparciu o kanony prawa kanonicznego 312 i 322 zatwierdził on — na terenie Wrocławskiej Archidiecezji — Stowarzyszenie Matek Katolickich. Uaktywnił również działalność Archidiecezjalnego Studium nad Rodziną oraz duszpasterstwo rodzin i poradnictwa rodzinnego. Zadbął także o skuteczną pomoc dla samotnych matek. Przy pl. Grunwaldzkim 5/7 powstał, dzięki jego zabiegom, Dom Samotnej Matki. Opiekują się nim

zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Na swą działalność otrzymuje on fundusze z Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej. Dla niesienia dyskretnej pomocy duchowej i materialnej samotnym matkom zainstalowany został telefon zaufania (nr 21-35-46), czynny w godzinach wieczornych, od 18.00 do 21.00.

W trosce zaś o duchowy rozwój młodego pokolenia utworzył ośrodki dla oaz młodzieżowych. Dla grup nieformalnych założył specjalny dom rekolekcyjny w Lwówku Śląskim. Znajduje się w specjalnym budynku zaadaptowanym do tego celu, po przeprowadzonych pracach remontowych. Powodowany troską o zdrowie kapłanów zakupił dla nich w Polanicy przy ul. Dębowej nr 6 Dom Wypoczynkowy. Opiekę nad nim sprawują siostry z zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty.

W 1981 r. ukończono budowę Domu Księża Emerytów im. Jana XXIII przy ul. Katedralnej 10-16. Znajdują się w nim mieszkania dla 54 księży emerytów. Opiekę nad wspomnianymi kapłanami sprawują również siostry z zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty. Kardynał ustalił podstawy finansowe sprawnego funkcjonowania tego domu, jak również dwóch pozostałych w Archidiecezji domów księży emerytów, a mianowicie Domu Księża Emerytów w Strzelinie im. Św. Karola Boromeusza przy ul. M. Buczka 5 oraz Domu Księża Emerytów w Pieszycach im. Św. Jerzego, przy ul. Nadbrzeżnej 4.

Jemu również zawdzięcza Archidiecezja Wrocławska zabezpieczenie finansowe dla funkcjonowania wszystkich agend Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, Arcybiskupiego Seminarium Duchownego i Papieskiego Fakultetu Teologicznego.

Ukoronowaniem bogatej aktywności pastoralnej kard. H. Gulbinowicza był 59. w historii diecezji, a pierwszy po zakończeniu drugiej wojny światowej, Synod diecezjalny. Jego obrady trwały od 30 XII 1985 r. do 20 V 1991 r. Uczestniczyli w nim tak duchowni, jak i świeccy członkowie wrocławskiego Kościoła lokalnego. Na 279 uczestników komisji centralnych było 107 osób świeckich. Wielka ilość świeckich katolików pracowała w Parafialnych Zespołach Synodalnych. Odbyły one około 5000 posiedzeń roboczych.

Strukturę Synodu stanowiły: zgromadzenie plenarne synodu, komisja główna, sekretariat, jedenaście komisji problemowych oraz parafialne zespoły synodalne. Funkcję przewodniczącego komisji głównej pełnił biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej — bp dr Tadeusz Rybak, a rolę sekretarza generalnego, najbardziej trudną i pracochłonną, ks. prałat dr Roman Drozd, adiunkt Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Dorobkiem Synodu Archidiecezji Wrocławskiej jest opracowanie 21 dokumentów oraz 10 instrukcji wykonawczych. Dotyczą one kaznodziejstwa, katechizacji, liturgii, duchowieństwa, rodziny, katolików świeckich, zakonów, młodzieży, problemów społecznych, struktur Kościoła wrocławskiego, kształcenia teologicznego, dzieł misyjnych, ekumenizmu i mniejszości wyznaniowych, środków społecznego przekazu oraz sztuki i budownictwa sakralnego.

Dzięki niestrudzonym zabiegom księdza infulata prof. dra hab. Jana Kruciny zbudowano koło archikatedry wrocławskiej Księgarnię Archidiecezjalną i uruchomiono Drukarnię Tumską, rozbudowano i uaktywniono Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej. W Księgarni Archi-

diecezjalnej zaopatrują się w szaty, naczynia liturgiczne, księgi liturgiczne wszelkiego rodzaju, modlitewniki, różańce, pamiątki religijne, prasę katolicką, katechizmy i bogatą literaturę religijną kapłani i wierni nie tylko Wrocławskiej Archidiecezji, ale i sąsiednich diecezji oraz regionów.

Dzięki zabiegom wrocławskiego arcybiskupa doszło w 1983 r. — w wyniku długich i żmudnych starań — do wydawania dolnośląskiego pisma katolickiego pod nazwą „Nowe Życie”. Periodyk ten ukazywał się do r. 1991 jako dwutygodnik pod redakcją ks. dra Henryka Szareyki. Od r. 1992 wychodzi drukiem jako miesięcznik pod redakcją ks. prałata dra Romana Drozda i doc. dra hab. Piotra Niteckiego. Przyczynił się on w dużym stopniu do ożywienia wśród wiernych nawyku czytania artykułów religijnych.

Do ważnych wydarzeń natury pastoralnej należy zorganizowanie Archidiecezjalnego Ośrodka Audiowizualnego.

Wśród najważniejszych inwestycji w archikatedrze wrocławskiej należy wyszczególnić zwieńczenie w 1991 r. matki kościołów dolnośląskich okazałymi gotyckimi hełmami.

Powyższe osiągnięcia arcybiskupa Wrocławskiej Archidiecezji i Metropolii — dalekie zresztą od kompletności — plasują go w rzędzie najznakomitszych biskupów duszpasterzy w historii wrocławskiej diecezji na przestrzeni jej dotychczasowej, prawie tysiącletniej historii. *Salus animarum* czyli troska o zbawienie dusz nieśmiertelnych, troska o odpowiedni poziom życia duchowego i materialnego świata, a nade wszystko o ludzi najbardziej potrzebujących, bezdomnych, ludzi marginesu społecznego jest zasadniczym imperatywem jego inicjatyw, przemyśleń i pastoralnych inicjatyw. Trosce o rozwój życia duchowego i materialnego diecezjan podporządkował wszystko, wszystkie swoje działania i instytucje diecezjalne z Kurią Metropolitalną, Papieskim Fakultetem Teologicznym i innymi instytucjami naukowymi i pastoralnymi w Archidiecezji. Również i kontakty kard. Henryka Gulbinowicza z wrocławską kapitułą metropolitalną mają nade wszystko duszpasterski charakter (W. Szetelnicki). Z jej inicjatywy już w drugim roku swych rządów w Archidiecezji (1977 r.) wydał on polecenie organizowania wystawienia Najświętszego Sakramentu w pierwszą niedzielę miesiąca wraz z procesją teoforyczną.

Zdając sobie sprawę z roli czci Matki Bożej w kształtowaniu chrześcijańskich postaw, kard. H. Gulbinowicz zabiega nieustannie o rozwój Jej kultu w Archidiecezji Wrocławskiej. Za jego rządów odbyły się cztery uroczyste koronacje łaskami słynących Wizerunków Bogarodzicy.

Dnia 17 VIII 1980 r. odbyła się w Wambierzycach koronacja cudownej figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Jest ona czczona jako Opiekunka i Królowa Rodzin. Kult Matki Boskiej w Wambierzycach sięga swymi początkami XIII wieku; w 1218 r. przed tą figurą miało miejsce cudowne uzdrowienie niewidomego Jana. Przed uroczystościami koronacyjnymi sanktuarium wambierzyckie zostało, dzięki wielkiej pracy jezuita ojca Tadeusza Michalika, gruntownie wyremontowane i odnowione. Aktu koronacji dokonali: ks. kard. S. Baggio, prefekt Kongregacji do spraw Biskupów, reprezentujący papieża Jana Pawła II, kard. S. Wyszyński, prymas Polski, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, kard. F. Tomašek, prymas Czech i Moraw, Metropolita Praski

oraz abp H. Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski. Po uroczystościach koronacyjnych gospodarz uroczystości — abp H. Gulbinowicz dokonał zawierzenia ludności Archidiecezji Wrocławskiej Matce Bożej Wambierzyckiej, Królowej Rodzin. Sanktuarium wambierzyckie jest obecnie, tak jak i w przeszłości, celem licznych pielgrzymek pątników przybywających tak z Polski, jak i spoza kraju. Co roku w trzecią niedzielę września przybywają do Wambierzyc pielgrzymki młodzieży.

21 VI 1983 r. — jak to już wyżej wzmiankowaliśmy — dokonał uroczystej koronacji figury Matki Bożej z Góry Iglicznej papież Jan Paweł II.

Od 1750 r. statua Matki Bożej „Śnieżnej” doznaje czci na Górze Iglicznej od mieszkańców Śląska, Polaków, Czechów, Niemców, Austriaków. Jest ona — jak to podkreślił papież Jan Paweł II w dniu Jej koronacji — szczególną Opiekunką „ludzi dotkniętych chorobą oczu, niewiast pragnących potomstwa, turystów i sportowców”. Po dokonanej akcji koronacyjnej Ojciec święty zawierzył Jej swoją posługę Kościołowi Powszechnemu. W dniach od 22 VI do 29 VII 1983 r. odbyła się uroczysta peregrynacja figury Matki Bożej z Dzieciątkiem „Przyczyny naszej radości”, w pięciu kościołach wrocławskich, dwudziestu trzech kaplicach zakonnych i macierzystej parafii wilkanowskiej. 30 lipca nastąpił triumfalny pochód Matki Boskiej w góry Sudety. 31 VII 1983 r. odbyły się centralne uroczystości intronizacji Matki Bożej Śnieżnej na Górze Iglicznej pod przewodnictwem abpa H. Gulbinowicza i czterech biskupów. Od 1985 r. używa się na Górze Iglicznej specjalnego formularza mszalnego ku czci Matki Bożej „Przyczyny naszej radości”.

Wielki wkład w rozwój czci sanktuarium na Górze Iglicznej mają ojcowie redemptoryści, którzy w 1977 r. przejęli opiekę, po księżach chrystusowcach, nad tym sanktuarium. Redemptoryści oddelegowali do pracy na służbę Matki Boskiej ojca Antoniego Bujaka, który swą pracą bardzo zdynamizował kult Bogarodzicy. Przeprowadził on także prace remontowo-inwestycyjne tak w sanktuarium, jak i na plebanii. Postarał się o wykonanie w plenerze drogi różańcowej. Ożywiły się wówczas pielgrzymki rodzin, młodzieży, wczasowiczów, kuracjuszy, a także i osób duchownych. Młodzież i turyści mają bowiem w pobliżu sanktuarium miejsca wypoczynkowe i obozy. Upowszechniły się praktyki odprawiania różańca św. na tzw. drózkach różańcowych oraz specjalne nabożeństwa dla dzieci pierwszokomunijnych i uczestników międzynarodowych zjazdów esperantystów w Międzygórzu. Upowszechnił się także zwyczaj administracji niektórych sakramentów pod Cudowną Figurą. Księża zaś organizują tu chętnie swoje dni skupienia. Wśród młodzieży wykształcił się zwyczaj składania zdjęć osobistych, tarcz szkolnych, chust, proporczyków, drobnych ozdób osobistych. Od r. 1987 opiekę nad sanktuarium przejęła Kuria Metropolitalna we Wrocławiu.

10 IX 1989 r. odbyły się we Wrocławiu na placu koło kościoła Św. Marcina podniosłe uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Rycerskiej. Obraz ten nosi również nazwę Matki Boskiej Mariampolskiej czyli Hetmańskiej. Stanowi on własność Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego. Aktu koronacji dokonali: prymas Polski kard. Józef Glemp, Metropolita Krakowski kard. Franciszek Macharski oraz gospodarz uroczystości — kard. Henryk Gul-

binowicz w obecności biskupów i gości zagranicznych na czele z bpem B. Huhnem z Görlitz.

Obraz ten pochodzi z XVI lub XVII stulecia. Przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus, które się tuli do Niej. Pokryty był srebrną sukienką. Kasztelan krakowski Stanisław Jabłonowski obwoził ten obraz po wszystkich polach bitewnych. Towarzyszył on również i królowi Janowi Sobieskiemu w słynnej bitwie pod Wiedniem (12 IX 1683 r.). Przed wiedeńską wiktoria przed tym obrazem odprawił Mszę św. legat papieski Marek Aviano. Od r. 1691 znajdował się w Mariampolu, gdzie doznawał wielkiej czci wiernych. Po wojnie obraz zabrał do Głubczyc ks. dr Mikołaj Witkowski. Wizerunek doznawał wielkiej czci w klasztorze franciszkańskim. W 1951 r. obraz ten zabrał ks. dr M. Witkowski do Wrocławia, gdzie znajdował się do r. 1965 w kaplicy zakonnej. W dniu 2 IX 1965 r. został on intronizowany w głównym ołtarzu kościoła Najśw. Maryi Panny na Piasku. Po uroczystym akcie oddania Ziemi Dolnośląskiej w macierzyńską niewolę, czterech biskupów, w tym Metropolita Krakowski Karol Wojtyła, przenieśli go do bocznego ołtarza na stałe miejsce. W lipcu 1985 r. złodzieje dokonali kradzieży koron i srebrnej sukienki.

W dniu 11 IX 1994 r. dzięki staraniom kard. H. Gulbinowicza odbyła się w kościele Św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, przy którym duszpasterzują ojcowie franciszkanie konwentualni, koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej, Patronki i Opiekunki małżeństw i rodzin.

Aktu koronacji w Międzynarodowym Roku Rodziny dokonał — w obecności kard. H. Gulbinowicza, Metropolity Wrocławskiego, biskupa polowego Wojska Polskiego generała S. L. Głodzia, biskupa zielonogórsko-gorzowskiego A. Dyczkowskiego, biskupa kaliskiego S. Napierały, biskupa sosnowieckiego A. Śmigielskiego SDB, biskupów J. Bagińskiego z Opola, A. Długosza z Częstochowy, J. Pazdura z Wrocławia, J. Tyrawy z Wrocławia, kapłanów i wiernych — kard. Antonio Mario Ortas Javiére, prefekt Kongregacji Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Po koronacji Metropolita Wrocławski kard. H. Gulbinowicz zawierzył Matce Bożej Łaskawej Archidiecezję Wrocławską zaś o. W. Pado OFMConv. złożył przyrzeczenie, iż będzie dokładał starań w pielęgnowaniu kultu Matki Zbawiciela. Ukoronowany obraz Matki Bożej Łaskawej doznawał od XVI wieku wielkiej czci w bazylice ojców franciszkanów konwentualnych w Krakowie. W 1963 r. został on przywieziony do Wrocławia, gdzie w tymże roku został uroczystie intronizowany w specjalnie przygotowanej kaplicy kościoła Franciszkanów, przy ul. Kruczej 58, przez biskupa Pawła Latuska. Wzrastający kult cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej na Dolnym Śląsku był powodem, że arcypasterz Archidiecezji Wrocławskiej kard. H. Gulbinowicz ogłosił w dniu 3 V 1993 r., w uroczystość Królowej Polski, nowe sanktuarium Maryjne we Wrocławiu, związane ściśle z rodziną i wyjednał u Ojca świętego Jana Pawła II pozwolenie na koronację obrazu. W dniu tym poświęcono również dwie korony: czerwoną i białą, które nałożono na figurę św. Maksymiliana M. Kolbego w tymże kościele, w setną rocznicę jego urodzin.

Kard. Henryk Gulbinowicz przyczynił się również do upowszechnienia czci Matki Boskiej Ostrobramskiej tak w katedrze, jak i Archidiecezji. Od 1981 r. odbywają się piesze pielgrzymki wiernych (w miesiącu sierpniu) na

Jasną Górę. Zainicjował również piesze pielgrzymki do Barda Śl., na Górę Igliczną oraz do Wambierzyc.

Za jego rządów nastąpiła od 29 VIII 1993 r. do 18 XII 1994 r. powtórna peregrynacja kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego. W każdej parafii przed nawiedzeniem odbyły się rekolekcje dla wiernych, połączone ze spowiedzią. W każdej parafii Archidiecezji w uroczystościach związanych z nawiedzeniem kopii Obrazu Jasnogórskiego wziął udział kardynał względnie jeden z jego biskupów pomocniczych. Zarówno pierwsza, jak i druga peregrynacja przyczyniły się w dużym stopniu do pogłębienia pobożności maryjnej i chryścocentrycznej wśród wiernych.

Kierując się wytycznymi Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, uchwalonej w czasie obrad Soboru Watykańskiego II, położył on właściwy akcent przez różnego rodzaju akcje duszpasterskie, na kult świętych i błogosławionych.

Istniejące na terenie Archidiecezji Wrocławskiej sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej, matki Piastów śląskich, kanonizowanej w 1267 r., patronki wyboru Metropolity Krakowskiego kard. Karola Wojtyły na papieża w dniu jej święta, to jest 16 X 1978 r., nabrało za rządów kard. H. Gulbinowicza szczególniejszego dynamizmu. Żaden z jego poprzedników, w dotychczasowej historii diecezji wrocławskiej, nie uczynił tyle dla rozwoju czci Patronki Śląska co on. Już swój ingres do archikatedry wrocławskiej przed objęciem rządów poprzedził dwudniowym skupieniem przy jej relikwiach w Trzebnicy. Każdego też roku wydaje okolicznościowy list pasterski do diecezjan poświęcony jej życiu, działalności, życiu wewnętrznemu w kontekście aktualnych wydarzeń w Kościele powszechnym czy Kościele lokalnym w Polsce, względnie w Archidiecezji Wrocławskiej. Każdego też roku przewodniczy październikowym uroczystościom jadvizańskim w Trzebnicy, nierzadko w otoczeniu większej ilości biskupów tak z kraju, jak i zagranicy. Dzięki jego troskliwości nabożeństwa te mają zawsze bogaty i urozmaicony program.

Za jego rządów biorą udział w październikowych uroczystościach jadvizańskich wierni ze wszystkich dekanatów Archidiecezji. Zainicjował on również do tego sanktuarium piesze pielgrzymki wiernych. Gdy zaś w 1984 r. objął — po ordynariuszu katowickim biskupie drze Herbercie Bednorzu — obowiązki przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy, zainicjował — obok Krzeszowa i Barda Śląskiego — także pielgrzymki świata pracy do tego sanktuarium.

W roku 750-lecia śmierci św. Jadwigi zorganizował w dniach 21-23 IX 1993 r. wraz z rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego prof. drem hab. Wojciechem Wrzesińskim oraz kustoszem jadvizańskiego sanktuarium w Trzebnicy ks. dziekanem mgrem Wawrzyńcem Bochenkiem symposium jadvizańskie pod hasłem: *Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska* z udziałem krajowych i zagranicznych prelegentów. Obrady odbywały się w gmachu Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego i w klasztorze sióstr boromeuszek w Trzebnicy. Centralne uroczystości związane z 750-leciem św. Jadwigi odbyły się w Trzebnicy w dniu 17 X 1993 r. Wzięli w nich udział — obok gospodarza uroczystości kardynała H. Gulbinowicza — biskupi z kraju i zagranicy, na czele z nuncjuszem apostolskim w Polsce abpem

drem Józefem Kowalczykiem, kard. Franciszkiem Macharskim, kard. Joachimmem Meissnerem (Kolonia) z Niemiec, Metropolitą Morawskim abpem Janem Graubnerem (Olomuniec), opatem benedyktyńskim z Maria Laach A. Kurzeją, autorem formularza mszalnego i prefacji ku czci św. Jadwigi Śląskiej. Uroczystej Mszy św. jubileuszowej przewodniczył osobisty delegat Ojca świętego Jana Pawła II — kard. Achille Silvestrini, prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. Z okazji tej jadvizańskiej uroczystości został w dniu 14 X 1993 r. wprowadzony do obiegu znaczek pocztowy, wydany staraniem administracji pocztowych Polski i Niemiec.

Doniosłym wydarzeniem w historii kultu św. Jadwigi Śląskiej jest reaktywowanie przez kard. Henryka Gulbinowicza w 1993 r. bractwa św. Jadwigi. Bractwo św. Jadwigi w Trzebnicy zostało erygowane w 1774 r., dzięki zabiegom ksieni trzebnickiej Bernardy I Paczyńskiej z Tenczyna (1706-1789), zmarłej w opinii świętości. Jego głównym celem było — obok propagowania kultu św. Jadwigi — naśladowanie patronki Śląska w pełnieniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego.

Arcypasterz wrocławski, wzorem swych poprzedników, zabiega o kanonizację patrona miasta Wrocławia — bł. Czesława († 1242). W 1992 r. obchodzono uroczyste w konwencie wrocławskich dominikanów — pod przewodnictwem prymasa Polski kard. Józefa Glempa — 750-lecie jego śmierci.

Ważnym wydarzeniem w historii powojennego Wrocławia było — w dniu 5 III 1993 r. — uroczyste rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. Roberta Spiskego (1821-1888), apostoła miłości miłosiernej w dziewiętnastowiecznym Wrocławiu, wielkiego czciciela Matki Boskiej Częstochowskiej, przyjaciela Polaków oraz entuzjasty ich duchowej kultury, wybitnego (obok świątobliwego ks. Jana Schneidera †1876) założyciela zgromadzenia sióstr Maryi Niepokalanej, ks. doc. dra Józefa Wicka — kapłana społecznika w dziewiętnastowiecznym Wrocławiu. W rozwiązywaniu kwestii społecznych znacznie wyprzedził on swą epokę, a w sprawach ekumenizmu stał się prekursorem Soboru Watykańskiego II. W uroczystościach rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego wzięła udział — obok matki generalnej zgromadzenia sióstr św. Jadwigi Michaeli Andörfer, siostry prowincjalnej Weroniki Kucharskiej — żyjąca rodzina ks. Roberta Spiskego. Rolę postulatora w tym procesie pełnił od r. 1987 ks. dr Józef Lisowski. W 1994 r. jego funkcję przejął ks. dr Michał Machał.

W dniu 5 III 1984 r. odbyła się — pod przewodnictwem abpa Henryka Gulbinowicza — uroczysta translacja doczesnych szczątków księdza Roberta Spiskego z archikatedry wrocławskiej do kaplicy domu macierzystego sióstr św. Jadwigi we Wrocławiu, przy ul. Sępa Szarzyńskiego 29. Założone przez tegoż wielkiego apostoła miłości zgromadzenie, pomimo jego likwidacji w 1879 r., w czasach osławionego *Kulturkampf*, mimo późniejszych również niebezpieczeństw w XX wieku, kiedy zawisła nad nim groźba unicestwienia, mimo ponurych czasów stalinowskiej sowietyzacji w Polsce, rozwija się dynamicznie. Siostry św. Jadwigi w duchu charyzmatu założyciela pielęgnują kult Bogarodzicy, swej patronki św. Jadwigi i służą Bogu i ludziom potrzebującym pomocy w duchu wdzięczności, która jest ich znakiem wyróżniającym.

Przy relikwiach św. Jadwigi w Trzebnicy kardynał Henryk Gulbinowicz wybudował Dom Pielgrzyma. Ma on służyć czcicielom św. Jadwigi, którzy z okazji pobytu w Trzebnicy chcieliby wypocząć, zatrzymać się czy odbyć ćwiczenia duchowne. Dom ten stanowi własność Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu.

W dniach od 28 XII 1989 r. do 2 I 1990 r. odbyło się we Wrocławiu Europejskie Spotkanie Młodych, zorganizowane przez Ekumeniczną Wspólnotę z Taizé z bratem Rogerem Schutzem na czele, pod patronatem kard. Henryka Gulbinowicza. Wzięło w nim udział około 30 000 młodzieży z Europy zachodniej i wschodniej, w tym także wiele osób ze Związku Radzieckiego. Treścią wrocławskiego spotkania był temat: *Isć do źródeł życia i czynić ziemię gościnną dla wszystkich*.

Wspólnotę z Taizé założył w czasie drugiej wojny światowej brat Roger. Jest to wspólnota monastyczna mężczyzn składających śluby zakonne i prowadzących życie wspólnotowe. Obecnie liczy około 90 zakonników. Od r. 1957 przekształciła się w międzywyznaniowe forum spotkań ludzi młodych, którzy poprzez modlitwę i działalność mają się przyczyniać do animowania swych Kościołów, wspólnot, miast i wsi. Uczestnicy obrad trzy razy dziennie spotykają się z mnichami na wspólnej modlitwie w oddanym dla potrzeb kultu w 1962 r. Kościele Pojednania. „We wspólnej modlitwie tkwi wielka siła, dokonuje się przemiana serc i otwarcie na potrzeby innych” (brat Marek z Taizé).

Aby ludziom młodym ułatwić wspólną modlitwę, wymianę myśli i podjęcie nowych inicjatyw religijnej i społecznej natury, międzynarodowa wspólnota (ekumeniczna) w Taizé animuje „Pielgrzymkę zaufania poprzez ziemię”. Przed wrocławskim spotkaniem Europejskie Spotkania Młodych odbyły się w Paryżu, Londynie, Rzymie, Barcelonie i Kolonii. Ponadto w końcu kwietnia Taizé animowało spotkanie Wschód-Zachód w Pécsu na Węgrzech z udziałem około 20 000 młodych.

Wrocławskie spotkanie młodych miało głęboki sens z tego głównie powodu, iż we Wrocławiu młodzież mogła znaleźć wartości żywej wiary polskiego społeczeństwa oraz przywiązanie polskiej młodzieży do Kościoła i jego pasterzy. Brat Roger przed wyborem Metropolity Krakowskiego kard. K. Wojtyły na papieża powiedział „Wiosna Kościoła przyjdzie z Polski”. O wybraniu Wrocławia na to spotkanie zdecydowały także i te powody, iż wielu mieszkańców Wrocławia nawiązało żywe kontakty z Taizé oraz to, że gród nadodrzański ma wiele dużych kościołów w centrum. Uczestnicy spotkania gromadzili się w czasie spotkania wrocławskiego trzy razy dziennie na modlitwie. Rano w parafiach, w których mieszkali. Przed południem spotykali się z „ludźmi nadziei” oraz nawiedzali „miejsca nadziei” wskazane i przygotowane przez organizatorów, ponadto w małych grupach rozważali list brata Rogera adresowany do młodych uczestników wrocławskiego forum. W południe i wieczorem gromadzili się na wspólnej modlitwie w okazałych świątyniach wrocławskich: w kościele Najśw. Maryi Panny na Piasku, w archikatedrze Św. Jana Chrzciciela, w kościele Św. Michała Archaniola, Świętych Doroty, Waclawa i Stanisława, Chrystusa Króla oraz w Hali Ludowej. Po południu gromadzili się w grupach na spotkaniach poświęconych wybranym tematami z biblijnym wprowadzeniem. Każdego dnia wieczorem brat

Roger Schutz w czasie zgromadzenia liturgicznego przeprowadzał medytację, która miała stymulować dalsze rozważania tematyczne.

Kongres ten dobrze zorganizowany przez wrocławskiego metropolitę, co z wielkim uznaniem i wdzięcznością podkreślił brat Roger z Taizé, stanowi znaczący fakt historyczny nie tylko w historii Wrocławskiej Archidiecezji, ale i w historii polskiej duchowości.

Kard. Henryk Gulbinowicz, który w 1984 r. przejął po ordynariuszu katowickim biskupie Herbercie Bednorzu obowiązki przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy, zorganizował we Wrocławiu w dniach 8-12 V 1991 r. Kongres Pracy. Był to pierwszy tego typu zjazd naukowy po uwolnieniu się naszego kraju od „realnego socjalizmu” i sowieckiej dominacji we wszystkich dziedzinach życia. Współorganizatorem Kongresu była Komisja Episkopatu „Iustitia et Pax”. Kongres odbył się z okazji setnej rocznicy wiekopomnej encykliki społecznej papieża Leona XIII *Rerum novarum* z 15 V 1891 r. oraz 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja. Choć od czasu wydania encykliki *Rerum novarum* dokonana się w nauce społecznej Kościoła ewolucja, którą można określić jako przejście od orientacji przedmiotowej do orientacji podmiotowej, to jednak encyklika społeczna papieża Leona XIII nadal zachowuje swą aktualność w problematyce rozwiązywania kwestii robotniczej. Od czasu papieża Leona XIII zmieniła się jednak sytuacja społeczna, gospodarcza i polityczna w świecie, nastąpiło większe uświadomienie ludzi pracy, wykrystalizowały się też systemy działające na ich korzyść, pracy, ale pogłębiła się bardzo przepaść między krajami bogatymi a biednymi, a przez to wzrosło zagrożenie światowego pokoju. Stąd też zjazd naukowy poświęcony sprawom społecznym, gospodarczym i religijnym po upadku totalitaryzmu w wydaniu bizantyjsko-sowieckim był sprawą wielkiej doniosłości. O randze wrocławskiego Kongresu świadczy również i to, że wziął w nim udział delegat Ojca świętego Jana Pawła II — kard. Roger Etchegaray, przewodniczący Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”. Trzy dni po jego zakończeniu papież Jan Paweł II wydał encyklikę pt. *Centesimus annus*, która już swym tytułem nawiązuje do encykliki poświęconej kwestii robotniczej. Referaty w czasie Kongresu Pracy wygłosili między innymi: ks. prof. Józef Majka, ks. prof. Jan Krucina, rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, prof. Jurij Anatolijonowicz Szrejder z Uniwersytetu Moskiewskiego, ambasador z Brukseli prof. Jan Kułakowski, ks. prof. Walerian Słomka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz znany działacz społeczny, historyk i polityk prof. Ryszard Bender. Kongres zakończył się w niedzielę 12 V 1991 r. w archikatedrze wrocławskiej uroczystą Mszą św. odprawioną przez gospodarza zjazdu — kard. Henryka Gulbinowicza.

W dniach 9-11 IV 1991 r. odbyło się w Legnicy — z okazji 750-lecia bitwy pod Legnicą — międzynarodowe sympozjum naukowe zorganizowane staraniem rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dra hab. W. Wrzesińskiego i wojewody legnickiego A. Glapińskiego. W sympozjum tym wzięło udział również czterech pracowników naukowych Papieskiego Fakultetu Teologicznego i jeden profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Bagnie. Wystąpili oni jako prelegenci. W bitwie tej wojska polskie wraz z wojskiem zakonów rycerskich, pod dowództwem syna św. Jadwigi, księcia Henryka

Pobożnego, broniły cywilizacji chrześcijańskiej przed wschodnim barbarzyństwem. W dniu 9 IV 1241 r. (Poniedziałek Wielkanocny) Mongołowie odnieśli zwycięstwo nad wojskiem dowodzonym przez ks. Henryka Pobożnego (na Dobrym Polu pod Legnicą) nie tyle wskutek metody dowodzenia, ale przez podstęp i zastosowanie gazów trujących. W czasie walki jeden z żołnierzy mongolskich wywołał popłoch w wojsku dowodzonym przez księcia Henryka Pobożnego przez wzniesienie okrzyku w języku polskim: Biegajcie! Biegajcie! Książę Henryk Pobożny widząc zamieszanie i ucieczkę żołnierzy dowodzonych przez ks. opolsko-raciborskiego, powiedział: „Gorze nam się stało” (spadło na nas nieszczęście). Jest to pierwsze polskie zdanie zapisane w źródłach (prof. G. Labuda).

Kościelne uroczystości związane z tym ważnym wydarzeniem historycznym odbyły się w dniu 16 VI 1991 r. w parafii Św. Jadwigi w Legnickim Polu. W uroczystościach tych wzięli udział: jako gospodarz kard. H. Gulbinowicz, nuncjusz apostolski abp dr Józef Kowalczyk, biskup połowy Wojska Polskiego gen. bryg. dr Sławoj Leszek Głódź oraz 15 biskupów. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył nuncjusz apostolski. W czasie uroczystości poświęcono wzniesiony przed kościołem sześciometrowy krzyż z granitu, upamiętniający 750-lecie bitwy pod Legnicą oraz odczytano list Ojca świętego Jana Pawła II skierowany do Metropolity Wrocławskiego z okazji tej kościelnej uroczystości. Papież podkreślił w nim, że: „Za cenę rozlewu krwi i ofiary życia księcia piastowskiego Henryka Pobożnego Polska ocaliła swoją niepodległość i zagrożone chrześcijaństwo”.

Również w 1991 r. odbyły się we Wrocławiu uroczystości żałobne związane z translacją ordynariusza wrocławskiego — księcia kardynała dra Adolfa Bertrama. Zapisał się on w poczcie wrocławskich biskupów jako wybitny uczonec, człowiek wielkiej pobożności, pracowitości, pokory i dobroci tak dla kapłanów, jak i wiernych. Był powszechnie szanowany zarówno przez katolików niemieckich, jak i katolików należących do mniejszościowych grup etnicznych, gdyż troszczył się o to, aby duszpasterze znali język swych parafian. Po dojściu A. Hitlera do władzy przeciwstawiał się rugowaniu języka polskiego z nabożeństw. Troszczył się także o życie religijne Polaków w Niemczech, gdy był biskupem ordynariuszem w Hildesheim. W czasie drugiej wojny światowej podjął próbę uratowania życia bł. bpa Michała Kozala. W 1941 r. bp M. Kozal znalazł się w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł śmiercią męczeńską w 1943 r. Dzięki pomocy kard. A. Bertrama polscy księża przebywający w obozie w Dachau mieli zwiększone racje żywnościowe i mogli korzystać z kaplicy obozowej. Kard. Adolf Bertram zostawił duchowieństwu i wiernym wzór autentyczności, świętości i maryjnej pobożności. Dzięki zabiegom kard. Henryka Gulbinowicza dokonano w dniu 7 XI 1991r. ekshumacji zwłok śp. kard. Adolfa Bertrama z cmentarza w Jaworniku (Śląsk Opawski), a po uroczystościach żałobnych z udziałem biskupów: Józefa Hrdlički, Franciszka Lobkovica i Józefa Pazdura trumnę z doczesnymi szczątkami arcybiskupa wrocławskiego przewieziono do kościoła Św. Krzyża we Wrocławiu. W dniu 8 listopada odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bpa J. Pazdura, z udziałem kard. H. Gulbinowicza. Po niej u trumny kard. A. Bertrama modliły się zakonnice. Wieczorem uroczystą Mszę św.

żałobną odprawiał — urodzony we Wrocławiu-Leśnicy — Arcybiskup Metropolita Koloński kard. Joachim Meissner, a homilię wygłosił bp T. Rybak. W dniu 9 XI 1991r. po modlitwach żałobnych trumnę ze zwłokami śp. Kardynała przenieśli procesjonalnie do katedry alumni wrocławskiego Seminarium Duchownego. Tu odbyły się główne uroczystości żałobne. Przewodniczył im kard. Franciszek Macharski. Homilię w czasie Mszy św. żałobnej wygłosił kard. H. Gulbinowicz. Ukazał w niej bardzo wnikliwie sylwetkę duchową swego poprzednika. Pod koniec uroczystości kard. J. Meissner wyraził wdzięczność arcybiskupowi wrocławskiemu za podjęte wysiłki ekshumacyjne i za trud związany z ponownym pogrzebem kard. A. Bertrama i umieszczenie jego doczesnych szczątków w krypcie arcybiskupów wrocławskich. W uroczystościach żałobnych obok biskupów z Polski, Niemiec i Czechosłowacji wzięli też udział przedstawiciele władz państwowych i korpusu dyplomatycznego.

Za rządów metropolity Henryka Gulbinowicza czterech kapłanów Wrocławskiej Archidiecezji zostało wyniesionych do godności biskupiej.

Jako pierwszy chronologicznie dostąpił godności biskupiej ks. dr Tadeusz Rybak, wicerektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Urodził się on 7 XI 1929 r. w Milanówku koło Warszawy w rodzinie inteligentnej. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w miejscowości rodzinnej wstąpił w 1948 r. do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa pomocniczego z Kielc mgra Franciszka Sonika w dniu 2 VIII 1953 r. (we Wrocławiu). Po święceniach pracował w duszpasterstwie na parafiach: w Bielawie, Wrocławiu i Świdnicy. Następnie udał się na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie uzyskał w 1962 r. doktorat z teologii dogmatycznej. Po powrocie do Archidiecezji Wrocławskiej został wicerektorem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego i objął wykłady z teologii dogmatycznej i liturgiki. Papież Paweł VI mianował go w dniu 16 III 1977 r. biskupem tytularnym Benepoty. Świecenia biskupie przyjął 24 VI 1977 r. w archikatedrze wrocławskiej z rąk abpa H. Gulbinowicza, przy współudziale bpa pomocniczego Archidiecezji Warszawskiej dra Jerzego Modzelewskiego i bpa prof. dra hab. Wincentego Urbana. W 1977 r. został on wikariuszem generalnym Archidiecezji, a od 11 XII 1982 r. pełnił godność prepozyta kapituły metropolitalnej wrocławskiej. Ponadto pełnił on do r. 1994 funkcję przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego. W dniu 25 III 1992 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem nowo erygowanej diecezji legnickiej. Jest członkiem Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ogólnego.

18 IX 1978 r. papież Jan Paweł I mianował biskupem tytularnym Altawy i pomocniczym Archidiecezji Wrocławskiej ks. dra Adama Dyczkowskiego, wykładowcę Papieskiego Fakultetu Teologicznego, duszpasterza akademickiego i katechetę Liceum Ogólnokształcącego sióstr urszulanek Unii Rzymskiej. Urodził się on 17 XI 1932 r. w Kętach w rodzinie inteligentnej. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1952-1957 w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W dniu 23 VI 1957 r. przyjął z rąk bpa B. Kominika święcenia kapłańskie. W latach 1957-1961 odbył specjalistyczne studia na wydziale filozofii chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

uzyskując magisterium z filozofii. Od r. 1961 przejął wykłady z filozofii w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu oraz katechizował w Liceum Ogólnokształcącym sióstr urszulanek Unii Rzymskiej. W 1964 r. uzyskał tytuł doktora filozofii na podstawie pracy *Sposoby ustalania sensu terminów w „Kosmologii” Selvaggiego*. Od r. 1969 został nadto duszpasterzem akademickim. Dał się też poznać jako znakomity rekolekcjonista i konferencjonista. W środowiskach akademickich i naukowych zdobył sobie wysoki autorytet przez interesujące prelekcje oraz dzięki życzliwej i ujmującej bezpośredniością postawie wobec otoczenia. Święcenia biskupie przyjął on w dniu 25 XI 1978 r. z rąk abpa H. Gulbinowicza, przy współudziale bpa S. Barety i bpa W. Urbana.

W dniu 25 III 1992 r. został biskupem pomocniczym diecezji legnickiej, a w dniu 17 VII 1993 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem diecezjalnym diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Na forum krajowym pełni obowiązki przewodniczącego Krajowego Duszpasterstwa Pracowników Lecznictwa, zastępcy przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Akademickiego, członka Komisji Episkopatu Polski do spraw Zakonnych oraz członka Komisji Episkopatu Polski do spraw Trzeźwości.

Po śmierci bpa prof. dra hab. Wincentego Urbana nominację na biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej i biskupa tytularnego Dulcigno otrzymał w dniu 18 XII 1984 r. ks. prałat lic. Józef Pazdur, wieloletni ojciec duchowny Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Urodził się on 22 XI 1924 r. w Woli Skrzydlańskiej koło Szczyrzyca. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Szczyrzycu w 1946 r. został przyjęty do Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. W latach 1947-1951 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W dniu 23 XII 1951 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk prymasa Polski — abpa Stefana Wyszyńskiego. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował w duszpasterstwie w Trestnie i Oleśnicy Śląskiej. W latach 1955-1959 odbył na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie specjalistyczne studia z zakresu nauk ascetycznych i duchowości chrześcijańskiej. W latach 1959-1965 kontynuował je w Rzymie. Uzyskał stopnie magistra i licencjata nauk teologicznych. Przed nominacją na biskupa pełnił funkcję ojca duchownego w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w latach 1953-1955 oraz 1965-1971; w latach 1971-1974 pracował w duszpasterstwie: w parafii Św. Józefa w Świdnicy oraz w Chojnowie na stanowisku administratora parafii. Po objęciu rządów w Archidiecezji Wrocławskiej przez bpa prof. dra hab. W. Urbana w 1974 r. został ponownie ojcem duchownym w Arcybiskupim Seminarium Duchownym, był nim aż do chwili przyjęcia święceń biskupich w dniu 12 I 1985 r. Święceń biskupich udzielił mu abp Henryk Gulbinowicz przy współudziale 18 biskupów, licznie zebranego duchowieństwa, sióstr zakonnych i wiernych. Bp J. Pazdur przez służebną i pokorną postawę wobec kapłanów, osób zakonnych i ludzi świeckich oraz dzięki gruntownej wiedzy teologicznej zdobył wysoki autorytet moralny i głęboki szacunek w Archidiecezji Wrocławskiej. W Episkopacie Polski pełni funkcję członka Komisji Episkopatu do spraw Duchowieństwa oraz członka Komisji do spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

24 IX 1988 r. ogłoszona została nominacja na biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej ks. dra Jana Tyrawy, adiunkta Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu i proboszcza parafii Bożego Ciała we Wrocławiu. Biskupem tytularnym Novasinny mianował go papież Jan Paweł II w dniu 29 VIII 1988 r. Świecenia biskupie przyjął on z rąk kard. H. Gulbinowicza, przy współudziale 12 biskupów, w dniu 5 XI 1988 r. w archikatedrze wrocławskiej. Bp J. Tyrawa urodził się 4 XI 1948 r. w Boguszowie-Gorcach. Po uzyskaniu matury w Wałbrzychu odbył wyższe studia filozoficzno-teologiczne we Wrocławiu, zakończone uzyskaniem stopnia magistra teologii z zakresu historii Kościoła. Świecenia kapłańskie przyjął 26 V 1973 r. z rąk kard. B. Kominka. Po rocznej pracy w parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Świdnicy Śl. wikariusz kapitulny bp prof. Wincenty Urban wysłał go na studia specjalistyczne z zakresu teologii dogmatycznej na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Studia te ukończył w 1980 r. ze stopniem doktora teologii. Od r. 1980 pracował na stanowisku ojca duchownego w Arcybiskupim Seminarium Duchownym, a następnie sekretarza Papieskiego Fakultetu Teologicznego. W roku akademickim 1985/86 odbył studia specjalistyczne w zakresie teologii w Paderborn. Ze względu na gruntowną wiedzę teologiczną cieszy się dużą powagą naukową wśród duchowieństwa. Na forum krajowym pełni obowiązki członka Komisji Episkopatu Polski „Iustitia et Pax” oraz członka Komisji Episkopatu Polski do spraw Katolickiej Agencji Informacyjnej. Jest autorem licznych prac naukowych, w tym wielu o trwałej wartości naukowej.

Do najważniejszych bezsprzecznie starań kardynała należy troska o formację duchową i intelektualną kandydatów do kapłaństwa w Arcybiskupim Seminarium Duchownym. Troska ta wyraża się nade wszystko w staraniach, by instytucja ta miała jak najlepszych moderatorów, a na Papieskim Fakultecie, gdzie się oni kształcą, jak najodpowiedniejszych wykładowców i profesorów.

Za rządów kard. Henryka Gulbinowicza nadbudowano czwarte i piąte piętro gmachu Arcybiskupiego Seminarium Duchownego oraz podłączono go — dzięki jego osobistym wysiłkom i nakładom finansowym — do miejskiej sieci ogrzewczej. Dokonano remontu i modernizacji niektórych partii gmachu seminaryjnego wraz z zakupem mebli i wszystkich niezbędnych wyposażań. Ponadto dokonano licznych prac konserwatorskich, niezbędnych do normalnego funkcjonowania budynku. Gruntownej modernizacji poddano kaplicę sióstr św. Jadwigi w gmachu seminaryjnym oraz niektórych ich pomieszczeń. Przeprowadzono też kapitalny remont kuchni i zakupiono nowe urządzenia do kuchni i piekarni seminaryjnej.

Dla alumnów pierwszego roku utworzył on we wrześniu 1990 r. tzw. Annus Propedeuticus w gmachu opactwa cysterskiego w Henrykowie. Gmach ten, uzyskany od władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — po odpowiedniej adaptacji i remontach został przystosowany do celów naukowo-dydaktycznych. Obok mieszkań dla moderatorów, alumnów, pokoiw gościnnych, zorganizowano w nim kaplicę, bibliotekę, kuchnię i wszystkie urządzenia niezbędne do sprawnego funkcjonowania tego typu instytucji naukowo-wychowawczej.

Choć formacja kandydatów do kapłaństwa należy do jego stałych i centralnych trosk oraz zainteresowań, to jednak bardzo dużo uwagi poświęca on

nieustannie problematyce związanej z rozwojem Papieskiego Fakultetu Teologicznego i wpływem nowych kadr profesorskich. Z tego powodu zabiega o formację naukową przyszłych pracowników naukowych Papieskiego Fakultetu Teologicznego, ułatwiając im wyjazdy zagraniczne na renomowane uczelnie i troszcząc się o stypendia naukowe i odpowiednie dla nich warunki egzystencji poza krajem. Dzięki jego pomocy i stworzeniu odpowiedniej atmosfery, sprzyjającej promowaniu nauki, wielu pracowników naukowych wrocławskiej uczelni teologicznej podniosło swe kwalifikacje naukowe; prawie wszyscy samodzielni pracownicy naukowcy Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu za jego pontyfikatu przeprowadzili swe przewody habilitacyjne. Również i wszystkie habilitacje, które odbyły się na tej uczelni, miały miejsce za jego rządów. Habilitacje z nauk teologicznych we Wrocławiu uzyskali: ks. Edward Górecki, ks. Romuald Niparko, ks. Tomasz Halik (Praga), ojciec Piotr Liszka, s. Ewa Jezierska OSU i ks. Marian Wolicki. Przeprowadzenie habilitacji na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu stało się możliwe dzięki staraniom ks. prof. dra hab. Jana Kruciny, który po biskupie rektorze prof. drze Pawle Latusku, kard. B. Kominku i kard. H. Gulbinowiczu, obok ks. prof. dra hab. J. Majki, ma największe zasługi w powstaniu i rozwoju tej uczelni. Za jego też kadencji rektorskiej odbyła się dnia 21 VI 1990 r. pierwsza habilitacja na wrocławskim Fakultecie Teologicznym w powojennej rzeczywistości.

Dzięki autentycznej i stale okazywanej życzliwości przez kard. Henryka Gulbinowicza dla tej uczelni oraz okazywanej pomocy, doszło za jego rządów do znaczącej rozbudowy jej struktur. W roku akademickim 1977/78 na mocy uchwały Rady Papieskiego Fakultetu Teologicznego z dnia 13 V 1977 r. zostały zorganizowane stacjonarne studia teologiczne dla osób świeckich i zakonnych.

W dniu 10 I 1981 r. rzymska Kongregacja Pro Institutione Catholica zatwierdziła umowę o współpracy między Papieskim Fakultetem Teologicznym we Wrocławiu a Opolskim Wyższym Seminarium Duchownym (w Nysie). Podobną umowę o współpracy (*nexus scientificus*) zawarł Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu z Wyższym Seminarium Duchownym w Gości-kowie-Paradyżu, z Wyższym Seminarium Duchownym Księży Salwatorianów w Bagnie (1989 r.) oraz z Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Kłodzku (1993 r.). Od roku 1988 działa w Gorzowie Wielkopolskim sekcja Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Formację naukową do kapłaństwa w Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu zdobywają również alumni ojców klaretynów, alumni ze zgromadzenia Najśw. Serc Jezusa i Maryi oraz wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza.

Co roku odbywają się na Papieskim Fakultecie Teologicznym sympozja naukowe, omawiające współczesną problematykę teologiczną. W każdym roku akademickim od 1984 r. odbywają się sympozja naukowe pod nazwą Forum Młodych, z udziałem przedstawicieli alumnów z wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych z całego kraju.

W roku akademickim 1993/94 zorganizowano na Papieskim Fakultecie Teologicznym dwuletnie Studium Dziennikarskie. Ma ono na celu przygotowanie absolwentów do zawodu dziennikarza prasowego, radiowego i telewizyjnego. Inicjatywa powołania tego studium wyszła od Wrocławskiego Stowa-

rzyszenia Kultury Katolickiej „Pro Cultura Catholica”, tworzącego z mandatu kard. Henryka Gulbinowicza katolickie radio „Rodzina”. W programie studium są wykłady z zakresu teologii, socjotechniki, komunikacji społecznej, techniki radiowej, dziennikarstwa.

Również w roku akademickim 1993/94 zorganizowano studia podyplomowe (zaoczne) dla absolwentów studium katechetycznego. Dzięki temu będą oni mogli uzupełnić swą wiedzę z zakresu nauk filozoficzno-teologicznych i uzyskać stopień magisterski.

Na istniejącym od roku akademickiego 1977/78 kierunku teologii dla świeckich wprowadzono w r. 1993/94 trzy specjalizacje: katechetyczną, rodzinną i społeczno-apostolską.

Dzięki staraniom kard. Henryka Gulbinowicza udało się, poczynawszy od roku 1989, odzyskać stopniowo od władz państwowych na cele Papieskiego Fakultetu Teologicznego pomieszczenia pałacu arcybiskupów wrocławskich. Został on zbudowany w latach 1795-1802 w stylu klasycystycznym. W czasie ostatniej wojny pałac ten uległ zniszczeniu w około 70 procentach. W r. 1954 rządcą Archidiecezji Wrocławskiej — ksiądz wikariusz kapitulny Kazimierz Lagosz przystąpił do jego odbudowy. Odbudowę kontynuował jego następca bp Bolesław Kominek, jednakże władze państwowe w 1962 r. wydały polecenie wstrzymania prac, a w 1966 r. odebrały odbudowywany pałac arcybiskupów wrocławskich, w odpowiedzi na orędzie Episkopatu Polski do biskupów niemieckich. Odebrany pałac władze przekazały Instytutowi Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych Polskiej Akademii Nauk. W r. 1974 kard. Bolesław Kominek otrzymał od władz — jak to wyżej wspomnieliśmy — pisemne zapewnienie, że zabrany pałac będzie zwrócony Kurii Metropolitalnej. Po dokonaniu prac adaptacyjnych w pałacu urządzono stopniowo od 1989 r. sale wykładowe, salę posiedzeń senatu, gabinet rektorski, dziekanat Papieskiego Fakultetu Teologicznego, bibliotekę oraz 3 mieszkania.

Po 1945 r. 1453 absolwentów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego otrzymało święcenia kapłańskie (stan z 1 IV 1994 r.). Za rządów kardynała H. Gulbinowicza otrzymało święcenia 622 księży. Sam arcybiskup wrocławski udzielił święceń kapłańskich 589 diakonom. Papieski Fakultet Teologiczny do 1 II 1994 r. wydał 1183 dyplomy magisterskie, 211 licencjackich oraz 35 doktorskich. Za kadencji kard. H. Gulbinowicza wydano 1054 dyplomów magisterskich i 168 dyplomów licencjackich. Wszystkie przewody doktorskie odbyły się za jego kadencji.

Ukazało się dotąd 25 numerów periodyku „Colloquium Salutis — Wrocławskie Studia Teologiczne”, z tego za rządów kardynała wyszło drukiem 18 numerów.

W roku akademickim 1992/93 Papieski Fakultet Teologiczny obchodził 25-lecie swego istnienia i działalności. Z tej okazji odbyły się w dniu 15 VI 1993 r. uroczystości związane z tą ważną rocznicą. Uroczystości rozpoczęły się w archikatedrze wrocławskiej Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem arcybiskupa legnickiego bpa dra Tadeusza Rybaka, z kazaniem biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej dra Jana Tyrawy, a zakończyły się w auli Arcybiskupiego Seminarium Duchownego uroczystą akademią, w której wzięli udział rektorzy uczelni akademickich Wrocławia

pod przewodnictwem prof. dra hab. Wojciecha Wrzesińskiego, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i przewodniczącego Kolegium Rektorów uczelni miasta Wrocławia. Obecni byli prowincjałowie Zakonu Franciszkanów i Najśw. Serc, przedstawiciele wyższych uczelni teologicznych w kraju oraz władz wojewódzkich i miejskich. Uroczystości te zaszczycił swoją obecnością administrator diecezji zielonogórsko-gorzowskiej — bp dr Paweł Socha CM. Od tego jubileuszu Papieski Fakultet Teologiczny ubogacił się o drugi periodyk teologiczny pt. „Wrocławski Przegląd Teologiczny”. Ukazuje się on pod redakcją ks. prof. dra hab. Ignacego Deca, który od roku akademickiego 1992/93 przejął, po rezygnacji ks. prof. dra hab. Jana Kruciny, funkcję rektora. W 1993 r. ukazał się pod redakcją ks. Ignacego Deca i ks. Leopolda Rzodkiewicza „Biuletyn Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu”. Zaprezentowana w nim została struktura organizacyjna uczelni wraz z interesującym wstępem historycznym, program studiów, działalność naukowo-dydaktyczna uczelni oraz ważniejsze uroczystości i wydarzenia w 1992/93 r. Ponadto zamieszczono w nim wiele informacji natury duszpastersko-charytatywnej, związanej z działalnością Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Biuletyn ten jest — jak zaznaczył w słowie wstępnym ks. rektor prof. I. Dec — kontynuacją wydanego przez Papieski Fakultet Kalendarium z 1984-1985 oraz *Informatora* uczelni, wydanego staraniem władz Fakultetu w 1992 roku.

W 1992 r. został oddany przy pl. Katedralnym nr 6 — po kapitalnym remoncie — dom mieszkalny dla pracowników naukowych Papieskiego Fakultetu Teologicznego. Natomiast przy pl. Katedralnym nr 16 — także po gruntownym remoncie — oddano dla potrzeb Archiwum Archidiecezjalnego, Biblioteki i Muzeum duży budynek.

Ksiądz kardynał zdając sobie sprawę z potrzeby nowych sił fachowych w katechizacji dzieci i młodzieży, powołał w Archidiecezji Wrocławskiej pomaturalne Studium Katechetyczne w Legnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze (Cieplicach) i Namysławie. W stolicy Archidiecezji obok istniejącego Studium Katechetycznego przy ul. Katedralnej 4, zostało utworzone drugie studium dla edukacji nauczycieli religii w parafii Św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej. Ponadto w latach osiemdziesiątych XX wieku proboszcz parafii Św. Elżbiety ks. prałat dr Franciszek Głód, utworzył przy pomocy profesorów i pracowników naukowych wyższych uczelni, trzyletnie Studium Społeczne. Jego celem jest kształcenie studentów w zakresie szeroko pojętej problematyki nauki społecznej Kościoła. Wykłady obejmują filozofię, teologię, katolicką naukę społeczną, socjologię, psychologię, zagadnienia z zakresu kultury i historii oraz ekologii. Obok wykładów kursorycznych są również wykłady monograficzne, poświęcone szczególnie najbardziej aktualnym zagadnieniom. Studentami tego studium są zasadniczo absolwenci wyższych uczelni, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ale nie brak również osób ze średnim wykształceniem, w tym również zawodowym. Studenci mają również możliwości doskonalenia swych umiejętności na seminariach naukowych. Absolwenci Studium Społecznego są animatorami w duszpasterstwie ludzi pracy. Sprawą godną podkreślenia jest to, iż słuchacze tego Studium dbają również i o życie wewnętrzne w ramach specjalnie urządzanych dla nich w Jugowicach koło Zagórza Śląskiego dniach

skupienia. Zajęcia w Studium Społecznym odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Ks. kard. Henryk Gulbinowicz dał się poznać w okresie swych rządów w Archidiecezji Wrocławskiej jako przyjaciel zakonów i zgromadzeń zakonnych, zarówno męskich jak i żeńskich. Dużo uwagi i wysiłku poświęca on szczególnie trosce o duchową formację zakonów żeńskich. Dobiera on fachowych prelegentów dla przełożonych zakonów żeńskich na spotkaniach, które odbywają się w każdą третią niedzielę miesiąca.

Wyraził zgodę na erekcję dolnośląskiej inspektorii księży salezjanów pod wezwaniem Św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu. Zaaprobował również działalność zgromadzenia braci pocieszycieli z Getsemani w Sobótce koło Wrocławia. Spośród żeńskich zakonów bardzo dużo mają mu do zawdzięczenia siostry z zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty. We Wrocławiu zaangażował je do pracy w Domu Księży Emerytów im. Jana XXIII. Dom ten został zbudowany w latach 1975-1981 przez ich ówczesnego komisarza ks. prałata dra Władysława Bochnaka, dyrektora administracyjnego Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. Dzięki jego zapobiegliwości i pracy siostry św. Marii Magdaleny od Pokuty otrzymały do swej dyspozycji drugi — obok Lubania Śląskiego — dom zakonne w Jeleniej Górze, przy ul. Kopernika 1, zbudowany prawie od podstaw na rumowisku dawnego więzienia. Wielkim również dziełem ks. dra W. Bochnaka jest remont i modernizacja ich domu głównego w Lubaniu Śląskim wraz z solidnym ogrodzeniem i zapleczem gospodarczym oraz estetycznie urządzonego ogrodem wokół klasztoru. Warto tu dodać, że ks. dr Władysław Bochnak, pracownik naukowy Papieskiego Fakultetu Teologicznego, dobudował w gmachu Arcybiskupiego Seminarium Duchownego czwarte i piąte piętro oraz wykonał wiele prac wewnątrz gmachu o podstawowym znaczeniu dla jego sprawnego funkcjonowania. Po śmierci ks. prałata mgra Tadeusza Łączyńskiego († 1988 r.) kardynał Henryk Gulbinowicz zlecił mu funkcję proboszcza w parafii Św. Piotra i Pawła w Legnicy, a następnie dziekana w tej ważnej placówce Archidiecezji.

Kardynał, który od dłuższego czasu nosił się z myślą podziału zbyt rozległej — mimo jej znacznego uszczuplenia w 1972 r. — Archidiecezji Wrocławskiej, chciał mieć w nim pewnego współpracownika w przygotowywaniu zrębów nowej organizacji diecezjalnej. W r. 1988 takie myślenie o erekcji nowej diecezji nie miało jednak żadnych realnych szans. Chciał on jednak przy pomocy ks. prałata dra W. Bochnaka stworzyć pewne fakty. Kiedy po r. 1989 stawało się rzeczą jasną, iż sprawa wycofania wojsk radzieckich z Polski jest tylko kwestią czasu, wówczas przeprowadził on, wraz z obeznanym bliżej w miejscowych układach księdzem prałatem drem Władysławem Bochnakiem, ważne rozmowy z życzliwym Kościołowi katolickiemu wojewodą legnickim Andrzejem Glapińskim na temat przejęcia przez władze kościelne niektórych gmachów zajmowanych dotąd przez armię radziecką. Zwrot tych gmachów miał być — jak podkreślał kard. H. Gulbinowicz i towarzyszący mu ks. prałat dr W. Bochnak — pewną rekompensatą za zabrane Kościołowi katolickiemu po r. 1945 dobra. Dzięki przeprowadzonym przez kardynała rozmowom i staraniom udało się mu odzyskać duży i okazały gmach w Legnicy przy

dzisiejszej ulicy Jana Pawła II nr 1 na cele przyszłej kurii diecezjalnej, wyższego seminarium duchownego i biblioteki. Sąsiadujący zaś z tym gmachem budynek willowy, w którym znajdowała się księgarnia rosyjska, stał się po wycofaniu wojsk sowieckich z Polski i kapitalnym remoncie rezydencją biskupa diecezjalnego. Kiedy sprawa podziału Archidiecezji Wrocławskiej i erygowania nowej diecezji ze stolicą w Legnicy nabrała realnego kształtu, wówczas kard. H. Gulbinowicz przygotował dotychczasowy kościół parafialny pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła na katedrę i ofiarował mu niezbędne wyposażenie. Ponadto bezpośrednio przed erekcją diecezji legnickiej, która nastąpiła w dniu 25 III 1992 r. bullą *Totus tuus Poloniae populus*, przygotował on reorganizację Archidiecezji Wrocławskiej.

W dniu 24 III 1992 r., a więc w przeddzień podziału, Archidiecezja Wrocławska obejmowała 70 dekanatów i 659 parafii. W dniu 25 III 1992 r. Archidiecezja Wrocławska przekazała do nowej diecezji legnickiej 28 dekanatów i 264 parafie. Na rzecz nowo erygowanej diecezji kaliskiej Archidiecezja przekazała dekanat Syców (z wyjątkiem parafii Poniatowice), dekanat Twardogóra i trzy parafie z dekanatu Milicz (Cieszków, Gądkowice, Trzebicko). W Archidiecezji Wrocławskiej pozostało 40 dekanatów i 379 parafii.

Ks. kard. H. Gulbinowicz w okresie od 12 I 1976 r. do 31 XII 1993 r. utworzył 26 dekanatów i 102 parafie. Od 25 III 1992 r. do 31 XII 1993 r. kardynał erygował w Archidiecezji Wrocławskiej 12 nowych parafii i utworzył 3 dekanaty. W dniu 31 XII 1993 r. Archidiecezja Wrocławska liczyła 43 dekanaty i 391 parafii.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w Archidiecezji Wrocławskiej, po historycznej bulli papieża Jana Pawła II *Totus tuus Poloniae populus*, na mocy której dokonano w Polsce reorganizacji diecezji i metropolii Kościoła rzymskokatolickiego, było utworzenie w dawnym opactwie cysterskim w Henrykowie wspólnego nowicjatu im. Jana Pawła II dla Polskiej Kongregacji Cystersów. 6 XI 1993 r. kardynał Henryk Gulbinowicz dokonał jego poświęcenia w obecności ojca dra Jacka Stożka z Krakowa, opata cystersów w Polsce, ojca opata Alberyka Siwka z Wąchocka, ojca przeora Czesława Kopacza z Henrykowa i moderatorów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego z Henrykowa, z księdzem wicerektorem Marianem Biskupem na czele.

Bezkompromisowa walka kardynała o prawa człowieka, a w szczególności prawa gnębiętego narodu, żyjącego w sowieckiej strefie wpływów, zwłaszcza w okresie stanu wojennego, jego wielkie sukcesy duszpasterskie, znaczny i gołym okiem dostrzegalny wzrost stanu posiadania Kościoła, wzrost ilościowy instytucji pastoralnych i naukowych, upowszechnianie akcji kulturalnych i teologicznych, szczególnie przez sprawne organizowanie Tygodni Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu i Dolnym Śląsku oraz Wrocławskich Dni Duszpasterskich, w których bierze udział duchowieństwo diecezjalne i zakonne z całego kraju oraz laikat katolicki, były powodem narastającej niechęci kierownictwa IV departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wrocławskiego metropolity. IV departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych specjalizował się w rozpracowywaniu Kościoła katolickiego, jego hierarchii, duchowieństwa oraz działaczy katolickich. 19 V 1984 r., kiedy kardynał przebywał z posługą biskupią w Złotoryi, trzech „nieznani sprawcy” podpalili

mu samochód. Nieznanych sprawców wprawdzie schwytano, ale sąd rejonowy w Złotorzy w dniu 13 II 1992 r. umorzył postępowanie karne w tej sprawie na mocy ustawy amnestyjnej. Prokuratura wojewódzka w Legnicy wniosła w 1992 r. rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy, ale ten utrzymał w mocy dotychczasowe postanowienie.

Kardynał Henryk Gulbinowicz należy do tych członków polskiego Episkopatu, którzy mają bogaty dorobek naukowy. Bibliografia jego prac naukowych, homilii, odezów, listów pasterskich obejmuje około 240 pozycji. Tematyka jego zainteresowań naukowych koncentruje się wokół etycznych poglądów św. Ambrożego na dobra materialne i prawo własności („*Studia Warmińskie*” 1964, s. 259-282) oraz moralnej oceny pracy ludzkiej w pismach tego wybitnego ojca i doktora Kościoła („*Studia Warmińskie*” 1965, s. 261-278).

Jako profesor i rektor Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie zainteresował się on bliżej genezą konstytucji hożańskich Seminarium Duchownego w Braniewie („*Studia Warmińskie*” 1968, s. 44-65). Na tej samej linii jego zainteresowań wyższym szkolnictwem w Rzeczypospolitej Obojga Narodów znajduje się jego artykuł *Odrodzenie Akademii Wileńskiej w XVIII wieku* („*Tygodnik Powszechny*” 1979, s. 5). Dużą wartość naukową ma jego referat wygłoszony w ramach sesji naukowej „*Ewangelia i kultura*” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, odbytej w dniach 8-22 maja 1987 r. staraniem Instytutu Jana Pawła II. Wygłoszona przez niego wówczas prelekcja pt. *Ewangelia a kultura. Doświadczenia białoruskie* została opublikowana w książce *Ewangelia a kultura. Doświadczenia środkowoeuropejskie. Śladem trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II* (red. M. Radwan, T. Styczeń). W 1989 r. wygłosił on również bardzo interesujący wykład w Poznaniu na sympozjum naukowym zorganizowanym przez księży chrystusowców dla Polonii zagranicznej na temat: *Polacy w Związku Radzieckim* (zob. „*Życie i Myśl*” 1989, nr 11-12, s. 28-30). Z problematyką Kościoła na Wschodzie łączy się ściśle jego interesujące studium teologiczno-historyczne o szafarzu chrztu świętego w pismach rosyjskich teologów prawosławnych XIX wieku („*Studia Warmińskie*” 1969, s. 331-345).

Z prac teologicznych na szczególniejsze wyróżnienie zasługują jego publikacje o anamniezie słowa („*Tygodnik Powszechny*” 1981 nr 28, s. 1-2), artykuł w „*Ateneum Kapłańskim*” (1984 t. 102, s. 87-91) pt. *Prawda — zaufanie — wspólnota, praca o Eucharystii jako podstawie naszej nadziei*, zamieszczony w książce pt. *Eucharystia* (red. J. Krucina), wydanej we Wrocławiu w 1987, artykuł o XI Europejskim Spotkaniu Młodych zamieszczony w periodyku „*Wrocławskie Wiadomości Kościelne*” (1990 nr 3, s. 186-187). Erudycję teologiczną i szerokość zainteresowań naukowych wrocławskiego Kardynała dokumentuje interesujący jego wywiad zamieszczony na łamach czasopisma „*W drodze*” (1986 nr 7, s. 4-18) pod tytułem *Żarliwość płynie z umiłowania Kościoła*.

Wiele miejsca w bibliografii jego prac zajmują zagadnienia pastoralne, problemy związane z kultem Matki Bożej, świętych Pańskich, szczególnie z patronką Śląska, Polski i Niemiec — św. Jadwigą.

Należy dodać, że kard. H. Gulbinowicz jest autorem licznych wstępów teologicznych, historycznych do prac naukowych, książek pamiątkowych,

modlitewników. Bibliografia jego rozpraw byłaby znacznie bogatsza, gdyby wszystkie jego wystąpienia były zarejestrowane w dokumentacji biograficznej. Należy tu również dodać, że bardzo interesującym działem jego twórczości naukowej są homilie. Ze względu na ich rodzaj literacki, styl przepowiadania Słowa Bożego, zwięzłość, piękno języka, mogą stać się wdzięcznym tematem badań naukowych teologa, homilety, polonisty czy historyka.

Powyższa charakterystyka działalności arcybiskupiej kard. Henryka Gulbinowicza daleka jest od kompletności. Wiele jego czynności duszpasterskich, akcji pastoralnych w Archidiecezji, w kraju i poza jego granicami, prac związanych z codziennym urzędowaniem nie jest dostępnych dla badań naukowych.

Dla całości charakterystyki jego licznych prac na niwie Kościoła w Polsce i na forum ogólnokościelnym należy nadmienić, iż przez dziesięć lat pełnił on funkcję przewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Akademickiego, a przez okres dziewięciu lat przewodniczył Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Obecnie pełni on funkcję członka Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ogólnego i do spraw Emigracji oraz wchodzi w skład Rady Głównej Episkopatu Polski. W Kurii rzymskiej pełni obowiązki członka Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich, Kongregacji do spraw Duchowieństwa, a od dnia 3 III 1994 r. także członka Kongregacji do spraw Ewangelizacji Narodów.

II. KOŚCIÓŁ LEGNICKI

1. Ustanowienie diecezji

Diecezję legnicką utworzył Papież Jan Paweł II bullą *Totus Tuus Poloniae populus* z dnia 25 III 1992 r. Została ona wydzielona z Archidiecezji Wrocławskiej. Diecezja legnicka należy do metropolii wrocławskiej.

2. Stolica diecezji i katedra

Na stolicę nowej diecezji Ojciec święty wyznaczył miasto Legnicę. Miasto to posiada bogatą historię związaną z działalnością Piastów Śląskich, w tym Henryka Brodatego i jego małżonki św. Jadwigi oraz ich syna Henryka zwanego Pobożnym, który zginął w obronie chrześcijaństwa w bitwie z Mongołami pod Legnicą 9 IV 1241 r. Obecnie Legnica odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczym, społecznym i religijnym całego regionu.

Katedrą jest kościół pw. Świętych Piotra i Pawła w Legnicy, pochodzący z XIV w., poświęcony przez biskupa Nankera w r. 1341. Kościół ten przejęty w r. 1524 przez protestantów zaczął ponownie spełniać rolę świątyni katolickiej od r. 1947. Odnowiony w latach 1989-1991. Świątynia może pomieścić około 5 tysięcy osób. Rocznica poświęcenia katedry obchodzona jest 20 września.

3. Terytorium i ludność

Teren diecezji ma około 8500 km². W podziale administracji państwowej obejmuje znaczną część województw: legnickiego, jeleniogórskiego i wałbrzyskiego.

Od zachodu i południa granica diecezji legnickiej przebiega wzdłuż granicy państwa polskiego z Niemcami i Czechami, a od wschodu i południowego wschodu z Archidiecezją Wrocławską.

Ukształtowanie geograficzne tego terenu w części północno-wschodniej jest równinne, natomiast w części południowo-zachodniej górzyste, z pasmem Karkonoszy.

Diecezja liczy 1 170 000 mieszkańców, w tym 1 140 000 wyznania rzymsko-katolickiego. Wśród mieszkańców diecezji znajdują się katolicy wyznania ukraińsko-bizantyjskiego oraz niewielki procent chrześcijan wyznania prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego.

4. Patronowie diecezji i sanktuaria

Patronami diecezji są: święci Apostołowie Piotr i Paweł — patronowie pierwszorzędni i św. Józef Opiekun Zbawiciela-*Redemptoris Custos* — patron drugorzędny (*Breve* Jana Pawła II z dnia 7 X 1993 r.).

Diecezja legnicka posiada dwa sanktuaria: sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie i Św. Jadwigi w Legnickim Polu.

Krzeszów jest miejscem, w którym życie monastyczne rozpoczęło się w XIII w. Obecna świątynia, będąca głównym Maryjnym sanktuarium diecezji legnickiej w Krzeszowie, zbudowana w latach 1728-1735, zaliczana jest do najpiękniejszych świątyń barokowych na Śląsku. W świątyni tej znajduje się pochodzący z XIII w. obraz Matki Bożej Łaskawej otaczany czcią wiernych. Obok świątyni Maryjnej w Krzeszowie znajduje się kościół pw. Św. Józefa Oblubieńca NMP zbudowany w latach 1690-1696 w stylu barokowym, z osiemnastowiecznymi freskami M. Willmanna.

Sanktuarium Św. Jadwigi w Legnickim Polu znajduje się na terenie bitwy pod Legnicą z r. 1241. Barokowy kościół wzniesiony w latach 1727-1731 odznacza się wybitnymi walorami artystycznymi.

5. Pierwszy biskup legnicki i biskup pomocniczy

Pierwszym biskupem diecezjalnym diecezji legnickiej papież Jan Paweł II ustanowił biskupa Tadeusza Rybaka, dotychczasowego biskupa tytularnego Benepoty, biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej, urodzonego 7 XI 1929 r. w Milanówku, wyświęconego na kapłana 2 VIII 1953 r. we Wrocławiu, konsekrowanego na biskupa 24 VI 1977 r.

Biskupem pomocniczym w diecezji legnickiej mianowany został ksiądz biskup Adam Dyczkowski. Pełnił on swe obowiązki w Legnicy do dnia

17 VII 1993 r. — to jest do chwili powołania go przez Ojca świętego Jana Pawła II na ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Uroczysty ingres pierwszego biskupa diecezjalnego do katedry legnickiej odbył się 24 V 1992 r., w dniu wspomnienia Matki Bożej Wspomożenia Wiernych przy udziale Metropolity Wrocławskiego, przedstawicieli Episkopatu, władz wojewódzkich i miejskich, organizacji społecznych, Wojska Polskiego i policji oraz rzeszy wiernych. Dzień 24 maja jest corocznym dniem modlitw za biskupa diecezjalnego.

Rezydencja biskupa diecezjalnego znajduje się w Legnicy przy ul. Jana Pawła II nr 2. Budynek ten w latach 1945-92 był używany przez wojsko byłego Związku Sowieckiego i wymagał generalnego remontu.

6. Struktury i organizacja diecezji

Diecezja legnicka posiada Kurię Biskupią, Wyższe Seminarium Duchowne i inne instytucje diecezjalne.

Pierwszą tymczasową siedzibą Kurii Biskupiej był budynek plebanii katedralnej (Legnica, pl. Katedralny 6). Od września 1993 r. siedzibę Kurii stanowi część parterowa budynku przy ul. Jana Pawła II nr 1. Budynek ten oraz inne z nim złączone od 1945 r. zajmowane przez wojsko byłego Związku Sowieckiego i zniszczone przez eksplozję i pożar, zostały przekazane diecezji legnickiej na własność przez władzę państwową jako rekompensata za zagarnięte po wojnie przez władzę komunistyczną obiekty kościelne. Budynek został odremontowany dzięki dużej ofiarności duchowieństwa i wiernych całej diecezji oraz różnych dobrodziejów spoza diecezji.

Diecezja podzielona jest na 30 dekanatów:

1. Na terenie województwa jeleniogórskiego: Bolesławiec Śl.-Wschód, Bolesławiec Śl.-Zachód, Gryfów Śl., Jelenia Góra-Wschód, Jelenia Góra-Zachód, Kamienna Góra-Wschód, Kamienna Góra-Zachód, Leśna, Lubań Śl., Lubomierz, Mysłakowice, Świerzawa, Węgliniec, Zgorzelec.

2. Na terenie województwa legnickiego: Chocianów, Chojnów, Gościsław, Jawor, Legnica-Wschód, Legnica-Zachód, Lubin, Polkowice, Prochowice, Ścinawa, Złotoryja.

3. Na terenie województwa wałbrzyskiego: Głuszycza, Strzegom, Świebodzice, Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Północ.

Diecezja legnicka posiada 745 kościołów i kaplic. Praca duszpasterska prowadzona jest w 254 parafiach i 10 samodzielnych wikariatach duszpasterskich.

W r. 1994 w pracy duszpasterskiej diecezji uczestniczy 444 kapłanów diecezjalnych (261 proboszczów, 154 wikariuszy, 29 pełniących inne funkcje) i 90 kapłanów zakonnych (27 proboszczów, 11 wikariuszy i 52 pełniących inne funkcje), razem 534 kapłanów. Od momentu utworzenia nowej diecezji do czerwca 1994 r. wyświęcono 41 kapłanów.

Na terenie diecezji znajdują się następujące zgromadzenia zakonne:

1. Męskie: OO. Franciszkanie Konwentualni (OFMConv); OO. Pijarzy (SchP); Księża Salezjanie (SDB); Księża Michaelici (CSMA); OO. Franciszkanie (OFM); Księża Pallotyni (SAK).

2. Żeńskie: SS. Adororki; SS. Albertynki; SS. Benedyktynki; SS. Boromeuszki; SS. Elżbietanki; SS. Eucharystki; SS. Franciszkanki Rodziny Maryi; SS. Franciszkanki Szpitalne; SS. Jadwiżanki; SS. Józefitki; SS. Magdalenki; SS. Serafitki; SS. Służebniczki Dębickie; SS. Niepokalanki; SS. Marii Apostolstwa Katolickiego (SS. Pallotynki); SS. Marii Niepokalanej; SS. De Notre Dame; SS. Prezentki; SS. Salezjanki; SS. Służebniczki Starowiejskie; SS. Służebniczki Śląskie; SS. Służebniczki Pleszewskie; SS. Urszulanki Szare; SS. Zmartwychwstanki.

Pracę w legnickiej Kurii Biskupiej podjęły siostry św. Karola Boromeusza i siostry Zakonu św. Marii Magdaleny od Pokuty. W Wyższym Seminarium Duchownym diecezji legnickiej pracują także siostry magdalenki.

Decyzją biskupa legnickiego zostały powołane następujące struktury diecezjalne:

1. Rada Kapłańska — powołana dekretem z dnia 25 III 1993 r. — składa się z 25 kapłanów (2 z urzędu, 6 z nominacji, 17 z wyboru, w tym 12 proboszczów i 5 wikariuszy). Kadencja Rady trwa 5 lat.

2. Rada Konsultorów — stanowią ją członkowie Rady Kapłańskiej powołani 25 III 1993 r. w liczbie 8 na okres 5 lat.

3. Diecezjalna Rada Duszpasterska — powołana została 3 X 1992 r.

4. Kapituła Katedralna — ustanowiona w II rocznicę powołania diecezji, tzn. 25 III 1994 r. po uzyskaniu stosownego dekretu Stolicy Apostolskiej (Congregatio pro Clericis, Decretum die 25 mensi Martii anni 1994 Prot. 94 000 756/I) oraz w oparciu o obowiązujące normy Prawa Kanonicznego. Kapitułę stanowi 12 kanoników gremialnych oraz 6 kanoników honorowych. Patronami kapituły obrani zostali patronowie diecezji, tj. święci Apostołowie Piotr i Paweł.

5. Caritas Diecezji Legnickiej — powołana do istnienia dnia 16 IV 1992 r. dla pełnienia dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego w lokalnym Kościele legnickim. Caritas działa zgodnie z zatwierdzonym statutem oraz *Instrukcją Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafii* z dnia 30 XI 1986 r.

6. Sąd Duchowny. Za zgodą Stolicy Apostolskiej Sądem I instancji dla diecezji legnickiej jest Metropolitalny Sąd Duchowny we Wrocławiu. Sądem II instancji jest Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu.

7. Pracę katechetyczną w diecezji legnickiej prowadzi obok kapłanów 420 katechetów zakonnych i świeckich.

8. Dekretem biskupa legnickiego z dnia 28 III 1993 r. każdego roku prowadzony jest kurs przygotowujący nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. Kurs odbył się 1993 i 1994 r. Ukończyło go 72 mężczyzn. Szafarze ci pomagają kapłanom w rozdzielaniu Eucharystii w kościołach podczas licznego zgromadzenia wiernych i zanoszą Najświętszy Sakrament chorym przebywającym w domach.

9. Pismem urzędowym legnickiej Kurii Biskupiej są „Legnickie Wiadomości Diecezjalne”.

10. Wykaz istniejących struktur Kościoła lokalnego zawiera *Schematyzm diecezji legnickiej*. Posiada on wydawane każdego roku wkładki podające aktualny skład personalny i administracyjny diecezji.

11. Tygodnikiem diecezjalnym obejmującym swym zasięgiem wszystkie parafie diecezji jest wydawane w Częstochowie czasopismo „Niedziela” ze specjalną wkładką dla diecezji legnickiej.

Na terenie diecezji działa Katolickie Radio Legnica.

7. Ośrodki formacji duchowieństwa i laikatu

1. W trosce o zapewnienie diecezji dostatecznej liczby kapłanów biskup legnicki 25 III 1993 r. erygował Wyższe Seminarium Duchowne diecezji legnickiej z siedzibą w Legnicy przy ul. Jana Pawła II nr 1. Patronem Seminarium Duchownego obrany został św. Józef Opiekun Zbawiciela. Uroczystego otwarcia i poświęcenia WSD dokonał nuncjusz apostolski w Polsce — ks. abp Józef Kowalczyk w dniu 17 XI 1993 r. Seminarium zatrudnia 34 wykładowców, w tym 18 z diecezji legnickiej, 10 z PFT we Wrocławiu, 2 z WSD OO. Franciszkanów w Kłodzku.

Dnia 24 III 1993 r. decyzją Kongregacji Wychowania Katolickiego (Congregatio De Institutione Catholica) WSD w Legnicy zostało afiliowane na okres 5 lat (z prawem przedłużenia tego okresu) do Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu.

W r. 1993/94 liczba alumnów wynosiła 92 osoby.

Wraz z utworzeniem Wyższego Seminarium Duchownego dnia 25 III 1993 r. biskup legnicki powołał do istnienia Towarzystwo Przyjaciół WSD, mające na celu niesienie pomocy duchowej i materialnej nowo powstałej uczelni. Do czerwca 1994 r. powstało w diecezji 131 oddziałów tego Towarzystwa.

2. W celu stworzenia odpowiednich warunków dla solidnej i stałej formacji osób świeckich, biskup legnicki dnia 6 VIII 1993 r. powołał do istnienia pięcioletnie Studium Teologii dla Świeckich przy WSD diecezji legnickiej. Zadaniem studium jest formacja katolickiego laikatu, szczególnie przez zdobycie wykształcenia filozoficzno-teologicznego i rozwój duchowości odpowiedniej dla ludzi świeckich. Dążeniem seminarium jest przygotowanie świeckich katolików do apostolskiej odpowiedzialności za Kościół w świecie współczesnym. W pierwszym roku działalności studium, tj. w roku akademickim 1993/94 nauczaniem objęto 70 studentów.

3. W trosce o przygotowanie osób zakonnych i świeckich do prowadzenia katechezy biskup legnicki w dniu 6 VI 1993 r. powołał do istnienia Diecezjalne Kolegium Teologiczne działające w Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu. Stanowi ono kontynuację dotychczas istniejącego w tych miastach pomaturalnego studium katechetycznego. W r. 1993/94 w zajęciach kolegium uczestniczyło 467 słuchaczy (w Legnicy 162, w Jeleniej Górze 192, w Wałbrzychu 113). Od 1994 r. przy Kolegium Teologicznym w Legnicy rozpoczęło działalność trzyletnie Studium Rodziny.

4. W 1994 r. zostało powołane do istnienia Studium Organistowskie przygotowujące muzyków kościelnych.

5. Od dnia 20 X 1992 r. istnieje obowiązkowe studium dla księży wikariuszy parafialnych.

6. Mając na uwadze potrzebę odpowiedniej formacji chrześcijańskiej i zawodowej ludzi pracujących w rolnictwie, biskup legnicki dnia 16 X 1993 r. powołał Katolicki Uniwersytet Ludowy pw. Św. Jadwigi Śląskiej z siedzibą w Chojnowie. W pierwszym roku działalności Uniwersytetu było 40 słuchaczy.

7. Rejonowe Dni Skupienia dla duchowieństwa i katechetów świeckich i zakonnych odbywają się 3 razy w roku w Legnicy, Lubaniu Śl., Wałbrzychu i Jeleniej Górze.

7. Inne ważniejsze wydarzenia z życia diecezji

1. Wydarzeniem o szczególnym znaczeniu dla diecezji stało się nawiedzenie każdej parafii przez kopię Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, które odbyło się w dniach od 23 VIII 1992 r. do 29 VIII 1993 r. Nawiedzenie to przebiegało pod hasłem: *Z Maryją budujemy żywą wspólnotę Kościoła*. Peregrynacja Obrazu Matki Bożej, w której uczestniczyły wielkie tłumy wiernych, przyczyniła się do integracji nowo powstałej diecezji. Było to przygotowanie do wielkiego jubileuszu dwutysiąclecia narodzin Chrystusa Pana. Nawiedzenie poprzedzone było w każdej parafii rekolekcjami lub misjami św. Miały one na celu przygotować wiernych do bardziej dojrzałego i pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła.

Uroczyste powitanie Matki Bożej w Kopii Jasnogórskiego Obrazu odbyło się w dniu 23 VIII 1992 r. w Lubinie, mieście górników, przy udziale nuncjusza apostolskiego w Polsce, ks. abpa Józefa Kowalczyka, kardynałów, arcybiskupów i biskupów polskich. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, homilię wygłosił ks. kardynał Józef Glemp, prymas Polski, słowo na zakończenie uroczystości wypowiedział nuncjusz apostolski ks. abp Józef Kowalczyk.

Uroczyste zakończenie Peregrynacji odbyło się przed katedrą legnicką dnia 28 VIII 1993 r. przy udziale licznych delegacji przybyłych z całej diecezji. Mszy św. sprawowanej na zakończenie Peregrynacji przewodniczył ks. kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, homilię wygłosił ks. kardynał Józef Glemp, prymas Polski. W uroczystości uczestniczył metropolita wrocławski ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, 39 arcybiskupów i biskupów, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i religijnych oraz tłumy wiernych.

2. Ważnym wydarzeniem dla życia diecezji była również promocja *Karty Praw Rodziny*, dokumentu Stolicy Apostolskiej o szczególnym znaczeniu dla życia rodziny. Promocja ta odbywała się w ogłoszonym przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Stolicę Apostolską Międzynarodowym Roku Rodziny (r. 1994). Promocja *Karty Praw Rodziny* została poprzedzona listem pasterskim biskupa legnickiego do diecezjan na temat roli rodziny w życiu Kościoła oraz wykładami o tematyce rodzinnej w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Inauguracja *Karty Praw Rodziny* odbyła się w katedrze legnickiej, a następnie objęła swym zasięgiem wszystkie parafie diecezji. Poprzedziły ją: rekolekcje parafialne uwzględniające problematykę zawartą w *Karcie Praw*

Rodziny, a także wizyta kołędowa w czasie której odwiedzane rodziny otrzymały promowany dokument.

Po promocji *Karty Praw Rodziny* zostało utworzone Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, którego celem jest kształtowanie życia małżeńskiego i rodzinnego zgodnie z etyką katolicką oraz wspieranie rodzin w ich życiu małżeńskim i rodzinnym. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy dnia 16 V 1994 r. Stowarzyszenie działa przez koła parafialne i oddziały dekanalne.

3. Duże znaczenie w kształtowaniu dojrzałej postawy chrześcijanina mają Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Obejmują swym zasięgiem nie tylko miasto Legnicę, ale także Wałbrzych, Jelenią Górę, Lubin, Polkowice. Podejmują one tematy związane z obecnością chrześcijanina w świecie i modelem chrześcijańskiej rodziny.

† *Tadeusz Rybak*
Biskup Legnicki

Legnica, 12 września — w dniu wspomnienia Imienia Maryi 1994 r.

ROZDZIAŁ DRUGI

TEOLOGIA KOŚCIOŁA LOKALNEGO

A. MISTERIUM KOŚCIOŁA

Bóg stwarzając jakąkolwiek rzeczywistość, pozostawia na niej swój Boski ślad, stwarza ją bowiem na własny obraz.

Bóg jako wspólnota Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego stwarzając człowieka, powołał go do bytu na własny obraz — stworzył go jako istotę wspólnotową: żyjącą we wspólnocie, tworzącą tę wspólnotę, dopełniającą się w niej i w niej się zbawiającą. Wprawdzie grzech pierwszych ludzi, wielki upadek w raju w pewnym stopniu zniszczył tę wizję Boga, to jednak nie zrezygnował On ze wspólnotowej wizji zbawienia, postanawiając odkupić i zbawić upadłą ludzkość we wspólnocie. Taką zbawczą wspólnotą był najpierw wybrany lud Boży, Izrael, a później taką wspólnotą stał się Kościół.

Wspólnota Izraela wydała Mesjasza, Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. To On powołał do istnienia nową wspólnotę zbawczą — Kościół. Zakładał go przez całe swoje życie, poczynając od powołania uczniów i wybór Dwunastu, których obdarzał stopniowo różnymi władzami i posłannictwami, wśród nich prymatem, poprzez ustanowienie poszczególnych sakramentów aż do zbawczej ofiary, którą złożył na krzyżu, zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego.

Założony przez Chrystusa Kościół jako wspólnota zbawcza przejął Jego posłannictwo na ziemi: zbawienie ludzkości i doprowadzenie jej do domu Ojca. Jest to istotny cel Kościoła i wszystkie inne cele o charakterze doczesnym i historycznym są mu podporządkowane i mają mu służyć. Ten zbawczy charakter Kościoła z jego eschatologicznym celem ma gwarancję w osobie działającego w nim Ducha Świętego, który jednocześnie zapewnia mu trwanie i tożsamość. Napęlniona Duchem Świętym wspólnota Kościoła zmierza nieustannie przez historię do bram nieba.

Kościół jako dzieło Boga-Człowieka stanowi misterium, czyli egzystencjalną tajemnicę o charakterze transcendentalnym. Próbując określić to misterium, stosuje się do niego różne nazwy, wyrażające poszczególne jego istotne przymioty. Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa wyraża jego misteryjność i wskazuje na istotny związek z Chrystusem, którego Kościół jest widzialnym, chociaż tajemniczym przedłużeniem w ramach ludzkiej historii. Kościół jako Lud Boży wskazuje na jego biblijny aspekt i wyraża jego charakter wspólnotowy. Kościół jako Królestwo Boże podkreśla jego charakter eschatyczny, wskazuje na cel zbawczy i odnosi do Paruzji, gdy Kościół jako Kościół przestanie istnieć, przekształcając się w doskonałe i święte

Królestwo Boże. Wreszcie Kościół jako Kościół wskazuje na jego charakter immanentno-transcendentny i wyraża jego strukturę. Jest to struktura sakramentalna, Kościół jest bowiem „powszechnym sakramentem zbawienia“ (KK 48). Jeżeli sakramentem jest znak widzialny, immanentny, uobecniający rzeczywistość niewidzialną, transcendentną, to w Kościele znakiem jest struktura widzialna, którą tworzą takie rzeczywistości, jak: hierarchia z papieżem i laikat, zakony i instytucje, wspólnoty i grupy, urzędy i terytoria, natomiast rzeczywistością niewidzialną są: Chrystus jako Głowa całego Kościoła, Duch Święty jako dusza Kościoła, Maryja jako jego Matka, święci i cały świat nadprzyrodzonej rzeczywistości. Klamrami, które niejako spinają te dwie struktury, są Słowo Boże i sakramenty. Jeżeli pierwsza jego struktura jest w pewnym stopniu zmienna i niedoskonała, to struktura druga jest niezmienna i święta. Chrystus jako Głowa Kościoła jest Głową całego Kościoła, obydwu struktur, natomiast papież jako następca Piotra jest widzialnym znakiem Chrystusa jako Głowy w strukturze doczesnej wspólnoty Kościoła. Szczególnym wyrazem wspólnotowości Kościoła jest zwoływany przez papieża sobór powszechny, a między soborami — synody powszechne. We wspólnocie diecezjalnej wyrazem tej wspólnotowości są synody diecezjalne.

Do istotnych przymiotów Kościoła, wywodzących się od samego Założyciela, należą apostołskość, jedyność, powszechność i świętość. Wszystkie te przymioty są rozumiane zarówno w sensie statycznym, jak i dynamicznym, Kościół bowiem jest wspólnotą żywą.

Należące do struktury widzialnej Kościoła w warstwie personalnej — hierarchia i laikat mają w Kościele swoje miejsca i swoje role do spełnienia, wyznaczone im przez samego Chrystusa i objawione przez Ducha Świętego. W wymiarze ontycznym, bytowym są one niezależne od siebie, bowiem zależą tylko od Chrystusa i są przekazywane przez sakramenty. Natomiast w wymiarze praktycznym, w realizacji są zależne od siebie i mają charakter komplementarny. Zarówno hierarchia jak i laikat uczestniczą w potrójnej funkcji Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej i chociaż je realizują w odmienny sposób, to wspólnie budują Kościół.

Działający w Kościele, jako Ludzie Bożym, Duch Święty obejmuje swoim zbawiającym działaniem nie tylko chrześcijan katolików, ale także chrześcijan niekatolików i niechrześcijan, a nawet ludzi szukających Boga w różny sposób i na różnych drogach. Z tych wszystkich ludzi tworzy Duch Święty zbawczą wspólnotę Ludu Bożego, zmierzającego poprzez wiarę, nadzieję, a przede wszystkim przez miłość do Królestwa Bożego w „niebie nowym i ziemi nowej“ (Ap 21,1).

B. ZNACZENIE DIECEZJI JAKO KOŚCIOŁA PARTYKULARNEGO

Kościół to ludzie będący w konkretnie ustalonych relacjach z Chrystusem, a w Nim ze sobą nawzajem. Duchowo wszyscy oni są zjednoczeni w jedną powszechną całość. Egzystencjalna realizacja więzi pomiędzy uczniami Chrystusa dokonuje się w środowisku ograniczonym czasowo i przestrzennie. Każdy z członków Kościoła powszechnego prawdziwie należąc do jednej wielkiej rodziny, wypełnia swe chrześcijańskie powołanie, stykając się z innymi bezpośrednio, na co dzień. Spontaniczna sieć grup, wspólnot i większych społeczności zawiera w sobie struktury optymalnie pośredniczące między najdrobniejszą cząstką a całością. Są

to diecezje charakteryzujące się zarówno tym, że w sposób naturalny i dogodny pozwalają w praktyce związać w egzystencjalną jedność wszystkich w danym terytorium, jak i tym, że posiadają w sobie wszelkie istotne cechy Kościoła Chrystusowego. Diecezja jest częścią (Kościół partykularny) adekwatnie odzwierciedlającą całość w jakimś określonym terytorium (Kościół lokalny). Inne struktury, szersze, np. Kościoły partykularne nie posiadają tych optymalnych cech co diecezja. Bardziej zbliżone są one do całości, do całego Kościoła powszechnego (nie są to części, ale raczej autonomiczne całości), lecz nie dają tak dobrych praktycznych możliwości realizowania konkretnych więzów egzystencjalnych. Mniejsze społeczności natomiast, np. parafie, nie posiadają tych wszystkich wartości eklezjalnych co diecezja.

Diecezja — analogicznie jak cały Kościół powszechny — utworzona jest przez uczniów Chrystusa przeżywających sakramentalne misteria pod przewodnictwem biskupów. Różnica właściwie jest tylko taka, że może być w diecezji tylko jeden biskup i dopiero w jedności z innymi diecezjami tworzy się kolegium apostoelskie. Ponadto istnieje tylko jedna diecezja, której ordynariuszem jest papież. Poza tymi różnicami właściwie diecezja w swoich wartościach eklezjalnych niczym nie różni się od Kościoła powszechnego. Jednakże wyróżnia diecezję w sposób wyraźny jej zasięg terytorialny a także, w ślad za tym idące, określone oblicze kulturowe. Można powiedzieć, że diecezja to Kościół realizujący się w konkretnym miejscu i w konkretnym środowisku kulturowym.

Bez naturalnej struktury Kościołów partykularnych istniałaby świadomość współtworzenia jednego Kościoła powszechnego, ale ciągle korzystanie z pełni eklezjalnych wartości byłoby niemożliwe. Diecezja zapewnia pełny dostęp do wszystkich dóbr pozostawionych dla swych uczniów przez Chrystusa, wskutek czego przynależność do Kościoła powszechnego realizuje się w najwyższym stopniu. Wszystkie diecezje razem tworzą wspólnotę Kościołów (*communio Ecclesiarum*) i dzięki temu nie tylko w świadomości, ale też w praktyce chrześcijaństwo unikają niebezpieczeństwa tworzenia tłumu jednostek, realizując prawdziwą wspólnotę wspólnot. Ostatecznym fundamentem wspólnotowej struktury Kościoła jest misterium Trójcy Świętej. Wielka rzesza poszczególnych ludzi tworzy jakąś analogiczną misteryjną jedność w Chrystusie. Kościół powszechny to Ciało Chrystusa, jedno i niepodzielne. Diecezja — Kościół partykularny — uformowana jest „na wzór” Kościoła powszechnego (KK 23), czyli „na wzór” jednego, niepodzielnego, integralnego Ciała Chrystusa.

Na obecnym etapie rozwoju Kościół powszechny realizuje się w konkretnie ukształtowanych strukturach terytorialnych tak, że nie ma miejsca dla istnienia jakiejś części, która nie byłaby jednocześnie organicznym składnikiem jakiegoś Kościoła partykularnego. Kościół powszechny nie istnieje poza nimi. Każda diecezja jest więc częścią Ludu Bożego, wszystkie razem tworzą całość Kościoła, a jednocześnie każda ukształtowana jest „na wzór” całości. Podobieństwo diecezji do całości jest darem i zadaniem, faktem i powinnością. Każda diecezja „powinna jak najdoskonalej odzwierciedlać Kościół powszechny” (DM 20), poprzez jak najlepszą realizację wszystkich tych elementów, które należą do istoty, do fundamentalnej struktury Kościoła powszechnego. W ten sposób jest diecezja coraz bardziej czytelnym znakiem widzialnym tej całości, która wprost nie uwidacznia się światu wyraźnie, w codziennej jego egzystencji. Diecezję można uznać za

szczególny znak sakramentalny Kościoła Chrystusowego. Poszczególne elementy strukturalne diecezji nie tylko przypominają, uwidaczniają, uświadamiają, ale prawdziwie go zawierają, uobecniają i urzeczywistniają. Dokonuje się to sakramentalne uobecnienie w zewnętrznej szacie uwarunkowań geograficznych i społecznych. Różne uwarunkowania kulturowe nie przeszkadzają, ale wszystkie z osobna na swój sposób pozwalają zaistnieć Kościołowi powszechnemu w pełni jego misteryjnej mocy. Zewnętrzne uwarunkowania są potrzebne dla konkretyzacji egzystencjalnej, ale mogą ulegać zmianom, nie wpływając na zniekształcenie istotnych wartości eklezjalnych. Jeżeli jakaś diecezja przestaje istnieć, to Kościół powszechny w niczym istotnym się nie zmienia, nie brakuje mu żadnej części lub wartości. Diecezje nie są takimi częściami, które nawzajem się uzupełniają, lecz każda jest odzwierciedleniem całości. Dlatego ich ilość może ulegać zmianie. Zmieniają się wtedy jedynie wartości zewnętrzne, nieistotne, aczkolwiek ważne w praktycznej raelizacji Kościoła powszechnego. Te właśnie uwarunkowania środowiskowe są przedmiotem zainteresowania synodów diecezjalnych. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób dostosować się do konkretnych uwarunkowań albo jak je zmienić, ulepszyć, by lepiej realizować istotne wartości eklezjalne. Zadaniem synodów jest sprawić, by ożywił się wewnętrzny dynamizm, skierowany ku Chrystusowi i ku Kościołowi jako całości. Pytamy jak lepiej przeżywać wartości eklezjalne wewnątrz diecezji, jak jednoczyć się z innymi Kościołami partykularnymi i jak w ten sposób ma wzrastać Kościół powszechny. Dążymy do większej otwartości na innych w swoim środowisku, do tworzenia wzajemnej jedności, do spajania wspólnoty diecezjalnej. Dążymy też do otwartości na inne bratnie wspólnoty: Na płaszczyźnie międzydiecezjalnej, ekumenicznej, ogólnoludzkiej z zamiarem dojścia do jak najpełniejszego wzrostu, do pełni Ciała Chrystusowego, do identyfikacji z Chrystusem zarówno poszczególnych ludzi, lokalnych wspólnot, jak i całego Kościoła, a nawet całego świata. Drogą prowadzącą świat do Chrystusa jest działalność misyjna. Dlatego szczególnym zadaniem wszystkich wiernych danej diecezji jest współuczestniczenie w tym dziele (DM 6). Działalność misyjna prowadzi do powstawania nowych Kościołów partykularnych, nowych diecezji (DM 19-22), dlatego zaangażowanie się świadczy o dojrzałości, o „dorosłości” diecezji, która przecież też kiedyś powstała w wyniku działalności misyjnej innych Kościołów partykularnych.

Synod diecezjalny sięgając do historycznych korzeni i oceniając wielowiekowy rozwój, pozwala nakreślić drogę na przyszłość, tak aby widoczne się stało, że wewnętrzna wspaniałość związana jest istotnie ze zdolnością niesienia pomocy innym, do spełniania roli środowiska twórczego, do spełniania roli rodzicielskiej. W ten sposób diecezja jest miejscem ciągłego rodzenia się Kościoła, aż do osiągnięcia pełnej jedności w Chrystusie.

Kościół lokalny — diecezja, kierowany przez biskupa zjednoczonego z papieżem nie jest zatem „delegaturą”, „filią” czy jedynie częścią Kościoła Bożego. Jest Kościołem, bo pod przewodnictwem biskupa sprawuje Eucharystię.

Nie oznacza to, że Eucharystia wyczerpuje całe życie Kościoła. Poucza Konstytucja o liturgii (9): „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, gdyż zanim ludzie mogą zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia”.

Jedną z form działalności Kościoła, urzeczywistniających Kościół, jest synod. Synod w swojej istocie jest aktem uświadamiania sobie przez Kościół lokalny właściwej sobie roli i powołania w konkretnej sytuacji czasu i przestrzeni. Przez synod pełni pasterskiej funkcji biskupiej, w którym partycypują kapłani i świeccy, koncentruje się wokół tego, co stanowi źródło i zadania Kościoła lokalnego. Kościół lokalny nie uświadomi sobie swojej roli, jeśli swoim spojrzeniem nie obejmie całego Kościoła Chrystusowego.

Autorytatywnie określa to *Instrukcja Kongregacji Biskupów* na temat pasterskiej posługi biskupów: „Zgodnie z przekazaną od wieków, a przez Powszechny Sobór Trydencki zatwierdzoną dyscypliną działalności pasterskiej, dwa są główne zajęcia w pasterskim posługiwaniu biskupa, a mianowicie Synod diecezjalny i wizytacja pasterska (...)”.

„Synod diecezjalny, zwołany i kierowany przez biskupa (...), jest zgromadzeniem (zebraniem), na którym biskup (...) wypełnia w sposób uroczysty urząd i posługę pasterzowania powierzonej sobie owczarni, dostosowując do lokalnych warunków przepisy i normy Kościoła powszechnego, wytyczając drogę i sposoby pracy apostołskiej w diecezji, rozwiązując trudności związane z apostołstwem i zarządzaniem, pobudzając dzieła i poczynania o charakterze ogólnym, korygując błędy w zakresie doktryny i obyczajów, jeżeli takie ujawniają się w diecezji.

Synod daje również okazję do sprawowania świętych czynności, które najbardziej przyczyniają się do spotęgowania wiary, pobożności i gorliwości apostołskiej (...).

Końcowe wnioski Synodu są wyprowadzane przez biskupa z opinii wyrażanych przez komisje i uczestników sesji. On też nadaje im formę prawa, ponieważ tylko sam biskup może je uczynić przepisami prawnymi lub dekretami. Stąd do niego należy — gdyby to uznał za stosowne — określić moc sądową przepisów i dekretów synodalnych. Wreszcie biskupowi przysługuje prawo promulgowania akt Synodu oraz ustalenie czasu i sposobów określających wejście w życie postanowień synodalnych”.

Powyższe zdania określają walor prac Synodu Wrocławskiego, jak i charakter jego dokonań. Dokumenty przez Synod wypracowane stają się przez akceptację biskupa nowym aktem inspiracji duszpasterskiej, której kres określił już św. Paweł: „aby Chrystus zamieszkał przez wiarę w sercach waszych” (Ef 3,17).

LUD BOŻY KOŚCIOŁA WROCŁAWSKIEGO

I. ŚWIECCY W KOŚCIELE DOLNEGO ŚLĄSKA

A. POWOŁANIE I MISJA WIERNYCH ŚWIECKICH

1. „Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna, ofiarujemy Tobie, Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”. Te słowa wypowiada kapłan w drugiej modlitwie eucharystycznej. Wypowiada je po przeistoczeniu i po aklamacji głoszącej wiarę Kościoła w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa oraz powszechne oczekiwanie na Jego powtórne przyjście w chwale. Kapłan modli się tak nie tylko we własnym imieniu czy też w imieniu prezbiterów współcelebrujących Mszę św., ale w imieniu całego Kościoła, a więc także sióstr i braci świeckich stojących wokół ołtarza.

Sobór Watykański II przypomniał nam przed ćwierćwieczem zapomnianą prawdę, że Kościół to Lud Boży, do którego należą wszyscy wierni chrześcijanie, „którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK 31).

Tę prawdę powinniśmy sobie uświadamiać wszyscy, a każdorazowe uczestnictwo w Eucharystii jest okazją do wyrażenia naszego dziękczynienia za wybranie, które się dokonało w momencie naszego chrztu i potwierdzone w sakramencie bierzmowania trwa nieprzerwanie, zobowiązując do postawy stałej gotowości służby: „abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”. Powinniśmy także stale dociekać, na czym ma polegać nasza służba.

2. Powołanie i misja świeckich w Kościele i w świecie są przedmiotem wielu opracowań kościelnych, a w szczególności dokumentów Soboru Watykańskiego II: cytowanej już tutaj Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, Dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. Wiele uwagi poświęca tym zagadnieniom Jan Paweł II w swych encyklikach i katechezach, a ogłoszona 30 XII 1988 r. adhortacja apostolska *Christifideles laici* jest w całości poświęcona problematyce powołania i misji świeckich. Jest to bogate pokłosie przemyśleń i dyskusji prowadzo-

nych na rzymskim Synodzie Biskupów w jesieni 1987 r. z perspektywy analizy doświadczeń okresu 20 lat, które wówczas miały po Soborze Watykańskim II, a także próby odczytania znaków czasu oraz aktualnych potrzeb Kościoła i świata.

Wymienione tu dokumenty kościelne oraz inne liczne publikacje na ten temat powinny być przedmiotem indywidualnych i zbiorowych studiów pogłębiających naszą aktualną wiedzę i świadomość religijną. Powinniśmy także odnosić te ogólne prawdy i wskazania do szczególnej sytuacji i potrzeb Kościoła lokalnego na Dolnym Śląsku, w ostatnich latach drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa.

3. To właśnie było celem i zadaniem pracującego od kilku lat Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, a w szczególności Komisji ds. świeckich. Prace te nie powinny ustać wraz z formalnym zakończeniem Synodu. Wymagają one kontynuacji, także indywidualnej, przez każdego świadomego członka wspólnoty Ludu Bożego na Dolnym Śląsku. Ta wytrwała praca nie może się ograniczać do teoretycznych studiów i dociekań, ale musi znaleźć swój wyraz w praktycznej realizacji uświadamianych zadań i programów zgodnie z dostrzeganymi potrzebami i przyjęciem naszej współodpowiedzialności za Kościół, który wszyscy tworzymy. Tylko wówczas nasza służba Bogu będzie godną odpowiedzią na wybranie, którym nas Bóg zaszczylił.

Trzeba tu jeszcze podkreślić, że w dokumencie synodalnym o świeckich, z natury rzeczy na plan pierwszy wysuwa się wspólnotowy wymiar Kościoła. Nie oznacza to jednak niedostrzegania lub niedoceniaenia innych płaszczyzn złożonego misterium Kościoła: Rzeczywistości łaski, tajemnicy Objawienia i misji głoszenia światu Chrystusa jako Zbawiciela i jedyne Pośrednika w drodze do Ojca. Obok orientacji horyzontalnej potrzebna jest stała świadomość wertykalnego zakotwiczenia w Bogu, a więc także zrozumienie charakteru eucharystycznego i hierarchicznej struktury Kościoła, którego założycielem i głową jest Jezus Chrystus.

B. DOTYCHCZASOWE ZAANGAŻOWANIE ŚWIECKICH W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

4. Aktualna sytuacja Kościoła na Dolnym Śląsku jest uwarunkowana całym kompleksem powojennych zmian politycznych, społecznych i demograficznych na ziemiach włączonych do naszego kraju w wyniku rozstrzygnięć międzynarodowych, po zwycięstwie aliantów nad Trzecią Rzeszą Niemiecką. Tylko nieliczna grupa przedwojennych mieszkańców tych ziem pozostała tu po wojnie, a wioski i miasta Dolnego Śląska zapełnili ludzie przesiedleni z przyłączonych do Związku Sowieckiego wschodnich obszarów Drugiej Rzeczypospolitej, mieszkańcy zniszczonych lub przeludnionych terenów Polski centralnej, repatrianci z różnych krajów (między innymi z Francji, Belgii, Jugosławii), osadnicy wojskowi, rodacy powracający z obozów i wojennych tułaczek (niekiedy z dalekiej Syberii i z innych kontynentów).

Tylko część tej wędrówki ludów polegała na grupowym przesiedleniu zwartych społeczności, co umożliwiło także przeniesienie tradycji kul-

turowych i religijnych z opuszczanych stron rodzinnych i parafii. W większości jednak społeczności ludzkie zostały mocno wymieszane i procesy integracyjne nie wszędzie jeszcze można uznać za zakończone. W przeciwieństwie do sytuacji w Polsce przedwojennej dzisiejsza ludność Archidiecezji Wrocławskiej jest niemal jednorodna pod względem narodowym i religijnym. Przeważająca większość mieszkańców tych ziem to Polacy, choć trzeba także odnotować nielicznych przedstawicieli innych narodowości: przede wszystkim Niemców i Ukraińców (przesiedlonych tu represyjnie z rejonów południowo-wschodnich), a także Greków (powojenna emigracja polityczna).

Łatwość zdobycia (nie zawsze na drodze legalnej) pozostawionego tu przez Niemców mienia oraz niepewność sytuacji politycznej w początkowym okresie po wojnie powodowały dużą płynność mieszkańców. Zawsze jednak organizowane tu struktury kościelne stanowiły pozytywny czynnik stabilizacji i Kościół ma niewątpliwie zasługi w zagospodarowaniu ziem Dolnego Śląska. Wielkim osiągnięciem Kościoła było zabezpieczenie i odbudowa częściowo zniszczonych w czasie wojny obiektów sakralnych i innych zabudowań kościelnych. Wiele zagospodarowanych już obiektów zostało później przejętych przez państwo (szkoły, szpitale, domy rekolekcyjne i zakonne...), co często doprowadzało do dewastacji tych budynków.

Oddziaływanie Kościoła na społeczeństwo było także ograniczane przez władze państwowe i organy administracji realizacją programów walki z religią i narzucaniem obcej naszemu narodowi ideologii oraz systemów społeczno-politycznych i gospodarczych, przy jednoczesnym szerzeniu wzorców konsumpcyjnych.

Kościół przetrwał te trudne lata dzięki zdecydowanej postawie biskupów i księży oraz wiernej lojalności chrześcijan świeckich. Jednakże 45 lat indoktrynacji ateistycznej, represji i narzucanej programowo sowietyzacji nie pozostało bez wpływu na świadomość i styl pracy Kościoła na Dolnym Śląsku.

Dwa pokolenia wiernych pozbawione były możliwości działania w organizacjach katolickich, zakazanych przez władze już w pierwszych latach po wojnie. Ograniczenia lub podporządkowanie wydawnictw katolickich i usunięcie nauki religii ze szkół spowodowały obniżenie wiedzy religijnej i spadek poziomu etycznego społeczeństwa. Niektóre ważne wydarzenia w Kościele miały prawie nie zauważone przez społeczność Kościoła lokalnego lub też z dużym opóźnieniem docierały do powszechnej świadomości Ludu Bożego.

Wielu członków Kościoła dało sobie wmówić, że ich wiara jest sprawą prywatną, a praktyki religijne powinny być ograniczone do wnętrza świątyni. W warunkach „oblężonej twierdzy” zaakceptowano niepisany regulamin postępowania, w którym cała inicjatywa i odpowiedzialność za Kościół pozostawała w gestii duchowieństwa, a wierni świeccy mieli tylko pilnie wykonywać zlecone im zadania (polegające głównie na zapewnianiu środków materialnych, realizacji prac gospodarczych i porządkowych przy parafii).

Państwo formalnie przejęło całość opieki społecznej, co wpłynęło na częściowy zanik poczucia obowiązku działalności charytatywnej w Kościele, zarówno ze strony księży jak i wiernych świeckich. Represyjne wymiary podatków oraz złośliwe ograniczania przydziału materiałów budowlanych powodowały zniszczenia materialne świątyn lub też zmuszały władze kościelne do

omijania i przekraczania niesprawiedliwych przepisów i dyskryminujących decyzji administracyjnych, a często także do korzystania z nielegalnych źródeł zaopatrzenia, co niszczyło wrażliwość moralną ludzi. Utrzymywane przez wiele lat zakazy administracyjne i odmowy udzielania zezwoleń na budowę kościołów, przy jednoczesnej rozbudowie miast i osiedli, powodowały znaczne utrudnienia pracy duszpasterskiej (monstrualnie duże parafie, liczące niekiedy kilkadziesiąt tysięcy wiernych i niedostateczna liczba świątyń).

Odływ młodych ludzi ze wsi do miast (często do hoteli robotniczych) osłabiał naturalne więzi społeczne i sprzyjał postępującej demoralizacji. Świadomość bezprawia, tolerowanie jawnych nadużyć establishmentu partyjnego i powszechne zakłamanie uczyły swoistego relatywizmu ocen moralnych. Tendencyjne zaognianie antagonizmów narodowościowych, lekceważenie praw człowieka i brak poszanowania godności ludzkiej sprzyjały powstawaniu niebezpiecznych konfliktów i kompleksów. Kwestionowanie naturalnego prawa własności i powszechny wyzysk ludzi pracy powodowały zanik szacunku dla dobra społecznego i uwrażliwienia na zatruwające niszczenie środowiska naturalnego. Przerosty biurokracji, nieobiektywność ocen i awansów, niekompetencja kadr kierowniczych i pozorowana aktywność podważały poczucie szacunku dla rzetelnej pracy, odbierały motywacje do nauki, powodowały częste frustracje, a także zachęcały do szukania zapomnienia w bezmyślnej rozrywce i nadużywaniu alkoholu. Przymusowa kolektywizacja gospodarstw rolnych i niszczenie rzemiosła odbierały społeczeństwu podmiotowość gospodarczą i niweczyły dobre tradycje chłopów i rzemieślników. Ogromne spustoszenia moralne powodowało także propagowanie swobody życia seksualnego i narzucona wbrew woli narodu ustawa legalizująca zabijanie dzieci nie narodzonych.

5. Pomimo tych przeciwności i niesprzyjających warunków zewnętrznych Kościół Dolnego Śląska przeszedł na ogół zwycięsko przez okres trudnej próby. Każdy moment odwilży i zmiany w systemie władzy politycznej wykorzystywane były do działań umacniających wewnętrzną kondycję Kościoła. Spróbujemy tu wymienić najważniejsze osiągnięcia i pozytywne działania z udziałem wiernych świeckich, które umacniały Kościół naszej Archidiecezji i poszczególne parafie. Oto lista spraw, które warto sobie uświadomić:

6. Ogromna większość Ludu Bożego Dolnego Śląska dochowała wierności Bogu i w całym okresie powojennym ofiarnie wspierała pracę Kościoła lokalnego środkami materialnymi i pracą społeczną. Wszędzie tam, gdzie świeccy widzieli rzetelną troskę administracji kościelnej o utrzymanie, odbudowę i wznoszenie nowych świątyń i innych obiektów kościelnych, a także pełne zaangażowanie księży w działalność duszpasterską, nigdy nie brakowało środków finansowych i bezinteresownej pomocy wiernych przy realizacji tych programów.

7. W większości parafii Archidiecezji Wrocławskiej z proboszczem współpracują stałe lub doraźne grupy wiernych świeckich, które służą duszpasterzowi radą i wszechstronną pomocą w wykonywaniu prac wymagających współdziałania całej wspólnoty parafialnej. Czasem zespoły te działają pod szyldem Rady Parafialnej, chociaż nie mają zazwyczaj ustalonego i zatwierdzonego statusu formalnego. W miejscowościach, gdzie znajdują się

kościół filialne, oddalone od siedziby parafii, lokalne zespoły ludzi świeckich przejmują zwykle troskę gospodarczą o utrzymanie świątyni, a często także same organizują i prowadzą nabożeństwa paraliturgiczne i wspólne modlitwy wiernych.

8. Liczni katecheci świeccy już od lat odciążają księży i siostry zakonne w pracy katechetycznej. Coraz częściej mają oni pełne kwalifikacje i wzorowo wywiązują się z podjętych obowiązków. Bez ich udziału nie byłoby możliwe obecne wprowadzenie nauczania religii do szkół.

9. Od wielu lat organizowane są co roku tygodnie miłosierdzia połączone ze zbiórką odzieży, żywności i pieniędzy na pomoc dla ludzi najuboższych. Początkowo była to doraźna akcja o ograniczonym zakresie i bez większego zaangażowania zarówno ze strony księży, jak też ludzi świeckich. Sytuacja uległa radykalnej zmianie po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r.

W wyniku niezależnych inicjatyw powstały wówczas grupy osób prowadzących szeroką akcję pomocy internowanym, zwalnianym z pracy i wszystkim poszkodowanym w wyniku zamachu stanu. Grupy te zostały objęte patronatem Kościoła i działały dalej jako komitety lub zespoły charytatywne (Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu i jego terenowe agendy w różnych miejscowościach i parafiach). Z upływem czasu i zmianą sytuacji politycznej, a także w miarę pogarszania się warunków materialnych całego społeczeństwa, opieką objęto osoby najbardziej potrzebujące pomocy (nie tylko materialnej, ale także duchowej): ludzi starszych, chorych i upośledzonych, bezdomnych, więźniów... Z inicjatywy członków Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego powstało także odrębne Towarzystwo Opieki nad Więźniami. Zaangażowanie ludzi wrażliwych na potrzeby bliźnich miało często pozytywne efekty uboczne — zbliżenia do Kościoła także tych, którzy dawniej deklarowali obojętność religijną. Obecnie Kościół przejął zabraną mu w latach powojennych organizację Caritas. Działalności charytatywnej, a w szczególności odrodzonej Caritas poświęcone są odrębne dokumenty synodalne.

10. Trzeba tu także przypomnieć cenne inicjatywy wrocławskie zorganizowania w naszym mieście schroniska dla bezdomnych, a później także Towarzystwa im. Brata Alberta. Te metody pracy charytatywnej przyjęły się także w wielu innych miastach Polski. W warunkach obecnego kryzysu ważną rolę grają też działające przy różnych parafiach i domach zakonnych kuchnie wydające ubogim darmowe posiłki. Pomoc dla ubogich świadczy również Fundacja św. Marcina.

11. Spora grupa ludzi świeckich świadczy ofiarną pomoc bliźnim w różnego rodzaju poradniach (diecezjalnych lub parafialnych). Najczęściej udziela się fachowych porad w zakresie życia rodzinnego, opieki zdrowotnej, zagadnień prawnych, tłumaczenia z języków obcych... Ze względu na brak kompetentnych współpracowników poradnie takie działają na ogół tylko w ośrodkach miejskich, chociaż można by wskazać pojedyncze osoby, które z bezinteresowną pomocą skłonne są dojeżdżać także do mniejszych miejscowości lub nawet do parafii wiejskich.

12. Szczególnie ważnym zakresem działania ludzi świeckich jest usiłowanie powstrzymania społecznej klęski masowego zabijania dzieci nie

narodzonych. Oprócz uświadamiania społeczeństwa ważna jest tutaj pomoc świadczona kobietom w ciąży, samotnym matkom i rodzinom wielodzietnym. Tu także można wskazać ofiarnych działaczy społecznych stojących z dala od Kościoła, bo przykazanie „Nie zabijaj!” jest także istotnym punktem naturalnego prawa moralnego. Powinni być oni wzorem do naśladowania dla ludzi deklarujących się jako wierzący, ale niewrażliwych na podstawowe normy moralne.

13. Wielką troską Kościoła są ludzie uzależnieni: alkoholicy, narkomani... Każda próba samodzielnego dźwignięcia się z nałogu i każda braterska pomoc innych zasługuje na najwyższe uznanie i zachętę do dalszych wysiłków. Ważną rolę pełnią tu inicjatywy „Anonimowych alkoholików” i poradnie. Działalność bezinteresowna idzie tu często w parze z aktywnością zawodową ludzi zatrudnionych w instytucjach opieki społecznej, a współpraca ludzi wierzących z tymi, którzy działają tylko z pobudek humanitarnych, jest dobrą szkołą tolerancji.

14. Dobrym wzorem do naśladowania dla innych parafii naszej Archidiecezji może być wrocławska parafia Św. Elżbiety, która prowadzi dwa ośrodki wypoczynkowo-formacyjne (w Jugowicach i Jelczu). Działalność ta integruje parafian, jest dla nich dobrą szkołą zaangażowania społecznego i stwarza cenne możliwości wypoczynku ludziom (zwłaszcza młodzieży i emerytom), których nie stać na żadną inną formę wczasów i wypoczynku poza zagrożonym ekologicznie miastem. Podobnie należy docenić pracę nielicznych jeszcze domów rekolekcyjnych (między innymi w Lwówku Śląskim i w Jagniątkowie), a także domu letniskowego dla młodzieży specjalnej troski (tak zwanych Muminków).

15. Niektóre parafie są także ośrodkami działalności kulturalnej. Najczęstszą formą takiej działalności jest prowadzenie chóru kościelnego, zespołu muzycznego, scholi lub też grupy dbającej o wystrój artystyczny kościoła i domu parafialnego. Można by także wskazać interesujące przykłady amatorskich zespołów teatralnych, które działają (doraźnie lub na stałe) w niektórych parafiach. Wrocław był kiedyś miejscem „Sacrosongu”, a niektóre zespoły lokalne uczestniczą w imprezach tego typu także poza terenem naszej Archidiecezji.

16. Dzięki zaangażowaniu ludzi świeckich w wielu parafiach Dolnego Śląska powstały i sprawnie funkcjonują biblioteki oraz czytelnie wydawnictw religijnych i kulturalno-społecznych. Świeccy angażują się tu i ówdzie w kolportaż książek i czasopism katolickich. Na specjalne uznanie zasługuje także działalność publikacyjna pojedynczych osób świeckich, chociaż możliwość drukowania tekstów o tematyce religijnej była, i nadal jest, niezwykle ograniczona.

17. Świeccy masowo uczestniczyli w organizowanych przez Episkopat Polski programach odnowy religijnej i moralnej narodu. Obchody Milenium Chrztu Polski, ślubowania jasnogórskie, peregrynacje obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbywały się zawsze przy gromadnym udziale i wielkim zaangażowaniu całego Ludu Bożego.

18. Nie można tu pominąć ogromnego wpływu, jaki wywarł na Kościół w Polsce, a w szczególności na ludzi świeckich, wybór arcybiskupa Krakowa

na stolicę apostolską św. Piotra w Rzymie. Dotychczasowe lata tego niezwykłego pontyfikatu, pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, liczne wyjazdy rodaków do Wiecznego Miasta i udział w audiencjach papieskich umacniały więzy z Kościołem powszechnym, a dla nas wszystkich były ugruntowaniem wiary, nadziei i miłości.

19. Okres ostatnich kilkunastu lat był czasem znacznego ożywienia ruchu pielgrzymkowego. Ta stara forma pobożności chrześcijańskiej odzyskuje dziś popularność i głęboki sens dla człowieka zmęczonego cywilizacją. Kilkanaście tysięcy osób zdążających co roku przez dziewięć dni sierpnia z Wrocławia na Jasną Górę, to wielki kapitał refleksji i modlitwy, a także doświadczenie wspólnoty Kościoła pielgrzymującego. Rozszerza się także ruch pielgrzymkowy do lokalnych sanktuariów: Barda Śląskiego, Krzeszowa, M.B. Śnieżnej, Trzebnicy i Wambierzyc, co ma także niemałe znaczenie dla lepszego poznania i umocnienia naszych więzi z Kościołem lokalnym.

20. W okresie ucisku i administracyjnego ograniczania pracy wychowawczej Kościoła wyrósł i rozwinął się w kraju (a także w naszej Archidiecezji) dynamiczny ruch oazowy „Światło-Życie”. Ruch ten o oryginalnym rodowdzie lokalnym jest szkołą świadomego i aktywnego chrześcijaństwa nie tylko dzieci i młodzieży, ale także ludzi dorosłych. Wiele tysięcy osób z naszego Kościoła lokalnego przeszło szkolenia i programy tego ruchu, a sporo zaangażowało się na stałe we wspólnoty oazowe i działalność animatorską. Jest to najliczniejszy ruch religijny, o najszerszym oddziaływaniu. Wielką jego zasługą jest kształtowanie tak potrzebnych dziś form partnerskiej współpracy duchowieństwa, siostr zakonnych i ludzi świeckich.

21. Występujące w znacznie mniejszej skali, ale także zasługujące na zauważenie, są inne ruchy religijne, które znalazły już swe miejsce w barwnym krajobrazie Kościoła na Dolnym Śląsku. Katolickie Harcerstwo, Rodzina Rodzin, Spotkania Mażeńskie, Neokatechumenat, Odnowa w Duchu Świętym, Fokolarzy, Comunion e Liberazione — to tylko przykłady takich ruchów. Czerpią one ze skarbcza pozytywnych doświadczeń Kościoła powszechnego, ale także szukają nowych form dopasowania do lokalnej rzeczywistości. W parafiach prowadzonych przez księży zakonnych zakorzeniły się tu i ówdzie ruchy tercjarskie, np. dominikańskie, franciszkańskie, salezjańskie... Nie należy także pominąć działania tradycyjnych grup modlitewnych, stowarzyszeń i organizacji, np. Żywego Różańca, Sodalicii... W końcu trzeba tu także podkreślić znaczenie indywidualnego zaangażowania wielu świeckich, którzy realizują swe powołanie pracy w Kościele i w świecie poza strukturami formalnymi istniejących ruchów czy organizacji.

22. Okres odwilży po październiku 1956 r. Wrocław wykorzystał na zorganizowanie Klubu Inteligencji Katolickiej, jednego z pięciu klubów, które zdołały wówczas powstać w naszym kraju. Klub ten dobrze się zasłużył dla Kościoła na Dolnym Śląsku. Gdy tylko było to możliwe, rozpoczynały pracę inne kluby (w Jeleniej Górze i Wałbrzychu), a także filie klubów w innych miejscowościach Dolnego Śląska. Członkowie i sympatycy klubów uzyskali dzięki nim możliwość wzbogacenia swej wiedzy i świadomości religijnej, a także własne pole do działania Kościoła i społeczeństwa. Doświadczenie nabyte w pracy klubowej owocuje teraz aktywnością członków na różnych

płaszczyznach życia społecznego i politycznego, a także w czynnym zaangażowaniu w sprawę Kościoła.

23. Od r. 1978 we Wrocławiu, a później także w innych miastach Archidiecezji Wrocławskiej, organizowane są „Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej”. Zwłaszcza w pierwszych latach, gdy wskutek ingerencji wszechobecnej cenzury niektóre tematy nie mogły być poruszane w środkach masowego przekazu lub też gdy były tam świadomie fałszowane, była to jedyna możliwość kontaktu z prawdą oraz z niezależną myślą społeczną lub kulturalną. Rolę wychowawczą takich programów należy ocenić bardzo wysoko, a praca nad organizacją „tygodni” była dobrą szkołą zbliżenia między duszpasterzami i katolikami świeckimi.

24. Pewne zespoły świeckich uczestniczyły lub nadal uczestniczą w pracach duszpasterstw specjalistycznych. Najbardziej widoczną grupą są studenci i seniorzy skupieni wokół ośrodków duszpasterstwa akademickiego. Wspomnieć trzeba także duszpasterstwa grup zawodowych: pracowników służby zdrowia, nauczycieli, kolejarzy, rolników... Nieco inny charakter miały aktywne w okresie stanu wojennego duszpasterstwa ludzi pracy. Ich głównym zadaniem było podtrzymywanie na duchu ludzi, którym przemocą odebrano możliwość jawnego działania w niezależnych związkach zawodowych. Kościół roztoczył także szeroką opiekę (duchową i materialną) nad środowiskami twórczymi. Działały specjalne duszpasterstwa, a liczne świątynie gościły różne programy artystyczne i wystawy.

25. Z roku na rok wzrastała w naszej Archidiecezji liczba osób świeckich pragnących pogłębić swą wiedzę i formację duchową na różnych studiach teologicznych. Niektóre z nich uruchomiono z inicjatywy ludzi świeckich i oni prowadzą tam większość zajęć. Studia te przyczyniły się do podniesienia świadomości i wiedzy religijnej sporej grupy osób, co niewątpliwie pomogło w wychowaniu kadry tak dziś potrzebnych świeckich, czynnie zaangażowanych w życie Kościoła, w szczególności pracowników katechezy, a także działaczy społecznych, samorządowych i politycznych.

26. Położenie geograficzne Archidiecezji Wrocławskiej, historia tych ziem i rodowód obecnych mieszkańców każą zwrócić szczególną uwagę na problemy ekumenizmu i pojednania między narodami. Z zadowoleniem należy zauważyć inicjatywy świeckich i dotychczasowe osiągnięcia w szukaniu trudnego pojednania z Niemcami (największe zasługi ma na tym polu Klub Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu, bliska mu działalność Towarzystwa Edyty Stein i Fundacji Krzyżowa, a także Wspólnota św. Marcina we Wrocławiu i Świecka Wspólnota Karola de Foucauld). Po ostatnich zmianach politycznych u naszych południowych sąsiadów zaistniały możliwości dobrosąsiedzkich kontaktów z Czechami i Słowakami. Można już odnotować pierwsze próby takiej współpracy i tu także katolicy świeccy są aktywni. Poza anemicznymi tygodniami ekumenicznymi niewiele się natomiast robi na polu ekumenizmu. Istnieje jednak życzliwy stosunek sporej grupy świeckich do braci prawosławnych czy ewangelików, a nasza Archidiecezja ma chyba nie małe zasługi w umożliwieniu przetrwania w Polsce Kościoła Katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego.

27. Ogromne ożywienie wniosło do Kościoła we Wrocławiu Europejskie Spotkanie Młodych, zorganizowane tutaj na przełomie roku 1989 i 1990 przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé. Przyjazd kilkudziesięciu tysięcy młodych ludzi z różnych krajów i reprezentujących różne Kościoły, ich gościnne przyjęcie w naszych domach i rodzinach oraz wspólne uczestnictwo w modlitewnych i dyskusyjnych programach *Pielgrzymki zaufania poprzez Ziemię*, otworzyło wielu ludziom oczy na ważne i trudne problemy Kościoła i świata. Było to cenne doświadczenie otwartości na innych i praktycznego ekumenizmu, a także dobra szkoła modlitwy i zaangażowania. Nic dziwnego, że po zakończeniu samej imprezy utrzymaliśmy pewne formy i treści spotkań Taizé w pracy i zaangażowaniu młodzieży naszego Kościoła. Kanony z Taizé weszły też na stałe do repertuaru naszych śpiewów religijnych.

28. Wielu katolików świeckich (choć trzeba by takich znacznie więcej) podjęło już wezwanie Jana Pawła II, który w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* głosi nam wszystkim, że: „Aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc... osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”. Znaleźć ich już można w sejmie i senacie, w rządzie i samorządach lokalnych, w organizacjach społecznych i politycznych, a także w różnych inicjatywach społecznych i gospodarczych. Podejmują tam trudne sprawy, narażając się często na oskarżenia osób nie rozumiejących znaków czasu i aktualnej sytuacji lub też tkwiących jeszcze w ciasnym światopoglądzie dnia wczorajszego.

29. Nie można w końcu nie wspomnieć o tych świeckich, którzy się czynnie zaangażowali w prace Synodu Archidiecezji Wrocławskiej; zarówno tych, którzy zostali powołani na członków i ekspertów Synodu, jak i tych, którzy z własnej inicjatywy włączyli się w prace zespołów synodalnych, wspierali dzieło Synodu modlitwą lub też ofiarnie podjęli trud wypełniania ankiet, a także w innej formie przekazywali komisjom synodalnym swe uwagi, oceny i propozycje. Bez ich aktywnego udziału Synod nie mógłby skutecznie wykonać stawianego sobie programu.

C. CO DALEJ?

30. Przegląd pozytywnych postaw i zaangażowania świeckich członków Kościoła na Dolnym Śląsku, który przedstawiliśmy w poprzednim rozdziale, nie jest z pewnością kompletny. Nawet jednak w tej formie może on sprawiać wrażenie, że świeccy w Archidiecezji Wrocławskiej dobrze wypełniają swe posłannictwo w Kościele i w świecie. Byłby to wniosek daleki od prawdy i bardzo niebezpieczny. Niebezpieczny, bo skłaniałby do samozadowolenia z istniejącego stanu, do pokusy spoczęcia na laurach i rezygnacji ze starań o dalszą aktywizację świeckiej części Ludu Bożego i poszukiwań pełniejszej formy służby dla Kościoła i świata. Nieprawdziwość wniosku polegałaby natomiast na tym, że opisane tu przykłady pozytywów dotyczą tylko nielicz-

nych warstw ludzi świeckich, dobrze rozumiejących swoje miejsce w Kościele, akceptujących swe powołanie i usiłujących je realizować. Tacy katolicy świeccy stanowią tylko drobny ułamek całej społeczności ludzi świeckich i są nierównomiernie rozmieszczeni na mapie Archidiecezji Wrocławskiej. Występują tam jeszcze duże białe plamy tych obszarów, gdzie laikat jest całkowicie bierny i tylko w znikomym stopniu czynnie uczestniczy w życiu i pracy Kościoła.

Potrzeba rozsądnych działań stymulujących aktywność świeckich jest ważna również z tego powodu, że także wielu księży na Dolnym Śląsku nie widzi jeszcze lub nie akceptuje tej misji świeckich, jaką postuluje Kościół posoborowy. To wymaga nie tylko nawoływania świeckich do większego zaangażowania, ale także cierpliwego przekonywania księży, że wypracowanie właściwych stosunków partnerskiej współpracy między duchowieństwem i świeckimi jest dziś warunkiem dalszego istnienia Kościoła i wypełniania jego zbawczej misji również w trzecim tysiącleciu po narodzeniu Chrystusa.

Pozytywne przykłady aktywności świeckich nie są laurką lub wnioskiem o udzielenie absolutorium, lecz zachętą do naśladowania i upowszechniania dobrych wzorów w całym Kościele Dolnego Śląska. To postulat ogólny— pierwsze zalecenie, jakie kierujemy do Ludu Bożego na zakończenie Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. W dalszym tekście sformułujemy kilkanaście postulatów szczegółowych.

1. Działalność apostołska świeckich

31. Każdy członek Ludu Bożego jest osobiście wezwany i zobowiązany do apostołstwa. Dotyczy to także ludzi świeckich. Ich apostołstwo poparte świadectwem konsekwentnej zgodności osobistego życia z wiarą, chrześcijańską nadzieją i miłością do Stwórcy i stworzenia, może mieć najszerzy zakres oddziaływania, wskazując innym pełny wymiar rzeczywistości i życia w komunii z Bogiem i ludźmi. Takiego świadectwa potrzebuje dzisiaj świat odrzucający często Boga, kwestionujący dotychczasowe normy moralne i głoszący zasady niczym nie skrupowanej wolności. Tak rozumiana wolność jest jednak złudzeniem, bo człowiek odrzucający przykazania Boże, wchodzi w znacznie bardziej uciążliwe uwarunkowania oraz zależności i szybko się przekonuje, że zamiast osiągnąć szczęście, oddala się od niego. Stąd tak liczne dziś frustracje, rozgoryczenia, brak nadziei. Zagubionych ludzi musimy przede wszystkim ogarnąć naszą modlitwą. Z braterską miłością musimy się także starać im pomóc, także własnymi siłami, nie narzucając się nikomu, ale też nie oszczędzając czasu i trudu, gdy tylko będziemy ludziom potrzebni. Naszym obowiązkiem jest także obrona Kościoła przed coraz częstszyimi dziś niesprawiedliwymi atakami, także od wewnątrz. Jest on słaby i grzeszny, bo tworzą go ludzie, ale jest także wspaniały i ma depozyt prawdy, bo jest w nim Duch Święty, hojnie udzielający swych darów i łask tym wszystkim, którzy zechcą się na nie otworzyć. Aby prawdę naszego Kościoła przekazać innym, musimy sami ją pokochać i usilnie pracować nad pogłębieniem naszej wiary i wiedzy

religijnej. Trzeba więc także przyswoić sobie nauczanie Kościoła dotyczące naszego powołania do apostołstwa. Ale wiara i wiedza nie wystarczą, jeśli nie będziemy współpracowali z łaską w nas obecną.

2. Bractwa, ruchy, organizacje

32. Apostolstwo świeckich może być często bardziej owocne, jeżeli na pewnych polach działania wystąpimy nie w pojedynkę, ale połączymy nasze siły i będziemy pracowali jako wspólnota. Katolik świecki ma wewnętrzną potrzebę i prawo zrzeszania się w różnego rodzaju tradycyjnych i nowych bractwach, ruchach i stowarzyszeniach. Tego prawa byliśmy przez wiele lat pozbawieni przez komunistyczne władze polityczne i administracyjne. Ale wewnętrzna potrzeba działania w zespole znajdowała niekiedy ujście w tworzeniu grup nieformalnych, działających pod pozorem zwykłych kontaktów towarzyskich lub innych form ukrytej aktywności. Dziś sytuacja się zmieniła i nie ma już żadnych przeszkód w rozwijaniu różnych form stowarzyszania się ludzi wierzących. Również władze kościelne w pełni respektują prawo świeckich do wolności zrzeszania się w Kościele, co zostało wyraźnie potwierdzone np. w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (37) i w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* (29). Także Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza, że: „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów” (kan. 215). Z tego prawa powinniśmy dziś korzystać w możliwie szerokim zakresie. Możemy dołączyć do już istniejących formacji, rozszerzając ewentualnie zakres ich działania na te tereny, gdzie dotychczas nie były obecne lub też zakładać formacje nowe, realizując własne wizje albo czerpiąc ze wzorów sprawdzonych już w praktyce działania w innych krajach i regionach. Wzorem ze wszech miar godnym naśladowania jest wrocławska wspólnota „Duży dom”. Grupa kilkunastu rodzin (wśród nich także rodziny wielodzietne i rodziny z dziećmi specjalnej troski) założyła spółdzielnię mieszkaniową. W wybudowanym już bloku (częściowo własnymi siłami) oprócz 10 mieszkań zaplanowano także pomieszczenia wspólne (na rekreację dla dzieci i starszych, zebrania i pracę formacyjną) oraz kaplicę. Członkowie wspólnoty chcą mieszkać pod jednym dachem z Jezusem w Najświętszym Sakramencie i wspólnie realizować program modlitwy i służby (częściowo opierając się na duchowości Karola de Foucauld). Popularyzacja tej inicjatywy mogłaby się przyczynić do przezwyciężenia powszechnej dziś apatii ludzi młodych, którzy nie widzą na ogół szansy stabilizacji życiowej, rozwiązania problemu mieszkaniowego i w emigracji widzą często jedyną możliwość zapewnienia sobie godziwych warunków życia. Na zakończenie trzeba tu jeszcze podkreślić, że podejmując indywidualną decyzję dołączenia do jakiejś organizacji, a tym bardziej przy zakładaniu nowej, musimy starannie zbadać czy spełniać ona będzie kryteria charakteru kościelnego. Takie kryteria formułuje jednoznacznie adhortacja apostołska *Christifideles laici* (30).

3. Rady parafialne

33. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 536 pozostawia uznaniu biskupa diecezjalnego ocenę potrzeby ustanowienia w parafiach rad duszpasterskich. Następny kanon 537 stwierdza (teraz już bezwarunkowo) powinność istnienia w każdej parafii rady do spraw ekonomicznych. Tym postulatom wychodzi naprzeciw oddzielny dokument Synodu: *Instrukcja o tworzeniu i funkcjonowaniu rad parafialnych*. Zakłada on, że funkcje obu rad może pełnić w okresie początkowym jedna rada, występująca pod nazwą rady parafialnej, która to nazwa ma duże tradycje w Kościele polskim. Można w niej wyodrębnić oddzielną sekcję, która później stanie się załącznikiem rady ds. ekonomicznych, podczas gdy ta pierwsza przyjmie rolę i nazwę rady duszpasterskiej. Tam, gdzie w parafii aktywnie działał zespół synodalny, po zakończeniu Synodu może się on przekształcić w radę parafialną. Tak czy inaczej można się spodziewać, że proboszcz parafii będzie teraz szukał najwłaściwszej formy powołania nowej rady lub odpowiedniego dostosowania statusu już istniejącego gremium. W tej pracy parafianie świeccy powinni mu służyć pomocą i radą. W szczególności pomoc ta może polegać na chętnym przyjęciu mandatu członka rady, jeżeli proboszcz zwróci się do nas z taką propozycją lub jeśli z takim wnioskiem wystąpi wspólnota parafialna. Będzie to przede wszystkim ofiarna służba Kościołowi lokalnemu parafii, chociaż będzie to także niewątpliwe wyróżnienie i uznanie naszego dotychczasowego zaangażowania i postawy. Nikt jednak nie powinien czuć się dotknięty, jeśli nie otrzyma takiego zaproszenia. Może i powinien służyć wspólnocie na innych płaszczyznach, w tym także poprzez zainteresowanie pracami rady i czynną współpracę we wszystkich zadaniach inicjowanych przez radę. W następnej kadencji może właśnie na niego paść wybór i warto być do tego dobrze przygotowanym.

4. Nauczanie religii w szkole

34. W wyniku ostatnich przemian w naszym kraju nauczanie religii powróciło do polskich szkół. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość i powstała nowa szansa ratowania kondycji moralnej młodego pokolenia Polaków. Ale jednocześnie jest to wezwanie do całego Ludu Bożego, aby tę szansę należycie wykorzystać. Nie poradzą temu zadaniu sami księża, siostry zakonne i świeccy katecheci, jeśli wszyscy nie stworzymy wokół sprawy nauczania religii w szkole życzliwej atmosfery i pomocy. Musimy się zdecydowanie przeciwstawiać lansowanej nieraz w sposób tendencyjnie uogólniający opinii o nietolerancji nas — katolików; opinii ludzi złej woli lub takich, co nie rozumieją na czym polega wolność każdego światopoglądu. Trzeba też dostrzec i wykorzystać tę szansę, jaką stwarza pojawienie się księdza na korytarzu szkolnym i w pokoju nauczycielskim. Dla aktywnej młodzieży i grona nauczycielskiego może to być okazją do bliższych kontaktów z księdzem, oglądanym dotychczas tylko z dystansu. Mogłoby to zaowocować powstawaniem nowych wspólnot, inicjatywą pracy duszpasterstw nauczycieli lub innych form tak potrzebnego dla obu stron kontaktu księży ze świeckimi. Przeniesienie

nauczania religii do szkół w wielu parafiach spowodowało luzy w wykorzystaniu sal katechetycznych w domach parafialnych. To stwarza możliwości rozwinięcia nowych form aktywności świeckich, np. można by zorganizować kluby dyskusyjne, czytelnice czasopism, poradnie, przedszkola parafialne... W każdej sytuacji byłoby pożądane, aby przed powzięciem decyzji proboszcz zasięgnął opinii parafian, jak chcieliby wykorzystać nowe możliwości lokalowe. Pomoże to wyzwolić cenną aktywność i inicjatywy świeckich oraz zbliżyć ich do parafii. Może się okazać, że najpilniejszą potrzebą społeczną będzie udostępnienie zwolnionych pomieszczeń parafialnych nauczycielom dla poprawy warunków nauczania dzieci w nadmiernie niekiedy przepelnionych szkołach.

5. Praca charytatywna

35. W warunkach aktualnych przemian gospodarczych, społecznych i obyczajowych należy otoczyć szczególną opieką tych wszystkich, którzy cierpią niedostatek i sami nie są w stanie zapewnić sobie godziwych warunków życia. Nie tylko materialne potrzeby bliźnich wymagają naszej interwencji. Często wsparcie duchowe, zainteresowanie, życzliwa rada czy rozmowa lub tylko bycie razem jest cennym darem dla kogoś, kto jest spragniony ludzkiej życzliwości. Istnienie ludzi bezdomnych, samotnych, pokrzywdzonych, chorych, niedołączonych, upośledzonych i cierpiących inne niedostatki w warunkach obojętności nas, chrześcijan będzie nam wypomniane na sądzie Bożym, gdzie pytanie o miłość bliźniego będzie podstawą oceny naszego życia na ziemi. Nasza indywidualna pomoc bliźniemu może być uwielokrotniona, jeśli działamy we wspólnocie, jednocząc swe wysiłki w zorganizowanym i dobrze przygotowanym programie pracy charytatywnej, poprzedzonym właściwym rozeznaniem aktualnych potrzeb. Takie programy muszą być obecne w planach pracy każdej wspólnoty i grupy. Formy pracy mogą być różne. Stosownie do możliwości lokalnych mogą pracować parafialne komitety charytatywne, sekcje charytatywne rad parafialnych, zespoły opieki nad dziećmi specjalnej troski... Ważne jest jednak to, że istnienie wyspecjalizowanego zespołu nie powinno zwalniać nikogo od obowiązku własnego uczestnictwa w świadczeniu dobra innym. Trzeba także unikać form biurokratycznej organizacji eliminującej osobisty kontakt człowieka z człowiekiem. Świadczona pomoc nie może też ograniczać samodzielności potrzebującego w tych sprawach, gdzie może on sam sobie poradzić. Przedmiotem specjalnej troski powinna być zaniedbana młodzież, ludzie uzależnieni, tracący sens życia i nadzieję. Szczególnie trudna jest sytuacja chorych na AIDS. Tu potrzebne jest także przeciwdziałanie znieczulicy ludzi zdrowych, którzy często odmawiają jakiegokolwiek pomocy i opieki tym grupom nieszczęśliwych braci, z bezzasadnej obawy przed ewentualnym zakażeniem lub też w faryzejskim przekonaniu, że choroba ta jest karą za grzechy i jej ofiary zasługują na naszą obojętność. Jest jeszcze gorzej, gdy postawy bierności społeczeństwa (uważającego się za katolickie) przeradzają się w groźną nietolerancję i otwartą agresję. Warto także pamiętać o potrzebach całego świata i o szukaniu możliwości niesienia

pomocy wszędzie tam, gdzie pomoc jest pilnie potrzebna. Wprawdzie może się nam czasem wydawać, że sami znajdujemy się w dostatecznie trudnej sytuacji materialnej i nie stać nas na dzielenie się z innymi. Zwróćmy jednak uwagę na tę cudowną moc miłości, która sprawia, że dzielenie się z bliźnimi, gdy sami mamy niewiele, czyni nas bogatszymi i szczęśliwszymi już tutaj na ziemi. A kiedy nie możemy nic pomóc w wymiarze materialnym, to zawsze warto jest sięgnąć do nadprzyrodzonego skarbcza modlitwy za potrzebujących. I jeszcze jedna rada. Każdy, kto świadomie się angażuje w działalność charytatywną, powinien zrozumieć, że: „Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi nigdy nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawałoby się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje, a druga tylko otrzymuje, bierze — (...) w istocie rzeczy zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana”. Tak wyjaśnia fenomen miłosierdzia Jan Paweł II w swej encyklice *Dives in misericordia* (14). Bardzo polecamy wszystkim studiowanie tej encykliki, aby na wzorze Bożego miłosierdzia dla człowieka kształtować nasze miłosierdzie względem bliźnich.

6. Ochrona życia poczętego

36. Ogromne emocje społeczne budzi obecnie w Polsce dyskusja parlamentarna o prawnej ochronie życia każdego dziecka poczętego. Dla ludzi wierzących ocena moralna świadomego przerywania ciąży powinna być jednoznaczna wobec wyraźnego imperatywu przykazania Bożego „Nie zabijaj!” Tymczasem wielu ludzi, deklarujących publicznie swą przynależność do Kościoła, domaga się pełnej swobody decydowania przez matkę o życiu poczętego dziecka. Ubolewania godnym jest fakt, że problem natury moralnej jest przez niektórych wykorzystywany jako element gry politycznej. Arcybiskup Metropolita Wrocławski ks. kardynał Henryk Gulbinowicz w I niedzielę Wielkiego Postu 1991 r. wydał w tej sprawie odezwę do Ludu Bożego Ziemi Dolnośląskiej (Nowe Życie nr 5/199 z 10-23 III 1991). Ale sprawy nie da się załatwić jednym listem pasterskim. Potrzebny jest program angażujący wszystkich ludzi, świadomych istniejącego zagrożenia, do pracy nad uwrażliwieniem świadomości moralnej i społecznej wszystkich wierzących. Trzeba także zdawać sobie sprawę z tego, że nawet najlepsza ustawa nie załatwi tego trudnego problemu, dopóki nie stworzymy warunków troskliwej opieki i skutecznej pomocy dla ochrony każdego życia poczętego. Opieki, która nie ustanie z chwilą szczęśliwych narodzin dziecka. Trzeba otoczyć specjalną życzliwością i opieką rodziny wielodzietne i samotne matki, podejmujące trud wychowania swych dzieci. Trzeba w końcu ułatwić procedurę adopcji dzieci, nie mających warunków wychowania w rodzinie, tym rodzinom bezdzietnym, które takie warunki chcą i mogą zapewnić. Każdy z nas może i powinien znaleźć dla siebie miejsce i zadanie w szerokim programie przeciwdziałania wołającej o pomstę do nieba zbrodni masowego dzieciobójstwa.

7. Ochrona środowiska

37. Szeroko rozumiane piąte przykazanie Boże zmusza nas także do zwrócenia uwagi na ochronę środowiska naturalnego, gdzie poczynione już zniszczenia poważnie zagrażają zdrowiu i życiu mieszkańców naszej Ziemi. Nie tylko przemysł i inne bezosobowe instytucje są za to odpowiedzialne. Każdy z nas przez swą bezmyślność może się przyczynić do zwiększenia zagrożeń, a przez rozumną troskę i aktywne zaangażowanie może zapobiegać grożącej nam klęsce. Trzeba więc rozwijać w sobie franciszkańską postawę szacunku i umiłowania natury. W każdym rachunku sumienia musimy stawiać pytanie o nasz indywidualny udział w dziele zniszczenia lub naprawy. Trzeba cierpliwie wyjaśniać te sprawy wszystkim tym, którzy nie są świadomi powagi sytuacji. Każda wspólnota powinna także włączyć problemy ochrony środowiska w program swej działalności, a duszpasterze muszą uwrażliwiać wiernych na moralną odpowiedzialność każdego człowieka za środowisko, które jest darem Bożym dla nas, ale które powinniśmy pozostawić następnym pokoleniom w możliwie nienaruszonym stanie.

8. Kulturowanie tradycji

38. Lud Boży Dolnego Śląska powinien znać i szanować zarówno swój rodowód, jak i dzieje tej ziemi, na której dziś żyjemy. Tradycjom naszych przodków i poprzedników należy się szacunek. Jeśli nasz ojciec lub dziad urodził się we Lwowie, a my dziś mieszkamy np. w Świdnicy, to powinniśmy zmieścić w naszym sercu oba te grody. Może się nam śnić po nocach Cmentarz Łyczakowski, ale na jawie powinniśmy się troszczyć o tutejsze cmentarze, gdzie przybywa coraz więcej polskich grobów, ale są także groby tych, którzy mieszkali tu przed nami i te groby powinniśmy również należycie uszanować. Tyle jest zaniedbanych grobów, rozsypujących się kapliczek, krzyży przydrożnych. W ciągu minionych lat bezmyślnie zniszczyliśmy wiele pamiątek drogich sercom naszych braci Niemców. Dziś bardzo nam to utrudnia pojednanie: chrześcijański nakaz miłości bliźniego i konieczny warunek naszego wejścia do Europy wolnych narodów. Niszczenie dorobku kulturowego poprzedników jest złym świadectwem naszej kultury i szacunku dla człowieka. Nie usprawiedliwia tego fakt, że sami doświadczyliśmy w przeszłości wielu krzywd i zbrodni. „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” — to jedyna postawa, którą musi zaakceptować każdy człowiek wierzący. To program dla każdego z nas z osobna i dla wszystkich wspólnot Kościoła lokalnego. Powinniśmy także ocalić od zapomnienia nasze rodzime tradycje: pieśni, modlitwy, zwyczaje z dawnych lat. Obowiązkiem rodziców jest przekazanie tej spuścizny dzieciom. To warunek naszego zakorzenienia w ojczyźnie i w Kościele, co nie pozostaje w sprzeczności z postulatami otwarcia na nowe i ciągłym odczytywaniem aktualnych znaków czasu.

9. Pojednanie, tolerancja, ekumenizm

39. Mimo tragicznych doświadczeń XX wieku, ciągle jesteśmy świadkami różnych przejawów uprzedzeń, wrogości, a nawet nienawiści. Odmienność przekonań, tradycji, koloru skóry, narodowości i wyznania często daje powody do prześladowań, aktów terrorystycznych i mordów, grabieży i wojen. Żłudne byłoby przekonanie, że wszystkie te przejawy zła są dziś od nas dalekie. Świadomość chlubnej w naszych dziejach tolerancji, zwłaszcza wobec innowierców, nie może uspokajać nas w naszych sumieniach. Raz po raz jesteśmy bowiem świadkami ekscesów, których nie wolno nam lekceważyć. Wśród nich wymienić można programy nietolerancji religijnej, profanacje cmentarzy odmiennych wyznań (zwłaszcza żydowskich), niszczenie cmentarzy wojennych, niechęć do pojawiających się coraz liczniej uchodźców z uboższych krajów, hasła antysemityczne wypisywane na murach ulicznych, nacjonalistyczne wypowiedzi ukazujące się czasem nawet w pismach katolickich... Zaznaczyć wypada, że ekcesy te mogą niekiedy pochodzić od środowisk lub osób, których świadomym programem jest szerzenie niepokoju i prowokowanie napięć w naszym społeczeństwie, piętrowanie trudności w budowaniu ładu społecznego i urabianie nieprzychylniej nam opinii w społeczności międzynarodowej. Ludzie Kościoła nie mogą dać się wciągnąć w tego rodzaju praktyki i muszą się zdecydowanie przeciwstawić każdej próbie instrumentalnego zaangażowania Kościoła w rozgrywkach politycznych. Są jednak inne napięcia i konflikty obciążające bezpośrednio nasze sumienia. Żyjemy w świecie pełnym coraz to nowych zagrożeń. Dotyczą one także naszego kraju i narodu. Mamy obowiązek bronić się przed nimi i domagać się respektowania naszych praw i szanowania naszej godności narodowej. Same zagrożenia nie powinny jednak wyzwać wrogich postaw wobec innych narodowości i odmiennych wyznań. Podziały i przeciwieństwa winny ustępować wobec rosnących potrzeb solidarności z różnymi społecznościami narodowymi i wyznaniowymi. Musimy pamiętać, że w kulturach narodowych wyraża się bogactwo duchowe społeczeństw w ich specyficznej tradycji i odrębności. Zawsze zasługują one na szacunek, jeśli tylko są wolne od nienawiści wobec innych narodów. My, Polacy oczekujący od innych szacunku dla siebie, winniśmy o tym szczególnie pamiętać. W imię solidarności trzeba usilnie upowszechniać przekonanie, że wszelkie przejawy wrogości i nietolerancji burzą pokój społeczny w kraju i przyczyniają się do wzrostu napięć między narodami i wyznaniem. Wzorem w tej mierze niech będzie List pasterski 244 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z okazji 25 rocznicy ogłoszenia soborowej deklaracji *Nostra aetate* (Nowe Życie nr 4/198 z 24 II-9 III 1991). List ten skierowany zarówno do świeckich, jak i do księży, winien nas wszystkich utwierdzić w prawdziwie chrześcijańskiej postawie wobec Żydów, których Jan Paweł II podczas historycznych odwiedzin w synagodze rzymskiej nazwał „naszymi starszymi braćmi w wierze”. Pamiętać wszakże trzeba o potrzebie pojednania z wszystkimi narodami, zwłaszcza sąsiednimi. Odważnie winniśmy się solidaryzować z narodami walczącymi dziś o niezależny byt państwowy, z tymi, które niegdyś wraz z nami tworzyły Rzeczpospolitą wielu narodów.

Szczególnie jednak znaczenie ma pojednanie z narodem niemieckim. Św. Jadwiga z Trzebnicy jest patronką tego trudnego pojednania. Ten patronat, a także bliższy nam historycznie przykład życia błogosławionej Edyty Stein, winniśmy uznać z pełnym przekonaniem. Na Śląsku my, katolicy, stanowiący ogromną większość społeczeństwa, powinniśmy jako pierwsi wyciągnąć życzliwą dłoń do braci innych wyznań i religii. Nasza postawa ekumeniczna powinna stanowić nie tylko doroczny, odświętny gest, ale zaznaczyć się we wszystkich przejawach naszej codzienności.

10. Praca nad pracą

40. Smutną spuścizną rządów komunistycznych w Polsce jest demoralizacja pracy ludzkiej. Jest to problem społeczny i gospodarczy, ale przede wszystkim moralny. Kościół nie może być bierny wobec tej sytuacji, a jej przeciwdziałanie jest przede wszystkim zadaniem dla katolików świeckich. To właśnie oni — ludzie pracy wierzący w Chrystusa — muszą najpierw sami zrozumieć własne zagrożenie, a następnie pomóc innym w leczeniu „chorej pracy”. Nauka Kościoła ma ku temu właściwy aparat teoretyczny: chrześcijańską naukę społeczną, rozwiniętą w ostatnich stu latach, które mijają od ogłoszenia pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum* Leona XIII. Także Jan Paweł II wielokrotnie się wypowiadał na aktualne tematy społeczne w swych encyklikach, licznych wystąpieniach publicznych, a również w słowach kierowanych bezpośrednio do nas w czasie pielgrzymek papieskich do Polski. Jego encyklika *Centesimus annus* nawiązuje do aktualnych przemian społeczno-politycznych w krajach Europy Wschodniej. Tę naukę Kościoła powinniśmy dobrze poznać i przyswoić, kształtując według niej nasz stosunek do pracy. Można to robić na różnego rodzaju studiach, dostępnych dla każdego, kto tylko zechce poszerzać swoje horyzonty. Można także organizować własne zespoły studyjne w parafii czy w zakładzie pracy. Najbardziej konkretne będą dyskusje w grupach zawodowych, gdzie można będzie uwzględniać aktualne problemy i specyfikę pracy w danej specjalności. W maju 1991 r. pod patronatem ks. kardynała Henryka Gulbinowicza odbył się we Wrocławiu Kongres Pracy, który zgromadził na posiedzeniach plenarnych i konwersatoriach sporą liczbę uczestników i prelegentów (także spoza kraju). Kongres ten nie powinien pozostać odosobnioną imprezą, a rozpoczęte tam dyskusje na tak aktualne dziś tematy wymagają programu dalszej kontynuacji. Katolicy powinni także zdawać sobie sprawę, że w organizacjach społecznych, związkach zawodowych, stronnictwach i partiach politycznych, do których należą, głoszone tam poglądy i realizowane programy muszą być zgodne z postulatami chrześcijańskiej nauki społecznej. Nie wystarczy przy tym zgodność deklarowana jedynie w nazwie organizacji. Konieczna jest wierność tej nauce w codziennej praktyce postępowania. Szczególną ostrożność należy zachować wobec tych ugrupowań i organizacji, które nadużywają zaufania społecznego, powołując się w sposób nieuzasadniony na rzekome poparcie Kościoła.

11. Duszpasterstwa grup zawodowych

41. Należy dążyć do rozszerzenia w naszej Archidiecezji sieci różnorodnych duszpasterstw specjalistycznych. Przede wszystkim chodzi tutaj o duszpasterstwa pracowników służby zdrowia i nauczycieli. W obu tych zawodach konieczny jest wysoki poziom etyki zawodowej, którą najpewniej jest budować na fundamentach religijnych. W programach kształcenia zawodowego problemy etyczne traktowane są wciąż jeszcze po macoszemu. Oba wymienione tu duszpasterstwa już formalnie istnieją w naszej Archidiecezji, ale zakres ich oddziaływania jest zdecydowanie niewystarczający. Potrzebne są tutaj nowe inicjatywy ludzi świeckich, bo praca duszpasterska będzie skuteczna tylko wtedy, gdy zainteresowani ludzie sami określą zakres swych potrzeb i zainteresowań, a także sami się zaangażują w realizację programów pracy. Warto się zastanowić nad znalezieniem najwłaściwszej formy działalności. Może dobrą formą byłoby tworzenie w terenie specjalistycznych klubów, gdzie istniałyby szerokie możliwości samokształcenia, dyskusji, dzielenia się doświadczeniami, a także wspólnego wypoczynku i modlitwy. Ewentualne nowe programy działania nie powinny istotnie zwiększać obciążenia księży. Cała praca organizacyjna i koncepcyjna powinna spoczywać na barkach ludzi świeckich. Taki układ pracy przyczyniłby się także do stworzenia nowego stylu partnerskiej współpracy ludzi świeckich i księży.

12. Parafie wiejskie

42. Badania ankietowe przeprowadzone przez Komisję ds. świeckich wskazują wyraźnie na szczególne trudności, jakie występują w pracy wielu parafii wiejskich. Tam aktywność parafian świeckich nie wykracza na ogół poza ograniczony udział w pracach gospodarczych przy kościele, a trudne warunki życia i pracy, telewizja i alkohol skutecznie odciągają ludzi od Kościoła. Proboszcz ma niekiedy kilka kościołów filialnych rozrzuconych w odległych wioskach i nie starcza mu sił i inwencji na cokolwiek więcej poza konieczną posługą duszpasterską i katechezą. Jak ożywić życie religijne w takiej parafii? Jak zachęcić świeckich do większego zaangażowania w Kościele? Te pytania stawialiśmy sobie wielokrotnie w pracy naszej komisji synodalnej, a dziś kierujemy je do całego Kościoła na Dolnym Śląsku. Wydaje się nam bowiem, że tutaj trzeba przekroczyć granice poszczególnych parafii czy dekanatów i z pomocą zaniedbanym wspólnotom wiejskim powinny pośpieszyć lepiej zorganizowane wspólnoty, głównie z parafii miejskich. Może to być pomoc indywidualna: wyjazdy prelegentów na odczyty i dyskusje lub specjalistów z różnych dziedzin do pracy w wiejskiej poradni parafialnej. W okresie kampanii wyborczej potrafiliśmy dotrzeć nawet do najodleglejszych wiosek dla prezentacji kandydatów i prowadzenia agitacji. Przekaznikiem nowego w Kościele powinna być także młodzież, która uczy się w mieście i tam ma nieraz większy kontakt z aktywnymi wspólnotami Kościoła. Gdyby tak każdy duszpasterz akademicki pytał od czasu do czasu swych podopiecznych czy i jak świadczą pomoc swym rodzinnym parafiom, gdy na niedziele lub wakacje

wracają do swych rodzin i domów. Już choćby przywiezienie wartościowej książki lub czasopisma religijnego mogłoby rozpalic płomień zainteresowania i aktywności. A jakże owocne mogłyby być kontakty grupowe pomiędzy całymi wspólnotami. Może jakiś zespół ludzi lub cała parafia z miasta zechciałaby objąć patronat nad zaniedbaną parafią wiejską. Wiele różnych programów wzajemnych odwiedzin, wspólnych uroczystości, czynnego odpoczynku w gronie przyjaciół i innych imprez można by zrealizować ku pożytkowi obu stron. Spróbujcie! Poszukajmy przykładów udanych doświadczeń i już istniejących kontaktów, które wskazują, że taka współpraca jest możliwa.

13. K o n t a k t y z K o ś c i o ł a m i w i n n y c h k r a j a c h

43. Coraz częściej i liczniej podróżujemy dziś za granicę i nasze obserwacje, które przywozimy z odwiedzanych krajów, dotyczą także życia i pracy Kościoła. Oceny podróżników oscylują często między oburzeniem i zgorzeniem a zachwytem i zazdrością. Jedni doznają szoku, gdy zobaczą, że np. w Niemczech Komunię świętą rozdaje się na rękę, a — nie daj Boże — posługi tej udziela człowiek świecki. Inni przeżywają to samo z ogromnym wzruszeniem i wyrażają żal, że w naszym kraju praktyka ta nie jest jeszcze stosowana. Różnie oceniane jest przystępowanie do Stołu Pańskiego wszystkich obecnych na Mszy św., podczas gdy nie widać tam wcale kolejek przy konfesjonale (jeśli w ogóle są tam jeszcze konfesjonały). Takie czy inne kompleksy są tu nie na miejscu. Powinniśmy ze zrozumieniem i szacunkiem akceptować fakt różnorodności form i zwyczajów lokalnych, a cieszyć się uniwersalnością treści naszej wspólnej wiary. Trzeba także dostrzec i umieć ocenić zgodność praktyk religijnych z konsekwencją stosowania zasad chrześcijańskich w życiu. Inne były uwarunkowania historyczne Kościoła w naszym kraju i inny sposób wprowadzania posoborowej odnowy. I tu i tam szukajmy pozytywnych przejawów i form życia religijnego. Na Zachodzie będzie to dojrzałość i odpowiedzialność katolików świeckich, umiejętność harmonijnej pracy świeckich i duchownych, ofiarność wobec duchowych i materialnych potrzeb uboższych społeczności i Kościołów w innych krajach, głęboka solidarność z wszystkimi braćmi żyjącymi w ubóstwie, cierpiącymi i prześladowanymi... Życzliwej, bezinteresownej pomocy doświadczyliśmy i nadal doświadczamy sami, nie zawsze nawet pamiętając o potrzebie okazania naszej wdzięczności. Te pozytywne cechy warte są naśladowania w naszym Kościele lokalnym, a miłością i modlitwą powinniśmy dziś ogarniać cały świat, a więc także i ludzi, i Kościoły. Jesteśmy wszyscy uczniami Chrystusa, członkami jednego Kościoła powszechnego, chociaż na co dzień modlimy się i działamy w naszym Kościele lokalnym.

* * *

44. Przedstawione tu postulaty nie wyczerpują wszystkich spraw w bogatym spektrum potrzeb Kościoła i świata. W zasięgu naszego indywidualnego horyzontu dostrzeganych problemów i zadań zarejestrujemy z pewnością

jeszcze inne sprawy. Jeśli te właśnie uznamy w naszym sumieniu za najpilniejsze, to im powinniśmy poświęcić cały swój wysiłek i troskę. Wolność dzieci Bożych upoważnia nas do takiego wyboru, pozostawiając ostateczną decyzję własnemu rozumowi i sercu. Tą drogą powinniśmy konsekwentnie iść naprzód, bacząc jednak uważnie, dokąd zdążamy i jakie są owoce naszej pracy. Musimy też stale, jak biblijny Samuel, być wyczuleni na głos Pana, aby gdy nas zechce zawołać, odpowiedzieć niezwłocznie: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 9).

II. MAŁŻEŃSTWO I RODZINA

A. ZAMYŚL BOŻY WZGLĘDEM MIŁOŚCI, MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

1. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, powołując go do istnienia z miłości oraz powołał go jednocześnie do miłości. „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). To podobieństwo jest nam dane i zadane, musimy je w sobie dopiero rozwinąć. Być żywym obrazem Boga, to znaczy poszukiwać Boga, objawiać prawdę o Bogu świadectwem swego życia.

Bóg każdego człowieka powołał do pełnego rozwoju. „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Człowiek obdarzony przez Boga rozumem, wolnością i zdolnością do miłowania rozwija się przez twórczy wysiłek, lecz Bóg nie dokończył dzieła stworzenia. „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam” (J 5, 17).

Nasz ziemski rozwój i postępowanie są naszym obowiązkiem względem Boga, bliźnich i nas samych (Rdz 1, 28). Człowiek skażony grzechem pierworodnym nigdy nie zdołałby się o własnych siłach upodobnić do Boga. „Jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (J 3, 3). Kochający Bóg zesłał nam Syna — Jezusa Chrystusa, który przybrawszy ludzką naturę podniósł nas do godności dzieci Bożych. „Wszystkim, którzy Go przyjęli, dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12). „Albowiem przez Niego [Jezusa Chrystusa] jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. A więc nie jesteście już obcymi... lecz...domownikami Boga” (Ef 2, 18-19). Godność dziecka Bożego jest dla nas łaską, przejawem, znakiem miłości Boga ku nam. „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga” (Ef 2, 8).

Chrystus chce, byśmy byli współpracownikami w budowaniu Jego Królestwa już tu na ziemi oraz żebyśmy przyjęli odpowiedzialność nie tylko za nasze zbawienie. „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2). To jest nasze chrześcijańskie powołanie do miłości, do czynnego apostołstwa, do świętości życia. „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19, 2). To powszechne zadanie (powołanie) każdy ma wypełnić na miarę swych możliwości. Bóg chce, abyśmy sami wybrali świadomie i dobrowolnie taką drogę życia, na której będziemy realizować nasze indywidualne życiowe powołanie. Ze zdolności do miłowania wypływa też powołanie do małżeństwa

i rodziny. „Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę” (FC 11; KDK 12).

2. Bóg jest miłością i objawia się człowiekowi jako miłość. „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (FC 18).

Stać się podobnym Bogu, to rozwinąć w sobie zdolność kochania, to jak On — kochać. Kochać — to myśleć nie tylko o sobie, ale pochylać się nad jakąś wartością, obdarzać ją dobrem, prawdą, pięknem, jej służyć, żyć dla niej. Różne mogą być odniesienia miłości, ale jest ona zawsze postawą twórczą, bezinteresowną i obdarowującą. Miłość jest podstawową dźwignią rozwoju człowieka, który nie potrafi się odnaleźć inaczej niż przez bezinteresowny dar z samego siebie. „Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Tylko miłość rozwija nas i upodabnia do Boga, uwrażliwia na Niego, wyznacza sens naszemu życiu i przysposabia nas do udziału w szczęściu Stwórcy. „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). Bóg stworzył człowieka jako istotę zdolną do miłowania Boga i bliźniego. A jeśli stworzeni zostaliśmy do szczęścia, musimy ku niemu kroczyć drogą miłości. Inaczej szczęście nie będzie nam dostępne i pozbawimy się w nim udziału.

3. Mężczyzna i kobieta mają przeżywać miłość małżeńską integralnie (duchowo i cieleśnie) w jednym, trwałym sakramentalnym związku małżeńskim do końca życia. „Ten bowiem sakrament daje im moc i niejako ich konsekruje, by wiernie wypełniali swe obowiązki, by swe powołanie doprowadzili do właściwej mu doskonałości oraz by dawali chrześcijańskie świadectwo wobec świata” (HV 25).

Jak przez chrzest każdy zostaje włączony w Kościół Chrystusowy, tak przez sakrament małżeństwa nowa rodzina staje się żywą częścią nadprzyrodzonego organizmu Kościoła. „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5, 32).

Przez pełny rozwój cech własnej płci mężczyzna i kobieta mają wypełnić swoje życiowe zadania w jedności z sobą i z Bogiem. „...Bóg im błogosławił...” (Rdz 1, 28). „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”.

Męskość i kobiecość nie polegają tylko na zewnętrznych różnicach w budowie ciała, ale na odrębności struktury psychofizycznej. Z uwagi na tę odrębność mężczyzna i kobieta są w stanie wzajemnie się ubogacić. Od mężczyzny Bóg oczekuje prawdziwej męskości, tak jak oczekuje kobiecości od kobiety. Kto nie rozwinie w sobie cech własnej płci, ten ogranicza własne szanse życiowe ku pełnemu rozwojowi swojej osobowości i unieszczęśliwia innych. W męskości silnie zaznacza się rola rozumu, umiejętność syntetycznego spojrzenia na świat i pewna życiowa twardość wobec przeciwności losu. Mężczyzna jest zwrócony przede wszystkim na zewnątrz, poczuwa się do odpowiedzialności za otaczający go świat, przetwarza rzeczywistość, rządzi nią, ma zdolność planowania, broni wszystkiego, co słabe i wymagające

pomocy (rycerskość). Obdarza świat swoją myślą, wolą i pracą, naśladowując Bożą Opatrzność w Jej działaniu. Kobiety charakteryzuje większa wrażliwość, rozwinięta uczuciowość, żywe odczuwanie potrzeb otoczenia oraz postawa opiekuńcza. Życie kobiety koncentruje się na służbie człowiekowi. „Komunia małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są” (FC 19).

Miłość małżeńska będąc odwzorowaniem miłości Chrystusa ku nam, opiera się na uczestnictwie w życiu współmałżonka poprzez zamierzone współdziałanie i współprzeżywanie. Tego uczestnictwa trzeba się stale uczyć, trzeba stale je poszerzać, pogłębiać i uszlachetniać. „Przeto wzajemnie się pocieszajcie” (1 Tes 4, 18). „W zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli” (z liturgii sakramentu małżeństwa). „Mężowie: miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić...” (Ef 5, 25). „Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważamy, że początek swój czerpie ona jakby z najwyższego źródła — z Boga, który jest MIŁOŚCIĄ” (HV 8). Łaska, którą Bóg obdarza małżonków w sakramencie małżeństwa, daje im nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował, do końca. Miłość małżonków zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy się w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozzerwalności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności. „Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego” (1 Kor 10, 24). Należy stale doskonalić wspólnotę miłości i życia „znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem” (Kol 3, 13).

4. Małżonkowie ślubują sobie nawzajem miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że się nie opuszczą aż do śmierci. Ślubowanie miłości oznacza, że małżonkowie zobowiązują się troszczyć nawzajem o swoje potrzeby duchowe i materialne, a przede wszystkim o swoje zbawienie, dać z siebie wszystko dla dobra współmałżonka, wybaczać sobie nawzajem przewinienia. „W Chrystusie Panu Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc do doskonałości w sakramencie małżeństwa” (FC 19).

Ślubowanie wierności znaczy, że małżonkowie zobowiązują się należeć tylko do siebie, nie popełniać nigdy zdrady małżeńskiej, mieć do siebie nawzajem zaufanie i zasługiwać na wzajemne zaufanie. Wierność to nie ograniczenie wolności, ale wolność od ograniczenia i zniewolenia przez grzech. „Głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków...” (FC 20). Nie bójcie się wierności. Ten zaś, kto się lęka, „nie wydoskonalił się w miłości” (1 J 4, 18).

Ślubowanie uczciwości małżeńskiej jest zobowiązaniem, że małżonkowie będą się nawzajem szanować, przy współżyciu okazywać sobie serdeczność, delikatność i że nie będą popełniali nadużyć wobec Bożego planu miłości względem nich. „Na mocy przymierza miłości małżeńskiej mężczyzna i kobieta już »nie są dwoje, lecz jedno ciało« (Mt 19, 6) i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii, poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego

całkowitego daru” (FC 19). W życiu małżeńskim i rodzinnym, zwłaszcza w intymnym pożyciu małżeńskim, współmałżonek nie może być sprowadzony do roli zabawki, rzeczy, przedmiotu i nie może doznać poniżenia. „Miłość nie dopuszcza się bezwstydu” (1 Kor 13, 5).

5. Małżeństwo, ważne i dokonane z woli Bożej, jest nierozdzielne. „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6). Chrystus zabronił rozwodów i nazwał grzechem ciężkim zawieranie małżeństwa z rozwiedzionym. „Każdy, kto oddał swoją żonę, a bierze inną popełnia cudzołóstwo i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Łk 16, 18). „Kobieta zamężna, na mocy Prawa, związana jest ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża” (Rz 7, 2).

6. Życie rodzinne jest powołaniem Bożym, podobnie jak powołanie do stanu kapłańskiego, zakonnego lub życia samotnego. „Małżeństwo bowiem nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości” (HV 8). Małżeństwo obmyślił i ustanowił Bóg, człowiek w tym związku nie może więc niczego zmienić. Powołanie do życia małżeńskiego i rodzinnego jest szczególnym zaproszeniem do miłości. Bóg pragnie, abyśmy w naszym współmałżonku i dzieciach dostrzegli utajonego Chrystusa. „Do stałego jednak wypełniania obowiązków tego chrześcijańskiego powołania potrzeba niezwyklej cnoty. Dlatego małżonkowie umocnieni łaską na święte życie będą pielęgnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszność i ducha ofiary” (KDK 49). Kto zakłada rodzinę, decyduje się służyć, naśladować Boga służącego człowiekowi.

Rodzicielstwo to powołanie Boże i dlatego trzeba je po Bożemu wypełniać, zgodnie z rozumną i wolną naturą ludzką. Stąd konieczność odpowiedzialnego rodzicielstwa, zgodnego z zamysłem Boga (HV 10).

Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem. „Bez poszanowania małżeństwa nie może także istnieć dziewictwo konsekrowane — uświęcone przez Boga: jeżeli płciowość ludzka nie jest traktowana jako wielka wartość dana przez Stwórcę, traci sens wyrzeczenia się jej dla Królestwa Niebieskiego” (FC 16).

Małżonkowie chrześcijańscy mają prawo oczekiwać od osób bezzennych dobrego przykładu i świadectwa dozgonnej wierności swemu powołaniu. „Dziewictwo świadczy o tym, że Królestwo Boże i jego sprawiedliwość są ową cenną perłą, pożądaną nad wszelkie nawet największe wartości, której człowiek winien szukać jako jedynej wartości ostatecznej” (FC 16).

7. Współżycie mężczyzny i kobiety jest tylko i wyłącznie znakiem miłości małżeńskiej. „... małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalić się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowaniu nowych ludzi” (HV 8). Ludzka płciowość nie może ograniczyć się tylko do ram biologicznych. Dotyczy ona całej istoty osoby ludzkiej i urzeczywistnia się w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości.

Jeśli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, to już przez to samo nie oddaje się całkowicie. Całkowitego oddania domaga się odpowiedzialne rodzicielstwo, czyli program wychowania małżonków jako istot płciowych z uwzględnieniem dwu współlistniejących elementów: więzi osobowej, łączącej małżonków oraz zdolności poczęcia, urodzenia i wychowania dzieci. Miłość małżeńska nigdy nie może być wroga dziecku. Droga naturalnej regulacji poczęć jest właściwym odczytaniem planu Boga względem płodności pary ludzkiej.

Postawa antykoncepcyjna, zabicie nie narodzonego dziecka jest więc zaprzeczeniem miłości do Boga i do człowieka. Żadne argumenty nie mogą usprawiedliwić niszczenia poczętego życia — ani warunki materialne, ani podejrzenie, że dziecko może być chore, ani czyjś przymus, ani żadna inna racja. Niechże więc wszyscy uważają „życie ludzkie za rzecz świętą, ponieważ od samego początku wymaga działania Boga Stwórcy” (HV 13).

8. Małżeństwo jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwieńczenie. „Problem przekazywania życia... powinien być tak rozpatrywany, aby uwzględniał całego człowieka i całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny” (HV 7). Małżonkowie oddając się sobie, biorąc udział w akcie stwórczym Boga, wydają z siebie dziecko jako żywe odbicie ich miłości, trwałą znak jedności małżeńskiej i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa. Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar — zadanie nowej odpowiedzialności. „Kto... korzysta z daru miłości małżeńskiej z poszanowaniem praw przekazywania życia, ten uznaje, że nie jest Panem źródeł życia, ale raczej sługą planu ustalonego przez Stwórcę” (HV 13). Małżonkowie realizują swoje małżeństwo w sposób odpowiedzialny, kiedy świadomie, w sposób wolny i kompetentny (z pełnym rozeznaniem problemu) włączają się w bezpośrednią współpracę z Bogiem w dziele przekazywania i wychowania ludzkiego życia. Każda miłość, a w szczególności małżeńska, musi łączyć się z postawą odpowiedzialności, którą warunkuje:

a) znajomość i szacunek dla praw rządzących naturą ludzką, a szczególnie płodnością;

b) postawa czystości, tj. samowychowanie popędów i uczuć. Człowiek winien kierować się wartościami, a nie popędami i namiętnościami;

c) wzięcie pod uwagę warunków zdrowotnych i socjalnych małżonków przy podejmowaniu decyzji o liczbie posiadanych dzieci. Kościół nigdy nie określał liczby dzieci w rodzinie, ale głosi zawsze zasadę, że na pewno powinno być ich tyle, ile się pocznie;

d) kierowanie się prawym sumieniem ukształtowanym wg prawa Bożego;

e) odniesienie mąż — żona musi być relacją miłości, a szczególnym jej wyrazem (nie jedynym) jest akt seksualny w małżeństwie. Każde poczęte życie jest owocem miłości małżonków, którzy są współpracownikami Boga w dziele przekazywania ludzkiego życia;

f) uznanie przez małżonków swoich obowiązków wobec Boga, samych siebie, wobec rodziny, Kościoła i całego społeczeństwa (por. HV 10).

Rodzicielstwo jest naturalną drogą doskonalenia się rodziców, gdyż uwalnia ich od egoizmu i uzdalnia do miłości ofiarnej. „Z życia rodzinnego nie da się usunąć ofiary, co więcej, trzeba ją przyjmować sercem tak, aby doznała pogłębienia miłość małżeńska i stała się źródłem wewnętrznej radości” (FC 34). Wszystko, co rodzice robią dla dziecka, Chrystus przyjmuje tak, jak gdyby robili to dla Niego. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Wówczas, kiedy zrodzenie potomstwa nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci z tego powodu swojej wartości. Niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej, ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak np. adopcja, różne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzicom czy dzieciom ubogim lub upośledzonym.

Wychowanie dzieci to pierwszy i nie do zastąpienia obowiązek rodziców. Instytucje kościelne i państwowe powinny jedynie pomagać im w spełnianiu tego zadania. „Rodzice w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowywania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców” (DWCh 3). Przygotowanie do małżeństwa i życia rodzinnego spoczywa przede wszystkim na rodzinie, a Kościół lokalny winien dysponować konkretnym, ciągle doskonalonym programem katechetycznym w tym zakresie, szczególnie na etapie przygotowania bliższego i bezpośredniego.

9. Małżeństwo i rodzina budują Kościół domowy. Małżeństwo chrześcijańskie uczestnicząc poprzez sakrament w Misterium Paschalnym Chrystusa (w Tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa), stanowi naturalne „środowisko, w którym dokonuje się włączenie osoby ludzkiej do wielkiej rodziny Kościoła” (FC 15).

Kościół znajduje w rodzinie zrodzonej z sakramentu swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie. „Rodzina jest powołana do budowania Królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła” (FC 49). Ewangelizacja rodzinna jest wpisana w kontekst ewangelizacji Kościoła Powszechnego, jego działań katechetycznych i duszpasterskich, ma ona być w jedność z wszelkimi poczynaniami ewangelizacji parafialnej.

Udział rodziny w życiu i posłannictwie Kościoła przejawia się w potrójnym odniesieniu jej do Jezusa Chrystusa: Proroka (wspólnota przyjmująca wiarę i ewangelizację), Kapłana (wspólnota w dialogu z Bogiem) i Króla (wspólnota w służbie człowiekowi).

Spełniając funkcję prorocką: „... Kościół domowy jest powołany do tego, by był jaśniejącym znakiem obecności Chrystusa i Jego miłości także dla ludzi stojących »daleko«, dla rodzin, które nie wierzą i dla tych rodzin chrześcijańskich, które już nie żyją konsekwentnie wedle otrzymanej wiary: jest wezwaniem, ażeby »przykładem i świadectwem swoim« oświecał tych, co szukają prawdy” (FC 54).

Spełniając funkcję kapłańską: „Kościół domowy” uczestniczy w niej poprzez sakramenty święte i modlitwę rodzinną, przez dialog z Bogiem Ojcem przez Syna Bożego w Duchu Świętym. „... rodzina chrześcijańska, »Kościół domowy«, jest włączona w Kościół, lud kapłański poprzez sakrament małżeństwa, z którego wyrasta i z którego czerpie pokarm, jest stale ożywiana

przez Chrystusa Pana i przez Niego wzywana i zobowiązana do dialogu z Bogiem przez życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę” (FC 55).

Spełniając funkcję królewską: „... rodzina chrześcijańska jako wspólnota osób ochrzczonych jest wezwana, aby tak jak Chrystus sprawuje swoją władzę królewską, oddając się na służbę ludzi (Mk 10, 45) i ona odnajdywała autentyczny sens własnego udziału w Królewskości swego Pana, uczestnicząc w Jego duchu i w postawie służby człowieka” (FC 63).

B. ZADANIA RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

10. Według zamysłu Bożego rodzina została powołana jako głęboka „wspólnota życia i miłości”, zatem jej zadania w Kościele i świecie są ostatecznie określone przez miłość. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* naświetla cztery podstawowe zadania rodziny:

- tworzenie wspólnoty osób,
- służba życiu,
- udział w rozwoju społeczeństwa,
- uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła.

1. Rodzina ma tworzyć wspólnotę osób

11. Liczne badania i zwykła obserwacja życia wystarczająco wykazują, że liczne tragedie poszczególnych ludzi jak i całych społeczeństw powstają jako wynik braku miłości w małżeństwie i rodzinie. Człowiek jest bowiem stworzeniem, które prawidłowo i normalnie potrafi się rozwijać wyłącznie w klimacie miłości. Bez miłości nawet sam dla siebie pozostaje istotą niezrozumiałą.

Jako pierwsza powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami, którzy „stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Komunია małżonków ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i niewiasty. Wszystko, co mają i kim są, aktem woli włączają w program wspólnego życia.

W sakramencie małżeństwa Duch Święty ubogaca małżonków poprzez wylanie nowego nadprzyrodzonego daru, nowej komunii, komunii miłości. Komunია małżeńska charakteryzuje się szczególnie swoją nierozzerwalnością. Nierozzerwalność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamysle Bożym wyrażonym w Objawieniu. „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6).

Rozpowszechnione poglądy, odrzucające nierozzerwalność małżeństwa jako jego fundament, ze względu na to, że jest to wymóg trudny albo że nie może być wypełniony, należy z całą stanowczością odrzucić także dla dobra dzieci.

Komunია małżeńska stanowi fundament komunii rodziny, a więc prawdziwej więzi miłości pomiędzy rodzicami i dziećmi, braćmi i siostrami, dziadkami i wnukami, i innymi krewnymi. Komunია ta jest zakorzeniona w naturalnych więzach ciała i krwi. Wszyscy członkowie rodziny, każdy wg własnego obrazu

mają łaskę, a zarazem obowiązek budowania w każdym dniu prawdziwej komunii osób, tworząc z rodziny szkołę bogatszego człowieczeństwa. Nie wolno zapominać, że komunია rodzinna może być zachowana poprzez ducha ofiary, co wymaga wielu wyrzeczeń. Każda rodzina zdaje sobie sprawę, że egoizm, napięcia i konflikty uderzają najbardziej w komunię rodziny i ją osłabiają, a niekiedy całkowicie niszczą. Aby komunია w rodzinie mogła się rozwijać, muszą być uszanowane prawa i okazywany szacunek kobiecie jako żonie i rodzicielce, a mężczyźnie jako mężowi i ojcu oraz dzieciom. Aby ratować jedność rodziny i leczyć rany zadane przez egoizm, Chrystus przychodzi z pomocą w sakramencie Pojednania i Eucharystii.

2. Rodzina powołana jest, aby służyć życiu

12. Małżonkowie muszą być świadomi, że są współpracownikami miłości Boga Stworzyciela: „Bóg im błogosławił mówiąc do nich — bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną (Rdz 1, 28).

Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu. Płodność jest znakiem i owocem miłości małżeńskiej oraz żywym świadectwem pełnego wzajemnego oddania się małżonków. Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się tylko do fizycznego rodzenia dzieci, ale objawia się poprzez wszczępienie dzieciom wartości moralnych, duchowych i nadprzyrodzonych, które matka i ojciec przekazują w darze swoim dzieciom dla dobra Kościoła, narodu i świata.

Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Do rodziców należy stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała indywidualnemu i społecznemu wychowaniu dzieci.

Prawo i obowiązek rodziców do wychowania są pierwotne i mające pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci.

3. Uczestnictwo rodziny w rozwoju społeczeństwa

13. Bóg, Stwórca wszechmocny, ustanowił związek małżeński jako początek i podstawę społeczności ludzkiej. Rodzina jest zatem pierwszą żywotną komórką społeczeństwa. Poprzez autentyczną i dojrzałą komunię osób staje się ona pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego. Pojedyncze rodziny, jak i rodziny łączące się w związki, powinny podejmować różne dzieła służby społecznej, zwłaszcza dla ubogich. Wsłuchiwanie się w polecenie Apostoła: „Zarządzajcie potrzebom... przestrzegajcie gościnności” (Rz 12, 13) jest aktualne także w dzisiejszych czasach.

Do zadań społecznych rodziny należy również wyrażanie opinii w formie interwencji politycznej. Rodziny powinny zabiegać o to, aby instytucje

państwowe nie naruszały praw i obowiązków rodziny oraz podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa. Sakrament małżeństwa uzdalnia i zobowiązuje rodziców chrześcijańskich i małżonków do szukania i realizowania Królestwa Bożego na ziemi. W ten sposób rodzina chrześcijańska jest powołana do składania wielkodusznego i bezinteresownego świadectwa na rzecz społeczeństwa.

Tworzenie nowego ewangelicznego ładu w świecie wśród różnych narodów jawi się też jako ważne zadanie dla rodzin — chodzi tu o współpracę rodziców w duchu solidarności, na rzecz pozytywnych rozwiązań takich problemów, jak: sprawiedliwość, wolność różnych ludów i pokój pomiędzy narodami. Duchowa komunია rodzin chrześcijańskich, zakorzenionych we wspólnej wierze i nadziei, ożywionych miłością, stanowi wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy sprawiedliwość, pojednanie, braterstwo i pokój między ludźmi (FC 48).

4. Uczestnictwo w życiu i misji Kościoła

14. Rodzina powołana jest do budowania Królestwa Bożego w dziejach poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła. Małżonkowie powinni być świadomi nadprzyrodzonych darów, które otrzymują poprzez Kościół. Słowo Boże objawia im zamysł i mądrość Boga co do istoty i posłannictwa ich rodzin, uczy jak mają żyć, aby osiągnąć wszystkie pozytywne owoce. Poprzez sakramenty święte Kościół wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, a przez głoszenie nowego przykazania miłości pobudza i prowadzi ją do służby miłości ofiarnej na wzór Chrystusa.

Chrześcijańska rodzina nie może otrzymywać nadprzyrodzonych darów wyłącznie dla siebie, ale winna dzielić się wspaniałomyślnie swym bogactwem duchowym z innymi rodzinami. Otrzymawszy tak ubogacające dary Boga, rodzina chrześcijańska powołana jest do odkrywania i uwielbiania zamysłu Bożego najpierw względem samej siebie. W łonie rodziny, która ma świadomość tego zadania, wszyscy członkowie ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą też od nich odebrać tę Ewangelię. Przykazanie ewangelizacji świata dokonuje się, zdaniem Papieża Jana Pawła II, poprzez Kościół domowy. To apostołskie posłannictwo rodziny jest zakorzenione w chrzcie świętym, a poprzez łaskę sakramentu małżeństwa otrzymuje nową moc dla przekazywania wiary, dla uświęcania i przemiany współczesnego świata wedle zamysłu Bożego (FC 52). Posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia — powinna towarzyszyć dzieciom przez całe życie, a zwłaszcza w okresie dojrzewania i młodości. Nakaz Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15), odnosi się także do rodziny chrześcijańskiej. Ożywiony duchem misyjnym Kościół domowy jest powołany, aby był jaśniejącym znakiem obecności Chrystusa także dla ludzi stojących daleko od Niego, a więc i dla tych, którzy nie wierzą w Boga oraz „znakiem dla tych rodzin chrześcijańskich, które już nie żyją konsekwentnie według otrzymanej wiary” (FC 54).

Rodzina chrześcijańska wedle nauczania Kościoła ma być wspólną dialogu z Bogiem, jest wezwana do uświęcania siebie i do uświęcania świata. Pełnię uświęcania rodzina chrześcijańska osiąga w przyjmowaniu sakramentów św. — zwłaszcza Eucharystii oraz w modlitwie. Do członków rodziny chrześcijańskiej można w sposób szczególny odnieść słowa, w których Chrystus obiecał swą obecność: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego uczyni im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w Imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 19).

C. SYTUACJA RELIGIJNO-MORALNA I SPOŁECZNA RODZIN NA DOLNYM ŚLĄSKU

15. Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, podlega przemianom wraz z całym społeczeństwem. Zmienia się ona pod wpływem warunków historycznych, gospodarczych, ustrojowych, procesów industrializacji i urbanizacji. Przemocny wpływ w naszych czasach na przemiany życia w rodzinie mają oddziaływania ideologiczne i kulturalno-cywilizacyjne. Istotny zwłaszcza wpływ wywierają takie ośrodki ideologicznego oddziaływania, które dysponują dostępem do środków masowego przekazu: telewizja, radio, prasa.

Wśród zmian jakie nastąpiły w ostatnich czasach w polskich rodzinach, zwłaszcza dolnośląskich, zauważyć można zarówno zjawiska pozytywne jak i negatywne.

1. Z j a w i s k a p o z y t y w n e

16. Do pozytywnych przemian zachodzących w rodzinach należy zaliczyć nagły wzrost poczucia wolności osobowej ludzi, co posiada m.in. duże znaczenie w doborze osób do małżeństwa. Wyzwolenie się procesu tworzenia się małżeństw z zależności ekonomicznej i społecznej umożliwia bardziej naturalny i wolny dobór małżonków, oparty o walory ducha i więzy miłości.

17. Współcześnie w większym stopniu występuje świadomość potrzeby zacieśnienia więzów pomiędzy rodzinami — nie tylko związanymi węzłami pokrewieństwa — celem niesienia wzajemnej pomocy duchowej i materialnej.

18. Pojawienie się w ostatnim dziesięcioleciu w naszym kraju, a także w szerszej skali, potrzeby solidarności z innymi ludźmi, budzi niemal nadzieje na przyszłość, zaś w ostatnich latach doprowadziło już w naszej Ojczyźnie do wielu istotnych przemian politycznych i społecznych. Wydaje się to zapowiadać również pozytywne zmiany w stosunkach rodzinnych i między rodzinami w naszym społeczeństwie.

19. Dzięki nieustannej pracy Kościoła wzrasta w dużej liczbie naszych rodzin umiejętność odpowiedzialnego i moralnego kierowania płodnością, co chroni wiele rodzin od tragedii dzieciobójstwa.

20. W niektórych kręgach społecznych narasta potrzeba włączenia się rodzin w misję i posłannictwo Kościoła, co wydaje się sprzyjać nie tylko ich

pełniejszemu uczestnictwu w życiu Kościoła, lecz również odradzaniu się tych rodzin w duchu zamysłu Bożego.

21. W latach osiemdziesiątych na ziemi dolnośląskiej, podobnie jak w całym kraju, można było obserwować u wielu osób pewną tendencję wycofywania się z niektórych dziedzin życia publicznego na rzecz otwierania się na sprawy życia rodzinnego. Zjawisko to, choć nie zawsze korzystne dla życia publicznego, wydaje się jednak podkreślać znaczenie życia rodzinnego, jako środowiska zapewniającego większe społeczne bezpieczeństwo i stabilizację życia człowieka, a także spokój i poczucie bliskości, które może dać wspólnota rodzinna, gdy zawodzą inne wspólnoty życia społecznego.

2. Z j a w i s k a n e g a t y w n e

Dostrzegając wiele pozytywnych przemian w życiu dolnośląskich rodzin, pragniemy w tym dokumencie zwrócić też uwagę na zjawiska i tendencje niepożądane, często nawet pozostające w zasadniczej sprzeczności z zamysłem Bożym względem małżeństwa i rodziny.

22. Współczesna rodzina stała się w społeczeństwie jedną z wielu instytucji życia społecznego, w których toczy się życie codzienne dzisiejszego człowieka. Dlatego dla wielu osób rodzina nie stanowi już dzisiaj wartości tak wielkiej jak kiedyś, stała się bowiem jedną z wielu dziedzin ludzkiego życia i działania. Zdarza się również często tak, że potoczna współczesna opinia większym szacunkiem obdarza te osoby, którym powiodło się w życiu zawodowym, niż te, które są wzorowymi matkami lub ojcami rodzin. Również środki masowego przekazu lansują dziś bardziej model człowieka sukcesu, biznesu, menadżera, aniżeli człowieka tworzącego i doskonalącego własne życie rodzinne. Pomimo to wyniki polskich badań socjologicznych lat osiemdziesiątych poświęconych uznawanym wartościom, wykazują prymat lub przynajmniej wysoką lokatę takich wartości jak małżeństwo, rodzina, dzieci.

23. Współczesne warunki przyczyniają się do tworzenia nowych, licznych więzi społecznych, opartych na wspólnocie miejsca pracy czy zainteresowań. Relacje te wydają się często równoważyć więzi rodzinne, a czasem nawet znacznie je przewyższać.

24. Wiele młodych rodzin, zwłaszcza wielkomiejskich, żyje często w obcym dla nich środowisku, w sytuacji prawie anonimowej. W obliczu różnych trudności rodzinnych pozostają one często samotne, bezradne, stąd szybciej się załamują i częściej rozpadają. Szybciej również wyobcowują się z tradycji rodzinnych, zwłaszcza religijnych.

25. Nie sprzyjają należytemu funkcjonowaniu licznych rodzin trudności mieszkaniowe, z którymi borykają się zwłaszcza młode rodziny. W związku z tym zanika często pojęcie własnego, wspólnego domu. W całym kraju, również na obszarze Dolnego Śląska, a zwłaszcza w większych miastach mieszkania są bardzo trudno osiągalne. Brak zaś własnego domu wpływa hamująco i destrukcyjnie na tworzenie się tradycji powstającej młodej rodziny, w szczególności zaś duchowej formacji jej członków. Najważniejszy okres małżeńskiej asymilacji i pierwszych lat rodzicielstwa liczne małżeństwa prze-

żywiają w domach któregoś z rodziców lub kątem u obcych ludzi. Brak własnego domu, zmęczenie tą sytuacją oraz konflikty rodzące się na tle ciasnoty mieszkaniowej nie sprzyjają w sumie integracji małżeństwa i rodziny.

26. W związku z ogólnymi przemianami cywilizacyjnymi oraz społeczno-kulturowymi, obejmującymi w szczególności środowiska miejskie, następują też zmiany w dotychczasowych funkcjach rodziny. Potwierdzają to ogólnie opinie zespołów synodalnych.

a) Znacznemu osłabieniu ulega w wielu rodzinach poczucie wspólnoty religijnej. Występuje to zwłaszcza wówczas, gdy życie członków rodziny podlega stopniowej laicyzacji, gdy zanikają w niej takie zwyczaje jak wspólna modlitwa, gdy osłabia się lub zanika sakralny aspekt obchodzenia świąt religijnych, wspólne uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej w kościele lub zaniechanie lektury religijnej oraz wspólnej refleksji nad nią itp. Rodzice często nie wprowadzają dzieci w życie religijne, gdyż sami nierzadko grzeszą religijną ignorancją.

b) W wielu rodzinach osłabieniu ulega funkcja wychowawcza. Wychowanie polega na stopniowym wprowadzeniu dziecka w życie religijne, moralne, rodzinne, zawodowe, kulturalne, towarzyskie, a także publiczne ludzi dorosłych. W okresie systemu komunistycznego państwo starało się w maksymalnym stopniu przejmować od rodziny dość szeroki zakres funkcji wychowawczych, traktując to głównie jako drogę do skuteczniejszej indoktrynacji ideologicznej młodego pokolenia. Służyły temu m.in. żłobki, przedszkola, szkoły, organizacje, różne inne instytucje wychowawcze, a także zakłady pracy. Obecnie demokratyzujące się państwo generalnie się z tego — może nawet zbyt pośpiesznie — wycofuje. Wychowanie moralne dzieci i młodzieży prowadzone przez rodzinę jest jedynie cząstkowe, obok takich czynników wychowujących jak szkoła, Kościół, telewizja, film, ulica, środowisko rówieśnicze. Wychowaniu moralnemu nie sprzyjają też zaznaczające się rozbieżności, często wręcz sprzeczności ideałów czy nawet całych systemów wychowawczych, reprezentowanych przez wymienione instytucje wychowujące. Zniechęca to młodzież, zobojętnia na wszystkie wartości moralne. Rodzi też dużą niejednorodność funkcjonowania procesu wychowawczego. Coraz trudniej udaje się również współczesnej rodzinie wielkomiejskiej kierowanie życiem kulturalnym i towarzyskim swych dzieci.

c) Rodzina współczesna, zwłaszcza miejska, przestała na ogół być wspólnotą produkcyjną. Osoby pracujące zawodowo poza domem rodzinnym przynoszą do domu zarobki, stanowiące rezultat ich pracy. Natomiast bardzo rzadko podejmują w środowisku domowym wspólną pracę.

d) Rodzina miejska przestaje być też często wspólnotą konsumpcyjną zwłaszcza tam, gdzie małżonkowie pracują zawodowo, co pociąga nierzadko za sobą stołowanie się w miejscu pracy. Dopiero dni świąteczne, wolne od pracy umożliwiają rodzicom spotkanie z dziećmi przy wspólnym stole. Ten aspekt współczesnych warunków pracy i życia jest jednym ze znaczących czynników dezintegrujących małżeństwo i rodzinę.

e) Wreszcie wiele rodzin traci też charakter wspólnoty rekreacyjnej: wypoczynku i zabawy współczesny dorosły człowiek, a także dziecko, szuka bowiem często poza domem rodzinnym.

27. Wierność małżeńska przestała być w dzisiejszych czasach powszechnie uznawana za doniosłą wartość życia małżeńskiego. Stąd w wielu małżeństwach nie bywa ona konsekwentnie przestrzegana, chociaż trudno jest określić skalę tego zagrożenia. Przyczyny małżeńskiej niewierności bywają różne. Zaliczyć do nich należy m. in. nieświadomość istoty sakramentu małżeństwa, który zakłada wierność aż do śmierci; niewłaściwe pojmowanie miłości małżeńskiej i rodzinnej, brak poczucia odpowiedzialności za zdradzonego współmałżonka, seksualna przeszłość lub niedojrzałość popędu seksualnego, nazbyt wielka tolerancja środowiska wobec zjawiska niewierności.

28. Nadal utrzymuje się w polskim społeczeństwie, również na terenie Dolnego Śląska, stosunkowo wysoka liczba rozwodów. Wprawdzie trwałość małżeństwa uznawana jest w naszym społeczeństwie nadal za wielkie ludzkie dobro, do którego dąży się często kosztem wielu wysiłków, wyrzeczeń i przez pokonywanie nieuniknionych konfliktów małżeńskich. Niemniej stopniowo wzrasta liczba rozpadających się małżeństw, szczególnie zaś zwiększa się liczba rozwodów w wielkich miastach. Wprawdzie wśród 30 wysoko rozwiniętych państw świata Polska znajdowała się w ostatnich latach wśród 8 krajów o najniższych wskaźnikach rozwodów (w 1970 r. 1,1 na 100 mieszkańców, w 1980 r. 1,1 oraz w 1987 r. 1,3), niemniej zaznaczyła się pewna tendencja wzrastająca. Dodać trzeba, że w naszych miastach rozwodzi się co piąte małżeństwo, w dużych zaś miastach na 100 zawieranych małżeństw rozwodzi się aż 40. Stąd najwyższe wskaźniki rozwodów wykazują w Polsce duże środowiska wielkomiejskie.

29. Wśród przyczyn rozpadania się małżeństw trzeba w szczególności wymienić następujące: osłabienie wiary religijnej jako podstawy miłości i wierności Bogu i współmałżonkowi, niedojrzałość osobowości małżonków, alkoholizm i związana z nim degradacja osobowościowa, niedochowanie wierności małżeńskiej, osłabienie odpowiedzialności moralnej za rodzinę, brak zdecydowanej woli i wysiłków w przewyciężaniu konfliktów małżeńskich, pobłażliwa, a często sprzyjająca rozwodom postawa najbliższego otoczenia oraz różnych ruchów i kręgów społecznych — w tym nierzadko środków masowego przekazu.

30. Postawy takie łączą się często u młodych małżeństw z brakiem postaw altruistycznych, a tym samym mniej lub bardziej zarysowanymi postawami konsumpcyjnymi, zorientowanymi na to by „więcej mieć” niż „więcej być”. U wielu młodych małżeństw występuje też nadmierna skłonność do poddawania się różnym trudnościom, które pojawiają się w toku współżycia małżeńskiego, przy wyraźnie niedostatecznych staraniach o wspólne doskonalenie swego związku. Liczne młode małżeństwa cechuje tendencja do rezygnowania z przeżywania pełni swej miłości na rzecz oddzielenia życia seksualnego od prokreacji (troski o dawanie potomstwa), co ich współżycie wyraźnie zuboża. Należy przy tym pamiętać, że część rozwiedzionych małżonków decyduje się — wbrew woli Chrystusa — na nowe cywilne małżeństwo. Dodać należy, iż w swych trudnościach i konfliktowych sytuacjach liczne małżeństwa, zwłaszcza młode, nie doceniają i nie sięgają po pomoc nadprzyrodzoną, do Boga, po modlitwę, zwłaszcza zbyt rzadko korzystają z sakramentu pojednania.

31. W ostatnich 20 latach wzrósł w Polsce odsetek (z 11,3 % w 1970 r. do 13,6 % w 1988 r.) kobiet samotnych, często zawiedzionych i rozżalonych, czasem agresywnych, będących matkami samotnie wychowującymi dzieci, które naznaczone są chorobą „sieroctwa społecznego”. Wzrósł też w tym czasie odsetek ojców samotnie wychowujących swe dzieci (z 1,4 % w 1970 r. do 1,8 % w 1988 r.). Dotyczy to przede wszystkim miast, w mniejszym stopniu wsi.

32. Cechą charakterystyczną wielu współczesnych małżeństw jest stopniowo wzrastająca tendencja do zajmowania negatywnych postaw wobec liczniejszego rodzicielstwa, a nawet rodzicielstwa w ogóle. Wyraża się to m. in. w takim rozumieniu odpowiedzialnego rodzicielstwa, które polega na dążeniu do posiadania tylko jednego dziecka. Przy czym — jak wykazują badania — wyższe wykształcenie małżonków wiąże się częściej z mniejszą liczebnością dzieci i odwrotnie. W tej sytuacji główny „ciężar odtwarzania” narodu przejmują rodziny najbiedniejsze, nie zawsze zdolne do zapewnienia dzieciom odpowiednich warunków rozwojowych, wychowawczych i kulturalnych.

Wskazane negatywne postawy rodziców kształtują się pod wpływem takich czynników jak słabość wiary i związanego z tym niezrozumienia misji, jaką Bóg wyznaczył człowiekowi tu na ziemi, egoizm i wygodna życiowa obojga małżonków lub przynajmniej jednego z nich, lęk przed kolejnym dzieckiem, rodzący obawy związane z pogorszeniem się sytuacji materialnej i mieszkaniowej rodziny. Innymi jeszcze ważnymi czynnikami są: praca zawodowa kobiet — żon a zarazem matek dzieci (w Polsce w końcu lat osiemdziesiątych wśród ogółu zatrudnionych kobiety stanowiły ok. 45 %, wśród nich zaś było trzy czwarte mężatek), ponadto częste okazywanie braku szacunku w różnych kręgach społeczeństwa oraz środkach masowego przekazu dla rodziców rodzin wielodzietnych, uważanych za „nienowoczesne” i „niezaradne” w kierowaniu własną płodnością.

33. Jeszcze bardziej niepokojącym zjawiskiem jest coraz częstsze rezygnowanie przez część małżeństw z posiadania w ogóle dzieci. Otóż jeśli w 1984 r. wśród istniejących rodzin 62 % tworzyły małżeństwa posiadające dzieci, małżeństw bezdzietnych było ok. 23 %, oznaczało to w porównaniu z 1970 r. wzrost takich małżeństw o 4,3 %. W tej sytuacji współczynnik dzietności w Polsce obniżył się z 2,6 dzieci na kobietę w wieku rozrodczym w 1960 r., na 2,2 dzieci w 1980 r., co stawia Polskę w Europie na drugim miejscu po Irlandii. W latach osiemdziesiątych przeciętna liczba dzieci w polskiej rodzinie wynosiła w mieście 1,88 a na wsi 2,31. Szczególnym jednak dramatem moralnym, utrzymującym się od wielu lat w Polsce, jest decydowanie się na odbieranie życia dzieciom nie narodzonym. Z danych konferencji lekarzy ginekologów, która odbyła się we Wrocławiu pod koniec 1989 r. wynikało, że co roku w Polsce dokonuje się ok. 650 000 aborcji. Zaś z innych danych prasowych, pochodzących też z końca 1989 r. wynikało, iż w połowie lat osiemdziesiątych na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat legalnych aborcji dokonywało 16 kobiet. W tym samym czasie liczby te w kilku innych państwach kształtowały się następująco: w ZSSR — 114, na Węgrzech — 37, w NRD — 26, USA — 21, Anglii — 13, Kanadzie — 10.

34. Do listy zjawisk negatywnych, charakteryzujących sytuację współczesnych rodzin, zaliczyć należy też znaczny kryzys autorytetu rodziciel-

skiego. Rodzice powołani są do prowadzenia dzieci ku samodzielnemu zdobywaniu prawdy, wybieraniu dobra, formowaniu sumienia i odpowiedzialnemu postępowaniu. Kryzys autorytetu rodzicielskiego może być wynikiem kryzysu wartości przekazywanych dziecku przez rodziców oraz błędów w sposobie ich przekazu. Może też wynikać z nieprzygotowania na miarę dzisiejszych czasów wielu współczesnych rodziców do pracy wychowawczej wobec własnych dzieci.

35. Wreszcie jednym z bardziej niebezpiecznych rysów przemian zachodzących w wielu współczesnych polskich rodzinach jest ich postępująca laicyzacja, zeświecczenie. Wyraża się ona m.in. w stopniowym zanikaniu świadomości sakralnego charakteru małżeństwa, a w związku z tym eliminowaniu chrześcijańskich norm moralnych, regulujących życie małżeńskie i rodzinne, zgodnie z zamysłem Bożym. Zanikają też stopniowo w wielu rodzinach religijne tradycje rodzinne, zwyczaje codziennej modlitwy, niedzielne i świąteczne uczestnictwo we Mszy św., przy równoczesnym narastaniu laickiego sposobu obchodzenia uroczystości rodzinnych i świąt.

D. DUSZPASTERSTWO MAŁŻEŃSTW I RODZINY

36. Problematyka małżeństwa i rodziny musi pozostawać w centrum wszelkich oddziaływań w parafiach, dekanatach oraz we wszystkich strukturach diecezji. Rodzina zagubiona w swoich różnorodnych przemianach, pozostając w oddziaływaniu różnych laickich prądów dalekich od chrześcijaństwa, potrzebuje konkretnego wsparcia ze strony Kościoła. Znalezienie właściwych form duszpasterstwa, które będą dostosowane do wieku, konkretnych potrzeb małżeństw i rodzin stanowi główne zadanie dla samych małżonków, ich dzieci, a także duszpasterzy. Oddziaływanie duszpasterskie Kościoła powinno zmierzać w trzech zasadniczych kierunkach:

a) Należy rozpocząć (nową) intensywną ewangelizację małżeństwa i rodziny, aby został na nowo przyjęty i akceptowany „zamyśl Boży”, chodzi głównie o to, aby małżonkowie i ich dzieci rozpoznali ten zamyśl Boży w codziennej rzeczywistości i rozpoczęli jego realizację.

b) Należy małżeństwo i rodzinę bardziej wprowadzić w tajemnicę Bożego uświęcenia przez modlitwę i święte sakramenty.

c) Praca duszpasterska Kościoła powinna skupiać się na moralnych i materialnych potrzebach rodziny, aby udzielać jej wielorakiej pomocy. Inicjowanie różnorodnych form działania na rzecz rodziny i przez rodzinę wydaje się być potrzebą naszych czasów.

1. Nowa ewangelizacja małżeństwa i rodziny

37. Duszpasterskie oddziaływanie Kościoła powinno zmierzać w kierunku pogłębiania i rozbudowania świadomości małżonków i ich dzieci w zakresie podstawowych pryncypiów nauki Kościoła. W obecnej sytuacji w naszej Archidiecezji należy szczególnie zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

a) Miłość jest najcenniejszym od Boga darem, który należy strzec i rozwijać, i za który powinno się Panu Bogu składać nieustanne dziękczynienie. Człowiek bez miłości pozostaje sam dla siebie niezrozumiały w twórczym działaniu względem siebie i innych.

b) Małżeństwo sakramentalne tworzy komunię nierozzerwalną. Wbrew rozpowszechnionym poglądom, które odrzucają nierozzerwalność małżeńską jako trudną, a nawet niemożliwą do zrealizowania, Kościół nuczający winien na nowo i z całą mocą przypominać i głosić radosne orędzie wiążącej mocy miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie posiada swój fundament i swoją siłę. Dawanie świadectwa nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich w naszych czasach.

c) Komunia rodzinna może być zachowana i doskonalona jedynie w duchu wielkiej ofiary — tej prawdy Kościół nie może przestać głosić bardzo odważnie w świecie nastawionym konsumpcyjnie i hedonistycznie. Wiadomo przecież, że egoizm, konflikty i napięcia najbardziej niszczą komunę wszystkich osób w rodzinie. Niezaprzeczną prawdą jest także i to, że odnalezienie jedności w rodzinie dokonuje się poprzez uczestnictwo w Sakramencie Pojednania i w Uczcie Ciała i Krwi Chrystusa.

d) Należy w nauczaniu Kościoła szczególną uwagę zwrócić na podkreślenie godności i odpowiedzialności kobiety. Bóg stwarzając mężczyznę i niewiastę, obdarzył ich jednakową osobową godnością. Bóg w najwyższym stopniu objawił godność kobiety, gdy On sam przyjął ciało ludzkie z Maryi Dziewicy. Prawdziwy awans kobiety domaga się, by wyraźnie była uznana wartość jej zadania macierzyńskiego i rodzinnego w odniesieniu do wszystkich zadań publicznych i wszystkich innych zawodów. Przez wielorakie oddziaływanie duszpasterskie należy przewyciężyć przekonanie, według którego większy zaszczyt przynosi kobiecie praca poza domem niż macierzyństwo i praca w rodzinie.

e) W nauczaniu Kościoła winno się systematycznie ukazywać rolę mężczyzny jako małżonka i ojca. Miłość małżonki, która została matką i miłość dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Doświadczenie uczy, że nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej całej rodziny.

f) Obydwoje małżonkowie nieustannie powinni wzbogacać swoją świadomość, że podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu. Płodność jest owocem i znakiem miłości małżeńskiej, żywym świadectwem pełnego wzajemnego oddania się małżonków. Płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się tylko do fizycznego rodzenia dzieci, ale ojciec i matka z racji swego powołania poprzez wychowanie powinni przekazać swoim dzieciom wielorakie owoce moralne, duchowe i nadprzyrodzone dla dobra społeczeństwa i Kościoła. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Rodzice winni stwarzać taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Rodzina jest pierwszą i najważniejszą szkołą wszelkich cnót społecznych.

g) Duszpasterze, wychowawcy a nade wszystko rodzice powinni w swoich oddziaływaniach zwrócić szczególną uwagę na wychowanie do miłości, jako wielkiego daru Stwórcy dla człowieka. Żyjąc w kulturze, która na ogół „banalizuje” płciowość ludzką, sprowadzając ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności, rodzice chrześcijańscy winni czuwać, aby wychowanie seksualne ich dzieci dokonywało się pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych przez nich ośrodkach wychowawczych. Szkoła i Kościół pełnią w tym względzie funkcję pomocniczą.

h) W oddziaływaniach duszpasterskich Kościół wrocławski powinien zwrócić większą uwagę na aktywizację rodzin katolickich w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Pojedyncze rodziny, a także rodziny połączone w związki, mogą i powinny podejmować różne działania dla dobra Kościoła i społeczeństwa, w którym żyją. Atomizacja i obojętność wielu katolickich rodzin stała się patologicznym symptomem, który nie mieści się w wizji ewangelicznej człowieka wierzącego. Służba społeczna, zwłaszcza dla ubogich, zainteresowanie życiem i rozwojem Kościoła lokalnego, wywieranie opinii w formie interwencji politycznej, to podstawowe zadania, w których rodziny katolickie winny brać żywy udział.

i) Pilną potrzebą staje się rozbudzenie świadomości, że rodzina chrześcijańska jest powołana do brania żywego i odpowiedzialnego udziału w posłannictwie Kościoła, oddając siebie na służbę Kościoła i społeczeństwa.

Wymienione problemy dotyczące małżeństwa i rodziny Synod Wrocławski wymienia jako pierwsze i najważniejsze, pragnąc ożywić różnorakie formy swych oddziaływań duszpasterskich. Nowa intensywna ewangelizacja rodzin powinna rozpocząć się od właściwego i pełniejszego przygotowania dzieci i młodzieży do małżeństwa i życia w rodzinie.

38. Ukazywanie piękna i wielkości powołania do macierzyństwa i ojcostwa w rodzinie sakramentalnej powinno rozpoczynać się bardzo wcześnie w gronie rodzinnym, przez cały czas wspomagane przez duszpasterzy, katechetów, szkołę oraz inne instytucje i organizacje.

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* wyróżnia potrójne przygotowanie do małżeństwa i rodziny: dalsze, bliższe i bezpośrednie.

Przygotowanie dalsze, prowadzone jest głównie przez rodzinę i jest procesem długofalowym, opartym głównie na świadectwie życia chrześcijańskiego rodziców. Ten rodzaj przygotowania wspomagany jest przez katechizację. W poszczególnych klasach (poziomach) katecheci podejmują tematykę małżeństwa i rodziny. Na tym etapie rozwoju konieczne staje się nawiązanie współpracy katechetów z rodzicami, aby można było przekazywać całościowy plan zamysłu Bożego względem małżeństwa i rodziny.

W czasach dużej laicyzacji i dechrystianizacji życia konieczne jest prowadzenie bliższego przygotowania do małżeństwa i rodziny dorastającej młodzieży. Ten etap przygotowania powinien być zróżnicowany według trzech kategorii wieku i wykształcenia:

- a) młodzieży, która zakończyła katechizację w szkole podstawowej;
- b) młodzieży, która ukończyła katechizację w zakresie szkoły zawodowej;
- c) młodzieży, która ukończyła katechizację w zakresie szkoły średniej.

Synod Wrocławski zaleca wprowadzenie przygotowania bliższego niezależnie od katechezy szkolnej. Przygotowanie to powinno odbywać się cyklicznie w Kościele. W dużych parafiach miejskich powinno być prowadzone w każdym roku. Mniejsze parafie mogą prowadzić przygotowanie wspólne dla całego dekanatu. Należy dążyć do tego, aby w przygotowaniu brali czynny udział jako prelegenci i animatorzy ludzie świeccy, mający duże doświadczenie we własnym życiu małżeńskim i rodzinnym. Zaangażowanie pedagogów, psychologów, seksuologów, lekarzy mających orientację katolicką ubogaci treść i formę przygotowania młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie.

W naszym dotychczasowym oddziaływaniu duszpasterskim najbardziej znane jest przygotowanie bezpośrednie. Druga instrukcja Episkopatu Polski dokładnie precyzuje i wyjaśnia wymogi tego przygotowania. Synod Wrocławski obliuguje wszystkich duszpasterzy do rzetelnego przestrzegania i realizowania tych zaleceń. Przygotowanie bliższe do małżeństwa powinno obejmować okres przynajmniej trzech miesięcy przed zawarciem ślubu. Narzeczeni odbywają w tym czasie rozmowy duszpasterskie w kancelarii parafialnej, gromadzą odpowiednie dokumenty i uczestniczą w konferencjach i wykładach z teologii, liturgii, seksuologii, psychologii małżeństwa i rodziny, uczestniczą też w dniach skupienia, aby dobrze rozpoznać swoje powołanie i zadania życia w rodzinie. Wszyscy kandydaci do małżeństwa winni odbywać rzetelne konsultacje w poradnictwie życia rodzinnego w parafii czy dekanacie. Tym, którzy jeszcze nie przyjęli sakramentu bierzmowania, duszpasterze powinni umożliwić przygotowanie, aby zostali umocnieni tym sakramentem.

Ważnym wydarzeniem duszpasterskim tworzącej się rodziny jest świadome przeżywanie liturgii sakramentu małżeństwa przez samych nowożeńców, świadków i wszystkich gości. Przygotowanie do liturgii sakramentu ciąży nie tylko na duszpasterzu, ale także na narzeczonych oraz rodzinie. Wszyscy uczestnicy ślubu winni być świadomi, że stanowią jeden lud Boży, orędujący przed Bogiem za nowożeńcami. Obserwacja duszpasterska wskazuje na brak świadomego uczestnictwa w liturgii tego sakramentu przez samych nowożeńców, świadków, rodziców. Główna uwaga skupia się na uroczystości weselnej. Msza św. i liturgia sakramentu małżeństwa w wielu wypadkach traktowana jest spektakularnie (kamery, flesze, stroje, oprawa zewnętrzna).

Synod Wrocławski dostrzega konieczność duszpasterskiego przygotowania do świadomego uczestnictwa w liturgii tego sakramentu oraz chrześcijańskiego przeżywania uroczystości weselnej. W przygotowaniu duszpasterskim powinni wziąć udział, oprócz narzeczonych i świadków, rodzice, rodzice chrzestni i najbliższa rodzina. Spotkania duszpasterskie tego rodzaju są bardzo potrzebne. W zależności od warunków lokalnych mogą mieć różną częstotliwość i formę.

39. Trudności i zadania jakie stoją przed współczesną rodziną, wymagają różnorodnych działań ze strony duszpasterzy, różnych instytucji wspomagających, wymagają jednak przede wszystkim pracy samych rodzin nad pogłębieniem życia wiary, aby stawały się one „Kościołem domowym”.

Zależnie od tego, w jakim stopniu rodzina chrześcijańska przyjmuje Ewangelię i dojrzewa w wierze, staje się ona wspólnotą ewangelizującą. W gronie rodziny świadomej tego zadania wszyscy członkowie ewangelizują, a zarazem podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje. By rodzina mogła sprostać tym zadaniom, powinna być otoczona szczególną troską w zwyczajnym duszpasterstwie parafialnym. Tematyka homilii, kazań, komentarzy liturgicznych powinna być dostosowana do jej potrzeb i wymagań.

a) Synod postuluje wprowadzenie w ramach duszpasterstwa parafialnego systematycznej katechezy dorosłych, ukierunkowanej w swojej treści na zagadnienia życia w małżeństwie i rodzinie. Wprowadzenie do parafialnego i ponadparafialnego duszpasterstwa różnych form dni skupienia i rekolekcji przeznaczonych dla małżonków i rodzin, staje się pilną koniecznością, jeżeli chcemy prawdziwie duchowo wspomagać rodziny, aby były one Bogiem silne.

b) Ważnym zadaniem duszpasterstwa parafialnego jest propagowanie katechezy rodzinnej w gronie samej rodziny. Rolę katechety powinni tam pełnić rodzice lub dorastające dzieci. Okazją do przeżycia takiej katechezy mogłyby być święta, rocznice ważnych wydarzeń religijnych, takich jak: Ślubu, Chrztu św., Bierzmowania, Pierwszej Komunii św. poszczególnych członków rodziny.

c) Należy pielęgnować w rodzinie zwyczaje religijne związane z poszczególnymi okresami roku liturgicznego. Cenną pomocą w tym zakresie są wydawnictwa katolickie: rytuały i modlitewniki rodzinne. Środkami ewangelizacji rodziny są również emblematy religijne, tworzące wystrój domu i podkreślające chrześcijański charakter mieszkającej w nim rodziny, a więc: krzyż, obrazy święte, Pismo św., czasopisma, biblioteka katolicka, świeca gromniczna, pamiątki rodzinnych uroczystości religijnych, kropielnica z wodą święconą itp. W tym celu doradza się kupować na prezenty w rodzinie upominki w postaci książek, kaset z religijnymi nagraniami, kalendarzy religijnych itp.

d) Duszpasterze i cała wspólnota wiernych winni otaczać szczególnym szacunkiem matki oczekujące potomstwa. Zaleca się organizowanie specjalnych nabożeństw, a ogół wiernych szczególnie uwrażliwiać na godność i świętość stanu błogosławionego.

e) Rodziny sakramentalne zostały obdarzone przez Boga łaską wiary i charyzmatem życia według Ewangelii. Powinny więc ten dar łaski nawrócenia przekazywać innym rodzinom, zwłaszcza obojętnym wobec Boga lub tkwiącym w stanie laicyzacji. Dzieło to można prowadzić pomiędzy rodzinami w zorganizowanym ruchu rodzin. Ruchy te nie powinny ograniczać swego oddziaływania tylko do swoich członków, lecz także starać się nawracać do Boga inne rodziny, poprzez przykład własnego życia. Nie należy zaniedbywać ewangelizacji w zwykłych, codziennych okazjach sąsiedzkich, m. in. przez zaproponowanie dobrej książki, wartościowego artykułu, zainicjowanie dyskusji na tematy wiary. Rodzina katolicka powinna być też otwarta i gotowa do służenia innym swym czasem, modlitwą, pracą, dobrym słowem, przykładem.

f) Rodziny naszej diecezji trzeba ciągle zachęcać do angażowania się w rozwój i przekazywanie kultury katolickiej. Inspirującą w tym zakresie rolę mogą spełniać Kluby Inteligencji Katolickiej, Duszpasterstwo Twórców Kultury, ośrodki duszpasterstwa akademickiego itp.

g) Na duszpasterstwie diecezjalnym spoczywa obowiązek inicjowania i organizacji różnego rodzaju form kształcenia i dokształcania religijnego (Papieski Fakultet, Studium Katechetyczne, Studium Teologiczne, Studium Organistowskie, Studium Nauki Społecznej Kościoła itp.).

Specjalistyczne duszpasterstwo diecezjalne winno organizować wystawy stałe i objazdowe oraz patronować grupom powołaniowym. Diecezjalne duszpasterstwo rodzin powinno dążyć do wyrównania poziomu wymagań w bliższym i bezpośrednim przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzinnego. Duszpasterstwo specjalistyczne winno służyć pomocą i radą odpowiednim grupom w parafii. W ramach tej pomocy chodziłoby o przekazywanie odpowiednich materiałów, dokształcanie oraz słuzenie radą, zwłaszcza w trudnych problemach kazuistycznych.

h) Szczególną rolę w duszpasterstwie mają do spełnienia wydawnictwa katolickie. W prasie diecezjalnej oraz w wydawanych publikacjach nie może zabraknąć problematyki małżeństwa i rodziny. W diecezjalnym „Nowym Życiu” należałoby wprowadzić stałą pozycję poświęconą sprawom małżeństwa i rodziny. Kościół diecezjalny winien dysponować czasem antenowym w lokalnych środkach masowego przekazu, wykorzystywanym również dla tematyki rodzinnej. Zarazem poprzez swój autorytet winien wpływać na zaniechanie emisji programów o wątpliwej wartości moralnej, zwłaszcza szerzących złe obyczaje i pornografię.

W systemie kształcenia księży należałoby w większym niż dotychczas zakresie uwzględnić problematykę duszpasterstwa rodzin.

Wysoce pożądane byłoby opracowanie i wydanie w wyniku prac synodalnych, możliwie w niedługim czasie, podręcznika dla rodziców o wychowaniu do miłości; a także dla dzieci, młodzieży, katechetów lub innych osób prowadzących przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie.

i) W ramach duszpasterstwa dla małżeństw niesakramentalnych, osób samotnie wychowujących dzieci, należy położyć szczególny akcent między innymi na następujące sprawy: indywidualne rozmowy duszpasterskie prowadzone w kancelarii parafialnej lub w poradni rodzinnej, stworzenie możliwości do korzystania z duszpasterskiego telefonu zaufania, organizowanie dla tego rodzaju osób rekolekcji w dekanacie lub w większych ośrodkach. Należy w miarę możliwości stworzyć w parafiach lub dekanatach poradnictwo prawne dla osób i rodzin znajdujących się w sytuacjach trudnych, a szczególnie dla osób samotnie wychowujących dzieci. Proponuje się, aby podczas prowadzonych w parafiach misji lub rekolekcji poświęcać małżeństwom i rodzinom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych osobne nauki.

Szczególnie należy otoczyć duszpasterską opieką dzieci z wyżej wymienionych rodzin, a jeśli istnieje potrzeba, zapewnić im pomoc charytatywną. Nie należy tego typu rodzin pomijać przy corocznej kolędzie oraz w trakcie nawiedzania w domach obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

2. Uświęcenie małżeństwa i rodziny

40. Powszechne powołanie do świętości jest skierowane również do małżonków i rodziców chrześcijańskich. Właściwym źródłem i istotnym środkiem uświęcenia małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej jest sakrament małżeństwa, który umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu (FC 56).

a) Najpełniejszy wyraz uświęcenia rodziny małżonkowie i ich dzieci znajdują w Eucharystii. Istnieje szczególny związek pomiędzy Eucharystią i małżeństwem. Pogłębienie tego związku jest ze wszech miar konieczne, jeżeli chce się zrozumieć i przeżywać intensywniej łaski oraz pojąć zadania małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej.

W miarę możliwości w każdą niedzielę i święta rodzina powinna wspólnie uczestniczyć we Mszy św. Zaleca się, by rodzina przygotowywała się do udziału we Mszy św. poprzez uprzednie zaznajomienie się z czytaniem mszalnymi. W tekstach tych, a także w homilii należy znaleźć praktyczne wskazania do pracy nad sobą i konsekwentnie realizować je w życiu codziennym. Teksty i komentarze do czytań mszalnych ukazują się w tygodniowej prasie katolickiej. Należy dążyć do tego, by cała rodzina uczestniczyła we Mszy św. w sposób pełny, tj. przyjmując Komunię św.

b) Sakrament pojednania (spowiedź św.) umożliwia przywrócenie jedności nie tylko z Bogiem, ale i między sobą w rodzinie. Przyjęcie tego sakramentu zawiera w sobie również wzajemne przeproszenie, całkowite wybaczenie i zadośćuczynienie. Do spowiedzi św. należy przystępować systematycznie, zawsze wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba, by nie przedłużać zerwanej więzi z Bogiem i najbliższymi. Zaleca się posiadanie stałego spowiednika.

Bardzo ważnym zadaniem rodziny katolickiej jest kształtowanie wrażliwego i prawego sumienia poprzez:

— codzienny indywidualny rachunek sumienia,

— rozmowy pomagające dokonać wyboru postępowania zgodnie z wola Bożą.

c) Przy chrzcie św. należy pamiętać o właściwym wyborze patrona jako wzoru do naśladowania, o doborze praktykujących katolików na rodziców chrzestnych oraz godnym w duchu chrześcijańskim przeżyciu uroczystości rodzinnej.

d) Za duchowe przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii św. odpowiedzialni są rodzice, a wspólnota lokalna (parafialna) ma im w tym pomagać. Należy starać się, by strona materialna nie przesłoniła najważniejszego momentu — spotkania z Jezusem. Do Komunii św. w czasie tej uroczystości powinna przystąpić cała rodzina, a spotkanie rodzinne winno uwidocznić obecność Boga w sercach uczestników.

e) Ważnym wydarzeniem w rodzinie jest sakrament bierzmowania, który z istoty swojej jest znakiem dojrzałości chrześcijańskiej. W przygotowaniu duchowym powinna uczestniczyć cała rodzina. Rodzice powinni czuwać, by dziecko przystępowało do sakramentu bierzmowania wtedy, gdy osiągnie pewien stopień dojrzałości religijnej. Korzystając z doświadczeń małych grup, należy uczynić wszystko, by bierzmowany nie traktował tego sakramentu jako

formalności, lecz by dostrzegał w nim działanie Ducha Świętego, uzdalniającego do dojrzałych działań chrześcijańskich. Proponuje się, aby przy okazji tej uroczystości religijnej młodzież świadomie odnawiała przyrzeczenie abstynencji składane w dniu Pierwszej Komunii świętej.

f) Dorastające dzieci w rodzinie znajdują się przed odpowiedzialnym wyborem drogi życiowej: małżeństwo, stan duchowny (kapłaństwo, życie zakonne), stan bezżenny (samotność). Już w dzieciństwie należy uczyć dziecko modlitwy o odczytanie właściwego powołania życiowego i szacunku dla osób, które dokonały już wyboru. W przypadku wyboru drogi małżeńskiej należy modlić się o dobrego partnera, a w przypadku wyboru stanu duchownego — o wytrwanie w tym powołaniu.

g) W sytuacji ciężkiej choroby lub zbliżającej się śmierci rodzina powinna zatroszczyć się o chrześcijańskie towarzyszenie choremu poprzez wspólną modlitwę o jego wyzdrowienie oraz poprzez uświadomienie mu uzdrawiającego działania sakramentu chorych. Nie należy odkładać tego sakramentu na ostatnią chwilę życia, a szczególnie nie należy łączyć tego sakramentu z przekonaniem o nieuchronnej po nim śmierci.

h) W wychowaniu religijnym dzieci należy wdrażać do modlitewnej pamięci o zmarłych członkach rodziny, a także do odwiedzania grobów i dbania o nie.

i) W uświęceniu rodziny chrześcijańskiej bardzo istotne jest otwarcie się wszystkich jej członków na słowo Boże i zjednoczenie w modlitwie. Nawiązując do tradycji i doświadczeń polskiej rodziny — rodzina powinna znaleźć czas na wspólne czytanie Pisma Świętego i jego rozważanie w aspekcie praktycznego zastosowania w życiu. Należy pamiętać, że pierwszymi katechetami dzieci są ich rodzice. Szczególna rola przypada tutaj ojcom rodzin jako kapłanom ogniska domowego. Pismo Święte w ich rękach nabiera szczególnego znaczenia dla pozostałych członków rodziny. Wyjątkowym czasem dla liturgii słowa Bożego w rodzinie jest niedziela, jako dzień święty — pamiątka zmartwychwstania Chrystusa.

j) W uświęcaniu rodziny ważną rolę odgrywa wspólna modlitwa. Jeżeli ze względu na zajęcia członków rodziny trudno jest odmawiać ją wspólnie rano, to należy zadbać o modlitwę w innej porze dnia, np. wieczorem. Zaleca się stosowanie chrześcijańskiego pozdrowienia przy wychodzeniu z domu i przy powrocie do niego, modlitwy przed i po jedzeniu, odmawianie modlitwy różańcowej, śpiewanie kolęd, godzinek, pieśni Maryjnych, odprawianie nabożeństwa drogi krzyżowej.

k) Zalecaną formą uświęcania się rodzin jest skupianie się ich wokół okolicznościowych nabożeństw liturgicznych i paraliturgicznych: rocznicowe nabożeństwa dla ojców na święto św. Józefa, dla matek w intencji ochrony życia, z okazji pierwszej rocznicy urodzin, przed rozpoczęciem roku szkolnego i jego zakończenia, dla maturzystów o wybór właściwej drogi życiowej itp. Rodzina powinna pamiętać, że uświęca siebie także przez pracę wykonywaną na rzecz pozostałych jej członków. Włączanie się w obowiązki codziennego życia w domu winno być przepojone duchem wzajemnej miłości i służby dla wspólnego dobra.

3. Diakonia w małżeństwie i rodzinie

41. W warunkach aktualnych przemian ekonomicznych, społecznych i obyczajowych należy otoczyć szczególną opieką tych wszystkich, którzy odczuwają wielkie trudności materialne i duchowe, i sami nie są w stanie zapewnić sobie godziwych warunków życia.

42. W rodzinie chrześcijańskiej powinien panować duch służby (diakonii), który realizuje się w pomocy starszym, niesprawnym i słabym członkom rodziny. Najpierw rodzice służą dzieciom, a następnie starzejący się rodzice otrzymują pełną szacunku miłość, zrozumienie i opiekę swoich dzieci. Rodzice poprzez własny przykład winni uczyć dzieci na co dzień bezinteresownej pomocy, rezygnacji z własnej wygody, wczuwania się w potrzeby drugich, uczyć konsekwentnie i cierpliwie szacunku dla drugiego człowieka.

43. Zaistniała w Polsce sytuacja kryzysowa zwiększa potrzebę pomocy charytatywnej niektórym rodzinom. Dotyczy to nie tylko pomocy w zakresie materialnym (odzież, żywność), ale i w zakresie duchowym i społecznym. Istnieją rodziny wyizolowane z więzi społecznej i parafialnej — jako skutek zaplanowanej przez poprzedni ustrój atomizacji społeczeństwa oraz jako wynik bezkrytycznego przyjmowania wzorców zachodnich i pędu do bogacenia się, co jest znamienne dla obecnie tworzącego się nowego systemu społeczno-ekonomicznego. Rodziny obdarzone wiarą i żyjące według zamysłu Bożego mają za zadanie nawiązanie kontaktu z tymi rodzinami. Zaleca się, by rodziny katolickie naszej diecezji były otwarte na poznawanie potrzeb i trosk innych rodzin oraz ludzi samotnych. Rodziny katolickie powinny być szczególnie uwrażliwione na potrzeby rodzin niepełnych. We wszelkich kontaktach między rodzinami dar czynnej miłości winien poprzedzać wszelkie inne dary, łącznie z ewangelizacją.

44. Rodziny powinny służyć sobie wzajemną pomocą w przygotowywaniu uroczystości związanych z przyjęciem sakramentów świętych. Rodzice winni również wykazać szczególną troskę o wystrój świątyni podczas uroczystości I Komunii świętej dzieci, bierzmowania młodzieży, Bożego Ciała, z okazji świąt Bożego Narodzenia czy też innych uroczystości religijnych w parafii.

45. Rodziny powinny być wrażliwe na ludzkie cierpienie. Kościół zachęca, by służyły bliźnim w chorobie i cierpieniu, zwłaszcza w ramach hospicjum, tworząc warunki dla godnej śmierci.

46. W ramach diakonii w parafii zaleca się organizowanie czasu wolnego dla dzieci i młodzieży nie tylko w trakcie roku szkolnego, ale także i w okresie wakacji. Zaleca się organizowanie i prowadzenie w parafii różnych grup zainteresowań, jak chóry, schole, zespoły teatralne, muzyczne, poetyckie, grupy turystyczno-krajoznawcze, drużyny harcerskie, grupy modlitewne, powołaniowe, ministranckie itp.

47. Proponuje się, by całe rodziny wraz ze swoimi duszpasterzami organizowały wyjazdy pielgrzymkowe do miejsc kultu religijnego nie tylko w diecezji.

48. Rodzicom w parafii proponuje się — w miarę możliwości — organizowanie ochronki dla dzieci na czas nieobecności rodziców, w związku z robieniem zakupów, załatwianiem spraw w urzędach, brakiem możliwości zapewnienia dzieciom opieki. Tam, gdzie istnieje możliwość zaleca się zorganizowanie przedszkola. Parafiom w małych miastach i wiejskim poleca się zapewnienie opieki nad dziećmi, zwłaszcza w czasie intensywnych prac polowych. Należy uczułać rodziny w parafii na przekazywanie rzeczy potrzebnych i przydatnych innym rodzinom, które znajdują się w potrzebie.

49. W parafii lub dekanacie — w miarę możliwości — należy zapewnić poradnictwo prawne dla osób i rodzin w sytuacjach trudnych, szczególnie dla osób samotnie wychowujących dzieci.

50. Osoby samotnie wychowujące dzieci powinny być, w razie konieczności, objęte systematyczną opieką charytatywną w ramach „Parafialnego Kielicha Życia”.

Rodziny znajdujące się w sytuacjach trudnych należy włączać w życie parafii, a małżonkom niesakramentalnym wskazywać formy uświęcenia na drodze pozasakramentalnej, jak: modlitwa, praca, jałmużna. W ramach diakonii w dekanacie proponuje się, by poszczególne parafie zjednoczyły się w pomocy grupom specjalnej troski, ludziom uzależnionym oraz ich rodzinom.

ZAKOŃCZENIE

51. Rodzina zajmowała i zajmuje pierwszoplanowe miejsce w działalności duszpasterskiej Kościoła. Świadczą o tym między innymi dokumenty Soboru Watykańskiego II i obrady specjalnego synodu biskupów poświęconego rodzinie w Rzymie w 1980 r. Trwałym owocem tego synodu jest adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio* (*O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*) ogłoszona 22 XI 1981 r.

52. Synod Archidiecezji Wrocławskiej poprzez zaproponowane formy i metody duszpasterzowania wśród małżeństw i rodzin pragnie na nowo uświadomić całemu ludowi Bożemu Dolnego Śląska, że małżeństwo i rodzina według zamysłu Bożego jest miejscem świętym i uświęcającym. Poprzez codzienną troskę duszpasterską Kościół chce być blisko każdego małżeństwa i każdej rodziny, zwłaszcza że ta wspólnota miłości i życia jest zagrożona od wewnątrz i od zewnątrz.

53. Kościół lokalny, świadom zachodzących przeobrażeń historycznych i ustrojowych, pragnie poprzez aktywne duszpasterstwo małżeństw i rodzin z udziałem świeckich i duchownych stać wiernie po stronie rodziny, po stronie jej prawdziwego dobra, nawet wtedy, gdy czasem w niej samej nie znajduje należytego zrozumienia.

54. Módlmy się wspólnie, aby w każdym małżeństwie i rodzinie królowała miłość, jaką Bóg podarował nam w swoim zamysle. Albowiem od zwycięstwa tej Miłości w nas zależy przyszłość małżeństw i rodzin Archidiecezji Wrocławskiej i całej rodziny ludzkiej.

III. KAPŁAN — SŁUGA ZBAWIENIA

1. Synod pragnie, by pogłębienie wiary i odnowa życia chrześcijańskiego dokonały się w szczególny sposób przez posługę kapłanów pracujących w Archidiecezji Wrocławskiej. Synodalna odnowa ma w pierwszym rzędzie ich dotyczyć. Mając na uwadze wymogi współczesnej nauki Kościoła o kapłaństwie służebnym, uwzględniając dziedzictwo przeszłości i aktualną rzeczywistość pracy duszpasterskiej, Synod podaje zalecenia, które w dużej mierze warunkują owocność posługi kapłańskiej. Zalecenia te odnoszą się do autoformacji duchowej i do życia kapłana we wspólnocie ludu Bożego.

A. PODSTAWY TEOLOGICZNE KAPŁAŃSTWA SŁUŻEBNEGO

1. Kapłaństwo służebne w tajemnicy Chrystusa i Kościoła

2. Istota i przymioty kapłaństwa służebnego ukazują się najwyraźniej w tajemnicy kapłaństwa Chrystusa i całego ludu Bożego.

a) Kapłaństwo Chrystusa

3. Jezus Chrystus jest jedynym i najwyższym Kapłanem. Ponieważ jako Syn Boży został On w tajemnicy Wcielenia przez Ojca poświęcony i posłany na świat, aby dokonać jego zbawienia, stał się Pośrednikiem Nowego Przymierza.

Swoje zbawcze posłannictwo Jezus rozpoczął od głoszenia Dobrej Nowiny o pojednaniu między Bogiem a ludźmi. Słowem swym nie tylko zgromadził Kościół, ale go prowadzi do Ojca, wychowuje i nieustannie posila.

Posłannictwo kapłańskie Jezusa Chrystusa osiągnęło szczyt w Misterium Paschalnym. Przez Mękę i Śmierć krzyżową Jezus objawił, że jest Dobrym Pasterzem, który oddaje swe życie za ludzi, aby ich wyzwolić z mocy zła i dać im życie wieczne. Na ołtarzu krzyża złożył swe życie stając się zarazem kapłanem i ofiarą. W Zmartwychwstaniu zaś i wyniesieniu do chwały jaśnieje jako Pan (Kyrios), królujący nad grzechem i śmiercią.

Chcąc zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże, Jezus Chrystus powołał Kościół i kieruje nim jako jego Głowa. Mocą Ducha Świętego Jezus jest obecny w Kościele i pełni w nim nadal urząd nauczycielski, kapłański i pasterski; urząd ten najpełniej urzeczywistnia się w liturgii.

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa jest jedyne i doskonałe, wieczne i powszechne.

b) Kapłaństwo wspólne wiernych

4. W kapłańskiej misji Chrystusa uczestniczy cały Lud Boży — Kościół święty. Wszystkich bowiem, którzy przez wiarę dają posłuch Ewangelii, Chrystus w sakramentach inicjacji — chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii —

wszczepia w swe Mistyczne Ciało, namaszcza Duchem Świętym i ściśle jednoczy ze sobą, aby dostąpili poświęcenia na „królewskie kapłaństwo i święty naród” (por. 1 P 2, 4-10). W ten sposób Lud Boży Nowego Przymierza uczestniczy w konsekracji i misji Jezusa.

Z uczestnictwa w kapłańskiej godności i misji Chrystusa płyną dla całego Ludu Bożego kapłańskie zadania. Jest on wezwany do tego, by „obwieszczać światu moc Tego, który wzywa człowieka z ciemności do swego przedziwnego światła” (1 P 2, 9). Jest to zatem lud prorocki, przez który Chrystus pragnie rozszerzać swe królestwo ku chwale Ojca po całej ziemi i uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawienia (por. DA 2). Jego zadaniem jest uobecnianie światu Jezusa Nauczyciela poprzez świadectwo życia, jak również czynne apostołstwo.

Kapłański Lud Boży jest powołany do tego, by poprzez składanie duchowych ofiar i uczestnictwo w kulcie liturgicznym uobecniał Misterium Paschalne Chrystusa.

Mając świadomość bycia „zaczynem” dla świata, chrześcijanie są wezwani do tego, by trwać w jedności jako jedna owczarnia pod okiem jednego Pasterza i jako jedna rodzina. Tylko dzięki świadectwu miłości i jedności wiarygodne jest ich przepowiadanie, przyjemne są Bogu ofiary przez nich składane, a oni sami są czytelnym znakiem — sakramentem spotkania Boga z ludźmi.

Kapłański Lud Boży jest wspólnotą służb i charyzmatów, dzięki działaniu w nim Ducha Świętego.

c) Kapłaństwo hierarchiczne

5. Jezus Chrystus, który całemu Kościołowi daje udział w swym jedynym kapłaństwie, powołuje w nim sługi i szafarzy tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4, 2), tak jak kiedyś powołał uczniów i ustanowił Dwunastu, „aby z Nim byli i aby ich posłać na głoszenie nauki” (Mk 3,14). Poprzez tych szafarzy Chrystus służy swojemu ludowi. Kapłan działa bowiem *in persona Christi*. Ta posługa sprawowana jest na różnych stopniach hierarchii, która od starożytności przyjęła nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów (por. KK 28), dlatego kapłaństwo to nazywane jest także hierarchicznym. Kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, jest przekazywane przez sakrament święceń, który daje przyjmującemu go szczególny udział w kapłaństwie Chrystusa jako Głowy Ciała Mistycznego, Pasterza i pośrednika. Stąd „kapłaństwo służebne różni się od kapłaństwa wspólnego istotą, a nie stopniem tylko” (KK 10).

Zarówno powołanie, jak i potwierdzająca je pieczęć — święcenia, są misterium zakorzenionym w tajemnicy Trójcy Świętej. Misterium to, a zarazem tożsamość kapłańska, ma swe źródło w miłości Ojca, który posyła na świat Syna, jako Najwyższego Kapłana. Jezus powołuje tych, których sam chce (por. Mk 3, 13), by włączyć ich w swą zbawczą misję. Dzięki Duchowi Świętemu kapłani są zdolni kontynuować misję Jezusa w życiu i posłannictwie.

Kapłaństwo służebne jawi się zatem jako misterium włączające osobę w szczególny rodzaj *communio* z Trójjedynym Bogiem i Kościołem, z którego płynie z kolei szczególna *missio* wobec Kościoła i świata. Misterium, *communio* i *missio* streszczają w sobie tożsamość i posługę kapłańską (PDV 12).

Sakrament święceń wyciska na duszy niezatarte znamię, nazywane w tradycji Kościoła charakterem kapłańskim. Jest on nieutralny nawet w wypadku sprzeniewierzenia się powierzonej misji, bądź zwolnienia przez Stolicę Apostolską z pełnienia kapłańskich funkcji. Sakrament święceń, mocą którego jest przekazywany kapłański urząd (*munus*), jest trójstopniowy. Pełnię tego sakramentu posiadają biskupi, którzy w konsekracji biskupiej otrzymują pełnię władzy pasterskiej (KK 21). Na drugim stopniu hierarchii są prezbiterzy, którzy jakkolwiek nie posiadają pełni kapłaństwa i w wykonywaniu swych funkcji są zależni od biskupów, są jednak z nimi związani tą samą godnością kapłańską i zadaniami. Otrzymują święcenia, by głosić Ewangelię, sprawować kult Boży i być pasterzami wiernych (por. KK 28). Na trzecim stopniu znajdują się diakoni, którzy „są wyświęceni nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (KK 29). Podmiotem sakramentu święceń są w Kościele katolickim mężczyźni.

Jakkolwiek sakrament święceń w pewien sposób „wydziela” powołanych spośród ludzi, to jednak zarazem ustanawia ich „dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5, 1). Stąd różnica między kapłaństwem wspólnym a hierarchicznym nie tylko nie rodzi bariery między nimi, lecz umożliwia wzrost świętości całego Ludu Bożego. Obie bowiem formy kapłaństwa są sobie wzajemnie przyporządkowane.

2. Potrójna posługa kapłańska

6. Posługa kapłańska urzeczywistnia się w trzech funkcjach: w nauczaniu, uświęcaniu i kierowaniu, czyli w funkcji proroczej, kapłańskiej (kultycznej) i królewskiej.

a) Posługa nauczycielska

7. Posługa nauczycielska stoi u podstaw kapłańskiego urzędu, gdyż od niej rozpoczyna się zgromadzenie Kościoła i jego uświęcanie. Ewangelijny przekaz o powołaniu apostołów do tego, aby „byli z Jezusem i aby mógł ich wysłać na głoszenie nauki” (Mk 3, 14) oraz nakaz misyjny, zawarty w słowach: „Idźcie i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15) wskazują, że misja profetyczna jest pierwszoplanowym zadaniem uczniów Chrystusa, a tym samym ich następców — biskupów i ich współpracowników, prezbiterów.

Słowo Dobrej Nowiny uobecnienia Chrystusa Nauczyciela i Proroka; obwieszczenie słowa prowadzi do nawrócenia, rodzi wiarę i umacnia ją w sercach wiernych.

Posługa nauczycielska przyjmuje rozmaite formy, od świadectwa życiem (co można nazwać preewangelizacją) do ewangelizacji w ścisłym znaczeniu, wyrażającej się szczególnie poprzez działalność misyjną, lecz także katechezę, pogłębianie nauki chrześcijańskiej, odczytywanie i wyjaśnianie znaków czasu itd. Jednakże uprzywilejowanym miejscem głoszenia słowa jest liturgia, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii. Podczas Eucharystii bowiem aktualizuje się to, co obwieszcza kerygmat: uobecnia się tajemnica zbawienia, a Lud Boży odpowiada na nią uczestnicząc w niej i jednocząc się z Chrystusem i między sobą.

b) Posługa sakramentalna

8. Głoszenie słowa prowadzi do posługi sakramentalnej, w której się spełnia dzieło uświęcania Ludu Bożego. Mocą konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń kapłani stają się uczestnikami kapłaństwa Chrystusa, który nieustannie uświęca Kościół poprzez liturgię.

W tym dziele uświęcania biskupi spełniają rolę szczególną jako „główni szafarze tajemnic Bożych, krzewiciele, kierownicy i stróże życia liturgicznego” (DB 15). W pełnieniu tej posługi również prezbiterom przypada zaszczytna rola „sprzymierzeńców i pomocników” Boga Uświęciciela (DK 5). W posłudze liturgicznej są oni reprezentantami biskupa, dlatego jest rzeczą istotną, by pozostawali z nim w prawdziwej jedności.

Eucharystia zajmuje centralne miejsce w dziele uświęcania. Wszystkie sakramenty, posługi liturgiczne, jak i sam apostołat Kościoła są związane ściśle z Eucharystią jako ze swym źródłem i do niej zmierzają jako do swego szczytu. Eucharystia zarazem buduje Kościół i uświęca go będąc ośrodkiem zgromadzenia braci złączonych wiarą i miłością.

Z Eucharystią jest wewnętrznie złączona Liturgia Godzin jako kontynuacja i dopełnienie dziękczynienia i chwały składanych Bogu w eucharystycznej ofierze. Przez Liturgię Godzin kapłani rozszerzają na różne godziny dnia uwielbienie Boga, uświęcają czas i przyczyniają się do uświęcania całego Ludu Bożego.

Jako słudzy kultu liturgicznego kapłani są narzędziem Chrystusa w uświęcaniu wiernych, ponieważ nauczają ich składać siebie w ofierze, jedną ich z Bogiem, formują w nich ducha modlitwy i pociągają do wypełniania obowiązków własnego stanu (DK 5). Przewodnicząc liturgii są zatem nie tylko znakiem Chrystusa-Pośrednika, lecz także prawdziwymi nauczycielami wiary i miłości.

c) Posługa pasterska

9. Trzecią posługą jest kierowanie, zwane też „urzędem Chrystusa Głowy i Pasterza” (DK 6) lub posługą pasterską. Do niej zmierzają poprzednie dwie posługi — nauczycielska i sakramentalna, i one same już ją realizują. Słowo bowiem zwołuje zgromadzenie wiernych, a sakramenty je konstytuują. Funkcja kierowania ma nowy element, mianowicie formuje i ożywia autentyczną wspólnotę wiernych. Posługa ta opiera się na duchowej władzy, jaka mocą święceń „dana jest do budowania” (DK 6). Jej pełnieniu towarzyszy świadomość, że Kościół jest rodziną dzieci Bożych, a obraz tej rodziny winien się odzwierciedlać w Kościele lokalnym.

Biskupi i prezbiterzy pełnią tę posługę nie tylko na płaszczyźnie organizacyjnej, lecz przede wszystkim poprzez głęboką miłość, dobroć, bezinteresowność. Jako pasterze będący wszystkim dla wszystkich, nie angażują się po stronie partii politycznych. W budowaniu miłującej się wspólnoty wiernych doniosłą rolę pełni ich duszpasterska troska o chorych i ubogich.

W tej właśnie misji pasterskiego kierowania realizuje się i weryfikuje postawa służby kapłańskiej. Funkcja ta bowiem nie ma w sobie nic z władczego

przywództwa, lecz jest naśladowaniem Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyto, lecz aby służyć” (Mk 10, 45).

3. Wspólnotowy wymiar kapłaństwa służebnego

10. Podobnie jak święcenia nie stwarzają bariery między dwoma rodzajami kapłaństwa — wspólnym i hierarchicznym, lecz je nawzajem przyporządkowują, tak istnienie hierarchii w ramach kapłaństwa służebnego jest znakiem jego jedności, nie zaś podziału.

Jezus Chrystus przewidział swój Kościół jako wspólnotę wiary i miłości, i uczynił jej pierwowzorem grono apostołów z Piotrem na czele. Zasada i wzór jedności położone w ten sposób przez Zbawiciela trwają nadal w Kościele w kolegium biskupów, złączonych z papieżem jako widzialną głową całego Kościoła (KK 18). W Kościele lokalnym ów wspólnotowy wymiar ujawnia się w prezbiterium diecezjalnym, złączonym ze swoim biskupem.

Jedność prezbiterów z biskupem ma za podstawę udział w tym samym kapłaństwie służebnym Chrystusa. Uczestniczą oni w tej samej konsekracji i misji, lecz w niejednakowym stopniu. Zgromadzeni wokół biskupa prezbiterzy tworzą razem z nim wspólnotę rodzinną, której on jest ojcem. Biskup uważa prezbiterów za swych duchowych synów, czując się odpowiedzialny za ich formację i świętość. Z racji zaś uczestnictwa w tym samym kapłaństwie widzi w nich swych współpracowników i doradców, i darzy ich zaufaniem jak przyjaciół (DB 16).

Na tym samym gruncie teologicznym opiera się relacja prezbiterów do biskupa. Mając przed oczami pełnię sakramentu kapłaństwa, jaką cieszy się biskup, prezbiterzy są wezwani do zachowania wobec niego postawy synowskiej czci i posłuszeństwa. Z sakramentu święceń o powołania do pracy w tej samej winnicy Pańskiej wynika też ich współodpowiedzialność za świętość Ludu Bożego i szczerą współpracę z biskupem.

Relacje wzajemne między prezbiterami wyznacza zasada braterstwa kapłańskiego zakorzeniona również w sakramencie święceń. Mocą tego sakramentu bowiem wszyscy kapłani są ze sobą związani głęboką więzią tej samej konsekracji i misji. Braterstwo to ugruntowane teologicznie przyjmuje realne oblicze na płaszczyźnie pastoralnej: wyraża się we wzajemnej pomocy duchowej i materialnej, we wspólnotcie życia, modlitwy i pracy.

4. Obowiązek dążenia do świętości

11. Wraz ze wszystkimi chrześcijanami kapłani są powołani do świętości na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania. Wszyscy bowiem ochrzczeni są wezwani do tego, by rozwijać w sobie „pierwsze dary Ducha”. Jednakże szafarze różniczej łaski Bożej — biskupi i prezbiterzy na mocy sakramentu święceń są wezwani do świętości w sposób szczególny. W sakramencie tym bowiem zostali na nowo i szczególnie poświęceni przez Boga, stając się żywymi narzędziami Chrystusa. Sakrament święceń wyciska na duszy nie-

zatarte znamię — pieczęć przynależności do Chrystusa i konfiguracji — odzwierciedlenia Jego Osoby. Ponadto kapłani są wezwani do świętości z racji pełnienia świętych czynności, czyli z racji swej posługi.

Powołanie do świętości realizują przede wszystkim przez wierne i szczere wypełnianie potrójnej posługi. Głosząc słowo Boże winni być nie tylko jego przekazicielami, lecz czułymi słuchaczami i podatnymi uczniami, i starać się wprowadzać je w życie. Sprawując liturgiczny kult, uczą się siebie samych składać w ofierze. Umierają dla grzechu i zmartwychwstają do życia, posilając się na Uczcie Pańskiej świętym pokarmem nieśmiertelności. Z kolei kierując Ludem Bożym powierzonym swej pieczy, służą wiernym w duchu ofiary i uczą się oddawać życie za braci, jak Dobry Pasterz oddał swe życie za ludzi.

Funkcja nauczania, uświęcania i kierowania rozumiana nie tylko jako środek oddziaływania na wiernych, lecz jako droga osobistego uświęcenia, prowadzi do jedności życia i posługi. Ta jedność jest zarówno wyrazem dążenia do świętości, jak też samą posługę pasterską czyni bardziej autentyczną.

Z tej racji, że Kościół jest wspólnotą, w której rady ewangeliczne są jednym z najdoskonalszych środków świętości, biskupi i prezbiterzy jako pełnomocnicy Chrystusa Kapłana, są wezwani do życia duchem rad ewangelicznych: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa, i dążą do świętości drogą realizacji tych rad jako cnót życia kapłańskiego.

B. DZIEDZICTWO PRZESZŁOŚCI I WSPÓŁCZESNA RZECZYWISTOŚĆ POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ W KOŚCIELE WROCŁAWSKIM

12. Lud Boży powierzony pasterskiej pieczy biskupa ze współpracującym z nim prezbiterium, trwając przy swym pasterzu i zgromadzony przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzy Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusa (kan. 369). Kościoły lokalne rozwijają się i działają w różnych warunkach i okolicznościach dziejowych. Te warunki miały i mają także wpływ na kształt kapłańskiej posługi w Kościele wrocławskim po II wojnie światowej.

1. Długa i żywotna przeszłość

13. Kościół wrocławski ma tysiącletnią historię. W dziejach Archidiecezji wielu było kapłanów żyjących Ewangelią, obecnych całą swoją kapłańską egzystencją we wspólnocie i poświęcających dla niej swoje siły, a nawet życie za wzorem Chrystusa. Jako przykład warto wymienić bł. Czesława, biskupa Nankera, ks. Jana Schneidera — założyciela Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, ks. Roberta Spiske — założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, ks. Szymona Sobiecha — wieloletniego rektora seminarium. Księża naszej Archidiecezji przez gorliwą pracę duszpasterską sprzeciwiali się protestantyzmowi. Pod przewodnictwem wybitnych biskupów wrocławskich przyczyniali się do rozkwitu życia religijnego. Udział w tym dziele miało nie tylko

duchowieństwo diecezjalne, ale i zakonne. W czasach nowożytnych szczególne zasługi w dziedzinie oświaty mieli jezuita. Na terenie Diecezji Wrocławskiej powstały też liczne sanktuaria, zwłaszcza Maryjne. Na ich czele znajduje się sławne miejsce pielgrzymkowe w Bardzie Śląskim. Praca duszpasterska w tych sanktuariach i zwyczajne oddziaływanie całego duchowieństwa parafialnego przyniosły owoce w postaci utwierdzenia się wiary ludu śląskiego. Dzięki ofiarnej pracy księży Archidiecezji Wrocławskiej, a w ich liczbie wielu kapłanów narodowości polskiej, przywiązanie do Kościoła i wiara Ludu Bożego wykazywały wielką żywotność.

2. Zadania po II wojnie światowej

14. Po 1945 r. Polska przejęła tylko część tego dziedzictwa; część terytorium, świątynie i nieliczną grupę księży niemieckich, którzy siłą rzeczy nie mogli wywierać większego wpływu na osiedlającą się ludność polską. Ludność ta na ogół była wyznania rzymskokatolickiego. W pionierskiej grupie Polaków przybyłych do Wrocławia w dniu 10 V 1945 r., po kapitulacji wojsk hitlerowskich, byli też duchowni. W pierwszej konferencji duszpasterzy polskich dnia 26 VIII 1945 r. na plebanii kościoła Św. Bonifacego uczestniczyło 26 księży ze wszystkich krańców Archidiecezji. Stopniowo liczba kapłanów się zwiększała, ale przez wiele lat była, w porównaniu z napływem Polaków, mała i dla załatwienia potrzeb religijnych mieszkańców niewystarczająca. Osiedlająca się ludność polska korzystała w razie potrzeby i konieczności z niektórych posług duchowych księży niemieckich. Zrozumiała jednk rzeczą było, że taki stan nie mógł w pełni zadowolić pragnień Polaków. Niedobór ilościowy polskich kapłanów był alarmujący i stanowił problem pierwszoplanowy. Od dnia 1 IX 1945 r., czyli od chwili objęcia władzy kościelnej, ks. Karol Milik — administrator apostolski Dolnego Śląska — ciągle spotykał się z wołaniem o duszpasterzy. Płynęło ono ze środowisk nie tylko wiejskich, lecz również miejskich, zarówno ze strony osadników wojskowych jak i organizacji społeczno-politycznych oraz władz państwowych. W petycjach o księży posługiwano się nie tylko argumentami czysto religijnymi. Podkreślano również konieczność wytworzenia duchowej spójni ludności przybyłej z różnych dzielnic, przy pomocy tak skutecznego łącznika skupiającego całą ludność, jakim jest Kościół. Widząc zaś powojenne obniżenie obyczajów, oczekiwano wydatnej pracy kapłańskiej w ich naprawie.

Niezaprzeczalne są zasługi duchowieństwa w integracji polskiej ludności osiedleńczej na terenie Archidiecezji Wrocławskiej. Obecność polskiego księdza wzmacniała wówczas poczucie stabilizacji oraz łączności z resztą ziem polskich, ułatwiała władzom świeckim pracę społeczną i administracyjną oraz przyspieszała proces zaludniania nowych terenów. Spotkania na terenie kościoła, współdziałanie w aktach kultu i akcjach inicjowanych przez duszpasterzy, jednoczyły świadomość społeczną mieszkańców Dolnego Śląska. Cała pozytywna działalność duszpasterska i kulturalno-społeczna księży zmierzała do tego, ażeby na tych ziemiach ukształtować nowe społeczeństwo i nowy obraz kultury religijnej i narodowej.

3. Zasługi księży repatriantów i zakonów

15. Nie posiadając bezpośrednio po wojnie własnego seminarium duchownego, Dolny Śląsk musiał liczyć na zasilenie szeregów kapłańskich głównie przez osiedleńców, repatriantów i zakony. Z diecezji Polski centralnej przybyło na teren Archidiecezji Wrocławskiej i pracowało tu 60 księży (1952 r.). Kapłani repatrianci przybywali głównie z transportami swoich parafian i przywozili niejednokrotnie ze sobą ruchomy inwentarz kościelny, a w tym czcigodne obrazy Matki Bożej, które dały tu początek nowym sanktuariom Maryjnym na Dolnym Śląsku. Najliczniejszą grupę stanowili duszpasterze przybyli z diecezji lwowskiej, było ich w 1952 r. 187 oraz z diecezji przemyskiej — 38, wileńskiej — 12, łuckiej — 11 i pińskiej — 8.

Synod Archidiecezji Wrocławskiej składa w tym miejscu słowa głębokiego hołdu duchowieństwu, które przybyło ze wschodu. Ich gorliwa praca dla ludności tej ziemi i rozwoju jej religijności oraz kultury miała szczególnie ważne znaczenie i w tej perspektywie nie może być przedmiotem żadnej kontrowersji.

Synod kieruje podobne słowa uznania pod adresem księży zakonnych. Sytuacja w jakiej znalazł się Kościół wrocławski po 1945 r. skłoniła władze zakonne do skierowania zakonników do duszpasterstwa parafialnego. Administrator apostolski był świadomy tego, że bez zasilenia kadr duchowieństwa przez zakonników nie potrafi rozwiązać palących problemów obsady placówek parafialnych. Jego pierwszymi współpracownikami byli o. Marian Pirożyński — redemptorysta i ks. Pius Piętka — salwatorianin. Księża zakonni obejmowali nawet całe dekanaty. I tak: salezjanie objęli dekanaty: lubiński, milicki i sycowski, kapucyni — koźuchowski, franciszkanie konwentualni — jaworski i wleński, salwatorianie — trzebnicki, redemptoryści — głogowski, misjonarze św. Wincentego á Paulo — zagański, a chrystusowcy — ziębicki.

4. Własne seminarium duchowne

16. Ludność katolicka Dolnego Śląska rosła liczebnie z każdym rokiem i wymagała należytej opieki duchowej, którą mogło zapewnić jedynie reaktywowanie seminarium duchownego i szeroko zakrojona akcja budzenia powołań kapłańskich. W tej akcji szczególnie zaznaczył się ks. bp Paweł Latusek — sufragan wrocławski. Pierwszych kapłanów dla Archidiecezji Wrocławskiej wyświęcono w r. 1949. Do 1991 r. liczba wyświęconych alumnów naszego seminarium wynosi 1396 osób. Początkowo kandydaci do seminarium przybywali z całej Polski, a od 1956 r., za rządów Księdza Kard. B. Kominka, wzrastała wyraźnie liczba powołań rodzimych.

5. Przymioty osobowe

17. Kapłani naszej Archidiecezji odznaczają się dużymi walorami religijnymi i moralnymi. Posiadają również dobre przygotowanie intelektualne. Są bowiem w wielkiej liczbie absolwentami Papieskiego Wydziału Teologicznego

we Wrocławiu. Dla stałej formacji duchowej kapłanów podejmuje się od wielu już lat w naszej Archidiecezji różne działania. Pogłębieniu życia duchowego księży służą: wakacyjne serie rekolekcji zamkniętych, konferencje ascetyczne podczas kwartalnych dni skupienia i konferencje księży dziekanów oraz Wrocławskie Dni Duszpasterskie.

Księża wrocławscy wykazali ogromne przywiązanie do Kościoła i jego prawowitych duszpasterzy. Znalazło ono swój wyraz w szczególniejszy sposób w tzw. czasach stalinowskich. Kapłani stanęli wówczas zdecydowanie w obronie praw Kościoła i trzymali się wiernie wytycznych ustalonych przez Ks. Prymasa i biskupów, narażając się niejednokrotnie na różnego rodzaju szykany. Ogół duchowieństwa przeciwstawiał się różnym próbom podzielenia kapłanów między sobą i wykorzystania ich do celów godzących w jedność i autentyczność misji Kościoła. Synod docenia tę kapłańską solidarną postawę prezbiterium Kościoła dolnośląskiego i gorąco prosi Ducha Świętego o dar jedności. Albowiem i w naszych czasach to przywiązanie do Kościoła i jego pasterzy jest raz po raz wystawiane na próbę, na skutek różnych usiłowań, mających na celu poróżnienie kapłanów z biskupami i między sobą.

Księża Archidiecezji Wrocławskiej utrzymują żywą więź z ludem, która ujawniła się dobitnie w czasie „Solidarności” i w latach stanu wojennego. Wówczas duchowieństwo odniosło się z całą życzliwością i otwartością do wielkiego ruchu związkowego. Ksiądz Kardynał, jako przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy, okazał wielką troskę o robotników, twórców kultury, uwięzionych i wszystkich represjonowanych w stanie wojennym. Śpiesząc im z pomocą, utworzył Arcybiskupi Komitet Charytatywny. Także wielu kapłanów nie odmawiało strajkującym robotnikom swej duszpasterskiej obecności i pomocy.

Kapłani naszej Archidiecezji prowadzą także wspólne życie. Do rzadkości należą parafie, gdzie proboszcz i wikariusze mieszkają oddzielnie. To powoduje więź wspólnotową między nimi i ułatwia wymianę doświadczeń duszpasterskich. Życie wspólnotowe duchowieństwa złożonego z trzech pokoleń: sprzed II wojny, z lat powojennych i z ostatniego 15-lecia, jest nadal pielęgnowane. Każde pokolenie ma odrębną specyfikę, ale właśnie ta różnorodność ubogaca prezbiterium diecezjalne, chociaż równocześnie jest źródłem nieuniknionych napięć. W trosce o jak najlepsze współżycie duchowieństwa i wzrost poziomu ich życia duchowego Ks. Kard. H. Gulbinowicz ustanowił przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Metropolitalnej Referat Duszpasterstwa Duszpasterzy, powołując kilkunastu diecezjalnych ojców duchownych.

Za jedną z wybijających się cech dolnośląskich kapłanów należy uznać gorliwość duszpasterską. To ona nakazywała obsługiwanie w początkowym okresie wielu ośrodków duszpasterskich, prowadzenie katechizacji w ilości godzin przekraczających znacznie etaty nauczycielskie. To ona wymagała podjęcia trudu odbudowy tak licznych kościołów po zniszczeniach wojennych. Kapłani byli świadomi, że zniszczone świątynie to nie tylko dzieła sztuki, które trzeba ocalić dla kultury, ale głównie miejsca kultu dla współczesnego i przyszłych pokoleń. Gorliwość kapłańska była skierowana także, głównie za rządów Ks. Kard. H. Gulbinowicza, ku budowie nowych kościołów, domów katechetycznych i plebanii. Kapłani dolnośląscy potrafili silnie związać

z Kościołem ludność, która tu napłynęła z różnych stron. Ich praca uformowała tradycje religijne o trwałej wartości.

6. C e c h y u j e m n e

18. Konieczna w warunkach powojennej odbudowy przedsiębiorczość księży wrocławskich miała i ma w dalszym ciągu i swój negatywny wymiar. Niestety, dość często daje u nich znać o sobie przerost aktywizmu. Często kapłan nie jest mężem modlitwy osobistej. Zapomina, że do istoty jego posługi należy modlitwa jako oderwanie się od siebie, od nawału pracy i odnalezienie w Bogu równowagi ducha oraz nieustanny dialog z Bogiem. Zewnętrznej gorliwości duszpasterskiej i przygotowaniu intelektualnemu często nadal brakuje dostatecznego pogłębienia wewnętrznego, co stanowi podatny grunt dla niebezpieczeństwa zeświecczenia i przeceniania wartości materialnych.

U niektórych kapłanów zeświecczenie poszło tak daleko, że wyrzekli się swojej godności, rzucili kapłaństwo, próbując ułożyć sobie życie w warunkach całkowicie odmiennych od dotychczasowych. Synod pragnie im przekazać ubolewanie w przekonaniu, że jest to nie tylko zgorszenie, nieszczęście i strata dla całego Ludu Bożego, ale również ich osobista tragedia.

Wszystkim zaś kapłanom pracującym ofiarnie dla Ludu Bożego, budującym jedność i siłę Kościoła, pragnie wyrazić uznanie za ich wytrwałość i wierność.

C. ZAŁOŻENIA I WYTYCZNE OWOCNEJ POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ W KOŚCIELE WROCŁAWSKIM

19. Całe posługiwanie kapłańskie winno mieć charakter świadectwa. W dobie podkreślania potrzeby autentyzmu — szczególnie przez ludzi młodego pokolenia — dawanie świadectwa Chrystusowej prawdzie zbawczej przybrało na znaczeniu i stanowi jeden z ważniejszych obowiązków kapłańskiego powołania. Dla wielu ludzi, którym kapłan niesie zbawienie, tylko świadectwo zachowało jeszcze znaczenie — wobec wielkiej dewaluacji słowa, utraty zmysłu religijnego i obniżenia autorytetów. Uwrażliwieni na nie szukają go i gotowi są je przyjąć. Dlatego kapłan musi w sobie podtrzymywać stałą świadomość, że jego życie, jego postawa i posługa, jest świadectwem. Chrystus wyraźnie stwierdza: „Wy będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8). Ludzie łatwiej przyjmują autorytet opierający się na wartościach i przymiotach osobowych, niż wynikający z samego tylko piastowania urzędu.

1. P o s t u l a t k s z t a ł t o w a n i a o s o b o w o ś c i l u d z k i e j

20. Jednym z podstawowych wymogów służby kapłańskiej jest wyrobienie w sobie postawy ducha, którą Jan Paweł II nazywa dyspozycyjnością kapłańską. Jest to „pokorna gotowość odbierania darów Ducha Świętego, aby przekazywać je ludziom, aby obdarowywać ich głębokim poczuciem sensu ludzkiego bytowania oraz umiejętnością wprowadzania ładu moralnego w życie” (Ldk 1979, n. 9).

Dyspozycyjność kapłana w stosunku do ludzi, gotowość pełnego oddania się posłudze budowania jedności pomiędzy Bogiem a wspólnotą oraz we wspólnocie, pomiędzy jej członkami, stawia kapłana wobec postulatu nieustannego weryfikowania jego osobowości. Miłość pastoralna domaga się bowiem m. in. takich cech dojrzałej postawy ludzkiej jak: umiejętność właściwej oceny zdarzeń i ludzi, podejmowanie rozważnych decyzji, wczuwanie się w sytuację bliźnich, kontaktowanie się z nimi oraz dawanie im posłuchu w imię dobrze pojętego dialogu.

Kapłaństwo, jako służba ludziom w Chrystusie i na wzór Chrystusa, musi być służbą bezinteresowną i ofiarną. Nie wolno go sprowadzać do roli urzędu „załatwiającego sprawę”, biura „doglądającego interesów” czy też instytucji przynoszącej „namacalne zyski”. Wymaga od tych, którzy je sprawują, prawdziwej i ofiarnej miłości bliźniego, ugruntowanej w miłości Boga (por. DK 13).

W swej misji służebnej kapłan powinien być — zgodnie ze wskazaniem Ewangelii (por. Mt 24, 45-50; 25, 14-30) — służyć wiernym, roztropnym i czujnym. A jako taki unika dawania jakiegokolwiek powodu do zgorszenia. Powinien także być dyskretny, tak by można mu było całkowicie zaufać.

2. Z j e d n o c z e n i e z C h r y s t u s e m

21. Duchowni w swoim życiu ze szczególnej racji obowiązani są dążyć do świętości, zwłaszcza że — będąc konsekrowani Bogu z nowego tytułu przez przyjęcie święceń — stają się szafarzami Bożych tajemnic dla służenia Jego ludowi (kan. 276).

„Kapłani mają się całkowicie poświęcić dziełu, do którego ich powołuje Pan” (DK 3). Jest to możliwe tylko wówczas, jeśli kapłan będzie wciąż ponawiał wysiłek kształtowania swego życia na wzór Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza. Całkowite zespolenie się z Nim jest rękojmią, zasadą i nieodzownym warunkiem integracji kapłańskiego życia wewnętrznego z czynnym życiem jego posługi. Duchowość kapłana zogniskowana we wspólnocie z Chrystusem doprowadzi go do oazy ciszy i skupienia, również wśród mnogości jego zajęć i pomimo chronicznego braku czasu.

Do zadań i obowiązków kapłanów należy wykonywanie różnych czynności sakralnych, wśród których najważniejsze i wymagające z ich strony największej troski jest składanie Ofiary Eucharystycznej i udzielanie innych sakramentów świętych. Ich własne dobro duchowe wymaga, aby te święte czynności wykonywać godnie, to znaczy w stanie łaski uświęcającej, jak również z odpowiednim skupieniem wewnętrznym.

3. P i s m o ś w. i E u c h a r y s t i a w ż y c i u d u c h o w y m k a p ł a n a

22. Kapłani mają posilać swoje duchowe życie z podwójnego stołu: Pisma Świętego i Eucharystii (kan. 276).

Z lektury biblijnej kapłan czerpie moc, aby nie ustać w drodze pomimo licznych napięć, trudności, przeszkód i niepokoików. Głoszenie słowa Bożego jest podstawową misją kapłana, istotną częścią jego powołania. Ono może nadać sens jego pracy i prowadzić do pełni rozwoju. W święceniach przyjął bowiem mandat niesienia tego słowa wszystkim (por. Mt 28, 19). Cięży on na nim, jak na św. Pawle: „Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). To głoszenie zakłada u niego samego żywą i mocną wiarę. Bez niej traci ono sens, staje się złym — bo bez przekonania — aktorstwem, faryzejskim udawaniem, cyniczną zonglerką słów.

Będąc sługami słowa Bożego, kapłani mają codziennie czytać i słuchać słowo Boże, którego mają uczyć innych (DK 13). A jeśli równocześnie starają się je przyjąć do swego serca, stawać się będą z dnia na dzień coraz doskonalszymi uczniami Pana, według słów Pawła Apostoła do Tymoteusza: „Bacz na to i o to się troszcz, aby postęp twój jawny był dla wszystkich. Pilnuj samego siebie i nauki: i w tym trwaj. Bo to czyniąc i samego siebie zbawisz i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym 4, 15-16).

Poprzez lekturę i kontemplację treści biblijnych kapłan nawiązuje dialog z Panem. Ważny jest codzienny dialog prowadzony o wczesnej godzinie porannej w ramach tzw. medytacji. Z niej to wyrastają nowe motywy religijne i moralne, które ożywią i pogłębią nie tylko celebrowanie Mszy św., przygotowanie i dziękczynienie po niej, odmówienie brewiarza, adoracji, ale także wykonywanie różnych prac oraz znoszenie krzyży i utrapień życiowych.

Składanie Ofiary Eucharystycznej stanowi najczcigodniejszą czynność kapłańską. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu kapłaństwa. W tym źródle i szczycie całego życia chrześcijańskiego (KK 11) kapłan najpełniej realizuje swoją komuniję z Chrystusem oraz komuniję wewnątrz wspólnoty, pomiędzy jej członkami. Przewodniczenie i autentyczne przeżycie tej wielkiej tajemnicy wiary razem ze wspólnotą sprawia, że posłannictwo i posługa kapłana otrzymują tutaj swój najgłębszy, istotny wymiar. On sam zaś czerpie z eucharystycznej liturgii moc uzdalniającą go do składania siebie w ofierze i dawania całym swoim życiem świadectwa o zbawczym działaniu Boga w tajemnicy paschalnej (DK 5). Dlatego sprawowanie Eucharystii będzie zawsze centralnym wydarzeniem w życiu kapłana, a pobożność eucharystyczna sprawdzianem jego autentyzmu u Boga i u ludzi. Wyraża się ona również w adoracji Najświętszego Sakramentu, zarówno indywidualnej, jak i wspólnotowej.

4. Sprawowanie innych czynności świętych

23. Prezbiterzy osiągają świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niezmordowanie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym. Do ich zaś zadań i obowiązków należy przewodniczenie liturgii podczas składania Eucharystii i udzielanie innych sakramentów.

Sprawowanie liturgii sakramentalnej wymaga od nich należytego przygotowania i właściwych dyspozycji duchowych. Muszą być „przeniknięci

duchem i mocą liturgii” (KL 14), aby „coraz głębiej rozumieli to, co sprawują w świętych obrzędach, aby żyli życiem liturgii i udzielali go wiernym powierzonym ich pieczy” (KL 18). Przy właściwym, to znaczy nacechowanym głęboką czcią traktowaniu *sacrum*, wykonywanie czynności świętych może być prawdziwie drogą do świętości, czyli istotnym czynnikiem ich uświęcenia.

Ponieważ kapłan sam obarczony jest słabościami (Hbr 5, 2), chętnie przystępuje do sakramentalnego pojednania z Chrystusem i braćmi, w poczuciu swej grzeszności i ograniczoności. Jego spowiedź jest zarazem najlepszą lekcją pogładową udzielaną mu przez Pana, jak sam powinien przekazywać Jego przebaczącą miłość. Metanoia, jak stwierdza Jan Paweł II, jest jednym z podstawowych wymogów Ewangelii, który polega na powracaniu do łaski powołania, rozważaniu miłości Jezusa, wzywającego każdego po imieniu. Nawracać się, znaczy rozliczać się wobec Pana ze służby: gorliwości, wierności, a także zaniedbań, grzechów i małoduszności (Ldk 1979, n. 10).

Mając na uwadze obowiązek dążenia kapłanów do świętości, Synod poleca im regularnie przystępować do spowiedzi świętej (raz na dwa tygodnie) i w miarę możliwości mieć stałego spowiednika. Synod też zarządza, aby każdy kapłan Kościoła wrocławskiego odprawiał co roku rekolekcje zamknięte przez trzy pełne dni.

5. Realizacja rad ewangelicznych

24. Wśród cnót, których najbardziej domaga się posługiwanie prezbiterów, wymienić należy gotowość szukania nie swej woli, ale woli Tego, który ich posłał. W duchu wiary mają przyjmować nakazy lub zlecenia papieża, własnego biskupa, a także innych przełożonych. „To posłuszeństwo, które doprowadza do dojrzałej wolności synów Bożych, z natury swej wymaga, by prezbiterzy, gdy w wypełnianiu swych obowiązków, poruszeni miłością, roztropnie poszukują nowych dróg dla większego dobra Kościoła, odważnie występowali ze swą inicjatywą i przedkładali jasno potrzeby trzody sobie powierzonej, zawsze będąc gotowi poddać się zdaniu tych, którzy wykonują główne zadanie w kierowaniu Kościołem Bożym” (DK 15).

Kapłaństwo jest szczególnym rodzajem powołania, którego realizację bardzo ułatwia celibat. Nie da się lepiej wykonać misji związanej z kapłaństwem posługiwania, niż w miłości niepodzielnej dzięki realizowaniu rady Jezusowej, zachęcającej do bezżeństwa „dla królestwa Bożego” (Mt 19, 12). Życie w bezżeństwie ewangelicznym jest „drogą, na której człowiek, głęboko oddany samemu Bogu, troszczy się tylko o Niego i Jego sprawy, jawniej i pełniej okazuje ową moc tak bardzo odnowicielską, która jest właściwa Nowemu Testamentowi” (enc. P a w ł a VI, *Sacerdotalis coelibatus*, n. 20). U podstaw wierności celibatowi leży wielkoduszna decyzja osobista oddania siebie w ofierze. „Celibat kapłański jest darem z siebie w Chrystusie i z Chrystusem dla Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem” (PDV 29). Musi ją potem wiernie i zawsze zdecydowanie podtrzymywać, a gasnącą — rozpalać ogniem nadprzyrodzonej miłości. Synod przypomina postanowienie kan. 277: „Duchowni powinni odnosić się z na-

leżyta roztropnością do osób, do których uczęszczanie mogłoby narazić na niebezpieczeństwo ich obowiązek zachowania wstrzeźliwości lub wywołać zgorzsenie wiernych”.

W sytuacji narastającego zmaterializowania, w społecznym klimacie sprzyjającym rozkwitowi postawy konsumpcyjnej, w powszechnym dążeniu do „urządzania się”, kapłan musi pozostać ubogim i ukochać oderwanie się od rzeczy. Wzorem ducha ubóstwa jest Syn Boży, który stał się ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacił (2 Kor 8, 9). Od swoich uczniów wymagał oderwania się od wszystkiego, co krępowałoby ich pójście za Nim i tak np. polecał sprzedać wszystko, co się posiada i rozdać ubogim (Mt 19, 16-30). Dlatego kapłani „winni unikać wszystkiego, co mogłoby w jakikolwiek sposób zrazić ubogich, porzucając, jako pierwsi wśród uczniów Chrystusa, wszelki rodzaj próżności. Mieszkanie swoje niech tak urządzają, by nikomu nie okazało się niedostępne i aby nikt nigdy, także uboższy, nie obawiał się je nawiedzić” (DK 17).

6. Modlitwa kapłana

25. Aby móc wzmacniać we wszystkich okolicznościach życia jedność z Chrystusem, kapłani, poza świadomym wykonywaniem swej posługi, mają do dyspozycji zwyczajne i szczególne, nowe i stare środki, które Kościół zaleca, a nawet czasem nakazuje dla uświęcenia swoich członków. Jednym z nich jest modlitwa. Jak stwierdza Jan Paweł II, od niej zależy styl życia kapłańskiego; jeśli jej brakuje, kapłańskie życie duchowe się wypacza (Ldk 1979, n. 10). Autentyczna modlitwa stanowi zabezpieczenie integralności życia księdza i jest gwarancją jego kapłańskiej tożsamości” (Ldk 1987, n. 10).

Synod zwraca się do kapłanów diecezji, aby w modlitwie pojętej w najszerszym znaczeniu jako nadprzyrodzony kontakt z Bogiem, nieustannie odkrywali źródło swego duchowego postępu, a zarazem skutecznej posługi. Życie współczesne — z jego pośpiechem, nieustanną zmiennością i niepokojem — nie sprzyja modlitwie. Zaangażowanie zaś w zewnętrzne działanie, nawet skądinąd szlachetne i potrzebne, bo związane z pracą duszpasterską, może grozić zaniedbaniem modlitwy i utratą ducha modlitewnego. Przestrzegając przed tym groźnym stanem, Synod poleca, by kapłani znajdowali odpowiedni czas na codzienne rozmyślanie, czytanie duchowne, rachunek sumienia, pacierz prywatny i różaniec, nie zaniedbując przy tym innych praktyk religijnych.

Osobista modlitwa kapłana jest dopełnieniem oficjalnej liturgicznej modlitwy Kościoła, czyli Liturgii Godzin. Sprawowanie Liturgii Godzin („odmawianie brewiarza”) jest jednym z podstawowych obowiązków kapłańskich. „Chwałę i dziękczynienie, które składają sprawując Eucharystię, prezbiterzy rozciągają na różne godziny dnia, odmawiając brewiarz, w którym to właśnie w imieniu Kościoła modlą się do Boga za cały powierzony sobie lud, a nawet za cały świat” (DK 5). Duchowni wyższych święceń mają codziennie odmawiać cały brewiarz wspólnie lub indywidualnie (KL 96). Ten wymóg wyraźnie stawia Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 276). Synod wrocławski usilnie zachęca kapłanów do jego wypełnienia.

7. Synowska cześć i miłość do NMP Matki Kościoła

26. W procesie duchowej formacji kapłanowi towarzyszy Maryja. Oddana z ołtarza krzyża umiłowanemu uczniowi za Matkę, obejmuje wszystkich kapłanów swą macierzyńską troskliwością, pragnąc być dla nich najpewniejszą drogą do Chrystusa. Pierwszym odzewem duszy kapłańskiej na uświadomiony sobie ten wielki dar Matki kapłanów powinno być całkowite i bezwarunkowe zawierzenie Maryi Wspomożycielce. Na Matkę Bożą, wierną „Służebnicę Pana”, mogą zawsze liczyć ci, których najwyższym zadaniem jest służba Panu w Mistycznym Ciele Chrystusa.

Synod zachęca, by każdy kapłan ukochał Maryję jako swoją Matkę, by serdecznie był przywiązany do Bogarodzicy, czczonej w tylu sanktuariach na Dolnym Śląsku. To zbliżenie serc pozwoli mu przejmować od Niej bezpośrednio bogactwo daru miłości służebnej, absolutnie potrzebnej do realizacji powołania kapłańskiego.

8. Kapłan we wspólnocie Ludu Bożego

27. Synod Biskupów odbyty w Rzymie w 1990 r. mocno zaakcentował wspólnotowy wymiar życia kapłańskiego. Wspólnota — *communio* stała się jedną z centralnych kategorii określających byt i posługę kapłana (PDV 12). „Ponieważ posługa kapłańska jest posługą samego Kościoła, nie może być wypełniona inaczej, jak tylko we wspólnocie hierarchicznej całego Ciała. Miłość pasterska przynagła zatem prezbiterów, aby działając w tej wspólnocie, oddawali przez posłuszeństwo służbie Boga i braci własną wolę, przyjmując i wykonując w duchu wiary nakazy lub zlecenia własnego biskupa, a także innych przełożonych” (DK 15).

Mając na uwadze budowanie wspólnoty i odpowiedzialność za dobro wspólne, Synod poleca, aby kapłani:

a) Okazywali biskupowi diecezjalnemu nie tylko posłuszeństwo, ale i miłość jako ojcu diecezjalnej rodziny kapłańskiej. Mają wypracować w sobie postawę dyspozycyjności i szczerego dialogu.

b) W ramach wspólnoty parafialnej powinni stosować różne formy życia wspólnego celem doskonalenia więzi kapłańskiej, takie jak: wspólnota mieszkania, wspólne spożywanie posiłków, gromadzenie się na wspólną modlitwę, cotygodniowe narady duszpasterskie, spotkania towarzyskie z okazji imienin, odpustów itp.

c) Plebania powinna być przykładem ładu, porządku, gościnności oraz ewangelicznej miłości. Dlatego też każdy kapłan winien być mile widziany na plebanii i gościnnie przyjmowany. Kapłan odwiedzający krewnych lub znajomych w obcej parafii, nie powinien omijać plebanii. Zatrudnione do pracy na plebanii osoby świeckie mają odznaczać się powagą, nieposzlakowaną moralnością i prawdziwą pobożnością.

d) Jubileusze kapłańskie: dwudziestopięćdziesięciolecia i dalsze powinny znaleźć swój wyraz w uroczystościach parafialnych.

e) Szczególną troską należy otoczyć chorych kapłanów i emerytów, zadbać o ich leczenie, pamiętając o tym, aby nikt z księży nie czuł się osamotniony czy zagubiony. Wyrazem zaś konfraterskiej więzi sięgającej poza wymiar doczesności jest pamięć o kapłanach, którzy odeszli do „domu Ojca” (J 14, 2). Synod przypomina, aby kapłani ofiarowali jedną Mszę św. za każdego zmarłego konfratry.

f) Dekanalni ojcowie duchowni i najbliżsi koledzy otoczą troskliwą opieką kapłanów znajdujących się w trudnych sytuacjach moralnych, aby w porę zapobiec nieszczęściu. Zachęca się też, aby utrzymywali dyskretny i indywidualny kontakt z duchownymi, którzy opuścili szeregi kapłańskie i w razie konieczności udzielali im pomocy duchowej i materialnej.

g) Diecezjalni ojcowie duchowni ustalają program pracy dekanalnych ojców duchownych, opracowują program i terminarz rekolekcji kapłańskich, służą kierownictwem duchowym, pośrednictwem w konfliktach interpersonalnych, prowadzą adoracje i wygłaszają konferencje podczas rejonowych dni skupienia.

h) Spontaniczne łączenie się kapłanów w grupy wspólnotowe, mające na celu pogłębienie życia kapłańskiego w duchu Ewangelii, uznaje się za godną polecenia praktykę. Zachęca się duchownych, aby w dążeniu do doskonałości korzystali z pomocy, jaką daje stowarzyszenie kapłańskie, jak np. Unia Apostolstwa Kapłanów Najświętszego Serca Jezusa.

i) Osoby duchowne i alumni po obłóczynach powinni nosić strój duchowny (kan. 286). Synod postanawia, aby kapłani dbali o wygląd zewnętrzny i odpowiedni strój przy pełnieniu swojej posługi. Podczas lekcji religii i przy innych czynnościach duszpasterskich powinni być ubrani w sutannę lub garnitur z koloratką.

j) Posługa kapłańska jest służbą ludziom na wzór Chrystusa. Dlatego stosunek kapłanów do wiernych ma być nacechowany miłością i braterstwem, unikaniem wyższości i zarozumiałości. Zgodnie ze wskazaniem Soboru i nauczaniem posoborowym Kościoła (DK 9; ChL), Synod zachęca kapłanów do współpracy ze świeckimi. Jest ona szczególnie potrzebna w działalności charytatywnej, kulturalnej i duszpasterstwie środowisk pracy.

9. Zachęta synodalna

28. Synod Wrocławski, mając przed oczyma radości życia kapłańskiego, nie może także pominąć milczeniem trudności, których doznają duchowni w warunkach dzisiejszego życia. Zmieniają się warunki społeczne i moralne, ulega zmianie porządek wartości, stąd często słudzy Kościoła czują się jakby obcy w tym świecie. Niezrozumienie, bezsilność, zmęczenie może ich doprowadzić do zniechęcenia.

Niech kapłani pamiętają, że krzyż w każdej postaci jest koniecznym warunkiem doznawania i przeżywania wyzwalającej i doskonalącej życie kapłana tajemnicy paschalnej. Wytrwanie, nawet w najtrudniejszych sytuacjach życiowych, łączy się z umiłowaniem Jezusa Ukrzyżowanego.

Wzorując się na zachęcie Soboru Watykańskiego II, skierowanej do kapłanów świata (DK 22), Synod zwraca się do kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej, aby pamiętali o tym, że w wykonywaniu swej misji nigdy nie są sami, lecz opierają się na mocy wszechmogącego Boga. Niech także pamiętają o tym, że towarzyszą im bracia w kapłaństwie i wierni całej Archidiecezji. Ich praca, podejmowana w duchu wiary, przynosi już teraz rzeczywiście wielkie owoce. Synod wyraża radość, że Ziemia Dolnośląska zasłana ziarnem Ewangelii owocuje w wielu miejscach pod kierunkiem Ducha Świętego, który w sercach bardzo wielu kapłanów i wiernych wzniecił ducha prawdziwie misyjnego. Za to wszystko Synod składa z miłością podziękowanie prezbiterom całej Archidiecezji.

IV. ŻYCIE I POSŁUGA ZAKONÓW

A. TEOLOGIA ŻYCIA ZAKONNEGO

1. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* poświęca cały rozdział na rozważanie życia zakonnego w tajemnicy Kościoła. Prócz tego Sobór Watykański II wypowiedział się o życiu zakonnym w *Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego*. Na podstawie tych dwu dokumentów można mówić o teologii życia zakonnego i w oparciu też o nie zakony pogłębiają świadomość siebie i swą łączność z Kościołem.

Miejsce i rolę życia zakonnego w tajemnicy Kościoła wymownie określa stwierdzenie, które zabrzmiało w czasie obrad Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w 1985 r.: „My, osoby zakonne, jesteśmy świadome, że nasze życie zakonne jest zrodzone »z Kościoła«, jest przeżywane »w Kościele«, służy i przepowiada »z Kościołem« Królestwo Boże. Nasze życie i nasza służba świadczy o jego rzeczywistości”.

1. Życie zakonne zrodzone z „z Kościoła”

2. Kościół miał zawsze szacunek dla życia zakonnego, ale Sobór Watykański II niejako oficjalnie, urzędowo umieścił je w samym sercu Kościoła, razem z powszechnym powołaniem do świętości:

„Rady ewangeliczne, dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa... są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (KK 43). Sama władza Kościoła tłumaczyła te rady, kierowała ich praktykowaniem, ustanawiała stałe formy życia oparte na tych radach. Stąd wyrosły w Kościele różne rodziny zakonne, kontemplacyjne i czynne (por. KK 43).

Eklezjalność życia zakonnego podkreśla w swych przemówieniach papież Jan Paweł II. W adhortacji apostołskiej *Redemptionis donum* pisze on: „Wasze szczególne powołanie oraz całe wasze życie w Kościele i w świecie czerpie swój charakter i swą duchową moc z samej głębi tajemnicy Odkupienia” (RD 1). „Jesteście, drodzy Bracia i Siostry, szczególnym dobrem Kościoła. To dobro staje się

pełniej zrozumiałe przez rozważenie rzeczywistości Odkupienia... Rozpoznajcie więc swoją własną tożsamość i swoją godność w tym świetle" (RD 16).

2. Życie zakonne przeżywane „w Kościele”

3. Kościół zawsze był świadom swoich głębokich powiązań ze sprawą ludzkiego uświęcenia. Wyraziło się to między innymi w przekonaniu o powszechnym powołaniu jego członków do świętości. „Ta świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych; rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych; w pewien właściwy sobie sposób wyraża się ona w praktykowaniu rad, które zwykło się nazwać ewangelicznymi” (KK 39).

Od początku istnieją w Kościele ludzie, którzy za główny cel swego życia uważają konsekwentne dążenie do świętości w oparciu o sformułowany przez Chrystusa program rad ewangelicznych. Z tym swoim nastawieniem znajdują się w samym sercu Kościoła, są na zasadniczej linii jego życia, celów i zadań.

„Bezценne jest wasze świadectwo — powie Jan Paweł II. Trzeba wciąż zabiegać o to, ażeby było ono w pełni przejrzyste i w pełni owocne wśród ludzi. Służyć temu będzie również wierne zachowanie przepisów Kościoła dotyczących także zewnętrznego wyrazu waszej konsekracji i zobowiązania się do życia w ubóstwie” (RD 14).

Kościół często przypomina zakonnikom, że „ważniejsze od tego, cokolwiek czynicie, jest to, że jesteście i kim jesteście” (Jan Paweł II). „Świat potrzebuje tego autentycznego znaku »sprzeciwu« konsekracji zakonnej jako nieustannego zaczynu zbawczej odnowy” (RD 14).

Osoby zakonne stają się w Kościele przykładem i świadectwem logiki życia, jaką zakłada chrzest, a która prowadzi do życia według ducha ośmiu błogosławieństw z Kazania na Górze czyli do tego „mieć miłość”, która jest „więzią doskonałości” (por. Kol 3,14).

„Właśnie w tym czasie, kiedy tak wielu ludzi doświadcza wewnętrznej pustki i kryzysu duchowego, Kościół powinien podsuwać i rozwijać wycucie pokuty, modlitwy, adoracji, ofiary, daru z samego siebie, miłości i sprawiedliwości” (Nadzw. Synod Biskupów 1985). Właśnie tę szczególną misję Kościół zwierza instytutom życia konsekrowanego, ruchom apostołskimi i nowym „ruchom odnowy duchowej”, o ile trwają we wspólnocie kościelnej (*tamże*).

3. Życie zakonne służy i przepowiada „z Kościołem” Królestwo Boże

4. Życie zakonne jest charyzmatem. Jako charyzmat jest w całości na usługach Kościoła. Kościół potrzebuje takiego życia i takiego daru. „Ów dar odpowiada różnym potrzebom Kościoła i świata w poszczególnych momentach dziejów, a z kolei przedłuża się i utrwała w życiu zakonnym wspólnot jako jeden z trwałych elementów życia i apostołatu Kościoła” (RD 15).

W Soborowej Konstytucji o Kościele czytamy: „Zakonnicy gorliwie starać się mają o to, aby za ich pośrednictwem Kościół z biegiem czasu coraz lepiej, zarówno wiernym jak niewierzącym, ukazywał Chrystusa — bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim” (KK 46). „A ponieważ rady ewangeliczne przez miłość, do której prowadzą, w szczególny sposób zespalają z Kościołem i jego tajemnicą tych, którzy za nim idą, przeto życie ich duchowe winno być poświęcone także dobru całego Kościoła. Wynika stąd obowiązek pracy w miarę sił i stosownie do formy osobistego powołania bądź modlitwą, bądź gorliwym działaniem, celem zakorzenienia i umocnienia w duszach Królestwa Bożego i rozszerzania go na wszystkie kraje” (KK 44).

4. Wyzwania stawiane dziś życiu zakonnemu

5. Znaki czasu i wyzwania współczesnego świata są także znakami i wyzwaniami skierowanymi do osób konsekrowanych i z powołania zaangażowanych w zbawczą misję Kościoła, w nową ewangelizację. „Siła ewangelizacji tkwi zarówno w prawdzie, którą się głosi, jak w przekonaniu i świadectwie, z jakim się ją głosi. Dlatego nowa ewangelizacja potrzebuje dziś heroldów, którzy by byli wierni w głoszeniu prawdy i dawali świadectwo zbawczej sile Słowa życia. Aby odpowiedzieć na wezwanie nowej ewangelizacji, Kościół potrzebuje dziś nauczycieli i świętych, otwartych na oświecające działanie Ducha Świętego, które zaostrza zdolność rozeznania rzeczywistości i rodzi bogactwo słów i dzieł, zdolnych do wcielenia Ewangelii w różnorodne sytuacje historyczne. Dlatego zakonnicy nowej ewangelizacji powinni wyróżniać się wiernością wobec prawdy i gorliwością w pełnieniu swojej misji, przejrzystością świadectwa i nadprzyrodzoną siłą świętości. Nie powinni nigdy zapominać, że — w komunii z założycielami — »są synami i córkami Świętych«, którzy głosili Ewangelię świętością swego życia” (list Papieża do XV Konferencji Plenarnej Zakonników w Brazylii).

B. UDZIAŁ MĘSKICH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH W ŻYCIU ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

6. Na terenie Archidiecezji Wrocławskiej w ciągu jej tysiącletniej historii osiedlały się i powstawały liczne zgromadzenia zakonne męskie. Już w XII wieku przybyli na Śląsk m.in. benedyktyni i cystersi. W XIII wieku osiedlają się w diecezji wrocławskiej franciszkanie i dominikanie. W XVII wieku, po reformacji, żywą działalność w dziedzinie szkolnictwa rozwinęli na Śląsku jezuita i pijarzy, a w szpitalnictwie bonifratrzy.

Żywotność klasztorów podciął głośny edykt rządu pruskiego z 1810 r., znoszący i przejmujący ich majątek na rzecz państwa. Ożywienie życia zakonnego przyniosły dopiero lata późniejsze, już po *Kulturkampfie*. Z relacji

kard. Koppa z 1902 r. wiadomo, że obok już istniejących zakonów w diecezji wrocławskiej działali redemptoryści, werbiści i zakon św. Franciszka.

7. Po drugiej wojnie światowej nastąpił wzrost zgromadzeń zakonnych męskich na terenie Archidiecezji. Na tzw. Ziemie Odzyskane spieszyli na zaproszenie kard. Hłonda kapłani i bracia zakonni, którzy podejmowali pionierski trud duszpasterski celem zaspokojenia potrzeb religijnych ludności tu zamieszkałej względnie przybyłej z całej Polski, a także spoza jej granic, zwłaszcza ze wschodu.

8. W Archidiecezji Wrocławskiej przebywa obecnie ponad 400 zakonników pochodzących z 21 rodzin zakonnych.

9. Księża zakonni duszpasterzują w 93 parafiach Archidiecezji Wrocławskiej. Bezpośrednio w duszpasterstwie pracuje około 200 księży zakonnych, są proboszczami i wikariuszami. Osoby zakonne aktywnie włączają się także w działalność duszpasterską Archidiecezji, np. w ruchy oazowe, pielgrzymki itd.

10. Nie wszyscy jednak kapłani zakonni pełnią posługę duszpasterską. Wielu z nich działa wewnątrz własnych zgromadzeń. Są to przełożeni, wychowawcy, profesorowie, misjonarze, rekolekcjoniści, kapelani sióstr zakonnych. Niektórzy prowadzą różne dzieła apostolskie przy kościołach zakonnych, jak trzeci zakon, bractwa religijne, duszpasterstwo młodzieżowe i akademickie, działalność charytatywna, duszpasterstwo chorych itd. Zakonnicy są zatrudnieni również w strukturach archidiecezjalnych jako pracownicy naukowcy w Papieskim Fakultecie Teologicznym, Metropolitalnym Sądzie Duchownym oraz jako spowiednicy alumnów Metropolitalnego Seminarium Duchownego. Ponadto kapłani zakonni często pełnią posługę rekolekcjonistów, konferencjonistów i spowiedników sióstr w licznych domach formacyjnych.

11. Księża zakonni zajmują poważne miejsce w kształtowaniu świadomości religijnej Ludu Bożego Archidiecezji przede wszystkim poprzez prowadzenie misji i rekolekcji parafialnych, a także poprzez działalność wydawniczą.

12. W ciągu wieków, jako owoc własnej duchowości, zakony ukształtowały własne formy pobożności i nabożeństwa, ubogacając nimi duszpasterstwo i życie parafialne. I tak na przykład franciszkanie i kapucyni krzewią nabożeństwo do św. Franciszka i św. Antoniego oraz prowadzą Rodzinę Franciszkańską. Redemptoryści szerzą nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Salwatorianie opiekują się bazyliką trzebnicką i rozwijają kult św. Jadwigi. Salezjanie troszczą się o rozwój kultu Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w oratoriach i centrach młodzieżowych, wychowują młodzież zgodnie z myślą pedagogiczną św. Jana Bosko oraz przygotowują świeckich współpracowników, zwanych salezjańskimi pomocnikami Kościoła.

13. Ważną rolę w kształtowaniu pobożności pełnią sanktuaria i organizowane do nich pielgrzymki dzieci, młodzieży i dorosłych. Zakonnicy organizują pielgrzymki do sanktuariów znajdujących się na terenie Archidiecezji, jak i poza nią, przygotowują koronacje niektórych cudownych obrazów i figur, są kustoszami znanych sanktuariów.

14. W całym okresie powojennym, aż do dnia dzisiejszego, poszczególne zakony troszczą się o stan budynków kościelnych i klasztornych. Stąd dla duszpasterstwa i kultury polskiej uratowano i odrestaurowano wiele cennych obiektów sakralnych i zakonnych, a także wybudowano nowe.

15. Nie bez znaczenia dla duchowego i intelektualnego oblicza Archidiecezji Wrocławskiej są zakonne instytucje naukowo-teologiczne i formacyjne. Aktualnie w Archidiecezji oprócz Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego znajduje się pięć wyższych zakonnych seminariów duchownych i jedno niższe. Są to Wyższe Seminarium Duchowne Zakonne: OO. Franciszkanów w Kłodzku, Księży Salwatoriaków SDS w Bagnie, Księży Klaretynów CMF we Wrocławiu, Ojców Sercanów SSCC we Wrocławiu, Braci Poczycieli z Getsemani CC w Sobótce oraz Niższe Seminarium Duchowne Ojców Franciszkanów OFMconv w Legnicy. Niniejsze instytucje zakonne nie tylko przygotowują przyszłych kapłanów dla swoich zgromadzeń, ale też promieniują swoją duchowością na ludność Śląska.

16. Po drugiej wojnie światowej poszczególne zakony na Śląsku, podobnie jak i w całej Polsce, były obiektem walki totalitarnego systemu z Kościołem. Dla dania świadectwa wystarczy wspomnieć chociażby likwidację niektórych placówek zakonnych w czasach stalinowskich, pozbawienie zakonników prawa nauczania religii w latach pięćdziesiątych, liczne prześladowania, a także uwięzienie niektórych osób zakonnych.

C. POSŁUGA ZAKONÓW ŻEŃSKICH W KOŚCIELE WROCLAWSKIM

17. Synod z zadowoleniem dostrzega obecność 47 żeńskich rodzin zakonnych na terenie Archidiecezji, wysoko ceni nie tylko ich posługiwanie w parafiach, ale przede wszystkim duchowe wartości, charakterystyczne dla poszczególnych zgromadzeń, będące realizacją rad ewangelicznych.

18. Zakony żeńskie w Archidiecezji Wrocławskiej mają wielowiekową historię. Do najstarszych zakonów na Śląsku należą cysterki, benedyktynki, magdalenki i klaryski. W XVII wieku po reformacji swoją działalnością w szkolnictwie zaznaczyły się siostry urszulanki. Edykt rządu pruskiego z 1810 r. wprawdzie osłabił życie zgromadzeń zakonnych na Śląsku, ale ich nie zlikwidował. Za czasów kard. Diepenbrocka powstały tu zgromadzenia sióstr jadwizanek, elżbietanek i siostry Marii. Późniejsze lata, zwłaszcza po *Kulturkampfe*, przyniosły większe ożywienie życia zakonnego. Według relacji kard. Koppa z 1902 r. do zakonów żeńskich, działających dawniej, dołączyły nowe: pasterki, boromeuszki, służebnice Serca Jezusowego, dominikanki od św. Katarzyny ze Sieny, służebniczki NMP, ubogie siostry szkolne, szarytki i siostry od św. Józefa.

Po 1945 r. liczba zgromadzeń zakonnych żeńskich w Archidiecezji wzrosła do 47, przy czym większość stanowią zakony przybyłe tu po drugiej wojnie światowej.

19. Razem z ludnością polską i kapłanami po drugiej wojnie światowej na tzw. Ziemię Odzyskaną przyjeżdżały również siostry zakonne pochodzące z kresów i centralnej Polski, z Jugosławii, a nawet z Syberii. Obejmowały one placówki opuszczane przez konwenty niemieckie i wraz z pozostałymi tu siostrami polskiego pochodzenia, jeszcze z okresu międzywojennego, organizowały swoją działalność w sposób dostosowany do aktualnych potrzeb.

20. Nowa władza ludowa dążąc do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, opartego na ideologii marksizmu i leninizmu, zaczęła w sposób planowy ograniczać wszystko, co było związane z religią i Kościołem. Nastąpił proces ingerencji władz państwowych w sprawy zakonów. W 1954 r. z terenu Śląska władze wysiedliły z 85 placówek 380 sióstr, gromadząc je w ośrodkach: Dębowa Łąka, Gostyń i Kobylin. Dopiero w 1956 r. pozwolono siostronom na powrót do swoich, ale nie wszystkich placówek. Szkoły, przedszkola, sierocińce, szpitale, zakłady dla nieuleczalnie chorych i starców prowadzone dotąd przez poszczególne zgromadzenia zakonne przejęło państwo i opieka społeczna. Na wielu odcinkach siostry nadal współpracują z instytucjami państwowymi i społecznymi, najczęściej z tymi, w których nie chcą pracować ludzie świeccy, np. w zakładach dla nieuleczalnie chorych czy upośledzonych psychicznie. Przede wszystkim jednak siostry biorą czynny udział w pracy duszpasterskiej zarówno w parafii, jak i w diecezji. W parafii pracują jako katechetki, zakrystianki, organistki, opiekunki parafialne, pielęgniarki parafialne, kancelistki, bibliotekarki itd. Swoją ofiarną obecnością zaznaczają się także w diecezjalnych instytucjach kościelnych. Pracują w Kurii Metropolitalnej, w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym, Domu Księży Emerytów oraz innych strukturach diecezjalnych.

21. W okresie „Solidarności” pojawiła się nadzieja na rozszerzenie zredukowanej do minimum przez komunistów działalności sióstr zakonnych w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej i charytatywnej. Poszczególne zgromadzenia zakonne stopniowo aktywizują swoją działalność w przedszkolach, szkołach i internatach. Szczególne miejsce w działalności sióstr zajmuje posługiwanie w szpitalach, ośrodkach zdrowia, zakładach społecznych, a także prowadzenie kuchni dla ubogich.

22. Aktualnie w Archidiecezji Wrocławskiej żyje i pracuje 1809 sióstr zakonnych, należących do 47 rodzin zakonnych, zamieszkujących w 191 domach. Nie wszystkie jednak siostry oddają się czynnemu apostołstwu. W ogólnej liczbie włączone są bowiem zakonnice klauzurowe (144 siostry, 6 klasztorów, 4 zakony), ponadto młodzież zakonna, przygotowująca się do życia zakonnego i apostołskiego, a także siostry starsze i chore.

23. Poszczególne zgromadzenia zakonne starają się o podnoszenie poziomu duchowego i zawodowego swoich sióstr. Aktywnie pomagają im w tym kościelne instytucje naukowe, a mianowicie: Papieski Fakultet Teologiczny, Studium Muzyki Kościelnej i Studium Katechetyczne. Ponadto pogłębienie formacji zakonnej dokonuje się w ramach studium organizowanego przez poszczególne zgromadzenia. Siostry przygotowują się do pracy zawodowej również w szkołach świeckich, np. do zawodu pielęgniarskiego.

24. Synod z pewnym zaniepokojeniem a zarazem troską zauważa stosunkowo niską — wobec potrzeb — liczbę żeńskich powołań zakonnych. Stąd apeluje o modlitwę i odpowiednie działania duszpasterskie celem budzenia u dziewcząt potrzeby służenia w stanie zakonnym Bogu, Kościołowi i ludziom.

D. CHARYZMAT ŻYCIA KONSEKROWANEGO W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA WROCŁAWSKIEGO

1. Instytuty życia konsekrowanego na poziomie Archidiecezji

a) Synod o życiu konsekrowanym w Archidiecezji

25. Charyzmat życia konsekrowanego, reprezentowany przez liczne wspólnoty w łonie Kościoła wrocławskiego, jest darem Ducha Świętego dla tego Kościoła i przyczynia się do jego budowania. Wszelkie wspólnoty zakonne, zakonno-apostolskie oraz instytuty świeckie życia konsekrowanego rozwijają i urzeczywistniają swój charyzmat we wspólnocie tego Kościoła, który ustami Synodu uznaje ich oryginalny wkład w realizację swojego posłannictwa.

b) Posługa biskupa diecezjalnego a charyzmat życia konsekrowanego

26. Synod przypomina wszystkim, że pierwszym odpowiedzialnym za charyzmat życia konsekrowanego jest biskup diecezjalny, który jest pasterzem powierzonego sobie Ludu Bożego. Jemu to przy zachowaniu przepisów KPK powierzona jest w Kościele wrocławskim troska o wierność charyzmatom, które realizowane zgodnie z myślą Świętych Założycieli mogą nadal ubogacać życie Archidiecezji.

c) Współodpowiedzialni za życie konsekrowane

27. W całej Archidiecezji troska o charyzmat życia konsekrowanego znajduje swój wyraz w powierzeniu przez biskupa diecezjalnego jednemu z biskupów pomocniczych szczególnej opieki nad zakonami i instytutami życia konsekrowanego. W tej posłudze wspierać go będzie reprezentacja przedstawicieli instytutów, mających swoje domy na terenie Archidiecezji, jak również przełożeni prowincji i wspólnot zakonnych.

d) Prezbiterium diecezji a instytuty

28. Podejmując troskę o rozwój życia zakonnego i chroniąc je zgodnie z jego charakterystycznymi cechami, biskup pełni właściwe sobie zadanie pasterskie (*Mutuae relationes* n. 9). Zakonnicy natomiast „powinni się czuć uczestnikami rodziny diecezjalnej” (por. DB 34, MR 18). Powinni dawać w Kościele pełne świadectwo oddania się Bogu, a ponieważ każdy instytut powstał ze względu na Kościół, powinni go ubogacać własnymi charakterystycznymi cechami, zgodnie ze specyficznym duchem i osobną misją, powinni wypracować w sobie eklezjalny sposób myślenia, wносить własny wkład do Kościoła, żyjąc w zgodzie z regułą i słuchając przełożonych

(por. DB 35, 2; MR 14). Synod wzywa do jeszcze głębszej realizacji soborowego pojęcia „prezbiterium diecezji”, w skład którego wchodzi kler diecezjalny i zakonny, pracujący na terenie Archidiecezji i którego znakiem jedności jest biskup diecezjalny. Służy temu idea równości w traktowaniu kleru diecezjalnego i zakonnego, poszanowania posłannictwa poszczególnych zakonów i pełna współpraca w zakresie duszpasterstwa. Wiąże się z tym postulat zarówno przyjęcia przez całą Archidiecezję posłannictwa zakonów, uznania ich charyzmatów w działalności duszpasterskiej, jak również uwzględnienia ich w programowaniu życia Kościoła wrocławskiego.

e) Referat duszpasterstwa instytutów życia konsekrowanego

29. Synod postuluje utworzenie przy Kurii Metropolitalnej referatu duszpasterstwa Instytutów Życia Konsekrowanego, który działając w myśl kan. 680 KPK będzie popierał „uporządkowaną współpracę między różnymi instytutami oraz pomiędzy nimi i klerem diecezjalnym”, a pod kierownictwem biskupa diecezjalnego będzie służył koordynacji „wszystkich dzieł i poczynań apostołskich, z zachowaniem wszakże charakteru, celu poszczególnych instytutów i praw fundacyjnych” (por. kan. 680 KPK). Do zadań tego referatu należałoby m.in. informowanie instytutów życia konsekrowanego o życiu i działaniu Kościoła lokalnego, o zakonach i zgromadzeniach działających zwłaszcza na terenie Archidiecezji (biuletyn informacyjny), udzielanie porad prawnych.

f) Ośrodek studiów dla sióstr zakonnych

30. Należy otworzyć na terenie Archidiecezji teologiczno-ascetyczny ośrodek studiów dla sióstr zakonnych (np. międzyzakonny juniorat lub studium życia wewnętrznego), przy współpracy wyżej wspomnianego referatu duszpasterstwa Instytutów Życia Konsekrowanego i organizować dokształcanie z zakresu teologii życia zakonnego, liturgiki, apostołstwa itp. oraz regularne dni skupienia dla sióstr również w innych ośrodkach poza Wrocławiem.

g) Formacja duchowieństwa

31. Synod zaleca odpowiedzialnym za formację początkową i permanentną duchowieństwa oraz duszpasterzom kształtującym opinię wiernych świeckich ukazywanie miejsca i wartości życia konsekrowanego w Kościele Chrystusowym. Osiągnięć się to przez umożliwienie alumnom podczas studiów seminaryjnych przyswojenia wiedzy o istocie i obowiązkach życia zakonnego, o jego potrzebach duchowych, o jego historii i współczesności zwłaszcza w Archidiecezji, przez kontynuowanie dokształcania na temat życia konsekrowanego np. podczas konferencji rejonowych dla kapłanów, w oparciu o pojawiające się dokumenty Kościoła, wreszcie przez przemyślane przygotowanie osób konsekrowanych jako duszpasterzy (np. na kapłanów, rekolekcjonistów, spowiedników).

h) Formacja zakonna a kierownictwo duchowe

32. Odpowiedzią na dar powołania konsekrowanego powinna być właściwa formacja początkowa i permanentna, które są szczególnym polem odpowiedzialności przełożonych wszelkich instytutów życia konsekrowanego. Synod pochwała tych duchownych zakonnych i diecezjalnych, którzy współdziałają w zadaniach formacyjnych we wszelkiego rodzaju strukturach diecezjalnych i zakonnych, służących formacji. Wyraża też uznanie wszystkim zaangażowanym w kierownictwo duchowe, których posługa jest istotna z punktu widzenia rozwoju powołania do życia konsekrowanego.

i) Komplementarność zadań biskupa i kościelnej formacji instytutów

33. Ponieważ „do zadań biskupów, jako autentycznych nauczycieli i przewodników wszystkich członków diecezji na drodze do doskonałości (por. DB 12, 15; 35, 2; KK 25 i 45), należy również strzeżenie wierności powołaniu zakonnemu w duchu każdego instytutu”, biskupi wraz z duchowieństwem diecezjalnym będą chronić specyficzny charakter poszczególnych rodzin zakonnych w dziedzinie duchowości i apostołstwa (por. MR 28), natomiast instytuty życia konsekrowanego bardziej jeszcze od początku formacji zakonnej czy kościelnej uwzględnią studium Misterium Chrystusa, sakramentalnego charakteru Kościoła, urzędu biskupiego oraz życia zakonnego w Kościele (MR 30).

j) Zakony dla Kościoła w duchu charyzmatu

34. Zakonnicy i zakonnice, gdziekolwiek są na świecie, są „dla Kościoła powszechnego” poprzez realizowanie powołania „w określonym Kościele lokalnym”. Ich powołanie ma się rozwijać w tych Kościołach, przyczyniać się do ich budowy duchowej, by stanowić szczególną ich siłę (por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Przełożonych Generalnych zakonów męskich* z 24 XI 1978). Synod zachęca osoby konsekrowane, w ślad za licznymi zachętami Soboru Watykańskiego II, dotyczącymi ich współpracy w życiu i działaniu poszczególnych diecezji, do zachowania koniecznej jedności i zgodności (KK 45), by byli „opatrznosciowymi współpracownikami stanu biskupiego” (DB 34). Wymaga to od zakonników dyspozycyjności i umiejętności zrezygnowania z projektów partykularnych, nie mieszczących się w planie duszpasterstwa wspólnotowego, przy uwzględnieniu jednak charakteru i konstytucji każdego instytutu.

k) Znak łączności z Kościołem lokalnym

35. Znakiem łączności osób konsekrowanych z biskupem niech będzie w szczególności sposób ich udział w sprawowanej przez niego Eucharystii. Niech nim będzie odnowienie na jego ręce ślubów w uroczystość Ofiarowania Pańskiego i udział w liturgii Wielkiego Czwartku w katedrze oraz obecność

w momentach, gdy Archidiecezja, wspólnota parafialna czy duszpasterska gromadzi się wokół swego biskupa.

l) Świadczenie instytucji

36. Wrażliwi na znaki czasu oraz zachodzące w świecie i w Polsce przemiany, niech prowadząc życie konsekrowane starają się odpowiedzieć na potrzeby Kościoła wrocławskiego w twórczej wierności charyzmatowi swoich świętych założycieli i duchowi instytutu, do którego należą. Przełożeni instytutów mają obowiązek zapewniać ciągłość dzieł, a także mają prawo do odnowy i przystosowania tychże dzieł do nowych warunków. Jednakże w sprawach związanych z przebudową tych dzieł czy to z powodu trudności w zakresie powołań, czy dla podejmowania działań bardziej zgodnych z charyzmatem, konieczne jest odniesienie się do biskupa, zwłaszcza gdy pociąga to za sobą rezygnację z pracy duszpasterskiej w strukturach Kościoła lokalnego.

37. Zakony kontemplacyjne, w których wielkie problemy świata i Kościoła przekładane są na język modlitwy i pokuty, mają szczególny udział w życiu i działaniu Kościoła, „składają bowiem Bogu doskonałą ofiarę chwały, Ludowi Bożemu dodają blasku przez obfite owoce świętości i pobudzają go przykładem oraz przyczyniają się do jego wzrostu dzięki tajemniczej płodności apostołskiej” (KPK kan. 674).

38. Instytuty zakonne wyjęte niech dołożą starań, by w Kościele wrocławskim urzeczywistniać i wyrażać na zewnątrz świadectwo specyficzne i autentyczną swoją misję, wspólnoty zaś oddane zwłaszcza życiu kontemplacyjnemu niech pomagają świeckim w uprawianiu modlitwy i w życiu duchowym, a nawet stwarzają możliwość uczestnictwa w czynnościach liturgicznych, z poszanowaniem klauzury i innych norm (MR 25).

39. Ponieważ w instytutach życia zakonnego apostołstwo wchodzi w zakres tego życia, a życie zakonne ubogaca apostołstwo, Synod wzywa osoby zakonne do praktykowania apostołstwa zgodnie z tym jego charakterem. Synod wzywa zakonników do podejmowania apostołstwa wspólnotowego, zgodnego z charyzmatem uznanym przez Kościół, z mandatu prawowitych przełożonych (por. KPK kan. 675 i Jan Paweł II, *Misja apostołska zakonów żeńskich*. Przem. z dn. 13 V 1983), oczekuje od nich odnowionego świadectwa ubóstwa i służby bardziej potrzebującym (por. MR 27) i życia radykalizmem ślubowanych rad ewangelicznych.

40. Współpraca zakonników i zakonnice czynnych w duszpasterstwie stanowi ubogacenie w dziedzinie wychowania i katechizacji, dlatego Synod zachęca do szczególnej współpracy w zakresie duszpasterstwa młodzieży, a zwłaszcza przygotowania jej do odczytania powołania czy to świeckiego, czy duchownego.

l) Czynna obecność sióstr zakonnych w Kościele wrocławskim

41. Życie sióstr zakonnych w Kościele wrocławskim ukazuje owocną syntezę kontemplacji i działania. Poświęcają one swe siły dla głoszenia orędzia ewangelicznego w katechizacji oraz w różnych formach posługi miłości. Synod uznaje

ich wielki wkład w życie i działanie Kościoła i zachęca je do dalszego zaangażowania w tych wszystkich dziełach, które służą cierpiącemu człowiekowi.

42. Synod zachęca świeckie instytuty życia konsekrowanego w Kościele wrocławskim do jeszcze większego otwarcia się na autentyczne wartości świata i oddania serca Bogu i przypomina, że szczególnym polem ich ewangelizacji jest szeroka dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki, kultury, sztuki, stosunków międzynarodowych i środków komunikacji społecznej (por. EN 70, Jan Paweł II: *Ewangelizacja a instytuty świeckie*. Audiencja dn. 28 VIII 1980 n. 2).

2. Wzajemne relacje duchownych diecezjalnych i zakonnych oraz duszpasterzy i siostr zakonnych

43. Synod podkreśla najpierw ważną rolę współpracy duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, ponieważ przyczyniła się ona do integracji społeczeństwa i Kościoła w Archidiecezjiw ciągu ostatnich dziesięcioleci. Dalsze relacje budowane być mogą na wzajemnym poznaniu, zrozumieniu, uznaniu i uszanowaniu różnych charyzmatów, służących wspólnemu dobru Kościoła. Synod zachęca do okazywania wzajemnej życzliwości, szczerości i otwartości w kontaktach, do wzajemnego zaufania, pomocy i współpracy, do poszanowania godności ludzkiej, unikania zazdrości i niezdrowej rywalizacji. Niech te relacje będą przepojone duchem ewangelicznej miłości i poczuciem współodpowiedzialności za powierzony duszpasterskiej pieczy Lud Boży. Współpraca na płaszczyźnie duszpasterskiej i niesienie sobie duchowej pomocy jest nie tylko zachętą i wezwaniem Synodu, lecz również wspólnym pragnieniem duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego.

44. Oczekiwaniu ze strony duszpasterzy i wiernych na posługę siostr zakonnych, którą pełnią one dając przykład radykalnego pójścia za Chrystusem i wierności swemu powołaniu, podejmując tak wysoko ocenianą pracę w dziedzinie charytatywnej, w katechizacji i animacji grup, w opiece nad chorymi i wielorakiej współpracy duszpasterskiej — niech odpowiada ze strony duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego poszanowanie dla nierozdzielnych elementów życia konsekrowanego, jakimi są: życie duchowe, praktyka rad ewangelicznych, realizacja własnego posłannictwa i życie wspólne.

45. Synod zachęca duchownych do niesienia pomocy siostram zakonnym w zakresie realizacji ich powołania zakonno-apostolskiego i życia zgodnego ze ślubami. Dlatego niech uwrażliwiają je na potrzebę modlitwy i ascezy, niech unikają narzucenia własnej, obcej instytutowi interpretacji ślubów i stawiania wymagań sprzecznych z zasadami życia zakonnego, niech w kontaktach osobistych zachowują zawsze szacunek nie tylko należy osobie ludzkiej, lecz także i powołaniu.

46. W dobie widocznych przemian, umożliwiających powrót do własnego charyzmatu instytutów, duchowni powinni wspierać siostry zakonne w realizacji misji zgromadzenia, do którego należą, a które zaproszone zostało do współpracy w duszpasterstwie. Będzie to widoczne we właściwym przydziale obowiązków i podziale zajęć na podstawie uczciwie zawartej umowy i przeszerzeganja jej ustaleń, a następnie we wzajemnym zrozumieniu oraz życzliwej

i zgodnej współpracy. Wymaga to gotowości do dialogu, postawy otwartości oraz delikatności i grzeczności we wzajemnych kontaktach. Praca duszpasterska wymaga nie tylko działania przewidzianego w umowie i sprawiedliwego wynagradzania za pracę, lecz także postawy wspólnego zaangażowania duszpasterzy i siostr zakonnych w realizacji zadań duszpasterskich w duchu gorliwości o zbawienie dusz.

47. Uzgadnianiu wymogów związanych z podjętymi obowiązkami powinien towarzyszyć wzgląd na wspólnotowy wymiar życia zakonnego. Siostry zakonne, pracujące w duszpasterstwie, mają prawo od takiego rozłożenia obowiązków, jakie respektowałyby możliwość uczestnictwa w istotnych momentach życia własnej wspólnoty, zwłaszcza w tym, co dotyczy życia modlitwy i formacji.

48. Synod przypomina, że działalność duszpasterska i apostołska osób konsekrowanych powinna opierać się na istotnych elementach życia zakonnego, takich jak zjednoczenie z Bogiem, modlitwa, kontemplacja, życie i działanie wspólnotowe.

3. Działanie na rzecz powołań

a) Poszukiwanie powołań

49. Synod oświadcza, że poszukiwanie powołań do życia konsekrowanego jest wyrazem zrozumienia wartości tego życia dla Kościoła, a ze strony osób konsekrowanych przejawem umiłowania obranej drogi i instytutu, do którego należą. Ponieważ tajemnica powołania powiązana jest często z tajemnicą płodności apostołskiej, a ta z kolei wiąże się z autentyzmem życia braterskiej jedności, grupy i wspólnoty oczekują dziś od zakonów doświadczenia wspólnoty dóbr, wspólnej modlitwy i wzajemnej pomocy. Młodzi, wrażliwi na wartości wspólnoty, pragną znaleźć w instytutach życia konsekrowanego życie kościelne, odznaczające się żarliwością modlitwy, duchem rodzinnym i zaangażowaniem apostołskim. Synod przypomina za Soborem Watykańskim II, że samo życie zakonników jest najlepszym zaleceniem własnego instytutu (por. PC 24).

b) Wartość osobistego przykładu

50. Synod zachęca wszystkich duszpasterzy diecezjalnych i zakonnych do ukazywania wspólnocie Ludu Bożego wartości życia konsekrowanego i popieranie wszelkich powołań do służby w Kościele. Instytuty życia konsekrowanego, zwłaszcza żeńskie, niech mają możliwość prowadzenia w parafiach akcji na rzecz powołań, zwłaszcza w czasie do tego przeznaczonym. Synod podkreśla w pracy na rzecz powołań kapłańskich i zakonnych wartość osobistego wzoru prawdziwego życia kapłańskiego, którego celem jest osobista świętość i pomoc w dążeniu do świętości innym. Świadectwo radosnej służby Bogu i ludziom oraz apostołskiej gorliwości, przykład modlitwy i skupienia w czasie sprawowania Eucharystii, postawa Dobrego Pasterza przy sprawowaniu sakramentu Pojednania zdobywa serca Bogu i wzbudza chęć naśladowania.

c) Praca powołaniowa w parafii

51. Synod zaleca ożywienie modlitwy wspólnot parafialnych w intencji powołań, uwzględnienie problematyki powołania od życia konsekrowanego w homiliach, kazaniach, rekolekcjach i misjach, w katechezie szkolnej i w spotkaniach grup przynależących do różnych ruchów czy organizacji kościelnych, umożliwienie młodzieży uczestnictwa w nabożeństwach powołaniowych, rekolekcjach i dniach skupienia organizowanych przez seminaria duchowne i domy zakonne, angażowanie młodzieży do pracy apostołskiej w Kościele, do uczestnictwa w służbie liturgicznej i w stowarzyszeniach katolickich.

d) Powołania do instytutów żeńskich

52. To, co powiedziano wyżej o pracy powołaniowej w ogóle, odnosi się również w dużej mierze do pracy na rzecz powołań do zakonów, zgromadzeń i instytutów świeckich żeńskich. Synod wzywa do właściwego i odpowiedniego kształtowania postaw dziewcząt, wyrabiania w nich ducha ofiarności i odpowiedzialności za Kościół, rozwijania szacunku dla swojej godności i ukazywania wartości życia w dziewictwie. Sprawie powołań niech służy mocniejsze złączenie życia zakonnego z życiem parafii przez informowanie o takich np. uroczystościach zakonnych jak obłóczyny, śluby, jubileusze osób pochodzących z parafii, a także uwzględnianie świąt patronalnych zakonów, których członkowie pracują na terenie parafii.

e) Od informacji do formacji

53. Duszpasterze diecezjalni i zakonnicy, rozumiejący rolę zakonów żeńskich w Kościele, niech wskazują na wielorakie możliwości służby w nim poprzez włączenie się w życie i działanie rozlicznych instytutów życia konsekrowanego. W ślad za informacjami na temat instytutów żeńskich niech idzie umożliwianie młodzieży żeńskiej uczestnictwa w organizowanych wszelkiego typu spotkaniach przez siostry zakonne, zwłaszcza w domach przez nie prowadzonych. Ogromne znaczenie ma pozytywna postawa kapłana wobec budzących się powołań zakonnych żeńskich. Delikatnej roli pomocy w rozpoznaniu tego powołania towarzyszy następnie opieka duchowa, zwłaszcza na drodze kierownictwa duchowego. Nieodzowna może się okazać, podyktowana miłością duszpasterską pomoc materialna i wsparcie moralne w laicyzującym się środowisku.

f) Rodzina a powołanie do życia konsekrowanego

54. Ponieważ w rodzinie chrześcijańskiej dzieci zdobywają pierwsze doświadczenie zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła, i w niej wprowa-

dzane są do wspólnoty Ludu Bożego (por. DWCH 3), Synod apeluje do rodziców, by w tym domowym Kościele byli nie tylko pierwszymi zwiastunami wiary dla swoich dzieci, lecz także by pielęgowali „właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowe” (por. KK 11).

V. POWOŁANIA DUCHOWNE

A. POWOŁANIE A TAJEMNICA BOGA I KOŚCIOŁA

1. Powołanie, które jest darem Boga, w pełni wyjaśnia się w świetle tajemnicy Boga i tajemnicy Kościoła (por. KK 2-4).

1. T a j e m n i c a B o g a

2. Każde powołanie wiąże się z Boskim zamysłem powszechnego zbawienia. Ojciec „tak... umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał... by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,13 nn.); z posłannictwem Syna, który przez swoją ofiarę prowadzi zbawczy plan Ojca do jego wypełnienia; z działaniem Ducha Świętego, który nieustannie ubogaca swoimi darami.

2. T a j e m n i c a K o ś c i o ł a

3. Tajemnica Kościoła wpisana jest w tajemnicę Boga. Kościół bierze swój początek i rację bytu z misji Chrystusa Odkupiciela i misji Ducha Świętego, posłanych do realizowania boskiego planu powszechnego zbawienia, poczętego z nieskończonej miłości Ojca¹. Kościół został odkupiony przez Chrystusa i włączony do współpracy z Nim w Jego powszechnej misji zbawienia. Cały Kościół jest wezwany i posłany na świat, aby prowadził dalej misję Chrystusa mocą Ducha Świętego: Lud Boży „ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata i sól ziemi” (KK 9). Cały Kościół jest powołany i posłany, a więc każdy członek Kościoła w swoim zakresie jest powołany i posłany. Każdy na mocy powszechnego kapłaństwa Ludu Bożego współpracuje z misją zbawczą Kościoła (por. KK 10-11). Z tym powszechnym wezwaniem do wypełniania misji powszechnego kapłaństwa wiąże się powszechne wezwanie do świętości poprzez naśladowanie Chrystusa Pana, który jest wzorem i nauczycielem całego życia chrześcijańskiego (por. KK 40).

¹ Międzynarodowy Kongres Biskupów i innych odpowiedzialnych za powołania duchowne, 12. Rzym 10-16 V 1981 r.

4. Kościół, wezwany przez Boga, ustanowiony w świecie jako wspólnota wezwanych i odkupionych, sam z kolei jest narzędziem Bożego wezwania. Wszyscy w Kościele otrzymali jakieś powołanie. Wszyscy zatem winni mieć jasną świadomość, że są wspólnotą wezwanych. Powinni odkryć wartość własnego daru w świetle tajemnicy Boga i Kościoła. Wspólnota, która jest świadoma swego wezwania, zdaje sobie równocześnie sprawę z tego, że powinna nieustannie wzywać. W ten sposób objawia się w niej nieustannie tajemnica Ojca, który wzywa; Syna, który posyła; Ducha, który uświęca. Wspólnota wezwanych nieustannie wzywając objawia swą macierzyńską płodność, „życie rodzi życie” (J a n P a w e ł II, *Homilia.10 V* 1981). Kościół jest matką rodzącą powołania.

5. Kościół partykularny czy lokalny jest „częstką Ludu Bożego, powierzoną pasterskiej trosce biskupa wspomaganego przez swe prezbiterium”. Jest w nim prawdziwie „obecny... i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (por. B 11). Tak jak Kościół powszechny, również i Kościół partykularny na mocy swego ustanowienia jest powołany i posłany, jest w stanie wezwania i odpowiedzi, a więc i odpowiedzialności. Kościół partykularny jest powołany, ponieważ utożsamia się ze wszystkimi powołaniami, które go stanowią. W nim ochrzczeni otrzymują ogólne powołanie do powszechnego kapłaństwa wiernych i do świętości. W nim, przez łaskę Ducha Świętego, budzą się wezwania do kapłaństwa służebnego, do konsekracji zakonnej i świeckiej, do życia misyjnego. Jest on więc zespołem tych wszystkich, którzy w jedności ze swym biskupem i między sobą, wezwani są przez Ojca do naśladowania Chrystusa Pana wedle charyzmatów Ducha Świętego. Podstawowym obowiązkiem Kościoła partykularnego jest przyjmowanie, rozpoznawanie i ocena wszelkich powołań. Do niego także odnosi się zasada, że powołania „są sprawdzianem i zarazem warunkiem żywotności Kościoła” (J a n P a w e ł II, *Homilia.10 V* 1981 r.).

6. Kościół z natury swej jest misyjny. Każde powołanie w Kościele jest misyjne. Każde powołanie od momentu „wysłania” jest nacechowane jakąś misją do spełnienia. Jest się wezwanym po to, aby być posłanym: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam” (J 20, 21). Powołanie misyjne jest więc istotne dla życia i przyszłości Kościoła².

Kościół partykularny jest także misyjny. „Dzięki swej katolickości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary” (KK 13). Powołania są darem, który kościół partykularny otrzymuje również po to, aby je ofiarować Kościołowi powszechnemu, „szczególnie tym krajom, których sytuacja natarczywiej woła o robotników do winnicy Pańskiej” (FK 2). „Kościół partykularny nie może zamykać się tylko w sobie, ale jako część Kościoła powszechnego powinien otworzyć się na potrzeby innych Kościołów”³.

² Por. Kongregacja Ewangelizacji Narodów. *Powołanie i formacja misjonarzy*. Zesłanie Ducha Świętego 1970 r.

³ Kongregacja Duchowieństwa. *Postquam Apostoli*, 14. 20 III 1980 r.

3. Tajemnica powołania

7. Tajemnica powołania chrześcijańskiego i powołania do życia konsekrowanego wyjaśnia się w tajemnicy Boga i Kościoła. „... wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest” (KK 11). Z pnia powszechnego powołania wszystkich do świętości wyrastają powołania „specyficzne”, specyficzne formy realizacji tego powołania. Są one różne i komplementarne, co oznacza, że każde z nich posiada własną, oryginalną i niepowtarzalną fizjonomię, a równocześnie każde w swej jedyności i niepowtarzalności oddaje siebie w służbę wzrastania kościelnej wspólnoty, a same otrzymują na własność wspólne bogactwo całego Kościoła (ChL 28).

8. Odwiecznie byliśmy obecni w Bożym zamyśle i odwiecznie umiłował nas jako osoby jedyne i niepowtarzalne, wzywając każdego z nas jego własnym imieniem jak Dobry Pasterz, który „woła... swoje owce po imieniu” (J 10, 3). Jest to powołanie i misja osobista. Bóg powierza osobie dla dobra wszystkich oryginalne, niezastąpione i ściśle osobiste zadanie.

9. Podstawowym zadaniem jest odkrywanie i realizowanie własnego powołania i misji, by służyć posłannictwu Kościoła poprzez różne i komplementarne posługi i charyzmaty. Posługi i charyzmaty jako dary Ducha Świętego służą budowaniu Chrystusowego Ciała i spełnianiu jego posłannictwa w świecie. Ten sam Duch, który kieruje Kościołem i mu przewodzi, uposaża w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne wszystkich ochrzczonych, wzywając każdego z nich do tego, by był w sobie właściwy sposób aktywny i współodpowiedzialny.

10. Przedwieczny plan Boga objawia się każdemu z nas na miarę rozwoju historycznego jego życia i tworzących go wydarzeń, a więc stopniowo. Warunkami, od których zależy odkrycie konkretnej woli Pana, odnoszącej się do naszego życia, są: Pełna gotowość i uważne wsłuchiwanie się w słowo Boże i naukę Kościoła, synowska i wytrwała modlitwa, korzystanie z mądrego i troskliwego kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których wypadło nam żyć. Momentem szczególnie ważnym i decydującym o rozpoznawaniu wezwania Bożego i podjęcia powierzonej przez Boga misji jest okres dorastania i lata młodości (KK 4). Toteż szczególnie w tym okresie życia każdy powinien otwartym sercem wsłuchiwać się w te głosy, które pomagają odkryć swoje osobiste powołanie życiowe: głos sumienia, głos Kościoła, głos rodziców, głos całego Ludu Bożego. Nie wolno jednak zapominać, że Pan wzywa w każdej porze życia, by coraz lepiej poznawać bogactwo wiary i Chrztu, i żyć nimi coraz pełniej (ChL 58). Każdy człowiek jest wezwany do stałego pogłębiania zażyłości z Bogiem Ojcem, Synem Bożym i Duchem Świętym, w którym każdy wezwany znajduje siłę, aby wciąż odnawiać swoje „tak” Bogu i Kościołowi; „tak” na wezwanie do doskonałości chrześcijańskiej; „tak” na służenie braciom w miłości i sprawiedliwości⁴.

⁴ Międzynarodowy Kongres Biskupów... j.w. 16.

11. Powołanie kapłańskie zajmuje szczególne miejsce w tajemnicy Boga i Kościoła. Powołanie do posługiwania na mocy święceń jest wezwaniem — za pośrednictwem biskupa — do poświęcenia swego życia głoszeniu słowa Bożego, sprawowaniu sakramentów i służeniu Kościołowi. Kapłaństwo służebne „jest darem dla tej wspólnoty, dla całego Kościoła, który pochodzi od samego Chrystusa, z pełni Jego własnego kapłaństwa” (ChL 66). Kapłani w chwili święceń otrzymują od Zmartwychwstałego Chrystusa charyzmat Ducha Świętego, a wraz z nim — władzę i moc działania *in persona Christi* (w zastępstwie Chrystusa-Głowy)⁵. Urzędowe kapłaństwo stanowi stałą gwarancję sakramentalnej obecności Chrystusa Odkupiciela w różnych czasach i na różnych miejscach. Uczestnictwo w kapłaństwie Jezusa Chrystusa różni się nie tylko stopniem, ale samą istotą od uczestnictwa, jakie przez chrzest i bierzmowanie mają w nim wszyscy wierni. Kapłaństwo urzędowe pozostaje zasadniczo na usługach królewskiego kapłaństwa wszystkich wiernych i jemu jest podporządkowane (por. KK 10). Posługa kapłańska jest elementem niezbędnym dla życia wiernych i ich udziału w misji Kościoła⁶.

12. Najświętsza Maryja Panna jest ściśle związana z tajemnicą Boga i Kościoła. Jest zatem związana z tajemnicą każdego człowieka, wezwanego do służby Bogu i Kościołowi. Każdy wezwany znajduje w Niej porywający wzór: poznania Boskiego planu zbawienia; stosunku z Bogiem: Ojcem, Synem i Duchem Świętym; gotowości służenia Panu według Jego woli; pragnienia dawania światu Jezusa; przyjęcia krzyża; miłości do Kościoła. Najświętsza Maryja Panna jest pośredniczką powołań i wzorem dla wszystkich wiernych (por. Łk 1, 28-38; J 19, 25; Dz 1, 14; KK 56-59).

B. ODPOWIEDZIALNI ZA POWOŁANIE

13. Powołanie nie jest sprawą czysto osobistą. Dotyczy ono całego Kościoła. Powołanie rodzi się w Kościele, w nim się rozwija i przez cały okres rozwoju jest podtrzymywane przez Kościół⁷. Sprawa powołań „jest podstawową sprawą Kościoła... warunkiem jego misji i rozwoju” (Jan Paweł II, *Homilia*. 10 V 1981 r.). Powołanie jest istotne dla życia i przyszłości Kościoła⁸. „Obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej...” (KF 2). Cały Lud Boży jest odpowiedzialny za powołania i jest wezwany do współpracy na rzecz powołań.

14. Pasterz diecezji — biskup jest pierwszym odpowiedzialnym za powołania duchowne w diecezji, jako przewodnik, organizator i koordynator duszpasterstwa ogólnego i duszpasterstwa powołań. Odpowiedzialność tę dzieli z całą wspólnotą diecezjalną, w sposób szczególny z kapłanami i osobami poświęconymi Bogu. Pomagają mu w tym także instytucje i struktury. „Jako ci, którzy mają zadanie doskonalenia, winni biskupi przyczyniać się do

⁵ Jan Paweł II, *Do wszystkich kapłanów Kościoła z okazji Wielkiego Czwartku 1979 r.*, 4.

⁶ *Tamże*, 3-4.

⁷ Międzynarodowy Kongres Biskupów..., j.w. 49.

⁸ Kongregacja Ewangelizacji Narodów. *Powołanie i formacja...*, j.w.

wzmoczenia świętości swego kleru, zakonników i świeckich według właściwego im powołania, świadomi wszakże tego, że są zobowiązani dawać przykład świętości przez miłość, pokorę i prostotę życia. Niech tak uświęcają swoje Kościoły, by ujawnił się w nich zmysł całego Kościoła Chrystusowego. Dlatego jak najbardziej winni popierać powołania kapłańskie i zakonne, otaczając szczególną troską powołania misyjne” (por. KK 24-27).

Biskup sprzyja rozwojowi powołań w różnoraki sposób. Ukazuje łaskę powołania kapłaństwa służebnego i rozmaitych form życia poświęconego Bogu, uwydatniając powszechny wymiar ich misji. Zaprasza wszystkich do uległej odpowiedzi na skierowane do każdego z wiernych wezwanie Boże, by pełnić wolę Boga i realizować swe życie w służeniu wspólnocie. Podtrzymuje ducha modlitwy i budzi poczucie współodpowiedzialności. Zwraca się bezpośrednio z osobistym wezwaniem do tych, którzy są gotowi je przyjąć, zwłaszcza do młodych. Wpływa na Radę Kapłańską i Duszpasterską oraz inne instytucje i stowarzyszenia, szczególnie stowarzyszenia młodych, aby sobie brały do serca sprawę powołań. Podtrzymuje, kieruje, uzgadnia za pośrednictwem dyrektora diecezjalnego działalność Ośrodka Powołań⁹.

15. Rodzina katolicka, będąc „Kościołem domowym”, jest powołana do „budowania Królestwa Bożego w dziejach, przez udział w życiu i posłannictwie Kościoła” (FC 49). Rodzina katolicka jest normalnym miejscem rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiego dzieci, jak również ich powołania. Ojciec i matka otrzymują w sakramencie małżeństwa łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują wartości tak ludzkie, jak religijne. Są „pierwszymi zwiastunami wiary” (KK 11). Tam uczą się chwalić Boga, otwarcia wobec innych i odkrywają w darze z siebie sens ludzkiego życia. W codziennym życiu rodziny prawdziwie chrześcijańskiej dzieci zdobywają pierwsze „doświadczenie Kościoła”. Uczestnictwo małżonków i rodziców chrześcijańskich, „Kościoła domowego” w życiu i misji Kościoła powszechnego, rozwija w ich dzieciach „zmysł Kościoła”, staje się „praktyczną szkołą apostołstwa” (AS 30). „Dzieci powinno się tak wychowywać, aby po dojściu do wieku dojrzałego mogły z pełnym poczuciem odpowiedzialności pójść za powołaniem także duchownym” (FC 53). Winni „pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne” (KK 11). Rodzina katolicka jest „jakby pierwszym seminarium” (FK 2).

16. Życie i posłannictwo Kościoła lokalnego rozwija się w szczególny sposób w parafii, we wspólnotach parafialnych. „One bowiem w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi” (L 10). Są jakby „komórkami diecezji”, szkołami apostołstwa (AS 10), ducha misyjnego, miejscem, w którym każdy posiada jakiś dar dla dobra wszystkich. Wspólnota parafialna jest środowiskiem opatrnościowym dla ujawniania się i rozwoju powołań do kapłaństwa i innych form życia konsekrowanego. Jest wezwana do współpracy na rzecz powołań; jest narzędziem Bożych powołań. Jest wspólnotą, która wzywa. Tylko wspólnota parafialna żywa rodzi życie. Powołania są znakiem żywotności wspólnoty. Wspólnota bez powołań jest jak rodzina bez dzieci¹⁰.

⁹ Międzynarodowy Kongres Biskupów..., j.w. 29.

¹⁰ Międzynarodowy Kongres Biskupów..., j.w. 40, 1985 r.

Wspólnota troszczy się o powołania „przede wszystkim za pomocą życia autentycznie chrześcijańskiego” (FK 2). Powołaniem parafii jest wychowanie swoich członków w słuchaniu Słowa, w liturgicznym i osobistym dialogu z Bogiem, w braterskiej miłości i przybliżanie im w sposób bardziej bezpośredni i konkretny znaczenia kościelnej komunii i misyjnej odpowiedzialności (ChL 61). Należy popierać wszystkie inicjatywy, mające na celu zaangażowanie parafii w problem powołań.

17. Nauczyciele i wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży, zwłaszcza stowarzyszenia katolickie, są wezwani do troski o wszelkie powołania. Starają się „tak urabiać powierzonych sobie młodych ludzi, aby oni mogli uświadomić sobie powołanie Boże, a znając troskę Pana o swoją trzodę i rozważając potrzeby Kościoła, byli gotowi wołającemu Panu wielkodusznie odpowiedzieć za prorokiem: »Oto ja, poślij mnie« (FK 2). W szkołach katolickich i niekatolickich nauczyciele i profesorowie mają dawać prawdziwe świadectwo Ewangelii poprzez przykład własnego życia, kompetencję i uczciwość zawodową, nauczanie inspirowane duchem chrześcijańskim” (ChL 61). Wychowawcy powinni uznawać te wartości, które wielu młodych wyczuwa i którymi żyje: młodzi są skłonni do przyjaźni, gotowi do służby, otwarci na poważne doświadczenia religijne, otwarci nade wszystko na Chrystusa. To pomoże młodym odkryć ich własne powołanie i posłannictwo, i będzie miało dodatni wpływ także i w wyborze życia poświęconego służbie wspólnocie.

18. Instytucje i struktury na szczeblu diecezjalnym jak i krajowym służą pielęgnowaniu powołań duchownych. Diecezjalny i Krajowy Ośrodek Powołań Duchownych i inne ich rozgałęzienia na poziomie parafialnym są cennym narzędziem studiów, programowania, koordynacji i posługi dla ożywienia jednolitego duszpasterstwa na rzecz powołań duchownych. Stwarzają możliwości koordynacji wysiłków między klerem diecezjalnym a zakonnikami, zakonnicami, misjonarzami, instytucjami świeckimi; koordynacji na poziomie krajowym, regionalnym, diecezjalnym aż do poziomu wspólnot parafialnych oraz innych wspólnot, ugrupowań i ruchów miejscowych dla wspólnego pożytku i dla zbudowania Ludu Bożego. Z tej koordynacji wysiłków rodzi się skuteczna współpraca, która znajduje swój wyraz w programach opracowanych i realizowanych wspólnie, z miłością i gorliwością¹¹.

19. W trosce o powołania nikt nie może się izolować i pracować wyłącznie na własny rachunek lub dla swej instytucji: „Dzieło budzenia powołań winno przekraczać wspaniałomyślnie granice poszczególnych diecezji, narodów, rodzin zakonnych oraz obrządków... uwzględniając potrzeby Kościoła powszechnego” (FK 2). Pracować wspólnie — pozostając sobą. Odpowiedzialność za własne powołanie jest bogactwem wszystkich. Takie usposobienie jest konieczne, by wspólnie stawić czoło aktualnym trudnościom.

C. DUSZPASTERSTWO POWOŁAŃ DUCHOWNYCH

20. Duszpasterstwo powołań rodzi się z tajemnicy Kościoła i służy Kościołowi. Chce w taki sposób służyć Kościołowi, aby dary „hierarchiczne i cha-

¹¹ Międzynarodowy Kongres Biskupów..., j.w. 57-59.

ryzmatyczne”, których Bóg nieustannie udziela swemu Ludowi, znalazły wszędzie wielkoduszne przyjęcie. Poświęca się „podstawowemu zagadnieniu Kościoła”.

21. „Życie rodzi życie... wspólnota kościelna da dowód swej prężności i dojrzałości poprzez widoczny rozkwit powołań”¹². Sobór zaleca: „Obowiązek pielęgnowania powołań ciąży na całej wspólnotie chrześcijańskiej...” (FK 2). Ona ponosi odpowiedzialność za realizację planu działania na rzecz powołań w ramach całokształtu duszpasterstwa. Duszpasterstwo powołań mieści się w ramach duszpasterstwa ogólnego. Duszpasterstwo ogólne ma na celu stworzyć wśród Ludu Bożego klimat sprzyjający rozwojowi powołań. Wierni winni sobie uświadomić, że powołania do kapłaństwa służebnego są darem dla całego Kościoła, dla każdej diecezji i parafii, dla każdej rodziny i wspólnoty¹³.

22. Są trzy ważne momenty działania duszpasterstwa na rzecz powołań: modlitwa, posługa Słowa i duszpasterstwo młodych.

23. Działanie duszpasterskie przejawia się w pierwszym rzędzie w liturgii, która jest również najwyższym wyrazem modlitwy Kościoła otwierającego się na przyjęcie daru Bożych wezwań.

Eucharystia ma decydujące znaczenie dla każdego powołania. Jest źródłem kapłaństwa służebnego, źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego oraz każdego całkowitego poświęcenia się sprawie Ewangelii (KK 11).

Liturgia nie wyczerpuje obowiązku modlitwy. Modlitwa nie jest jednym ze środków do otrzymania daru Bożego wezwania, ale jest środkiem podstawowym i zasadniczym we wszystkim, co dotyczy powołań, zaleconym przez Pana¹⁴. Powołanie, jako dar Boży, dobrowolnie ofiarowany człowiekowi, z natury pozostaje w sferze tajemnicy. Modlitwa zanoszona w imię Pana Jezusa jest modlitwą Ducha Świętego, który mieszka w nas (por. 1 Kor 11, 28 n.). Jest wysłuchiwana przez Ojca, ponieważ dotyczy podstawowych potrzeb Kościoła, odnoszących się do przyjścia Królestwa Bożego. W tym żywym stosunku z Bogiem tkwi źródło powołania i tajemnica wytrwania. Wezwany nie może nie być człowiekiem modlitwy. Modlitwa nie ogranicza się tylko do budzenia nowych powołań, ale obejmuje wszystkie potrzeby Kościoła, dotyczące życia konsekrowanego: jakość powołań, ich różnorodność według darów Ducha Świętego, płodność apostołską, wytrwanie. Duszpasterstwo powołań kładzie nacisk na potrzebę, ale i na jakość modlitwy. Modlitwa autentyczna jest owocem wiary, łaski i gotowości na pełnienie woli Bożej. Jest ona nieodłączna od wiary w pośrednictwo Chrystusa *per Mariam*. Jest także nieodłącznie związana z obowiązkiem nawrócenia i dawania świadectwa¹⁵. Prawdziwe powołanie wymaga nawrócenia, które jest dziełem łaski i które dojrzewa na modlitwie. Dlatego też Sakrament Pojednania, związany głęboko z Eucharystią (por. 1 Kor 11, 28), zajmuje ważne miejsce w duszpasterstwie powołań.

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej są zarazem Sakramentami inicjacji życia całkowicie poświęconego Bogu i Kościołowi. Przez chrzest otrzymuje się podstawowe powołanie do życia chrześcijańskiego. W sakramencie

¹² Jan Paweł II, *Homilia*. 10 V 1981 r.

¹³ Międzynarodowy Kongres Biskupów, j.w. 18.

¹⁴ *Tamże*, 14, 23.

¹⁵ *Tamże*, 22.

bierzmowania otrzymuje się od Ducha Świętego specjalny dar poświęcenia się Chrystusowi i Kościołowi¹⁶.

24. Drugim podstawowym elementem duszpasterstwa powołań jest głoszenie słowa Bożego. Słowo Boże ma głęboki związek z każdym powołaniem. To słowo Boże wzywa i powołuje do istnienia. Każde spotkanie ze słowem Bożym jest momentem sprzyjającym propozycji powołania. Odsłania człowiekowi prawdę jego bytu, jego osobową tożsamość i niepowtarzalny plan jego życia osobistego; wzywa go również do współpracy w misji Jezusa, Zbawiciela świata¹⁷. O ogromne znaczenie ma tutaj katecheza, zwłaszcza biblijna¹⁸.

25. Specyficzne duszpasterstwo powołań znajduje swą przestrzeń życiową w duszpasterstwie młodych. Duszpasterstwo młodych staje się pełne i skuteczne, gdy otwiera się dla duszpasterstwa powołań. Polega ono na wprowadzaniu, w sposób czynny i konkretny, w uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła parafialnego. Poszukiwanie powołań rozwija się szczególnie we wspólnocie parafialnej, do której młodzi przynależą i za którą ponoszą odpowiedzialność. „Młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników, mając na uwadze środowisko społeczne, w którym żyją” (AS 12). Ich działalność sięga i poza świat młodych. Inni także ich potrzebują: ubodzy, starcy, ludzie z marginesu społecznego, ludzie opuszczeni. Pracując we wspólnocie, młodzi odkrywają rzeczywistość, w której żyją oraz posłannictwo i służby, których wspólnota potrzebuje. Młodzi poznają tu praktycznie, jak służyć Kościołowi i ludzkości¹⁹. Każda część Kościoła, każdy naród ma swe szczególne problemy. Duszpasterstwo młodych musi odpowiedzieć tym konkretnym sytuacjom²⁰.

W środowisku parafialnym szczególnego znaczenia nabierają katolickie organizacje młodzieżowe, grupy służby liturgicznej, ruchy odnowy duchowej. Wiele powołań dojrzewa właśnie w tych organizacjach. Odpowiedzialni za te organizacje i ich programy mają obowiązek zwrócić baczną uwagę także na troskę o powołania²¹.

O ogromne znaczenie w kierowaniu powołaniem młodych ludzi ma także szkoła. Szczególne znaczenie ma autorytet osobisty nauczycieli działających z inspiracji chrześcijańskiej. Nauczanie religii w szkołach daje sposobność ukazywania chrześcijańskiej wizji świata, chrześcijańskiego poglądu na życie i przyczynia się w ten sposób także do zwrócenia uwagi młodych ku powołaniu, jasno ukazując wartość posługiwania kapłańskiego, życia konsekrowanego, poświęcenia się misjom²².

Duszpasterstwo powołań winno mieć na uwadze powołania w wieku dojrzałym²³. Wprawdzie są one zjawiskiem wyjątkowym, ale Duch Święty nie zna granic wieku, „tchnie, kędy chce” (J 3, 8).

¹⁶ *Tamże*, 21.

¹⁷ *Tamże*, 25.

¹⁸ *Tamże*, 26-28.

¹⁹ *Tamże*, 42.

²⁰ *Tamże*, 43.

²¹ *Tamże*, 44.

²² Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, 8, 12, 34-36, 45-47, 60-63.

²³ Międzynarodowy Kongres Biskupów..., j.w. 47.

D. DUSZPASTERSTWO POWOŁAŃ DUCHOWNYCH W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

26. Diecezja wrocławska cieszy się wieloma powołaniami, jednak nie zaspokajają one wszystkich potrzeb duszpasterskich. Wzrost powołań w ostatnich latach jest owocem łaski Bożej, która ożywiła życie religijne wiernych Dolnego Śląska. Wielką zasługę mają duszpasterze i ich długofalowa praca, która obejmowała całą wspólnotę parafialną, a szczególnie dzieci wczesno-komunijne, ministrantów, młodzież szkolną, młodzież przedmaturalną, maturalną i pozamaturalną. Stworzono grupy lektorów oraz parafialne zespoły służby liturgicznej. Swój wkład mają także grupy oazowe czy inne grupy formalne, które pragną życia w pełni zaangażowanego dla Kościoła oraz żywego udziału w jego liturgii.

27. Referat Duszpasterski, w którego skład wchodzi Diecezjalne Dzieło i Ośrodek Powołań Duchownych, organizuje i koordynuje duszpasterstwo na rzecz powołań duchownych. Szczególnie pielęgnuje te powołania, które poświęcą się pracy duszpasterskiej w Archidiecezji Wrocławskiej, a więc powołania kapłańskie i powołania do zgromadzeń żeńskich, które duszpasterstwu diecezjalnemu służą cenną i niezastąpioną pomocą. Troska ta rozciąga się także na powołania do życia kontemplacyjnego oraz na powołania misyjne dla potrzeb Kościoła powszechnego.

1. P o s t u l a t y

28. Należy często w parafiach modlić się o liczne powołania duchowne kapłańskie, zakonne i misyjne. Do modlitwy należy włączyć całą wspólnotę parafialną: rodziny, dzieci, młodzież, chorych, domy zakonne czynne i kontemplacyjne. Kapłani, zakonnicy i zakonnice powinni często się modlić o dochowanie wierności swojemu powołaniu oraz troszczyć się o to, by być żywym i pociągającym wzorem dla młodzieży. W pierwsze czwartki miesiąca należy zapraszać na Mszę św. o powołania także młodzież. Urządzać w kościołach parafialnych adorację eucharystyczną. Wezwanie otrzymuje wielu spośród tych, którzy są blisko Jezusa przez adorację, uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej, Sakramencie Pokuty, służbę przy ołtarzu. Jednocześnie wspólnota wiernych modli się, aby wezwanie Boga zostało przyjęte.

29. W pracy duszpasterskiej należy:

a) mówić w kazaniach i katechezie na temat powołań indywidualnych i ogólnych;

b) troszczyć się o powołania dla pracy w diecezji w równomiernej mierze, jak dla pracy na misjach;

c) wykorzystywać święcenia kapłańskie, prymicje i jubileusze do budzenia u Ludu Bożego odpowiedzialności za tych, którzy zostali powołani. Odsłaniają one ogromny dar, który Bóg ofiarował wspólnocie parafialnej i całemu Kościołowi;

d) aby obrzędy liturgiczne związane z nowicjatem, pierwszą profesją, profesją wieczystą, odnowieniem ślubów odbywały się możliwie publicznie,

by cała wspólnota łącząc się w modlitwie z konsekrowanymi i za konsekrowanych, pogłębiała rozumienie tej konsekracji i poczuwała się do coraz większej odpowiedzialności za tych, którzy zostali powołani;

e) współpracować z rodzinami:

— by podkreślać ich odpowiedzialność również wobec powołania ich dzieci;

— by rozbudzić u rodziców i dzieci zrozumienie dla rad ewangelicznych i poświęcenia się Bogu na całe życie;

— by towarzyszyć budzącym się powołaniom duchownym, zwłaszcza współpracować z rodzicami dzieci wczesnokomunijnych i rodzicami wielodzietnymi;

— zachęcać rodziców, by nie przeszkadzali rozwojowi łaski powołania u swoich dzieci. Raczej niech się cieszą i Bogu dziękują za tę łaskę, współpracując z nią dla dobra Kościoła;

f) współpracować z młodzieżą:

— tworząc zespoły ministrantów i grupy dziewcząt oraz grupy lektorów, kantorów, akolitów, zaprawiając je do życia eucharystycznego i apostołskiego;

— dbając o to, by do tych zespołów należała także młodzież starsza, ze szkół ponadpodstawowych;

— rozbudzając wśród młodzieży ducha apostołskiego i poczucie odpowiedzialności za Kościół, organizując rekolekcje zamknięte lub „oazowe”, tworząc zespoły liturgiczne, wyznaczając konkretne zadania do spełnienia w Kościele;

— udostępniając młodzieży odpowiednią literaturę, w której będzie mogła znaleźć wzory do naśladowania oraz zachętę do pogłębienia swojego życia wewnętrznego;

— urządzając atrakcyjne gablotki parafialne, przedstawiające życie seminaryjne, kapłańskie, zakonne, misyjne;

g) współpracować z seminarium duchownym:

— by parafia miała kontakt z klerykami: przez obecność podczas tzw. niedzieli powołaniowej, ferii, wakacji, praktyki duszpasterskiej, asysty;

— klerycy w czasie wakacji powinni uczestniczyć w nabożeństwach zawsze blisko ołtarza, by swoją postawą pociągać wiernych do modlitwy;

— angażować do pracy duszpasterskiej w zakresie powołań kleryków naszego seminarium duchownego, jak też zakonnice zgromadzeń pracujących w diecezji;

— parafia powinna zapewnić pomoc materialną klerykom i studentom potrzebującym. Podobnie niech czynią domy zakonne.

2. Z a l e c e n i a

30. Powołuje się do życia Ośrodek Powołań Duchownych, który w diecezji będzie służył informacją i radą tym wszystkim, którzy zajmują się duszpasterstwem na rzecz powołań duchownych — kapłanom, rodzinom, wychowawcom, młodzieży — dostarczając im odpowiednich wskazówek i materiałów oraz tym, którzy pragną poświęcić się Bogu.

31. Moderator Diecezjalnego Dzieła i Ośrodka Powołań Duchownych, pracujący w ramach Referatu Duszpasterskiego, doбира sobie współpracow-

ników w każdym dekanacie, którzy po zatwierdzeniu przez biskupa ordynariusza zajmują się duszpasterstwem na rzecz powołań w poszczególnych dekanatach, w porozumieniu z moderatorem diecezjalnym.

32. Zadaniem moderatora diecezjalnego jest czuwanie nad Ośrodkiem Powołań oraz koordynowanie pracy moderatorów dekanalnych.

33. Wrocławski Ośrodek Powołań współpracuje szczególnie z seminarium duchownym, z przedstawicielami zgromadzeń żeńskich oraz z diecezjalnym duszpasterstwem służby liturgicznej.

34. Przełożeni seminarium duchownego, moderator Ośrodka Powołań we Wrocławiu, jak też referentka diecezjalna do spraw zakonów żeńskich przedstawiają raz w roku na zebraniach kapłańskich, dekanalnych lub rejonowych stan powołań w diecezji oraz informują o pracy duszpasterskiej w tym zakresie.

ZADANIA NAUCZYCIELSKIE I WYCHOWAWCZE

I. PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO

1. Głoszenie słowa Bożego w Kościele pozostaje w ścisłym związku z teologią słowa Bożego, która dokonuje refleksji nad jego naturą. Teologia słowa Bożego jest punktem wyjścia i podstawą dla teologii przepowiadania.

Przepowiadanie słowa Bożego jest jedną z podstawowych funkcji w zbawczym pośrednictwie Kościoła.

A. GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO — JEGO NATURA

2. Przepowiadanie słowa Bożego jest wydarzeniem historiozbawczym. Przez nie tu i teraz otwiera się „przestrzeń zbawienia”. Jest ono autorytatywną proklamacją, świadctwem i wysławianiem objawionych przez Boga w Jezusie Chrystusie zbawczych dzieł, a zwłaszcza Paschy Pana. Dokonuje się w Kościele i przez Kościół mocą Ducha Świętego, przez co urzeczywistnia się budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, zbawienie człowieka i przybliżanie „pełni czasów”.

3. Przepowiadanie słowa Bożego jest nie tyle przekazem określonej doktryny, ile proklamacją Objawienia. Sens tego słowa wyjaśnia *Konstytucja o Bożym Objawieniu* Soboru Watykańskiego II: „Spodobало się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę swej woli. Przez to Objawienie Bóg niewidzialny w nadmiarze swej dobroci zwraca się do ludzi jak do przyjaciół, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej” (KO 2). Objawienie jako samoudzielenie się Boga jest wyniesieniem człowieka do sfery świętości samego Boga.

Proklamacja Objawienia niesie zatem w sobie wezwanie do odpowiedzi. Nie jest jednakże beznamiętnym oczekiwaniem na tę odpowiedź, lecz przynagleniem do jej udzielenia. Motywem tego przynaglenia jest fakt, że głoszenie słowa Bożego nie dokonuje się w próżni dziejowej, lecz w konkretnej sytuacji egzystencjalnej słuchacza, dla której staje się odpowiedzią. Przypomina o tym *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*: „By zaś przepowiadanie w tak trudnych często okolicznościach dzisiejszego świata właściwiej poruszyło umysły

sluchaczy, winno ono wyjaśniać słowo Boże nie w sposób abstrakcyjny, lecz dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia” (DK 4). Myśl tę rozwija i ukonkretnia papież Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*: „Wszakże ewangelizacja nie będzie pełna bez brania pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie ustawicznie zachodzi między Ewangelią a konkretnym, osobistym i społecznym życiem człowieka. Dlatego ewangelizacja pociąga za sobą potrzebę przepowiadania jasnego, dopasowanego do różnych warunków życia, do praw i obowiązków każdej osoby ludzkiej, do życia rodzinnego, bez którego nie ma rozwoju jednostek, do życia zbiorowego w społeczeństwie, życia międzynarodowego, do pokoju, sprawiedliwości i postępu; przepowiadania wreszcie wyzwolenia, co w naszych dziejach jest szczególnie ważne i pilne” (EN 29).

4. Zwiastowane słowo Boże staje się „miejszem” zbawczego spotkania człowieka z Bogiem, bowiem przez nie Bóg w Jezusie Chrystusie prawdziwie jest Emmanuelem, „Bogiem z człowiekiem i dla człowieka”. Przez słowo Boże Bóg wchodzi w ludzkie życie, w człowieczy los, by go ratować z sytuacji granicznych, odmienić i wprowadzić na drogę nadziei, by go uwolnić od grzechu, który jest szczególnym momentem zatracenia człowieka. Przepowiadany Chrystus jest jedyną nadzieją. Wyzwolenie dokonujące się mocą głoszonej Ewangelii prawdziwie staje się realizacją człowieczeństwa, doprowadza bowiem do przeobótwienia człowieka.

W słowie Bożym Jezus Chrystus staje wobec każdego człowieka wszystkich czasów i miejsc, jest bowiem słowem stale obecnego i wciąż przychodzącego Pana. Jego słuchanie rodzi usprawiedliwiającą wiarę (Rz 10, 17), przez którą Chrystus zamieszkuje w ludzkich sercach (Ef 3, 16).

5. Przepowiadanie słowa Bożego, które zarazem niesie w sobie wezwanie do odpowiedzi, domaga się znaku jego przyjęcia. Tym pierwszym znakiem jest zgromadzenie się uczniów. Wspólnota ta gromadzi się „w Jego imię”, ażeby razem „szukać Królestwa, budować je i wprowadzać do swego życia” (EN 13). „Kościół bierze swój początek z ewangelizacji Jezusa i dwunastu Apostołów, jest on jakby naturalnym owocem tego dzieła, owocem zamierzonym, najbliższym i najbardziej widocznym (...). Z kolei sam został posłany przez Jezusa. Pan chwały wrócił do Ojca, a on zostaje na świecie. Jest jakby znakiem przyciemnionym, a zarazem jasnym nowej obecności Jezusa, Jego odejścia i pozostania. On nieprzerwanie je przedłuża” (EN 15). Głoszone słowo Boże gromadzi Kościół i uzdalnia do wypełnienia jego misji. Stąd też słowa św. Pawła: „To, że głoszę Ewangelię, nie jest mi powodem do chwały. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku; biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16), Kościół stale odnosi do siebie: „Nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła” (EN 14). Za Apostołem Narodów posłudze słowa Kościół oddaje pierwsze miejsce: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię” (1 Kor 1, 17). Słowa te nie rozumie w opozycji do sprawowania sakramentów, lecz jako uprzedzające i przygotowujące. Naukę św. Pawła, rozwiązującego ten problem, czyni swoją: „... na mocy danej mi przez Boga łaski. Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, aby poganie

stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym” (Rz 15, 16). Przepowiadanie słowa Bożego sprawia, że przyjmujący je oddaje siebie w ofierze, czego uzewnętrznieniem i spełnieniem jest uczestniczenie i sprawowanie Eucharystii.

6. W głoszeniu słowa Bożego Kościół naśladuje swojego Mistrza, Jezusa Chrystusa, który na to został posłany (Łk 4, 43), aby „głosił Ewangelię ubogim” (Łk 4, 18). Jej treścią jest Królestwo Boże, które „trzeba uważać za coś absolutnego, a wszystko inne należy od niego uzależnić” (EN 8). Mówiąc innymi słowami: Bóg objawiony przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, który jako Stworzyciel nie jest dla człowieka jakąś odległą i bezimienną mocą, lecz Ojcem (EN 25).

Jej treścią jest także zwiastowanie zbawienia jako wielkiego daru Boga, przez które dokonuje się wyzwolenie od grzechu i od Złego. Królestwo Boże i Zbawienie, jako dwa najistotniejsze momenty Chrystusowego przepowiadania, może osiągnąć każdy człowiek. Bóg świadczy mu je jako łaskę i miłosierdzie. Ale, jak stwierdza to adhortacja *Evangelii nuntiandi*: „Każdy zdobyć je musi siłą” (10). Zdobywanie siłą Królestwa Bożego i Zbawienia to nic innego jak duchowe odnowienie człowieka, które Chrystus nazywa nawróceniem — *metanoia* — przemianą ludzkiego serca i ducha. Wezwanie do nawrócenia stało się kolejnym momentem Chrystusowej Ewangelii.

7. W głoszeniu słowa Bożego Kościół naśladuje Apostołów, którzy w momencie rozesłania zrozumieli, że Królestwo Boże, Zbawienie to sam Chrystus. Centralną częścią apostołską Ewangelii jest Jezus Chrystus, bowiem w Nim przybliżyło się Królestwo Boże, w Nim dokonano się zbawienie człowieka, On stał się wezwaniem do nawrócenia, On jest tym, który ma „powrócić”. Odtąd też treścią każdego przepowiadania słowa Bożego będzie przekazanie tego, co historyczne, ale z równoczesną jego aktualizacją w odniesieniu do słuchacza. Ta aktualizacja jednakże nie może ograniczyć się do pouczenia w rozwiązywaniu egzystencjalnych problemów, ale ma zawierać w sobie ostateczny, eschatologiczny wymiar, ukazujący Chrystusa jako absolutną przyszłość już dziś się realizującą. Przepowiadanie słowa Bożego nie jest zatem dodatkiem do słowa biblijnego, lecz szczególną jego postacią. Bowiem „kiedy czyta się i wyjaśnia Pismo św.”, jest w nim obecny sam Chrystus (*Wprowadzenie teologiczne i pastoralne. Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą*, 6).

Istotną treścią przepowiadania słowa Bożego jest całe życie Jezusa Chrystusa, Jego słowa i czyny. Jednakże na pierwszy plan wysuwa się wcielenie, a zwłaszcza Jego śmierć i zmartwychwstanie. Ta tajemnica odkupienia człowieka ciągle trwa i jest urzeczywistniana w Kościele, który głosi słowo Boże, sprawuje sakramenty, naucza. A zatem pełnię treści przepowiadanego słowa Bożego stanowi budowanie Kościoła tymże słowem, „który nie istnieje bez tego Ducha, jakim jest życie sakramentalne, w boskiej Eucharystii osiagające swój szczyt” (EN 28).

8. Pierwszorzędnym źródłem przepowiadania słowa Bożego jest Pismo Święte: „Z niego czerpie swe natchnienie i swego ducha” (KL 24). Wymaga to całkowitego otwarcia się na nie, które dla katolickiego przepowiadania jest *norma normans*. Nie mniej ważna jest żywa tradycja Kościoła, która swój

zewnątrzny wyraz znajduje w nauczaniu *Magisterium Ecclesiae*, w nim Pismo Święte znajduje swoją nieomylną interpretację. „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii świętej nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma, zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawidło swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach proroków i Apostołów pozwalają rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego. Trzeba więc aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św.” (KO 21). Szczególnym doświadczeniem tradycji Kościoła jest także liturgia. Ona bowiem „zawiera (...) bogatą treść dla pouczenia Wiernego Ludu” (KL 33).

9. „Kościół jako głosiciel Ewangelii zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie” (EN 13). Ta ewangelizacja jest mu stale konieczna dla zachowania świeżości, gorliwości i mocy w głoszeniu słowa Bożego (*tamże*). Konieczność ta bierze się „z pilnego czuwania nad tymi, którzy już przyjęli wiarę i którzy często od wielu pokoleń mają związek z Ewangelią” (EN 54). Jednakże dziś wiara ich wystawiona jest na ciężkie doświadczenia sekularyzmu, ateizmu, liberalizmu, horyzontalnego humanizmu. Sprawia to, że coraz większa liczba ochrzczonych zatracą żywą więź z Bogiem i Kościołem, ale także popada w zgubny konsumizm, hedonizm, a w konsekwencji nie mogą określić sensu i celu swojego życia, tragicznie doświadczają egzystencjalnej pustki.

10. Kościół nie zapomina jednakże o tych, którzy nie spotkali jeszcze Chrystusa w Jego słowie. Ze szczególną troską odnosi się do tych, którzy poddani zostali ateistycznej indoktrynacji i przez wiele lat czy nawet przez całe życie obcy im był nowy porządek spraw i rzeczy, nowe znaczenie świata, życia i historii, nowe rozumienie człowieka, które „rodzi się tylko z oparcia o Absolut, jakim jest Bóg” (EN 56).

11. Przepowiadającym jest sam Bóg Ojciec, który zwraca się do człowieka przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym (Łk 10, 16). Bóg Ojciec jest Tym, który jako pierwszy wychodzi ze zbawczą inicjatywą, ale także działa nieustannie dla podtrzymania w wierzącym wypowiedzianego przez siebie słowa (1 Tes 2, 13). Św. Paweł jest ciągle ożywiany świadomością, że przemawia przez niego sam Jezus Chrystus (2 Kor 13, 3). Sobór Watykański II wypowiedź tę uczyni swoją, kiedy powie: „Gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (KL 7). W dziele zbawienia nieodłącznie towarzyszy Chrystusowi Duch Święty. Od dnia Pięćdziesiątnicy po Wniebowstąpieniu Chrystusa kontynuuje Jego dzieło, żyjąc i działając w Kościele. On sprawia, że Chrystus i Jego dzieło uobecnia się w słowie Bożym i w sakramentach. Słowo i święte znaki są czasowym i ludzkim sposobem istnienia i działania uwielbionego Pana wśród swojego ludu. Ludzkie słowo dzięki mocy Ducha Świętego staje się nosicielem i przekazicielem Bożej łaski. Św. Paweł mówi wprost, że Chrystus działa w słowie przez Ducha Świętego: „Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus... mocą Ducha Świętego” (Rz 15, 18). W innym miejscu podkreśla zaś, że jest świadom tego, iż głosi Ewangelię nie „przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego” (1 Tes 1, 15).

Kiedy mówimy o tym, że Duch Święty jest Dawcą zbawczego słowa, nie możemy zapomnieć o drugim aspekcie tej prawdy: Paraklet sam staje się darem udzielanym człowiekowi przez zwiastowane słowo. Biblia jest księgą obecności Ducha Świętego.

Zgodnie więc z tym co zostało wyżej powiedziane, należy stwierdzić, iż Duch Święty jest zarazem Dawcą i Darem słowa Bożego. On uobecnia zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa i wszczepia tych, którzy Go słuchają, w życie Boże. On sam przez słowo Boże jest udzielany tym, którzy z wiarą je przyjmują.

12. Obowiązek przepowiadania słowa Bożego ciąży na całym Kościele. „Cały Kościół powołany jest do głoszenia Ewangelii” (EN 66). Powołanie realizuje się poprzez poszczególne Kościoły partykularne, które dzięki wspólnocie języka, kultury, swoistemu sposobowi odczuwania tych samych spraw, wspólnej tradycji, tym skuteczniej mogą głosić słowo Boże. Ta sama adhortacja wymienia wielkość zadań jak i sposoby ich realizacji przez poszczególne stany Kościoła. Ich realizacja dokonuje się mocą sakramentu chrztu św., dzięki któremu wszyscy ochrzczeni stają się uczestnikami prorockiej funkcji Chrystusa. Stąd też są słuchaczami, ale i głosicielami słowa Bożego.

13. W sensie szerszym głosicielami słowa Bożego są zatem „ludzie świeccy, którzy ze względu na swój stan żyją w świecie i spełniają różne funkcje doczesne” (EN 70). Jak dalej poucza ta sama adhortacja, ich zadaniem jest uaktywnienie „chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy” w budowaniu Królestwa Bożego. Dokonuje się to przede wszystkim w rodzinie i przez rodzinę, która nie na darmo określana jest „Kościołem domowym”. Właściwym polem jest też dziedzina polityki, życia społecznego, nauki, kultury, spraw międzynarodowych, itp.

14. W sobie właściwy sposób głoszenie słowa Bożego realizują osoby zakonne. Z samej natury życia zakonnego stają się obrazem Kościoła, „który gorąco pożąda Absolutu, jakim jest Bóg i ma powołanie do świętości” (EN 69).

15. Jednakże misja głoszenia słowa Bożego jest szczególnym uczestnictwem w posłannictwie Wcielonego Słowa. Przepowiadający występuje w imieniu Chrystusa, ale także w imieniu Kościoła. Stąd autorytatywna proklamacja słowa Bożego zakłada powołanie i posłanie przez Kościół. „Nikt więc nie może pełnić tego zadania, jeżeli nie został posłany” (EN 59). Głoszenie słowa Bożego jest służbą Chrystusowi i Kościołowi, wiąże się z najgłębszą istotą Kościoła w ten sposób, że dzięki niemu żyje i rozwija się.

16. Powołanie i posłanie dla głoszenia słowa Bożego przez Kościół niesie w sobie szczególną wewnętrzną treść, która wyraża się w uzdolnieniu do głoszenia słowa Bożego z mocą i jest istotnym elementem urzędu kapłańskiego. Jego zewnętrznym znakiem jest włożenie rąk i przekaz Ewangelii.

17. Dla wypełnienia tego urzędu powołał Chrystus przede wszystkim Dwunastu (spośród których wyróżnił Piotra), „jako świadków i nauczycieli orędzia zbawienia, obdarzonych władzą” (EN 66). Ich następcami są dziś biskupi, dla których Piotrem jest urzędujący w danym czasie Papież. Z woli samego Chrystusa następcą Piotra jest pierwszym sprawującym urząd nauczania prawdy objawionej z mocą i nieomylnie. W łączności z nim biskupi mocą święceń „otrzymują władzę nauczania w Kościele prawd objawionych. Są oni ustanowieni nauczycielami wiary” (EN 67).

18. W łączności z nimi „reprezentują Chrystusa” (LG 10) ci, którzy przez święcenia kapłańskie stali się z urzędu głosicielami słowa Bożego (LG 28). Urząd ten staje się jednocześnie obowiązkiem i celem. „Tym, co wyróżnia naszą służbę kapłańską, co należycie łączy ze sobą wszystkie niezliczone przedsięwzięcia, o jakie staramy się w ciągu swego życia, co wreszcie nadaje całej naszej działalności osobliwą cechę, jest właśnie ów cel, zawarty w naszej każdej czynności: głosić Ewangelię Boga” (EN 68).

19. W konsekwencji zatem głoszenie słowa Bożego „nie jest niczym aktem osobistym i samotnym, ale całkowicie kościelnym” (EN 60). Za każdym razem bowiem jest aktem Kościoła, zakorzenionym nie tylko w zewnętrznej, instytucjonalnej jego strukturze, ale także i w wewnętrznej, jaką stanowi Boża łaska i sam Duch Święty. Misję tę spełnić można zatem jedynie w łączności z Kościołem, który posyła w imieniu samego Chrystusa, stąd też nikt „nie jest najwyższym sędzią swojej czynności (...) działającym wedle własnego osądu, wedle własnej zdolności i własnych motywów” (*tamże*).

20. Kaznodzieja zatem ma uświadamiać sobie, że jest tylko sługą przepowiadanego słowa Bożego, dziś zawartego w Piśmie św., któremu zagwarantowana została obecność Chrystusa (KL 7) i które ma służyć zbawczemu dialogowi Boga z człowiekiem. Taka postawa domaga się zatem wierności słowom Pisma św. i uświadomienia sobie przez kaznodzieję, iż najpierw on sam ma być pokornym jego słuchaczem, zanim zacznie je głosić innym.

Uwiarygodnieniem przepowiadanego słowa Bożego ze strony głoszącego jest jego postawa religijno-moralna, postawa wierności, ubóstwa, a przede wszystkim świętości. Z naciskiem przypomina papież Paweł VI, „że w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie i ściśle chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnocie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych” (EN 41).

Ta świadomość i poczucie odpowiedzialności będzie nakazywać głoszącemu słowo Boże każdorazowe staranne przygotowanie się poprzez odpowiednie studium autentycznej myśli i nauki Kościoła, któremu nieustannie towarzyszyć będzie modlitwa.

B. CEL CHRZEŚCIJAŃSKIEGO PRZEPOWIADANIA

21. Głoszenie słowa Bożego ma prowadzić do: nawrócenia, budzenia wiary, pogłębiania i rozwoju życia wiary i do budowania wspólnoty wiary. Celem kościelnego przepowiadania słowa Bożego jest więc w pierwszym rzędzie nawrócenie oraz wiara z jej życiowymi konsekwencjami, a ostatecznie — uwielbienie Boga i zbawienie ludzi (KK 16; KL 10).

a) Nawrócenie

22. Jednym z zasadniczych celów głoszenia słowa Bożego jest *metanoia* — zmiana sposobu myślenia. Jan Chrzciciel całe swoje przepowiadanie ukierunkował na nawrócenie. Jezus na początku swojej działalności także

wzywał do nawrócenia (Mk 1, 15). I to samo wezwanie daje się słyszeć również w nauczaniu apostołskim (Dz 2, 38).

Nawrócenie w kontekście religijnym oznacza odwrócenie się od grzechu i powrót do Boga. Domaga się ono zmiany dotychczasowego myślenia, wartościowania i działania. Jest to zatem radykalna zmiana w sferze ducha i zakotwiczenie się na nowo w Bogu jako źródle naszej egzystencji. Do takiej właśnie przemiany wewnętrznej człowieka ma doprowadzić przepowiadanie chrześcijańskie.

b) Budzenie i pogłębianie wiary

23. Fundamentem osiągnięcia zbawienia jest wiara, dlatego też budzenie jej w sercach niewierzących i rozwijanie w sercach wierzących jest pierwszorzędym celem kościelnej posługi słowa. Bliżej ten cel głoszenia słowa Bożego przedstawia Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej, gdzie czytamy: „Kościół niewierzącym głosi orędzie zbawienia, aby wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Jego wysłannika Jezusa Chrystusa i aby nawrócili się od swoich dróg i czynili pokutę. Wierzącym zaś powinien Kościół stale głosić wiarę i pokutę...” (KL 9). Integralnie i personalistycznie pojmowana wiara, będąca fundamentem zbawienia, stanowi wiec istotny cel chrześcijańskiego kaznodziejstwa.

Wiara jest odpowiedzią człowieka na usłyszane słowo Boże, zwiastujące zbawcze dzieło Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Dlatego chrześcijańska wiara nie jest tylko zwykłym uznaniem egzystencji Boga ani zwykłą akceptacją treści intelektualnych, ale jest przede wszystkim przyjęciem osobowego Boga w Chrystusie.

Wiara, która rodzi się w sercu człowieka, jest ściśle związana z przepowiadaniem słowa Bożego, o czym pisze św. Paweł w Liście do Rzymian: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). W świetle tej, jak i innych wypowiedzi św. Pawła (por. Ef 1, 3; 2 Tes 2, 13-14) nie ulega wątpliwości, że głoszenie słowa Bożego stanowi podstawę i warunek powstania pełnego aktu wiary. Słowo Boże jest napelnione mocą Ducha Świętego, dlatego staje się źródłem wiary, a raczej Duch Święty przez i dzięki słowu jest sprawcą wiary. Zwiastowane słowo Boże prowadzi zatem człowieka do wiary, która daje mu współuczestnictwo w życiu Trójcy Świętej i wprowadza go w zupełnie nową relację do Boga. Jest to relacja miłości i oddania.

c) Budowanie wspólnoty Kościoła

24. Budowanie i rozwijanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej i prowadzenie do niej wszystkich ludzi jest zasadniczym zadaniem Kościoła, który wypełnia je przez głoszenie słowa Bożego. Ono to jest czynnikiem, który gromadzi, zespala, tworzy i utrzymuje przy życiu społeczność wiernych. Bóg zwraca się do ludzi w szczególny sposób przez swoje słowo; oni zaś dając pozytywną odpowiedź, zespalają się w społeczność kościelną.

Słowo Boże nie jest oczywiście jedynym czynnikiem, który powołuje i rozwija społeczność kościelną. Takimi czynnikami są również sakramenty, zwłaszcza chrzest i Eucharystia, a przede wszystkim Duch Święty, który gromadzi i jednoczy ludzi w jedną wspólnotę wiernych. Słowo jednak rozbudza wiarę i gromadzi tych, którzy uwierzyli, aby budowali wspólnotę z Bogiem i pomiędzy sobą.

Głoszenie słowa Bożego jest na pewno jednym z niezawodnych sposobów stwarzających możliwość osobowego spotkania Jezusa Chrystusa, gdyż jest On także w przepowiadaniu Kościoła. Stąd też możemy mówić o zbawczej mocy przepowiadania słowa Bożego. Istnieje zatem konieczność nieprzerwanego głoszenia słowa, które jest „wierne Bogu i człowiekowi”, aby zapewnić Kościołowi jego trwanie i rozwój.

Wymienione cele głoszenia słowa Bożego nie wykluczają, a wręcz zakładają to, co dziś określa się promocją człowieka, jego wyzwoleniem w najgłębszym tego słowa znaczeniu, budowaniem wspólnoty z zachowaniem wszystkich praw osoby ludzkiej, bardziej sprawiedliwej i żyjącej w pokoju. Można zatem powiedzieć, że celem przepowiadania słowa Bożego jest wyzwolenie człowieka, jak głosi je Ewangelia: pełnia człowieczeństwa, które jest niczym innym jak jego przeobstąpieniem, zjednoczeniem człowieka z Bogiem.

C. WSKAZANIA DOTYCZĄCE KAZNODZIEJSTWA W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

25. Słowo Boże należy głosić podczas wszystkich zgromadzeń liturgicznych ludu Bożego.

1. E u c h a r y s t i a

a) W każdą niedzielę i święta należy koniecznie głosić słowo Boże podczas Mszy św.

b) Niedzielna homilia w trzyletnim cyklu czytań mszalnych powinna podawać odpowiedź Boga na pytania i problemy człowieka współczesnego.

Duszpasterz przepowiadający niech pilnie obserwuje życie ludzi w parafii i szuka odpowiedzi w słowie Bożym na ich trudności, a następnie wyjaśnia wolę Bożą i uczy wierności wobec Boga.

c) Msze św. w ciągu tygodnia odprawiane uroczyście przy szczególnych okazjach parafialnych doskonale sprzyjają głoszeniu kazań tematycznych, wykładających poszczególne prawdy z CREDO oraz moralne zasady życia chrześcijańskiego.

Synod szczególnie zachęca do głoszenia homilii w dni powszednie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, zwłaszcza przy większej liczbie uczestniczących we Mszy św.

d) Kazania katechetyczne można głosić na Mszach dla młodzieży, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy w kościele parafialnym grupuje się młodzież, która w tygodniu uczestniczy w lekcjach religii w różnych szkołach poza

terenem parafii. Warto organizować w ciągu roku szkolnego przynajmniej cykle kazań katechetycznych.

e) W przepowiadaniu dla dzieci należy koniecznie wziąć pod uwagę różnicę wieku między młodszymi a starszymi dziećmi. Do grupy młodszych należą dzieci klas: 0-4, do starszych klasy: 5-8.

Homilie dla dzieci muszą być przygotowane przez kaznodzieję tak co do treści, jak i formy przekazu.

f) Należy prowadzić w parafiach jeden raz w miesiącu Mszę św. z kazaniem dla rodziców.

W kazaniach trzeba omawiać tematykę związaną z wychowaniem chrześcijańskim dzieci i młodzieży, nie stronić od psychologii rozwojowej i współczesnej dydaktyki.

g) Kazania okolicznościowe o tematyce historycznej, patriotycznej, polityczno-społecznej i podejmujące palące problemy współczesne muszą zawsze ukazywać katolicki wymiar tych wydarzeń, okoliczności i problemów. Należy uczyć parafian chrześcijańskiej kultury np. politycznej, wdrażania społecznej nauki Kościoła w sytuacje współczesne i rozwiązywania konfliktów według praw Ewangelii, ale nie należy wykorzystywać ambony dla agitacji na rzecz doczesnych koniunktur politycznych czy społeczno-ekonomicznych.

Kazania tego rodzaju powinny korzystać z materiału ilustracyjnego historycznego i współczesnego oraz przywoływać wątki i fragmenty najznakomitszych dzieł literatury polskiej i obcej.

h) Ze szczególną troską powinny być przygotowywane homilie głoszone podczas największych świąt roku liturgicznego: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Bożego Ciała. Wtedy do kościoła przychodzą także ludzie niewiele mający wspólnego z chrześcijaństwem. Trzeba, obok Bożej łaski, bardzo dobrze przygotować kazanie, by ich otworzyć na nadprzyrodzony wymiar życia ludzkiego.

2. Sakramenty święte i obrzędy liturgiczne

a) Na Mszach św. celebrowanych z okazji udzielania sakramentu chrztu św. i małżeństwa kapłan powinien pamiętać, że bardzo często przy okazji rodzinnych wydarzeń do kościoła przychodzą nawet ludzie niewierzący. Kazanie na takiej uroczystości jest szansą kaznodziei na obudzenie sumienia lub przynajmniej zainteresowania nauką wiary u tych słuchaczy. Kaznodzieja powinien w sposób jasny przedstawić tajemnicę życia sakramentalnego, a jednocześnie jego przepowiadanie winno liczyć się z trudnościami przyjęcia prawd nadprzyrodzonych przez człowieka niewierzącego lub bardzo zaniedbanego w wyznawaniu wiary.

b) Podobną mądrość powinien wykazać kaznodzieja podczas homilii pogrzebowej. Nie wolno głosić pustych penegiryków o zmarłym, lecz trzeba otwierać sumienia słuchaczy w obliczu rzeczy ostatecznych dla każdego człowieka. W tych okolicznościach — w kościele czy przy grobie — współczesny człowiek oczekuje od kaznodziei wielkiej kultury osobistej, roztropności i delikatności w stawianiu ocen życia ludzkiemu.

c) Różne nabożeństwa biblijne dla poszczególnych grup parafialnych ogromnie rozwijają znajomość Pisma św. i w ten sposób umacniają fundamenty wiary.

W naszej Archidiecezji trzeba koniecznie rozwinąć zwyczaj łączenia nabożeństw biblijnych z różnymi wydarzeniami parafialnymi. Duszpasterze mogą w ten sposób uczyć ludzi odczytywania słowa Bożego, które jest żywe i niesie odpowiedzi na pytania współczesnego człowieka.

26. Słowo Boże należy przepowiadać podczas dorocznych spotkań i wydarzeń parafialnych.

1. R e k o l e k c j e

a) Synod przypomina o konieczności organizowania co roku parafialnych rekolekcji: adwentowych i wielkopostnych. Rekolekcje takie winny trwać od 3 do 5 dni. Rekolekcje mają być zróżnicowane wedle poziomu wiekowego słuchaczy: dzieci, młodzież, starsi.

Kazania rekolekcyjne powinny uwzględniać zainteresowania i zdolności intelektualne danej grupy wiekowej oraz potrzeby religijno-moralne szczególnie żywe w danym środowisku: wielkomiejskim, małomiejskim czy wiejskim.

Do prowadzenia rekolekcji niech będą zaproszeni świątli i pobożni kapłani pracujący w duszpasterstwie, diecezjalni lub zakonni, którzy znają życie zewnętrzne jak i potrzeby duszy współczesnego człowieka.

b) Nauki stanowe mogą być kierowane tradycyjnie osobno do mężczyzn i osobno do niewiast, ale lepiej będzie, jeżeli rekolekcjonista zwróci się ze szczegółowymi, ważnymi tematami do poszczególnych grup stanowych różniących się czy to stażem życia rodzinnego, czy też pracą w różnych dziedzinach życia społecznego. W większych ośrodkach parafialnych nie może zabraknąć specjalnej tematyki skierowanej do nauczycieli i wychowawców. Również służba zdrowia winna mieć szczególną konferencję rekolekcyjną.

W środowiskach ludzi głęboko wierzących trzeba koniecznie zorganizować podczas rekolekcji spotkania grup modlitewnych. W obecnej sytuacji moralno-społecznej nie może zabraknąć wśród nauk rekolekcyjnych tematów o godności życia ludzkiego od samego poczęcia oraz o dawaniu świadectwa wierze przez podnoszenie i uszlachetnianie obyczajów panujących w dzisiejszej rodzinie polskiej, jak i przez wyraźne napiętnowanie szczególnie bolesnych wad narodowych: pijaństwa i nieróbstwa.

c) Rekolekcje zamknięte dla młodzieży, szczególnie z klas maturalnych i przedmaturalnych, powinny stać się zwyczajem duszpasterskim w Archidiecezji Wrocławskiej.

Słowo Boże głoszone bez pośpiechu w warunkach zapewniających ciszę zewnętrzną i skupienie wewnętrzne uczestników znajduje za łaską Bożą szczególnie oddźwięk w sercach młodzieży wchodzącej w dojrzałe życie społeczne.

Rekolekcje oazowe mają swą świetną tradycję w naszej Archidiecezji i powinny znajdować właściwe zrozumienie szczególnie u młodych katechetów, którzy zechcą powierzoną im młodzież przeprowadzić przez te wakacyjne ćwiczenia duchowne. Kaznodzieja oazowy niech tak formuje sumienia uczestników, aby ci po powrocie angażowali się radośnie w religijne życie parafialne.

W każdej parafii powinna być stworzona okazja, aby wierni pracujący w grupach parafialnych przynajmniej raz w życiu przeżyli swe rekolekcje zamknięte.

d) Duszpasterze niech dołożą starań, aby zorganizować kilka razy do roku dla młodzieży i starszych wiernych, zaangażowanych w życie Kościoła lokalnego, dni skupienia we własnej parafii, bądź w pobliskim lub szeroko znanym sanktuarium Maryjnym, bądź też w atrakcyjnych miejscowościach, gdzie można zapewnić skupienie i odpoczynek na łonie natury. Głoszenie słowa Bożego w takim miejscu z całą pewnością przyniesie głębsze i trwalsze owoce duchowe.

e) Pielgrzymki piesze na Jasną Górę w sierpniu i do Grobu św. Jadwigi w październiku są już stałym i pięknym elementem w krajobrazie religijnym Dolnego Śląska. Słowo Boże głoszone w homiliach mszalnych i na konferencjach podczas wędrowania powinno być zawsze bardzo dobrze przygotowane w ramach corocznych tematów przewodnich oraz w aspekcie formalnym, aby głos docierał do słuchaczy i pozwalał im przezwyciężać zewnętrzne rozproszenia. Kaznodzieje pielgrzymkowi, starannie dobierani przez organizatorów, powinni na kilka miesięcy wcześniej znać główny temat pielgrzymki, aby móc doskonale przygotować się do posługi słowa Bożego.

f) Doroczne Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej od lat organizowane w naszej Archidiecezji są doskonałą okazją do uczestnictwa laikatu w proroczej misji Kościoła. Każdy prelegent otrzymuje misję kanoniczną od Ordynariusza i powinien zawsze pamiętać o godności słowa wypowiedzianego w świątyni.

Duszpasterze powinni zadbać, aby podczas Mszy św. poprzedzającej prelekcję miała miejsce krótka homilia wyjaśniająca prawdę objawioną przez Boga.

2. Misje święte

27. Synod zachęca do kultywowania zwyczaju przeprowadzania w każdej parafii co dziesięć lat misji świętych, których czas trwania wynosi najczęściej osiem dni. Do ich przeprowadzenia zapraszać należy misjonarzy, którzy na wysokim poziomie przeprowadzą nauki stanowe jak i ogólne.

3. Przepowiadanie zwyczajowe

28. Godnym pielęgnowania jest, do czego Synod bardzo zachęca, zwyczaj głoszenia kazań pasyjnych w czasie nabożeństwa Gorzkich Żalów. Synod zachęca także do głoszenia okolicznościowych homilii wygłaszanych podczas nowenn, np. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

4. Nadzwyczajne środki przepowiadania

29. Głoszenie słowa Bożego winno znaleźć swe zwyczajne miejsce w programie lokalnej TV oraz we wrocławskim programie Polskiego Radia.

D. UWAGI KOŃCOWE

30. Planowanie tematyki głoszenia słowa Bożego powinno dokonywać się na podstawie programu duszpasterskiego opracowanego przez Komisję Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego.

31. Przemawiające z ambony podczas zgromadzeń liturgicznych osoby świeckie powinny legitymować się jurysdykcją Ordynariusza Wrocławskiego.

32. Synod zachęca:

a) Kapłanów, zwłaszcza o mniejszym stażu kaznodziejskim, do przygotowywania homilii i kazań na piśmie, chociaż nie jest wskazane ich bezpośrednio odczytywanie na ambonie.

b) Wydział duszpasterski Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej do organizowania spotkań z księżmi prowadzącymi misje i rekolekcje dla omówienia tematyki i udoskonalania form.

c) Proboszczów do stałej troski o jak najlepsze funkcjonowanie radiofonizacji w kościołach.

II. KATECHEZA W SŁUŻBIE WYCHOWANIA RELIGIJNEGO DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

A. PODSTAWY TEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE KATECHEZY

1. Posługa słowa w Kościele: ewangelizacja, katecheza, przepowiadanie liturgiczne

1. Podstawą katechetycznej posługi Słowa jest nauka o zasadniczych funkcjach Kościoła, który oparty na charyzmacie i urzędzie pełni przez wszystkie czasy funkcję profetyczną, kapłańską i pasterską. Realizacja funkcji profetycznej dotyczy Słowa Bożego, jego głoszenia, rozważania, pielęgnowania i przekazywania. Pełnienie funkcji kapłańskiej wyraża się w sprawowaniu liturgii zapoczątkowanej przez Chrystusa w Wieczerniku, na Golgocie i przy Zmartwychwstaniu, a kontynuowanej w sprawowaniu Ofiary Eucharystycznej i innych sakramentów w Kościele. Funkcja pasterska polega na tym, że wciela się w życie ewangeliczny program posługi potrzebującym i szerzy integralny postęp Kościoła w świecie.

Katechezę wystarczająco tłumaczy sama funkcja Słowa, ale ze względu na wzajemne powiązanie funkcji profetycznej z ewangelizacją (nową ewangelizacją) trzeba ją stale odnosić do celebracji liturgicznej i posługi pastoralnej.

2. Posługa Słowa zawiera w sobie bogatą i zróżnicowaną treść. Głównie wyrażają ją: preewangelizacja, ewangelizacja, prekatecheza, katecheza i przepowiadanie liturgiczne. Preewangelizacja obejmuje całość oddziaływań i wpływów poprzedzających lub towarzyszących ewangelizacji w celu zainteresowania i wzbudzenia zaufania do Chrystusa. Ewangelizacja ściśle biorąc dotyczy tych, którzy jeszcze nie zetknęli się z wiarą, ale w szerszym znaczeniu obejmuje ona także tych, którzy już uwierzyli, lecz tymczasem popadli w indyferentyzm religijny i personalnie nie przeżyli rzeczywistości chrztu. Prekatecheza bywa rozumiana jako wstępne zaangażowanie katechetyczne, uwrażliwienie na problemy religijne, zwrócenie uwagi na najbardziej zasadnicze wartości ewangeliczne. Katecheza jest tą formą posługi Słowa, która zwraca się do wierzących, by ich wiarę rozwinąć, pogłębić, uczynić żywotną i dojrzałą. Przepowiadanie liturgiczne jest wkomponowane w całokształt liturgii, w której uobecnia się misterium paschalne i realizuje się zbawczy plan miłości Boga wobec ludzi.

3. Katecheza jest przepowiadaniem Słowa Bożego zwróconym do ludzi, którzy już uwierzyli, ale w obecnej sytuacji laicyzowania się życia społecznego nie zawsze są konsekwentni w wierze. Stąd istnieje konieczność ciągłego wzmacniania relacji zachodzących między ewangelizacją i katechezą: „(...) ewangelizacja — zależnie od różnych okoliczności — może poprzedzać lub towarzyszyć dziełu katechizacji we właściwym tego słowa znaczeniu (...). Każda forma katechezy powinna zawierać (...) momenty związane z ewangelizacją” (DCG 18).

4. Ewangelizacja, katecheza i przepowiadanie liturgiczne są w stosunku do siebie otwarte i wzajemnie się przenikają. Wszystkie trzy głoszą tego samego Chrystusa, obracają się w tym samym Kościele i zmiierają do rozwoju tej samej wiary. A ich specyfika polega na tym, że ewangelizacja jest zachętą, prowokacją i zaproszeniem; katecheza systematycznym nauczaniem i wychowaniem; przepowiadanie liturgiczne wraz z całą liturgią natomiast tworzą osobowy i wspólnotowy dialog między Bogiem i ludźmi.

5. Obecnie, kiedy katechizacja powróciła do szkoły, trzeba niejako na nowo przypomnieć znaną prawdę relacji katechezy do liturgii, a mianowicie, że katecheza z natury swojej zmiierza do liturgii, która ma miejsce w Kościele parafialnym.

Jeżeli katecheza wprowadza w misterium Chrystusa, to poza przepowiadaniem opartym na Słowie Bożym konieczna jest celebracja liturgiczna, uobecniająca dzieło zbawcze Chrystusa. Przepowiadane Słowo Boże i działanie zbawcze w liturgii umożliwiają uwewnętrznienie dialogu zbawczego katechizowanego z Chrystusem. W Kościele przez całe wieki podkreślano związki istniejące między Słowem a Sakramentem — istotnymi narzędziami, poprzez które realizuje się zbawienie. Katecheza wprowadza w liturgię i czyni ją zrozumiałą, a liturgia dzięki prawidłowej katechezie staje się głębokim przeżyciem. Przez liturgię katecheza przestaje być tylko przekazywaniem treści religijnych, a staje się żywym dialogiem bosko-ludzkim. Katecheza w duchu kościelnym jest przeżywaniem misterium Chrystusa, a celebracja liturgiczna najwyższym stopniem katechezy.

Powyższe relacje zachodzące między katechezą a liturgią mają określone konsekwencje pastoralne. I oznaczają, że całe wychowanie religijne człowieka

w Kościele nie może ograniczać się tylko do samej katechezy, niezależnie od miejsca gdzie ona jest prowadzona, ale powinno prowadzić go do świadomego, czynnego i pełnego udziału w liturgii oraz do życia z wiary i miłości we wspólnocie Kościoła powszechnego i lokalnego (parafii), a także w świecie.

2. Osoba ludzka jako podmiot katechizacji

a) Godność człowieka i jego powołanie

6. Osoba jest tym, co najdoskonalsze ze wszystkich rzeczy stworzonych (św. Tomasz z Akwinu, *S. TH.* 1, 29, 3). Ta najważniejsza pozycja osoby w hierarchii doskonałości sprawia, że osobą jest przede wszystkim Bóg. Godność zaś naturalna osoby ludzkiej wynika tylko z jej podobieństwa do Boga i ma swoją najgłębszą podstawę w rozumności, z której wynika wolność oraz zdolność panowania nad sobą i nad otaczającą nas rzeczywistością. Wobec tego człowiek zajmuje szczególną pozycję wśród innych stworzeń.

Pełnia jednak godności człowieka ukazuje się nam dopiero w świetle teologii chrześcijańskiej, mówiącej o osobistym stosunku człowieka do Boga. Osoba ludzka jest nie tylko obrazem Boga, lecz także celem Objawienia, Wcielenia i Odkupienia oraz całej działalności zbawczej Syna Bożego i ustanowionego przez Niego Kościoła. W *Redemptor hominis* czytamy: „On, Syn Boży — przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Kościół więc widzi swoje posłannictwo i zadanie w tym, aby zjednoczenie to nieustannie mogło się urzeczywistniać i odnawiać” (nr 13).

Godność osoby ludzkiej znajduje swój wyraz w szczególnej pozycji w różnych dziedzinach ludzkich, a przede wszystkim w porządku prawnym, moralnym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym.

Człowiek jako osoba jest podmiotem niezbywalnych praw. Najbardziej rozwiniętą naukę o prawach osoby ludzkiej podał papież Jan XXIII w swoich encyklikach społecznych: *Mater et Magistra* oraz *Pacem in terris*. Należą do nich prawo do życia i rozwoju na poziomie godnym człowieka; prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych; prawo do oddawania czci Bogu prywatnie i publicznie zgodnie z wymaganiami sumienia; prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego wraz z wychowaniem dzieci; prawo w dziedzinie gospodarczej do odpowiedniej pracy zarobkowej, do działalności gospodarczej wraz z posiadaniem na własność dóbr i środków ich wytwarzania; prawo do zrzeszania się, do migracji, udziału w życiu publicznym i do ochrony swych praw.

b) Uczestnictwo w życiu Bożym

7. Każdy człowiek, jako że jest osobą, powołany jest do życia nadprzyrodzonego i wiecznej szczęśliwości. Jako obraz i podobieństwo Boże staje się on uczestnikiem Bożej natury i synem Bożym. Ma się cieszyć wiecznie obecnością Boga, ma posiadać Go przez miłość. Można więc powiedzieć, że

godność człowieka pozostaje w bezpośrednim stosunku do Boga, w którym jedynie można znaleźć swoje pełne udoskonalenie. To uczestniczenie w życiu Bożym, łączność z Chrystusem w Jego Mistycznym Ciele — Kościele nie pozbawia go jednak osobowości, lecz ją udoskonala i rozwija (RH 18), a Duch Święty nazywany jest często Ożywicielem wiary i Nauczycielem oraz sprawcą uczestnictwa w życiu Bożym.

c) Prawo do katechezy

8. Katecheza jest prawem, czyli uprawnieniem człowieka wierzącego. Jest to najpierw prawo „teologiczne”. Każdy ochrzczony na mocy samego faktu chrztu św. otrzymuje prawo do takiego wykształcenia i wychowania ze strony Kościoła, które pozwala osiągnąć pełne życie chrześcijańskie. Ponadto jest to prawo naturalne, „prawo człowieka”. Każda osoba ludzka, nawet nie ochrzczona, posiada prawo do poszukiwania prawdy religijnej oraz do trwania w niej i rozwijania jej w sobie w sposób całkowicie nieskrępowany i swobodny, czyli wolny.

Prawo do katechizacji opiera się na: prawie osoby do prawdy i miłości (ściśle związanym z prawem do rozwoju); prawie rodziców do decydowania o religijnym wychowaniu dzieci; prawie Kościoła do głoszenia Ewangelii (KPK kan. 747-755).

Prawo do katechizacji wyraża się: w swobodnym organizowaniu spotkań katechetycznych na wszystkich poziomach nauczania; w umożliwieniu powstawania odpowiednich warunków do katechizacji (miejsce i czas na spotkania katechetyczne); w możliwości wydawania potrzebnych podręczników do katechizacji; w zapewnieniu prawa do korzystania w katechizacji ze środków masowego przekazu; w możliwości swobodnego kształcenia katechetów; w braku jakiegokolwiek dyskryminacji rodziców, osób katechizowanych i katechetów z powodu katechezy (por. CT 14). Dotyczy to również szkoły.

3. Cały Kościół jest odpowiedzialny za katechezę

9. W świadomości wielu ludzi odpowiedzialność za katechezę sprowadza się do obecności na niej, opracowania odpowiedniego programu i dostarczenia niezbędnego materiału, tak treściowego, jak i metodycznego, by można było realizować przyjęte cele. Tak zawężona odpowiedzialność spoczywałaby na barkach pewnych, wybranych tylko osób, a więc szczególnie na grupie programującej, przygotowującej książki i prowadzącej katechizację. W praktyce na tych ostatnich najbardziej. Tymczasem jeśli właściwie rozumie się katechezę, a więc jako misję Słowa Bożego, tą odpowiedzialnością za jej rozwój, modelowanie i funkcjonowanie należy obarczyć cały Kościół. „W Kościele został złożony depozyt Dobrej Nowiny — czytamy w *Evangelii nuntiandi* — dla głoszenia jej ludziom (...). Dóbr zawartych w Ewangelii, a zatem i w ewangelizacji strzeże on jako żywy i drogocenny depozyt nie po to, aby on pozostał w ukryciu, ale żeby zanosić go do ludzi. Kościół będąc posłany

i ewangelizowany, sam z kolei posyła głosicieli Ewangelii. Wkłada niejako w ich usta słowo zbawienia; wyjaśnia im Nowinę, którą posiada w swym depozycie; daje im taki sam rozkaz, jaki otrzymał i posyła ich na przepowiadania” (EN 15). „A więc ci, którzy przyjęli tę Nowinę — uzupełnia *Catechesi tradendae* — i jej mocą gromadzą się we wspólnotę zbawienia, mogą i powinni ją przekazywać i rozpowszechniać” (CT 13).

Z przedstawionych tekstów wypływa organicznie wniosek mówiący, że katechezy nie należy traktować tylko jako sprawy poszczególnych osób czy grup, ale jako zadanie całego Kościoła. Prawo Kościoła do katechezy przeradza się w zobowiązanie. Stąd najpierw trzeba mówić o odpowiedzialności Kościoła, a dopiero wtórnie o zadaniach osób i grup, a nie odwrotnie. Odpowiedzialność ta wypływa z istoty wspólnoty Ludu Bożego i wyraża się we wspólnej trosce o katechezę.

A zatem cała wspólnota Kościoła jest odpowiedzialna za katechezę w zależności od otrzymanych charyzmatów i pełnionych funkcji. W szczególności biskupi, kapłani, wspólnoty zakonne, ludzie świeccy, rodzice, szkoła państwowa, społeczna, katolicka, stowarzyszenia, ruchy młodzieżowe (por. CT 63-70).

4. C e l e i z a d a n i a k a t e c h e z y

10. Katecheza stawia sobie za cel prowadzenie do poznawania, umiłowania i zjednoczenia z Trójosobowym Bogiem (DCG 41), przez jedyne Pośrednika Jezusa Chrystusa i pełny udział w Jego Tajemnicy Paschalnej uobecnianej w Kościele (DCG 40).

Realizacja tego nadrzędnego celu nasuwa konkretne zadania:

a) Rozwój i dojrzewanie wiary

11. Chrześcijanin obdarzony na chrzcie św. łaską dziecięctwa Bożego i wlaną cnotą wiary, nadziei i miłości rozpoczyna nowy rodzaj egzystencji. Wszczępienie w Chrystusa i Jego Mistyczne Ciało daje mu udział w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa. Jest też powołaniem do świętości przez rozwijanie wiary, oddawanie czci Bogu i naśladowanie Syna Bożego w pełnieniu woli Ojca.

Wiara jako świadoma, wolna i praktyczna odpowiedź osoby ludzkiej na miłość i łaskę objawiającego się osobowego Boga wzrasta dzięki katechezie (CT 14), której zadaniem jest prowadzenie tak poszczególnych wiernych, jak i całych wspólnot do wiary dojrzałej (DCG 3; CT 25). Wiąże się to z poznawaniem Objawienia Bożego i nauki Kościoła przez obcowanie z Pismem św. tak, „aby wiara oświecona nauką stawała się żywą, wyraźną i czynną” (DCG 3; CT 25).

Rozbudzenie potrzeby zgłębiania tajemnicy Boga, Jego zbawczego planu i odczytywania swego miejsca w nim, skłania do uwielbiania Boga i dziękczynienia na wzór Chrystusa, stąd katecheza powinna wychowywać do modlitwy indywidualnej, a w szczególności do świadomego, pobożnego, czynnego i pełnego udziału w liturgii Eucharystii (KL 48, 50) i innych Sakramentów św.

Wiara dojrzała wyraża się nie tylko w wiedzy religijnej i kulcie, ale również w postępowaniu moralnym, dlatego następnym zadaniem katechezy jest:

b) Pełny i wszechstronny rozwój osoby ludzkiej ku dojrzałości chrześcijańskiej

12. Doskonalenie się w dziedzinie wiary oznacza postępowanie w sposób godny człowieka (DCG 63). Niedościęłym wzorem w tym względzie jest dla nas Osoba Jezusa Chrystusa, który czcił Ojca Przedwiecznego nie tylko nieustanną modlitwą, ale doskonałym pełnieniem Jego woli w całym życiu i śmierci krzyżowej.

Zadaniem katechezy, na podstawie słów Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie... ucząc, aby zachowali wszystko cokolwiek wam przykazałem” (Mt 28, 20), jest więc rozbudzanie dążenia do świętości przez naśladowanie Chrystusa w doskonałej miłości do Ojca. W naszym życiu wyraża się to w pełnieniu woli Bożej zawartej w przykazaniach, obowiązkach stanu i zawodu. Katecheza powinna więc uczyć rozpoznawania tych imperatywów w kontekście sytuacji życiowych i znaków czasu oraz dokonywania trafnego wyboru zgodnie z prawidłowo uformowanym sumieniem.

Chrześcijanin jako członek Kościoła winien być świadkiem życia i zmartwychwstania Chrystusa i znakiem Boga żywego (KK 38). Stawia to przed katechezą następane zadanie:

c) Wychowywanie do udziału w zbawczej misji Kościoła jako świadectwie chrześcijańskiego życia

13. Doskonalenie porządku doczesnego, budowanie go na zasadach sprawiedliwości, miłości i pokoju (KK 37), działania podejmowane dla dobra Ojczyzny, dla ożywienia życia religijnego we wspólnotach parafialnych (DCG 75) są wyrazem udziału w królewskiej funkcji Chrystusa, a zarazem świadectwem życia.

Pozostaje to w ścisłym związku z realizacją misji profetycznej i kapłańskiej Chrystusa. Pierwszą wypełniają wierni świeccy przede wszystkim w rodzinie, gdzie małżonkowie stają się dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa (KK 35) oraz w środowisku pracy i życiu publicznym. Udział w kapłaństwie Chrystusa realizują przez uczestnictwo w liturgii i składaniu duchowych ofiar (KK 34) oraz przyjmowaniu sakramentów św. To zapewnia owocność ich działań zewnętrznych, a równocześnie jest świadectwem chrześcijańskiego życia.

Przed katechezą staje więc zadanie wychowywania do wrażliwości na potrzeby bliźnich i ofiarności na rzecz ubogich, chorych, potrzebujących duchowego lub materialnego wsparcia. Jeżeli katecheza ma pozostać wierna Bogu i człowiekowi, musi uwzględniać znaki czasu, co w obecnych warunkach prowadzi do uwzględnienia takich zagadnień jak: Wychowanie do refleksji i kontemplacji, podejmowania odpowiedzialności za życie i rozwój społeczny, poszanowania praw drugiego człowieka, uznawania autorytetów, rzetelności w pracy i zgodnego współżycia i współdziałania. Katecheza powinna też uczyć

właściwego ustawiania hierarchii wartości, postawy twórczej, właściwego traktowania sfery życia ludzkiego związanej z płciowością, krytycznego korzystania z mass mediów, odważnego prezentowania swoich przekonań i poglądów nawet w takiej dziedzinie jak np. moda.

Gdyby te zagadnienia, na pozór różnorodne, znalazły zastosowanie praktyczne w katechezie szkolnej i parafialnej, uczyniłyby ją atrakcyjną i związaną z życiem.

5. Źródła treści katechezy

14. Przez „źródła” rozumie się rzeczywistość albo miejsce, gdzie się znajduje i skąd wyrasta główna linia przekazu katechetycznego. Dzięki niemu katecheza ma możliwość istnienia i działania w ogóle, zachowuje i podtrzymuje swoją tożsamość oraz uzyskuje gwarancje dynamicznego rozwoju. Źródła mają przenikać katechezę i z nich ma wypływać cała katecheza.

a) Pismo Święte i Tradycja

15. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym jasno formułuje prawdę, że Pismo św. i Tradycja stanowią jeden depozyt Słowa Bożego powierzony Kościołowi (KO 10).

Pismo św. powinno zająć pozycję centralną w nauczaniu katechetycznym. Odchodzi się od przedmiotowego traktowania Pisma św. jako księgi cytatów czy argumentów potrzebnych do przeprowadzenia przyjętych tez, natomiast należy dążyć do wydobycia kerygmatu jako prawdy, daru i wezwania Bożego skierowanego do człowieka. W Piśmie św. przepowiadany przez katechezę ujawnia się dialog objawiającego się Boga i wierzącego człowieka (KO 21). W świetle Objawienia Bożego katecheza wyjaśnia współczesne życie, w którym w dalszym ciągu realizuje się Boży plan zbawienia człowieka (DCG 11, por. CT 22). Katecheza wyprowadzona z Pisma św. jako ze swego źródła, będzie oparta na fundamencie Bożym, uzyska żywotność Słowa Bożego, stanie się nauczycielką mądrości i miłości.

Tradycja w dokumentach Soboru Watykańskiego II występuje w ścisłym powiązaniu z Pismem św. i Urzędem Nauczycielskim Kościoła (KO 10). Także *Catechesi tradendae* podtrzymuje organiczny związek Tradycji z Pismem św., a jednocześnie wyraźnie stwierdza, że katecheza powinna być przepełniona i przeniknięta myślą, duchem i postawami biblijnymi przez stały kontakt z tekstami, odczytywanymi zgodnie z myślą i duchem Kościoła (CT 27).

b) Liturgia Kościoła

16. Konstytucja soborowa o świętej liturgii pośrednio wskazuje na liturgię jako źródło katechezy, bowiem do liturgii zmierza cała działalność Kościoła i z liturgii wypływa cała jego moc (KL 10).

W liturgii ten sam Chrystus, wysłany przez Ojca, głoszący naukę i dokonujący cudów, a przede wszystkim oddający życie i zmartwychwstający, sprawuje misterium jednania ludzkości z Bogiem (KL 7). Także katecheza służy tej idei (CT 23) poprzez wyjaśnianie znaczenia obrzędów, uczenie właściwego rozumienia symboliki, wprowadzanie w życie sakramentalne (DCG 25; KL 35).

Trzeba dążyć do powiązania katechezy z sakramentami sprawowanymi zasadniczo w parafii jako znakami i narzędziami zbawienia (EN 47). Jeżeli bowiem w sakramentach działa Duch Święty jako czynnik najwyższej mocy, to moc ta niewątpliwie udziela się katechezie, zwłaszcza gdy jest ona sakramentalna. Tylko wtedy katecheza przestanie być traktowana jako jeden z wielu przedmiotów szkolnych, a będzie przyjęta jako święta posługa, obroni się przed niebezpieczeństwem intelektualizowania, ratując jednocześnie życie liturgiczne zagrożone rytualizmem (CT 23).

c) Magisterium Kościoła

17. Spodobało się Bogu zbawić ludzi nie pojedynczo, lecz we wspólnocie, tworząc z nich lud, „który by Boga poznawał w prawdzie i zbożnie mu służył” (KK 9). Jezus przekazując radosną nowinę o nadejściu Królestwa Bożego kładł podwaliny pod Kościół (KK 5). W ten sposób Kościół otrzymał funkcję instytucji zbawczej, która ma oświecać wszystkich ludzi światłem Chrystusa i jednoczyć z Nim. Stąd wspólnota kościelna jako wspólnota wiary ma podwójne zadanie do spełnienia w dziedzinie katechezy, to jest zadbać o nauczanie swych członków oraz zapewnić im takie warunki, „by mogli żyć jak najpełniej tym, czego się nauczyli” (CT 24). Nad przekazaniem wiary czuwa Magisterium Kościoła (KO 10).

Zadaniem Magisterium jest w sposób autorytatywny interpretować Objawienie, podawać właściwy kierunek rozwoju Tradycji. Z naciskiem nalegać na kształtowanie się konsekwentnej postawy moralnej. Katecheza powinna nauczać rzeczowo, wychowywać konsekwentnie i przepowiadać dynamicznie. Aby te cele osiągnąć, przychodzi katechezie z pomocą Magisterium, udzielając swego najwyższego autorytetu wypływającego z działania Ducha Świętego w Kościele, by się do Niego odwoływać, w Nim uczestniczyć i Nim się wzmacniać.

d) Doświadczenie człowieka

18. Chrześcijanie są obywatelami świata, dlatego nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu (DKD I). Stąd doświadczają oni przyspieszenia biegu historii i wiedzą, że to przejście od statycznego pojęcia porządku rzeczy do bardziej dynamicznego rodzi w naszych czasach ogromny splot problemów, domagający się nowych analiz i nowych syntez (KDK 5). Taka refleksja odbywa się w ramach katechezy, ubogacona o ewangeliczne kryterium (DCG 4). Tutaj ocenia się postęp jako typowe zjawisko naszej epoki

i podaje ludziom jego znaczenie. Tutaj uwrażliwia się najwyższe wartości życia ludzkiego i wskazuje potrzebę ich zabezpieczenia (DCG 42). Z troską odnosi się do ludzkich potrzeb, radości i tęsknot. Przypomina się, że Chrystus „rzucił na życie ludzkie światło przez Ewangelię” i w ten sposób katecheza wyjaśnia całą ludzką egzystencję (DCG 3). Katecheza oceniona z tego punktu widzenia jawi się jako skuteczny środek do zrozumienia we własnym życiu planu Bożego i poszukiwania ostatecznego sensu historii. Tajemnica Chrystusa ujawnia się w historii ludzi i świata jako tajemnica zbawienia i odkupienia. Katecheza przedstawia najważniejsze wydarzenia z historii zbawienia, z którymi wierni łączą się przez wiarę. Uświadamia, że te zbawcze tajemnice aktualizuje w ich życiu Duch Święty. Ludzie naszej epoki wysuwają nowe problemy co do sensu i znaczenia życia. Jest to wyraz ich nowej mentalności. Przemiany cywilizacyjne, socjotechniczne mają zasadniczy wpływ na postawy współczesnego człowieka. Stąd katecheza winna dostrzegać te przemiany. Powinna także czerpać z kultury narodu i jego historii, doceniając zmianę obyczajów narodowych. Współczesna katecheza odwołując się do przeszłości narodu, powinna kształtować autentyczne umiłowanie ojczyzny, budzić szczerą patriotyzm.

6. Duchowni i świeccy pracownicy katechezy

19. Misyjny nakaz Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19) od zarania dziejów Kościoła był realizowany przez Apostołów i ich następców oraz przez duchownych i świeckich pracowników. Katechumenat domowy prowadzili dorośli chrześcijanie. Stąd w rozwoju katechezy można wyróżnić formę oficjalną, która była domeną hierarchii i jej pomocników (mężczyzn i kobiet) oraz katechezę domową, która wynikała z naturalnych zadań ochrzczonych rodziców. Te zasadnicze formy katechezy przetrwały w Kościele do naszych czasów.

Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi, że własnym i poważnym obowiązkiem duszpasterzy jest troska o katechizację ludu chrześcijańskiego (KPK kan. 773), a główna odpowiedzialność za katechizację spoczywa na proboszczu, który ma obowiązek zorganizowania katechezy na wszystkich poziomach w szkole i w parafii. Jego współpracownikami w przepowiadaniu Ewangelii są: księża wikariusze, osoby zakonne i świeckie (KPK kan. 776). Wynika stąd, że katecheci choć przynależą do różnych stanów, mają jedno wspólne powołanie: służbę Bożemu Słowu. To powołanie, w przypadku członków instytutów życia konsekrowanego i katechetów świeckich, jest potwierdzone misją kanoniczną biskupa i daje osobom uprawnionym udział w urzędowym nauczaniu Kościoła (DA 24).

Status katechety jako nauczyciela wiary, wychowawcy, świadka i apostoła Jezusa Chrystusa wymaga od niego wysokiego stopnia dojrzałości jako osoby i jako chrześcijanina. To wiąże się zarówno z wrodzonymi predyspozycjami, jak i odpowiednią formacją, życiem duchowym oraz pełnym zaangażowaniem osobistym zarówno w proces dydaktyczny i wychowawczy, jak i w życie wspólnoty parafialnej.

Ogólna instrukcja katechetyczna podkreśla potrzebę formacji:

a) Teologiczno-doktrynalnej

20. Katecheta jako nauczyciel wiary powinien posiadać odpowiednią wiedzę, której centrum ma stanowić Pismo św., jako źródło Bożego orędzia (DCG 112). Obowiązuje go także znajomość nauki Kościoła i taki jej przekład na język współczesny, aby była zrozumiała dla katechizowanych. Jako nauczyciel i wychowawca katecheta potrzebuje:

b) Formacji antropologicznej

21. Zakłada ona znajomość psychologii ogólnej i rozwojowej oraz socjologii. Pozwoli to katechecie na poznanie i wczuwanie się w psychikę uczniów oraz poznanie ich środowiska i warunków życia (DCG 112). Katecheta powinien kochać swych uczniów miłością pedagogiczną, która łączy się z szacunkiem dla osoby ucznia, ale i stawianiem wymagań w zakresie frekwencji nie tylko na lekcjach religii, ale i w życiu liturgicznym parafii, przyswajania wiedzy, posiadania podręczników i zeszytów, a przede wszystkim prezentowania chrześcijańskich postaw. Miłość pedagogiczna wiąże się ze sprawiedliwą oceną pracy uczniów, a nawet elementami kary. Skuteczność katechezy zależy w dużym stopniu od zastosowanych metod w jej prowadzeniu, dlatego Directorium Catechisticum Generale postuluje w przygotowaniu katechetów także:

c) Formację metodologiczną

22. Zachowanie wierności Bożemu Objawieniu i nauce Kościoła oraz uwzględnienie potrzeb człowieka naszych czasów wymaga od katechety znajomości aktualnych kierunków w katechetyce, właściwego rozłożenia treści ewangelicznego przekazu i sumiennej realizacji programu nauczania, zatwierdzonego przez kompetentną władzę kościelną. Treść orędzia chrześcijańskiego winna być przekazywana w sposób integralny z uwzględnieniem zasad teo- i chrystocentryzmu oraz mieć charakter eklezyjalny i personalistyczny.

Obowiązkiem katechety jest stosowanie metod aktywizujących uczniów i używanie języka dostosowanego do ich percepcji (DCG 75).

Formacja katechetów zapoczątkowana w studium przygotowawczym musi być kontynuowana przez cały okres pracy katechetycznej (DCG 110).

Rola katechety jako świadka i apostoła Jezusa Chrystusa wymaga od niego autentycznego życia religijnego. Wiąże się to z praktyką modlitwy, osobistym zachowywaniem przykazań, sumiennym wypełnianiem obowiązków swego stanu, praktykowaniem cnót chrześcijańskich, zwłaszcza miłości, pokory, roztropności oraz intensywnym życiem sakramentalnym (DCG 114).

Nastawienie apostoelskie winno skłaniać katechetę do kontaktów z tymi, którzy nie są objęci katechezą, z osobami przeżywającymi kryzys wiary, a także ludźmi innych wyznań w atmosferze ekumenizmu i tolerancji.

Wiadomo, że katecheza szkolna nie wyczerpuje całej katechezy Kościoła, dlatego też katecheta powinien czynnie uczestniczyć w takich formach pracy duszpasterskiej, jakie zmierzają do związania grup katechetycznych z parafią, np. przez udział w stowarzyszeniach, ruchach młodzieżowych, pielgrzymkach itp. jako katechezie nieformalnej.

B. UWARUNKOWANIA SPOŁECZNE KATECHEZY

1. Środowisko rodzinne

a) Prawa i obowiązki rodziców

23. Rodzice mają prawo i obowiązek słowem oraz przykładem wychowywać dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego. Obowiązek ten wynika z prawa naturalnego, Bożego i kościelnego. W tym celu rodzice chrześcijańscy powinni we własnym zakresie podejmować i prowadzić odpowiednie kształcenie i formację własną, która umożliwi im omawianie prawd wiary i zasad moralnych z dziećmi oraz właściwe oddziaływanie wychowawcze. Katecheza domowa bowiem wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej, poszerza i uzupełnia, a przede wszystkim „upraktycznia”. Dlatego rodzice katolicy muszą wciąż wkładać wysiłek, by do katechizowania swych dzieci należycie się przygotować i we właściwy sposób je prowadzić. Stanowi to ich podstawowy obowiązek, od którego nie mogą być zwolnieni (KPK kan. 774 § 2; DWCH 3; CT 68).

Do konkretnych obowiązków rodzicielskich trzeba zaliczyć m.in.:

- aktywne uczestnictwo w rozwoju wiary dziecka od wczesnego dzieciństwa;
- przekaz duchowych i kulturowych wartości jako nadrzędnych oraz wprowadzenie młodych chrześcijan w życie Kościoła poprzez wspólną modlitwę, liturgię domową i rytuał rodzinny;
- uczestnictwo razem z dziećmi w niedzielnej Mszy św. oraz świętowanie Dnia Pańskiego;
- kształtowanie prawidłowego sumienia chrześcijańskiego, przykład postawy moralnej i ochronę przed zagrożeniami;
- zainteresowanie problemami młodzieży w wieku dorastania i odpowiedzialność za formację światopoglądową młodych;
- czynną współpracę z nauczycielami, katechetami oraz wychowawcami.

b) Sytuacja współczesnej rodziny i trudności wychowawcze

24. Poprawny proces religijnego wychowania dziecka zależy od jakości rodziny, w której wzrasta. Dzisiejsza rodzina polska przeżywa wieloraki kryzys, którego rezultatem są trudności wychowawcze. Oto niektóre z nich:

- rozluźnienie obyczajów, zagrożenie trwałości rodziny;
- niedojrzałość psychiczna i osobowa małżonków niezdolnych do przyjęcia odpowiedzialnych zadań rodzicielskich i wychowawczych;
- zachwianie hierarchii wartości;
- osłabienie życia religijnego w rodzinie;
- przemiany kulturowe, cywilizacyjne i społeczne;
- praca zawodowa obojga rodziców, groźba bezrobocia;
- przejęcie funkcji wychowawczych przez dziadków lub instytucje społeczne;
- trudne warunki mieszkaniowe, ekonomiczne oraz konsumpcyjny styl życia;
- rozpowszechniony alkoholizm i patologie społeczne.

Jako środki zaradcze można zaproponować te wszystkie działania, które przyczyniają się do uzdrowienia rodziny jako wspólnoty wiary i miłości, wzmożoną troskę i czujność wychowawczą, osobisty przykład jako świadectwo dojrzałości chrześcijańskiej oraz systematyczne uczestnictwo w dokształcaniu pedagogicznym rodziców w ramach katechezy dorosłych.

2. Środowisko parafii

a) Udział całej wspólnoty parafialnej w katechizacji

25. Jakkolwiek istnieje wiele miejsc i środowisk, gdzie nauka Boża powinna być przekazywana w różnorodnych formach, zwłaszcza w szkołach i przedszkolach, to wspólnota parafialna pozostaje nadal miejscem, w którym chrześcijanie nawet niepraktykujący są złączeni ścisłymi więzami i powinni osiągać dojrzałość w wierze poprzez katechezę Kościoła. Zgodnie z treścią dokumentów Stolicy Apostolskiej — „wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególne miejsce, powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy” (CT 67). Musi więc odnaleźć na nowo swoje powołanie, które każe jej być domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, w którym ochrzczeni i bierzmowani uświadamiają sobie, że są Ludem Bożym. Tam w jednej czynności liturgicznej łamie się dla nich obficie chleb zdrowej nauki i chleb eucharystyczny, stamtąd są codziennie posyłani, by pełnili swe apostołskie zadania wszędzie, gdzie kipi życie świata (CT 67).

b) Główny obowiązek duszpasterski

26. Troska o katechezę pod kierownictwem prawowitej władzy kościelnej należy do wszystkich członków Kościoła, ale jest „własnym i poważnym obowiązkiem, zwłaszcza duszpasterzy”, którzy powinni zadbać szczególnie o to, ażeby wiara wiernych przez przyjmowanie nauki i doświadczenie życia chrześcijańskiego stawała się żywa, wyraźna i czynna (zob. KPK kan. 773). Duszpasterze, a szczególnie proboszczowie są odpowiedzialni za to, by nauczanie prawd wiary było zorganizowane w sposób należyty na wszystkich poziomach dla wszystkich wiernych, a także, by Słowo Boże docierało również do niewierzących mieszkających na danym terytorium (zob. KPK kan. 771 § 2).

- c) Zadania, możliwości i trudności współpracy wychowawczej z rodzicami na wszystkich poziomach katechezy dzieci i młodzieży

27. Ogromny wysiłek włożony w intensyfikację katechezy ze strony Kościoła przyniesie tylko wówczas oczekiwane rezultaty, gdy zostanie oparty na środowisku jakim jest rodzina, włączona do wspólnoty parafialnej, jako „domowy Kościół”. Stąd nie można dziś mówić o wychowaniu religijnym, a więc i katechizacji bez współdziałania rodziców.

Celem współpracy katechety z rodzicami jest religijna formacja rodziców w ramach katechezy dorosłych, pełny rozwój religijny dziecka oraz przygotowanie rodziców do apostołstwa zewnątrz- i wewnątrzkościelnego.

W ramach tej współpracy można wskazać na różne formy, które są ważne czy to z racji bezpośredniego związku z katechezą, czy z racji możliwości ich kontynuowania, stopniowego poszerzania i ubogacania. Na uwagę zasługują m.in. takie formy współpracy jak: okresowe spotkania z rodzicami na wzór „wywiadówek” szkolnych, katechizacja samych rodziców, włączanie ich w proces katechizacji i zaznajamianie z programem nauczania katechetycznego, wspólna liturgia rodziców i dzieci, udostępnianie rodzicom publikacji z zakresu wychowania religijnego, rodzicielskie rady katechetyczne. Są to tylko niektóre ze znanych i stosowanych form współpracy, praktyka jest znacznie bogatsza. Doświadczenie uczy jednak, że współpraca katechetów z rodzicami nie należy do spraw łatwych. Najlepiej układa się ona na poziomie katechezy przedszkolnej oraz w pierwszych latach katechezy szkoły podstawowej. W następnym okresie występują w tym względzie trudności, niekiedy dość znaczne i to do tego stopnia, że kontakt z rodzicami dorastającej młodzieży niemal ustaje zupełnie.

Każdy nauczyciel religii musi sobie uświadomić, że jego partnerami są rodzice o różnym stopniu wykształcenia oraz intensywności życia religijnego, jak również zainteresowania problematyką wychowawczą. W dalszym ciągu jeszcze tu i ówdzie funkcjonuje przekonanie, że ta sprawa należy do duszpasterzy i katechetów. Stąd też organizowane spotkania z rodzicami wymagają od nauczycieli religii przemyślanej strategii i taktyki, aby nie pominąć spraw interesujących wszystkich uczestników spotkania i jednocześnie nie przeoczyć problemów ważnych z punktu widzenia potrzeb katechizowanych.

Pomimo tych i innych trudności istnieją liczne dowody na to, że możliwa jest współpraca z rodzicami, przynosząca ewidentne korzyści dla rodziców i katechety, a zwłaszcza dla samych katechizowanych.

- d) Grupy, wspólnoty, stowarzyszenia oraz inne zespoły istniejące i działające na terenie parafii oraz ich rola wychowawcza

28. Te wszystkie grupy i wspólnoty tak bardzo ważne i niekiedy dynamiczne w życiu lokalnego Kościoła, poprzez większe możliwości oddziaływania na dane środowisko, jak również ze względu na prowadzone akcje charytatywne, pobożne ćwiczenia oraz nastawienie apostołskie mogą wiele zdziałać na polu krzewienia postaw chrześcijańskich. „Wszystkie one pełniej

osiągną swe cele, lepiej przysłużą się Kościołowi, jeśli w swej wewnętrznej strukturze i w swym sposobie działania przeznaczą dużo miejsca na poważną formację religijną swych członków. W ten sposób każde stowarzyszenie wiernych w Kościele powinno ze swego założenia być wychowawcą w wierze” (CT 70).

3. Szkoły i placówki wychowania pozaszkolnego

a) Szkoły katolickie

29. Kościół ma pełne prawo tworzenia i prowadzenia szkół o chrześcijańskim profilu wychowawczym, opartym na katolickich zasadach i własnych programach. Prowadził je w przeszłości, tworzy również i dzisiaj w zależności od potrzeb społecznych i możliwości organizacyjnych. W tym celu istnieją powołane do ich zakładania i prowadzenia specjalne zgromadzenia oraz instytucje kościelne, zasłużone na tym polu. Szczególną cechą i najgłębszą racją szkoły katolickiej jest to, że wychowanie chrześcijańskie zostaje włączone w całokształt procesu dydaktycznego i wychowawczego, by uczniowie tych szkół zdobywali pełną dojrzałość w wierze, poważną wiedzę religijną, wysoką kulturę chrześcijańską oraz postawę etyczną i społeczną na możliwie wysokim poziomie.

b) Szkoły państwowe, społeczne i prywatne

30. Stanowią one ogromną większość szkół na terenie naszej Archidiecezji i są niezależnie od przekazu wiedzy dużą pomocą wychowawczą dla rodziców, którzy mają niezbywalne prawo do wyboru rodzaju i typu szkoły dla swoich dzieci. Wprowadzenie nauki religii do szkół w r. 1990/91 po długoletniej przerwie nakłada na rodziców i parafie szczególne zadania, które należy podjąć z pełną świadomością i odpowiedzialnością dla dobra dzieci i młodzieży, przezwyciężając niektóre trudności i nieporozumienia oraz szanując prawa uczniów innych wyznań.

c) Stosunek między wychowaniem w szkole a katechezą

31. Szkoła każdego typu podobnie jak katecheza prowadzona na wszystkich poziomach mają sobie właściwe cele i zadania dydaktyczno-wychowawcze, które jednak nie są ze sobą sprzeczne, ale się nawzajem uzupełniają. Jako instytucja oświatowo-wychowawcza o charakterze ogólnospołecznym szkoła wolna od nacisków ideologicznych i politycznych, otwarta na dobro wspólne, powinna szanować przede wszystkim prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z ich osobistymi przekonaniami i uszanować prawa Kościoła. Programy szkolne i praktyka dydaktyczno-wychowawcza poszczególnych nauczycieli nie może pozostawać w sprzeczności z postanowieniami prawodawstwa ogólnokościelnego, międzynarodowego i polskiego.

W naszych polskich warunkach od tysiąca lat kształtowanych przez wiarę i moralność chrześcijańską oraz przez kulturową i patriotyczną działalność Kościoła katolickiego, szkoła ma możliwość oparcia nauczania i wychowania na wartościach ogólnoludzkich oraz tych, które czerpać powinna z historii rodzimej i z tradycji ojczystych.

Jednomysłność pomiędzy szkołą a katechezą powinna się przejawiać przede wszystkim w podstawowych zasadach moralnych wpajanych dzieciom i młodzieży, w ukazywaniu i prawidłowej ocenie autentycznych wartości, a unikaniu wszelkiego „dwójmyślenia” i podwójnej moralności prowadzących do różnych, często odmiennych zachowań w szkole, w domu i w Kościele.

Współpraca rodziny, Kościoła i szkoły odpowiada jak najbardziej chrześcijańskim założeniom wychowawczym, realizowanym w katechezie. Zasady tej współpracy muszą jednak zawsze uwzględniać prawa dziecka do wszechstronnego rozwoju osobowego oraz aktualne potrzeby społeczne. Wychowanie szkolne spotyka się z katechezą na wielu płaszczyznach, w szczególności zaś w przekazie takich podstawowych wartości humanistycznych jak:

- prawda o godności i powołaniu człowieka;
- szacunek dla każdej bez wyjątku osoby ludzkiej;
- jasna i przejrzysta odpowiedź na pytania o sens ludzkiego życia;
- zasada sprawiedliwości i obowiązek świadczenia dobra innym, jako podstawa wychowania społecznego;

- przyjmowanie odpowiedzialności za swoje czyny przy harmonijnym współżyciu z ludźmi różnych ras, wyznań religijnych, narodowości i światopoglądów;

- potrzeba doskonalenia własnej osoby i w związku z tym konieczność stawiania przez każdy system wychowawczy określonych wymogów moralnych;

- ukazywanie młodym dróg zwyciężania siebie, własnych słabości, zwłaszcza egoizmu;

- podejmowanie walki z wadami i nałogami;

- ukształtowanie prawidłowego stosunku do pracy, rozumianej jako działanie właściwe osobie ludzkiej w jej samorealizacji.

Działalność wychowawczą rodziny i szkoły katecheza wspiera przez:

- ukazywanie duchowego wymiaru rzeczywistości;

- formację religijno-moralną dojrzałej osobowości ludzkiej i chrześcijańskiej;

- kształtowanie zdolności poznawczych ucznia i wdrażanie do myślenia refleksyjnego;

- pomoc w samowychowaniu.

Tutaj szczególne znaczenie ma formacja chrześcijańskiej wolności, przygotowanie do krytycznego odbioru środków społecznego przekazu informacji oraz wychowanie do odpowiedzialności i dojrzałości płciowej. Zajmując się również dziećmi specjalnej troski oraz chroniąc działaniem zapobiegawczym przed społecznymi patologiami, katecheza skutecznie dopełnia wychowanie domowe i szkolne.

d) Internaty i zakłady wychowawcze

32. Dzieci i młodzież korzystająca z internatów oraz innych różnego typu zakładów wychowawczych, takich jak: domy dziecka, prewentoria, sanatoria dziecięce, domy opieki społecznej itp. muszą mieć zagwarantowane prawa, jakie przysługują rodzicom i jakich domaga się Kościół stojący w obronie niezbywalnych praw osoby ludzkiej. Chodzi przede wszystkim o poszanowanie przekonań religijnych i wolności sumienia, co konkretyzuje się w umożliwieniu na terenie tych zakładów korzystania z posługi duszpasterskiej, katechizacji oraz innych praktyk religijnych. Wychowanie dzieci i młodzieży winno zmierzać do ukształtowania w nich dojrzałej postawy. Aby ten cel mógł być osiągnięty, należy unikać rozdzwienku pomiędzy zasadami i postawami etycznymi preferowanymi przez rodzinę i Kościół, a świeckim modelem wychowawczym.

Pozytywny model wychowania domaga się współdziałania wszystkich środowisk wychowawczych, które powinny wpajać młodym jednolitą hierarchię wartości oraz podstawowe zasady etyczne.

4. Środki społecznego przekazu

a) Szeroki zasięg wpływu informacyjnego i wychowawczego na dzieci i młodzież

33. We współczesnym świecie „nasyconym” najbardziej nowoczesnymi środkami przekazu można zauważyć pojawienie się również „nowych języków” obok klasycznego, opartego na słowie. Język telewizyjny, radiowy, filmowy, video, dziennikarski, teatralny, książkowy, muzyczny, dyskograficzny — są dziś dominującymi kanałami komunikacji społecznej. Ścisłe ze sobą powiązane tworzą razem „przekaz” sugestywny i skuteczny.

Daje się zauważyć stały wzrost wpływu informacyjnego i wychowawczego, szczególnie na dzieci i młodzież, środków społecznego przekazu. W procesie poznania akcent przesuwają się z abstrakcji na konkret, z tekstu na obraz. Nowe formy komunikacji wpływają na kształtowanie się mentalności, a konsekwentnie na styl życia. Widoczne jest również powolne przechodzenie z kultury słowa i druku do kultury obrazu i dźwięku. Specyfika języka audiowizualnego znajduje wyraz w zaangażowaniu całego człowieka w proces poznawczy. Środki przekazu jako nośniki treści są pośrednikami między podmiotem komunikującym treść a jej odbiorcą. Tak rozumiane grupowe środki przekazu aktywnie pośredniczą w przekazywaniu treści i skutecznie przyczyniają się do nawiązania interpersonalnej więzi wychowawczej.

Mass media są z reguły nośnikami jakiegoś orędzia, przekazują i urabiają jakieś poglądy i przekonania. Zależnie od treści i wartości tego orędzia mogą więc nieść zagrożenie i zgubę albo przynosić nadzieję na lepsze wychowanie.

b) Dojrzałość w wyborze i odbiorze treści

34. Przy wyborze i odbiorze treści emitowanych przez środki społecznego przekazu należy młodym przyjść z pomocą. Nie ma to być jedynie krytyka konkretnych filmów, programów czy pozycji literackich, lecz racjonalne uzasadnienie stawianych przed uczniami zakazów czy nakazów. Katecheta zatem winien starać się, by przekazać młodzieży istotne wiadomości, bazując na ich problemach.

Formacja do dojrzałego korzystania ze środków przekazu powinna uwzględniać niektóre ważne postulaty. A więc: wszyscy zainteresowani muszą kształtować sobie prawe sumienie chrześcijańskie. Ich szczególnym obowiązkiem jest również właściwy, wolny, osobisty wybór pozwalający na właściwą ocenę moralną. Powinni więc wybierać tylko to, co wyróżnia się wartościami moralnymi, naukowymi, artystycznymi, a unikać tego, co mogłoby być przyczyną lub okazją duchowych szkód. Konieczne jest także zapoznanie się uprzednio z oceną wydaną w tych sprawach przez kompetentny autorytet oraz kierowanie się tą oceną zgodnie z zasadami prawego sumienia.

Młodzi ludzie niech przygotowują się do korzystania z mass mediów z umiarem i poczuciem odpowiedzialności. Niech też starają się zrozumieć to, co jest im przedstawiane. Niech rozmawiają i dyskutują na te tematy z wychowawcami i ludźmi doświadczonymi, by zdobyć umiejętność właściwego wyboru i właściwej oceny.

c) Krytyczna ocena moralna i kulturowa

35. Odbiorca środków masowego przekazu jest odpowiedzialny za właściwe, zgodnie ze swoim sumieniem (i chrześcijańskie) ich wykorzystanie. Dlatego przed rodzicami, nauczycielami, wychowawcami i duszpasterzami stają nowe zadania wychowawcze. Ostatecznie oni właśnie powinni zdecydować o tym, co ma być prezentowane przez mass media. W swoim sposobie przekazu każda informacja winna być prawdziwa, godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegająca zasad moralnych i szanująca prawa i godność osoby ludzkiej. Przez wszystkich powinien być uznany prymat obiektywnego porządku moralnego w przeciwieństwie do lansowanych niekiedy fałszywych doktryn dotyczących etyki i estetyki.

Współczesny Kościół jest świadomy swej roli nauczyciela i wychowawcy ludzkiej rodziny. Instrukcja *Communio et progressio* i *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli* nakazują podjęcie akcji wychowawczej także w dziedzinie masowego komunikowania. Korzystanie z mass mediów wymaga krytycznej oceny moralnej i kulturowej przedstawianych informacji. Trzeba poznać funkcjonowanie środków społecznego przekazu: Kto jest autorem i nadawcą, jakie są jego założenia, jak ocenić idee danego przekazu, jak je wydobyć ze specyfiki danego środka przekazu, jak odróżnić fikcję od rzeczywistości, dobro od zła, prawdziwe piękno od pseudoartyzmu. Trzeba niezmiennie poszukiwać prawdy, bo jedynie ona wyzwala. Nie wolno dopuścić do tego, by siła przekazu zniewalała odbiorcę. Wobec tego należy uczyć się panować nad

tymi środkami przekazu i nie pozwolić, by one zapanowały nad nami. Umieć rozróżniać, oceniać darem rozumu i mądrości, który to dar Duch Święty daje każdemu chrześcijaninowi. Trzeba zatem tak prowadzić katechezę, aby budzić w młodych poczucie krytycyzmu i wyzwalać twórczość wewnętrzną.

d) Włączenie środków przekazu, a zwłaszcza lektury, publikacji religijnych oraz pomocy dydaktycznych do katechezy

36. Orędzie zbawienia powinno mieć swoje miejsce wśród społecznych środków przekazywania myśli ludzkiej. W ramach tego przepowiadania znajduje się także katecheza. Katecheza chcąc rzeczywiście wypełnić swoją rolę, musi korzystać z języka obejmującego obok słowa także muzykę, kształt, kolor, ruch, które bogactwem środków wyrazu przemawiają do człowieka.

Podkreśla się zatem dziś konieczność zastosowania w katechezie różnorodnych środków audiowizualnych, lektur, publikacji religijnych i pomocy dydaktycznych. Powinno się je stosować jako dokumentację dla wzbogacenia katechezy elementami obiektywnymi, odznaczającymi się autentycznością, usystematyzowanymi wiadomościami i przejrzystością dydaktyczną. Przy zastosowaniu ich jako obrazów dla właściwego kształcenia uczuć i wyobraźni, należy zadbać o to, aby odznaczały się pięknem i skutecznością w uszlachetnianiu ducha (DCG 122).

5. Młodzi a czas wolny

37. Współczesna młodzież chce, aby czas wolny był dla niej, oprócz okazji do odprężenia i rekreacji, także możliwością twórczego urzeczywistniania pasji życiowych, wewnętrznego skupienia, osobistego rozwoju, otwarcia się na ludzi, wyjścia ku Bogu.

Dzisiejsza młodzież ma do dyspozycji następujące formy przeżywania wolnego czasu: ferie letnie i zimowe, kolonie i obozy, wczasy, wolne soboty i specjalny rodzaj wypoczynku i rekonwalescencji, jakim jest przebywanie w sanatoriach i prewentoriach.

Nie wszyscy ludzie rozporządzający wolnym czasem potrafią go należycie wykorzystać. Wielu ulega subiektywnym względom mody, reklamy i często traci bezkrytycznie i nieodpowiedzialnie czas wolny. Potrzeba więc wskazań, pouczeń i zachęty do odpowiedzialnego, właściwego i twórczego przeżywania tego czasu. Należy też pomóc młodemu człowiekowi w odbudowie całościowego oglądu osoby ludzkiej.

Misja zbawcza Kościoła bynajmniej nie doznaje spłylenia, gdy dołącza się do jego zadań duszpasterskich i wychowawczych twórcze i odpowiedzialne podejście do problemu czasu wolnego. Wszak dotyczy to uświęcenia ludzkiej egzystencji i nadania jej właściwych treści. Zadanie to należy do rodziców, wychowawców i katechetów, którzy nieustannie otrzymują od Boga dla siebie i dla swoich współbraci stosowne środki i siły, potrzebne im do ukształtowania życia wolnego i odpowiadającego godności ludzkiej chrześcijanina.

6. Zagrożenia wychowawcze

a) Ateizm oraz indyferentyzm religijny

38. „Człowiek odurzony wspaniałością zdobyczy, nieustannego rozwoju naukowo-technicznego, a przede wszystkim zafascynowany najdawniejszą, ale wciąż nową pokusą zrównania się z Bogiem (por. Rdz 3, 5) poprzez używanie wolności bez granic, podcina istniejące w jego sercu korzenie religijności: zapomina o Bogu, utrzymuje, że nie ma On dla jego życia żadnego znaczenia, odrzuca Go, czyniąc przedmiotem swego uwielbienia najróżnorodniejsze bożki” (ChL 4). Dlatego Sobór Watykański II stwierdza: „Ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej i poddać go staranniejszym badaniom” (KDK 19).

Zaprzeczenie istnienia Boga i możliwości Jego poznania nazywane jest ateizmem teoretycznym. Skrajną jego postacią jest ateizm wojujący, który oświadczył całkowicie ideologią ustroju komunistycznego, wyspecjalizowanego w bezwzględnym niszczeniu życia religijnego różnymi metodami.

Odpowiedzią na walkę ideologiczną ateizmu powinna być bogata wiedza teologiczna, życie zgodne z Ewangelią i głęboka więź z Kościołem. Ojciec święty Jan Paweł II uczy, że: „dzisiejsi chrześcijanie winni być tak wykształceni, aby umieli żyć w świecie, który w dużej części nie zna Boga...” (CT 57).

Nie mniej groźny dla życia Kościoła jest indyferentyzm religijny bezpośrednio prowadzący do tzw. ateizmu praktycznego i pragmatycznego.

Ateizm praktyczny niszczy w człowieku poczucie grzechu i potrzebę życia z Bogiem. Skłania on człowieka do rezygnacji z wartości moralnych i religijnych dla osiągnięcia korzyści materialnych, a więc prowadzi do zdrady Boga i odejścia od Niego. Z zanikiem wiary w Boga łączy się brak odpowiedzialności za swoje postępowanie, zanik sumienia oraz zachwianie hierarchii wartości.

Kościół świadomy wagi tych zagadnień stara się uchwycić kryjące się w umyśle ateistów powody negacji Boga i poprzez katechezę chronić człowieka przed tym zagrożeniem.

Każdy chrześcijanin dbający o zachowanie i rozwój swej wiary powinien bronić się przed ateizmem oraz indyferentyzmem religijnym przez: otwartość duchową i transcendentalną wizję życia, ustawiczne pogłębianie swojej wiedzy religijnej i życia wedle zasad Ewangelii, odnowienie poczucia *sacrum* i odnajdywanie wartości nadprzyrodzonych. Odrzucając całkowicie wszelkie formy ateizmu oraz indyferentyzmu religijnego, Kościół stoi na stanowisku, iż wszyscy ludzie wierzący i niewierzący powinni się przyczynić do należytej budowy tego świata, co nie może dzieć się bez szczerego i roztropnego dialogu (KDK 19-20).

b) Laicyzacja w środowisku rodzinnym i społecznym

39. Laicyzacja w warunkach polskich przez dziesiątki lat występowała jako określone zjawisko społeczne, ale także i to przede wszystkim jako zaprogramowane dążenie władz państwa totalitarno-ateistycznego, a więc mające

charakter ideologicznego oddziaływania. Stąd też u nas najczęściej spotykano się z laicyzacją bardziej sterowaną niż spontaniczną. Władze komunistyczne zapewniały, że propagowany model laicyzacji jest światopoglądowo neutralny. W rzeczywistości jednak pod hasłem tym dokonywano planowej ateizacji narodu, usuwając z życia społecznego wszelkie przejawy religijności, niszczone polską i chrześcijańską kulturę, podważano i ośmieszano chrześcijańskie wartości moralne. Pozostawiło to trwały ślad w mentalności, poglądach i postawach wielu Polaków. Nie trzeba dodawać jak wielkie to wyrządziło szkody w życiu społecznym, a zwłaszcza w świadomości młodzieży, która bezkrytycznie przyjęła wiele poglądów, a niektóre ateistyczne normy moralne utrwaliły się i funkcjonują w jej życiu. Nastąpił całkowity lub częściowy brak chrześcijańskich uzasadnień stylu życia, nieodwoływanie się do religijnych motywacji w najważniejszych dziedzinach życia osobistego, rodzinnego, społecznego, konformizm światopoglądowy i etyczny, chaos doktrynalny, brak myślenia metafizycznego i formacji humanistycznej, nastawienie konsumpcyjne i brak zapotrzebowania na wartości duchowe. To wszystko dziś utrudnia, a nawet niekiedy uniemożliwia odbiór treści religijnych na katechezie szkolnej, parafialnej i innej.

Nie zwalnia to jednak nikogo od podejmowania wysiłku, by należycie zorganizowane nauczanie religii w szkole oraz inne formy katechezy prowadzonej w parafii przekazywały wiernym te środki, które będą chronić młodych zwłaszcza chrześcijan przed tymi zagrożeniami i zapobiegać zgubnym skutkom laicyzmu w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

c) Patologie społeczne

40. Współczesnemu wychowaniu młodego człowieka zagraża wiele zjawisk patologicznych. Są to: alkoholizm, nikotynizm, toksykomania, narkomania, lekomania, prostytutcja, przerywanie ciąży, homoseksualizm i inne.

Bardzo groźne jest również uzależnienie się wielu młodych ludzi od środków audiowizualnych: kina, telewizji, video. Nie kontrolowane korzystanie z tych zdobyczy techniki prowadzi w krótkim czasie do wyjałowienia psychiki młodzieży, do zaniku krytycyzmu i samodzielnego myślenia oraz do pustki duchowej.

Psychika atakowana nieustannie nadmiarem bodźców zewnętrznych w postaci hałaśliwej muzyki, bodźców wzrokowych staje się przyczyną sadyzmu, gwałtów i przemocy.

Aby chronić młodego człowieka i zapobiec tym zjawiskom, konieczne są natychmiastowe zmiany oraz wpływ Kościoła na system wychowania rodzinnego. Należy położyć silniejszy akcent na wykształcenie postaw odpowiedzialności za drugiego człowieka oraz zmianę w podejściu wychowawców i katechetów do procesu wychowawczego. Winno się kształtować pozytywne postawy młodzieży, udzielać jej różnych form pomocy duchowej, szczególnie przez działalność duszpasterstw specjalistycznych. Należy udostępnić młodym ludziom odpowiednie źródła informacji o tych zjawiskach oraz prowadzić działalność prewencyjną.

d) Sieroctwo społeczne

41. W wyniku zaburzeń w funkcjonowaniu współczesnej rodziny istnieje specyficzne zjawisko patologii życia społecznego zwane sieroctwem społecznym. Główną przyczyną tego procesu jest brak odpowiedzialnej opieki rodzicielskiej, brak troski o dziecko, przestępczość i demoralizacja rodziców, rozwody, alkoholizm i zasadnicze błędy wychowawcze. W ten sposób w większej mierze dzieci zaniedbane mogą dotknąć niekorzystne i trudne do odwrócenia zmiany. Nie można pochopnie podejmować decyzji umieszczenia takiego dziecka we wszelkiego rodzaju placówkach opiekuńczych. Konieczna jest tutaj optymalna diagnoza psychopedagogiczna. Bardzo dużo zależy od inicjatywy wychowawców, kapłanów i katechetów, ich mądrej pracy, zaangażowania, od umiejętności podejścia do dziecka, od stosowanych form wychowawczych. Wychowanie zapobiegawcze nie może być prowadzone bez czynnego udziału samych wychowanków, ich aprobaty, zrozumienia istoty współpartnerstwa, spotykania z innymi dziećmi. Ma to bardzo pozytywny wpływ: Uczy postawy społecznej, tolerancji i pewnego panowania nad sobą, liczenia się z tymi, którzy nie zawsze są z nami. Ze strony Kościoła konieczna jest katecheza „dzieci niczyich”. Musi się ona odwoływać do życia i do przeżyć katechizowanych, nawet jeśli te pozytywne przeżycia związane z Bogiem, wiarą, miłością występowały bardzo rzadko.

e) Sekty

42. Ogólnie sekty definiuje się jako grupy religijne posiadające własny, indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nią. Grupy te stanowią swoiste zagrożenie dla wolności obywateli i ogólnie dla społeczeństwa. W swojej organizacji mają one często strukturę autorytatywną, stosują różne formy nacisku grupowego, hamując myślenie refleksyjne, a także wsączają w swoich członków poczucie winy, strachu itp. Do typowych cech sekt należy zaliczyć pogardę dla współczesnego społeczeństwa, brak naukowych podstaw odczytywania Biblii, nakaz ślepego przyjmowania inspiracji pochodzących od założyciela sekty. „Nowe ruchy religijne” są wyrazem frustracji wynikającej z niezadowolenia z istniejących struktur społecznych lub skłócenia z moralnością (zasadami etycznymi).

Współczesne wychowanie i wykształcenie nie daje priorytetu wartościom duchowym. To wszystko ukierunkowuje szczególnie młodych do przyjęcia perspektyw religijnych bez głębszego sięgania do przyczyn filozoficznych i egzystencjalnych. Dzieje się tak, ponieważ dzisiejsze struktury wielu wspólnot uległy zniszczeniu, a tradycyjne sposoby życia załamały się, rozpadły się środowiska domowe, ludzie czują się wykorzeni i samotni. Chrześcijaństwo nie znajdując oczekiwanych wartości w duszpasterstwie kościelnym, pochopnie, bez namysłu stają się członkami różnych sekt.

Grupą najwrażliwszą i najbardziej narażoną w obrębie Kościoła na obce wpływy jest młodzież. Szczególnie wówczas, gdy nie ma ona oparcia we własnej parafii i nie uczestniczy aktywnie w jej życiu wspólnotowym. Ta

młodzież wymaga od duszpasterzy szczególnej troski poszukiwania odpowiedniego modelu wspólnoty, który miałby w sobie więcej braterstwa, byłby bardziej „na miarę człowieka”, posiadałby charakter podstawowej wspólnoty kościelnej, a parafia byłaby wspólnotą wspólnot.

Potrzeba ewangelizacji, solidnej, opartej na źródłach biblijnej katechezy, uwzględniającej problemy teologii i ekumenizmu, a także przekazującej informacje o innych wyznaniach i grupach religijnych, jawi się jako bardzo ważny postulat dla wszystkich odpowiedzialnych za formację religijną młodzieży.

W związku z tym katecheza powinna z jednej strony wykorzystać najnowsze doświadczenia zdrowych ruchów religijnych w Kościele, a równocześnie kształtować świadomość, że nie wszystkie religie i wyznania są sobie równe (synkretyzm religijny), a te wartości, które w poszczególnych sektach są w formie szczątkowej lub zostały wypaczone i zniekształcone, znajdują w Kościele swoją pełnię.

C. DUSZPASTERSKI WYMIAR KATECHEZY

1. Katecheza dzieci w wieku przedszkolnym

43. Przygotowanie człowieka do życia religijnego zaczyna się w rodzinie. Przejścia religijne zdobyte w domu rodzinnym czynią głębokie i niezatarte ślady w psychice jednostki dzięki temu, że dzieciństwo jest okresem największej plastyczności psychicznej i podatności na wpływy zewnętrzne. Jednym z pierwszych etapów rozwoju procesu psychicznego dziecka jest naśladownictwo, polegające na powtarzaniu słów i gestów ludzi dorosłych. Stopniowo dziecko zdobywa coraz więcej doświadczenia w życiu.

a) Psychologiczny profil dziecka w wieku 3-5 i 6 lat

44. Na przełomie 2. i 3. roku życia dziecko wyodrębnia w wyglądzie zewnętrznym przedmiotów cechy istotne. Dzięki tej umiejętności potrafi odróżnić obraz przedstawiający Boga od innego obrazka. Początkowo dziecko wyobraża sobie Boga takiego, jaki jest na obrazku. Stopniowo przenosi swoje wyobrażenia z obrazka na osoby. Myślenie i działanie dziecka jest jeszcze ciągle antropomorficzne — związane z przedmiotami lub osobami. Dziecko odnosi się do Boga z pobożnością, czując jakąś siłę spoza obrazka.

Dziecko 4-5-letnie w miarę rozwoju działania i kontaktów społecznych wchodzi w szerszy świat społeczny poprzez zabawy i symbole. Interesuje się otaczającym go środowiskiem i zjawiskami przyrody. Stawia pytania na temat stworzenia świata, a nawet pochodzenia Boga. Czasem zadowala się odpowiedzią krótką, najczęściej jednak powraca po pewnym czasie do danej mu odpowiedzi i pragnie dalszych wyjaśnień. Dziecko pojmuje tajemnicę Boga, który jest niewidzialny w świecie. Rozumie już tajemnicę Dzieciątka Jezus. Dziecku można już mówić o Bogu, który wszystko stworzył: świat, rodziców i jego opiekunów.

W 5. i 6. roku życia dziecko ma upodobanie do cudowności. Wynika to z jego psychiki, w której dominuje fantazja.

Piękno świata nadprzyrodzonego pochłania jego umysł i wyobraźnię. Upodobania do nadzwyczajnych rzeczy, innych aniżeli te, które spotyka w swym środowisku, ułatwia dziecku przyswojenie pojęć o Bogu. Dziecko ma łatwość w wyodrębnianiu świata nadprzyrodzonego z rzeczy naturalnych. Wie, że Bóg jest w niebie i wśród nas, że opiekuje się ludźmi i wie, że jest wszechmogący. Dziecko uczy się także poznawać drugą osobę Boską — Jezusa Chrystusa, jako Boga i Człowieka, poznaje także Matkę Najświętszą.

b) Podstawowa rola rodziców w otwieraniu się dziecka na doświadczenia religijne, atmosfera wiary i miłości

45. Małżeństwo, rodzina jest zasadniczym miejscem formacji ludzkiej i promieniowania wiary. Aby wiara dziecka mogła się rozwijać, potrzebni są rodzice wierzący i praktykujący. Rodzice kształtują osobowość dziecka swoją miłością i wyrozumiałością. Wiara rozwija się w klimacie wzajemnego poszanowania, dobrych przykładów, uczciwości, rzetelności w wypełnianiu obowiązków rodzinnych i zawodowych. Rodzice są pierwszymi nauczycielami wiary i od nich zależy ukształtowanie się pojęć religijnych dzieci (DWCH 3).

W adhortacji *Familiaris consortio* czytamy: „Rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju i doprowadzenia jej, poprzez stopniowe wychowanie i katechezę, do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC 2). Zadania wychowawcze rodziców Kodeks Prawa Kanonicznego ujmuje jako prawo i obowiązek (KPK kan. 226 § 2). „Prawo — obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym (...) jest on pierwszy i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób (...)” (FC 36). Rodzice mają prawo do wychowania dzieci według własnych tradycji religijnych i kulturowych (por. FC 46). Poprzez religijne wychowanie dziecka często odradza się wiara rodziców, dziadków i opiekunów. Nawigują oni utracony kiedyś kontakt z Kościołem, pogłębiają i odnawiają praktyki religijne.

Rodzice w tym okresie rozwojowym dziecka powinni szczególnie starać się o to, by własne działanie, decyzje, wybory... odnosić do Boga, aby dziecko widząc to, obserwując, dostrzegało związek pomiędzy życiem codziennym a wiarą w Boga. Rozbudzona przez rodziców w małym dziecku wrażliwość religijna jest podstawą do dalszej katechezy i warunkiem jej skuteczności na następnych etapach rozwoju wiary człowieka. Dziecko przez proces asymilacji przyjmuje sposób myślenia i postępowania domowników (DCG 78). Wiara dziecka jest więc współwiarą z dorosłymi, a jego życie duchowe jest ściśle związane z życiem wiary rodziców.

c) Formy wychowania religijnego małego dziecka:

1° *Rozmowy z dzieckiem o Bogu*

46. Rodzice z szacunkiem odnoszący się do Boga rozmawiają z dzieckiem o Nim, jako Najlepszym Ojcu w sposób prosty i dostosowany do jego wieku i możliwości poznawczych. Ukazują Boga obdarowującego świat wszelkim pięknem i stworzeniami. Rozmawiają także z dzieckiem o Bogu na przykładzie Pisma św., otwierają jego duszę na działanie Boga przemawiającego również do człowieka, ukazują dziecku Boga dobrego i kochającego. W ten sposób wzbudzają ku Niemu ufność, miłość i poczucie bezpieczeństwa. W rozmowie z dzieckiem o Bogu rodzice i wychowawcy unikają wszelkiej przesady, zdrobniałych słów, naiwności (infantylizmu). Dobieranie odpowiednich terminów sprawia, że dziecko zdobędzie poprawne wyobrażenie o Bogu.

2° *Wspólna modlitwa rodziny*

47. Rodzice przygotowując dziecko do modlitwy mówią mu o Bogu. Z łatwością dziecko przyjmuje prawdę, że Bóg patrzy na nie, wszystko widzi i wie, że jest w jego sercu i w świecie go otaczającym.

W rodzinie, w której panuje religijna atmosfera, 3-letnie dziecko mimo woli włącza się do modlitwy swego otoczenia. Składa ręce i próbuje naśladować domowników.

Dziecko 4-letnie zdolne jest do dłuższego (kilkuminutowego) skupienia uwagi na jednym przedmiocie przy współdziałaniu ćwiczeń ruchowych. Modlitwie dziecka mogą towarzyszyć określone ruchy, np. złożenie rąk, położenie ich na sercu, bicie się w piersi. Należy wykorzystać także skłonność dziecka do chwili milczenia, właściwą danemu okresowi rozwoju. Chwila skupienia jest okazją do samokontroli, która może dać początek prawdziwej modlitwie. Dziecko umie tu dziękować Bogu, prosić, a za złe postępowanie przepraszać.

Zazwyczaj dziecko modli się według określonych form. Idzie tu więc o wtajemniczenie je w modlitwę, aby wypracować postawę wewnętrzną, osobistą i wolną. Dziecko 5-6-letnie może swoją modlitwę opierać także na ilustrowanym podręczniku przeznaczonym do tego celu.

3° *Obyczaj i rytuał rodzinny w roku liturgicznym*

48. Rodzice przestrzegający tradycji i obyczajów roku liturgicznego wytwarzają religijną atmosferę, związaną z poszczególnymi świętami roku kościelnego: Adwent — przygotowanie do Bożego Narodzenia, Wielki Post — do świąt Wielkanocy. Wytwarzany klimat sprzyja wspólnej modlitwie w godzinie szczególnie wieczornej, przed i po posiłkach. Rozmowy zgodnie z rokiem liturgicznym wprowadzają w przeżycie świąt, sprzyjają pełnieniu apostołstwa w rodzinie i poza nią. „Cały rytuał rodzinny winien wpływać i nawiązywać do liturgii” (FC 61).

Ważną sprawą bywa przeżywanie niedzieli jako Dnia Pańskiego, wstrzymanie się od niekonicznych prac, sprawianie innym radości. Przeżywanie w religijnej atmosferze imienin i innych wydarzeń jak: urodziny, rocznica chrztu dziecka, rocznica ślubu rodziców, trzeba łączyć w miarę możliwości z uczestnictwem w liturgii. Do ważnych spraw należy także dostarczanie dzieciom odpowiednich do wieku książy, czasopism i innych pomocy religijnych, a szczególnie Pisma św. w wydaniu dla dzieci.

4° Wychowawczy przykład dorosłych

49. Zwracanie uwagi rodziców na aspekty wychowawcze i społeczne w wymiarach życia chrześcijańskiego i ciągłe korygowanie wszelkich spraw w świetle Ewangelii, w sensie autentycznego naśladowania Jezusa Chrystusa, jest jednym z najlepszych przykładów wychowawczych oddziałujących pozytywnie na życie członków rodziny.

Dziecko na wzór rodziców urabia swoje sumienie. Pierwsze formy kształtowania życia moralnego w dzieciństwie mają decydujące znaczenie dla późniejszego rozwoju. Dobry przykład rodziców, ukierunkowanie życia na miłość Boga i bliźniego lepiej wpływają na prawidłowy rozwój sumienia dziecka niż nakazy i zakazy. W atmosferze przepojonej miłością dziecko przyswaja sobie zasady chrześcijańskiego stylu życia.

5° Włączenie dzieci przedszkolnych w liturgię Kościoła

50. Rodzina katolicka przez swój styl życia wprowadza dziecko w modlitwę liturgiczną, zarówno przez przygotowanie do niej, jak i przez objęcie nią życia osobistego, rodzinnego i społecznego (FC 61). Obowiązek ten wypełnia rodzina przede wszystkim przez dostrzeganie konieczności uczestnictwa wszystkich członków rodziny w liturgii, zwłaszcza niedzielnej i świątecznej oraz w innych sakramentach (FC 61).

Dziecko biorąc udział w liturgii dowie się, że Pan Jezus jest obecny w kościele w sposób sakramentalny. Chociaż jeszcze nie rozumie tajemnicy Eucharystii, wystarczy mu to, że Pan Jezus jest obecny pod świętymi postaciami i nas kocha.

U dziecka 5-6-letniego wyróżnia się pewne zainteresowanie symboliką i znakami liturgicznymi. Ta właściwość psychiczna ułatwia mu wejście w kontakt ze światem nadprzyrodzonym. Z zainteresowaniem śledzi kapłana przy ołtarzu, naśladuje gesty, ruchy, klęka, śpiewa. Rodzice objaśniając sens tego, co dziecko widzi w kościele, pomagają mu współuczestniczyć w życiu liturgii, która jest wykładnikiem życia chrześcijan.

6° Udział rodziców w katechezie dzieci przedszkolnych

51. W religijnym wychowaniu dziecka katecheza spełnia funkcję pomocniczą w stosunku do zadań wychowawczych rodziny. Udział w katechezie wzbogaca duchowo rodziców i ułatwia wychowanie dzieci.

Współpraca katechety z rodziną ułatwia jego pracę wychowawczą. Katecheta organizuje spotkania z rodzicami: indywidualne, regularnie zbiorowe i okolicznościowe z racji różnych wydarzeń z życia dziecka, rodziny, parafii. Katecheta znając środowisko, bardziej autentycznie oddziałuje na otoczenie. Jego sugestie i rady dydaktyczno-wychowawcze są na serio przyjmowane.

Łatwiej otoczyć troską dzieci zaniedbane społecznie i religijnie, włączając rodziców do współpracy tak, aby wspólnym wysiłkiem umożliwiali dzieciom poznanie i ukochanie Chrystusa.

d) Organizowanie katechezy przedszkolnej

52. W przedszkolach państwowych, gminnych (komunalnych), zakładowych, prywatnych, parafialnych, zakonnych i innych konieczna jest jednomyślność wychowania oraz przewyciężanie różnorodnych wpływów wychowawczych. We wszystkich różnego typu przedszkolach konieczne jest systematyczne prowadzenie katechezy dla dzieci. Styl wychowania dzieci winien zmierzać do zwracania uwagi na wartości moralne z punktu widzenia religijnego, nie tylko w wymiarze estetycznym, społecznym czy innym.

W przedszkolu parafialnym czy zakonnym dziecko zapoznaje się z życiem Kościoła poprzez stopniowe wprowadzanie w sposób właściwy we wspólnotę wiary. Oprócz przekazywanej wiedzy o świecie współczesnym, dzieci uczą się modlitwy, lepiej poznają Boga, wdrażają się do miłości bliźniego, uczą się samodzielności, apostołstwa, oceniania swego postępowania w duchu katolickim.

Zaleca się także wykorzystanie istniejących sal katechetycznych dla prowadzenia przedszkola parafialnego z kompetentną i fachową obsadą personalną.

2. Katecheza na poziomie szkoły podstawowej

a) Uwarunkowania psychospołeczne dojrzewania w wierze

53. Sobór Watykański II ujmuje wiarę jako odpowiedź człowieka na wezwanie Boga (por. KO 2; DWR 10). Odpowiedź ta jest wynikiem współdziałania Boga i człowieka, przy czym inicjatywa należy do Boga.

Wiara jest aktem osobowym, obejmującym wszystkie sfery życia duchowego człowieka, angażującym wszystkie jego funkcje psychiczne i składającym do określonych zadań. Istnieje wzajemny związek pomiędzy rozwojem wiary a rozwojem osobowości, przy czym stopień dojrzałości wiary może być różny i zależy on od wieku, kultury, środowiska, posiadanych talentów. Stąd w wychowaniu do wiary trzeba się liczyć z wieloma uwarunkowaniami.

1° *Uwarunkowania psychiczne*

54. W młodszym wieku szkolnym (7/8-10/11 lat) w procesach poznawczych dziecka i w jego zainteresowaniach obserwuje się przechodzenie od świata fantazji do świata realnego, konkretnego. W tej fazie zwrotu u dziecka dominuje naiwny realizm i myślenie konkretne. Zaczyna ono stopniowo odkrywać znaczenie rzeczy, a więc także religijnych idei i wyobrażeń. Prawdy religijne i moralne w tym okresie nie stanowią dla niego problemu. Chętnie je przyjmuje poprzez najbliższe otoczenie, zwłaszcza gdy jest z nim związane więzią uczuciową. Ponieważ w tym okresie przelamuje świat fantazji poprzez zbliżanie się do świata realnego, stąd też pojęcie Boga powinno być oczyszczone z elementów nierealnych, które dominowały w poprzednim okresie przedszkolnym. Ten proces zanikania antropomorficznego obrazu Boga jest uwarunkowany zarówno rozwojem psychicznym dziecka, jak i wpływem wychowania, nade wszystko zaś zdobyciem nowych doświadczeń i przyswojenia sobie odpowiedniej wiedzy religijnej.

Okolo 11/12 roku życia (początek średniego wieku szkolnego) dziecko zaczyna wyrastać z dzieciństwa. Następuje dojrzewanie dziecka najpierw w sferze fizycznej i psychicznej, a następnie także i w duchowej. Jego myślenie staje się coraz bardziej uporządkowane i przybiera formę myślenia abstrakcyjnego, logicznego i krytycznego.

Z dorastaniem związany jest także rozwój religijności dziecka w kierunku religijności autonomicznej. Zmianie ulega pojęcie Boga. Będzie to już nie tyle Bóg na obraz rodziców czy człowieka w ogóle, a więc obraz antropomorficzny Boga, co raczej Bóg, który jest Stwórcą, Panem, Ojcem. Rozwijająca się w tym okresie problematyka religijno-moralna, wzrastające zainteresowanie tymi sprawami — połączone są często także z trudnościami religijnymi, wynikającymi z właściwości młodej psychiki, przejawiającej skłonność do racjonalizowania prawd religijnych. Dzięki jednakże dojrzewającemu procesowi myślenia, jak i sygnalizowanym trudnościom, życie religijne dorastających staje się coraz bardziej dojrzałe, torujące drogę do chrześcijańskiej dojrzałości.

2° *Uwarunkowania społeczne*

55. Najpierw trzeba stwierdzić, że przede wszystkim środowisko kościelne ludzi wierzących, świeckich i duchownych, którzy w sposób zamierzony czy niezamierzony współdziałają w wychowaniu i nauczaniu, winno stworzyć korzystne warunki dla rozwoju wiary dziecka. Współcześnie trzeba się jednak liczyć z faktem, że chociaż nadal istnieje i odgrywa decydującą rolę środowisko katolickie, to jednak nie jest ono jedyne, ale jest jednym z wielu środowisk, które wpływają na rozwój osobowości i postaw człowieka.

Środowisko społeczne ulega ciągłym przemianom, a obecnie przekształcenia w nim odbywają się w bardzo szybkim tempie. Wśród zmian jakie zaszły w ostatnich czasach — zdaniem socjologów — najważniejsze wydają się być: industrializacja, urbanizacja, socjalizacja, pluralizm ideologiczny, postęp

techniczny i naukowy. Charakterystyczne są również dla współczesnej rzeczywistości: akcentowanie wolności i tolerancji, laicyzacji i sekularyzacji oraz krytycyzm i relatywizm (por. DCG 3, 4).

Dla katechezy nie mogą być obce zjawiska, problemy i przemiany zachodzące w środowisku ucznia. Musi ona tkwić w środowisku, uwzględniać poziom religijny ludzi danej społeczności, ich mentalność, kulturę, zwyczaje, a także całą rzeczywistość, którą uczeń żyje na co dzień. Katecheza nie tylko musi nawiązać ze środowiskiem kontakt, ale także wartości tkwiące w ludzkiej społeczności w jakiejś mierze przyjmować w skład swoich treści (por. DCG 45). Ponadto powinna nie tyle ulegać środowisku, ile raczej starać się na nie oddziaływać, budząc wśród członków społeczności wiarę, nadzieję i miłość.

Wśród chrześcijan zobowiązanych do zaangażowania się w rozwój wiary dziecka należy wysuwać na pierwsze miejsce rodzinę chrześcijańską (por. KDK 52; DWCH 3; DA 11). Obok rodziny na rozwój dojrzałej wiary wpływają także: grupa rówieśnicza, grupy nieformalne, szkoła, środki społecznego przekazu itd.

b) Cele, treści i formy katechezy

1° Przekaz Objawienia i budzenie odpowiedzi wiary

56. Konstytucja o Objawieniu Bożym domaga się: „Aby całe nauczanie kościelne (...) żywiło się i kierowało Pismem św.” (21). Jeszcze wyraźniej powtarza to wymaganie, wymieniając posługę słowa, a więc „kaznodziejstwo, katechezę i wszelkie nauczanie chrześcijańskie” (24). Ponadto ta sama Konstytucja określa bliżej istotę Objawienia, z którym ma się dziecko spotkać na katechezie, wskazując, że Bóg objawił się w wydarzeniach i związanych z nimi słowach (por. KO 2). Objawienie to obejmuje nie tylko misterium Boga, ale również Jego plan zbawczy wobec człowieka. Ukazanie aspektu historycznego, dynamicznego i egzystencjalnego Objawienia staje się głównym zadaniem katechezy (por. DCG 11, 39). Nauka wiary polega więc przede wszystkim na spotkaniu ucznia ze Słowem Bożym zawartym w Piśmie św. Głosząc dzieje zbawienia na katechezie, należy ukazywać główne idee Starego i Nowego Testamentu: przymierze, wyzwolenie, królowanie Boga, Lud Boży, jego misja kapłańska itd. Wtajemniczając uczniów w historię zbawienia, trzeba liczyć się z ich wiekiem i sytuacją życiową.

Objawienie Boże — w myśl Konstytucji o Objawieniu — ma charakter spotkania międzyosobowego. Ten personalistyczny rys Objawienia powinien znaleźć swoje odbicie w katechezie. Zatem zadanie jej polega nie tylko na braniu pod uwagę treściowego elementu Objawienia i przekazywaniu go uczniom, ale także na doprowadzeniu ich do osobistego i społecznego włączenia się w jego realizację w życiu. Katecheza powinna pomagać uczniom w odczytywaniu ich roli i miejsca w planie Bożym, by mogli być jego współrealizatorami. Posiadając twórcze zdolności rozumu i woli, mogą podjąć oni Boże propozycje i wypełnić podjęte na chrzcie zobowiązanie. Można

powiedzieć, że już na katechezie, dzięki doprowadzeniu do pozytywnej odpowiedzi na wezwanie Boże, rozpoczyna się włączanie uczniów w realizację zbawienia.

2° Inicjacja sakramentalna

57. W Kościele nie tylko jest głoszone zbawienie, ale ustawicznie dokonuje się ono w sakramentach (por. KK 3). Widzenie sakramentów we właściwym stosunku do Kościoła podkreśla mocno ich rolę kultyczną. Sakramenty nie tylko służą uświęcaniu człowieka, ale też są kultem uświęcającym. Dlatego sakramenty stanowią centralny punkt liturgii Kościoła, a wszyscy zjednoczeni z Chrystusem przez chrzest są powołani do aktywnego udziału w tym kulcie uświęcającym, ciągle dokonującym się w liturgii Kościoła.

Zadaniem wychowania sakramentalnego staje się nie tylko doprowadzenie uczniów do zrozumienia dogmatycznej nauki o sakramentach i korzystania z nich dla własnego zbawienia, ale nadto wychowanie świadomości ontycznego związku z Chrystusem, a także skierowanie poprzez sakramenty do współdziałania z Nim w Jego dziele zbawczym. Wychowanie sakramentalne zmierza do przybliżenia uczniom świata znaków sakramentalnych. Istotnym źródłem odkrywania ich teologii jest Pismo św. Ponadto dla wielu sakramentów istotnym kontekstem dla ich zrozumienia jest rok liturgiczny. Ma on szczególne znaczenie dla pełnego pojęcia Eucharystii (por. KL 102).

Sakramenty jako znaki osobowego spotkania z Chrystusem są początkiem zobowiązania, zaangażowania obejmującego całe dalsze życie chrześcijanina. W nich Chrystus powołuje do wspólnoty ze sobą w życiu i zadaniach, a jednocześnie uzdalnia do wypełnienia tych zobowiązań (por. KK 11). Związek sakramentów z życiem stawia przed katechezą nowe zadania. O ile ona chce być prawdziwym wprowadzeniem w życie sakramentalne, to musi uwzględnić w swym procesie sytuacje i pytania człowieka, aby przybliżyć uczniom doświadczenie życiowe, któremu odpowiada dany sakrament, np. przy sakramencie pojednania — świadomość grzechu jako odejścia od Bożej miłości, przy sakramencie chorych — problem cierpienia, choroby i śmierci.

3° Socjalizacja eklezjalna

58. Wizja Kościoła zarysowana w dokumentach soborowych stawia przed katechezą określone zadania. Wśród nich na naczelne miejsce wysuwa się wychowanie właściwej świadomości członków Kościoła. W wychowaniu tym nie chodzi tylko o wiedzę o Kościele, ale raczej o żywą świadomość przynależności do Kościoła i o ułatwienie znalezienia miejsca w Kościele, jako wspólnocie wiary i miłości.

Tajemnice wiary przekazywane na katechezie należy ukazywać w powiązaniu z przeżywaniem ich przez całą społeczność wierzących. Ich przekaz nie może dokonywać się w sposób abstrakcyjny, ale musi mieć charakter egzystencjalny. W wychowaniu do życia w Kościele trzeba też akcentować aspekt eklezjalny sakramentów, wskazując je jako skuteczne znaki skierowane przez Chrystusa nie tylko do człowieka w konkretnej sytuacji, ale również do całego

Kościola. Sakramenty udzielają człowiekowi nie tylko potrzebnej łaski, lecz wyznaczają mu także odpowiednie role społeczne w Kościele, które powinien on przyjąć, aby w ten sposób móc urzeczywistniać swoje „wzrastanie w Chrystusie” i skutecznie przyczyniać się do budowania Jego Mistycznego Ciała.

4° *Kształtowanie postaw i umiejętności*

59. Katecheza ma prowadzić do dojrzałego i wypróbowanego życia wiary, jak również do owocnego życia w Kościele i w świecie. Zakładany cel osiąga się nie tyle na podstawie przekazywanej wiedzy, co raczej przez wychowywanie określonych postaw i umiejętności.

Celem nadrzędnym katechezy jest dążenie do uformowania wiary żywej, wyraźnej i czynnej (DCG 17). Dlatego zgodnie z istniejącą sytuacją uczeń powinien zdobywać umiejętność odkrywania trudności we wierze, płynących z panującego indyferentyzmu religijnego, a zarazem zdolność przezwyciężania ich. Koniecznym warunkiem staje się też nawrócenie oraz umiejętność poddawania się działaniu Ducha Świętego.

Pozytywną drogą ku wyżej wymienionym umiejętnościom jest sprawność odkrywania odwiecznego planu Bożego, urzeczywistniającego się ustawicznie przez Jezusa Chrystusa, sprawność odczytywania Pisma św. i Tradycji, a także zdolność rozważania Pisma św. oraz oceny znaczenia wydarzeń biblijnych (por. DCG 24, 25, 27; CT 5, 26, 27). Stąd zadaniem katechezy biblijnej jest wykształcenie w katechizowanych umiejętności pracy nad tekstem biblijnym jako środka do odkrywania aktualnego wezwania Bożego zawartego w kerygmacie biblijnym, a skierowanego do współczesnego człowieka.

Wśród zadań katechezy liturgicznej należy podkreślić zdolność do czynnego, świadomego i owocnego uczestnictwa w liturgii oraz w modlitwie liturgicznej i indywidualnej (DCG 25). W wychowaniu liturgicznym, zwłaszcza sakramentalnym, obok ukazywania uczniom misterium paschalnego oraz specyficznej treści każdego z sakramentów należy pomagać im w kształtowaniu postawy wymaganej do przyjęcia określonego sakramentu. Każdy bowiem sakrament dla prawdziwej owocności ze strony człowieka zakłada specyficzne dla siebie postawy. Duże możliwości w tym względzie daje rok liturgiczny (por. KL 102).

Poprzez katechezę moralną katechizowany powinien zdobyć zdolność do prowadzenia życia jak prawdziwy uczeń Chrystusowy, myśląc, oceniając i postępując tak jak On. Powinien nauczyć się umiejętności podporządkowania sumienia Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła oraz przyjęcia norm absolutnych i realizacji „nowego przykazania”. Nadto powinien posiadać umiejętność życia nadzieją i miłością, umiejętność krytycznego zastanawiania się nad sobą samym, umiejętność dialogu, umiejętność kierowania swoim losem, walki ze złem w sobie, umiejętność dokonywania wyboru (por. DCG 63, 64; CT 19, 20, 35, 38, 39).

Wreszcie katecheza powinna ukształtować w uczniach umiejętność myślenia religijnego i wartościowania chrześcijańskiego, umiejętności koniecznych tak w osobistym życiu wiary, jak również w określaniu swej tożsamości czy udziału w życiu Kościoła i jego misji w świecie. Katechi-

zowany powinien osiąść zdolność stawiania pytań o ostateczny sens rzeczywistości oraz zdolność poszukiwania odpowiedzi w świetle Objawienia Bożego. Ponadto w dzisiejszym społeczeństwie pluralistycznym istnieje potrzeba uformowania u niego umiejętności konfrontacji różnych interpretacji sensu, umiejętności szukania światła w Objawieniu czy wreszcie zdolności podejmowania decyzji wypływającej z konfrontacji i osądu.

5° Katecheza oparta na doświadczeniu

60. Katecheza z jednej strony dotyczy rzeczywistości nadprzyrodzonej i opiera się na niej, a z drugiej strony dotyczy człowieka, jego egzystencji. To właśnie życie człowieka domaga się, jeśli katecheza chce być skuteczna i osiągnąć zamierzone cele, aby wchodziła ona w bliski kontakt ze środowiskiem, w którym istnieją określone problemy do rozwiązania. Człowiek oczekuje od katechezy zrozumienia jego sytuacji, problemów, ogólnie mówiąc — jego doświadczenia. Ma ono bowiem decydujące znaczenie w życiu ludzkim. Wyzwała dynamiczną postawę, budzi zainteresowania, pozwala zetknąć się bezpośrednio z otoczeniem i odczytać treści w nim zawarte. Wprawdzie zagadnieniami człowieka i świata zajmuje się wiele szczegółowych dyscyplin naukowych, ale katecheza spełnia funkcję integracyjną, ukazującą sens człowieka. Nie dokonuje ona tego drogą jedynie naturalnych wyjaśnień, ale swoją interpretację i refleksję opiera na Piśmie św. i Tradycji, na nauce Kościoła i doświadczeniu. Chociaż te źródła należy ujmować łącznie, to jednak pierwsze miejsce zajmuje Objawienie Boże, które jest zasadniczą treścią katechezy i dzięki któremu koryguje się własne życie i odkrywa sens (por. KDK 62; DCG 21).

Odkrywanie Boga dokonuje się m.in. drogą poszukiwania odpowiedzi na problemy, których człowiek doświadcza od początku swego życia aż do śmierci. Także konkretny kształt wiary człowieka w danym okresie życia zależy od narastającego doświadczenia życiowego. Biorąc to pod uwagę, katecheta musi uwzględnić problematykę ludzką przeżywaną na danym etapie życia. Już dziecko bowiem zna takie doświadczenia, jak: miłość rodziców, radość, lęk, opieka kochającego autorytetu, krzywda, pobłażliwość itp. Takie doświadczenie staje się (często nie sformułowanym) pytaniem dziecka, w odpowiedzi na które winna znaleźć się odpowiednio podana Dobra Nowina.

6° Wychowanie do odpowiedzialności eklezjalno-społecznej

61. Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym podkreśla charakter eklezjalny życia chrześcijańskiego. Wszyscy chrześcijanie oświeceni i umocnieni Duchem Świętym są powołani i odpowiedzialni za rozwój Kościoła i powodzenie jego misji w świecie. Swym prywatnym życiem w jego konkretnych warunkach są znakiem Boga w świecie i współdziałają z Chrystusem w budowaniu Królestwa Bożego. Konstytucja o Kościele zaś ukazuje działanie Ducha Świętego w katolikach świeckich, którzy pod jego wpływem mają działać w Kościele i w świecie jako dojrzałe członkowie poprzez swój rzeczywisty udział w potrójnej funkcji Chrystusa: kapłańskiej (KK 34), prorockiej

(KK 35) i królewskiej (KK 36). Przez nich Chrystus szerzy swoje Królestwo; oni mają przepoić cały świat, całą ludzkość duchem Chrystusa, duchem Ewangelii. Chodzi tu przede wszystkim o wartości porządku stworzenia, które są wspólne wszystkim ludziom, a więc: rodzina, miłość, prawda, własność, życie, kultura, postęp, państwo itp.

7° *Stosunek do innych wyznań, religii i światopoglądów*

62. Sobór Watykański II w swojej *Deklaracji o wolności religijnej* domaga się dla wszystkich wolności sumienia i wolności wyznania. Żąda więc więcej niż tzw. tolerancji obywatelskiej, wymaga poszanowania godności ludzkiej i wolności sumienia każdego człowieka, nawet wówczas, gdy błądzi. Sobór jednak nie chce przez to osłabić prawdy, że Kościół jest stróżem Objawienia Bożego, które musi głosić wszystkim ludziom, ażeby mogli przyjąć prawdę dobrowolnie, zgodnie z własną decyzją.

We współczesnym społeczeństwie pluralistycznym w sferze światopoglądów i religii istnieją obok siebie najrozmaitsze wyobrażenia, poglądy i cele. Z punktu widzenia wiary katolickiej niektóre z nich są nie do przyjęcia i jako błędne muszą być odrzucone. We współżyciu między ludźmi w dzisiejszym społeczeństwie każdy człowiek musi jednak respektować przekonania drugiego człowieka, ponieważ każdy ma prawo wyznawać i głosić swoje poglądy, choćby były błędne. Tolerancja w rozumieniu chrześcijańskim ma charakter personalny, a nie dogmatyczny. Zatem trzeba wychować do chrześcijańskiej tolerancji, której podstawą jest miłość Boga do wszystkich ludzi; do dialogu z inaczej wierzącymi czy myślącymi, gdyż tylko wówczas istnieje szansa przekazania im prawdy i wartości swojej wiary.

8° *Katecheza dzieci specjalnej troski*

63. „Będąc kontynuatorem zbawczej misji Chrystusa, Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką (...), im stara się ulżyć w niedoli i w nich usilnie służyć Chrystusowi” (KK 8). Dotyczy to również osób niepełnosprawnych fizycznie, a więc: niewidzących, niesłyszących, głuchoniemych, inwalidów o różnym stopniu upośledzenia, jak i niepełnosprawnych psychicznie, tzn. oligofreników o różnym stopniu niedorozwoju umysłowego.

Osoby te wymagają szczególnej troski wychowawczej i wsparcia mocami Ducha oraz siłami pochodzącymi od samego Chrystusa w Jego Kościele. Jedną z form pomocy Kościoła tym ludziom oraz ich rodzinom jest katechizacja, do której mają prawo podobnie jak ich „zdrowi” rówieśnicy (CT 59).

Świadomość, że Bóg kieruje naszym życiem, daje poczucie własnej wartości, pomaga w zrozumieniu świata i życia, udziela siły do walki z własną słabością, podtrzymuje mechanizmy obronne organizmu, daje poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty z innymi ludźmi, co zdaniem współczesnej psychologii, pedagogiki specjalnej i medycyny odgrywa dużą rolę w procesie rewalidacji, stając się w ten sposób elementem leczniczym (por. Dokum. Stol. Apost. na Międz. Rok Osób Upośledzonych, 1981; zob.: *Instrukcja o katechizacji osób niepełnosprawnych*).

9° *Wychowanie do chrześcijańskiej wolności*

64. Przed człowiekiem stoi droga do wolności i do niewolnictwa, do postępu i cofania się, do braterstwa i do nienawiści (...) (KDK 9). Wymogom współczesnego świata będzie mógł sprostać chrześcijanin świadomy swego posłannictwa i swej odpowiedzialności, zdolny kierować własnym losem ku celom nadrzędnym (CT 39). Poprzez własną aktywność, rozwój zdolności i pracę samowychowczą, człowiek może wychodzić z siebie i ponad siebie (KDK 35) stając się prawdziwie wolnym. Działa zawsze ze świadomego i wolnego wyboru, a nie pod wpływem ślepego popędu czy przymusu zewnętrznego (KDK 17). Nie ma więc dla niego tzw. sytuacji przymusowych.

Katecheza w wychowaniu do pełnej odpowiedzialności i dojrzałości chrześcijańskiej stara się ukazać wolność jako dar dany człowiekowi przez Boga dla osiągnięcia celu życia i jako zadanie zobowiązujące go do przemyślanych i rozważnych działań w wyborze wartości prawdy i dobra, stosownie do obowiązujących norm etycznych jako stałej powinności, czyli do posłuszeństwa Bogu (DK 15).

Wolności człowieka, podobnie jak i jego godności osobistej, nie da się tak skutecznie zapewnić przez prawa ludzkie, jak przez Ewangelię Chrystusową powierzoną Kościołowi (KDK 41). Jej zagrożeniem jest zło w każdej postaci, grzech i wewnętrzna skłonność do grzechu, a zwłaszcza egoizm (RH 12).

Całkowita i pełna motywacja, prawidłowy rozwój sumienia chrześcijańskiego, praca nad charakterem przy wykorzystaniu środków naturalnych i nadprzyrodzonych udostępnionych przez ascezę, której podstawowym czynnikiem jest miłość jako najwyższe prawo moralne, wreszcie — ostrzegawcza czujność wobec różnorodnych form zniewolenia ducha i ciała, jakie niesie współczesność, będą zdolne zapewnić właściwe korzystanie z wolności w każdej najbardziej dramatycznej i trudnej sytuacji życiowej.

10° *Katecheza pomocą do osiągnięcia dojrzałości płciowej i przygotowaniem do życia w chrześcijańskiej rodzinie*

65. Płciowość jest podstawowym współczynnikiem realizacji osoby ludzkiej, jednym ze sposobów jej istnienia, ujawniania siebie, porozumienia z innymi, odczuwania i przeżywania miłości. Przez to stanowi integralną część rozwoju osobowości i jej procesu wychowawczego we wszystkich jej fazach (*Wytyczne wychowawcze Komisji Wych. Kat. w odniesieniu do ludzkiej miłości*, 1983, p. 4; *Pers. hum.* 1).

Wychowanie do pełnej dojrzałości płciowej katecheza powinna włączyć świadomie i programowo w całość formacji chrześcijańskiej na wszystkich poziomach religijnego nauczania i wychowania chłopców i dziewcząt, ukazując miejsce człowieka w Bożym planie zbawczym oraz szczególne powołanie małżonków do uczestnictwa w przekazywaniu daru życia, przez odpowiedzialną współpracę ze Stwórcą w prawowitym i trwałym małżeństwie (KDK 49, 50).

Kształtując postawę żywej wiary, wierności zasadom moralnym zawsze i wszędzie oraz wyrabiając zdolność panowania nad skłonnościami ludzkiej natury, dzięki odpowiednio ukierunkowanej pracy wychowawczej na kate-

chezie oraz własnym wysiłkom samowychowawczym, wspieranym przez nadprzyrodzone moce pochodzące od Chrystusa-Zbawiciela żyjącego i działającego w Kościele, chrześcijanin może osiągnąć panowanie nad swoją płciowością i skierować ją ku właściwym celom na służbę miłości.

3. Katecheza młodzieży szkół ponadpodstawowych

66. W aktualnej sytuacji świata i Kościoła problem młodzieży jawi się jako szczególne zadanie i olbrzymia szansa dla pracy duszpasterskiej, w tym także i dla katechizacji. Świadczą o tym dokumenty Soboru Watykańskiego II (KDK, DWCH), IV Synod Biskupów oraz liczne i częste wypowiedzi Jana Pawła II kierowane bezpośrednio do ludzi młodych.

a) Profil psychologiczny i społeczny młodzieży

67. Z wiekiem młodzieńczym przychodzi czas dojrzewania i dorastania do przyszłych zadań, które czekają na człowieka w życiu rodzinnym i społecznym. Okres ten, w którym młody człowiek odkrywa siebie samego i swój własny świat wewnętrzny, gdy snuje plany na przyszłość i nawiązuje kontakty międzyludzkie, jest niezmiernie doniosły i rzutuje w sposób zdecydowany na osobowy rozwój człowieka (CT 38, 39).

Jak wskazuje obserwacja i doświadczenie, młodzież współczesna nie jest psychicznie odporna i łatwo ulega depresjom, poddaje się zniechęceniu, dotkliwie przeżywa niepowodzenia i rozczarowania. Szuka więc pomocy, przewodnika i mistrza oraz bezpiecznej przystani, szczerej przyjacielskiej rozmowy, zrozumienia. Jeśli tego nie znajdzie, łatwo ulega wpływom grup rówieśniczych, frustracjom i patologiom. Często działa na przekór tym, którzy zawiedli jej oczekiwania. Widać z tego, że młodzież z jednej strony potrzebuje większej troski i zrozumienia ze strony nauczycieli, wychowawców i duszpasterzy, którzy winni wskazywać właściwe drogi, a z drugiej strony ci młodzi ludzie pragną być podmiotem w życiu społecznym, również i w życiu Kościoła, a więc być dla samych siebie apostołami wiary i podejmować zadania ewangelizacyjne.

b) Cele i zadania katechezy młodzieży

68. Pytamy zatem jak powinna wyglądać katecheza obejmująca młodzież szkół ponadpodstawowych i młodzież pozaszkolną, aby do niej trafiała? W jaki sposób katechizować, by młodzi ludzie zrozumieli Orędzie Chrystusowe nie wypaczając go (CT 40) i zechcieli przyjąć twarde wymogi moralne, które podaje Ewangelia?

Przede wszystkim katecheza obejmująca zarówno młodzież szkół ponadpodstawowych, ogólnokształcących i zawodowych różnych typów, jak i młodzież pozaszkolną, musi uwzględniać jej profil psychologiczny i społeczny oraz ukazać Boże Objawienie, jako źródło wezwania i światła w rozwiązywaniu egzystencjalnych problemów człowieka. Powinna również przybliżyć młodym

Jezusa Chrystusa jako Przyjaciela, Przewodnika i Wzór, który budzi podziw, a jednocześnie wzywa i pomaga do naśladowania. Naświetlenie zbawczego Orędzia Chrystusowego, które przynosi odpowiedź na zasadnicze pytania, jakie nurtują świadomość młodych, może stanowić podstawę do prawdziwego wychowania w wierze (por. CT 38).

Pragnąc zaszczerpić w młodych sercach i umysłach życie wiary, przygotować do posłuszeństwa wiary, do wrażliwości na humanistyczne wartości chrześcijaństwa, a szczególnie na przyjęcie trudnych wymogów Ewangelii, katecheza nie może zaniedbać kształtowania religijnych sposobów myślenia, wykazujących powiązanie tajemnic wiary między sobą i ostatecznym celem człowieka. Praca duszpasterska z młodzieżą prowadzi młodego człowieka do rozpoznania swego powołania ludzkiego i chrześcijańskiego, wynikającego z faktu chrztu i bierzmowania. Katecheza na tym poziomie powinna dopomóc młodym przejść od wiary dziecięcej do wiary dojrzałej i przygotować do podjęcia odpowiedzialnych zadań społecznych (CT 39).

W związku z tym katecheza poprzez różne jej formy powinna wprowadzić młodzież w życie wspólnoty parafialnej, która jest miejscem wyrażania dojrzałej wiary swoich członków w jej wielopłaszczyznowym współżyciu, a szczególnie chrześcijańskiego świadectwa wyrażającego się w apostołstwie świeckich. Będzie to również wdrożenie do pracy samowychowawczej i do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła przez modlitwę indywidualną i wspólną, uczestnictwo w Eucharystii, sakramentach, rekolekcjach oraz innych przejawach życia Kościoła lokalnego, którym jest parafia (DCG 94; CT 23).

Katechizacja na tym poziomie nie może pomijać takich zagadnień, jak: pełna i wszechstronna motywacja chrześcijańskich norm moralnych w zastosowaniu do życia indywidualnego i zbiorowego, etos pracy w świetle katolickiej nauki społecznej i związanej z nią etyki zawodowej, przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie, z wychowaniem do odpowiedzialnego rodzicielstwa (DCG 59), wreszcie musi ukazywać miejsce chrześcijanina w świecie współczesnym w konfrontacji z wielością i różnorodnością wpływów i wzorców zachowania (DCG 3), wobec pluralizmu poglądów i postaw moralnych, wobec różnorodnych tłumaczeń sensu życia (DCG 84) i wobec różnych hierarchii wartości (DCG 85). Katecheza młodzieżowa nie może również zaniedbać tak ważnego problemu, jakim jest powołanie do stanu kapłańskiego i zakonnego. Życie uczy, że wiele tych powołań zrodziło się w czasie dobrze prowadzonej katechezy w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości (CT 39). Należy mieć nadzieję, że tak przygotowana młodzież będzie zdolna do pełnego i owocnego apostołatu w Kościele i w świecie.

c) Troska pastoralna o młodzież pracującą

69. Znaczna część młodzieży stanowi grupę pracujących w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Fakt ten uświadamia konieczność stworzenia specjalnego rodzaju katechezy dla tej młodzieży.

Katecheza taka powinna uwzględniać przede wszystkim specyficzną sytuację tej grupy osób, warunki życia i pracy, środowisko oraz analizować problemy jej codziennego życia, by tym skuteczniej wspierać ją w przezwycię-

ciężaniu trudności i zagrożeń, wskazywać motywy przyjęcia chrześcijańskich norm etycznych na tle pluralizmu postaw i współczesnych poglądów lansowanych przez modę i subkulturę młodzieżową. Wobec ogromnego wpływu cywilizacji technicznej wskazana jest potrzeba humanizacji, ukazywanie wartości duchowych i metafizycznych, uwrażliwianie na potrzeby kulturowe.

Zjawisko migracji ludnościowej pociąga za sobą wzrost liczby młodzieży mieszkającej w internatach i hotelach robotniczych. Wyobcowanie z dawnego środowiska oraz nowa sytuacja życiowa stwarzają tej młodzieży trudności adaptacyjne w nowym miejscu zamieszkania, co ma ogromny wpływ na jej postawy religijne, moralne i społeczne. Atmosfera, w jakiej żyje i wyrasta ta grupa młodych, nacechowana jest szczególnymi niebezpieczeństwami, takimi jak: konsumpcyjny styl życia, materializm praktyczny, bezideowość oraz różnorakie formy patologii społecznej.

Katecheza młodzieży pracującej, jeśli ma być owocna i skuteczna, powinna wziąć pod uwagę powyższe uwarunkowania i dopomóc młodym w sytuacjach trudnego wyboru wartości prawdziwie chrześcijańskich.

d) Młodzież nie przystosowana do życia w społeczeństwie i zaniedbana religijnie i moralnie

70. Na skutek oddziaływania negatywnych cech życia społecznego, takich jak: mierne aspiracje życiowe, chęć migracji połączona z łatwym zdobywaniem pieniędzy, swoboda obyczajów, alkoholizm, narkomania, chuligaństwo, ujemny wpływ grup rówieśniczych, a zwłaszcza patologia życia rodzinnego i związane z tym błędy oraz zaniedbania wychowawcze — część młodzieży nierzadko popada w konflikt z prawem i schodzi na margines życia społecznego.

Wypływa stąd duszpasterski obowiązek zajęcia się młodzieżą trudną, uzależnioną, przestępczą, bezrobotną, żyjącą w środowiskach niereligijnych i antyreligijnych, celem pozyskania jej dla aktywniejszego uczestnictwa w życiu społecznym i religijnym (DCG 90, 91; CT 42). Dotrzeć do niej mogą i powinny działające w parafiach grupy charyzmatyczne i charytatywne.

W ten sposób katecheza Kościoła pozostająca w łączności z całym duszpasterstwem parafialnym, obejmującym wszystkie środowiska, w których żyje, pracuje, uczy się i przebywa młodzież, staje się „od wczesnych lat dzieciństwa po próg dojrzałości pewnego rodzaju stałą szkołą i towarzyszy głównym etapom życia, jak latarnia oświecająca drogę małego dziecka, młodzieńca i dorastającego człowieka” (CT 39).

4. K a t e c h e z a d o r o s ł y c h

a) Profil psychologiczny wieku dojrzałego

71. W psychologii wieku dojrzałego wyróżnia się trzy zasadnicze etapy: wczesną dorosłość (do 40. roku życia); średnią dorosłość (40-60/65); późną dorosłość zwaną starością (po 65. roku życia). Oto główne cechy religijności człowieka dorosłego:

1° *Wczesna dorosłość (dojrzała młodość)*

72. Okres ten wiąże się z tzw. stabilizacją życiową i religijną. Większość ludzi w tym okresie życia zakłada własne rodziny lub angażuje się w różne formy odpowiedzialności za innych. Rodzina, praca zawodowa i dorabianie się tak pochłaniają, że jakby nie starcza człowiekowi czasu na życie religijne. W tym okresie życia nie ma też zazwyczaj takich doświadczeń egzystencjalnych, jakie kierowałyby myśl ku religii. Wprawdzie przeżywa się śmierć bliskich (dziadków, rodziców), ale zwykle się szybko o tym zapomina, w czym zresztą pomaga siła i aktywność życiowa.

Wczesna dorosłość charakteryzuje się najmniejszą aktywnością religijną. Pewne ożywienie religijności rodziców spotyka się przy okazji pierwszej Komunii św. dzieci, a także w związku z osobistymi doświadczeniami, jak przeżycie cierpienia, zdrady czy kryzysów, wśród których istotne znaczenie posiada tzw. kryzys średniego wieku, zamykający dojrzałą młodość. Polega on na uświadomieniu sobie, że już połowa życia minęła, a człowiek czuje się, jakby był miotany falami.

Z kryzysem średniego wieku łączy się lęk o utratę tego, co cenne. Jest to czas wyzwania i dezorientacji co do przyszłości. Doświadczając ograniczoność w zakresie własnych sił fizycznych i psychicznych, łatwiej rozumie się prawdę, że być człowiekiem oznacza godzić się na własną niewystarczalność. Ta właśnie niewystarczalność różni człowieka od Boga, który jest nieśmiertelny, wszechmogący i wszystkowiedzący. Poznanie prawdy o własnej ograniczoności umożliwia fundamentalną orientację religijną, tj. zawierzenie Bogu. I to jest (bądź może być) podstawowy owoc tego okresu życia człowieka.

Katecheza dorosłych oraz zainteresowanie rodziców pierwszą Komunią św. własnych dzieci są jeszcze mało docenianymi w naszym duszpasterstwie okazjami pomocy w rozwoju religijnym. Katecheza dorosłych mogłaby wesprzeć właściwe życie religijne i małżeńskie. Wiadomo bowiem, że nieetyczne życie małżeńskie jest jednym z istotnych czynników oddalających ludzi od Kościoła.

2° *Wiek średni (średnia dojrzałość)*

73. W wieku średnim obserwuje się potrzebę rewizji i pogłębienia religijności. W miarę upływu czasu wzrasta częstotliwość prywatnych modlitw, zainteresowanie religią, jak też docenianie jej roli w życiu. Ludzie w wieku średnim na nowo odkrywają symbole i prawdy religijne. Niemniej jednak istnieje część dorosłych, którzy dalej pochłonięci są życiem, decydują się na konformizm i religijną bylejakość. Jeżeli nawet praktykują, to ich religijność ma motywację środowiskową, a nie osobistą. Dzieci lub wnuki żyjące w takiej rodzinie mają utrudnione doświadczenie autentycznej religijności. A zatem cechą charakterystyczną wieku średniego jest pewna polaryzacja religijności: niektóre osoby stają się bardziej religijne, osiągając w tej dziedzinie swoistą dojrzałość, a inne — bardziej indyferentne.

3° *Późna dorosłość (starość)*

74. Jest to czas zbierania plonów całego życia. Podstawowe pytanie tego okresu dotyczy osobistej oceny życia jako całości. Oceny te w zasadzie bywają dwojakiego rodzaju. Życie uważa się bowiem albo za udane i sensowne, albo za absurdalne.

W starości dokonuje się akceptacji własnego życia, tj. tego, co musiało się zdarzyć i czego nie dało się w żaden sposób zastąpić. Owocem tego jest mądrość, która sprowadza się przede wszystkim do akceptacji śmierci. Towarzyszy temu świadomość, że śmierć nie zwycięży, ale będzie zwyciężona.

Osoby, które w poprzednich okresach życia troszczyły się o wiarę, teraz dokonują ostatecznego wyboru wartości religijnej – także w procesie umierania. W dojrzałej religijności ludzi starych obserwuje się jakby zespolenie z całym wszechświatem, tolerancję, zrównoważenie i głęboką życzliwość.

Jeżeli w poprzednich okresach życia nie nastąpiło wyraźne pogłębienie religijności, to w starości obserwuje się szereg zachowań rytualistycznych, często tylko zewnętrzną religijność, w której jedynie chce się pokonać lęk przed przyszłością i pokazać jako praktykujący, ale nie ma przeniesienia religii na doświadczenia życiowe, np. chorobę czy cierpienie. Pojawia się żal w stosunku do młodych i agresja wobec innych, myślenie katastroficzne, związane szczególnie z perspektywą rychłej śmierci.

W schyłkowym okresie życia na ogół ludzie zwracają się do religii, co objawia się wzrostem praktyk religijnych. Wydaje się jednak, że wzrost atrakcyjności religii w okresie starości najbardziej łączy się z problemami życia wiecznego i śmiercią. Religia bowiem w przygotowaniu do śmierci odgrywa kluczową rolę, pozwalając rozwiązać depresje towarzyszące poczuciu winy w okresie umierania oraz pomaga dokonać akceptacji przemijania i zarazem integracji z wiecznością.

b) Cele i zadania katechezy dorosłych

1° *Interpretacja egzystencji ludzkiej w świetle Ewangelii i nauki Kościoła*

75. Wiara dorosłych powinna być stale oświecana, wzmocniana i odnawiana, aby przeniknęła całą ich działalność doczesną, za którą dorośli są odpowiedzialni i o której mają świadczyć całym swoim życiem, pełniąc we współczesnym świecie rolę ewangelicznego „światła” i „soli”. Konieczność ciągłej formacji wynika z pilnej potrzeby oświeclania Słowem Bożym egzystencji człowieka we wszystkich okresach życia. Tak pojęta katecheza winna wywierać wpływ na całe życie i aby mogła być skuteczna, winna być ciągła, dlatego nie można jej ograniczać do określonego odcinka czasu, jeżeli bowiem zatrzyma się ją na samym progu wieku dojrzałego, może okazać się nieskuteczna (CT 43).

2° Uporządkowanie posiadanych wiadomości i ustawienie ich na poziomie człowieka dojrzałego

76. W szybko zmieniającym się świecie współczesnym dorośli często sami zauważają niewystarczalność katechezy na poziomie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Stąd też wynika potrzeba katechezy dorosłych, która powinna prowadzić do pełnego uporządkowania wiadomości religijnych przyswojonych w dzieciństwie i latach młodzieńczych, do ich uzupełnienia i uaktualnienia (CT 44). Z drugiej strony dopiero człowiek dorosły może zrozumieć i przyjąć wiele aspektów orędzia Chrystusa w sposób dogłębny i zdobyć pełniejsze uzasadnienie obiektywnych norm moralnych, którym każdy człowiek musi się podporządkować, by mógł urzeczywistnić samego siebie w prawdzie, sprawiedliwości i świętości, a także uzyskać wszechstronną motywację chrześcijańskich postaw etycznych według zasad Ewangelii, przykazania miłości i Chrystusowego Kazania na Górze.

Katecheza dorosłych powinna uwzględniać zróżnicowaną sytuację życiową, wykształcenie, zawód i wiek każdego katechizowanego.

3° Przygotowanie do odpowiedzialności za życie i rozwój Kościoła w świecie współczesnym oraz do podejmowania odpowiedzialnych zadań społecznych

77. W naszych czasach wzrasta świadomość tego, że wszyscy chrześcijanie są Kościołem i są odpowiedzialni za Kościół. Aby te zadania w pełni zrealizować, potrzebne jest wielostronne i pełniejsze przygotowanie mające specyficzny charakter właściwy laikatowi i jego duchowości. By w pełni przygotować świeckich do odpowiedzialności za życie i rozwój Kościoła, należy wyrabiać w nich wartości prawdziwie ludzkie, a przede wszystkim umiejętność braterskiego współżycia i współpracy we wspólnocie Kościoła, w której świeccy — uczestnicy trojakiej funkcji Chrystusa — wypełniają wraz z duchowieństwem misję powierzoną przez Chrystusa Kościołowi. Dlatego przygotowanie to oprócz duchowego powinno objąć także gruntowne przygotowanie doktrynalne z zakresu teologii, etyki i filozofii, tak aby każdy świecki od początku swej formacji zaprawiał się do oceniania, działania i patrzenia na wszystko w świetle wiary całego Kościoła.

c) Formy katechezy dorosłych

1° Stały katechumenat w parafii jako przygotowanie ludzi dorosłych do sakramentów św.

78. Katecheza jest dziełem Kościoła, który szerzy Dobrą Nowinę w świecie i stara się pogłębić życie sakramentalne poprzez lepsze poznanie Tajemnicy Chrystusa. Ze względu na to głównym zadaniem katechezy jest wtajemniczenie oraz stałe i systematyczne pogłębianie Misterium Chrystusa, który jest obecny w Kościele w swoich sakramentach. Istnieje więc potrzeba stosownej kate-

chezy dorosłych dla wszystkich sakramentów, katechezy ciągłej, permanentnej, potrzeba czegoś w rodzaju „katechumenatu sakramentalnego”, obejmującego przygotowanie i pogłębianie wszystkich sakramentów. Życie sakramentalne każdego chrześcijanina stanowi bowiem wielorakie i doraźne wezwanie do pełniejszego i bardziej owocnego pojmowania misterium Chrystusa, które staną się udziałem człowieka dorosłego dzięki pogłębionej katechezie, a zwłaszcza dzięki doświadczeniu wynikającemu z przyjęcia sakramentów, z którego dorosli czerpać będą nowe zrozumienie Kościoła i jego roli w świecie.

2° *Pedagogizacja rodziców przed chrztem dziecka, pierwszą Komunią św. i bierzmowaniem*

79. Jednym z podstawowych czynników warunkujących skuteczność procesów wychowawczych jest przebiegająca pomyślnie współpraca pedagoga z rodzicami. Prawidłowość ta sprawdza się także w odniesieniu do katechezy. Jedną z najważniejszych i zarazem najtrudniejszych form współpracy katechetów z rodzicami jest prowadzona systematycznie i dokładnie przemyślana duszpasterska pedagogizacja rodziców. Liczne elementy takiej pedagogizacji powinny być obecne przede wszystkim w katechezie przygotowującej dorosłych do doprowadzenia u dziecka do rozwoju przekazanego we chrzcie dziecięctwa Bożego, przez stopniowe wprowadzenie w tajemnicę zbawienia. Potrzeba pedagogizacji rodziców, zwłaszcza tych, których dziecko ma przyjąć pierwszą Komunię św. wynika stąd, iż nawet najlepszy katecheta nie da dziecku przygotowującemu się do pierwszej Komunii św., tak głębokiego, religijnego przeżycia misterium Eucharystii, jak to mogą i powinni uczynić rodzice (zob. *Instrukcja o przygotowaniu do pełnego uczestnictwa we Mszy św.*). Bowiem dziecko kochając rodziców pokocha jeszcze bardziej Boga i prawdy Boże przez nich przekazywane. Podobnie jak w pedagogizacji rodziców, których dzieci przygotowują się do przyjęcia I Komunii św., tak i przy formacji w duchu sakramentu bierzmowania rodzice poprzez tworzenie „domowego Kościoła”, który stanie się chrześcijańską wspólnotą życia i miłości, winni uświadamiać swoim dzieciom, iż przez ten sakrament jeszcze ściślej będą one związane z Kościołem powszechnym (DCG 96; zob. *Instrukcja o przygotowaniu do Sakramentu chrześcijańskiej dojrzałości*).

Tak więc katecheza dorosłych staje się ważną i skuteczną pomocą dla rodziców w chrześcijańskim wychowaniu. Pomoc ta ma charakter psychologiczny, pedagogiczny i katechetyczny, gdyż poszerza wiedzę religijną rodziców, uwrażliwia ich na wartości chrześcijańskie i nadprzyrodzone, podnosi wreszcie religijną kulturę rodzin.

3° *Systematyczne kształcenie teologiczne dorosłych*

80. Dojrzałość w wierze nie jest trwałym stanem posiadania, lecz procesem trwającym całe życie (zob. *Instrukcja o katechizacji dorosłych*). Dlatego pierwszoplanowym zadaniem dla współczesnego Kościoła jest religijna formacja dorosłych, zarówno tych, którzy tego pragną, jak i tych,

którzy powinni być dopiero pobudzeni do pragnienia pogłębienia swojej wiary (CT 44). Stąd też coraz bardziej jasne staje się zadanie kształcenia świadomych i zaangażowanych chrześcijan, tzn. takich, którzy będą posiadać odpowiednie wiadomości teoretyczne, zdobyte dzięki systematycznemu kształceniu teologicznemu, a także posiadać będą wewnętrzną gotowość do trwania i rozwijania się w wierze. Ta potrzeba wyznawania wiary, trwania i rozwijania się w niej istnieje przez całe życie. Nie wygasa ona w młodości. Dojrzewanie wiary jest procesem obejmującym całe życie, dlatego też katecheza, która rodzi się z wiary i służy wierze, a także odgrywa w tym procesie dojrzewania pierwszorzędną rolę, powinna towarzyszyć całemu życiu każdego dorosłego chrześcijanina, stosownie do różnych etapów jego życiowej drogi, do różnych zadań i obowiązków oraz do wielorakich sytuacji jakie się na tę drogę składają.

4° *Stowarzyszenia, bractwa, grupy, zespoły, ruchy*

81. Wspólnotowy charakter katechezy dorosłych, realizującej się w różnych stowarzyszeniach, bractwach, grupach, zespołach i ruchach, ma swoje uzasadnienie w naturze człowieka, który będąc osobą w sposób świadomy i wolny, zmierza do nawiązania i utrzymania kontaktów z innymi osobami, również i w tym celu, by dzielić się z nimi własnym doświadczeniem wiary. W katechezie dorosłych grupy, zespoły i ruchy powinny być uznane za warunek skuteczności katechezy, która stawia sobie jako zadanie wyrobienie poczucia chrześcijańskiej współodpowiedzialności. Dlatego też formacja dorosłych w parafii powinna się dokonywać w małych grupach apostoelskich, w ruchach religijnych i rozmaitych zespołach, w których katecheza przybierałaby charakter wspólnego poszukiwania, mającego na uwadze odkrycie wzajemnych stosunków i powiązań, jakie zachodzą między treścią chrześcijańskiego orędzia, będącego zawsze normą wierzenia i działania a doświadczeniami zespołu.

5° *Czytelnie i biblioteki parafialne*

82. Zasadą naczelną powinno być to, że oświata dorosłych nie jest równoznaczna ani z uczęszczaniem na zajęcia do jakiejś instytucji, ani też z realizacją ujednoliconych programów, oznacza ona natomiast zapewnienie poradnictwa i pomocy w kształceniu, w czasie i na warunkach dogodnych dla uczestnika. Przez analogię zasadę tę można odnieść do katechezy dorosłych, której celem jest ciągła i systematyczna pomoc w zdobywaniu i pogłębianiu wiadomości religijnych przez silnie rozwiniętą sieć czytelni i bibliotek parafialnych. Czytelnie i biblioteki te powinny nie tylko zajmować się rozpowszechnianiem czytelnictwa wśród dorosłych, lecz także powinny przyczyniać się do tego, by wśród miłośników prasy czy książki katolickiej powstawały różne zespoły i grupy, które nie tylko będą korzystały z księgozbioru, lecz także będą wymieniały swoje poglądy i doświadczenia religijne podczas organizowanych spotkań.

d) Duszpasterstwo specjalistyczne

Doniosłą i skuteczną formą katechezy dorosłych może się stać również duszpasterstwo stanów i grup zawodowych:

1° *Nauczycieli i wychowawców*

83. Duszpasterstwo nauczycieli i wychowawców dzisiaj, kiedy katecheza powróciła do szkół, ma szczególne znaczenie. Dzięki obecności katechety w szkole istnieje większa możliwość kontaktów duszpasterskich. Duszpasterz w prowadzonej przez siebie pracy formacyjnej w środowisku nauczycielskim musi przede wszystkim podkreślać wielką rolę, jaką mają oni do spełnienia wobec społeczeństwa i Kościoła. Katolicy nauczyciele powinni uświadamiać sobie to, że mają być związani miłością Chrystusową między sobą i z uczniami. Ich działanie winno być przepełnione duchem apostołskim i świadectwem składanym jedynemu Nauczycielowi — Chrystusowi.

2° *Akademickie — młodzieży studiującej*

84. Młodzież akademicka jest grupą specyficzną i dotąd w niewielkim zakresie objęta troską duszpasterską. W prowadzonej w tym środowisku formacji chrześcijańskiej trzeba szczególnie mieć na uwadze to, że od młodzieży studiującej zależy przyszłość społeczeństwa i Kościoła. Zadania pracy z młodzieżą akademicką powinni podjąć kapłani, zakonnicy i świeccy katolicy sumiennie dobrani i odpowiednio przygotowani do udzielania pomocy duchowej i intelektualnej.

3° *Pracowników służby zdrowia*

85. Duszpasterstwo służby zdrowia stanowi szczególną i odpowiedzialną dziedzinę pracy kapłana. To właśnie lekarz, pielęgniarka spotykają się codziennie z człowiekiem chorym, cierpiącym, konającym. Są to bardzo ważne chwile w życiu człowieka, w których odnajduje Boga. Dobrze uformowany pod względem religijnym personel medyczny może mu w tym pomóc. Dlatego zadaniem duszpasterstwa służby zdrowia powinno być uwrażliwienie na człowieka chorego, w którym jest Chrystus. Kapłan powinien ukazać modlitwę i Mszę św. jako pomoc w codziennej służbie ludziom chorym. Odpowiednia formacja pracowników służby zdrowia może stanowić wielką pomoc w pracy duszpasterskiej kapelana szpitalnego. Dobrze zorganizowana nauka religii w liceach medycznych może stać się pokaźnym wkładem w ożywienie ducha apostołskiego wśród pracowników służby zdrowia.

4° *Środowisk twórczych*

86. Do najszlachetniejszych dzieł ducha ludzkiego zalicza się sztuki piękne, które z natury swej dążą do wyrażania w jakiś sposób w dziełach ludzkich

nieskończonego piękna Bożego. Tymi dziełami człowiek może zwracać się ku Bogu. Dlatego Kościół winien dbać o formację twórców sztuki, zwłaszcza tych, którzy tworzą sztukę sakralną. Zajmować się nimi powinni duszpasterze dobrze przygotowani, posiadający zamiłowanie i znajomość sztuki.

5° *Ludzi pracy*

87. Dokumenty Kościoła wskazują, że proboszczowie powinni poświęcić wiele uwagi właśnie ludziom pracy. Obok prowadzonej dla nich katechezy należałoby przybliżać zwłaszcza zagadnienia teologii pracy. Robotnik współczesny musi być świadomy swojej ludzkiej godności, która bezpośrednio wynika z Bożego Objawienia. Praca, do której człowiek powołany jest od samego początku, wyróżnia go wśród innych stworzeń. Przez pracę człowiek łączy się z dziełem zbawczym Chrystusa, a jednocześnie czerpie środki potrzebne do własnej egzystencji. Duszpasterz, korzystając obficie z bogatej treści licznych dokumentów Kościoła, powinien ukazywać sens i godność ludzkiej pracy.

6° *Rolników*

88. Kapłani obejmujący swoją troską duszpasterską środowiska rolnicze, powinni ukazywać pracę na roli w kontekście całej teologii pracy. Duszpasterz musi uświadamiać rolnikom chrześcijańskie zasady etyczne ich wielkiego trudu. Rolnik wypełnia w szczególny sposób zadanie, które dał ludziom Stwórca wzywając do czynienia sobie ziemi poddaną. Duszpasterstwo rolników powinno przybliżać także społeczną naukę Kościoła dotyczącą form organizowania się i pomagania sobie nawzajem.

7° *Osób „trzeciego wieku”: rencistów, emerytów*

89. Problem osób w podeszłym wieku jest bardzo często zaniedbywany we współczesnym duszpasterstwie. Jest on ważny zwłaszcza w naszych czasach charakteryzujących się znacznym zwiększeniem liczby ludzi starych. Ich problemy bardzo często nie znajdują właściwego zrozumienia w społeczeństwie. Współczesny człowiek nie potrafi dostrzec wielkiego bogactwa wynikającego z doświadczeń życiowych ludzi starych. Zadaniem katechezy jest przypomnienie o właściwym traktowaniu ludzi w podeszłym wieku. Katecheza skierowana bezpośrednio do nich ma pomóc w przygotowaniu się na cierpienia starości i na śmierć. Wychowanie to ma iść w kierunku ukazywania nadprzyrodzonej nadziei, dzięki której śmierć będzie uważana za przejście do prawdziwego życia i spotkania ze Zbawicielem (DCG 95).

Można więc śmiało powiedzieć, że przyszłe oblicze Kościoła zależy w dużej mierze od tego, na ile uda się objąć różnymi formami katechezy możliwie szerokie kręgi ludzi dorosłych, by ich wiara oświecona nauką stawała się żywa, wyraźna i czynna (DCG 17).

III. KSZTAŁCENIE TEOLOGICZNE

A. PRZESŁANKI TEOLOGICZNE

1. Od zarania istnienia Kościoła Chrystusowy wypełnia polecenie swego Założyciela: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).

Wypełnianie tej misji zrodziło potrzebę odpowiedniego przygotowania się do jej podjęcia, potrzebę stosownej formacji teologicznej.

Już w czasach apostołskich powstawały didaskalia (ośrodki) nauczania mądrości chrześcijańskiej, którą przepajano życie i obyczaje ludzi. W tych ośrodkach chrześcijańskiej mądrości czerpali swą wiedzę pierwsi wybitniejsi ojcowie i doktorzy, nauczyciele i pisarze kościelni. W miarę upływu czasu, dzięki zapobiegliwości biskupów i ich współpracowników, zaczęto zakładać przy kościołach katedralnych, parafialnych i klasztornych szkoły, które krzewiły mądrość i wiedzę chrześcijańską. Wieki średnie przyniosły instytucję uniwersytetów, których założycielem i troskliwym protektorem był Kościół. One to, mając w swej strukturze wydziały teologiczne, były przez stulecia głównymi ośrodkami kształcenia teologicznego.

Na progu czasów nowożytnych Kościół — na Soborze Trydenckim — powołał do życia instytucję seminariów duchownych, których zadaniem było przygotowywanie kandydatów do kapłaństwa. Troska o właściwe kształcenie teologiczne i o odpowiednią formację teologiczną duchowieństwa i wiernych stała się istotnym elementem życia i działalności Kościoła.

2. Sprawy formacji teologicznej i kształcenia teologicznego znalazły szczególne miejsce w życiu Kościoła obecnego stulecia. Ujawniło się to przede wszystkim na Soborze Watykańskim II i w nauczaniu ostatnich papieży.

Sobór Watykański II wielokrotnie podkreślał rolę teologii w odnowie życia religijnego w Kościele (por. DFK 16; KDK 62; KO 23, 24). Przypominał, iż teologia, jako refleksja rozumu oświeconego wiarą nad Bożym Objawieniem, winna przyczyniać się do pogłębiania wiary i zmysłu religijnego wiernych. Sobór zachęcał teologów, „żeby przy zachowaniu metod i wymogów właściwych nauce teologicznej, wciąż szukali coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom sobie współczesnym” (DKK 62). Wielką rolę do spełnienia w tej dziedzinie mają uniwersytety katolickie i wydziały teologiczne. Zadaniem ich jest: „Głębsze badanie różnych dziedzin nauk świętych, tak, by z każdym dniem osiągnęto doskonalsze zrozumienie świętego Objawienia, aby coraz bardziej ujawniało się dziedzictwo mądrości chrześcijańskiej przekazane przez przodków, by rozwijany był dialog z braćmi odłączonymi i niechrześcijanami, a także by można było należycie ustosunkować się do problemów powstałych w związku z rozwojem nauk” (DWCH 11; SCH wstęp III). Wielką wagę przywiązywali ojcowie Soboru Watykańskiego II do właściwego funkcjonowania seminariów duchownych (DFK 4-6). Potwierdzając na nowo ogromną rolę tej instytucji dla Kościoła, Sobór wysunął postulat wprowadzenia pewnych

zmian, ażeby „zwiększyć moc i skuteczność pedagogiczną tej bardzo pożytecznej instytucji” (RFIS wstęp).

3. Sprawy związane z formacją kapłanów stały się głównym przedmiotem obrad VIII Synodu Biskupów w Rzymie w 1990 r. W ogłoszonej po nim adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II uznaje formację kapłanów za jedno z naczelných zadań współczesnego Kościoła. „W rzeczywistości bowiem — pisze papież — Kościół uważa formację przyszłych kapłanów — zarówno diecezjalnych jak i zakonnych — i ich ustawiczną troskę, przez całe życie, o osobiste uświęcenie w posłudze, a także troskę o ciągłą odnowę duszpasterskiego zaangażowania za jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości” (PDV 2).

Formacja kandydatów do kapłaństwa obejmuje: formację ludzką, duchową, intelektualną i duszpasterską (por. PDV 42). Wszystkie one mają zmierzać do celu pasterskiego (DFK 4, KPK kan. 255; PDV 57): „Cel duszpasterski nadaje formacji ludzkiej, duchowej i intelektualnej określoną treść i konkretne cechy, a także integruje i kształtuje całą formację przyszłych kapłanów” (PDV 57). Szczególnym priorytetem winna się cieszyć formacja duchowa. Stanowi ona „element najwyższej wagi w wychowaniu kapłańskim” (PDV 45). Istotną jej treścią jest urzeczywistnianie „zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym” (PDV 45). Ważną rolę odgrywa tu codzienna Eucharystia, wspólna Liturgia Godzin, rozważanie Bożego Słowa, sprawowanie sakramentu Pojednania (KPK kan. 246, PDV 47 i 48). Formacja duchowa winna usposabiać osobę powołaną — na wzór Chrystusa — do całkowitego poświęcenia życia Bogu i Kościołowi w postawie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa (PDV 49, 50).

4. Formacja seminaryjna winna znaleźć swoje przedłużenie i rozwinięcie w formacji stałej kapłanów. Jan Paweł II, idąc za postulatami ojców VIII Synodu Biskupów, wskazuje na wielką potrzebę formacji stałej duchowieństwa (PDV 70-81, por. także KPK kan. 279). Formacja permanentna „musi towarzyszyć kapłanom zawsze, a więc w każdym okresie i niezależnie od uwarunkowań ich życia, a także od funkcji, jakie pełnią w Kościele” (PDV 76). Winna obejmować wszystkie wymiary formacji i zmierzać do pełniejszego uczestnictwa w posłannictwie Kościoła, „który jest »mysterium, communio et missio«” (PDV 73).

B. KSZTAŁCENIE TEOLOGICZNE W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

1. Z historii kształcenia teologicznego w Archidiecezji Wrocławskiej

5. Archidiecezja Wrocławska posiada bardzo bogatą tradycję kształcenia teologicznego. To właśnie na jej terenie, we Wrocławiu powstało pierwsze na ziemiach polskich (obecnych) seminarium duchowne. Zostało ono założone przez biskupa Kaspra z Łagowa w październiku 1565 r., a więc zaledwie w dwa

lata po ukazaniu się Dekretu Soboru Trydenckiego *Cum adolescentium aetas*, zobowiązującego biskupów diecezjalnych do tworzenia seminariów duchownych. Pierwszym rektorem wrocławskiego seminarium był ks. kanonik dr Teodor Lindanus.

6. Z czasem Wrocławskie Seminarium Duchowne, przygotowujące kandydatów do kapłaństwa, związało swoją działalność z założoną w r. 1702 Akademią Leopoldyńską, a następnie z powstałym w 1811 r. Uniwersytetem Wrocławskim. Klerycy Wrocławskiego Seminarium zdobywali formację filozoficzno-teologiczną na Uniwersytecie Wrocławskim aż do czasów drugiej wojny światowej.

7. W r. 1945 została zawieszona działalność Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim. Działalność tę przejęło odrodzone w 1947 r. Wyższe Seminarium Duchowne. Dekretem z dnia 28 XI 1964 r. Kongregacja Seminariów i Uniwersytetów ustanowiła w Wyższym Seminarium we Wrocławiu Akademickie Studium Teologiczne, dając mu prawo nadawania baka-laureatu i licencjatu, zaś cztery lata później, 22 II 1968 r. ta sama Kongregacja ogłosiła *Deklarację*, w myśl której Akademickie Studium Teologiczne we Wrocławiu zostało uznane za kontynuację skasowanego po wojnie Wydziału Teologicznego. 2 VI 1966 r. Fakultet Teologiczny we Wrocławiu otrzymał tytuł Fakultetu Papieskiego.

W roku akademickim 1988 decyzją ks. kardynała Henryka Gulbinowicza, Metropolity Wrocławskiego, zostały wyodrębnione i rozdzielone we Wrocławskiej Uczelni Teologicznej dwie instytucje: Papieski Fakultet Teologiczny i Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, które odtąd pozostają ze sobą w ścisłej współpracy.

2. Papieski Fakultet Teologiczny

8. Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, który zgodnie z orzeczeniem Stolicy Apostolskiej kontynuuje tradycje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, został oficjalnie uznany w r. 1989 przez władze państwowe za wyższą uczelnię teologiczną wraz z innymi uczelniami papieskimi, powstałymi w Polsce po II wojnie światowej.

9. Władzę i nadzór nad Fakultetem sprawuje Wielki Kanclerz, którym jest Arcybiskup Metropolita Wrocławski. Bezpośrednio PFT kieruje rektor wspomagany przez Radę Naukową Fakultetu (senat akademicki), w skład której wchodzi: rektor, prorektor, samodzielni pracownicy naukowci, sekretarz, dyrektor administracyjny, dyrektor biblioteki oraz wybrani przedstawiciele młodszych pracowników nauki.

10. Strukturę naukowo-dydaktyczną stanowi siedem zespołów katedr, z których kształtuje się sieć wykładów podstawowych (studium podstawowe dla alumnów oraz studium podstawowe teologii dla świeckich) i dydaktyka monograficzna, dotycząca wykładów monotematycznych, specjalistycznych na studium licencjackim i doktoranckim. PFT posiada następujące zespoły katedr, specjalizacje: specjalizacja teologii biblijnej, złożona z czterech katedr; specjalizacja teologii dogmatycznej, złożona z pięciu katedr; specjalizacja

teologii moralnej, złożona z trzech katedr; specjalizacja historii Kościoła, złożona z czterech katedr; specjalizacja teologiczna pastoralna, złożona z sześciu katedr; specjalizacja teologiczno-kanoniczna, złożona z trzech katedr i specjalizacja filozoficzna, złożona z sześciu katedr.

11. Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu nadaje następujące stopnie naukowe: magistra, licencjata, doktora i doktora habilitowanego. Studia na Fakultecie obejmują trzy cykle: studium podstawowe (sześćoletnie dla alumnów i pięcioletnie dla studentów świeckich), studium licencjackie — trzyletnie i studium doktoranckie — dwuletnie. PFT prowadzi także jednoroczne studium proboszczowskie i trzyletnie studium wikariuszowskie.

12. W ramach działalności naukowo-dydaktycznej PFT organizuje co roku w sierpniu Wrocławskie Dni Duszpasterskie — sympozjum pastoralne, w którym uczestniczą przedstawiciele duchowieństwa i laikatu z całej Polski. Od czasu do czasu urządza także sympozja naukowe, poświęcone aktualnym problemom życia Kościoła. PFT współpracuje z różnymi dykasteriami Kurii Rzymskiej oraz z Komisjami Episkopatu Polski. Utrzymuje także kontakty naukowe z uczelniami teologicznymi w kraju (Lublin, Kraków, Warszawa, Poznań) i z zagranicą (Niemcy, Włochy, Francja, Belgia, Czechy, Litwa, USA).

13. Przy Papieskim Fakultecie Teologicznym działa Polskie Towarzystwo Teologiczne, które odbywa regularne miesięczne posiedzenia naukowe. Stwarzają one pracownikom naukowo-dydaktycznym Fakultetu okazję do prezentacji wyników prowadzonych badań naukowych.

14. Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu wydaje rocznik „Colloquium Salutis — Wrocławskie Studia Teologiczne” oraz inne publikacje książkowe.

15. Na PFT studiuja: klerycy Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, klerycy Zgromadzenia Księża Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny (klaretyni), klerycy Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (sercanie) oraz studenci świeccy.

16. Do PFT we Wrocławiu są afiliowane następujące seminaria diecezjalne i zakonne: Wyższe Seminarium Duchowne Śląska Opolskiego w Nysie, Wyższe Seminarium Duchowne diecezji gorzowskiej w Gościkowie-Paradyżu, Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Franciszkanów w Kłodzku i Wyższe Seminarium Duchowne Księża Salwatorianów w Bagnie.

17. Papieski Fakultet Teologiczny posiada w Gorzowie Wielkopolskim swoją filię, która kształci młodzież świecką.

3. Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne

18. MWSD we Wrocławiu przygotowuje kandydatów do kapłaństwa głównie dla Archidiecezji Wrocławskiej. Jest ono najstarszym seminarium w Polsce.

19. W skład zarządu MWSD wchodzi: rektor, wicerektorzy, prefekci, ojcowie duchowni, dyrektor administracyjny i ekonom. Zespół tych osób tworzy Radę Moderatorów, która każdego miesiąca odbywa regularne posiedzenia. Poszerzony zespół kierowniczy seminarium stanowi Rada Pedagogiczna. Większość jej członków należy do Rady Naukowej PFT we Wrocławiu.

20. Formacja duchowa alumnów MWSD prowadzona jest według wytycznych Stolicy Apostolskiej, szczególnie zaś Kongregacji Wychowania Katolickiego i Komisji Episkopatu ds. Seminariów Duchownych. Ośrodkiem tej formacji jest codziennie sprawowana Msza św. Formację tę pogłębiają: codzienna medytacja, wspólna Liturgia Godzin, modlitwy poranne, południowe, wieczorne, nabożeństwa tygodniowe, okresowe, miesięczne dni skupienia, rekolekcje, pielgrzymki, czuwania nocne. W formacji duchowej alumnów akcentuje się wychowanie do wewnętrznego skupienia i modlitwy.

21. Formację intelektualną alumni MWSD zdobywają na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu wg norm ustalonych przez *Ratio studiorum* dla seminariów w Polsce.

22. Formacja duszpasterska kandydatów do kapłaństwa zdobywana jest na wykładach z teologii pastoralnej (praktycznej), a także w czasie praktyk pastoralnych, odbywanych w trakcie roku akademickiego i w czasie wakacji w seminarium i w parafiach.

Oto główne elementy tej formacji:

a) Alumni ostatnich dwóch lat odbywają praktykę pastoralną w wybranych parafiach Archidiecezji Wrocławskiej przez cztery tygodnie września. Ponadto diakoni pełnią praktykę duszpasterską w parafiach w ostatnim semestrze studiów.

b) W niedzielę Dobrego Pasterza wszyscy alumni wyjeżdżają do parafii z pogadankami, rozważaniami i homiliami na temat powołań kapłańskich.

c) Zorganizowane grupy alumnów systematycznie odwiedzają chorych w Domach Opieki Społecznej, gdzie ubogacają pensjonariuszy specjalnie przygotowanym programem religijnym.

d) Akolici w dni powszednie roznoszą Komunię św. chorym w kilku szpitalach Wrocławia.

e) Każdego roku pod koniec letnich wakacji alumni roku III (przed obłóczynami) odbywają pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Starsi alumni włączają się także czynnie w pieszą wrocławską pielgrzymkę na Jasną Górę.

23. Alumni MWSD prowadzą także bogatą działalność naukowo-kulturalną. We wspólnocie seminaryjnej działa aktywnie dziewięć kół zainteresowań. Spośród nich należy wymienić przede wszystkim Koło Teologiczne, które co roku w listopadzie organizuje ogólnopolskie sympozjum zwane „Forum Młodych”. Koła zainteresowań stanowią dla alumnów dobrą okazję do wzajemnej wymiany myśli i wyzwalają dużo twórczej inicjatywy.

24. Od jesieni 1990 r. alumni pierwszego roku MWSD odbywają swoją wstępną formację teologiczną w gmachu pocysterskim w Henrykowie. *Annus propedeuticus* stwarza kandydatom do kapłaństwa większą szansę lepszego przejścia z życia świeckiego — rodzinnego do życia we wspólnocie seminaryjnej.

4. Inne diecezjalne instytucje kształcenia teologicznego

25. Oprócz PFT i MWSD w Archidiecezji Wrocławskiej prowadzą działalność kształcenia teologicznego: Studium Katechetyczne, Studium Rodzinne, Studium Teologiczne oraz Studium Organistowskie.

a) Archidiecezjalne Studium Katechetyczne

26. Studium Katechetyczne we Wrocławiu wywodzi się z Instytutu Katolickiego, założonego przez ks. J. Wojtukiewicza w Wilnie przed II wojną światową. Po wojnie Instytut ten mieścił się przez dwa lata w Częstochowie, a od 1947 r. jego siedzibą był Wrocław.

27. W 1957 r. Instytut Katolicki został przeniesiony z Wrocławia do Gietrzwałdu. W tym samym roku abp Bolesław Kominek erygował we Wrocławiu Katolicki Instytut Naukowy, którego głównym zadaniem było przygotowanie katechetów i katechetek do nauczania religii i przygotowanie świeckich i zakonnych apostołów i współpracowników w duszpasterstwie Kościoła. Katolicki Instytut Naukowy obejmował trzy wydziały: wyższej kultury religijnej, katechetyczny i społeczny. Instytut ten działał tylko przez jeden rok. Wskutek nacisku ze strony Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego został zlikwidowany w 1958 r. z tym, że pozostawiony wydział katechetyczny przekształcono w dwuletnie Studium Katechetyczne. Od 11 X 1957 r. Studium pozostaje pod kierownictwem ks. Stanisława Turkowskiego.

28. Studium Katechetyczne we Wrocławiu prowadzi wykłady z zakresu teologii pozytywnej, teoretycznej i normatywnej. W ramach teologii pozytywnej przedstawiane są podstawowe zagadnienia z zakresu nauk biblijnych, patrologii i historii Kościoła. Teologia spekulatywna obejmuje głównie teologię fundamentalną i dogmatyczną, zaś w zakres wykładów z dziedziny teologii normatywnej wchodzi podstawowe zagadnienia teologii moralnej. Dopełnieniem formacji teologiczno-doktrynalnej są wykłady z zakresu filozofii chrześcijańskiej, psychologii i pedagogiki.

Bezpośrednie przygotowanie zawodowe otrzymują przyszli katecheci w ramach studiowania katechetyki. Daje im ono możliwość zapoznania się ze wszystkimi działami tej dyscypliny, a więc z katechetyką fundamentalną, materialną, formalną i szczegółową. Wykładowcami w Studium Katechetycznym są głównie pracownicy naukowo-dydaktyczni PFT we Wrocławiu.

Studium Katechetyczne we Wrocławiu oprócz formacji intelektualnej zapewnia także swoim słuchaczom formację ascetyczną. Dokonuje się ona w ramach wykładów z ascetyki i charakterologii oraz podczas miesięcznych dni skupienia.

29. Warunkiem przyjęcia do Studium Katechetycznego, zarówno kandydatów świeckich jak i zakonnych, jest świadectwo maturalne. Po pomyślnym zdaniu wszystkich egzaminów i zaliczeniu ćwiczeń studenci otrzymują dyplom ukończenia Studium. Daje on im uprawnienia do nauczania religii od przedszkola do klasy VIII szkoły podstawowej.

Diecezjalne Studium Katechetyczne we Wrocławiu posiada filie na terenie Archidiecezji w Jeleniej Górze, Legnicy, Namysławie, Wałbrzychu oraz we Wrocławiu przy parafii Św. Elżbiety.

b) Archidiecezjalne Studium Rodzinne

30. Archidiecezjalne Studium Rodzinne powołał do życia ordynariusz wrocławski w r. 1981. Jego głównym celem jest przygotowywanie kapłanów,

zakonników, sióstr zakonnych i osób świeckich do pracy w duszpasterstwie rodzin. W szczególności zaś Studium stawia sobie następujące zadania:

a) kształcenie kadry duszpasterzy do pracy w duszpasterstwie rodzin na terenie Archidiecezji Wrocławskiej;

b) pogłębianie wiedzy i dalsza formacja świeckich pracowników poradnictwa rodzinnego (doradców życia rodzinnego i instruktorów dekanalnych);

c) przygotowywanie nowych kadr ludzi świeckich do pracy w duszpasterstwie rodzin ze szczególnym uwzględnieniem specjalistów (lekarzy, psychologów, pedagogów);

d) pogłębianie wiedzy i formacja małżonków, którzy jako wolni słuchacze mogą brać udział w zajęciach Studium.

31. Kuratelem nad Studium Rodzinnym sprawuje ordynariusz wrocławski. Bezpośrednio pracami Studium kieruje diecezjalny duszpasterz rodzin i ściśle z nim współpracująca diecezjalna instruktorka poradnictwa rodzinnego oraz dyrektor Studium — mianowani przez ordynariusza.

32. Diecezjalny duszpasterz rodzin w porozumieniu z instruktorką diecezjalną i dyrektorem Studium występuje z prośbą do biskupa ordynariusza o udzielenie misji kanonicznej absolwentom Studium.

33. Wykładowcami Studium są pracownicy naukowo-dydaktyczni Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu i zapraszani specjaliści zatwierdzeni przez biskupa ordynariusza.

34. Zwyczajnymi słuchaczami Studium są osoby ze średnim wykształceniem, skierowane przez księdza proboszcza i przyjęci przez dyrektora Studium. Słuchaczami „wolnymi” mogą zostać wszyscy, którzy pragną pogłębienia wiedzy na temat małżeństwa i rodziny, posiadający dobrą opinię od swego duszpasterza.

35. Zajęcia w Studium trwają 3 lata i odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca.

36. Program Studium obejmuje zagadnienia katolickiej nauki o małżeństwie i rodzinie w oparciu o dane Objawienia i naukę Magisterium Kościoła.

37. Po ukończeniu Studium absolwenci otrzymują dyplom, który może być podstawą do otrzymania misji kanonicznej.

c) Archidiecezjalne Studium Organistowskie

38. Studium Organistowskie w Archidiecezji Wrocławskiej sięga swym początkiem r. 1952. W tym to roku, decyzją ówczesnego rządcy diecezji, został powołany do istnienia we Wrocławiu przy Kurii Arcybiskupiej kurs organistowski, którego założycielem i organizatorem był ks. Leon Pęcherek. Zadaniem kursu było doksztalcanie organistów grających już w parafiach, a z czasem — także kształcenie od podstaw kandydatów na organistów. W początkowym etapie kurs organistowski trwał kilka miesięcy, potem dwa lata, a następnie cztery. W 1970 r. czteroletni kurs organistowski przeobraził się w pięcioletnie Studium Organistowskie. Odtąd pierwszorzędnym zadaniem Studium jest kształcenie od podstaw kandydatów do funkcji muzyka kościelnego (organisty), zaś drugorzędnym celem jest doksztalcanie zarówno organistów bez

właściwego wykształcenia muzycznego (tzw. amatorów), jak i tych muzyków, którzy nie posiadają odpowiedniego przygotowania liturgicznego. Dodatkowym celem Studium Organistowskiego jest doksztalcanie w zakresie muzycznym, jak i liturgicznym wszystkich organistów grających w Archidiecezji poprzez doroczne dni skupienia oraz Rejonowe Spotkania Organistów.

39. Pięcioletni program nauczania Studium Organistowskiego obejmuje następujące dziedziny: nauka gry na fortepianie i organach, zasady muzyki, solfeż, harmonia, śpiew liturgiczny i chorał gregoriański, emisja głosu, historia muzyki, formy muzyczne, dyrygentura i prowadzenie zespołów muzycznych, organoznawstwo, liturgika oraz prawodawstwo muzyki sakralnej. Zajęcia teoretyczne odbywają się przez cały rok szkolny co dwa tygodnie: we wtorki dla niepracujących oraz w soboty — dla pracujących. Natomiast zajęcia indywidualne na instrumencie odbywają się raz w tygodniu dla każdego ucznia. Po ukończeniu piątego roku nauki absolwenci zdają egzamin dyplomowy z przedmiotu głównego (organy) i innych przedmiotów. I w zależności od prezentowanego przez siebie poziomu wykształcenia i umiejętności otrzymują dyplom kategorii: bądź pierwszej, bądź drugiej, bądź trzeciej. Każdy z dyplomów upoważnia do objęcia funkcji organisty na terenie całego kraju z zachowaniem przepisów i regulaminów wymienionych kategorii stanowisk organistowskich, odpowiednich dla większych lub mniejszych kościołów. Do tej pory Studium wydało ponad 600 dyplomów.

40. Słuchaczami i uczniami Studium Organistowskiego są przede wszystkim osoby pochodzące z terenu Archidiecezji Wrocławskiej, jak również z diecezji sąsiednich. Warunkiem przyjęcia na Studium są uzdolnienia muzyczne i pozytywne świadectwo moralności księdza proboszcza. Kadra nauczająca liczy sześć osób z wykształceniem wyższym muzycznym. W jej gronie są dwie osoby duchowne.

5. F o r m a c j a p e r m a n e n t n a

41. Kościół wrocławski, idąc za wskazaniem Kościoła powszechnego, dużą uwagę przywiązuje do tzw. *formatio permanens*. Formacja ta posiada sektor zorganizowany i prywatny. Sektor zorganizowany obejmuje księży neoprezbiterów, wikariuszy, proboszczów i siostry zakonne.

42. Księża neoprezbiterzy utrzymują ścisłą więź z seminarium duchownym przez pierwszy rok kapłaństwa. Każdego miesiąca przybywają do seminarium na Dzień Skupienia. Na program dnia skupienia składają się: dwa wykłady teologiczno-pastoralne z dyskusją, celebrowanie Sakramentu Pokuty oraz wspólna Eucharystia z homilią pod przewodnictwem księdza biskupa.

43. Po pierwszym roku kapłaństwa księża wikariusze, nie będący studentami PFT, zobowiązani są do brania udziału w Studium Wikariuszowskim. W tym celu przybywają raz w miesiącu (przez trzy lata) do MWSD na wykłady teologiczne, po czym — pod koniec każdego roku akademickiego — zobowiązani są do złożenia egzaminów z wykładanych przedmiotów teologicznych.

44. Zaawansowani stażem duszpasterskim wikariusze zobowiązani są do udziału w rocznym Studium Proboszczowskim. W ramach tego studium słuchają

raz w miesiącu wykładów z głównych dziedzin teologii i pod koniec roku akademickiego składają egzamin, po czym otrzymują dyplom proboszczowski.

45. W ramach *formatio permanens* odbywają się w diecezji kwartalne dni skupienia dla duchowieństwa (konferencje rejonowe) oraz doroczne rekolekcje kapłańskie. W Kwartalnych Dniach Skupienia, odbywanych w kilku ośrodkach diecezji, zobowiązani są uczestniczyć wszyscy kapłani oraz świeccy i zakonnicy pracownicy katechezy. Na program dnia skupienia składają się: adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z okazją do spowiedzi św., celebrowanie Eucharystii z homilią pod przewodnictwem księdza biskupa, dwa wykłady z zakresu teologii pastoralnej z dyskusją oraz komunikaty.

46. Pogłębieniu formacji ascetycznej służą rekolekcje kapłańskie, do odprawienia których zobowiązani są wszyscy kapłani (przynajmniej jeden raz w roku).

47. *Formatio permanens* obejmuje także wszystkie siostry zakonne. Uczestniczą one w dniach skupienia oraz wykładach teologicznych organizowanych przez Wydział ds. Zakonów w Kurii Arcybiskupiej. Biorą także udział w różnego rodzaju zakonnych i międzyzakonnych dniach skupienia i rekolekcjach.

C. POSTULATY I ZALECENIA

48. Na podstawie przeanalizowanych dokumentów Kościoła oraz w wyniku przebadania i oceny aktualnego stanu (programu i metod) kształcenia teologicznego Synod Archidiecezji Wrocławskiej przedkłada następujące postulaty i zalecenia:

1. Wskazania dotyczące Papieskiego Fakultetu Teologicznego

49. PFT jako główny ośrodek kształcenia teologicznego w Archidiecezji winien dbać o odpowiedni stan liczbowy oraz poziom intelektualny i moralny kadry naukowo-dydaktycznej. Zaleca się, aby księża profesorowie i wykładowcy bardziej włączali się w życie religijno-modlitewne wspólnoty seminarnej i akademickiej.

50. Profesorowie i wykładowcy PFT winni być nie tylko nauczycielami, ale i wychowawcami młodzieży duchownej i świeckiej. Stąd też winni łączyć przekazywanie wiedzy alumnom i studentom z kształtowaniem u siebie odpowiedniej postawy religijno-moralnej, zabiegając o to, aby się stawać coraz lepszymi świadkami Chrystusa i Kościoła.

51. Należy nieustannie czuwać nad przestrzeganiem programu nauczania przedmiotów filozoficzno-teologicznych, stosując się w tym względnie do wytycznych Stolicy Apostolskiej oraz do wskazań Komisji Episkopatu ds. Nauki oraz Komisji Episkopatu ds. Seminariów Duchownych. W tym celu należałoby powołać odpowiednią komisję, która czuwałaby nad realizacją *ratio studiorum* w poszczególnych sektorach studiów na PFT. Synod przypomina

wszystkim profesorom i wykładowcom PFT i MWSD, że ich naczelnym zadaniem jest wiernie przekazywać słuchaczom nieskazitelną naukę Chrystusa i Kościoła, a nie opinii własnych i kwestionowanych teologów.

52. Wiele troski należy poświęcić dydaktyce teologicznej. Zaleca się ograniczyć w niektórych działach teologii (np. katechetyce i homiletyce) ilość godzin wykładowych na rzecz wprowadzenia większej ilości ćwiczeń.

53. Postuluje się także weryfikację systemu egzaminowania alumnów i studentów. Należy zmierzać do ograniczenia ilości egzaminów semestralnych na rzecz kolokwiów sprawdzających. Rewizji też domagają się terminy egzaminów jurysdykcyjnych i magisterskich. Należy je tak zaprogramować, aby harmonizowały z programem bezpośredniego przygotowania się do święceń kapłańskich.

54. W celu ułatwienia pracy naukowo-badawczej kadry naukowej należy odciążać profesorów PFT od pełnienia czasochłonnych funkcji pozanaukowych oraz zapewnić im odpowiednie zaplecze materialne, by swoje wysiłki mogli skoncentrować głównie na podnoszeniu swoich kwalifikacji naukowych i moralnych.

55. Pracy naukowej profesorów i wykładowców winny lepiej służyć spotkania Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Należy przeto ożywić jego działalność, dbać o regularność posiedzeń naukowych, ożywić działalność badawczą i publicystyczną wszystkich pracowników naukowych Fakultetu.

56. Należy dłożyć starań, by Wrocławskie Studia Teologiczne ukazywały się regularnie i by stanowiły szerokie pole dla publikacji zarówno prac pracowników naukowych PFT, jak i cenniejszych prac studentów.

57. W celu wspomagania duchowego i materialnego PFT we Wrocławiu Synod postuluje powołanie do życia na terenie Metropolii Wrocławskiej Towarzystwa Przyjaciół PFT. W dziedzinie ekonomiczno-gospodarczej należy zmierzać w tym kierunku, aby PFT dysponował własnym, autonomicznym budżetem, będącym do dyspozycji rektora Fakultetu.

58. Większą troską duchową należy otoczyć świecką młodzież PFT. Zaleca się rozwinięcie dla niej pełniejszego wymiaru duszpasterstwa akademickiego. Należy podjąć działania w tym kierunku, żeby procesowi zdobywania wiedzy teologicznej towarzyszył rozwój ascetyczno-duchowy, by w ten sposób PFT przygotowywał nie tylko dobrych teologów świeckich, ale i autentycznych świadków Chrystusa.

59. Należy w Archidiecezji podtrzymać i udoskonalać formy kształcenia teologicznego podejmowane przez Archidiecezjalne Studium Katechetyczne, Archidiecezjalne Studium Rodzinne, Archidiecezjalne Studium Teologiczne i Archidiecezjalne Studium Organistowskie. Instytucje te winny być w przyszłości włączone w strukturę Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu.

2. Wskazania dotyczące formacji seminaryjnej

60. W przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa należy od samego początku jasno ukazywać alumnom, kim jest kapłan Chrystusowy, jakie są jego posługa i życie. Zarówno przełożeni jak i alumni winni mieć jasny, wspól-

czesny, zgodny z nauką Kościoła i wymogami naszych czasów — model kapłana. Alumnom należy również ukazywać jedność poszczególnych elementów ich przygotowania do kapłaństwa, a więc jedność formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i pastoralnej. Od samego początku należy kłaść nacisk na budowanie wspólnoty seminaryjnej.

61. Zgodnie z postulatami Soboru Watykańskiego II i VIII Synodu Biskupów w przygotowaniu do kapłaństwa należy na pierwszy plan wysunąć formację duchową. Ma się ona koncentrować wokół codziennie sprawowanej Eucharystii. Ważną rolę w wyrobieniu duchowym alumnów powinny odgrywać: codzienna medytacja, wspólna Liturgia Godzin, regularnie sprawowany Sakrament Pokuty, miesięczne dni skupienia, okresowe rekolekcje, systematycznie odbywane rozmowy z ojcem duchownym.

62. W związku ze współczesnymi zagrożeniami należy zwrócić w formacji seminaryjnej szczególną uwagę na:

a) formację dojrzałej, żywej wiary nie tylko przez wykłady, konferencje i ćwiczenia duchowe, lecz również przez życie wspólnoty seminaryjnej przeniknięte duchem wiary;

b) kształtowanie postaw moralnych przez formowanie prawego sumienia na podstawie norm obiektywnych i przez formowanie poczucia odpowiedzialności;

c) wychowanie do stałości i wierności złożonym zobowiązaniom kapłańskim;

d) pomoc w rozumieniu i przeżyciu łaski usprawiedliwienia, odkupienia, łaski powołania i kapłaństwa;

e) formowanie zmysłu Kościoła (*sensus Ecclesiae*);

f) umiłowanie własnej diecezji, formowanie „diecezjalności”;

g) wychowanie do czystości w celibacie;

h) wychowanie do posłuszeństwa i ubóstwa;

i) wychowanie do ustawicznego dialogu z Bogiem;

j) wychowanie do ekumenizmu;

k) wychowanie do współpracy z kapłanami, zakonnikami i świeckimi;

l) pogłębianie świadomości służby Kościołowi.

Cała formacja seminaryjna winna mieć na celu przygotowanie kandydatów do nowej ewangelizacji.

63. Przełożeni i wychowawcy winni być dobierani spośród najlepszych kapłanów Archidiecezji. Powinni oni posiadać uzdolnienia naturalne i nadprzyrodzone, dzięki którym przez swą osobowość mogą wywierać wpływ wychowawczy. Wychowawcę seminaryjnego powinny znamionować następujące cechy: Zdolność do wydawania obiektywnych sądów i ocen, głęboka wiedza i wielka kultura duchowa, umiejętność otwierania się na drugich i słuchania ich, umiejętność współpracy, zmysł pedagogiczny i rozumienie młodzieży. Obok tych zdolności naturalnych winny go cechować przymioty nadprzyrodzone, takie jak: Głęboka wiara, duch modlitwy, duch kapłański i apostołski, doświadczenie duszpasterskie, miłość Kościoła powszechnego i lokalnego, dyspozycyjność, odpowiedzialność.

64. Wychowawcy seminaryjni powinni być do swych funkcji dobrze przygotowani, a ich duchowość winna się stale rozwijać. Powinni odznaczać się zdolnością kierownictwa duchowego i umiejętnością rozeznawania powołań. Powinni mieć także jasny model kapłana, dany przez Chrystusa,

a ukazywany przez Kościół. W duchu odpowiedzialności za Kościół winni pamiętać, że jako świadkowie wiary mają oddziaływać na wychowanków przede wszystkim poprzez świadectwo swego ewangelicznego życia.

65. W trosce o lepsze przygotowanie pastoralne alumnów należy poddać weryfikacji dotychczasowy system praktyk duszpasterskich, odbywanych przez alumnów w parafiach w czasie wakacji i w trakcie roku.

66. Formacja seminaryjna winna obejmować nie tylko formację ludzką, duchową, intelektualną i pastoralną, ale także formację dyscyplinarną, czemu służy m. in. regulamin seminaryjny. Wszystkie rodzaje formacji winny sprzyjać budowaniu i pogłębianiu wspólnoty seminaryjnej.

3. Wskazania dotyczące pozostałych instytucji kształcenia teologicznego w Archidiecezji

67. W związku z angażowaniem coraz większej liczby świeckich pracowników katechezy do nauczania religii w szkole, należy jeszcze większą troską otoczyć działalność Archidiecezjalnego Studium Katechetycznego. W przygotowaniu katechetów należy zabiegać nie tylko o odpowiedni poziom teologiczno-pedagogiczny, ale przede wszystkim o pogłębioną formację ascetyczną. Należałoby w tym celu rozwijać te praktyki, które służą rozwojowi życia duchowego kandydatów na katechetów (Eucharystia, wspólna modlitwa, dni skupienia, rekolekcje zamknięte).

Należy zabiegać także o to, by terenowe filie Studium Katechetycznego dorównywały poziomem Studium Głównemu we Wrocławiu. W związku z tym trzeba zatroszczyć się także o koordynację programu nauczania w poszczególnych filiach i odpowiedni nad nimi nadzór pedagogiczny.

68. Wielką troską należy otoczyć także Archidiecezjalne Studium Rodzinne. W jego programie należy coraz bardziej akcentować formację ascetyczną i teologiczną oraz więcej czasu przeznaczyć na ćwiczenia z zakresu katechezy rodzinnej i terapii rodzinnej. Sprawą ważną wydaje się być także przygotowanie kadr duszpasterzy rodzin.

69. Należy podtrzymywać i rozwijać działalność Archidiecezjalnego Studium Teologicznego. Synod postuluje, by tego rodzaju ośrodki kształcenia teologicznego były zakładane w innych, większych parafiach Archidiecezji.

70. Mając na uwadze duży wkład w religijne życie Archidiecezji Studium Organistowskiego, należy popierać wszelkie inicjatywy, które zmierzają do udoskonalenia jego działalności. W dalszym funkcjonowaniu Studium należy zwrócić uwagę na doskonalenie wśród jego słuchaczy formacji liturgicznej i ascetycznej. Ma się to przyczyniać do tego, by przyszli muzycy kościelni (organisci) wykonywali swoją służbę w Kościele w duchu prawdziwie ewangelicznym, by byli przykładem dla wiernych, by rzeczywiście swoim zaangażowaniem apostołskim pomagali wiernym lepiej przeżywać świętą liturgię.

Dobrze byłoby także zatroszczyć się o stworzenie własnego wydawnictwa, by obdarzać zainteresowanych potrzebnymi pomocami muzycznymi i formacyjnymi. W celu usprawnienia zajęć praktycznych należy udostępnić do ćwiczeń słuchaczom Studium większą ilość organów w parafiach.

4. Wskazania dotyczące formacji permanentnej

71. Szczególną opieką należy w Archidiecezji otoczyć najmłodszych kapłanów. Dlatego też zaleca się podtrzymanie i udoskonalenie formacji neoprezbiterów. Konieczne jest w tym względzie opracowanie szczegółowych zasad dotyczących spotkań formacyjnych neoprezbiterów.

72. Dużą wagę należy przykładac do pielęgnowania Kwartalnych Dni Skupienia dla duchowieństwa i świeckich pracowników katechezy (konferencje rejonowe). Są one okazją nie tylko do wspólnej modlitwy i refleksji teologicznej, ale także do wzajemnej wymiany doświadczeń duszpasterskich.

73. Młodych kapłanów należy zachęcać do podejmowania studiów specjalistycznych na PFT we Wrocławiu. Podjęcie tychże studiów nie może jednak przynosić uszczerbku duszpasterstwu parafialnemu.

74. Należy zachęcać kapłanów do studiowania książek i czasopism teologicznych, by ich lektura nie ograniczała się tylko do czytania zbiorów opracowanych homilii.

75. Obowiązkiem formacji permanentnej należy objąć także wszystkich katechetów, organistów i pracowników poradnictwa rodzinnego. W tym celu należy dla wyżej wymienionych grup urządzać regularnie dni skupienia i rekolekcje na szczeblu diecezji i dekanatów z programem kształcenia ascetycznego, teologicznego i dydaktycznego. Byłoby też rzeczą bardzo pożądaną, żeby przynajmniej przedstawiciele tychże pracowników kościelnych brali udział we Wrocławskich Dniach Duszpasterskich.

76. Należy w Archidiecezji pilnie pielęgnować i pogłębiać permanentne doksztalcenie teologiczne i formację ascetyczną siostr zakonnych.

IV. WYCHOWANIE KATOLICKIE MŁODZIEŻY

A. MIEJSCE I ROLA MŁODZIEŻY W PARAFII

1. Jan Paweł II w *Liście do młodych całego świata* nazywa młodzież młodością Kościoła, a zarazem młodością parafii, młodością społeczeństwa i nadzieją jutra (por. nr 1). Mając na uwadze słowa Ojca świętego, a także fakt, że czwarta część społeczeństwa w Polsce to ludzie młodzi, trzeba stwierdzić, że refleksja Synodu nad miejscem i rolą młodzieży w parafii, a poprzez nią w Kościele, jest w pełni zasadna i konieczna.

1. Wyjaśnienie pojęcia „młodzież”

2. We współczesnych naukach pedagogicznych trudno o jednoznaczne określenie pojęcia „młodzież”. Niemniej w niniejszym dokumencie przez „młodzież” będzie się rozumieć w sensie bardzo ogólnym młodych ludzi w wieku 12/13-24 lat, którzy znajdują się w okresie rozwojowym między dzieciństwem a dorosłością. Początek tego okresu wyznaczają zmiany

związane z dojrzewaniem biologicznym. Koniec zaś tego okresu utożsamiany jest z osiągnięciem dorosłości i posiada charakter psychospołeczny oraz wyraża się zdolnością do samodzielnego kształtowania własnego życia. Nazywa się go powszechnie okresem dorastania, a jego istotną właściwością jest wrastanie w społeczeństwo ludzi dorosłych. Większość młodzieży w tym okresie uczy się w różnych typach szkół; posiada on istotne znaczenie dla rozwoju osobowości, dla osiągnięcia dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej.

2. Młodzież pełnoprawnym członkiem parafii

3. W wizji soborowej Kościół jawi się jako dynamiczna wspólnota Ludu Bożego. Podstawą, źródłem i wzorem dla Kościoła — wspólnoty Ludu Bożego — jest wspólnota Trójcy Świętej. Kościół jest zarazem instytucją, Ludem Bożym oraz wspólnotą braterską. Ponadto w spojrzeniu soborowym jest on sakramentem (por. KK 2, 48).

Zadania i role do spełnienia we wspólnocie Ludu Bożego wyznaczają sakramenty święte. Kapłani zostali ustanowieni, aby pełnić zbawcze pośrednictwo i sprawować pasterską opiekę nad wiernymi. Lecz działalność pasterska nie jest wyłączną czynnością kapłanów. Polega ona na wzajemnym usługiwaniu oraz pomocy świeckich i duchownych, w duchu miłości. Kapłani „nie po to ustanowieni zostali przez Chrystusa, aby całe zbawcze posłannictwo Kościoła w stosunku do świata wziąć na siebie samych... ich zaszczytnym zadaniem jest tak sprawować opiekę pasterską nad wiernymi i tak uznawać ich świeckie posługi oraz charyzmaty, ażeby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób, dla wspólnego dzieła” (KK 30). Wszystkich członków parafii cechuje równość. Nierówności nie wprowadza ani przynależność narodowa, ani stan społeczny, ani płeć (KK 32). Nierówności w parafii nie wprowadza także wiek. Sobór zwraca się do wszystkich świeckich, aby włączyli się w dzieło ewangelizacji. Zwraca się głównie do młodzieży: „Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapałem i wielkodusznie” (DA 33). Niech się podejmą trudu dostosowania form i metod oddziaływania Kościoła do potrzeb miejsca i czasu.

Do istoty wspólnoty chrześcijańskiej należy uczestnictwo wszystkich świeckich w pracy duszpasterskiej, a więc i uczestnictwo młodzieży. Soborowa *Konstytucja o Kościele* wskazuje na podstawę tego uczestnictwa. Jest nim działanie Ducha Świętego w katolikach świeckich, którzy pod Jego wpływem mają działać w Kościele jako dojrzały członkowie, aktualizując swój rzeczywisty udział w potrójnej misji Chrystusa: kapłańskiej (KK 34), prorockiej (KK 35), królewskiej (KK 36).

3. Powinność młodzieży wobec wspólnoty parafialnej

4. Jako pełnoprawni członkowie parafii młodzi powinni, podobnie jak i pozostali ludzie, ze wszystkich swoich sił przyczyniać się do wzrastania Kościoła

i jego ustawicznego uświęcania (por. KK 33). Ów wzrost Kościoła dokonuje się przez działalność mającą na celu ewangelizację, do której powinni być przygotowani nie tylko duchowo, lecz także intelektualnie, mają zatem obowiązek coraz głębszego poznawania prawdy objawionej (KK 35). Poprzez pogłębianie duchowe i intelektualne będą bardziej obecni w swoim środowisku jako chrześcijanie. Przed młodzieżą stoi więc bardzo ważny obowiązek uobecniania i uaktywniania Kościoła w środowiskach młodzieżowych. Jest to specyficzne środowisko szkoły, uczelni, miejsc rozrywkowych czy miejsc pracy. Tam ma ona szczególną okazję do konfrontacji i dialogu z osobami niewierzącymi lub reprezentującymi różne opcje światopoglądowe, których w pluralistycznym społeczeństwie polskim jest coraz więcej. Zadaniom tym młodzi nie będą mogli sprostać bez przygotowania i dobrej znajomości filozofii, teologii i tendencji społeczno-politycznych (por. DA 31). Stąd na młodych, jako na współuczestnikach życia młodego pokolenia, spoczywa obowiązek dokładnej diagnozy i takie naświetlenie spraw codziennych, jakie jest treścią ich życia i zajęć, takie kierowanie poszczególnymi odcinkami swego życia, by rozwijały się po myśli Bożej (por. KK 31).

Prawdziwa praca ewangelizacyjna jest nie do pomyślenia we wspólnocie parafialnej bez współpracy świeckich z duchownymi. Działalność bez tej współpracy nie może być w pełni skuteczna. Stąd zadanie dochodzenia do coraz to pełniejszej i zgodnej współpracy ze swoimi kapłanami oraz obowiązek przedstawiania wspólnocie parafialnej własnych problemów, omawiania ich i wspólnego rozwiązywania (por. DA 10). „Ludzie świeccy... stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła” (KK 37). Owa współpraca w parafii winna dokonywać się pod kierownictwem duszpasterzy. Należy im się uznanie i poszanowanie ze strony młodzieży. Są bowiem tymi, którzy z upoważnienia Chrystusa spełniają ważną rolę we wspólnocie parafialnej. Nie są oni delegatami wspólnoty ani nie otrzymują mandatu od wspólnoty parafialnej. Ich miejsce i rolę w tej wspólnocie wyznacza przyjęty sakrament kapłaństwa.

4. Prawa młodzieży we wspólnocie parafialnej

5. Zdaniem Generalnego Dyrektorium Katechetycznego w Kościele zwiększyły się obecnie trudności współżycia i współpracy z młodzieżą. Konflikt ten jednak, zauważalny i wyostroszony, nie wyczerpuje przecież życia młodzieży, nie posiada też jedynie wyrazu negatywnego i nie można się na nim jedynie w pracy koncentrować. Młodzież, podobnie jak dzieci i dorośli, rozwija się według własnych praw natury, które domagają się szacunku i uwzględnienia w pracy wychowawczej. Wzmożona aktywność, krytyczny stosunek do otoczenia, świadomość własnych wartości, kształtowanie się określonych grup, podejmowane ryzyko dla celów nadrzędnych — cechy pojawiające się w wieku młodzieńczym i mające znaczenie w całym życiu — powinny wpływać na relacje pomiędzy młodzieżą a pozostałymi członkami parafii tak duchownymi, jak i świeckimi. Oni wszyscy powinni otworzyć się

na zaangażowanie młodych i propozycje, które dzięki dyskusji zostaną pogłębione, skonfrontowane i wprowadzone w życie. Zdaniem Dyrektorium Katechetycznego: „Młodzież tym mniej będzie nieufna, im w większym stopniu katecheeci pokażą, że są zdolni zrozumieć i docenić jej rolę” (nr 82).

Młodzież, z racji swego miejsca w parafii, przyznawanego ze względu na wiek, winna być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej. Trudności i problemy tego wieku domagają się grupowego ich przewycięzania. W grupie bowiem łatwiej żyć i postępować po chrześcijańsku. Stąd duszpasterze powinni zadbać o to, by zarówno młodzi, jak i młode małżeństwa, samorzutnie zbierali się w takie przyjacielskie grupy celem wzajemnej pomocy (DK). Dotyczy to zarówno młodzieży szkolnej, jak i pracującej. Specyficzne jednak miejsce w parafii zajmuje młodzież akademicka, od której w dużej mierze zależeć będzie los społeczeństwa i Kościoła. Ma ona szczególne prawo do specjalistycznego duszpasterstwa, zdolnego sprostać jej potrzebom (por. DWCH 10).

Metodą pracy z młodzieżą powinien być braterski dialog. Celem jego będzie wspólne poszukiwanie nowych metod, zapewniających pełniejsze owoce pracy apostołskiej (DA 25). Jeśli zaś wymaga tego dobro młodzieży, duszpasterze mają obowiązek poszukiwania nowych rozwiązań duszpasterskich, nowych eksperymentów, nawet kosztem rezygnacji z własnego czasu wolnego, co wiąże się niejednokrotnie z wyrzeczeniem (por. DK 13). W tym dialogu mają obowiązek korzystać z roztropnej rady ludzi świeckich, powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła i pozostawiać swobodę oraz właściwe pole działania, a także podtrzymywać na duchu w tej pracy i działalności (KK 37).

5. Duszpasterstwo młodzieży

6. Jan Paweł II w adhortacji *O katechizacji w naszych czasach* daje opisową definicję duszpasterstwa młodzieżowego. Jest to — zdaniem papieża — „cała działalność Kościoła zmierzająca do doprowadzenia młodego człowieka do wiary dojrzałej i pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła lokalnego i powszechnego” (nr 18). Ojciec święty niezależnie od owej definicji ukazuje też na czym polega duszpasterstwo młodzieży. Celem tego duszpasterstwa jest dojrzała wiara, będąca odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże. Przy czym w tak ujętym celu papież nie ogranicza sprawy duszpasterstwa młodzieży tylko do elementu przekazu wiedzy religijnej, nie operuje więc pojęciem wiary przedmiotowej, ale posługuje się pojęciem wiary podmiotowej, wiary, która jest odpowiedzią człowieka we wszystkich jego wymiarach. Podmiotem duszpasterstwa jest cała młodzież wspólnoty parafialnej. Nie tylko w znaczeniu objęcia duszpasterstwem, ale uczynienie podmiotem całego duszpasterstwa, przede wszystkim poprzez zaangażowanie jej w życie eklezjalne całej wspólnoty parafialnej.

Wśród elementów składających się na duszpasterstwo młodzieży, wymienionych w adhortacji Jana Pawła II, na pierwszym miejscu pojawia się katecheza systematyczna, uwzględniająca specyfikę grup, z którymi spotykamy się w parafii. Katecheza systematyczna należy do tych elementów

duszpasterstwa młodzieżowego, z którego nigdy nie wolno zrezygnować i który musi stanowić jej główny zrąb. Ponieważ katecheza ta zmierza do formowania pełnej osobowości człowieka, wyzwalań jego autentycznych wartości, kształtowania sensu życia, włączania się w życie Kościoła i kształtowania wspólnoty ludzkiej, powinna przede wszystkim rzucać światło chrześcijańskiego orędzia na takie sprawy, jak sens egzystencji, miłość, rodzina, praca zawodowa, normy kierujące życiem, praca i czas wolny, sprawiedliwość i pokój (CT 21).

Drugim elementem duszpasterstwa młodzieży jest życie sakramentalne, w które angażujemy i do którego prowadzimy młodzież przez katechezę. Związek katechezy z liturgią nie wyczerpuje się jednak tylko w relacji katecheza — sakramenty. Życie sakramentalne młodzieży, samo jako takie, powinno być katechezą i dopełnieniem wspomnianej poprzednio katechezy systematycznej (CT 23).

Trzecim elementem duszpasterstwa młodzieży jest życie wspólnoty parafialnej, która z jednej strony przyjmuje młodzież do swojego grona, dając jej konkretne możliwości działania, z drugiej strony jest odpowiedzialna za dzieło duszpasterstwa młodzieży w ramach parafii (CT 24).

Proces wychowania młodzieży w parafii opierający się na wychowawcach duchownych i świeckich, wsparty przez struktury duszpasterstwa młodzieżowego, stoi wobec wielu zadań. Obok interioryzacji wartości związanych ze sferą religii i wiary, chodzi również o przekazywanie wartości ogólnoludzkich. W ten sposób dzisiejsza wspólnota parafialna chce pomóc młodemu człowiekowi, który przychodzi do niej, i który stawia jej pytanie, jak niegdyś bogaty młodzieniec stawiał pytanie Chrystusowi: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”

B. CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

1. Sytuacja młodzieży dolnośląskiej

7. W Archidiecezji Wrocławskiej młodzież uczy się w szkołach podstawowych, zasadniczych, technikach i liceach zawodowych oraz ogólnokształcących, a także w szkołach policealnych. Część młodzieży studiuje na dwunastu wyższych uczelniach (w tym jedna teologiczna i dwie wojskowe). Znaczna część młodzieży pracuje zawodowo, część z niej doksztala się w szkołach dla pracujących.

8. Większość uczącej się i studiującej młodzieży nie mieszka na stałe w miejscowości, w której pobiera naukę, lecz codziennie do niej dojeżdża lub czasowo zamieszkuje w internatach, domach akademickich lub na stancjach. Codzienne dojeżdżanie do szkoły pochłania wiele czasu oraz wywołuje zmęczenie fizyczne i wyczerpanie psychiczne młodzieży, zmniejszając jej aktywność i możliwość zaangażowania. Jest też przyczyną dezorganizacji normalnego trybu życia, rozluźnienia więzów z domem rodzinnym i tradycyjnym wychowaniem, zwiększając podatność młodzieży na wpływy i naciski,

zwłaszcza ze strony grup rówieśniczych oraz opinii subkultur młodzieżowych. Stanowiło to również jedną z przyczyn znacznej absencji młodzieży szkół ponadpodstawowych na katechizacji przed jej ponownym powrotem do szkół.

9. Przeładowanie programów szkolnych, ciągle informacyjno-encyklopedyczny sposób przekazywania wiedzy, to przyczyna przeciążenia uczniów. Odrażając na nadmiar przekazywanej im wiedzy, uczniowie odrzucają większość z niej, w tym również tej niezbędnej, traktując ją jako nieprzydatną i nie dającą się opanować. W konfrontacji ze szkolnymi wymaganiami niekiedy rodzą się stesy i powstają nerwice. Dodatkowym czynnikiem, utrudniającym naukę i pogarszającym jej efekty, jest wielozmianowość nauczania w wielu szkołach. W efekcie pewna część młodzieży traktuje naukę szkolną jako niemiły przymus, narzucony przez obowiązek powszechnego nauczania lub przez rodziców. Należy przypuszczać, że zapowiadzana reforma programów i systemu nauczania zmieni istniejącą sytuację na lepsze.

10. Sytuacja młodzieży starszych klas (VI-VIII) oraz szkół ponadpodstawowych różnicowana jest w zależności od miejsca zamieszkania. Jest ona korzystniejsza w miastach niż na wsi. Młodzież wiejska musi codziennie dojeżdżać do szkół znajdujących się w większych miejscowościach. Wskutek tego znaczna ilość tej młodzieży nie kończy nawet szkoły podstawowej. Takich problemów nie ma młodzież miejska, choć i w miastach nie wszyscy uczniowie w przepisany czas uzyskują podstawowe wykształcenie.

11. Młodzież zasadniczych szkół zawodowych rekrutuje się w dużej mierze z uczniów mniej ambitnych i mniej zdolnych, przeważnie z rodzin robotniczych i rolniczych. Do tych szkół trafia również część młodzieży, która nie dostała się do liceum czy technikum. Uczniowie szkół zasadniczych przygotowani są fachowo na stanowiska robotnicze. Na ogół cechuje ich brak szerszych zainteresowań, niski poziom intelektualny i kulturalny, braki w wychowaniu i sposobie bycia. Poczucie niższej wartości często kompensują oni agresywnym zachowaniem. Młodzież ta dość łatwo ulega prymitywnym, demagogicznym hasłom, głoszącym przeciwstawianie się uznanym wartościom czy ładowi społecznemu. Z różnych przyczyn ta grupa uczniów w mniejszym stopniu niż inne grupy młodzieży uczestniczy w nauczaniu religii w szkole. Część lepszych i ambitniejszych uczniów z zasadniczych szkół zawodowych kontynuuje naukę w technikach zawodowych.

12. Młodzież techników i liceów zawodowych skupiona jest na ogół w ośrodkach miejskich. W większości uczniowie tych szkół dojeżdżają do nich codziennie, niejednokrotnie z dużych odległości (nawet 50 km). Mniejsza część młodzieży zamiejscowej zamieszkuje w internatach, w wynajętych stancjach lub u krewnych, a do domu rodzinnego dojeżdża na sobotę i niedzielę. Uczniowie tego typu szkół rekrutują się z różnych środowisk. Nastawieni są oni, podobnie jak i ich rodziny, na możliwie szybkie uzyskanie przygotowania fachowego, zapewniającego wcześniejszy, samodzielny start życiowy. Do techników i liceów zawodowych trafiają ludzie bardzo dobrzy i przeciętni — zależy to od rodzaju szkoły. Część uczniów tych szkół stanowią absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, większość absolwenci szkół podstawowych. Młodzież ambitniejsza traktuje przeważnie ukończenie technikum czy liceum zawodowego jako rodzaj zabezpieczenia, zdobycie zawodu w przypadku niedostania się na studia.

13. Większość uczniów liceów ogólnokształcących, poza niektórymi ich typami (np. o profilu matematyczno-fizycznym), stanowią dziewczęta, na ogół z rodzin pracowników umysłowych, przeważnie z miast. Młodzież ta reprezentuje nieco większe ambicje dotyczące poziomu wykształcenia w porównaniu ze swoimi rówieśnikami ze szkół zawodowych oraz wyższy poziom potrzeb kulturalnych i intelektualnych. Równocześnie większość tej młodzieży nie posiada skryształizowanych zainteresowań dotyczących przyszłego zawodu. Liceum ogólnokształcące traktowane jest przez uczniów jako kolejny etap kształcenia, mający umożliwić dostanie się na wyższą uczelnię.

14. W szkołach policealnych w większości uczą się absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy nie dostali się na studia wyższe, a nie posiadając żadnego zawodu, chcą na tej drodze zdobyć przygotowanie fachowe. Część uczniów tych szkół traktuje je jako pewnego rodzaju zabezpieczenie na wypadek ponownego niedostania się na studia w następnym roku czy latach.

15. Słuchacze wyższych uczelni rekrutują się z terenu Archidiecezji, a także spoza niej. Studia podejmuje młodzież bardziej ambitna, zdolna i pracowita. Na ogół większość studentów wywodzi się z domów pracowników umysłowych o różnym stopniu wykształcenia, najmniej natomiast jest młodzieży wiejskiej. Łatwiejszy dostęp na studia mają na ogół absolwenci liceów ogólnokształcących, lepiej przygotowani z przedmiotów podstawowych, z których przeprowadzane są egzaminy wstępne. Większość studentów spoza Wrocławia zamieszkuje w domach akademickich, część w wynajętych kwaterach prywatnych, zamieszkujący stale w miejscu studiów stanowią mniejszość. W okresie pierwszego roku studiów młodzież akademicka przechodzi okres adaptacji do nowego dla niej systemu nauczania, do nowych warunków i środowiska. W tym okresie studiów młodzież przeżywa najsilniejsze stresy związane z zaliczeniami i egzaminami. Na pierwszym roku studiów następuje w największym stopniu eliminowanie młodzieży nie mogącej sprostać wymaganiom stawianym na uczelni. Nie zawsze jest to spowodowane brakiem chęci do nauki. Wpływa na to również rodzaj i poziom ukończonej szkoły, środowisko, z jakiego się wywodzą oraz warunki bytowe, zwłaszcza mieszkaniowe. Na wielu kierunkach studiów nastąpiła ich feminizacja.

W okresie studiów znaczna część młodzieży wstępuje w związki małżeńskie. Problemy tych studentów upodobniają się do problemów reszty społeczeństwa dorosłego, problemów polskich młodych rodzin. Jednakże dzięki istnieniu w domach akademickich specjalnych pokoi dla młodych małżeństw i rodzin z dziećmi, ci studenci mogą mieć nieraz lepsze warunki bytowe od swych pracujących rówieśników. Sytuacja ta wynika również z pomocy materialnej państwa.

16. Młodzież pracująca to w większości absolwenci zasadniczych szkół zawodowych oraz techników i liceów zawodowych, w mniejszym zaś stopniu absolwenci liceów ogólnokształcących czy osoby tylko z wykształceniem podstawowym. Część młodzieży pracującej stanowią też absolwenci techników i liceów zawodowych, a wśród nich są i tacy, którzy ze względu na trudną sytuację materialną lub brak wiary w swą wiedzę nie starali się lub nie dostali się na studia wyższe. Odznaczają się oni często dość wysokim poziomem intelektualnym i potrzebami kulturalnymi oraz często potrafią zaangażować

się w życie społeczne środowiska. Młodzież pracująca dość wcześnie zakłada rodziny i posiada potomstwo. Największym problemem tych młodych małżeństw jest brak własnego mieszkania. Część młodzieży pracującej — zdolniejszej i ambitniejszej — stara się podwyższyć swe kwalifikacje, podejmując naukę w wieczorowych czy zaocznych szkołach średnich lub wyższych. Młodzież ta obciążona pracą zawodową i dodatkowo nauką, a często jeszcze rodziną, nie jest w stanie dbać w sposób wystarczający o swój rozwój duchowy ani angażować się społecznie.

17. Istnieje znaczne zróżnicowanie warunków i możliwości intelektualnych oraz kulturalnego rozwoju młodzieży, w zależności od miejsca zamieszkania. Młodzież Wrocławia i innych dużych ośrodków miejskich Archidiecezji ma ułatwiony dostęp zarówno do wybranych przez siebie szkół i uczelni, jak i wszelkich placówek kulturalnych. W znacznie trudniejszej sytuacji pod tym względem znajduje się młodzież średnich i małych miast. Najtrudniejsze warunki i najmniejsze możliwości pod tym względem ma młodzież wiejska, zwłaszcza rolnicza. Wybranie kierunku kształcenia przez tę młodzież często nie wynika z jej chęci, uzdolnień czy zainteresowań, ale z konieczności podyktowanej np. odległością do szkoły. Poziom nauczania w szkołach wiejskich i w małych miasteczkach, gdzie kształcą się w większości młodzież wiejska, przeważnie jest dość niski i absolwenci tych szkół przegrywają w konkurencji z absolwentami liceów z dużych miast. Młodzież wiejska z rodzin rolniczych oprócz nauki musi pomagać w pracy rodzicom w gospodarstwach, co nie sprzyja pogłębianiu wiedzy i nie zostawia czasu na rozrywki kulturalne. Kontynuowanie nauki przez młodzież wiejską jest ograniczone wysokimi kosztami z tym związanymi, odległością szkół od miejsca zamieszkania, trudnościami wynikającymi z różnicy poziomów, zarówno szkół, jak i środowisk wiejskich i wielkomiejskich. Młodzież wiejska, ucząca się jak i pracująca (w tym często absolwenci szkół średnich), pozbawiona jest możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych i intelektualnych. Zauważalny niedobór placówek kulturalnych na wsi najczęściej zastępowany jest przez gospodę. Brak jest też ośrodków i inicjatyw mogących zintegrować tę młodzież. Znaczna część młodzieży wiejskiej, zwłaszcza dziewczęta, najchętniej przeniosłaby się do miast czy wyjechałaby za granicę, uciekając przed ciężką, fizyczną pracą i beznadziejnością życia na wsi.

18. Zarówno na wsi, jak i w większym jeszcze stopniu w miastach istnieje dość liczna grupa młodzieży nie uczącej się i nigdzie nie pracującej. Przeważnie są to absolwenci szkoły podstawowej, nie kontynuujący nauki, z rodzin o niskim poziomie intelektualnym. Młodzież ta często organizuje się w grupy działające nieraz na granicy przestępstwa. Część tej młodzieży wywodzi się z rodzin rozbitych, z rodzin alkoholików, z marginesu społecznego. Znaczna liczba tej młodzieży sama nadużywa alkoholu, a nawet jest od niego uzależniona. Również w dużej mierze, choć nie tylko z tej grupy rekrutują się młodzi narkomani. Wywodzą się oni z różnych środowisk, przeważa wśród nich jednak młodzież ze środowisk o niskim statusie społecznym i kulturowym, choć zdarzają się wyjątki, a także z rodzin rozbitych, alkoholików itp. Jest to młodzież z różnymi kompleksami i urazami psychicznymi, z zachwianą hierarchią wartości, z pesymistyczną wizją świata i własnych perspektyw.

Wielu spośród nich popada w konflikt z prawem. Alkohol, narkotyki, chęć użycia, stanowią powód do sięgnięcia po cudzą własność — indywidualnie czy w zorganizowanej grupie. Znaczny procent przestępstw jest dziełem młodzieży działającej wraz z rówieśnikami lub wspólnie z dorosłymi przestępcami. Domy poprawcze i zakłady karne nie spełniają właściwej roli resocjalizacyjnej, a raczej pogłębiają nieprzystosowanie społeczne swych podopiecznych.

W kolizji z prawem często pozostaje również część młodzieży należąca do różnych grup subkulturowych często wzajemnie się zwalczających — hippisów, skinów, punków i innych. Odznaczają się oni specyficznym strojem, uczesaniem, sposobem bycia. Upodabnia ich do siebie swego rodzaju wyobcowanie ze społeczeństwa, dzielą zaś różne sposoby działania.

19. Osobną kategorię stanowi młodzież specjalnej troski, o różnym rodzaju i stopniu inwalidztwa fizycznego (ociemniałi, głuchoniemi, z niedowładem kończyn itp.) oraz z opóźnieniem rozwoju umysłowego. Młodzież ta uczy się w szkołach specjalnych.

2. P o z y t y w n e i n e g a t y w n e c e c h y z a c h o w a n i a m ł o d z i e ż y

20. Młodzież dolnośląska jest zróżnicowana, tak jak zróżnicowane jest społeczeństwo zamieszkujące na tych terenach. Dla większości młodych charakterystyczne jest poszukiwanie autorytetu dla budowania własnej hierarchii wartości, szukanie celu i sensu życia. Młodzi ludzie są wrażliwi i bardzo podatni na wpływy środowiska — przejmują zarówno pozytywne, jak i negatywne wzorce życia. Pozytywne cechy młodzieży pozostają na ogół w formie potencjalnych możliwości, które mogą rozwinąć się w sprzyjających warunkach. Cechy pozytywne ujawniają się, gdy młodzi ludzie uczestniczą w dobrze zorganizowanych zespołach, wyzwalających emocje dodatnie, poczucie więzi, bezpieczeństwa, gdy występuje przekonanie, że można coś pożytecznego zrobić. Jako ilustracja mogą tu posłużyć zachowania młodzieży na pielgrzymkach, oazach czy w czasie akcji charytatywnych. W takich sytuacjach można zauważyć ofiarność, wytrwałość, poświęcenie, zdolność do wysiłku. Pozytywne działania młodzieży są inspirowane przez organizatorów dorosłych, względnie przez młodych ludzi wyróżniających się cechami dodatnimi, uzdolnieniami przywódczymi, umiejących pociągnąć za sobą innych. Młodzież współczesną cechuje odwaga i poczucie sprawiedliwości. Uczulona jest na krzywdę własną i innych. Młodzież wiejska wyróżnia się pracowitością i rzetelnością. Cech tych w większości przypadków nie posiada młodzież miejska. Istnieją grupy bardzo wartościowej młodzieży, kierujące się zasadami moralnymi, wyższymi wartościami, młodzieży religijnej, dojrzałej uczuciowo. Młodzież ta jest jednak mało widoczna w środowisku. Wśród rówieśników, w szkole, w zakładzie pracy pozostaje nie zauważona.

21. W postawie większości młodzieży dominuje bierność, występowanie z określonymi żądaniami wobec otoczenia (w tym także Kościoła). Widać u niej postawę egocentryczną i hedonistyczną, nastawienie konsumpcyjne i mate-

rializm praktyczny oraz lenistwo w ogóle, a lenistwo duchowe w szczególności, brak silnej woli i pracy nad sobą. Zauważa się brak dążeń i konkretnych działań w kierunku osiągnięcia niedoraźnych i ponadmaterialnych celów. Młodzi ludzie w małym stopniu wykazują chęć przebudowy istniejącej rzeczywistości, nie myślą o przyszłości, żyją z dnia na dzień w myśl powiedzenia: „jakoś to będzie”.

Niepokój budzi osłabienie patriotyzmu i brak gotowości pracy dla ojczyzny, unikanie służby wojskowej, zanik więzi narodowej. Młodzież zbyt łatwo porzuca kraj, wyjeżdża za granicę dla wzbogacenia się i wygodnego urzędzenia. Młodzież wiejska ucieka ze wsi do miasta. Problemem społecznym stało się posiadanie pracy i własnego mieszkania. Absolwenci wielu szkół nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Współczesnej młodzieży brakuje charakterystycznego dla młodości optymizmu i tendencji do przeciwstawiania się złu z pełną wiarą, że da się ono pokonać, gdy młodzi zaczną działać samodzielnie. Przeważa przekonanie, że w kraju nie da się niczego zrobić, że nie warto się wysilać. Młodzież w dobie polskiego kryzysu nastawiona jest na przeciętność i łatwiznę. Obserwuje się brak postaw społecznych, a w podejmowanych działaniach dominuje pytanie: Co ja z tego będę miał? Młodzież ocenia swoją przyszłość pesymistycznie, nie widzi perspektyw polepszenia bytu materialnego i rozwoju osobowości.

3. Religijność młodzieży

22. Pokolenie dzisiejszej młodzieży na Dolnym Śląsku, podobnie jak w całej Polsce, wzrasta w odmiennym klimacie niż ten, w jakim kształtowała się religijność starszego i najstarszego pokolenia (ich rodziców i dziadków). Jej religijność nie kształtuje się ani w atmosferze symbiozy Kościoła z życiem społecznym i państwowym, co było typowe dla okresu międzywojennego, ani też w atmosferze otwartej walki z religią i Kościołem, co było charakterystyczne dla okresu wprowadzenia nowego ustroju i nowej ideologii po drugiej wojnie światowej. Religijność młodzieży, przynajmniej do 1989 r., formowała się raczej w atmosferze osłabiania poglądów religijnych i zaplanowanego oraz wszechstronnie realizowanego wpajania poglądów laickich.

Religijna formacja, najczęściej o tradycyjnym typie, którą młodzież otrzymuje w rodzinnym środowisku, nie w całej rozciągłości pokrywa się z typem religijności kształtowanym obecnie przez wielu duszpasterzy a także publicystów katolickich, inspirowanych nauką Soboru Watykańskiego II. Położony w nim jest nacisk na bardziej świadome przeżywanie wiary i bardziej konsekwentne przestrzeganie nakazów z niej wypływających. W porównaniu z dawnym ten typ religijności jest mniej rytualistyczny. Życie religijne koncentruje się bardziej na służbie człowiekowi niż na kulcie, który był mocno akcentowany i rozbudzany w dawnym typie religijności. Zmiany, jakie się dokonały, pociągnęły za sobą kształtowanie się nowego spojrzenia na wiele problemów i powstanie nowych wzorów zachowań religijnych. Objawiło się to na przykład w nieco odmiennym podejściu do uczestniczenia we Mszy św., do modlitwy, spowiedzi, postów i innych praktyk religijnych, a także w nieco

innym rozumieniu niektórych prawd wiary i zarządzeń dyscyplinarnych Kościoła.

Młode pokolenie uważa religijność coraz częściej za sprawę osobistą pomiędzy człowiekiem a Bogiem, jako wynik własnych doświadczeń, przemyśleń, decyzji i wyborów, a coraz rzadziej traktuje ją jako element kulturowy, który łączy jednostkę ze społeczeństwem przesiąkniętym pierwiastkami religijnymi lub też dzieli ją od społeczeństwa, które jest nieprzychylnie nastawione do wartości, norm i zachowań religijnych.

Dla młodzieży religia stanowi przede wszystkim podstawę do stworzenia całościowego obrazu świata, zrozumienia świata, odszukania w nim swego miejsca i nadania swojemu życiu nadprzyrodzonego sensu. Poza tym religia zaspokaja pewne potrzeby psychiczne młodzieży, w szczególności potrzebę bezpieczeństwa, pomocy i pociechy duchowej. Stanowi podporę moralną, dostarcza specyficznych przeżyć duchowych, a nawet zabezpiecza przed różnego rodzaju frustracjami. Konsekwencją takiego traktowania religii jest przyjmowanie prawd wiary, norm moralnych, regulujących współżycie z innymi i podporządkowanie się nakazom Kościoła w zakresie życia religijnego. W mniejszym zaś stopniu, niż to było w niedalekiej przeszłości, religia stanowi dla młodzieży element integrujący ją z określonym środowiskiem lub określoną grupą społeczną, a także kręgiem przyjaciół i znajomych. Oznacza to, że młodzież deklarująca się jako wierząca, nie zawsze uważa, że syn, córka, mąż, żona, najbliższy przyjaciel muszą być także ludźmi wierzącymi, chociaż należy podkreślić, że najczęściej pragną, by nimi właśnie byli.

Godnym podkreślenia jest fakt, że młode pokolenie na ogół opowiada się za religijnym wychowaniem własnych dzieci. Swoją deklarację motywują chęcią dania dzieciom jakiejś podstawy do kształtowania własnych postaw światopoglądowych i moralnych.

23. Badania socjologiczne i doświadczenie duszpasterskie wskazują, że praktyki religijne najbardziej systematycznie wypełniają ludzie starsi, mniej systematycznie młodzież, a najmniej systematycznie pokolenie średnie. Tak określona regularność w wypełnianiu praktyk religijnych przez młodzież może mieć swoje uzasadnienie w naciskach ze strony rodziny, która jeśli jest wierząca, wymaga od dzieci uczestniczenia we Mszy św. i sakramentach, mimo że starsi członkowie od tych praktyk nieraz się zwalniają. Może też tu odgrywać swoją rolę specyfika potrzeb młodego pokolenia. Młodzież szukając własnej drogi życiowej, odczuwając swoją niewystarczalność, niedoskonałość i niepewność, pragnie oprzeć się na Bogu i tego rodzaju przeżycia mogą skłaniać do bardziej systematycznego wypełniania praktyk religijnych. Nie kwestionując wpływu czynników rodzinnych i psychologicznych należy podkreślić, że na wypełnianie praktyk religijnych przez młodzież ma wpływ także rozwój świadomości religijnej. Badania empiryczne i doświadczenie pastoralne wykazują, że uczestniczenie w praktykach religijnych wymaga pewnego wysiłku i zrozumienia. Jeśli zatem praktyki te są przez wierzących częściej wypełniane, to świadczą o pogłębionym życiu religijnym. Nadto świadomy udział młodzieży w tychże praktykach wynika z faktu systematycznego uczęszczania na katechezę i nierzadko z należenia do różnego rodzaju grup nastawionych na pogłębienie życia religijnego, uczestniczenia w dniach skupienia, rekolekcjach

zamkniętych, obozach wędrownych o charakterze religijnym itp. Tego rodzaju formy duszpasterstwa mają obecnie charakter bardziej masowy i obejmują młodzież wszystkich warstw społecznych, wszystkich typów i stopni kształcenia. Do wzrostu stopnia świadomego uczestnictwa w praktykach religijnych przyczyniła się też reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II. W wielu parafiach młodzież współuczestniczy w tworzeniu liturgii, co z kolei bardziej ją w tej liturgii angażuje. Świadome i systematyczne uczestnictwo młodych w praktykach religijnych pozwala mniemać, że wśród młodzieży — jeżeli ona deklaruje się jako wierząca — wiara jest bardziej świadoma, w dużym stopniu jest wynikiem osobistych decyzji, a co za tym idzie, wiara ta jest bardziej konsekwentna.

24. Obok młodzieży wierzącej i praktykującej w praktyce duszpasterskiej spotyka się także tę, która deklaruje się jako wierząca, ale praktykująca okazjonalnie, a także młodzież niewierząca, ale od czasu do czasu praktykująca. Nie wszyscy wśród młodych, którzy deklarują się jako niewierzący, są rzeczywiście takimi. Przeciwno deklarowanej przez nich niewierze przemawia fakt, że wypełniają przynajmniej najważniejsze praktyki religijne, a więc mogą też posiadać potrzeby religijne. Można ich zatem określić jako wierzących, ale oddalonych od Kościoła, z którym z takich czy innych powodów nie chcą się identyfikować. Ale może być też inaczej. Deklarujący się jako niewierzący, a jednocześnie uznający najważniejsze praktyki religijne, uczestniczą w nich nie z motywów religijnych, ale estetycznych, rodzinnych, kulturowych itp. Na ogół są to praktyki jednorazowe, np. chrzest, ślub, pogrzeb, Msza św. w Boże Narodzenie i Wielkanoc, procesja Bożego Ciała itp. Praktyki te są mocno zakorzenione w naszej kulturze narodowej oraz w życiu rodzinnym i posiadają bogatą obrzędowość. Ich tradycja i piękno dostarczają bogatych przeżyć duchowych, pociągają do brania w nich udziału nawet tych, którzy stoją z dala od Kościoła lub uważają się za niewierzących. Niemniej uczestnicząc w tych praktykach, nadają im zupełnie inny sens niż Kościół, a mianowicie tylko identyfikują z kulturą narodową, w której te praktyki od wieków są zakorzenione.

C. ISTOTNE PROBLEMY PASTORALNO-PEDAGOGICZNE W DUSZPASTERSTWIE MŁODZIEŻY

1. Z a d a n i a d u s z p a s t e r s t w a m ł o d z i e ż y

25. Młodzież dojrzewając osobowościowo i religijnie, stopniowo wrasta w pełny i aktywny udział w życiu Ludu Bożego. Tym samym staje się nie tylko przedmiotem, ale i podmiotem duszpasterstwa.

Duszpasterska praca z młodzieżą ma prowadzić młodego człowieka do:

- rozpoznania powołania ludzkiego i chrześcijańskiego;
- świadomego przechodzenia do dojrzałej postawy wiary i przejmowania wszystkich zadań wynikających z sakramentu chrztu i bierzmowania;
- świadomego podjęcia praktyk religijnych, które służą do formowania życia z wiary, umożliwiającego aktywną obecność w Kościele i w świecie, wyrażającą się w różnych formach miłości braterskiej;

— poznania w świetle objawienia Bożego powołania do życia w małżeństwie i rodzinie.

2. Duszpasterstwo ogólne młodzieży

26. Podstawową formą życia Kościoła jest parafia. Dlatego też droga do ukształtowania dojrzałej osobowości chrześcijańskiej powinna prowadzić poprzez udział w życiu wspólnoty parafialnej przede wszystkim przez słowo Boże, życie sakramentalne i postawę apostołską.

27. Związki katechezy z duszpasterstwem. Słowo Boże jako przedmiot katechezy jest szczególnym czynnikiem kształtującym osobowość ludzką i chrześcijańską młodego człowieka. To zagadnienie szczegółowo zostało rozważone w dokumencie o katechizacji. Ze względu jednak na powrót katechezy do szkoły trzeba wskazać pewne relacje zachodzące między katechezą a duszpasterstwem. Szkoła nie może być jedynym miejscem katechezy, a tym bardziej duszpasterstwa. Jest ona — w świetle *Catechesi tradendae* — miejscem nie do pogardzenia, ale wtedy, gdy katecheza i duszpasterstwo towarzyszą człowiekowi w środowisku rodzinnym, parafialnym, grupowym itd. Nie można więc sprowadzić duszpasterstwa do samej katechezy, chociaż byłaby ona prowadzona w wielu miejscach i na najlepszym poziomie. Katechezę należy postrzegać, może zwłaszcza teraz, w kontekście całej duszpasterskiej działalności Kościoła. Katecheza w szkole może i powinna dobrze spełniać zadanie właściwej formacji światopoglądu chrześcijańskiego, powinna dać wiedzę i zrozumienie oraz wykształcić umiejętność rozwiązywania problemów życiowych w świetle Ewangelii. Powinna wprowadzać katechizowanego w świat modlitwy i ukształtować w nim postawy chrześcijańskie, także te potrzebne do przeżywania liturgii, a zwłaszcza Eucharystii. Liturgię trzeba przeżywać, w Eucharystii owocnie uczestniczyć, Kościoła trzeba we wspólnocie doświadczać, a miłosierdzie chrześcijańskie czynić. To wszystko zaś należy do sfery duszpasterstwa i w tym uobecnianiu Kościoła młody człowiek może uczestniczyć we wspólnocie parafii. Dlatego odejście od prowadzenia młodych ludzi do parafii byłoby nie tylko niewiernością wobec Kościoła, ale w konsekwencji musiałyby się skończyć chrześcijaństwem horyzontalnym, w którym liturgia, uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka zeszyły na dalszy plan.

28. Integracja życia młodzieży z liturgią. Celebracja liturgiczna jawi się jako widzialny, sakramentalny znak całego ogromnie bogatego życia zjednoczonego w Chrystusie. Dlatego problemu integracji życia młodzieży z celebracją liturgiczną nie rozwiąże się jedynie przez serię różnych praktycznych wskazań. Trzeba, by życie młodzieży było przeżywane jako prawdziwa ofiara dla Ojca — w jedności z Chrystusem i braćmi.

Celebracja liturgiczna jest częścią składową życia, dla chrześcijanina niewątpliwie częścią życia ludzkiego bardziej znaczącą. Przeżywa się ją w sposób odrębny od pozostałej działalności. Chodzi o to, by młodzież czuła celebrację liturgiczną i potrafiła w niej odczytać istotny sens i wymiar religijny chrześcijańskiego kultu, by patrząc na wszystkie celebracje Kościoła oczyma wiary umiała je odnieść do codziennego życia chrześcijańskiego.

Ponieważ młodzież jest bardzo wrażliwa na wartości ludzkie, celebracja liturgiczna musi być ich odbiciem. Z pomocą przychodzi katecheza. To, co będzie celebrowane, staje się najpierw przedmiotem ludzkiego doświadczenia młodzieży, a dopiero później zjednoczone w celebracji z Chrystusem nadaje sens całemu życiowemu doświadczeniu człowieka.

Słowo Boże głoszone, przepowiadane i komentowane jest dla każdego chrześcijanina — zwłaszcza dla młodego człowieka — tym, czym jest oddech dla płuc. Ma ono znaczący wpływ na wzrost wartości, dlatego zaleca się, by teksty biblijne do celebracji liturgicznej z udziałem młodzieży były dobierane ze starannością. Według duszpasterzy trzeba zachęcać młodzież do przetwarzania tekstów Pisma św. na żywe słowo Boga do młodzieży. Są różne sposoby zaangażowania: np. przygotowanie komentarzy do lektur, udział w przygotowaniu homilii czy inscenizacja Ewangelii czytanej przez grupę młodzieży itp.

Bardzo odpowiednim momentem, kiedy łatwo dochodzi do integracji życia z celebracją liturgiczną, jest modlitwa wiernych. Młodzież powinna być pouczona o zasadach rządzących tą modlitwą. Angażuje się ona tutaj chętniej niż w innych częściach liturgii. Często nadaje tej modlitwie charakterystyczny dla siebie ton i ekspresję, nierzadko oryginalną treść.

Bardzo duże znaczenie dla jednostki, a także wspólnoty posiada liturgiczny śpiew i muzyka. To, co się dzięki nim dokonuje we wspólnocie liturgicznej, jest tylko symbolicznym wyrazem tego, co się celebruje. Tym lepiej się rozumie, im ma się większą wiedzę o funkcji liturgicznej śpiewu i muzyki. Chociaż są to czynności ludzkie, to jednak z liturgią są tak bardzo połączone, że czujemy jakiś niedosyt, gdy ich w celebracji zabraknie. Dlatego wydaje się, że liturgia z udziałem młodzieży, ale bez śpiewu i muzyki, nie ułatwia wejścia w *sacramentum* i *mysterium*.

Trzeba też zwracać uwagę na wartości ludzkie i chrześcijańskie, które znajdują się w samej liturgii. Do takich należą przede wszystkim wspólnotowe działania, jak np.: pozdrowienie, zdolność słuchania, prośba o darowanie grzechów i przebaczenie, braterska zachęta, wspólna modlitwa do Boga, ale też za siebie nawzajem, uczestnictwo w przygotowaniu i całej celebracji liturgicznej, wzrost religijności i wiary itd. Są to rzeczy niby oczywiste, ale trzeba je w duszpasterstwie liturgicznym młodzieży ciągle i na nowo przypominać. Osobiste doświadczenie i świadomość tych treści przyczyniają się do integracji różnych aspektów życia z liturgią.

Celebrowanie liturgiczne nie tylko powinna integrować, ale też rozwijać różne aspekty chrześcijańskiego życia, a mianowicie:

— przyłgnięcie do woli Ojca, która ma się objawić szczególnie w słowie Bożym, a ukonkretnić w specyficznym powołaniu Ludu Bożego;

— zaangażowanie młodzieży — odpowiednio do wieku i dojrzałości osobistej — na rzecz sprawiedliwości i budowania Królestwa Bożego;

— życie wspólnotowe, czyli dzielenie się z braćmi wiarą, zadaniami i dobrami — także materialnymi.

29. W świetle dokumentów soborowych Eucharystia jawi się jako podstawa czy korzeń istnienia Kościoła, serce i ośrodek jego życia, a także szczyt jego działalności oraz czynność w najwyższym stopniu święta (por. KL 6, 7, 10, 47). Stąd celebrowanie eucharystyczne w duszpasterstwie młodzieży powinna zajmo-

wać miejsce centralne. Należy zachować istniejącą w wielu parafiach, szczególnie miejskich, praktykę celebrowania w niedziele i święta osobnej Mszy św. dla młodzieży, a także wprowadzać ją w innych parafiach, o ile istnieją ku temu odpowiednie warunki. Duszpasterze powinni powierzać młodzieży przygotowywanie niedzielnej i świątecznej liturgii mszalnej i dopuszczać w jak najszerszym zakresie (na ile tylko pozwalają przepisy liturgiczne) do spełniania różnych posług liturgicznych i porządkowych.

30. Miejscem spotkania z żyjącym dziś i działającym Chrystusem jest liturgia Kościoła, a przede wszystkim sakramenty św. Łączą one chrześcijanina z Chrystusem, który staje się wewnętrzną zasadą życia, dokonując w nim wewnętrznej przemiany. Zaistniałe w człowieku na skutek tej przemiany nowe *esse* winno ujawniać się w codziennym działaniu. Dlatego duszpasterstwo powinno nie tylko ukazywać młodzieży sakramenty jako Boże obdarowanie, lecz także jako Boże zobowiązanie. Dotyczy to zwłaszcza sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Przez chrzest i bierzmowanie człowiek ochrzczony uczestniczy w misji samego Chrystusa, w Jego misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. To uczestnictwo „rozpoczyna się wraz z namaszczeniem chrztu, rozwija przez bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie” (ChL 14).

31. Duszpasterstwo młodzieży uwzględnia też rok liturgiczny. „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia Chrystusa aż do Wniebowzięcia, do Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana. W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana tak, że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). Tę zasadę jedności roku liturgicznego oraz jego paschalny klimat należy mieć zawsze przed oczyma w duszpasterstwie młodzieży. Należy wychowywać młodzież do uczestnictwa w liturgii roku kościelnego i w jego centralnych uroczystościach poprzez pogłębianie rozumienia teologii, kształtowanie odpowiednich postaw oraz wdrażanie do udziału w praktykach religijnych, charakterystycznych dla danego okresu liturgicznego.

W duszpasterstwie młodzieży należy też uwzględniać kult świętych związanych z rokiem liturgicznym. Święci bowiem dostarczają szczegółowych wzorów chrześcijańskiego życia, ukazując jak zbawienie, którego dokonał Chrystus, owocuje w życiu człowieka, jak realizuje się powszechność Kościoła. Sylwetki poszczególnych świętych jasno nakreśla liturgia przez modlitwy mszalne i perykopy biblijne.

32. Rekolekcje i dni skupienia. W każdej parafii w ramach dorocznych rekolekcji dla całej wspólnoty nie może zabraknąć rekolekcji dla młodzieży. W dużych parafiach należy organizować specjalne rekolekcje dla różnych grup młodzieżowych, np. dla młodzieży uczącej się, pracującej itd. Przy planowaniu rekolekcji wielkopostnych dla młodzieży uczącej się trzeba wziąć pod uwagę wymagania wynikające z faktu powrotu katechezy do szkoły.

Istotną sprawą jest, aby młodzież, szczególnie przed ważnymi i przełomowymi momentami w życiu, jak np. ukończenie szkoły średniej lub zawodowej, podjęcie pierwszej pracy, rozpoczęcie służby wojskowej itd., zdecydowała się

na przeżycie rekolekcji zamkniętych. Duszpasterze powinni jej w tym pomóc. Takie ćwiczenia duchowe są prowadzone w Archidiecezji w wielu miejscowościach.

Należy popierać i rozwijać istniejące w poszczególnych parafiach dni skupienia i czuwania modlitewne młodzieży.

33. Ważną rolę w życiu religijnym młodzieży spełniają pielgrzymki. Mogą one pomóc duszpasterzowi w nawiązaniu łączności z szerokimi kręgami młodzieży dotąd nie zaangażowanej w głębsze życie religijne i w apostołstwo. Stąd duszpasterze powinni z wielką starannością przygotowywać i przeprowadzać pielgrzymki, zawsze zachowując ich charakter religijny. Archidiecezja ma bogatą tradycję pielgrzymowania młodzieży. Największą jest piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Ma ona swój program — rekolekcji w drodze. Sporo uczestników gromadzi wrześnieowa pielgrzymka młodzieży do Wambierzyc i październikowa do Trzebnicy. Są to pielgrzymki ogólnodiecezjalne, a nawet międzydiecezjalne. Charakter zaś regionalny mają pielgrzymki np. do Barda Śl., na Górę Igliczną, do sanktuarium MB Śnieżnej w Międzygórzu.

34. Duszpasterze powinni nie tylko przekazywać młodzieży na katechezie bogatą rzeczywistość Kościoła, wyrażoną w obrazach oraz w ideach historii zbawienia, jako znaku obecności Chrystusa w Ludzie Bożym, ale wskazywać na konkretne miejsce każdego człowieka i jego rolę w dziele urzeczywistniania się Kościoła. Pozwoli to na dokonanie własnego wyboru przynależności do wspólnoty Kościoła, podjęcie konkretnych zadań oraz zrealizowanie siebie przez wypełnienie podjętych zobowiązań. Te zadania młodzież musi dostrzec i wypełnić przede wszystkim w swojej parafii, w której każdy człowiek może osiągnąć dojrzałość chrześcijańską, a przez to zbawienie. Określone miejsce i rola młodzieży w parafii domaga się od jej duszpasterzy konkretnego, dostosowanego do różnych kategorii młodzieży programu działania. Trzeba też wytworzyć zwyczaj współpracy młodzieży z parafią. A wiadomo, że zwyczaj po pewnym czasie staje się normą postępowania i zaangażowania. Młody człowiek wychowywany na marginesie życia parafialnego, choć osiągnie wiek dojrzały, rzadko będzie w stanie przejść do „centrum” tego życia. Działalność parafialna pozostanie dla niego obca, zarezerwowana dla innych. Młodzież chętnie angażuje się do organizowania życia liturgicznego parafii, a sama młodość predysponuje ją do wypełniania funkcji liturgicznych. Godne uwagi jest apostołstwo czynu chętnie również podejmowane przez młodych: działalność charytatywna, opieka nad ludźmi starymi, chorymi, potrzebującymi itd. — to daje okazję do praktycznego realizowania chrześcijaństwa. Nie może też zabraknąć przedstawicieli młodzieży w Parafialnej Radzie Duszpasterskiej. Młodzi ludzie mają świeże spojrzenie na sprawy Kościoła i dlatego wspólnie ze starszymi i doświadczonymi mogą podejmować trafne decyzje programowe. Nadto w Radzie Duszpasterskiej młodzież powinna wysuwać propozycje i sugestie przede wszystkim dotyczące duszpasterstwa młodzieży. A zatem — ile będzie przestrzeni i określonych zadań dla młodzieży w parafii, ile młodzież będzie uczestniczyć w aktualnym życiu parafii — na tyle będzie się ona z parafią identyfikować i w takiej też mierze spełniać będzie w niej swoją rolę.

35. Parafia powinna być ogniskiem kultury religijnej dla młodzieży. W tym celu należy w niej zakładać biblioteki, prenumerować czasopisma religijne

i kulturalne. Organizować przy udziale młodzieży różnego rodzaju imprezy kulturalno-artystyczne, by rozwijać w młodych ludziach wrażliwość na wartości estetyczne.

Należy dążyć do tego, by w każdej parafii młodzież miała do swojej dyspozycji odpowiednie pomieszczenie na różnego rodzaju spotkania o charakterze ściśle religijnym, jak i na spotkania umożliwiające kulturalne spędzenie czasu wolnego.

3. Duszpasterstwo w grupach, ruchach i stowarzyszeniach młodzieżowych

36. W duszpasterstwie młodzieży sama katecheza nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb związanych z rozwojem psychospołecznym i religijnym dorastających młodych ludzi oraz zapewnić im pełną i wszechstronną inicjację do życia chrześcijańskiego. Stąd podstawowymi ośrodkami duszpasterstwa młodzieży, poza katechezą i liturgią, powinny stać się różne grupy, ruchy i stowarzyszenia o charakterze religijno-formacyjnym.

37. Duszpasterstwo akademickie. W Archidiecezji Wrocławskiej siedzibą wyższych uczelni jest Wrocław. Duszpasterstwo akademickie na terenie Archidiecezji skupia się przy kościołach akademickich, w parafiach wrocławskich oraz jest prowadzone w większych parafiach miejskich poza Wrocławiem.

Duszpasterstwo akademickie zmierza do przygotowania świeckich do działalności apostołskiej i misyjnej w środowisku swojej pracy, w rodzinie itd. Kontynuacją duszpasterstwa akademickiego powinno być duszpasterstwo pracowników naukowych. Jest ono ważne ze względu na świadectwo ich życia i siłę oddziaływania na młode pokolenie uczących się.

Pracami duszpasterstwa akademickiego kieruje diecezjalny duszpasterz akademicki, który programuje i koordynuje to duszpasterstwo w całej Archidiecezji. Program ten ustala na podstawie wytycznych Krajowego Duszpasterstwa Akademickiego, dostosowując je do warunków lokalnego Kościoła.

Pod adresem Centralnego Ośrodka Duszpasterskiego Synod stawia postulat doskonalenia programu tego duszpasterstwa, jak również czuwania nad jego realizacją i koordynacją podejmowanych inicjatyw z duszpasterstwem diecezjalnym. W tych parafiach, w których przebywa młodzież studiująca, a nie ma jeszcze duszpasterstwa akademickiego, należy usilnie dążyć do zorganizowania takiego duszpasterstwa.

Synod zwraca się do wszystkich studentów wierzących wyższych uczelni Wrocławia, aby utrzymywali więź z duszpasterstwem akademickim. Prosi też maturzystów, którzy zdecydują się na podjęcie studiów wyższych, aby stali się uczestnikami tej formy duszpasterstwa. W ten sposób nie tylko będą mogli pogłębiać swoją formację intelektualną chrześcijaństwa, ale także umacniać związek z Kościołem i świadczyć o przynależności do niego.

Duszpasterze powinni włączyć młodych absolwentów szkół średnich i wyższych w życie i prace apostołskie parafii oraz inspirować do apostołstwa w swoim środowisku. Tam, gdzie liczba młodej inteligencji jest stosunkowo duża, wypada organizować specjalne spotkania, dni skupienia itd.

38. Duszpasterstwo młodzieży pracującej i bezrobotnej. Kontakt z młodzieżą pracującą, a obecnie często i bezrobotną, jest raczej trudny. Składają się na to różne przyczyny. Spora część tej młodzieży pracuje i równocześnie doksztalca się w godzinach popołudniowych, często także w niedzielę. Powszechna katechizacja młodzieży pracującej nie ma tak mocno zakorzenionej w społeczeństwie tradycji, jak katechizacja dzieci i młodzieży szkolnej. Środowisko młodzieży pracującej i bezrobotnej narażone jest na różnego rodzaju patologie społeczne.

Program duszpasterstwa młodzieży pracującej powinien uwzględniać przede wszystkim rozwój jednostki w aspekcie religijnym, moralnym, emocjonalnym i społecznym, a także przewidzieć działania zmierzające do humanizacji i ewangelizacji środowiska pracy.

Każda parafia powinna dążyć do tego, aby w niej młodzież pracująca i bezrobotna znalazła oparcie moralno-religijne i warunki wszechstronnego rozwoju osobowego oraz działalności apostołskiej. Młodzież ta obecnie wymaga szczególniejszej opieki duszpasterskiej ze względu na niekorzystne wpływy środowiska, w którym przebywa i pracuje, jak również na niebezpieczeństwo niewłaściwego użycia zarobionych pieniędzy. Należy nieustannie czuwać nad wypracowywaniem odpowiednich form prac duszpasterskich, odpowiadających tak samej młodzieży, jak i Kościołowi.

39. Młodzież wiejska. Bardzo ważne zadanie mają dziś duszpasterze wobec młodzieży wiejskiej. Trzeba tej młodzieży ukazywać wartość i godność pracy na roli i budzić w niej poczucie odpowiedzialności za pielęgnowanie bogatego dziedzictwa kultury chrześcijańskiej i narodowej, związanej z uprawą ziemi i polską wsią. Nadto w pracy duszpasterskiej z tą młodzieżą należy uwzględnić:

— pogłębienie religijności. Trzeba cenić i podtrzymywać religijność tradycyjną, ale jednocześnie należy zmierzać do jej pogłębienia;

— dbanie o większy związek religii z moralnością. Moralność ludzi wiejskich ma charakter rytualno-praktyczny. Oznacza to, że większy nacisk kładzie się na zakazy i nakazy niż na ideały ewangeliczne;

— pogłębienie wspólnotowego charakteru religijności. W okresie przemian dokonujących się na polskiej wsi uwidacznia się zapotrzebowanie na więzi o charakterze poziomym. Wyrazem tego jest powstawanie ruchów i małych wspólnot religijnych, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Dlatego obok form duszpasterstwa tradycyjnego, które należy pielęgnować, potrzeba wprowadzić formy nowe, takie jak forma oazowa, pielgrzymki do sanktuariów, wakacje z księdzem itd.

40. Młodzież mieszkająca w hotelach robotniczych. Mieszkańcami hoteli robotniczych są najczęściej młodzi mężczyźni migrujący ze wsi. Cechą wyróżniającą życie ludzi tego środowiska jest brak stabilizacji. Hotel bowiem nie jest domem dla jego mieszkańców. Dotarcie z posługą duszpasterską do mieszkańców hoteli robotniczych jest zadaniem bardzo pilnym, choć niełatwym. Niemniej należy odwiedzać tę młodzież i zapraszać do włączenia się w życie religijne miejscowej parafii. Potrzeba też odważnie podjąć trud poszukiwania inicjatyw i opieki duszpasterskiej nad tymi środowiskami.

41. W obecnej sytuacji ekonomicznej kraju wielu młodych ludzi opuszcza kraj czasowo lub na stałe, najczęściej ze względów zarobkowych. Stąd

duszpasterze powinni ich pouczyć o trudnościach i niebezpieczeństwach życia poza krajem ojczystym, a także wskazać ośrodki duszpasterskie za granicą, które pomogą im zachować wiarę i godność narodową.

42. Młodzieży niepełnosprawnej, cierpiącej na braki fizyczne lub psychiczne, trzeba umożliwić jak najpełniejszy udział w życiu wspólnoty parafialnej. O tej młodzieży Jan Paweł II powiedział: „Mają oni prawo tak samo, jak ich rówieśnicy, poznać »tajemnice wiary«. Większe trudności, na jakie napotykają, zwiększają jeszcze zasługę ich własnych wysiłków, jak i wysiłków ich wychowawców” (CT 41).

43. Obserwacja życia społecznego w okresie przemian dokonujących się w Polsce wskazuje na stopniowy wzrost młodzieży przestępczej i niedostosowanej społecznie. Ta młodzież ulega wpływom zgubnych patologii społecznych, zwłaszcza alkoholizmowi, narkomanii, nikotynizmowi i seksualizmowi. Kontakt duszpasterski z tą młodzieżą jest bardzo trudny. Niemniej Synod apeluje do duszpasterzy, aby naśladować Chrystusa Dobrego Pasterza, wytrwale poszukiwali dróg dotarcia do tej młodzieży. Trzeba też pamiętać, że apostołami tych środowisk jest sama młodzież zrzeszona w grupach apostołskich i zespołach ewangelizacyjnych. Najczęściej stosowaną przez nią metodą duszpasterską jest dialog i piosenka religijna.

W duszpasterskim oddziaływaniu szczególne znaczenie posiada:

— działanie profilaktyczne, polegające na przestrzeganiu, upominaniu i radzeniu;

— rozpowszechnianie wzorów właściwej rozrywki i turystyki;

— zachęcanie do dobrowolnej abstynencji od wszelkiego rodzaju używek.

44. Ruchy odnowy życia kościelnego. W programowaniu duszpasterstwa młodzieżowego nie można pominąć nieformalnych grup młodzieżowych, które działają jako ruchy oddolne, z wypracowanym własnym programem. Stwarzają one możliwości doświadczenia Kościoła jako wspólnoty oraz zapewniają większe możliwości formacyjne. Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* pisze: „Wymienię tu jeszcze trzy grupy młodzieżowe, które pod różnymi nazwami i w różnych formach organizacyjnych — ale z tym samym zawsze celem, którym jest poznanie Jezusa Chrystusa i życie Ewangelią — mnożą się w niektórych regionach i rozkwitają jak kwiaty w porze wiosennej, co jest tak bardzo pocieszające dla Kościoła (...). Grupy te stanowią dla Kościoła jutra wielką nadzieję” (CT 47). A w *Christifideles laici* Ojciec święty podaje cechy kościelności tych ruchów. Stanowią je: Powołanie do świętości, odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, zachowanie autentycznej jedności z Kościołem, udział w realizacji celu apostołskiego Kościoła, aktywna obecność w społeczności ludzkiej (por. ChL 30).

45. Ruchy odnowy życia kościelnego w Archidiecezji Wrocławskiej są reprezentowane przez: Ruch Modlitwy Kontemplacyjnej, Drogę Neokatechumenatu, Sodaliczję Mariańską, Grupy Modlitewne „Taizé”, Ruch „Dzieło Maryi” (Focolare), Ruch Maitri, Ruch Komunia i Wyzwolenie, Ruch Obrony Życia, Ruch Odnowy w Duchu Świętym, Ruch Szensztacki, Ruch Światło-Zycie. Synod pragnie uwrażliwić duszpasterzy na szerzenie w parafii tych ruchów, których obecność może przyczynić się do ożywienia religijnego wiernych.

46. Z wyżej wymienionych ruchów najliczniejszy i najbardziej dynamiczny jest Ruch Światło-Życie, zwany powszechnie ruchem oazowym. W ruchu tym oazy różnych stopni, które zawiązują się poprzez piętnastodniowe rekolekcje, podejmują kilkuletni bądź dłuższy okres pogłębiania życia religijnego. Struktura tego ruchu pozwala na kontynuację formacji od wieku szkolnego po okres życia dojrzałego w rodzinie. W ciągu roku odbywają się systematyczne spotkania w poszczególnych grupach oazowych. Treścią tych spotkań jest modlitwa i rozważanie słowa Bożego metodą ewangelicznej rewizji życia, kręgu biblijnego i rekolekcji. Uwieńczeniem tych spotkań jest pełne przeżycie niedzielnej Eucharystii. Ruch oazowy sprzyja też działalności apostołskiej na rzecz parafii poprzez spotkania formacyjne, rekolekcje ewangelizacyjne, przygotowanie i aktywne uczestnictwo w liturgii Mszy św. w parafii.

47. Służba liturgiczna. Podejmuje ona formowanie ministrantów, lektorów oraz dziewcząt skupionych w scholach parafialnych. W pracy formacyjnej z liturgiczną służbą ołtarza wykorzystuje się metodę oazową, metodę duszpasterstwa kół ministrantów i lektorów, zawartą w programie ogólnopolskim. W wychowywaniu ministrantów pomagają też różne formy uzupełniające, jak: konkursy, pielgrzymki, rekolekcje, obozy letnie itd.

Synod widzi potrzebę propagowania i rozwoju wszystkich tych metod, które prowadzą do pełniejszego przygotowania służby liturgicznej. Liczy też na coraz większe zaangażowanie w pracy z ministrantami duszpasterzy zwłaszcza młodych oraz animatorów świeckich.

48. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. W ostatnich dziesiątkach lat obserwuje się niezwykle ożywienie i nasilenie zjawiska zrzeszania się katolików. „Możemy wręcz mówić o nowej epoce zrzeszeń katolików świeckich” (ChL 29). Objęło ono w pierwszym rządzie młode pokolenie.

„Jesteście dziś świadkami — pisze Jan Paweł II — w *Orędziu na V Światowy Dzień Młodzieży* w 1990 r. — znamienego zjawiska: Oto po okresie nieufności i oddalania się od Kościoła, wielu młodych ludzi odkrywa w nim na nowo pewnego i wiernego przewodnika, przestrzeń nieodzowną do komunii z Bogiem i braćmi, środowisko wzrastania i zaangażowania duchowego. Wielu z was już nie zadowala się samą tylko formalną przynależnością do Kościoła — szukacie czegoś więcej. Uprzywilejowanym miejscem odkrycia Kościoła i kościelnego zaangażowania są stowarzyszenia, ruchy i różne młodzieżowe wspólnoty kościelne (...). Jest to ogromne bogactwo i cenny dar Ducha Świętego, który należy przyjąć z wdzięcznością”.

Po 45 latach nieobecności w publicznym życiu Kościoła w Polsce Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży nastąpiło jego reaktywowanie. „Konferencja Episkopatu — czytamy w komunikacie z 2 V 1990 r. — przyjęła uchwałę powołującą do życia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, jako organizację ogólnopolską, zachęcając młodych do wstępowania w jej szeregi”.

Ta forma apostołstwa i uczestnictwa w życiu Kościoła dotyczy w pierwszym rządzie młodzieży robotniczej i uczniów czy absolwentów szkół zawodowych, a więc tych kręgów, które stanowią większość młodego pokolenia. Młodzież ta, w przeciwieństwie do studentów czy uczniów szkół maturalnych, miała dotąd słaby kontakt z ruchami młodzieżowymi i nieformalnymi grupami apostołskimi.

KSM rzuca młodzieży wyzwanie do: Wzrastania w wierze i miłości, budowania wspólnoty w Chrystusie, realizowania drogi rad ewangelicznych oraz doświadczania religijnego nawrócenia.

Koła KSM powinny powstawać w szkołach, zakładach pracy, w osiedlach mieszkaniowych. Obok działań ściśle religijnych mają zajmować się animacją turystyki, sportu, teatru amatorskiego, ochrony środowiska, tworzyć grupy rehabilitacji i samopomocy dla młodzieży uzależnionej od różnych nałogów, podejmować czyny apostołskie w środowisku.

Przywrócona od niedawna możliwość tworzenia stowarzyszeń stanowi dla Kościoła wrocławskiego wielką, nie wykorzystaną dotąd w szerszym zakresie szansę dynamizowania duszpasterstwa młodzieżowego i włączania do pracy ewangelizacyjnej szerokich rzesz młodzieży. Dlatego Synod zwraca się do wszystkich duszpasterzy, zwłaszcza młodych, o podejmowanie działań na rzecz rozwoju KSM w parafiach Archidiecezji, do czuwania nad ich wzrostem, do traktowania ich jako drogi umacniania wspólnotowego wymiaru społeczności parafialnej. Ten apel Synod kieruje również pod adresem młodzieży Dolnego Śląska.

49. Organizacje harcerskie. Na terenie Archidiecezji istnieją dwie organizacje harcerskie: Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Obie organizacje w swoich statutach odwołują się do moralności katolickiej, a prawo harcerskie opierają na Ewangelii. Synod zachęca duszpasterzy, aby nawiązywali ściślejszą współpracę z działającymi drużynami harcerskimi w parafii. Zaleca też organizowanie duszpasterstwa harcerzy w miarę możliwości w każdym dekanacie.

4. W y c h o w a w c y m ł o d z i e ż y

50. Troska o formację życia chrześcijańskiego młodzieży spoczywa zarówno na duchownych, jak i świeckich wychowawcach. Jedynie wtedy, gdy ich działanie będzie skoordynowane i komplementarne, będzie można spodziewać się skutecznych wyników pedagogicznych. Ponieważ czasy współczesne znamionuje kryzys autorytetu urzędu, co szczególnie przejawia się w krytycznym nastawieniu młodego pokolenia, należy do pracy z młodzieżą kierować wychowawców wyróżniających się autorytetem osobistym. Duchowni oraz świeccy pedagodzy powinni odznaczać się zarówno kompetencjami, jak i wiarygodnością postawy. Powinni być również wrażliwi na uwarunkowania współczesnego świata i mentalność młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem jej godności i wolności. Jakkolwiek chrześcijańska rodzina powinna dać dziecku podstawowe doświadczenie wiary i wyposażyć je — poprzez wychowanie — w cnoty prawdziwie ludzkie i chrześcijańskie, to stwierdzić należy, iż kryzys rodziny stanowi wyzwanie dla wychowawców pracujących z mandatu Kościoła. Ich zadanie polega często na zaszczepieniu wartości chrześcijańskich, szczególnie tam, gdzie nie uczynili tego rodzice.

Należy zadbać o stały dopływ kadry wychowawców duchownych i świeckich, stąd też Synod wskazuje na konieczność budzenia powołań do kapłaństwa, życia zakonnego i apostołstwa laikatu. Troska o budzenie powołań spoczywa w równym stopniu na rodzinie, parafii i grupach apostołskich.

W warunkach zmieniającego się świata, obserwowanego rozwoju cywilizacyjno-kulturowego, technicznego i naukowego należy wskazać na konieczność permanentnej formacji kadry wychowawców. Formacja ta obejmuje zarówno kształcenie podstawowe, jak i doksztalcanie aktualnie pracujących pedagogów. Jedynie bowiem wysoki stopień kompetencji, ustawicznie zdobywanej i pogłębianej, daje nadzieję na owocny efekt pracy wychowawczej z młodzieżą. Synod zaleca i zachęca wychowawców, aby uczestniczyli zarówno w instytucjonalnych formach doksztalcania, jak i w indywidualnym studium poprzez analizę literatury fachowej oraz bieżącej literatury, dotyczącej problematyki młodzieży i współczesnego świata. W Archidiecezji Wrocławskiej funkcjonują następujące ośrodki kształcenia teologicznego: Papieski Fakultet Teologiczny, Diecezjalne Studium Katechetyczne, Diecezjalne Studium Rodziny.

W parafii, która jest wspólnotą wspólnot, jedną z nich powinna być wspólnota katechetów i wychowawców młodzieży. Można się spodziewać, że instytucja ta stanie się miejscem wymiany doświadczeń, dojrzewiania osobowości pedagogów, zawiązywania między nimi więzów przyjaźni, wreszcie planowania i koordynowania wspólnych działań pedagogicznych. Synod bardzo mocno postuluje istnienie na terenie parafii stałej instytucji katechetów i wychowawców młodzieży.

5. Struktury duszpasterstwa młodzieżowego

51. Ze względu na niezwykle doniosłość problemu młodego pokolenia, struktury duszpasterstwa młodzieżowego obejmują swoim zasięgiem zarówno centralne działania zaplanowane na szczeblu diecezjalnym, jak i działania parafialne, wspierane przez ośrodki dziekańskie.

Całością duszpasterstwa młodzieżowego kieruje mianowany przez biskupa diecezjalnego duszpasterz młodzieży, działający przy pomocy Referatu Duszpasterstwa Młodzieży, który jest ośrodkiem dyspozycyjnym, organizującym i koordynującym oraz różnych stałych, bądź też okresowo tworzonych zespołów, złożonych zarówno z duchownych, jak i świeckich. Referat podejmuje działania diagnostyczne i prognostyczne. Na poziomie struktur diecezjalnych układa plany pracy z młodzieżą oraz redaguje i kolportuje pomoce duszpasterskie. Synod postuluje utworzenie diecezjalnego czasopisma młodzieżowego oraz programu telewizyjnego dla młodzieży. Zarówno program, jak i gazeta powinny propagować chrześcijańskie wartości na tle wartości ogólnoludzkich. Synod poleca utworzenie na szczeblu diecezjalnym rady ds. młodzieży, składającej się z kompetentnych osób duchownych i świeckich oraz z przedstawicieli grup, ruchów i stowarzyszeń młodzieżowych, działających na terenie Archidiecezji. Referat młodzieżowy współpracuje z innymi referatami kurii, zwłaszcza z wydziałem katechetycznym i wydziałem duszpasterstwa ogólnego.

Na terenie dekanatu pracę z młodzieżą koordynuje dekanalny duszpasterz młodzieży, mianowany przez biskupa diecezjalnego. Dekanalny duszpasterz spełnia rolę łącznika pomiędzy Referatem Duszpasterstwa Młodzieży a po-

szczególnymi parafiami, zwłaszcza z animatorami grup młodzieżowych. Duszpasterz diecezjalny powinien szczególną troską otoczyć młodzież tych parafii, w których pracuje tylko jeden, zwłaszcza starszy kapłan.

Parafia stanowi podstawowe środowisko spotkania młodzieży z Kościołem, stąd też wymóg zadbania o wyznaczenie w parafii odpowiedniego kapłana odpowiedzialnego za formację młodzieży oraz troska o pomieszczenia przeznaczone na spotkania z młodzieżą, a także ich odpowiednie wyposażenie.

V. EWANGELIZACYJNA ROLA ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

1. Mając świadomość nakazu Biblii, by czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28), Kościół pragnie także dziś bogatą rzeczywistość środków społecznego przekazu czynić poddaną podstawowym wartościom, mającym na celu obronę podmiotowej godności człowieka jako osoby, która jest stworzona na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 27) oraz jest drogą organizowania się i istnienia wszelkich społeczności ludzkich, w tym także Kościoła (por. RH 14).

2. Podzielając niepokój wielu ludzi, dostrzegających również negatywne skutki nowoczesnych środków społecznego przekazu w życiu współczesnych społeczeństw, Kościół wyraża jednocześnie radość z ich istnienia oraz możliwości dzielenia się za ich pomocą światłem Ewangelii ze wszystkimi ludźmi, zgodnie z Chrystusowym nakazem „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20). Wypełniając nakaz misyjny swego Boskiego Założyciela, Kościół ma obowiązek ciągle na nowo podejmować trud przepowiadania Ewangelii, wykorzystując w tym celu także wszelkie rodzące się nowe możliwości techniczne. Ten udział w dziele ewangelizacji jest obowiązkiem wszystkich ludzi, którzy otrzymali łaskę wiary i przez chrzest włączeni zostali w Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa.

3. Dlatego też poszukując najlepszego sposobu komunikowania światu ewangelicznej prawdy o Jezusie Chrystusie, Kościół wykorzystuje do tego celu wszystkie środki ekspresji ludzkiego ducha. Komunikowanie leży w samej naturze Kościoła. Prawdy wiary poznajemy za pośrednictwem zmysłów słuchu (por. Rz 10, 17) i wzroku (por. Mt 11, 7). Niewyczerpane źródło i prawzór wszelkiego komunikowania, związanego w tak istotny sposób z doskonałością samego istnienia, tkwi w Bogu. Wszystko co Stwórca powołał w swej miłości do istnienia, a zwłaszcza osoba ludzka, komunikując się z innymi świadczy, „jak wielkie rzeczy uczynił Wszchemocny” (por. Łk 1, 29), wyposażając swe stworzenie w dar istnienia i wyniesienia do stanu wiecznego komunikowania się ze Stwórcą, w doskonałej z Nim wspólnoty poznania i umiłowania w Słowie.

4. Specyfiką powołania chrześcijanina do kształtowania rzeczywistości społecznej, za pośrednictwem środków przekazu, jest w związku z tym wezwanie do dawania świadectwa wiary przez służbę prawdzie. Szczególne znaczenie ma to w odniesieniu do twórców i pracowników środków przekazu,

których świadectwo wiary realizuje się na wyjątkowo szerokim forum i związane jest z wielką odpowiedzialnością w tym zakresie. Dlatego każdy z nich „musi być człowiekiem prawdy. Postawa, jaką zajmuje wobec prawdy, określa w sposób ostateczny jego tożsamość, a także jego wartość zawodową jako tego, kto kieruje się wiernością własnemu powołaniu oraz wiernością wobec ludzi, którym służy i którzy darzą go zaufaniem” (Jan Paweł II do dziennikarzy 28 II 1986 r.). Powołanie do udziału w kształtowaniu środków społecznego przekazu, jak też służenie nimi człowiekowi, jest zatem jedną z dróg dążenia do świętości, która jest ostatecznym i najwyższym celem człowieka w Bożym planie zbawienia (por. ChL 16). Praca w różnych środkach przekazu społecznego, o ile wybrana została świadomie, zgodnie z naturalnymi zdolnościami i zamiłowaniem oraz wykonywana jest w sposób uczciwy i kompetentny, może być traktowana jako realizacja jednej z form powołania charyzmatycznego, służącego przenikaniu rzeczywistości doczesnej prawem objawionym przez Boga.

5. Kościół uważa zatem za swoją szczególną powinność przede wszystkim wykorzystywanie środków przekazu społecznego w konstytuowaniu samego siebie, aby poprzez przepowiadanie Ewangelii wzrastała wiara i umacniała się wspólnota wierzących, skupiona wokół Chrystusa. W poszanowaniu zasady pomocniczości i autonomii rzeczywistości ziemskich Kościół może więc i powinien wykorzystywać wszelkie narzędzia do komunikowania prawdy o Chrystusie, docierając za ich pośrednictwem wszędzie tam, gdzie dotychczasowe środki obecności okazują się niewystarczające. Pozwala w ten sposób poznać Prawdę, podnosi ducha, leczy udręczonych cierpieniami i strukturami zła, odsłania nowe nadzieje, jednoczy w solidarnym znoszeniu przeciwności natury i niedoskonałości życia społecznego oraz pozwala w pełni zrealizować wielkość osobowego powołania w służbie Bogu, ludziom i całemu stworzeniu.

6. Obowiązkiem Kościoła jest więc rozpoznawanie natury środków komunikowania i kształtowania właściwych postaw twórców i odbiorców wobec przekazywanych przez te środki treści, co związane jest ściśle z jego ewangelizacyjnym posłannictwem.

7. Demokratyzacja polityczna naszego kraju otworzyła przed Kościołem dalsze możliwości w zakresie dostępu do prasy, radia i telewizji, ale także postawiła przed nim niezwykle zadania w tym względzie. Pluralizm i większa wolność dostępu do środków masowego przekazu dla różnych sił politycznych i orientacji społecznych, powstające możliwości techniczne, ułatwiające odbiór treści przekazywanych przez inne kraje (prasa, telewizja satelitarna, videokasety), kryzys ekonomiczny, który przeżywa nasza Ojczyzna, a z nią Kościół, komercjalizacja środków przekazu — stają się dziś szczególnego rodzaju wyzwaniem. Z tym wszystkim idzie w parze brak należytego przygotowania profesjonalnego laikatu katolickiego i duchowieństwa oraz kształtowanych przez nich struktur kościelnych. W związku z tym Kościół musi podjąć w tym względzie wiele konkretnych inicjatyw, aby sprostać twórczo powyższym wyzwaniom w służbie swego posłannictwa ewangelizacyjnego.

8. Kościół głosząc Ewangelię i broniąc godności osoby ludzkiej, musi sam uczyć się i inspirować poszukiwania nad wypracowaniem właściwego języka komunikowania prawd ewangelicznych, zgodnie z naturą współczesnych

technik komunikowania. Musi wychowując wiernych do odpowiedzialnego korzystania z tych środków, przepajać je wartościami chrześcijańskimi i podejmować coraz to nowe wysiłki na rzecz obecności w środkach społecznego przekazu. Obowiązkiem Kościoła, jako wspólnoty wierzących, jest też podejmowanie wysiłków na rzecz upowszechniania prawdziwego dialogu, prowadzącego do międzyludzkiej solidarności.

9. Oparcie całej działalności środków społecznego przekazu na zawsze twórczych wartościach nauczania ewangelicznego, którego celem jest dobro człowieka jako osoby stworzonej „na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rdz 1, 27), jest gwarancją tego, że środki te zawsze pozostaną w służbie człowieka jako osoby. Jak wiadomo, nowoczesne techniki komunikowania mogą wnieść w życie ludzkie wiele dobra, ale i zła, zwłaszcza jeśli są użyte niezgodnie ze swym przeznaczeniem, którym jest komunikowanie prawdy o świecie, życiu i człowieku dla dobra osoby ludzkiej i całych społeczeństw. Istnieje wciąż niebezpieczeństwo wykorzystywania tych środków tylko dla celów propagandowych, reklamowych czy też taniej rozrywki. Dlatego też obowiązkiem Kościoła jest uwrażliwienie odpowiedzialnych za te środki, aby je wykorzystywali we właściwym celu, na co zwracały i zwracają uwagę Stolica Apostolska i Episkopat Polski w licznych swych dokumentach (por. *Orędzie Papieskie na Międzynarodowe Dni Środków Społecznego Przekazu*, jak też *Listy Episkopatu Polski* na ten dzień).

10. W społeczeństwie pluralistycznym, w którym różne siły polityczne, społeczne i religijne mogą posiadać te potężne narzędzia komunikowania, ważną jest rzeczą inspirowanie świadomej, katolickiej opinii publicznej, krytycznej wobec treści niezgodnych z podstawowymi wartościami chrześcijańskimi i otwartej na treści głęboko humanistyczne. Najlepszym sposobem tworzenia tak rozumianej opinii publicznej jest formowanie sumień chrześcijan w duchu ewangelicznym. Należy również, zarówno w formacji seminaryjnej, jak też katechetycznej, przygotowywać odbiorców twórczo-krytycznych (por. wskazania *Instrukcji Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego* na temat wychowania seminaryjnego w zakresie mass mediów, 1986 r.). Szczególną troską duszpasterską Kościół musi objąć pracowników środków społecznego przekazu, którzy wykonując swój trudny zawód, potrzebują duchowego wsparcia, zrozumienia i ciągłej inspiracji tak, by mogli odpowiedzialnie służyć prawdzie i człowiekowi, broniąc się przed instrumentalizacją. Nie dotyczy to tylko tych współtwórców środków przekazu, którzy zatrudnieni są w instytucjach będących własnością czy pozostających pod patronatem Kościoła, ale wszystkich, uczestniczących w kształtowaniu rzeczywistości społecznej za pomocą tych środków. Mają oni obowiązek ciągłej formacji duchowej i intelektualnej, pamiętając, iż tylko będąc bogatym osobowo, można odpowiedzialnie służyć odbiorcom, przeciwstawiając się pokusom przekazywania w środkach masowego komunikowania treści skażonych moralnymi dewiacjami i przemocą.

11. Kościół pozostając w ewangelizacyjnej służbie każdego człowieka, odpowiedzialny jest także za rozwój i właściwy poziom przekazywanych treści przez środki społecznego przekazu, widząc w nich szansę na pogłębienie i rozwój działalności duszpasterskiej oraz humanizację międzyludzkich

stosunków. Mogą one być potężnym wsparciem wysiłków Kościoła na rzecz docierania ze słowem Bożym do szerokich grup społecznych i narzędziem ułatwiającym Kościołowi zabieranie głosu w sprawach aktualnych problemów moralnych. Dlatego też podstawowym zadaniem Kościoła w tym zakresie winien być stały mecenat nad twórczością publicystów, pisarzy i twórców kultury audiowizualnej oraz ich religijno-moralna formacja. Należy także rozszerzyć i pogłębić zagadnienia związane z właściwym kształtowaniem i wykorzystaniem środków społecznego przekazu w ramach studiów seminaryjnych oraz pracy duszpasterskiej.

12. Należałoby szerzej niż dotychczas wykorzystywać nowe formy przekazu jako narzędzia wspomagające podstawową pracę duszpasterską.

13. Jednocześnie pamiętać należy, iż tylko te środki społecznego przekazu mają prawo uważać się za katolickie, które uzyskały aprobatę właściwej władzy kościelnej i posiadają asystenta kościelnego (por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 300). Ponieważ bezpośredni wpływ na kształtowanie postaw wiernych posiadają przede wszystkim duszpasterze parafii, ich zadaniem jest także wychowywanie wiernych do należytego korzystania i krytycznej oceny przekazywanych przez ogólnie dostępne media treści często sprzecznych z zasadami wiary i moralności chrześcijańskiej. Zadaniem duszpasterzy winno być zatem — obok nauczania zasad w tym zakresie obowiązujących — także umiejętne wykorzystywanie nowoczesnych środków społecznego przekazu w katechezie, homilii i podczas innych spotkań duszpasterskich. Winni poza tym szerzyć — zaniedbane po wojnie — czytelnictwo prasy katolickiej w rodzinach, tworzenie bibliotek i czytelni parafialnych oraz zakładanie własnych pism parafialnych i organizowanie przyparafialnych punktów sprzedaży. Nie należy zaniedbywać również estetycznego urządzania gablot przykościelnych.

14. Dynamiczny rozwój nowych sposobów komunikowania zaskakuje współczesny świat, w tym także Kościół, nowymi możliwościami przekazu myśli i społecznego oddziaływania. Pod ich wpływem tworzy się nowe środowisko życia człowieka, stąd też zrozumiąły staje się wysiłek wielu instytucji, w tym również struktur kościelnych, zmierzający do pogłębiania znajomości natury nowych mediów i ich roli w toczących się przemianach. Dlatego też Kościół, będąc twórczą siłą przemian, moralnym autorytetem oraz prorokiem nowych wyborów, musi w swej pracy ewangelizacyjnej uwzględnić środki społecznego przekazu nie tylko jako narzędzia przekazu informacji, ale także jako ważny element współczesnej cywilizacji. „Środki te, wprzęgnięte w służbę Ewangelii, niezmiernie poszerzają zakres słuchania słowa Bożego i zanoszą orędzie zbawienia do milionów ludzi. Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, jakie mu zostało powierzone »na dachach«, w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie może przemawiać do rzesz” (EN 45).

ROZDZIAŁ PIĄTY

ZADANIA DUSZPASTERSKIE

I. ŻYCIE LITURGICZNE

Synod, w swojej refleksji na temat udziału wiernych Dolnego Śląska w zbawczym posłannictwie Jezusa Chrystusa, aktualizowanym mocą Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła, wychodzi z założenia, że reforma struktur liturgii, jej obrzędów i norm prawnych, jaką zainicjował Sobór Watykański II, została już w Archidiecezji Wrocławskiej w zasadzie zrealizowana. Równocześnie jednak Synod posiada świadomość, że zadaniem do wykonania pozostaje wciąż jeszcze dalsza formacja liturgiczna duchowieństwa i wiernych oraz duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa liturgii czerpać obficie moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół¹.

A. NATURA LITURGII I JEJ ZNACZENIE W ŻYCIU KOŚCIOŁA WROCŁAWSKIEGO

1. Liturgia święta uobecnia i utwala — aż do Paruzji — tajemnicę zbawienia dopełnioną przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi. Jezus Chrystus prawdziwie obecny, mocą Ducha Świętego w znakach widzialnych: w zgromadzeniu zebranych w Jego imię (por. Mt 18,20), w osobie biskupa i kapłana przewodniczącego zgromadzeniu wiernych, w słowie Pisma św. czytany i wyjaśniany w ramach liturgii, w sakramentach św., a w sposób szczególny — substancjalny i trwały pod postaciami eucharystycznymi, ustawicznie uświęca ludzi we wspólnocie Kościoła, w ich drodze do eschatologicznej pełni i razem z Kościołem, swoim Mistycznym Ciałem, oddaje Bogu Ojcu całkowity kult publiczny (por. KL 7).

Podobnie jak Chrystus, zapowiedziany przez proroków Zbawiciel, namaszczony Duchem Świętym (por. Dz 4, 25; 10, 38) łączy w swojej Osobie i swoim działaniu posłannictwo Proroka, Kapłana i Króla-Pasterza, tak i Kościół wypełnia Jego misję wobec świata przez przepowiadanie słowa Bożego (misje, rekolekcje, katechizacja), przez sprawowanie liturgii (Eucharystii i innych

¹ Por. Papież Jan Paweł II, *List Apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „Sacrosanctum Concilium” o świętej Liturgii* (4 XII 1988 r.), 10. Libreria Editrice Vaticana, s. 16.

sakramentów świętych, sakramentaliów, Liturgii Godzin, tajemnic zbawienia w roku liturgicznym) oraz przez różne dzieła apostołstwa i miłosierdzia.

Liturgia przeto nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (por. KL 9), stanowi jednak „szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Podobnie jak liturgia zajmuje główne miejsce w życiu Kościoła, tak serce i ośrodek tejże liturgii stanowi Tajemnica Eucharystii. „Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają” (DK 5).

„Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, splywa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KL 10).

2. Za Soborem Watykańskim II Synod przypomina, że „życie duchowe wiernych nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii” (KL 12). W Kościele jest także miejsce dla licznych praktyk religijnych, ćwiczeń ascetycznych oraz nabożeństw, które jakkolwiek nie stanowią wprost czynności liturgicznych, to jednak albo z liturgii wypływają, albo wiernych do niej prowadzą (por. KL 13).

Dwa sposoby uświęcania człowieka i składania Bogu czci, mianowicie liturgia i bogate formy pozaliturgiczne, jakimi są nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, stanowią trwale i historyczne dziedzictwo Kościoła. Zachowując fundamentalny prymat liturgii, nie można zapominać, że domaga się ona odpowiedniego przygotowania i przedłużenia przez inne formy pobożności, jak modlitwa zanoszona do Boga indywidualnie lub we wspólnocie, umartwienie i asceza właściwa różnym grupom wiernych (por. 2 Kor 4, 10-11), jałmużna, codzienny wysiłek składania Bogu duchowej ofiary z pracy, odpoczynku i cierpienia (por. Rz 12,1; 1 P 2, 5-9; KK 34).

3. Synod zobowiązuje duszpasterzy i wiernych, aby w trosce o prawidłowy rozwój życia religijnego podtrzymywali w Archidiecezji tradycyjne nabożeństwa. Wszystkie one bowiem z liturgii czerpią inspirację, do niej prowadzą i są jej podporządkowane. Tą zachętą Synod obejmuje zarówno nabożeństwa ludu chrześcijańskiego sprawowane w całym Kościele (np. Droga Krzyżowa, różaniec, nabożeństwa słowa Bożego) jak i nabożeństwa praktykowane w naszym kraju (np. Godzinki ku czci NMP, nabożeństwa majowe, październikowe, Gorzkie Żale i inne).

Nabożeństwa te jednak należy sprawować przed czynnościami liturgicznymi lub po ich zakończeniu, uwzględniając treści właściwe różnym okresom roku liturgicznego (np. Gorzkie Żale w Wielkim Poście). W żadnym wypadku nie wolno sprawować nabożeństw podczas czynności liturgicznych, liturgia bowiem „ze swej natury znacznie je przewyższa” (KL 13).

Przy sprawowaniu tych nabożeństw, do czasu opublikowania własnego podręcznika Archidiecezji Wrocławskiej, można korzystać z tekstów zawartych w publikacjach innych diecezji, takich jak np. *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej* albo *Nabożeństwa Diecezji Katowickiej* itp.

4. Liturgia jest działaniem teandrycznym, bosko-ludzkim. Składa się z elementów niezmiennych, nie podlegających reformie oraz elementów

zakorzenionych w tradycji i kulturze różnych epok i środowisk. Sobór Watykański II jasno rozróżniając tę podwójną płaszczyznę, uznał możliwość i potrzebę odnowienia liturgii w płaszczyźnie ludzkiej, powodowany tym najważniejszym motywem, aby tajemnica paschalna Jezusa Chrystusa sprawowana w liturgii była bardziej świadomie przeżywana, by owocowała w życiu wiernych. Kościół święty, w całym dziele odnowy, intensywnie zabiega o to, by wierni rozumieli, że sprawowana liturgia nie tylko daje im coraz pełniejszy udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Pana, czyli w Jego paschalnym misterium, ale że stanowi ona również zobowiązujące wezwanie pod ich adresem, by odtwarzali i kontynuowali w swym życiu tajemnicę paschalną. Cały bowiem sens chrześcijańskiej egzystencji tkwi ostatecznie w tym, że człowiek umierając grzechowi, przez chrzest powstaje do nowego życia, a ubogacony mocami Ducha Świętego buduje w sobie autentyczną osobowość chrześcijańską.

5. Synod podsumowuje z uznaniem dodatnie skutki podjętej przed 28 laty reformy liturgicznej. Bardziej świadomy, czynny i owocny stał się udział wiernych w liturgii Mszy św., zwłaszcza w tych parafiach Archidiecezji, w których zostali oni właściwie wychowani do uczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Godnym odnotowania jest fakt, że zwiększył się, szczególnie w miastach, udział wiernych we Mszy św. w dni powszednie, zwiększyła się również częstotliwość przyjmowania Najświętszej Eucharystii w Komunii św. Wprowadzenie do liturgii języka polskiego i wielkiego bogactwa czytań biblijnych przyczyniło się do pełniejszego odkrycia treści tajemnicy zbawienia, aktualizowanej w liturgii Kościoła oraz do formowania się — przynajmniej w pewnych kręgach wiernych — nowego typu pobożności o profilu zdecydowanie biblijnym.

Owoce odnowy liturgicznej są też powstałe w licznych parafiach nowe grupy liturgiczne, takie jak lektorzy, schole, zespoły muzyczne, pogłębiające przy pomocy duszpasterzy własną formację liturgiczną.

Pozytywne rezultaty można zauważyć też w dziedzinie zarządzania wewnątrz kościołów. Budowane licznie w Archidiecezji nowe obiekty sakralne są zarządzane zgodnie z posoborowymi zasadami prawnoliturgicznymi. W wielu wypadkach bardzo starannie adaptowano dawne świątynie do nowych form kultu.

6. Nie wszędzie jednak zasady odnowy liturgicznej zostały właściwie zrozumiane i zastosowane. Wiele wskazuje na to, że w licznych parafiach Archidiecezji kolejne etapy reformy liturgii były ograniczone do sfery rubrycystyczno-obrzędowej. Wprowadzane zmiany nie były wystarczająco przygotowane i uzasadnione. Dlatego odnowiona i ubogacona liturgia nie wpływa w zadowalający sposób na odnowę i pogłębienie życia chrześcijańskiego wiernych tych parafii. Samo zaś sprawowanie liturgii i uczestnictwo w niej wiernych nie zawsze odpowiada postulatom Kościoła.

Synod zdaje sobie również sprawę, że propaganda ateistyczna i natężona laicyzacja życia we wszystkich jego przejawach, u pewnej części diecezjan wywołała poważny kryzys wiary. Wyraża się on między innymi w ich postawie wobec liturgii, która stała się dla nich niezrozumiała, a zatem i obojętna. Diecezjanie ci utracili świadomość swojego związku z Bogiem, a w konsekwencji nie odczuwają potrzeby ożywiania go i rozwijania poprzez udział

w sakramentach świętych i całym życiu liturgicznym. Kościół wrocławski nie może o nich zapomnieć i dlatego musi się zdobyć na wysiłek takiego ukształtowania liturgii, by jej wartości stały się dostępne dla współczesnego człowieka.

7. Mając powyższe na uwadze, Synod poleca, co następuje:

a) W nauczaniu dzieci i młodzieży, zgodnie z programem Episkopatu Polski, należy zwrócić szczególną uwagę na katechezy wprowadzające w ducha liturgii Kościoła, a zwłaszcza w głębię Tajemnicy Eucharystii.

b) Katechezy mistagogiczne o sakramentach świętych powinny się znajdować w obowiązkowym programie przygotowania:

- młodych do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie chrześcijańskiej,
- rodziców i chrzestnych do chrztu ich dziecka,
- dzieci i ich rodziców przed I Komunią św.,
- młodzieży, jej rodziców i świadków przed bierzmowaniem.

c) Szczególnym przedmiotem nauczania i przepowiadania winno być czynne uczestnictwo wiernych w Eucharystii sprawowanej w Dniu Pańskim — w niedzielę.

d) Systematyczną katechezą liturgiczną należy objąć wszystkie zespoły duszpasterskie oraz grupy stanowe i specjalistyczne w parafii.

e) Archidiecezjalna Komisja Liturgiczna winna się zatroszczyć, by duchowieństwo i wierni mieli dostęp do odpowiednich pomocy liturgicznych, takich jak: instrukcje, materiały formacyjne, pomoce ułatwiające bardziej świadomy i czynny udział w sprawowanej liturgii itp.

f) Nade wszystko jednak Synod zwraca się z usilnym apelem do wszystkich duszpasterzy, by starali się pogłębiać własną formację liturgiczną, na podstawie autentycznej nauki Kościoła zawartej w licznych dokumentach odnowy, a zwłaszcza we wprowadzeniach teologiczno-pastoralnych do odnowionych ksiąg liturgicznych. Bowiem pełnego i czynnego uczestnictwa całego ludu w liturgii nie można się spodziewać, jeżeli najpierw sami kapłani nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami (por. KL 14).

8. Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy kościelnej. Sprawuje ją Stolica Apostolska, biskup diecezjalny oraz — w ustalonych granicach — Konferencja Plenarna Episkopatu (por. KL 22). Księgi liturgiczne opublikowane przez Kongregację Kultu Bożego i dostosowane do potrzeb Kościoła w Polsce obowiązują w sumieniu wszystkich, którzy przewodniczą czynnościom liturgicznym.

Synod apeluje do wszystkich kapłanów, aby wiernie przestrzegali zasad zawartych w księgach liturgicznych, traktując liturgię jako wspólne dobro całego Kościoła, aby nie przekraczali przysługujących im uprawnień w odniesieniu do tekstów i obrzędów; aby korzystając z możliwości wyboru tekstów i wypowiedziania odpowiednio przygotowanych zachęt i wyjaśnień, czynili to zawsze w poczuciu odpowiedzialności za *sacrum* liturgii Kościoła (por. TKE 12).

B. OGÓLNE ZASADY SPRAWOWANIA LITURGII

9. Sprawowanie w liturgii tajemnic naszego zbawienia jest działaniem Kościoła, będącego „sakramentem jedności”, ludem świętym, zjednoczonym

i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła (por. KL 26).

Podstawą hierarchicznego zróżnicowania członków zgromadzenia liturgicznego jest różny ich udział w funkcji kapłańskiej Jezusa Chrystusa. Celebrans, na mocy sakramentu kapłaństwa, reprezentuje w zgromadzeniu Jedyne, Prawdziwe i Wieczne Kapłana. Udział wszystkich innych członków Ludu Bożego w zgromadzeniu liturgicznym jest ich prawem i obowiązkiem, wynikającym z królewskiego kapłaństwa ochrzczonych i bierzmowanych.

Eklezjalny charakter celebrującego zgromadzenia ujawnia się w tym, że każdy z uczestniczących spełnia w nim tylko to, i wszystko to, co do niego należy, stosownie do miejsca, jakie zajmuje on w społeczności ludu Bożego. Zróżnicowanie charyzmatów istniejące w społeczności Kościoła dla jego wzrostu (por. 1 Kor 12, 4-7), objawia się w zgromadzeniu liturgicznym przez różnorodność i wzajemne dopełnianie się posług: biskupa, kapłana, diakona, akolity, lektora, psalterzysty, ministrantów, komentatora, muzyka kościelnego, członków chóru i innych (por. KL 28-30; OWMR 58-73).

10. Sprawowanie liturgii wymaga zawsze odpowiedniego przygotowania, aby wszyscy uczestnicy zgromadzenia czuli się wspólnotą, w której każdy spełnia wyłącznie swoją funkcję. Szczególny wkład w kształtowanie tej wspólnoty wnosi kapłan, przewodniczący jej w imieniu samego Chrystusa i biskupa, który go posłał. Prezbiter, świadomy tej funkcji, nie powinien zastępować tych, którzy na mocy prawa mają spełniać w zgromadzeniu określone czynności, ale z pokorą i godnością służyć ludowi Bożemu, stale pouczając wiernych o ich prawach i obowiązkach we wspólnotcie liturgicznej oraz pomagając w harmonijnym wypełnianiu przypadających im czynności. „Wobec rozległych możliwości wyboru różnych części Mszy świętej jest nieodzowne, aby diakon, lektorzy, psalterzysta, kantor, komentator i chór przed rozpoczęciem liturgii dokładnie wiedzieli, jakie teksty mają wykonać. Nie powinny się zdarzać sytuacje nieprzewidziane. Harmonijne ułożenie i sprawowanie obrzędów bardzo ułatwia duchowy udział wiernych w liturgii” (OWMR 313).

11. W celu zapewnienia wspólnotowego sprawowania liturgii, w każdej parafii Archidiecezji powinny istnieć i stale rozwijać się zespoły liturgiczne, zwłaszcza ministrantów, lektorów i psalterzystów rekrutujących się spośród uzdolnionej muzycznie młodzieży. Członkom tych zespołów należy zapewnić właściwą formację zarówno duchową, jak i liturgiczną, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania do częstej Komunii św., praktykowania czynnej miłości bliźniego oraz postawy apostołskiej. Pełnienie posług liturgicznych w zgromadzeniu winno być pojmowane jako wyznanie wiary, jako wyraz odpowiedzialności za Kościół i jako wezwanie do nieposzlakowanego życia chrześcijańskiego.

Wskazane jest, by funkcje lektorów pełnili w równej mierze zarówno dorośli mężczyźni, jak i młodzież męska.

Wierni spełniający w liturgii specjalne funkcje i zadania powinni je wykonywać „ze szczerą pobożnością, jak to przystoi świętym obrzędom i odpowiada słusznym wymaganiom ludu Bożego” (KL 29).

12. Pomocnikiem duszpasterza w sprawowaniu liturgii jest muzyk kościelny (organista), gdyż muzyka i śpiew kościelny stanowią integralną część uroczystej liturgii (por. KL 112).

Zadania, jakie w zgromadzeniu liturgicznym powierza muzykowi Kościoła, wymagają, by posiadał on odpowiednie kwalifikacje zawodowe i moralne, a także by nieustannie pracował nad podnoszeniem poziomu artystycznego swojej gry na instrumencie i śpiewu oraz wiedzy liturgicznej.

Organista pełni w parafii funkcję animatora muzycznego, który w porozumieniu z proboszczem przygotowuje muzyczną oprawę liturgii. Jego zadaniem jest troska o odpowiedni dobór śpiewanych w czasie liturgii tekstów, a także uczenie dzieci, młodzieży i starszych poprawnego śpiewu kościelnego oraz sprawowanie opieki muzycznej nad zespołami wokalnymi w parafii (chór kościelny, schola liturgiczna).

Ponieważ śpiew i muzyka kościelna wpływają na dynamikę przeżywania liturgii przez zgromadzenie wiernych, dlatego muzyk kościelny powinien zawsze starannie przygotować się do wykonywanych przez siebie funkcji.

13. W trosce o podnoszenie poziomu śpiewu liturgicznego w Archidiecezji Wrocławskiej Synod apeluje do duszpasterzy, by w miarę możliwości organizowali przy swoich kościołach parafialnych zespoły śpiewacze: schole liturgiczne i chóry wielogłosowe. Opiekunem tych zespołów w parafii winien być duszpasterz czuwający nad tym, by wykonywany przez nie śpiew był zgodny z duchem liturgii, wymaganiami Kościoła i estetyki muzycznej. Przede wszystkim zaś ma on dbać o życie duchowe członków zespołów śpiewaczych, organizując dla nich rekolekcje, dni skupienia i inne spotkania poświęcone pogłębianiu ich formacji liturgicznej.

Wśród różnych form śpiewu liturgicznego i muzyki kościelnej kultywowanych w parafiach Archidiecezji nie może zabraknąć miejsca dla śpiewu gregoriańskiego, który „Kościół uznaje za własny śpiew liturgii rzymskiej” (KL 116). Śpiew ten powinien być nadal wykonywany, zwłaszcza w katedrze, seminarium duchownym i w domach zgromadzeń zakonnych.

Synod zachęca wszystkich duszpasterzy, aby przyswajali wiernym znajomość prostych melodii gregoriańskich w języku łacińskim: Msza gregoriańska VIII (Kyrie, Gloria, Sanctus, Agnus Dei), Credo III, Pater noster oraz dialogów między celebransem i wiernymi podczas Mszy świętej.

14. Liturgia Kościoła zawiera „bogată treść dla pouczenia wiernego ludu” (KL 33). W czytanych tekstach Pisma Świętego i homilii Bóg przemawia do swojego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię. Lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą. Modlitwy liturgii są kierowane do Boga przez pośrednictwo Chrystusa w imieniu całego Kościoła i wszystkich uczestników. Słowa i znaki widzialne, tworzące obrzędy liturgiczne, wyrażają, kształtują i pogłębiają wiarę uczestników zgromadzenia.

Dlatego Synod wzywa kapłanów, diakonów, lektorów i śpiewaków, którzy w zgromadzeniu liturgicznym spełniają przypadające im funkcje, aby dbali o poprawne, słyszalne i wyraźne wypowiedanie słów, formuł i tekstów przeznaczonych do głośnego odmawiania i śpiewu.

W każdym kościele i kaplicy winny być zainstalowane urządzenia nagłośniające. Mikrofony z zasady winny się znajdować: przy miejscu przewodniczenia, przy ambonie, przy (na) ołtarzu i na chórze.

C. NAJŚWIĘTSZA EUCHARYSTIA

„W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy” (DK 5). Z woli Chrystusa Pana najwyższą formą kultu Eucharystii pozostanie zawsze jej sprawowanie i spożywanie, stąd Msza święta jest początkiem i celem innych form pobożności i kultu Eucharystii oddawanego jej poza Mszą świętą (por. EM 2, 50).

1. Sprawowanie Eucharystii

15. We Mszy świętej, czyli Wieczerzy Pańskiej, lud Boży gromadzi się pod przewodnictwem biskupa lub kapłana, który zastępuje Chrystusa, aby sprawować pamiątkę Pana, czyli Ofiarę eucharystyczną, uobecniającą i utrwalającą Ofiarę krzyżową, raz dokonaną przez Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Msza święta składa się niejako z dwóch części: z liturgii słowa i liturgii eucharystycznej, które są ze sobą tak ściśle złączone, że tworzą jeden akt kultu (por. KL 56).

Wierni gromadzą się najpierw przy stole słowa Bożego, przy którym Bóg przemawia do swego ludu, a obecny w swoim słowie Chrystus, urzeczywistniający misterium zbawienia ludzi i oddający Ojcu doskonały kult, głosi Ewangelię (por. KL 7; Wprowadzenie teol.-past. do Lekcjonarza, 7). Słowo Boże głoszone we Mszy świętej zwraca się do ludzi każdej epoki, jednakże jego skuteczność wzrasta dzięki homilii, będącej częścią liturgii i stanowiącej żywy wykład wybranego aspektu perykopy biblijnej albo wyjaśnienie innego tekstu spośród stałych czy też własnych części Mszy świętej, z uwzględnieniem obchodzonego misterium bądź szczególnych potrzeb słuchaczy (por. OWMR 9, 41).

Zaś przy stole eucharystycznym kapłan przedstawiający Chrystusa Pana spełnia to, co sam Zbawiciel czynił i polecił spełniać uczniom na swoją pamiątkę, to znaczy ofiarę i ucztę paschalną, przez którą ciągle staje się obecna ofiara krzyża (por. OWMR 48).

Dlatego sprawowanie Mszy świętej, jako czynności Chrystusa i zorganizowanego hierarchicznie ludu Bożego, stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego, tak Kościoła powszechnego, jak i lokalnego oraz poszczególnych wiernych (por. KL 47; KK 17). We Mszy świętej osiąga punkt szczytowy zarówno działanie Boga, który w Chrystusie uświęca świat, jak i kult, który ludzie składają Ojcu, uwielbiając Go przez Chrystusa, Syna Bożego (por. KL 10). Ponadto we Mszy świętej tak wspomina się w ciągu roku boskie tajemnice Odkupienia, że stają się one w pewien sposób obecne (por. KL 102). Natomiast pozostałe czynności sakralne i wszystkie inne akty życia chrześcijańskiego wiążą się z Mszą świętą, wypływają z niej i ku niej się kierują (OWMR 1; por. DK 5; KL 10).

16. Podobało się Bogu „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9). Z krzyża zrodziła się święta społeczność, nowy lud, który Chrystus uczynił „królestwem

i kapłanami Bogu i Ojcu swemu” (Ap 1, 6). I chociaż w zastępstwie Chrystusa prezbiter sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu, to jednak wszyscy wierni wspólnie, na mocy swego królewskiego kapłaństwa, współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii, składając Bogu Żertwę Ofiarną, a wraz z nią samych siebie. Posileni zaś w świętej Komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament (por. KK 11).

17. Kościół, zgodnie z tradycją apostołską, wybrał niedzielę jako dzień, w którym wspólnie obchodzi zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca. W tym najstarszym i pierwszym dniu świątecznym, uświęconym zwycięstwem Chrystusa nad grzechem i śmiercią, wszyscy wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii (por. KL 106). Wierni dobrze czynią biorąc w niej udział codziennie i pogłębiając swe zjednoczenie z Bogiem w Chrystusie i wzajemne zjednoczenie z braćmi w miłości. Jednakże Msza święta niedzielna zachowuje pierwszeństwo i szczególną wagę dla życia Kościoła. Jest bowiem sprawowana w dniu, który w sposób szczególny należy do Pana, a ponadto celebrowana przez wszystkie wspólnoty parafialne Kościoła powszechnego, lepiej wyraża jego jedność oraz utrwała wśród wiernych świadomość, że osiągają oni zbawienie we wspólnocie ludu Bożego (por. EM 25; OWMR 75).

18. Wiąż łącząca uczestniczących we Mszy św., zwłaszcza niedzielnej, winna ujawniać się w życiu codziennym wiernych. Chrześcijanin nie powinien zapomnieć o wspólnocie, z którą razem sprawuje Eucharystię i za którą jest współodpowiedzialny. W jej kręgu winien dać Chrystusowi świadectwo całym swoim życiem ukształtowanym przez wiarę, nadzieję i miłość, które swą siłę czerpią z Najświętszej Ofiary. Szczególnym wyrazem świadectwa winna być pomoc świadczona potrzebującym bliźnim, w których wierni rozpoznają samego Chrystusa.

19. Jedność rodząca się z Eucharystii ukazuje się również we Mszy świętej koncelebrowanej. Wyraża ona i urzeczywistnia jedność ofiary, posługi kapłańskiej i działania ludu Bożego. Najważniejsze znaczenie w koncelebracji przypada jedności kapłanów z biskupem i jedności prezbiterium diecezjalnego poprzez biskupa z Chrystusem. Jedność kapłaństwa jest dziś znakiem czasu, a zarazem jednym z najpilniejszych zadań Kościoła współczesnego. Jedność posługi kapłańskiej przeżywanej w koncelebrze, zwłaszcza, gdy przewodniczy jej biskup, winna stanowić punkt wyjścia dla wszystkich starań o jedność kapłanów w życiu diecezji i parafii, w pracy duszpasterskiej, we wszystkich wysiłkach apostołskich, w radości i cierpieniu.

Nie należy więc traktować Mszy świętej koncelebrowanej jako uświetnienia uroczystości ani kierować się względami wyłącznie praktycznymi. Trzeba natomiast dążyć do utrwalenia wśród kleru i wiernych świadomości, że „Kościół święty ujawnia się przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego ludu Bożego w tych samych obchodach liturgicznych, głównie w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa, otoczonego kapłanami i sługami ołtarza” (por. KL 41).

20. Obserwacja głównych przejawów życia religijnego w Archidiecezji wskazuje, że przedstawiona wyżej sóborowa nauka o Tajemnicy Eucharystii i jej miejscu w życiu Kościoła nie ukształtowała jeszcze w pełni świadomości wielu osób spośród wiernych. Świadczy o tym między innymi: zaniebdywanie udziału we Mszy świętej niedzielnej i świątecznej przez osoby dorosłe, a także przez młodzież i dzieci uczestniczące w ciągu tygodnia w katechizacji, bierność i obojętność wielu uczestników Mszy świętej, niechętnie podejmowanie posług liturgicznych przez młodzież męską i mężczyzn. Nie należą do sporadycznych zaniedbania przejawiające się w systematycznym spóźnianiu się na Mszę świętą. W niektórych parafiach zakorzenił się też zwyczaj pozostawiania wiernych, zwłaszcza mężczyzn, podczas Mszy świętej poza świątynią, mimo że wewnątrz jest wystarczająco dużo miejsca dla wszystkich. Osoby te pozbawiają się możliwości pełnego i czynnego uczestniczenia w liturgii.

Synod, w trosce o zapewnienie Tajemnicy Eucharystii należytego miejsca w świadomości i życiu ludu Bożego Archidiecezji Wrocławskiej, formułuje następujące wskazania liturgiczno-pastoralne:

21. Ponieważ Eucharystia stanowi źródło i szczyt życia chrześcijańskiego, dlatego formacja eucharystyczna wiernych należy do podstawowych zadań duszpasterstwa. Jednym z zasadniczych elementów tej formacji powinno być nauczanie: w ramach homilii, w naukach rekolekcyjnych, w katechizacji, jak też i w konfesjonale.

Ukazując naczelne miejsce Eucharystii w życiu chrześcijanina, należy stanowczo przeciwstawiać się wszelkiemu lekceważeniu uczestniczenia w niedzielnej i świątecznej Mszy świętej.

22. W ustalaniu liczby i godzin Mszy świętych odprawianych w parafiach w niedziele i święta, należy brać pod uwagę dobro wspólnoty parafialnej. Bez uzasadnionej potrzeby nie wypada mnożyć ilości Mszy świętych (por. EM 26). Odstęp czasu między początkiem Mszy świętych w niedziele i uroczystości nakazane nie powinien być mniejszy niż półtorej godziny; w dni powszednie nie krótszy jak czterdzieści pięć minut.

Gdzie istnieje uzasadniona potrzeba, można niedzielną i świąteczną Mszę świętą odprawiać dla wiernych w przeddzień wieczorem, według formularza z niedzieli lub uroczystości, obowiązuje w tej Mszy świętej homilia (por. kan. 12, 48 § 1 KPK). Duszpasterze winni jednak zabiegać — przez odpowiednie pouczanie wiernych — by z tej przyczyny nie zostało pomniejszone znaczenie Dnia Pańskiego (por. EM 28).

Należy również zatroszczyć się o dobrą informację o rozkładzie Mszy świętych. Jest to szczególnie ważne w miejscowościach o większym nasileniu ruchu wczasowego i turystycznego.

23. Ustawiczną troską duszpasterzy niech będzie czynne uczestnictwo wiernych we Mszy świętej. Winno się ono wyrażać w wieloraki sposób: W wykonywaniu przewidzianych normami posług w zgromadzeniu, w akklamacjach, w odpowiedziach i wspólnych modlitwach, przez wspólny śpiew psalmów, antyfon i pieśni oraz przez przyjęcie Komunii świętej sakramentalnej. Wyrazem czynnego uczestnictwa we Mszy świętej jest również postawa zewnętrzna zachowywana przez wszystkich w niej uczestniczących — ujawnia

ona bowiem myśli i nastawienia duchowe uczestników liturgii eucharystycznej oraz wywiera na nie wpływ (por. OWMR 20).

Sprawowanie liturgii mszalnej powinno się dokonywać w atmosferze szlachetnej prostoty i powagi, bez rutyny i pośpiechu.

Cały zespół duszpasterski winien przygotowywać systematycznie liturgię niedzielną i świąteczną. Szczególnie starannie należy przygotować homilię i modlitwę wiernych. Odpowiednio przygotowany komentarz ułatwi wiernym uczestnictwo i pomoże lepiej zrozumieć liturgię słowa Bożego.

24. Homilia jako część liturgii obowiązuje we wszystkich Mszach świętych celebrowanych z udziałem wiernych w niedziele i uroczystości nakazane oraz w Mszach świętych obrzędowych, złączonych z udzielaniem sakramentu chrztu, zawieraniem małżeństwa i z pogrzebem. Zaleca się także głosić homilię w dni powszednie Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego oraz przy innych okazjach, gdy wierni liczniej uczestniczą we Mszy św.

25. Z wielką starannością należy zachowywać proporcje między różnymi obrzędami Mszy świętej. Homilia jest częścią liturgii (por. OWMR 41) i dlatego czas jej trwania winien pozostać we właściwym odniesieniu do czasu całej Mszy świętej (w granicach 15-20 minut). Homilie codzienne winny być odpowiednio krótsze (5-10 minut). Należy zachować chwile milczenia po homilii i po Komunii świętej. Ogłoszenia duszpasterskie powinny być krótkie, zwięzłe i jasne w swej treści.

26. Synod apeluje do duszpasterzy o wykorzystywanie całego bogactwa ksiąg liturgicznych: Mszału i Lekcjonarza oraz o zalecaną przez te księgi różnorodność form i liturgii: posługiwać się różnymi formami aktu pokuty, podawać zachęty i wyjaśnienia w momentach przewidzianych przez obrzędy Mszy świętej, stosować różne modlitwy eucharystyczne, korzystać z licznych prefacji.

27. Istnieje uznany przez Kościół zwyczaj przyjmowania przez kapłanów ofiar mszalnych od wiernych, z racji odprawiania Mszy świętych w zamawianych przez nich intencjach. Należy dbać o to, by przyjmowanie tych ofiar nie stwarzało najmniejszych pozorów jakiegokolwiek transakcji czy handlu. Najbardziej właściwa sytuacja jest wtedy, gdy kapłan przyjmuje dobrowolne ofiary od wiernych. Nigdy nie należy uzależniać samego faktu odprawiania Mszy świętej, a także jej mniej czy bardziej uroczystego charakteru, od stypendium mszalnego czy też jego wysokości. Jeżeli zaistnieje potrzeba, kapłan powinien celebrować Mszę świętą również nie otrzymawszy ofiary, zwłaszcza gdy proszą o to ubodzy.

Synod przypomina o obowiązku dokładnego prowadzenia księgi intencji mszalnych, którą biskup kontroluje podczas wizytacji pasterskiej².

28. Sobór Watykański II zaleca „ów doskonalszy sposób uczestniczenia we Mszy świętej, który polega na tym, że po Komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej ofiary” (KL 55).

Synod odnotowuje z uznaniem, że ilość Komunii świętych rozdawanych w Archidiecezji wzrasta z roku na rok. Jest to niewątpliwie owoc gorliwej pracy duszpasterzy i katechetów. Coraz powszechniej zakorzenia się zwyczaj

² Zasady dotyczące binacji, trynacji i kwadrynacji omawia dokument *Struktury Kościoła wrocławskiego*.

przyjmowania Komunii świętej z okazji chrztu, bierzmowania, ślubu czy pogrzebu osób bliskich lub znajomych. Upowszechnia się również najbardziej właściwa forma przyjmowania Ciała Pańskiego, tzn. podczas Mszy świętej, nierzadko z darów konsekrowanych w czasie tej samej ofiary.

29. Równocześnie jednak wielką troską musi napełniać fakt, że duża część wiernych Archidiecezji Wrocławskiej ogranicza się do przyjmowania Eucharystii tylko raz w roku. Ponadto zbyt mało osób przystępuje do Komunii świętej przez dłuższy czas po przystąpieniu do sakramentu pokuty i pojednania. Istnieje często nieuzasadnione przeświadczenie, że przystąpienie do Komunii świętej wymaga zawsze uprzedniej spowiedzi. Poglądy te wymagają sprostowania. Potrzebne jest upowszechnienie świadomości, że do Komunii świętej powinni przystępować wszyscy uczestnicy Mszy świętej, którzy są wolni od grzechów ciężkich i posiadają szczerą intencję sakramentalnego zjednoczenia się z Chrystusem. Przyjęcie Ciała Pańskiego należy bowiem w sposób istotny do Mszy świętej, która jest nierozdzielnie i równocześnie ofiarą i ucztą świętą. Przez składanie ofiary i przez Komunię świętą wierni stają się ludem oddanym i miłym Bogu (por. EM 3 a-e). Komunia święta gładzi grzechy lekkie i chroni przed ciężkimi, dlatego też powinni do niej przystępować wszyscy żyjący w łasce uświęcającej, i urzeczywistniać w ten sposób wspólnotę z Bogiem i bliźnimi.

Ci, którym różne powikłania życiowe uniemożliwiają osiągnięcie tej wspólnoty, powinni realizować ją w stopniu dla nich dostępnym, pamiętając, że nawet niepełne uczestnictwo we Mszy świętej daje im przystęp do źródeł łaski Bożej, a przede wszystkim jest konieczne dla zachowania wiary i dostąpienia ostatecznego pojednania z Bogiem.

Synod wzywa przeto kapłanów, by:

— przez posługę w sprawowaniu sakramentu pojednania i pokuty tak formowali sumienia wiernych, aby byli oni gotowi często i godnie przystępować do Stołu Pańskiego;

— zachęcali do częstej Komunii świętej zwłaszcza mężczyzn i młodzież męską; w tych bowiem środowiskach zauważa się szczególne zaniedbania i skłonność do minimalizmu (Komunia święta raz w roku, a nawet rzadziej).

30. Wiernym, którzy z różnych powodów nie mogą w dni powszednie uczestniczyć we Mszy świętej, można w dogodnych porach dnia udzielić Komunii świętej. Udzielanie Komunii świętej poza Mszą świętą winno odbywać się zawsze zgodnie z rytuałem; powinno obejmować odpowiednie przygotowanie (dłuższa lub krótsza liturgia słowa Bożego), a także stosowny czas dziękczynienia (por. KKE 26, 42).

31. Chorym i wiernym w podeszłym wieku należy zapewnić udział w uczcie eucharystycznej przez odprawienie w ich domach Mszy świętej przynajmniej kilka razy w roku lub przez zanoszenie im Komunii świętej.

Ogólne przepisy diecezjalne, potwierdzone przez Metropolitę Wrocławskiego, pozwalają na odprawienie kilka razy w ciągu roku Mszy świętej w domu chorego lub osoby w podeszłym wieku.

Duszpasterze winni zatroszczyć się o przygotowanie odpowiednich osób spośród laikatu do pomocy w zanoszeniu Eucharystii chorym.

2. Kult Eucharystii poza Mszą świętą

32. Eucharystia jest także sakramentem trwałej obecności uwielbionego Pana wśród swojego ludu. „Albowiem nie tylko w czasie składania Ofiary i sprawowania sakramentu, lecz także po złożeniu Ofiary i po dokonaniu sakramentu Chrystus jest naprawdę Emanuelem, czyli »Bogiem z nami«, kiedy Eucharystię zachowuje się w kościołach i kaplicach. Dniem i nocą bowiem jest pośród nas, mieszka w nas pełen łaski i prawdy (por. J 1,14), buduje obyczaje, rozwija cnoty, umacnia słabych i wszystkich, którzy zbliżają się do Niego, pobudza do naśladowania, by na Jego przykładzie uczyli się być cichymi i pokornego serca oraz szukali nie siebie, lecz Boga”³.

Celem przechowywania świętych postaci jest zanoszenie umierającym Wiatyku, a także udzielanie Komunii świętej poza Mszą świętą oraz adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie (por. KKE 5).

33. Szczególną troską należy otoczyć samo miejsce przechowywania Eucharystii. W każdym kościele i kaplicy publicznej, w której wierni regularnie gromadzą się na Mszę świętą, winno znajdować się jedno tabernakulum, umieszczone w dostojnej, dobrze widocznej i należycie ozdobionej części wnętrza. Tabernakulum winno być nieruchome, mocne, ogniotrwałe, nieprzezroczyste i zamknięte tak, aby wykluczone było niebezpieczeństwo profanacji.

Kto ma opiekę nad kościołem lub kaplicą, powinien dbać o to, by kluczyk do tabernakulum, w którym przechowuje się Najświętszą Eucharystię, był najstaranniej strzeżony (kan. 938 § 5 KPK).

34. Celem umożliwienia wiernym oddawania kultu adoracji Panu obecnemu w Najświętszym Sakramencie, należy umieścić tabernakulum w kaplicy oddzielonej od nawy środkowej w tych kościołach, w których częściej odbywają się śluby lub pogrzeby oraz w tych, które są liczniej nawiedzane przez pielgrzymów czy też turystów zwiedzających zabytki sztuki i historii (por. KKE 9).

35. Kościoły i kaplice, w których przechowuje się Najświętszą Eucharystię, winny być codziennie otwarte przynajmniej przez kilka godzin, aby wierni mogli łatwo pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem. W tym celu jednak trzeba odpowiednio zabezpieczyć świątynię przed niebezpieczeństwem włamania i kradzieży (por. KKE 8).

36. Synod usilnie zachęca cały Lud Boży Archidiecezji, by gorliwie rozwijał w sobie cześć dla Najświętszej Eucharystii. Winna się ona zaznaczyć w każdym spotkaniu z Najświętszym Sakramentem czy to wówczas, kiedy wierni nawiedzają świątynię, czy też wówczas, gdy Najświętsze Postacie bywają zanoszone chorym. Uwielbienie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie winno znajdować swój wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, jak np. adoracje, wystawienia, godziny święte, procesje eucharystyczne oraz eucharystyczne kongresy (por. TKE 3).

Źródłem substancjalnej i trwałej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie przechowywanym w tabernakulum jest ofiara Mszy świętej.

³ P a p i e ż P a w e ł VI, *Encyklika Misterium fidei*, [w:] To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła. Pod red. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 30.

Przebywając na adoracji przy Chrystusie wierni przedłużają swe zjednoczenie z Nim, które osiągnęli przez udział w Ofierze, szczególnie przez przyjęcie Jego Ciała i Krwi; wzrastając w wierze, nadziei i miłości, wyrażają gotowość zachowania w życiu tego, co przez wiarę i sakrament otrzymali w sprawowaniu Eucharystii (por. KKE 57). Ponadto chrześcijanie dzięki modlitwie przed Chrystusem Panem obecnym w Najświętszym Sakramencie podtrzymują w sobie odpowiednie dyspozycje, dzięki którym mogą z należytą pobożnością uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej i często przyjmować Chleb Eucharystyczny (por. KKE 56).

37. We wszystkich świątyniach parafialnych Archidiecezji Wrocławskiej Synod poleca zachować następujące, sprawdzone już, formy adoracji Najświętszego Sakramentu:

a) Całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu w ramach adoracji wieczystej, według porządku ogłoszonego w *Kalendarzu liturgicznym* Archidiecezji. Zgodnie z przepisami liturgicznymi, wystawienie Najświętszego Sakramentu może się rozpocząć po ostatniej Mszy świętej porannej, a zakończyć błogosławieństwem eucharystycznym przed Mszą świętą wieczorną.

b) Dłuższe uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu w niedzielę, poniedziałek i wtorek przed Środą Popielcową albo przed odpustem parafialnym, względnie w innym terminie dogodnym dla wiernych.

c) Godzina święta przed pierwszym piątkiem miesiąca.

d) Wystawienie i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z odmówieniem Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa po Mszy świętej w pierwszy piątek miesiąca.

e) Adoracja Najświętszego Sakramentu po każdym Nieszporach i Drodze Krzyżowej.

f) Wystawienie Najświętszego Sakramentu i uroczysta procesja teoforyczna po głównej Mszy świętej w dniu odpustu parafialnego.

g) Według zwyczaju polskiego odprawiamy wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu: Gorzkie Żale, nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe oraz nabożeństwo na zakończenie roku kalendarzowego.

h) Adoracja w pierwszą niedzielę każdego miesiąca zakończona procesją.

38. Z największą starannością należy przygotowywać w parafii i obchodzić uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (Bożego Ciała). Jej ośrodkiem winna być Msza święta z pełnym, sakramentalnym udziałem ogółu wiernych. Procesja teoforyczna po Mszy świętej winna być aktem społecznego wyznania wiary oraz aktem uwielbienia i wdzięczności za powierzoną Kościołowi Tajemnicę Eucharystii.

Należy zatroszczyć się o jak najliczniejszy udział różnych grup wiernych w przygotowaniu ołtarzy na trasie procesji. Winny one być godne, estetyczne i przyozdobione symbolami eucharystycznymi.

Należy podtrzymać zwyczaj obchodzenia tygodnia eucharystycznego w czasie siedmiu dni następujących po uroczystości Bożego Ciała przez sprawowanie Mszy świętych wotywnych o Eucharystii, Nieszporów z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesji wokół kościoła.

39. Przy sprawowaniu nabożeństw eucharystycznych i procesji teoforycznych należy ściśle przestrzegać wskazań duszpasterskich i przepisów zawar-

tych w księdze liturgicznej pt.: *Komunia święta i kult Tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (nr 58-131). W szczególności wypada pamiętać, że:

— zakazane jest wystawienie Najświętszego Sakramentu, które ma na celu jedynie udzielenie błogosławieństwa eucharystycznego,

— program nabożeństwa eucharystycznego winien przewidywać czas na czytanie słowa Bożego, śpiew, modlitwy i medytację w milczeniu.

40. Synod zzywa wszystkich kapłanów, diakonów, alumnów seminarium i siostry zakonne, aby własnym przykładem i słowami pociągali wszystkich wiernych do prywatnej modlitwy przed Najświętszym Sakramentem.

Niechaj duszpasterze formują u wiernych — od najmłodszych lat katechizacji — postawę czci i adoracji wobec Najświętszego Sakramentu.

D. INNE SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

41. Sakramenty święte są to ustanowione przez Chrystusa skuteczne znaki uświęcenia i kultu. Za ich pośrednictwem, mocą Ducha Świętego, uświęca On ludzi we wspólnocie Kościoła i razem z Kościołem, swoim Mistycznym Ciałem, oddaje Ojcu całkowity kult publiczny.

Sakramenty święte czerpią swą moc z paschalnego misterium zbawczej męki i śmierci oraz chwalebного zmartwychwstania Chrystusa. Służą one urzeczywistnieniu poczwórnego celu: uzdalniają ludzi wierzących do oddawania kultu Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym; uświęcają podstawowe sytuacje życia ludzkiego; przyczyniają się do budowania Mistycznego Ciała Chrystusa — Kościoła; jako znaki złożone ze słów i czynności wyrażają wiarę poszczególnych uczniów Chrystusa i całej wspólnoty Kościoła.

Sam Chrystus, obecny i działający mocą Ducha Świętego w sakramentach świętych, zapewnia im nadprzyrodzoną skuteczność. Z Chrystusem w czynnościach sakramentalnych współdziała Kościół w osobach szafarzy: biskupów, kapłanów i diakonów, a także w osobach przyjmujących sakramenty święte, otwierających się przez wiarę, nadzieję i miłość na przyjęcie daru łaski sakramentalnej (por. KL 7, 59, 61).

42. Przypominając katechizmową prawdę, według której sakramenty są widzialnymi znakami zbawienia urzeczywistnianego mocą Chrystusa we wspólnocie Kościoła, Synod podkreśla, że ich pełna skuteczność zależy również od dyspozycji przyjmujących je wiernych.

Pierwszym i nieodzownym warunkiem owocnego sprawowania sakramentów jest żywa wiara przyjmujących je chrześcijan, wyrażająca się przemianą życia pod wpływem słowa Bożego i gotowością współdziałania ze zbawiającym Bogiem.

Nazywamy je „sakramentami wiary”, ponieważ ją zakładają, a równocześnie za pomocą słów i czynności dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają; godne zaś ich sprawowanie przez kapłanów usposabia wiernych do owocnego przyjęcia łaski sakramentu, do oddawania Bogu czci i do czynnej miłości (por. KL 59).

Sprawowanie sakramentów winno się łączyć z głoszeniem słowa Bożego, ożywiającego wiarę i wyjaśniającego celebrowane tajemnice.

1. Chrzest święty

43. Zbawcze orędzie głoszone przez Kościół prowadzi słuchaczy do aktu wiary. Ci, którzy je przyjęli, zawierzyli Chrystusowi i pragną związać się z Nim przyjmują chrzest. „Przez chrzest wszczępieni w Chrystusa stają się ludem Bożym, a otrzymawszy odpuszczenie wszystkich grzechów, zostają wyniesieni do stanu przybranych synów” (WCh 2). Chrzest sprawia, że przyjmujący go w duchu wiary, wchodzi we wspólnotę z Ojcem i Synem i Duchem Świętym i zostają poświęceni Trójcy Świętej na własność (por. WCh 5). Przez chrzest ludzie wchodzi do wspólnoty Kościoła i tworzą razem budowlę na mieszkanie Boga w Duchu Świętym (por. Ef 2, 22), i stają się królewskim kapłaństwem, i świętym narodem (por. 1 P 2, 9; WCh 4).

44. Zgodnie z wielowiekową tradycją Kościół udziela sakramentu chrztu nie tylko dorosłym, którzy przyjmując ten sakrament, świadomie podejmują decyzję i „dają odpowiedź na Ewangelię Chrystusową” (WCh 3), lecz także niemowlętom na prośbę ich rodziców. Dzięki wierze Kościoła chrzest jest dla nich źródłem zbawienia; wszczepia ich w Chrystusa i włącza we wspólnotę odkupionego ludu Bożego. Dlatego także chrzest niemowląt jest sakramentem wiary, wprawdzie nie ich własnej, lecz wiary Kościoła, wyznawanej publicznie przez rodziców, chrzestnych i innych uczestników zgromadzenia; reprezentują oni Kościół-Matkę, która rodzi wszystkich i każdego z osobna do nowego życia (por. OChD 2. 4, 10; św. Augustyn, Ep 98, 5; PL 33, 362). Z tego tytułu na rodzicach, chrzestnych i na miejscowej wspólnotcie spoczywa obowiązek wychowania dzieci w duchu wiary, w której zostały ochrzczone, aby w końcu mogły ją osobiście potwierdzić (por. OChD 3).

Synod — nawiązując do Instrukcji duszpasterskiej Episkopatu Polski z dnia 15 XII 1977 r. *O udzielaniu sakramentu chrztu dzieciom* (por. WWK 33:1978, s. 20-24) — przypomina, że duszpasterze winni organizować w swoich parafiach katechezy przygotowawcze dla rodziców i chrzestnych, których celem jest udzielenie im odpowiednich pouczeń o misterium chrztu, o wychowaniu w wierze, o roli apostołskiego przykładu rodziców i chrzestnych i o roli liturgii tego sakramentu.

Dzieci należy chrzczyć w pierwszych tygodniach ich życia, w zasadzie w niedziele lub święta, w kościele parafialnym w czasie Mszy świętej, z udziałem miejscowej wspólnoty, dla ukazania eklezjalnego charakteru tego wydarzenia.

45. O dopuszczeniu do chrztu dzieci z rodzin religijnie obojętnych i zaniedbanych decyduje miejscowy duszpasterz, mając na uwadze świętość sakramentu, zobowiązanie do wychowania w wierze dzieci ochrzczonej oraz dalszy ich udział w życiu sakramentalnym Kościoła. Wypadki szczególne należy rozwiązywać w duchu cytowanej wyżej Instrukcji Episkopatu Polski, unikając zarówno postawy daleko posuniętego liberalizmu, jak i skrajnego rygoryzmu.

46. Wielką wagę przywiązuje Kościół do właściwego doboru rodziców chrzestnych. Ponieważ uczestniczą oni w religijnym wychowaniu dziecka, muszą się odznaczać odpowiednimi osobowymi przymiotami. Funkcje te mogą pełnić osoby odpowiednio dojrzałe (po 16 roku życia), wierzące, bierzmowane, często przystępujące do Stołu Pańskiego, prowadzące wzorowe życie chrześ-

cijańskie. Nie można dopuszczać do tej funkcji osób żyjących jedynie w małżeństwie cywilnym (bez ślubu kościelnego), rozwiedzionych, uzależnionych od alkoholu i narkotyków, zaniedbujących podstawowe obowiązki życia religijnego.

47. Dzieci w wieku szkolnym oraz dorośli, którzy pragną przyjąć sakrament chrztu, winni podjąć, w porozumieniu z duszpasterzem i pod jego kierunkiem, dłuższy okres przygotowania obejmującego naukę prawd wiary, zasad życia chrześcijańskiego i wtajemniczenia w sakramentalne życie Kościoła. Przez udział w katechezie i obrzędach liturgicznych katechumenatu powinni stopniowo osiągnąć dojrzałość w wierze, aby w odpowiednim czasie, sami, z pełną świadomością poprosili o chrzest, bierzmowanie i Eucharystię.

O chrzcie dorosłych, przynajmniej tych, którzy ukończyli czternasty rok życia, należy powiadomić biskupa diecezjalnego, ażeby jeżeli uzna to za wskazane, sam udzielił chrztu (kan. 863 KPK).

Dorosłym przyjmującym sakrament chrztu świętego, jeżeli nie stoi na przeszkodzie poważna racja, udziela się także sakramentu bierzmowania i Eucharystii (por. kan. 866 KPK).

48. Zwyczajnymi szafarzami chrztu świętego są biskup, kapłan i diakon. W przypadku konieczności sakramentu chrztu może udzielić każdy człowiek kierujący się właściwą intencją (por. kan. 86 § 1 i 2 KPK). Przypadek taki może zachodzić wówczas, gdy dziecko lub dorosły, pragnący przyjąć ten sakrament, znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci.

Duszpasterze, szczególnie proboszczowie, powinni zatroszczyć się o to, aby wszyscy katolicy świeccy, jako członkowie ludu kapłańskiego, a zwłaszcza rodzice i — z racji obowiązków — katecheci, położne, pomocnice domowe, opiekunki społeczne i pielęgniarki, a także lekarze znali poprawną formułę i sposób udzielania sakramentu chrztu w nagłym wypadku.

49. Synod apeluje, by wszyscy szafarze sakramentu chrztu troszczyli się o sprawowanie jego obrzędów z wielką starannością, z zachowaniem zasad podanych w rytuale, bez nieprzewidzianych dowolności. Zaleca się stosowanie w czasie obrzędów krótkich zachęt i wyjaśnień, ułatwiających rozumienie i przeżywanie liturgii.

50. Zarówno w przepowiadaniu, jak i w katechezie należy budzić u wiernych świadomość rzeczywistego wymiaru sakramentu chrztu. Jest to konieczne zarówno w celu oczyszczenia motywów, jakimi kierują się czasem rodzice proszący o chrzest swoich dzieci, jak i uchronienia rodzin przed oddziaływaniem tych środowisk, które proponują materialistyczny i hedonistyczny model moralności. Okazją budzenia tej świadomości mogą być: rekolekcje adwentowe i wielkopostne, przeżywanie liturgii Wielkiego Tygodnia, a zwłaszcza Wigilii Paschalnej, sprawowanie chrztu w ramach niedzielnych Mszy świętych z udziałem wiernych, obchodzenie rocznic chrztu itp.

2. B i e r z m o w a n i e

51. Dalszym etapem chrześcijańskiego wtajemniczenia jest sakrament bierzmowania. Przez ten sakrament odrodzeni do nowego życia „jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten

sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej” (KK 11) wobec współczesnych zagrożeń, takich jak: ateizm, materializm, laicyzacja, indyferentyzm itp.

52. Przygotowanie ochrzczonych do bierzmowania należy do całego ludu Bożego, zwłaszcza zaś do rodziców, katechetów i duszpasterzy. Katecheza przygotowująca do tego sakramentu winna nie tylko przekazywać prawdy wiary, ale również zaprawiać do pełnienia dobrych uczynków i postępowania zgodnego z zasadami moralności chrześcijańskiej, wprowadzać w życie modlitwy i umiejętność czynnego udziału w liturgii Kościoła, a także budować postawę apostołską.

Poza formacją katechetyczną ważną rolę odgrywa bezpośrednio przygotowanie duchowe, obejmujące radosne oczekiwanie na dar Ducha Świętego na modlitwie oraz oczyszczenie się z grzechów w sakramencie pojednania.

53. Zgodnie z ustaleniami Konferencji Episkopatu Polski oraz praktyką diecezjalną, sakramentu bierzmowania udziela się w zasadzie młodzieży ostatnich lat szkoły podstawowej.

Synod apeluje, by osoby, które we właściwym czasie (w wieku 14-15 lat) nie przystąpiły do sakramentu bierzmowania, dopełniły tego obowiązku jak najprędzej.

Jeśli dorośli kandydaci do bierzmowania wykazują duże braki w znajomości prawd wiary i zaniedbują podstawowe praktyki życia chrześcijańskiego, czas ich przygotowania do tego sakramentu — odpowiednio wydłużony — należy wykorzystać dla doprowadzenia ich do osobistej akceptacji przyjętego w dzieciństwie chrztu, dojrzałej wiary oraz czynnego udziału w liturgii i całym życiu Kościoła.

54. Zwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania jest biskup.

Na mocy zezwolenia biskupa diecezjalnego bierzmować może również kapłan udzielający sakramentu chrztu dorosłemu albo dziecku w wieku szkolnym, lub dopuszczający do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim dorosłego, ważnie ochrzczonego (por. kan. 883, 2° KPK).

Osobom ochrzczonym, znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci sakramentu bierzmowania może udzielić proboszcz, a nawet każdy kapłan (por. kan. 883, 3° KPK).

55. Zasadniczo świadkiem bierzmowania powinien być chrzestny. Jego udział w bierzmowaniu pozwala mu odnowić swoje zobowiązania wobec kandydata, przyjęte już w czasie jego chrztu, a także podkreśla organiczną więź sakramentów wtajemniczenia. Jeżeli jednak udział chrzestnego w liturgii bierzmowania nie jest możliwy, kandydat może wybrać innego świadka. Wymagane jest jednak, aby był on odpowiednio dojrzały do wypełniania tego zadania (nie mniej niż 16 lat), aby sam przyjął już sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia i prowadził przykładne życie.

3. Pokuta i sakrament pojednania

56. Kościół, z natury swej święty, zawiera w swym łonie również grzeszników i dlatego potrzebuje nieustannej pokuty i oczyszczania się z grzechów (por. KK 8). Wszyscy wierni zobowiązani są do podejmowania ciągle na nowo

trudu wewnętrznej przemiany i nawrócenia. Dokonuje się ono na różne sposoby: przez udział w liturgii chrztu i Eucharystii, przez głoszenie i przyjmowanie słowa Bożego, przez praktyki chrześcijańskiej ascezy, modlitwę, jałmużnę i inne czyny miłosierdzia, przez podejmowanie codziennych trudów i cierpliwe znoszenie przeciwności życia, przez co wierni upodabniają się do cierpiącego Chrystusa. Ten wysiłek chrześcijan otrzymuje pełną skuteczność i umocnienie w sakramencie pokuty, przez który każdy ochrzczony, jeżeli po chrzcie popadł w grzech, ma znowu możliwość odzyskania łaski dzięki Chrystusowi, który jako jedyny posiada władzę odpuszczania grzechów na ziemi (por. OP 2, 4).

Grzech poszczególnego chrześcijanina nie jest jego tylko osobistą sprawą, ale przez to, że jest także raną zadaną Kościołowi i uszczupleniem jego świętości — posiada wymiar społeczny. Dlatego również sakramentalne pojednanie jest powrotem do miłości Ojca, do jedności z Chrystusem i do godności żywej świątyni Ducha Świętego, jak i odbudowaniem więzi z Kościołem, który miłością, przykładem i modlitwą przyczynia się do nawrócenia grzeszników (por. KK 11).

Spotkanie z Chrystusem przebaczącym grzech dokonuje się w sakramencie pokuty za pośrednictwem Kościoła, który działa przez posługę kapłanów (por. OP 6).

57. Sakrament pojednania jest konieczny tym wiernym, którzy przez grzech zerwali więzy przyjaźni z Bogiem. Innym natomiast jest zalecany, gdyż „daje on siłę w słabościach i pomaga w pełni żyć wolnością dzieci Bożych” (OP 7). Częste korzystanie z tego sakramentu pobudza do walki z wadami, dopomaga otwierać się na działanie Ducha Świętego, przynagla do gorliwej praktyki miłości bliźniego i postawy służebnej wobec braci.

Zwyczajnym sposobem pojednania się grzesznika z Bogiem i Kościołem jest indywidualne i całkowite wyznanie grzechów oraz absolucja sakramentalna (OP 31).

58. Owocnemu i skutecznemu spotkaniu z Chrystusem w sakramencie pokuty służy odpowiednie wychowanie chrześcijanina, kształtujące jego wrażliwość moralną i formujące jego sumienie. Odpowiedzialność w tym względzie spoczywa w rodzicach, katechetach i wychowawcach, a zwłaszcza na duszpasterzach. Ich szczególne zadanie, które winni realizować zarówno w katechezie jak i w przepowiadaniu, obejmuje:

- ukazywanie pokuty i sakramentu pojednania jako integralnego elementu całego chrześcijańskiego życia,
- przeciwdziałanie błędnym pojęciom grzechu i potrzeby pośrednictwa Kościoła w jego odpuszczeniu, a także
- przeciwdziałanie atmosferze pobłażliwości dla grzechu, relatywizmowi moralnemu i destrukcyjnym wpływom etyki laickiej.

59. Sakrament pokuty, jako integralny element życia chrześcijańskiego, stanowi dla człowieka wierzącego pomoc na drodze duchowej przemiany i wytrwania w dobrym. Uzasadnia to praktykę częstej spowiedzi, nawet jeżeli dotyczy ona tylko grzechów powszednich.

Wiernych należy zachęcać do korzystania z sakramentu pokuty, zwłaszcza w okresach liturgicznych, których charakter w szczególności sposób skłania do odnowy wewnętrznej przez pielęgnowanie w sobie ducha pokuty i nawrócenia.

Okresami takimi są w pierwszym rzędzie Adwent i Wielki Post. Okazję do spowiedzi winny stwarzać także większe uroczystości, święta patronalne, odpust parafialny, pierwsze piątki miesiąca, uroczystości rodzinne itp. Często spowiedź należy wykorzystywać do objęcia kierownictwa duchowego.

60. W pracy nad sobą wierni korzystają również z pomocy Kościoła, jakiej on udziela przez praktykę zyskiwania odpustów. Dlatego duszpasterze winni co pewien czas w przepowiadaniu wyjaśniać znaczenie odpustów, omawiać warunki ich uzyskiwania, a także zachęcać wiernych do korzystania z tego skarbu Kościoła (por. P a w e ł VI, Konstytucja apostolska *Indulgentiarum doctrina*, WWK 22: 1967, s. 176-186).

61. Odnowiona liturgia sakramentu pojednania przewiduje trzy formy jego celebracji ukazujące różne aspekty tego sakramentu i uwzględniające wielorakie warunki pastoralne Kościoła oraz potrzeby wiernych.

Przy większej ilości penitentów zaleca się wspólne ich przygotowanie do sakramentu pokuty przez udział w celebracji słowa Bożego, rachunek sumienia i akt żalu. Ten obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem (OP 22-29; 49-60) jest wskazany np. z okazji dni skupienia, rekolekcji, misji, spowiedzi grup dzieci i młodzieży na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego itp. W takich wypadkach konieczna jest do dyspozycji penitentów większa liczba spowiedników, by sama spowiedź nie trwała zbyt długo. Ten sposób celebracji sakramentu pojednania pełniej ukazuje jego wymiar eklezjalny oraz wspólnotowy charakter całej liturgii Kościoła. W wielu też wypadkach pomaga wiernym w lepszym przygotowaniu się do przeżycia przyjmowanego sakramentu.

Udzielanie rozgrzeszenia ogólnego wielu penitentom, bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi, w warunkach polskich, dozwolone jest jedynie w niebezpieczeństwie śmierci (por. OP 38c).

62. Synod zobowiązuje kapłanów, aby przed każdym sprawowaniem liturgii w niedziele, święta i dni powszednie wystarczająco długo pozostawali do dyspozycji wiernych w konfesjonałach i umożliwiali im w ten sposób przygotowanie się do pełnego udziału w Eucharystii.

W czasie sprawowania sakramentu pojednania kapłan winien być ubrany w strój liturgiczny, tzn. sutannę, komżę i stułę koloru fioletowego, bądź w albę i fioletową stułę.

Wiernych wypada systematycznie pouczać, że spowiedź w czasie Mszy świętej nie stwarza odpowiednich warunków ani do owocnego korzystania z tego sakramentu, ani nie sprzyja czynnemu udziałowi we Mszy świętej (por. EM 35; OP 13). Należy jednak zachować dotychczasowy zwyczaj spowiadania także podczas Mszy świętej, aby umożliwić korzystanie z tej posługi osobom przybywającym do świątyni z dalszych odległości.

4. Sakrament namaszczenia chorych i Wiatyk

63. „Ewangelie świadczą o tym, że Chrystus wielką troską otaczał chorych w ich potrzebach cielesnych i duchowych oraz że to samo polecił czynić swoim wiernym. Szczególnym wyrazem tej troski jest ustanowiony przez Niego,

a ogłoszony w liście św. Jakuba sakrament namaszczenia, którego Kościół udziela swoim członkom przez namaszczenie i modlitwę kapłanów, polecając chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich dzwignął i zbawił” (por. Jk 5, 14-16). Nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa (por. Rz 8, 17) przysparzali dobra ludowi Bożemu (SCh 5).

Mocą swej męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystus, w tym sakramencie, udziela choremu łaski Ducha Świętego, która umacnia ufność w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana, pomaga znosić dolegliwości choroby, a także przezwycięzać je i odzyskiwać zdrowie, jeśli jest to pożyteczne dla zbawienia chorego. W razie potrzeby namaszczenie odpuszcza grzechy i dopełnia działanie chrześcijańskiej pokuty (por. SCh 6).

Sakrament chorych przeznaczony jest nie tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia, winni go również przyjmować wierni poważnie chorzy, osoby w podeszłym wieku, a także ci, którzy poddają się poważniejszej operacji.

64. Kościół spieszy z duchową pomocą chorym głównie przez sprawowanie sakramentu namaszczenia, ale posiada także inne środki pomocy wiernym w czasie ich choroby. Duszpasterstwo chorych we wspólnocie parafialnej winno obejmować także odwiedziny chorych, połączone z poznaniem ich potrzeb duchowych i materialnych.

Sami duszpasterze winni osobiście odwiedzać chorych, w miarę często, spiesząc im z posługą słowa pociechy, modlitwy oraz sakramentów: pokuty i pojednania, namaszczenia i Komunii świętej.

Zgodnie z przepisami diecezjalnymi duszpasterz może, przynajmniej kilka razy w roku, odprawić w domu chorego Mszę świętą.

65. Ważnym zadaniem wychowawczym Kościoła jest kształtowanie takich postaw ludzi wierzących wobec choroby, które pozwolą im przeżywać to trudne doświadczenie życiowe w duchu chrześcijańskim. Konieczne jest przeciwdziałanie uprzedzeniu chorych i ich rodzin do sakramentu namaszczenia i odkładaniu go na moment ostatecznego niebezpieczeństwa śmierci.

W katechezie ogólnej i rodzinnej należy tak wychowywać wiernych, by sami, w odpowiednim momencie prosili o ten sakrament i przyjmowali go z wiarą i pobożnością, widząc w nim znak odpuszczenia grzechów i kar doczesnych za nie, a także umocnienie duchowe w walce z pokusami i pomoc w cierpieniach fizycznych (por. SCh 6, 13).

Chorym należy ukazywać zbawczy sens cierpienia i jego znaczenie dla całego Kościoła i świata oraz wielki pożytek płynący z częstego przyjmowania Komunii świętej, a także sakramentu namaszczenia, który można przyjmować wielokrotnie, jeśli choroba się powtarza lub stan zdrowia ulega pogorszeniu.

66. Synod zaleca, by zwłaszcza w większych parafiach wspólnie udzielać sakramentu namaszczenia osobom, które nie chorują obłożnie i mogą zostać przewiezione do świątyni, np. z okazji dnia chorych, misji lub rekolekcji. Ta forma sprawowania liturgii sakramentu namaszczenia uświadamia uczestnikom, że nie jest on sakramentem umierających oraz kształtuje postawę chrześcijańskiej solidarności między chorymi i zdrowymi we wspólnocie Kościoła.

Sakramentu namaszczenia wolno również udzielić nieprzytomnym, co do których rozumnie można przypuszczać, że gdyby byli świadomi tej sytuacji,

chcieliby ten sakrament przyjąć. Natomiast tym, którzy już na pewno zmarli, nie udziela się namaszczenia; w razie wątpliwości, czy chory zmarł naprawdę, można mu udzielić tego sakramentu warunkowo (por. SCh 15; kan. 1005 KPK).

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje sprawa poważniejszych wypadków drogowych. Miłość bliźniego zobowiązuje do powiadomienia kapłana o tego rodzaju wypadku, także wtedy, gdy osoba poszkodowana jest nieprzytomna. Duże znaczenie ma w tej sytuacji jakiś zewnętrzny znak przynależności ofiary wypadku do Kościoła. Dlatego Synod zachęca wiernych, by zawsze posiadali ze sobą wyraźny symbol religijny, np. krzyżyk, medalik, obrazek itp.

Synod zaleca, by kapłani — zwłaszcza podróżujący samochodami — posiadali ze sobą oleje święte, aby w wypadku nagłej potrzeby mogli udzielić sakramentu namaszczenia.

67. Synod przypomina duszpasterzom obowiązek prowadzenia specjalnej księgi chorych w parafii. Winna ona zawierać wykaz osób poważnie chorych oraz notatki o przyjętych przez nie sakramentach świętych. Należy przestrzegać obowiązku powiadamiania właściwej parafii o udzieleniu choremu sakramentów świętych.

68. Szczególną troską otacza Matka-Kościół te swoje dzieci, które — niezależnie od przyczyny — stają u kresu swej ziemskiej pielgrzymki. Umacnia je mianowicie „pokarmem na drogę”, czyli Wiatykiem Ciała i Krwi Pańskiej, stanowiącym zadatek zmartwychwstania, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54).

Namaszczenie jest sakramentem chorych, natomiast Wiatyk jest sakramentem tych, którym grozi prawdziwe niebezpieczeństwo śmierci — bez względu na to czy rodzi się ono z choroby, czy też pochodzi z innej przyczyny. Do przyjęcia Wiatyku są zobowiązani wszyscy ochrzczeni, którzy mogą przyjąć Komunię świętą.

Komunia święta w formie Wiatyku jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Chrystusa i Jego przejścia do Ojca. Wymownym wyrazem tej prawdy jest przyjmowanie Wiatyku podczas Mszy świętej celebrowanej w domu chorego, bowiem w niej sakramentalnie uobecnia się zbawcza śmierć Chrystusa i Jego chwalebne zmartwychwstanie.

5. S a k r a m e n t m a ł ż e ń s t w a⁴

69. Małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa stają się znakiem tajemnicy jedności i owocującej miłości, jaka istnieje między Chrystusem a Kościołem i równocześnie w tej tajemnicy uczestniczą (por. Ef 5, 32; OSM 1). Ten sakramentalny związek „umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu: wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają

⁴ W tym schemacie świadomie opuszczono tematykę sakramentu święceń (kapłaństwa), ponieważ uwzględniają ją *ex professo* inne dokumenty: o formacji teologicznej oraz o życiu i posłudze prezbiterów.

się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga” (KDK 48).

70. Powierzona Kościołowi nauka Bożego Objawienia o małżeństwie jako związku, który od Boga pochodzi i przez Chrystusa został podniesiony do godności sakramentu, winna być przedmiotem katechezy zarówno w ostatnich latach szkoły podstawowej, jak i w religijnym nauczaniu młodzieży i starszych. Tematyka ta winna stanowić również treść nauk stanowych podczas misji i rekolekcji parafialnych. Szczególną wagę należy przywiązywać do istotnych przymiotów małżeństwa: nierozzerwalności, jedności, płodności i wierności.

71. W trosce o właściwą formację młodych do małżeństwa i życia w rodzinie chrześcijańskiej, szczególną wagę należy zwrócić na ich bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa. Treścią konferencji i nauk głoszonych narzeczonym winna być także nauka Bożego Objawienia o małżeństwie oraz „obrzędy, modlitwy i czytania liturgii sakramentu małżeństwa, aby narzeczeni mogli świadomie i owocnie sprawować ten sakrament” (OSM 5). Katechumenat przedmałżeński winien obejmować także wspólną modlitwę, uczestnictwo młodych w nabożeństwach słowa Bożego i w Eucharystii, a także możliwość pogłębienia wiary przez rozmowę z duszpasterzem i dyskusję w mniejszych grupach tematycznych.

72. Małżeństwo jest sakramentem społecznym, dlatego nupturienci sprawują jego liturgię publicznie: w obecności upoważnionego przedstawiciela wspólnoty parafialnej — kapłana lub diakona — oraz wobec dwóch świadków spośród wiernych świeckich.

Z zasady małżeństwo należy zawierać w czasie Mszy świętej, dla podkreślenia związku tego sakramentu z tajemnicą paschalną Chrystusa, uobecnianą w Eucharystii, która jest źródłem całego życia Kościoła i wszystkich łask sakramentalnych, a dla małżonków ma pozostać na zawsze wzorem wierności i ofiarnej miłości. W czasie Mszy świętej ślubnej małżonkowie mogą przyjąć Komunię świętą pod dwiema postaciami, do czego należy ich odpowiednio przygotować.

73. Synod zobowiązuje duszpasterzy, aby w czasie sprawowania każdego małżeństwa, tak w łączności z Mszą świętą, jak i poza nią, głosili homilię opartą na tekstach biblijnych i modlitwach obrzędu sakramentalnego, uwzględniając duchowe potrzeby uczestników, zwłaszcza chrześcijan obojętnych w wierze i rzadko lub nigdy nie uczestniczących w liturgii Kościoła.

74. Synod przypomina o mocy obowiązującej przykazania kościelnego zakazującego hucznych wesel i zabaw w czasach pokuty i postu, tzn. w Okresie Adwentu i Wielkiego Postu, a także w poszczególne piątki całego roku (por. OSM 11; kan. 1250 KPK).

Synod usilnie wzywa wszystkich rodziców i młodych organizujących rodzinne posiłki i przyjęcia w dniach zawarcia małżeństwa, aby wykluczili z nich podawanie i spożywanie alkoholu.

6. S a k r a m e n t a l i a

75. Sakramentalia „są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego

skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności ich życia” (KL 60). Zalicza się do nich: konsekrację osób, poświęcenie rzeczy, egzorcyzmy, procesje i liturgię pogrzebu chrześcijańskiego. W praktyce duszpasterskiej najczęściej stosuje się tzw. błogosławieństwa ludzi, rzeczy i miejsc oraz przedmiotów kultu.

76. Chrześcijańskie błogosławieństwa mają głęboki i bogaty sens zarówno w świetle teologii biblijnej, jak i pism Ojców Kościoła. Są one w pierwszym rzędzie dziękczynnym wysławianiem Boga za Jego dary duchowe i materialne udzielane ludziom w różnych okolicznościach ich życia, wyrażają także błaganie o Boże dobrodziejstwa oraz prośbę o unicestwienie w świecie władzy złego ducha.

Kiedy Kościół błogosławi rzeczy i miejsca związane z ludzką działalnością, z życiem liturgicznym i osobistą pobożnością, czyni to zawsze przede wszystkim ze względu na duchowe dobro osób, które będą się nimi posługiwały. Błogosławieństwa wyrażają też i głoszą przekonanie, że wszelkie stworzenie jest dobre, a człowiek kierowany wiarą, nadzieją i miłością rozpoznaje w nim ślady Bożej dobroci.

77. Przy sprawowaniu poświęceń i błogosławieństw, do czasu opublikowania polskiej wersji książki *Obrzędy błogosławieństw*, należy używać przepisanej w rytuale formuły modlitewnej, wypowiadając ją głośno i wyraźnie oraz wykonywać dokładnie przepisane gesty. Szafarz tych czynności winien pamiętać, że należycie sprawowany obrzęd liturgiczny już sam w sobie jest przepowiadaniem.

Przed sprawowaniem sakramentaliów szafarz powinien wyjaśnić wiernym sam obrzęd liturgiczny, jego sens katechetyczny, sens modlitw i cel sprawowanego obrzędu, aby wierni należycie korzystali z tych świętych znaków, przez które Kościół uświęca wszelkie przejawy ich życia w świecie.

Sprawowanie sakramentaliów można łączyć z liturgią Mszy świętej; poświęceń i błogosławieństw przedmiotów dokonuje się w obrzędzie zakończenia, natomiast osób — po homilii. Również przy sprawowaniu sakramentaliów poza Mszą świętą kapłan winien nakładać strój liturgiczny, tzn. sutannę, komżę i stułę, bądź albę i stułę.

7. Pogrzeb chrześcijański

78. W liturgii pogrzebowej Kościół obchodzi z wiarą paschalne misterium Jezusa Chrystusa i wyraża pełne ufności przekonanie, że odchodzący z tego świata chrześcijanie, przez sakrament chrztu wszczępieni w Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, przechodzą wraz z Nim przez śmierć do nowego życia w wieczności.

Sprawując za zmarłych Eucharystię i modląc się za nich w obrzędach pogrzebowych, Kościół pragnie zarazem umacniać w chrześcijańskiej nadziei swoje żyjące dzieci, budząc w nich wiarę w zmartwychwstanie z Chrystusem wszystkich ochrzczonych (por. Obrz. pogrz. 1-2).

79. W katechezie i przepowiadaniu na temat śmierci winna dominować prawda, że całe życie chrześcijanina, od momentu chrztu aż do śmierci, posiada charakter paschalny. Łączy się z tym postulat podkreślania związku życia

i śmierci chrześcijanina z jego udziałem w sakramentach, zwłaszcza chrztu i Eucharystii. Przez te sakramenty chrześcijanin już obecnie jest zanurzony w tajemnicy śmierci i uwielbienia Chrystusa i żyje Jego życiem. Życie wieczne, do którego przechodzi on z tego świata, stanowi dopełnienie udziału w życiu uwielbionego Chrystusa.

80. Podczas każdego pogrzebu należy obowiązkowo głosić homilię, opartą na słowie Bożym, treści modlitw za zmarłych oraz znaczeniu symboli używanych w liturgii (Paschał, pokropienie wodą święconą, okadzenie). Należy unikać zwyczaju wygłaszania mów pochwalnych na cześć zmarłych. Ważne i znane wszystkim szczegóły z ich życia mogą być uwzględnione tylko w świetle słowa Bożego jako motyw dziękczynienia składanego Bogu, a nie jako tytuł do oceny zmarłych. W przepowiadaniu kapłan winien mieć „szczególny wzgląd na tych, którzy uczestniczą w pogrzebie i słuchają Ewangelii czy będą to akatolicy, czy katolicy bardzo rzadko lub nigdy nie uczestniczący we Mszy świętej, albo nawet tacy, o których sądzi się, że utracili wiarę. Dla wszystkich bowiem kapłani są sługami Ewangelii Chrystusowej” (Obrz. pogrz. 18).

81. Duszpasterze winni zachęcać, aby w czasie pogrzebu rodzina zmarłego przyjęła Komunię świętą w jego intencji. W tym celu należy umożliwić chętnym przystąpienie do sakramentu pokuty — najlepiej przed pogrzebem, wyjątkowo w czasie samej liturgii pogrzebowej.

82. Każdy katolik żyjący zgodnie z przykazaniami Bożymi i kościelnymi ma prawo do pogrzebu kościelnego. Księga liturgiczna *Obrzędy pogrzebu* zawiera również trzy formy pogrzebu dzieci, które nie doszły do używania rozumu (nn. 134-216).

Przy pogrzebach osób szczególnie zasłużonych dla Kościoła lub odznaczających się wyjątkową gorliwością w życiu religijnym, w pełnieniu dzieł miłosierdzia i apostołstwa, duszpasterz winien zatroszczyć się o uroczystsze odprawienie obrzędów pogrzebowych.

Pogrzebanie osób ubogich i bezdomnych należy uważać za szczególnie obowiązek chrześcijański miejscowych duszpasterzy. Od wiernych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej nie można żądać ofiar z racji pogrzebu, a nawet należy im udzielić z tej okazji pomocy materialnej.

Nie należy odmawiać katolickiego pogrzebu samobójcom, jeżeli ci w ciągu życia okazywali przywiązanie do wiary i Kościoła. W świetle zasad psychiatrii uważa się, że samobójcy nie są w pełni odpowiedzialni za swój czyn. Samobójcę, który przed śmiercią dawał zgorszenie, trzeba traktować jako jawnego grzesznika.

Pogrzebu kościelnego należy odmówić tym, którym odmawia go prawo kanoniczne (por. kan. 1184 KPK). W myśl dekretu Kongregacji Nauki Wiary (z dn. 20 IX 1973) na katolicki pogrzeb jawnych grzeszników można się zgodzić pod warunkiem, że przed śmiercią dali jakieś oznaki pokuty, potwierdzone przez wiarygodnych świadków i jeżeli nie ma niebezpieczeństwa zgorszenia innych wiernych. Zgorszenia tego można uniknąć przez poinformowanie wiernych o znakach pokuty danych przez zmarłego przed śmiercią.

Miłosierdzie chrześcijańskie i właściwie pojęta roztropność duszpasterska nakazują w pewnych wypadkach nie odmawiać pogrzebu kościelnego, a nawet odprawić pełne jego obrzędy.

O formie pogrzebu nie może decydować wysokość złożonej w związku z nim ofiary.

83. Synod apeluje do kapłanów, by zgłaszanie pogrzebu w kancelarii parafialnej i samą liturgię pogrzebu traktowali jako okazję zbliżenia do Boga i Kościoła ludzi o różnych przekonaniach i postawach życiowych.

Wszelkim kontaktom duszpasterza z osobami zainteresowanymi pogrzebem winien towarzyszyć takt, szacunek i współczucie.

84. Cmentarz, jako miejsce grzebania zmarłych, winien być otoczony wielkim szacunkiem tak ze strony duszpasterza, jak i wiernych, których należy zachęcać przy każdej okazji, aby troszczyli się o groby swoich najbliższych, a także o groby osób zapomnianych i opuszczonych.

Synod zachęca, aby na grobach zmarłych były umieszczane symbole i napisy wyrażające wiarę w zmartwychwstanie i życie wieczne. Należy wykluczyć napisy i dekoracje, które tchną beznadzieję i laicką wizję życia pozagrobowego.

E. UŚWIĘCENIE CZASU

85. Ośrodkiem chrześcijańskiej liturgii jest paschalne misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Kościół obchodzi je i przeżywa w potrójnym cyklu czasowym. Codziennie przeżywa je w sprawowaniu Mszy świętej i w Liturgicznej Modlitwie Godzin, która „rozciąga na poszczególne pory dnia uwielbienie i dziękczynienie oraz wspomnienie tajemnic zbawienia, modlitwę błagalną i przedsmak niebiańskiej chwały dany nam w Eucharystii” (OWLG 12). Zgodnie z tradycją apostołską, która sięga samego dnia zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne obchodzi też Kościół każdego tygodnia w dniu Pańskim — w niedzielę (por. KL 106). Wreszcie z biegiem roku rozwija Kościół całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa w chwale przy końcu dziejów świata (por. KL 102).

W tej części dokumentu przedmiotem refleksji będą: Liturgia Godzin, chrześcijańska niedziela oraz cykl uroczystości i świąt roku kościelnego. Eucharystii bowiem poświęcony jest oddzielny rozdział (C).

1. Liturgiczna Modlitwa Godzin

86. Liturgia Godzin, stanowiąca wspólną modlitwę ludu Bożego, który w niej publicznie wielbi Boga, należy do głównych powinności Kościoła (por. KL 99; OWLG 1). W niej Kościół spełnia kapłańską posługę Chrystusa składającego Bogu nieustannie ofiarę czci, to znaczy owoc warg, które wzywają Jego imię. Jest ta modlitwa głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca; jest ona modlitwą Chrystusa i Jego Ciała skierowaną do Ojca (por. OWLG 15).

Jak cała liturgia, tak i Liturgiczna Modlitwa Godzin nie jest tylko kultem Boga, lecz także dopełnieniem dzieła odkupienia i uświęcenia człowieka, którego dokonuje obecny w niej Jezus Chrystus (por. OWLG 14).

Modlitwa publiczna w zgromadzeniu wierzących tworzy wspólnotę Kościoła. Jest nie tylko znakiem przynależności do Kościoła, lecz także wspólnym słuchaniem słowa Bożego, wspólnym uwielbieniem Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, wspólnym dziękczynieniem za dzieło zbawienia, wspólnym błaganiem o wybaczenie win oraz modlitwą wstawieniczą wszystkich za wszystkimi w Chrystusie (por. OWLG 9, 20, 27, 33).

87. Z racji szczególnego udziału w kapłańskim posłannictwie Chrystusa do sprawowania Liturgii Godzin zobowiązani są biskupi, kapłani i diakoni. Uczestnicząc w niej, sprawiają oni, że modlitwy i błagania, które Chrystus wypowiadał za dni swego Ciała (por. Hbr 5,7), trwają nieprzerwanie w Kościele, modlą się oni do Boga za lud chrześcijański powierzony ich pasterskiej pieczy, wyrażają prośby i pragnienia wiernych oraz wypraszają dla całego świata zbawienie (por. OWLG 17).

Dlatego Liturgia Godzin winna ożywiać ich pobożność i modlitwę osobistą, winna być dla nich źródłem kontemplacji oraz natchnieniem pracy duszpasterskiej (por. OWLG 28).

88. Gorącym pragnieniem Kościoła jest, by Liturgia Godzin stała się modlitwą całego ludu Bożego oraz by każdą inną modlitwą inspirowała i formowała.

Publiczny charakter tej modlitwy domaga się, by wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, główne Godziny — Jutrznia i Nieszpory — były odprawiane przy współudziale wspólnoty wiernych, przede wszystkim parafialnej. Wierni uczestniczący w Liturgii Godzin pod przewodnictwem pasterzy zastępujących biskupa, w jedności serc i głosów, czynią widocznym Kościół, który sprawuje misterium Chrystusa (por. OWLG 21-22).

89. Synod zaleca sprawowanie niektórych części Liturgii Godzin z udziałem mniejszych grup wiernych, np. uczestników dni skupienia i rekolekcji zamkniętych, członków zespołów synodalnych, rad parafialnych, młodzieży skupionej w Ruchu Światło-Życie i innych zespołów o charakterze formacyjnym. Synod zachęca do wspólnej modlitwy liturgicznej chrześcijańskiej rodziny.

Celem umożliwienia wiernym świeckim udziału w Liturgii Godzin, Synod postuluje wydanie, w zakresie diecezjalnym, tekstów Jutrznia i Nieszporów na niedziele i główne uroczystości roku kościelnego.

90. Synod poleca przywrócić niedzielne i świąteczne Nieszpory, które winny na stałe wejść do niedzielnej i świątecznej liturgii, by przeżywanie niedziel i świąt w parafiach rozpoczynało się udziałem w pierwszych Nieszporach, a kończyło uczestnictwem w drugich. W Nieszporach z udziałem wiernych należy korzystać z możliwości doboru hymnów, czytań biblijnych i wezwań modlitwy powszechnej, należy też głosić homilię.

91. Kościół święty, wiążąc rozwój życia chrześcijańskiego z liturgią, docenia równocześnie wartość osobistej pobożności i modlitwy. Życie duchowe bowiem człowieka nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii. Chrzęścjanin, choć powołany do modlitwy wspólnej, powinien mimo to wejść także do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca (por. Mt 6,6), a nawet jak uczy Apostoł, powinien modlić się nieustannie (KL 12, por. 1Tes 5, 15).

Między modlitwą liturgiczną, a nawet modlitwą osobistą istnieje ścisły związek. Żadna bowiem modlitwa, choćby najbardziej ukryta, nie jest

wyizolowana ze wspólnoty Kościoła. Chrześcijanin modlący się do Boga udziela głosu Chrystusowi i Jego Oblubienicy — Kościołowi. Z Chrystusem i z Kościołem złączony, zwraca się w Duchu Świętym do Ojca (por. Ga 4, 6). Modlitwa najbardziej nawet samotna stanowi w ten sposób część wspólnej modlitwy wszystkich przybranych dzieci Bożych, które są nimi tylko o tyle, o ile żyją życiem Chrystusa.

Podkreślając konieczność modlitwy prywatnej, Kościół zaleca codzienną rozmowę z Chrystusem, podczas nawiedzeń i osobistego kultu Eucharystii, modlitwę myślną i inne formy, wśród nich także bogate formy pobożności do Matki Bożej i Świętych, zatwierdzone przez Kościół.

Szczególne znaczenie ma wspólna modlitwa w rodzinie, zwłaszcza modlitwa wieczorna, Różaniec, Anioł Pański, Godzinki ku czci NMP i inne. Wspólna modlitwa praktykowana w chrześcijańskiej rodzinie przekształca ją w Kościół domowy żyjący duchem wiary.

92. Wzywając i zachęcając wiernych do modlitwy osobistej, należy przypominać jej ścisły związek z wiarą. Wiara bowiem, „bez której nie można podobać się Bogu” (Hbr 11, 6), skłania do modlitwy, a ta z kolei przyczynia się do jej wzrostu (por. Łk 17, 5). Dlatego modlitwa osobista powinna być codzienną i zwyczajną praktyką chrześcijanina.

Chrześcijańska modlitwa winna przybierać formę uwielbienia Boga i dziękczynienia za Jego wielkie dzieła zbawcze oraz za wszystkie dary, przeproszenia za winy i prośby o potrzebne łaski, winna też obejmować potrzeby całego świata. Wszystkie te cechy najlepiej i w doskonałej harmonii dochodzą do głosu w liturgicznej modlitwie Kościoła, która winna inspirować modlitwę chrześcijanina oraz stanowić jej źródło.

2. Dzień Pański — niedziela

93. Niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym Kościoła; stanowi podstawę i rdzeń całego roku liturgicznego (por. KL 106). Jest ona nie tylko kontynuacją starotestamentalnego szabatu, dnia modlitwy, religijnej lektury i szczególnego skupienia, lecz nade wszystko jest świętowaniem szczytowego wydarzenia w historii zbawienia, jakim na zawsze pozostanie Chrystusowa Pascha. Jest to bowiem dzień historycznego wydarzenia zmartwychwstania Chrystusa, Jego tryumfu i zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, dzień, w którym — dzięki zmartwychwstaniu Pana — dopełniona została zbawcza wola Ojca, osiągnęła swój punkt kulminacyjny cała historia zbawienia i powstał lud Boży Nowego Przymierza — Kościół święty, w dniu Pięćdziesiątnicy paschalnej ubogacony wielkanocnym darem Ducha Świętego.

Paschalna treść chrześcijańskiej niedzieli wiąże się organicznie przede wszystkim z Eucharystią, w której uobecnia się sakramentalnie całe paschalne misterium Chrystusa. Dlatego już od czasów apostoelskich istotę świętowania niedzieli stanowi sprawowanie Eucharystii.

94. Uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii jest zasadniczym i najbardziej powszechnym sposobem publicznego wyznania wiary w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego oraz w Jego dynamiczną obecność w zgroma-

dzeniu Kościoła. Uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii stanowi też konsekwencję włączenia chrześcijanina w misterium śmierci i zmartwychwstania, dokonanego w sakramencie chrztu i dopełnionego podczas bierzmowania; potwierdza ono przynależność ochrzczonego do wspólnoty Kościoła, jest wreszcie prawem i zaszczytnym obowiązkiem chrześcijanina powołanego do ustawicznego wzrostu według miary wielkości Chrystusa.

95. Msza święta nie wyczerpuje jednak całego bogactwa Dnia Pańskiego. Wszakże z Eucharystii — centrum i szczytu niedzieli chrześcijańskiej płynie łaska i moc, które winny wypełniać cały Dzień Pański, a także rozciągać się na wszystkie dni tygodnia i przesycać paschalnym klimatem całe życie wierzących: ich pracę, odpoczynek, cierpienia i radości, osiągnięcia oraz niepowodzenia.

Niedziela winna być ponadto dniem intensywniejszego rozważania słowa Bożego, indywidualnej i zbiorowej modlitwy, zwłaszcza dziękczynnej, budowania i utrwalania osobowych więzi z innymi oraz wypoczynku jako znaku i zadatku wiecznego życia i wieczystej liturgii (por. KL 8, 106).

96. Synod dostrzegając wielorakie niebezpieczeństwa zagrażające aktualnie sakralnemu charakterowi Dnia Pańskiego, poleca duszpasterzom i katechetom, by na wszystkich poziomach nauczania dzieci i młodzieży, w ramach katechizacji dorosłych, w programie przygotowania do małżeństwa, a także w przepowiadaniu ogólnym, systematycznie przedstawiali teologię Dnia Pańskiego i tajemnicy sprawowanej Eucharystii. Dzieciom i młodzieży należy ukazywać ścisły związek między wyznawaną wiarą, uczestnictwem w katechizacji a udziałem w niedzielnej Mszy świętej. Temat uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii winien być też podejmowany w ramach adwentowych i wielkopostnych rekolekcji parafialnych i nauk stanowych.

Przy stwierdzeniu zaniedbań w tej dziedzinie podczas spowiedzi, kapłani-spowiednicy winni prostować niewłaściwe postawy i przypominać motywacje świętowania niedzieli.

97. Synod zwraca się z gorącym apelem do wszystkich duszpasterzy, aby traktowali niedzielę jako główny dzień swojej bogatej posługi wierzącemu ludowi, który w tym dniu gromadzi się w świątyni nie tylko po to, by wyznać wiarę w Chrystusa zmartwychwstałego, ale także w tym celu, by siebie w wierze umocnić oraz pogłębić osobową więź ze Zbawicielem i wspólnotą Kościoła. Duszpasterze winni uczynić wszystko, by to oczekiwanie wiernych zostało spełnione.

Szczególnej trosce duszpasterzy Synod powierza:

a) staranne przygotowanie i sprawowanie niedzielnej liturgii, z udziałem wszystkich zainteresowanych osób (ministranci, komentatorzy, lektorzy, psalterzyści, muzyk kościelny, schola, chór);

b) gruntowne przygotowanie komentarzy, homilii i modlitwy wiernych;

c) właściwy rozkład godzin sprawowania niedzielnych Mszy świętych. Odprawianie co godzinę prowadzi do zgubnego pośpiechu, uniemożliwia znalezienie chociaż kilku chwil na zalecane milczenie po liturgii słowa czy dziękczynienie po Komunii świętej, a także na spokojną wymianę wiernych między poszczególnymi Mszami. Synod postuluje dlatego, by w niedziele i uroczystości nakazane celebrować w odstępach minimum 90 minut;

d) posługę kapłanów w konfesjonale, zwłaszcza przed Mszą świętą.

98. W celu przypominania i uświadamiania wiernym paschalnego charakteru każdej niedzieli, należy na początku głównych Mszy świętych sprawować obrzęd błogosławieństwa wody i pokropienia wiernych na znak, że w sakramencie chrztu zostali oni pogrzebani z Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstali z Nim do nowego życia, dlatego mają obowiązek i zaszczyt udziału w niedzielnej Eucharystii.

99. W nawiązaniu do kanonu 1248, par. 1 KPK należy przypominać wiernym, że nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego.

Treść cytowanego kanonu oznacza, że Msza święta sprawowana w sobotę wieczorem (po godz. 16.) jest pierwszą Mszą niedzielą.

100. Przy każdej świątyni należy umieścić estetycznie wykonaną tablicę informacyjną o godzinach odprawiania w niej Mszy świętych.

W gablotkach przy kościołach w miejscowościach wczasowych, turystycznych i kuracyjnych winny znajdować się również informacje o godzinach odprawiania Mszy świętych w innych świątyniach najbliższej okolicy.

3. Rok liturgiczny

101. W roku liturgicznym Kościół przeżywa całe misterium Chrystusa — począwszy od Wcielenia i Narodzenia, poprzez mękę, śmierć, zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego, aż do oczekiwania na Jego chwalebne przyjście — i otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, które uobecniają się w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili zbawienia (por. KL 102). Dlatego udział w liturgii niedziel, uroczystości i świąt, jakie Kościół obchodzi w ramach roku liturgicznego, jest dla wiernych źródłem uświęcenia, szkołą życia chrześcijańskiego, modlitwy i kontemplacji, zarazem liturgia ta stanowi ustawiczną katechezę, ukazującą całość objawionej prawdy.

Fundamentem uświęcającej mocy roku liturgicznego jest wieloraka obecność Chrystusa w liturgii Kościoła, przede wszystkim realna i substancjalna obecność uwielbionego Zbawiciela w Eucharystii i Jego rzeczywista obecność w proklamowanym słowie Bożym, które nadaje Eucharystii, sprawowanej w poszczególnych okresach liturgicznych i świątach, historiozbawczy wymiar i koloryt.

Liturgia roku kościelnego to celebracja z Chrystusem Jego misterium zbawienia, które On dziś uobecnia, prowadząc Kościół w Duchu Świętym ku Paruzji, do pełnego zjednoczenia z Ojcem.

102. Dążenie do pełniejszego udziału w liturgii roku kościelnego powinno przynaglać zarówno duszpasterzy, jak i wiernych, a zwłaszcza rodziny chrześcijańskie do coraz głębszego poznawania tajemnic wiary, które leżą u podstaw poszczególnych okresów liturgicznych.

103. Centralne wydarzenie całego roku kościelnego, a zarazem największe święto Kościoła, stanowi Święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego, ponieważ dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Ojca dokonał Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (por. ONRLK 18; KL 102).

W przepowiadaniu i katechezie należy ukazywać Triduum Paschalne jako jednolity, zwarty okres czasu, będący w całości świątecznym i najuroczystszym

w ciągu roku obchodem tajemnicy naszego Odkupienia. Należy zwłaszcza uwydatnić szczytową pozycję Wigilii Paschalnej, jako liturgicznej celebracji zmartwychwstania Pańskiego.

Obzędry Triduum Paschalnego odznaczają się szczególną mocą i skutecznością dla ożywienia życia chrześcijańskiego. Dlatego należy je starannie przygotować i z pietyzmem sprawować; asystujący oraz wszyscy posługujący, tak duchowni jak i świeccy, zwłaszcza ministranci, powinni dobrze poznać ducha czynności, które mają spełniać.

Należy usilnie zachęcać wiernych do licznego i pełnego udziału w liturgii Świętego Triduum. W tym celu winni oni tak zorganizować swój czas, by zewnętrzne przygotowania świąteczne nie przeszkadzały im w tym uczestnictwie.

104. Cały Okres Wielkanocy, trwający 50 dni, obchodzi się w liturgii jako jeden dzień świąteczny, a nawet jako jedną Wielką Niedzielę (por. ONRLK 22), świętowany uroczystie przez siedem niedziel wielkanocnych i ukoronowany dniem Pięćdziesiąticy Paschalnej, czyli Ześłaniem Ducha Świętego na Kościół. „Właściwością Świąt Paschalnych jest to, że cały Kościół cieszy się odpuszczeniem grzechów. Dostępują go nie tylko ci, którzy odradzają się w chrzcie świętym, lecz także ci, którzy już od dawna zaliczają się do grona przybranych dzieci” (św. Leon Wielki, *Mowa 6. o Wielkim Poście*, PL 54, 285).

Wszystkie niedziele Okresu Wielkanocnego, tematycznie skoncentrowane na symbolice chrztu i Eucharystii, stanowią właściwe dni I Komunii świętej dla dzieci⁵.

Uroczystość Ześłania Ducha Świętego, jako święto dopełnienia tajemnicy paschalnej, przypomina i ukazuje równoległe do obecności i działania Chrystusa, obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele, przejawiające się: w głoszeniu słowa Bożego, w sprawowaniu liturgii, w kierowaniu Kościołem, a także poprzez natchnienia i charyzmaty udzielane wiernym i ich nieustanne dążenie do pełni chrześcijańskiego życia.

Z tych doktrynalnych treści rodzi się postulat silniejszego zaakcentowania kultu Ducha Świętego w pobożności wiernych. Odpowiada mu liturgia dni po Wniebowstąpieniu Pańskim, posiadająca cechy nowenny — modlitewnego oczekiwania na Ześłanie Ducha Świętego.

105. Celem Wielkiego Postu jest duchowe przygotowanie wiernych do obchodu Świąt Paschalnych. W nawiązaniu do bogatej katechezy wpisanej w teksty liturgiczne Okresu Przygotowania Paschalnego, duszpasterze — w przepowiadaniu, w katechezie i w kierownictwie duchowym — winni budzić u wiernych świadomość ich osobowej tożsamości wynikającej z przyjętego przez nich sakramentu chrztu, i ukazywać im płynące z tego zobowiązania życiowe, zwłaszcza powołanie do nawrócenia i pokuty, która powinna być zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna, indywidualna i społeczna.

Wielkopostna asceza chrześcijanina winna wyrażać się nie tylko w abstinencji od pokarmów mięsnych (w Środę Popielcową i wszystkie piątki) i w poście ścisłym (Środa Popielcowa i Wielki Piątek), lecz nade wszystko w intensywnym słuchaniu słowa Bożego, w modlitwie i czynach miłosierdzia chrześcijańskiego, a także w ofiarnym podejmowaniu obowiązków stanowych

⁵ Kongregacja Kultu Bożego. *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych*, 130. WWK 1989 nr 1, s. 40.

i zawodowych oraz różnych dolegliwości życia, w rezygnacji z alkoholu, tytoniu czy udziału w dozwolonych rozrywkach.

Powszechna już praktyka rekolekcji wielkopostnych stanowi dodatkową okazję przygotowania ogółu wiernych do świadomego odnowienia przymierza chrztu podczas liturgii Wigilii Paschalnej oraz owocnego przeżycia Świąt Wielkanocnych.

W Okresie Przygotowania Paschalnego należy stworzyć wiernym więcej okazji do modlitwy i refleksji nad tajemnicą zbawienia; służą temu celowi nabożeństwa pokutne słowa Bożego, Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale.

Droga Krzyżowa, dzięki symbolicznym treściom zawartym w jej stacjach, pozwala na dostosowanie rozważań i innych form modlitwy do mentalności ludzi różnych środowisk i kręgów kulturowych.

Synod zaleca, by duszpasterze i muzycy kościelni — przygotowując liturgię Okresu Wielkiego Postu — korzystali nie tylko z tekstów śpiewów pasyjnych, ale również z bogatego skarbcza często zapomnianych pieśni pokutnych i tzw. przygodnych.

106. Po dorocznym obchodzie misterium paschalnego uwaga Kościoła skupia się na tajemnicy przyjścia Chrystusa. Jest jej poświęcony Okres Narodzenia Pańskiego upamiętniający pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi oraz Jego pierwsze publiczne wystąpienia.

W okresie Adwentu Kościół przygotowuje się do uroczystości Narodzenia Pańskiego oraz ożywia swoje oczekiwanie na powtórne przyjście Pana na końcu czasów (por. ONRLK 32, 39). Dodać należy, że obydwaj przygotowania winny się konkretyzować w gotowości przyjmowania Pana już dziś przychodzącego do swojej wspólnoty: w Eucharystii, w swoim słowie, jak i w bliźnich, którzy ze strony wyznawców Chrystusa oczekują szczególnej życzliwości i pomocy (por. Mt 25, 40).

Należy podtrzymywać tradycję odprawiania w Adwencie Mszy świętej roratniej, z homilią opartą na biblijnych czytaniach adwentowych i maryjnych.

Nadal należy rozpowszechniać praktykę organizowania rekolekcji adwentowych w celu umożliwienia wiernym duchowego przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia i odnowienia postawy gotowości na ostateczne przyjście Pana.

Synod przypomina wszystkim wiernym o religijnym i rodzinnym charakterze świąt Bożego Narodzenia. Z rodzinnym charakterem tego święta związane są obyczaje o powszechnej wymowie, takie jak dzielenie się opłatkiem, w którym trwa dawny zwyczaj Kościoła posyłania wiernym poświęconego chleba na znak jedności, a także zwyczaj wzajemnego obdarowywania się i gotowość przyjęcia każdego gościa na wieczerzę wigilijną. Podtrzymywanie lub przywracanie tym zwyczajom ich religijnego sensu jest powinnością wszystkich wiernych Archidiecezji.

Z świątami Bożego Narodzenia wiąże się liczny udział wiernych w pasterce, której liturgia — dobrze przygotowana i właściwie sprawowana — ma swoją wagę, zwłaszcza ze względu na uczestniczenie w niej osób, które w ciągu roku bardzo rzadko biorą udział w liturgii Kościoła.

Urządzenie tzw. żłóbka i adoracja przy nim jest prostym sposobem przybliżania tajemnicy Narodzenia Pańskiego, zwłaszcza dzieciom, choć ma ona znaczenie również dla dorosłych, uwzględnia bowiem wrażliwość człowieka na obraz.

107. Niedziele i dni powszednie czasu zwykłego w ciągu roku wtajemniczają wiernych w pełnię Bożego planu zbawienia oraz prowadzą do ustawicznego wzrostu wiary, dzięki medytacjom nad słowem Bożym i częstemu karmieniu się Eucharystią.

108. W cykl roku liturgicznego włączone są Kwartalne Dni Modlitw oraz Dni Modlitw o urodzaje. Zgodnie z kościelną tradycją liturgiczną stanowią one okresowe dni intensywniejszej i wspólnotowej modlitwy oraz pokuty podejmowanej w różnych potrzebach Kościoła powszechnego i całej rodziny ludzkiej.

W świetle odnowionej liturgii dni te należy obchodzić w terminach oraz w intencjach naznaczonych przez kompetentną władzę, tzn. przez Konferencję Plenarną Episkopatu (por. OWMR 45-47).

109. Cześć, jaką w ramach kultu chrześcijańskiego cieszy się Najświętsza Maryja Panna, odzwierciedla Jej szczególną rolę w całej ekonomii zbawienia: Ona bowiem z woli Ojca jako Matka Mesjasza i Syna Bożego, najściślej i na zawsze związana jest z całym misterium Chrystusa i z Kościołem, który to jedyne misterium wciąż celebrować w liturgii oraz nim żyje (por. KL 103).

110. Głęboko zakorzeniony wśród wiernych Archidiecezji kult NMP Synod poleca w dalszym ciągu pielęgnować i ubogacać o nowe formy zgodne z nauką Kościoła i duchem jego liturgii.

Synod wzywa duszpasterzy, aby w katechezie i przepowiadaniu pełniej ukazywali chrystologiczny i eklezjalny wymiar uroczystości i świąt maryjnych. Inspiracje do tej katechezy niech czerpią z adhortacji apostołskiej papieża Pawła VI *Marialis cultus* oraz z samych tekstów liturgicznych.

111. W praktyce duszpasterskiej szczególną uwagę należy zwrócić na następujące praktyki pobożne ku czci Najświętszej Maryi Panny:

a) nabożeństwo majowe i różańcowe, które należy odprawiać w każdej świątyni na terenie Archidiecezji, w czasie odpowiednim dla wiernych. Parafian zamieszkałych w znacznej odległości od świątyni należy zachęcić do wspólnej modlitwy przy krzyżach i kapliczkach, względnie w domach razem z rodziną;

b) „Anioł Pański” — jako modlitwa dla uczczenia Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia jest odmawiany na głos dzwonu trzy razy dziennie, przez co w pewien sposób uświęcony zostaje cały dzień;

c) Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP śpiewane przynajmniej w święta maryjne, zawsze jednak poza Mszą świętą.

112. Ważną funkcję w rozwoju kultu Matki Bożej spełniają w Kościele wrocławskim sanktuaria maryjne. Kustosze tych sanktuariów winni czuwać nad właściwym poziomem sprawowanego i rozwijanego w nich kultu i nad zapewnieniem wiernym obfitych środków zbawienia, przez gorliwe głoszenie słowa Bożego i posługę sakramentalną, a także poprzez kultywowanie zatwierdzonych form maryjnej pobożności ludowej (por. kan. 1234 § 1 KPK).

Synod zachęca duszpasterzy, aby pielęgnowali i rozwijali ruch pielgrzymkowy do sanktuariów maryjnych, dbając o to, by pielgrzymki miały charakter prawdziwie religijny.

113. Paschalne misterium Chrystusa sprawuje Kościół także w uroczystości i święta czy wspomnienia ujawniające działanie łaski zbawienia w świętych, którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem.

Żywe wzory życia chrześcijańskiego oraz wstawiennicza modlitwa świętych odgrywają ważną rolę zarówno w owocnym sprawowaniu świętej liturgii, jak i w życiu ochrzczonych. W postaciach świętych odnajdują bowiem wierni bliskich sobie orędowników oraz krzepiące unaocznienie Chrystusowej Paschy, działającej w Jego służach (por. KL 104, 111).

Synod zaleca duszpasterzom, aby przybliżali wiernym postacię świętych, zwłaszcza tych, których znaczenie jest prawdziwie powszechne, a więc Apostołów, patronów poszczególnych narodów i założycieli głównych zakonów.

W sposób szczególny Synod pragnie zwrócić uwagę na kult głównych patronów Polski: św. Stanisława i św. Wojciecha, na kult patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, patronki Śląska św. Jadwigi, patrona Archidiecezji św. Jana Chrzciciela oraz wszystkich błogosławionych i świętych Kościoła w Polsce.

Ponadto duszpasterze powinni podtrzymywać i pogłębiać kult świętych patronów grup zawodowych i społecznych, jak np. kult św. Barbary, św. Floriana, św. Izydora, św. Łukasza i innych.

F. ŚPIEW I MUZYKA W LITURGII

114. Śpiew kościelny jest nieodłączną oraz integralną częścią uroczystej liturgii (por. KL 112). Śpiew kościelny sprawia, że modlitwa nabiera szczególnego namaszczenia, a tajemnice świętej liturgii oraz jej charakter hierarchiczny i społeczny lepiej się uwytatniają. Zjednoczenie wiernych w śpiewie pogłębia również jedność serc i ułatwia wznoszenie się myśli ku niebu, całość zaś odprawianych obrzędów jest obrazem i zapowiedzią tego, co dokonuje się w świętym mieście Jeruzalem (por. Instr. o muzyce w świętej liturgii 5).

Liturgicznym śpiewem jednogłosowym jest w Kościele na pierwszym miejscu chorał. Troskliwej pielęgnacji wymaga także religijny śpiew ludowy w języku ojczystym oraz śpiew wielogłosowy (por. KL 118).

115. Także muzyka liturgiczna, wykonywana na organach i na innych instrumentach dopuszczonych do użytku w świątyni, odznaczająca się świętością i doskonałością formy, przyczynia się do uświęcania uczestników liturgii i oddawania chwały Bogu (por. KL 112).

Synod, w trosce o właściwy poziom śpiewu i muzyki sakralnej w Archidiecezji, uważa za celowe przypomnieć, co następuje:

116. Utwory wykonywane w liturgii, zarówno wokalne jak i instrumentalne, winny nawiązywać do tajemnicy dnia lub przynajmniej okresu liturgicznego, jak również odpowiadać treściowo sprawowanym czynnościom liturgicznym. Przy ich doborze należy kierować się dobrem duchowym ogółu wiernych, nie poszczególnych jednostek.

117. Zgodnie z szacunkiem, jakim Kościół zawsze darzył muzykę wielogłosową wokalną i instrumentalną, zaleca się wykonywanie w liturgii Mszy świętej polifonii wokalnej dawnej i nowszej, w języku łacińskim i polskim, tak jednak, by nie wyłączyć całkowicie wiernych oraz by wykonywane utwory odpowiadały wymogom liturgii.

118. Zabrania się wykonywania w ramach liturgii mszalnej piosenek religijnych, których teksty często pozbawione są sakralnego wymiaru, a rytmika i melodia posiadają z reguły charakter rozrywkowy i świecki.

Wszystkie śpiewy przeznaczone do użytku liturgicznego winny posiadać aprobatę władzy kościelnej.

Pieśni kościelne, których nie używa się obecnie w liturgii mszalnej, należy wykonywać podczas innych nabożeństw, aby nie uległy zapomnieniu.

119. Ten, kto pełni funkcję organisty, powinien posiadać dyplom wykształcenia muzycznego i liturgicznego. Synod poleca duszpasterzom, aby nie zatrudniali na stanowiskach organistowskich osób do tej funkcji nie przygotowanych.

Wychowaniu i kształceniu organistów w Archidiecezji Wrocławskiej służy Metropolitalne Studium Organistowskie we Wrocławiu.

Każdy organista pracujący na terenie Archidiecezji obowiązany jest uczestniczyć w rekolekcjach, dniach skupienia i kursach organizowanych przez Archidiecezjalną Komisję ds. Muzyki Kościelnej i Śpiewu. Proboszcz parafii winien powiadomić muzyka kościelnego o terminie rekolekcji, dniach skupienia lub kursu, udzielić mu urlopu i pokryć wszystkie koszty z tym związane.

120. W trosce o poprawny i w pełni angażujący śpiew wiernych Synod poleca duszpasterzom, organistom, dyrygentom i innym osobom odpowiedzialnym za stan muzyki kościelnej, aby z całą gorliwością uczyli wiernych tradycyjnych i nowszych śpiewów, zwłaszcza tych, które służą liturgii.

Nauka śpiewu może się odbywać przed Mszami i przed nabożeństwami. W programie, oprócz innych, stałe miejsce winny zajmować: aklamacje mszalne, stałe części Mszy świętej, śpiewy responsoryjne, śpiewy procesyjne oraz aklamacje i śpiewy liturgii mszalnej w języku łacińskim.

121. Tradycyjnym instrumentem muzycznym uświęconym wiekową tradycją są organy piszczałkowe, które w miarę możliwości winien posiadać każdy kościół parafialny. W wyjątkowych wypadkach organy może zastąpić fisharmonia. Tak zwane organy elektroniczne dopuszcza się do udziału w liturgii jedynie jako instrument tymczasowy.

Poza organami wolno podczas liturgii wykonywać muzykę na innych instrumentach. Zgodnie jednak z tradycją Kościoła wyłącza się z użytku liturgicznego instrumenty zbyt hałaśliwe lub wprost przeznaczone do wykonywania muzyki rozrywkowej: fortepian, akordeon, mandolinę, gitarę elektryczną, perkusję, wibrafon i inne.

II. DZIEŁO MIŁOSIĘDZIA

1. Sobór Watykański II ukazuje odwieczną miłość Boga, objawiającą się w Jego planach w stosunku do człowieka, najpierw przez samo stworzenie, następnie przez Wcielenie i Odkupienie. Wezwanie do czynnej miłości bliźniego wynika ze stworzenia człowieka na podobieństwo Boże, z polecenia i przykładu Chrystusa oraz z przynależności do zbawczej wspólnoty Ludu Bożego, która ma być wspólnotą powszechnej miłości i służby. Zarys programu powszechnej, wzajemnej posługi, pomocy w skali całego globu podał papież

Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*, mówiąc zarówno o obowiązku szybkiej pomocy dla głodujących, jak i o popieraniu długofalowych planów rozwoju krajów najbiedniejszych. O miłosierdziu chrześcijańskim, jako wyznaniu i kontynuacji miłosierdzia Bożego, mówi encyklika Ojca świętego Jana Pawła II *Dives in misericordia*.

A. PRAWDA O BOŻYM MIŁOSIERDZIU

1. Miłosierdzie Boga Ojca

2. Chrystus objawił Boga jako miłosiernego Ojca (DiM 3). Nazywając Boga miłosiernym, nawiązał w ten sposób do Starego Testamentu, gdzie miłosierdzie było często wymieniane jako przymiot Boga Izraela. Na górze Synaj Pan Bóg objawił się Mojżeszowi jako miłosierny, cierpliwy, bogaty w życzliwość i wierność, zachowujący łaskę w tysiącne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania (por. Wj 34, 6-7). Miłosierdzie Boże najbardziej objawia się w przebaczeniu tym, którzy wobec Niego zawinili (Ps 78, 38; 103, 8; 130, 7). Jeżeli Bóg jest tak poruszony wewnętrznie miłosierdziem, jakie budzi w nim nędra spowodowana grzechem, to dlatego, iż pragnie On zwrócenia się grzesznika w Jego stronę i nawrócenia. Ludzie Starego Testamentu byli przekonani w swoim sercu o miłosierdziu Bożym, które przewyższa wszelkie miłosierdzie ludzkie. Stąd ich wołanie do Boga o miłosierdzie, które streszcza psalmista w psalmie *Miserere*: „Zmiłuj się nade mną, Boże w miłosierdziu swoim, w ogromnej swej litości zgładź nieprawość moją” (Ps 51, 3). Również w Nowym Testamencie w przypowieściach Jezusa miłosierdzie Boga, w sposób szczególnie ukazuje się we współczującej litości i przebaczeniu, z których wypływa dobroczynny gest miłości i obdarowania. Chrystusowa przypowieść „o synu marnotrawnym” w rzeczywistości jest przypowieścią o „miłosiernym Ojcu” (Łk 15, 11-32). Miłosierdzie Ojca wyrażające się w przebaczeniu i miłości jest realizacją przymierza i obietnic danych ojcom (Łk 1, 54-72). Narodzenie Jana Chrzciciela, jako poprzednika Mesjasza oraz poczęcie Jezusa Zbawiciela dokonało się dzięki miłosierdziu i „litości serdecznej” Boga naszego (Łk 1, 78). Pełnia zbawienia, jakie niesie Nowy Testament, ma swoje źródło w ogromie miłosierdzia Bożego.

2. Miłosierdzie Syna Bożego

3. Jezus Chrystus nie tylko objawia miłosierdzie Ojca, lecz również Go uobecnia (DiM 3) i „ukazuje w sobie” (DiM 1). W Chrystusie i przez Chrystusa staje się „widzialny” Bóg w swoim miłosierdziu (DiM 2). Chrystus „wciela i uobecnia” (DiM 2) miłosierdzie. Ludzie chorzy, cierpiący i nieszczęśliwi apelują do miłosierdzia Jezusa, błagając Go o ratunek. Są to prośby skierowane do Jezusa jako Mesjasza i Pana. Są one wyrazem ich wiary w Chrystusa jako Pana. Apelowanie do Jego miłosierdzia płynęło z przekonania, że w Nim jest i działa miłosierdzie Boże: On jest wcieleniem Boga miłosiernego. Można Go nazwać Mesjaszem miłosierdzia.

Na błagania nieszczęśliwych Jezus zawsze odpowiada cudem: leczy, wskrzesza, karmi, pomaga, odpuszcza grzechy. Wysłuchanie prośb ludzi apelujących do miłosierdzia Chrystusa dla wspólnoty Kościoła jest nadzieją, że Pan zawsze lituje się i wspiera proszących.

Jednakże w sposób najbardziej czytelny Chrystus „objawił Boga miłości miłosiernej właśnie przez to, że jako drogę do zmartwychwstania przyjął krzyż” (DiM 8). Tajemnica krzyża wyraża niejako solidarność Boga z ludzkim losem i pełnię bezinteresownego poświęcenia. Krzyż jest najgłębszym pochyleniem się Boga nad człowiekiem, przewyciężeniem przez miłość grzechu i śmierci. Syn ukrzyżowany pozwala nam „zobaczyć Ojca” (J 3, 16) oraz „... uwierzyć, że w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat. Uwierzyć zaś w taką miłość, to znaczy uwierzyć w miłosierdzie” (DiM 7).

3. Miłosierdzie Kościoła w Duchu Świętym

4. Między miłosierdziem a Kościołem istnieją rozliczne powiązania. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że leży ono u genezy Kościoła. Jeśli miłosierdzie Boże jest egzystencjalnym wyrazem miłości Boga ku zranionym grzechem ludziom, to właśnie ono stało się przyczyną sprawczą zespolenia rozproszonych dzieci Bożych w mistycznej świątyni Kościoła. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16), zaś ów Syn „umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25), dopełniając jego budowy „kiedy uwielbiony zawisł na krzyżu” (P i u s XII, *Mystici Corporis Christi*). Kościół, zrodzony z Bożego miłosierdzia, nosi na sobie zamię tego miłosierdzia i można powiedzieć, że jest on podniesiony wśród narodów (por. Iz 11, 10) widomym znakiem litującej się nad upadłym człowiekiem współczującej Miłości. Powiedział kiedyś Chrystus do Filipa: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9); dziś Kościół może powiedzieć o sobie: kto mnie poznaje, poznaje również niezgłębione miłosierdzie Chrystusa. Chrystus zaś jest „obrazem niewidzialnego Boga” (Kol 1, 15), w Nim „ukazała się dobroć i łaskawość Boga” (Tt 3, 4).

5. Oprócz faktu, że Kościół został zrodzony z Bożego miłosierdzia, należy również podkreślić, że Kościół składa Bożemu miłosierdziu świadectwo poprzez życie sakramentalne i kult.

W swym pośrednictwie zbawczym Kościół uobecnia przychodzącego Chrystusa, który włącza upadłych do mistycznego Ciała, przebacza grzechy, karmi chlebem eucharystycznym, za nich i w ich imieniu składa ofiarę ze swego życia. Szczególnym aktem Bożego miłosierdzia jest też dar sakramentalnego kapłaństwa, którym miłosierny Chrystus obdarza niektórych członków Kościoła (por. J a n P a w e ł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979*). „Ogromne znaczenie ma... nade wszystko świadome i dojrzałe uczestnictwo w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i pojednania” — uczy Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*. „Sam obrzęd eucharystyczny, sprawowany na pamiątkę Tego, który w swoim mesjańskim posłannictwie objawił nam swego Ojca przez słowo i krzyż, świadczy o tej niewyczerpanej miłości, mocą

której pragnie On stale łączyć się z nami i jednoczyć, wychodząc na spotkanie wszystkich ludzkich serc. Drogę zaś do tego spotkania i zjednoczenia toruje każdemu... sakrament pokuty i pojednania. W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególnie doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech” (DiM 13).

Całokształt kultu Boga jedynego w Trójcy i kultu Chrystusa zwiera w sobie *implicite* kult Bożego miłosierdzia. W świecie wiary i teologii staje się bowiem zrozumiałe, że druga osoba Trójcy w odwiecznym planie Bożego miłosierdzia przeznaczona była do objawienia ludziom chwały Ojca. W tym sensie Syn Boży jest pierwszym i podstawowym słowem wyrzeczonym przez miłosiernego Boga dla nas i dla naszego zbawienia. Stąd każda forma kultu składanego czy to osobom Boskim, czy to Jezusowi Chrystusowi jest równocześnie wyznaniem miłosierdzia Bożego.

6. Szczególnym sposobem proklamacji miłosierdzia Bożego jest pełnienie dzieł miłosierdzia przez ludzi wierzących. W świetle Chrystusowych słów: „beze mnie nic nie możecie” (J 13, 5), człowiek pełniący dzieła miłosierdzia wyznaje, że miłosierny Bóg zamieszkał w nim przez wiarę. Sam Jezus „stając się dla ludzi wzorem miłosiernej miłości wobec drugich” (DiM 3) wzywa ich do miłosierdzia. „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Przyjęcie Bożego miłosierdzia i przebaczenia zakłada ze strony człowieka uznanie swojej nędzy, popełnionego zła i grzechu, uznanie, że za pomocą własnych sił nie zapanuje nad nami, że nie może się obejść bez Boga. Tylko wtedy człowiek może doznać miłosierdzia Bożego, gdy łączy go z Nim jakieś pokrewieństwo sprawiające, że sam próbuje być miłosiernym, że nie zamyka oczu na potrzeby drugiego i gotów jest przebaczyć współbraciom. Jezus Chrystus naucza niedwuznacznie o tym związku między dostąpieniem miłosierdzia Bożego a świadczeniem miłosierdzia innym ludziom w przypowieści o nielitościwym dłużniku (Mt 18, 23-35), a w Kazaniu na Górze woła: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

Miłosierdzie jest aktem dwustronnym. Jest wspólnym doświadczeniem godności człowieka, w jakiś sposób zagrożonej. Ofiarodawca jest zawsze równocześnie obdarowywanym. Także bowiem ten, który w rzeczywistej potrzebie przyjmuje obecność i pomoc drugich, przyczynia się do ukształtowania stosunków braterstwa najgłębiej zjednoczonych ze sobą ludzi. Nawet Chrystus przyjmuje ludzkie miłosierdzie. W opisie sądu ostatecznego właśnie On jest tym, któregośmy nakarmili, przyodziali i odwiedzili (por. Mt 25, 35). „Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi — słyszymy w papieskiej encyklice o miłosierdziu — nigdy nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym” (DiM 14). Osoba świadcząca miłosierdzie jest także obdarowywana, choć na inny sposób bądź to przez samego dobrobiorcę, bądź też przez Chrystusa, który przyjmuje je jako okazywane Jemu samemu.

7. Wychowując wiernych do pełnienia miłosierdzia należy podkreślać, iż miłosierdzie jest nie tylko powinnością moralną wynikającą z przykazania miłości, cnotą chrześcijańską czy też zakorzenionym w naturze ludzkiej uzdolnieniem, ale także podstawową zasadą społeczną. W tym wychowaniu powinno się akcentować pierwszeństwo (prymat) człowieka nad ideologią, osoby przed rzeczą, ducha nad materią, etyki przed techniką, „bardziej być”

przed „więcej mieć”, pracy przed kapitałem, miłosierdzia przed sprawiedliwością (por. DiM 14; II Polski Synod Plenarny, s. 354).

W prowadzeniu człowieka do praktykowania uczynków miłosierdzia Kościół jako wzór ukazuje mu Maryję, Matkę miłosierdzia, która nie tylko doświadczyła miłosierdzia Bożego w wyjątkowy sposób, ale na to miłosierdzie w pełni odpowiedziała.

B. DOBROCZYNNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA W KOŚCIELE WROCŁAWSKIM

8. Dobroczynność chrześcijańska — jak powiada Sobór Watykański II — jest obowiązkiem i niezbywalnym prawem Kościoła (DA 8). Kościół nie może nie czynić miłosierdzia, a powinien to czynić w każdym czasie, jako że ubodzy zawsze będą pośród nas (J 12, 8). Historia Kościoła od czasów powstania gminy jerozolimskiej jest równocześnie historią miłosierdzia chrześcijańskiego.

Również historia Kościoła wrocławskiego jest bogata w świadectwa miłosierdzia. Kościół wrocławski, podobnie jak i inne Kościoły w Polsce, organizował opiekę nad biednymi, zwłaszcza nad sierotami, chorymi i bezdomnymi. Już w pierwszej połowie XII wieku na Śląsku istniały szpitale przy najstarszych klasztorach: benedyktynów, cystersów i kanoników regularnych św. Augustyna. Wiek XIII przyniósł dalsze ożywienie na tym polu, związane ściśle z rozwojem bractw i zakonów szpitalnych. Zgromadzenia te zakładały szpitale, pojmowane najszerzej jako domy opieki. Ogromne zasługi w rozwoju szpitalnictwa położyli dominikanie, franciszkanie i bractwa świeckie oraz zakony szpitalne, które w połowie XIV wieku miały około 25 szpitali w diecezji wrocławskiej. Obok szpitali zakonnych na przełomie XII i XIII wieku na Śląsku pojawiają się także szpitale biskupie. Powstają też przytułki dla starszych i samotnych oraz sierocińce dla dzieci i młodzieży. Od r. 1716 we Wrocławiu działa sierociniec założony przez bpa Ludwika Neuburga. Biskupi zakładają też domy opieki dla kapłanów niezdolnych do pracy w duszpasterstwie. Pierwsze domy opieki dla kapłanów na Śląsku pojawiają się w XVII wieku. Mówiąc o świadectwach historycznych dzieła miłosierdzia w Archidiecezji Wrocławskiej, nie można nie wspomnieć o wielkiej patronce tej działalności w naszym Kościele — o św. Jadwidze Śląskiej, dla której pełnienie czynów miłosierdzia wobec potrzebujących wynikało z wewnętrznego przekonania i nakazu duszy.

9. Synod przypominając dzieła miłosierdzia z przeszłości blisko 1000-letniej historii Kościoła wrocławskiego, chce także wyakcentować aktualny stan pracy charytatywnej w Archidiecezji.

Po drugiej wojnie światowej, kiedy cała gospodarka kraju była zniszczona, występowało bezrobocie, szerzyły się głód i choroby — Kościół w Polsce, a także w Archidiecezji Wrocławskiej, rozpoczął na szeroką skalę działalność charytatywną na rzecz wszystkich potrzebujących. Episkopat Polski powołał do życia Krajową Centralę Caritas z siedzibą w Krakowie, która istniała zaledwie kilka lat jako organizacja kościelna (do 1950 r.). Otrzymywała ona wsparcie materialne, które napływało do Kościoła w Polsce od organizacji charytatywnych z Zachodu, tak kościelnych, jak i świeckich.

W r. 1945 z inspiracji administratora apostolskiego ks. infułata K. Milika — Caritas Diecezji Wrocławskiej mobilizowała do niesienia pomocy głodnym, bezdomnym, sierotom, repatriantom i wszystkim potrzebującym. Diecezjalny Związek Caritas poprzez swoje różnorodne placówki, koła i biura terenowe prowadził akcję charytatywną na szeroką skalę aż do jego rozwiązania — do dnia 1 II 1950 r. Wówczas to cały jego majątek został przejęty przez władze państwowe. Zlikwidowanie tej formy organizacyjnej nie oznaczało zaniedbania duszpasterstwa dobroczynności. Jako istotny dział zostało ono włączone do duszpasterstwa zwyczajnego. W Archidiecezji Wrocławskiej, podobnie jak i w innych diecezjach polskich, posługą dobroczynności kierował ordynariusz diecezji poprzez powołany do tego celu Referat Duszpasterstwa Miłosierdzia przy Kurii Metropolitalnej. W parafiach dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego rozwijali ks. proboszczowie bez zewnętrznych form organizacyjnych, udzielając pomocy ludziom, którzy o nią prosili, jak również wyszukując tych, którzy o nią się nie zwracali, choć znajdowali się nieraz w bardzo trudnej sytuacji. Formą ogólnodiecezjalną dzieła miłosierdzia był i jest nadal „Tydzień Miłosierdzia”, w którym uwrażliwiano wszystkich wiernych na sprawy miłosierdzia chrześcijańskiego poprzez słowo Boże, modlitwę i organizowanie konkretnych form pomocy potrzebującym.

W latach osiemdziesiątych Kościół wrocławski stanął przed nowym zadaniem rozdzielnictwa darów zagranicznych, napływających z krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych Ameryki w związku z kryzysem gospodarczym, jaki dotknął całą Polskę. Sumienne wywiązanie się z nowych zadań sprowadzających się przede wszystkim do rozdzielnictwa darów zagranicznych, ułatwiły sprawnie funkcjonujące w Archidiecezji Parafialne Zespoły Charytatywne. Ułatwiła je też zdecydowana i ofiarna pomoc alumnów Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. W okresie stanu wojennego z inicjatywy księdza kardynała Henryka Gulbinowicza powstał Arcybiskupi Komitet Charytatywny świadczący różnorodną pomoc wszystkim represjonowanym w wyniku stanu wojennego. Pełną swobodę pełnienia dzieła miłosierdzia w Archidiecezji Wrocławskiej przywraca ustawa sejmowa o stosunku państwa do Kościoła z 17 V 1989 r.

Mając na uwadze słowa Jana Pawła II, że „Kościół za swój naczelny obowiązek na każdym — a zwłaszcza na współczesnym etapie dziejów — musi uznać głoszenie i wprowadzenie w życie tajemnicy miłosierdzia, objawionej do końca w Jezusie Chrystusie” (DiM 14), a nadto kierując się przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 529 § 1 i 222 § 2), dla lepszego pełnienia miłosierdzia chrześcijańskiego w lokalnym Kościele wrocławskim ksiądz kardynał powołał do istnienia z dniem 16 XI 1989 r. Caritas Archidiecezji wrocławskiej. Z chwilą zgłoszenia w Urzędzie Rady Ministrów — z dniem 16 XI 1989 r. — instytucja ta uzyskała państwową osobowość prawną.

Zgodnie z dekretem biskupa diecezjalnego powołującym do istnienia Caritas Archidiecezji Wrocławskiej ma ona nawiązywać w działaniu do tradycji diecezjalnej i kierować się Instrukcją Konferencji Episkopatu Polski

o pracy charytatywnej w parafii z dnia 30 XI 1986 r. Świętem patronalnym Caritas Archidiecezji Wrocławskiej jest liturgiczny dzień ku czci św. Jadwigi Śląskiej.

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej rządzi się własnym regulaminem aprobowanym przez biskupa diecezjalnego dekretem z dnia 16 XI 1989 r. Jej celem jest propagowanie idei miłosierdzia chrześcijańskiego, kierowanie całokształtem diecezjalnej działalności dobroczynnej, prowadzenie własnych placówek opiekuńczych oraz łączność i współpraca z innymi instytucjami i organizacjami charytatywnymi w kraju i za granicą.

Do spełnienia swoich zadań Caritas potrzebuje środków materialnych, które czerpie: z ofiarności społecznej, z subwencji i dotacji różnych instytucji i osób oraz z prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Struktura Caritas jest następująca: całością prac kieruje Zarząd Diecezjalny, w większych ośrodkach diecezji powstają Okręgi Caritas, podstawową komórką jest Oddział Caritas w parafii — Parafialny Zespół Charytatywny.

10. Duże zasługi w działalności charytatywnej na terenie Archidiecezji mają zakony, zwłaszcza żeńskie. W zmienionych warunkach na miarę swoich możliwości zakony dochowują wierności swojemu charyzmatowi. Synod wyraża wdzięczność i uznanie za ich pracę i zachęca do dalszej gorliwości w posłudze miłosierdzia.

11. Archidiecezja Wroclawska, podobnie jak i inne Kościoły w Polsce, staje obecnie wobec nowych wyzwań. Przeżywany i wciąż nie opanowany kryzys ekonomiczny prowadzi do stałego zubożenia społeczeństwa. Ciągłe wzrasta liczba bezrobotnych. Coraz trudniej, zwłaszcza młodym, jest zdobyć pracę i własne mieszkanie. Coraz częściej spotyka się ludzi bezdomnych, porzuconych przez rodziny lub nie przystosowanych do życia w rodzinie i społeczeństwie. Szerzy się alkoholizm, prostytutka, narkomania, AIDS. Wzrastają przestępstwa związane z zagrabianiem mienia cudzego. Również rodzina przeżywa swój kryzys, w wyniku którego najwięcej cierpią dzieci. Trudne warunki finansowe uderzają zwłaszcza w ludzi starych. Nie można wprawdzie stwierdzić, że głodują, ale często żyją na granicy ubóstwa.

Z drugiej strony zauważa się wzrost postaw konsumpcyjnych i roszczeniowych z jednej strony, a obojętności i nawet znieczulicy społecznej z drugiej. Idealem, zwłaszcza wśród młodzieży, stał się człowiek silny, ale nie w znaczeniu panowania nad sobą siłą wewnętrzną swego charakteru, ale tupetu, umiejętnością torowania sobie drogi łokciami. Niepokój budzi częściowy zanik odpowiedzialności, który przejawia się brakiem solidności, rzetelności czy uczciwości. Ciągła pogoń za dobrami konsumpcyjnymi rodzi nerwowość, zmęczenie, drażliwość oraz nieufność. W kontekście powyższych sytuacji trudno przekonać ludzi do życzliwości, bezinteresowności, a także zmobilizować ich do ofiary i poświęceń dla bliźnich.

Wymienione problemy charytatywne, które mają nie tylko charakter lokalny, ale ogólnopolski, stają się wyzwaniem dla Kościoła, wymagają ukształtowania nowej mentalności zarówno duchownych, jak i świeckich, rozbudzenia ducha twórczej aktywności (por. I Polski Synod Plenarny, s. 360-364).

C. KONKRETYZACJA ZADAŃ DOBROCZYNNOSCI DZISIAJ

12. Sobór Watykański II w dekrecie o apostołstwie świeckich określając dzisiejsze możliwości przyjscia potrzebującym z pomocą stwierdził, że gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękanymi chorobami i przeciwnościami, wygnani i więzieni — tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać (DA 8). Obowiązek ten ciąży na wszystkich: poszczególnych wiernych, na rodzinach, na większych i mniejszych grupach chrześcijan, na parafii, diecezji i na całym Kościele.

Ta miłość do ludzi potrzebujących, która jest równocześnie miłością do Boga, nie może znać żadnych ograniczeń. Dotyczy ona wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału, wyznania czy światopoglądu. Miłość ta zawsze posiada pragnienie „prawdziwego dobra dla każdego z nich i każdej ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, dla starszych i chorych — dla wszystkich bez wyjątku” (DiM 15). Tylko przez taką miłość można zapewnić wszelkie prawdziwe dobro, a uchylić i usunąć wszelkie zło. Miłość ta jest miłością miłosierną, która swój szczyt osiągnęła w ofierze Chrystusa na krzyżu, a która również z naszej strony wymaga pewnej ofiary.

Diakonia, czyli służba, nie może — rzecz jasna — skoncentrować się tylko na człowieku. Nie może pozostać tylko w sferze antropocentryzmu. Ona musi potwierdzać się i urzeczywistniać teocentrycznie, musi być ukierunkowana na Boga w Jezusie Chrystusie (zob. DiM 1). Służba człowiekowi — obojętnie czy chodzi o duchowe nim kierowanie, o wzajemny wpływ chrześcijan na wzrost drugich w wierze, nadziei i miłości, czy też o dobroczynność chrześcijańską względem ubogich na ciele i na duszy — musi być pojmowana równocześnie jako służba dla Chrystusa, który z tymi potrzebującymi niejako identyfikuje się: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych... mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

13. Istnieje wewnętrzne sprzężenie między autentycznym życiem religijnym a zaangażowaniem się na rzecz miłosierdzia chrześcijańskiego. Należy zatem pamiętać, że troska o wzrost życia religijnego i pogłębienie osobistej więzi z Bogiem służy zawsze aktywizacji ludzi w dziele miłości i miłosierdzia zgodnie z wolą Chrystusa i Kościoła. Dlatego niech duszpasterze formują u wszystkich wiernych od najmłodszych lat postawę wrażliwości, życzliwości i ofiarności poprzez przepowiadanie słowa Bożego, katechizację, rekolekcje i misje parafialne czy dni skupienia. Niech zachęcają też wiernych do osobistej lektury Pisma św. i lektury religijnej. W kształtowaniu charytatywnej postawy wiernych istotnie pomaga rozwijanie życia eucharystycznego w parafii, które daje nadprzyrodzoną motywację do pomagania bliźnim w potrzebie. Duszpasterze i wierni niech pamiętają, że cała liturgia stanowi szkołę życia chrześcijańskiego, wychowującą do podejmowania dzieł chrześcijańskiej dobroczynności.

W formacji charytatywnej wiernych, obok formacji duchowej, istotna jest też formacja intelektualna. Dla jej prowadzenia konieczne jest organizowanie

kursów, konferencji, odczytów oraz rozwijanie inicjatyw samokształceniowych. W tej formie formacji powinni uczestniczyć przede wszystkim członkowie Parafialnych Zespołów Charytatywnych.

14. Szczególną rolę w przygotowaniu duchowieństwa do posługi miłosierdzia odgrywa kształcenie seminaryjne. Dlatego Synod postuluje, aby zagadnienia charytatywne zostały wprowadzone do programów studiów seminaryjnych w szerszym niż dotychczas zakresie. Alumni seminarium powinni nie tylko teoretycznie zapoznawać się z problematyką charytatywną, ale także praktycznie przygotowywać się do przyszłych zadań w tej dziedzinie. Już w czasie studiów seminaryjnych powinni oni podejmować różne posługi charytatywne.

Do problematyki charytatywnej trzeba również nawiązywać podczas rejonowych dni skupienia dla duchowieństwa, a także okresowych rekolekcji kapłańskich.

15. Szczególną misję w posłudze charytatywnej ma do spełnienia rodzina. Sobór mówi, że: „Rodzina otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni to posłannictwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny; jeżeli wreszcie rodzina świadczyć będzie czynne miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służące wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie” (DA 11).

Miłosierdzie i sprawiedliwość należą się w pierwszym rzędzie członkom rodziny, którzy są w potrzebie, zwłaszcza zaś starym rodzicom. Dlatego należy dążyć do zapewnienia im uczestnictwa w życiu rodziny, szacunku i opieki.

Rodzina ma także obowiązki wobec sąsiadów, zwłaszcza osób samotnych i niedołączonych oraz dzieci zaniedbanych lub opuszczonych przez rodziców. Żadna instytucja nie może im zastąpić rodziny, stąd poparcie i pomoc należy się tym rodzinom, które starają się zaradzić ich potrzebom — także przyjmując na wychowanie lub adoptując opuszczone dzieci.

16. W Archidiecezji Wrocławskiej zakony mają wielowiekową tradycję posługiwania charytatywnego. Również i w obecnych czasach prowadzą one różne placówki charytatywne i w tej działalności podlegają kierownictwu kompetentnych władz zakonnych. Należy jednak zauważyć, że współdziałanie zakonów w dziedzinie miłosierdzia z Caritas diecezjalną daje im liczne możliwości nawiązania kontaktów, wymiany doświadczeń czy lepszego zsynchronizowania pomocy charytatywnej na danym terenie. Synod pragnie zachęcić wszystkie rodziny zakonne męskie i żeńskie w Archidiecezji Wrocławskiej do jeszcze szerszego udziału w posłudze miłosierdzia, zgodnego z charyzmatem założyciela, a także do ohotnej współpracy na tym polu zarówno z duchowieństwem, jak i z katolikami świeckimi.

17. W Kościele wrocławskim działa Caritas Archidiecezji Wrocławskiej pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego, który określił jej ramy statutowe.

Zgodnie ze statutem podstawowym celem Caritas jest szerzenie oraz praktyczne realizowanie nauki Jezusa Chrystusa o miłosierdziu chrześcijańskim. Cel ten Caritas realizuje przez:

a) organizowanie, koordynowanie i kierowanie całą kościelną akcją charytatywną w Archidiecezji Wrocławskiej;

b) organizowanie i prowadzenie zamkniętych i otwartych ośrodków pomocy medycznej;

c) organizowanie własnych ośrodków terenowych: oddziałów, zespołów i kół Caritas;

d) prowadzenie systematycznej i okazjonalnej formacji wiernych do działalności charytatywnej;

e) organizowanie systematycznego kształcenia pracowników charytatywnych;

f) organizowanie i prowadzenie poradni różnego typu;

g) organizowanie i prowadzenie ośrodków naukowych i nauczania;

h) organizowanie i prowadzenie stałych i okazjonalnych akcji finansujących działalność charytatywną;

i) organizowanie i prowadzenie własnej działalności gospodarczej (Statut Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, WWK 1991 nr 3, s. 339-400).

18. W Archidiecezji Wrocławskiej podstawową rolę w pełnieniu dzieła miłosierdzia spełnia parafia. W każdej parafii prowadzonej przez księży diecezjalnych i zakonnych powinien powstać i działać parafialny zespół Caritas, którego kierownikiem jest zawsze proboszcz parafii.

Do podstawowych zadań parafialnego zespołu Caritas należą:

a) mobilizacja charytatywna całej wspólnoty parafialnej do praktykowania miłosierdzia;

b) organizowanie i świadczenie konkretnej pomocy potrzebującym;

c) organizowanie samodzielnej działalności gospodarczej;

d) współpraca z innymi grupami parafialnymi w dziele charytatywnym;

e) prowadzenie kartotek osób potrzebujących i korzystających z pomocy Zespołu (por. jw., s. 403-404).

19. Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafii z dnia 30 XI 1986 r. wskazuje następujące kategorie potrzebujących, które powinien brać pod uwagę zespół Caritas:

a) osoby potrzebujące pomocy duchowej (załamane psychicznie, opuszczone, samotne, wątpliwe, błędzące itd.);

b) osoby pozbawione praw i prześladowane;

c) chorzy (także psychicznie), sterani wiekiem, niepełnosprawni (ruchowo, słuchowo, wzrokowo, umysłowo), alkoholicy, narkomani;

d) rodziny (wielodzietne, osoby samotnie wychowujące dzieci, samotne i młodociane matki), rodziny narkomanów, alkoholików, bezrobotnych, rodziny rozbite i zdemoralizowane;

e) dzieci i młodzież: biedne, osierocone, opuszczone, zaniedbane, deprawowane, opóźnione w rozwoju, wychowankowie domów dziecka i innych zakładów opiekuńczych, wychowawczych i poprawczych;

f) podróżni, emigranci, włączędzy itd.;

g) osoby ubogie materialnie (np. będące bez emerytury lub renty, dotknięte wypadkiem losowym, pogorzelcy, powodzianie, bezrobotni itd.);

h) osoby potrzebujące za granicą (np. w krajach trzeciego świata, na misjach, ofiary klęsk żywiołowych, katastrof, wojny).

Uwarunkowania cywilizacyjne powodują pojawianie się coraz to nowych zagrożeń i występowanie dotąd nieznanymi zjawisk patologicznych, np. chorób

wywołanych przez wirusa HIV. Stąd powyższa lista nie jest kompletna. Życie nieustannie dopisuje coraz to nowe kategorie osób potrzebujących.

20. Działania zespołu Caritas w parafii powinny być wspierane przez wszystkich członków wspólnoty parafialnej, w ramach ich możliwości czasowych i finansowych oraz kompetencji zawodowej.

W działalność charytatywną parafii powinny włączyć się inne grupy parafialne, jak: ministranci, schola, oaza, Żywy Różaniec, członkowie rady duszpasterskiej itd.

Synod pokłada wielką nadzieję w duszpasterstwie dzieci i młodzieży, które w przygotowywaniu ich do odpowiedzialności za Kościół powinno kłaść nacisk na apostołstwo czynu, aby w ten sposób pełniej włączyć młode pokolenie w parafialne dzieło miłosierdzia.

21. Istotną potrzebą naszych czasów jest stała pomoc rodzinie. Stąd Parafialny Zespół Caritas stoi przed określonymi zadaniami. Dotyczą one głównie ratowania życia nie narodzonych dzieci, pomocy rodzinom wielodzietnym, rodzinom rozbitym i zagrożonym, zaniedbanym religijnie oraz samotnym matkom. W realizowaniu tych zadań jest potrzebna harmonijna współpraca zespołu Caritas z duszpasterstwem rodzin, a także całą wspólnotą parafialną.

22. W Kościele wrocławskim występuje też problem ludzi starych i samotnych. Synod przypomina, że ludzie starsi wiekiem stanowią w każdej parafii bardzo wartościową część dzięki swej aktywności religijnej, wyrażającej się w częstym przystępowaniu do sakramentów świętych, w modlitwie, w częstym, a nawet codziennym uczestnictwie we Mszy św. Za swój wkład w życie religijne, za przekazywanie tradycji religijnych młodemu pokoleniu zasługują na wdzięczność całej wspólnoty parafialnej. Ludzie w tym okresie życia potrzebują przede wszystkim pomocy usługowej i duchowej. Odwiedziny, dostarczenie lektury, przyjacielska rozmowa, zaproszenie księdza do sakramentu spowiedzi czy odprawienia Mszy św. w domu, załatwienie sprawunków, posprzątanie mieszkania — oto niektóre formy pomocy okazywanej ludziom starszym i samotnym. Pomoc ta powinna być świadczona przede wszystkim przez członków najbliższej rodziny. W wypadku kiedy jej nie ma, wówczas obowiązek niesienia pomocy powinno przejąć najbliższe otoczenie, sąsiedzi, wspólnota parafialna. Synod zachęca duszpasterzy, aby uwrażliwiali i wychowywali wiernych do niesienia pomocy ludziom w starszym wieku.

Ważnym terenem pracy charytatywnej są szpitale, sanatoria, domy rencistów i starców. Należy dążyć do powstawania grup charytatywnych, które niosłyby pomoc osobom w tych instytucjach przebywającym. Znajdują się bowiem tam ludzie wyłączeni ze środowisk rodzinnych, pozbawieni obecności, a często i życzliwości najbliższych, uzależnieni od pracowników poszczególnych zakładów.

W wielu domach opieki społecznej pracują siostry zakonne lub je prowadzą. Synod prosi je, aby za przykładem Boskiego Zbawiciela i Bożej Rodzicielki jeszcze więcej wkładały serca w swoje posługiwanie ludziom starym i opuszczonym.

Proboszcz parafii, na której terenie znajduje się dom opieki społecznej czy rencistów, powinien zapewnić jego mieszkańcom stałą posługę duszpasterską.

Ponadto niech duszpasterze w miarę możliwości odwiedzają ludzi starych w miejscach ich przebywania, przynosząc im słowo pociechy i sakramentalną posługę.

23. Chorzy i cierpiący są szczególnie umiłowani przez Zbawiciela. Kościół spełniając misję przekazaną przez Chrystusa, pragnie z całą gorliwością otoczyć opieką chorych, jako swą drogocenną cząstkę. Jego troska koncentruje się na potrzebach zarówno fizycznych, jak i duchowych człowieka chorego. Doceniając dotychczasowe wysiłki, jakie podejmuje duszpasterstwo chorych, Synod zwraca uwagę na potrzebę dalszego kontynuowania, upowszechniania i rozwijania różnych form opieki duchowej nad chorymi: odprawiania Mszy św. w domach chorych, rozdzielanie Komunii św. w pierwsze piątki miesiąca, a w miarę możliwości i częściej, a także przez urządzenie parafialnych dni chorych, udostępnianie lektury religijnej, rozmowy z chorymi i świadczenie pomocy materialnej.

Duszpasterze powinni uwrażliwiać najbliższą rodzinę, sąsiadów, wspólnotę parafialną, aby odnosili się do chorych i cierpiących jak do samego Chrystusa, z największą cierpliwością i zyczliwością, aby pamiętali o ich potrzebach, zarówno duchowych, jak i materialnych. Posługiwanie chorym jest bowiem największym wyrazem chrześcijańskiej miłości. W parafiach powinny powstawać grupy charytatywne, które niosłyby pomoc chorym przebywającym w domach, szpitalach czy innych zakładach. Proboszczowie parafii, w których są szpitale, powinni zadbać o to, aby jeden z kapłanów sprawował opiekę duszpasterską nad chorymi jako kapelan. Nadto powinni zatroszczyć się, aby w szpitalu była kaplica, w której chorzy mogliby regularnie uczestniczyć we Mszy św. Byłoby rzeczą bardzo cenną, gdyby w duszpasterstwo chorych w jeszcze większym stopniu niż dotąd włączyły się zakony oraz alumni seminarium duchownego.

24. Specjalną troską trzeba otoczyć tych kapłanów, którzy znajdują się w potrzebie ze względu na zły stan zdrowia czy też podeszły wiek. Ustawiczne doskonalenie form działania *Caritas sacerdotalis* należy zaliczyć do podstawowych obowiązków prezbiterium Archidiecezji. Synod z wielkim uznaniem stwierdza funkcjonowanie trzech domów Księży Emerytów w Kościele wrocławskim, a mianowicie: Domu im. Jana XXIII we Wrocławiu, Domu im. Św. Jerzego w Pieszycach i Domu im. Św. Karola Boromeusza w Strzelinie.

25. Wspólnota archidiecezjalna powinna interesować się potrzebami zakonów kontemplacyjnych i spieszyć im w miarę możliwości z pomocą.

26. W Kościele był praktykowany zwyczaj, że osoby duchowne część własnych dochodów przeznaczają na cele charytatywne. Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* podkreśla, że cały Kościół, jego wierni, a zwłaszcza szafarze są zobowiązani „... do niesienia ulgi cierpiącym nędzę, bliskim czy dalekim, nie z tylko tego, co »zbywa«, ale z tego, co jest konieczne do życia” (SRS 31). Skromne życie duchownych oraz ich służebna postawa niech będą wzorem dla innych i przykładem całkowitego oddania się Chrystusowi. Synod zwraca się do wszystkich kapłanów, tak diecezjalnych, jak i zakonnych, aby nie tylko nauczali słowem, ale też dawali świadectwo miłości, spełniając dzieła miłosierdzia wobec wszystkich potrzebujących i w ten sposób naśladowali Chrystusa, który „ogłosił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 7).

III. DUSZPASTERSTWO — POSŁUGA ZBAWCZA PARAFII

1. Było zadaniem Synodu obudzić na nowo świadomość, że Kościół diecezjalny wrocławski urzeczywistnia się w blisko 400 parafiach. One ucieleśniają chrześcijaństwo w konkretnych okolicznościach przestrzeni i czasu.

Ożywienie świadomości religijnej i uczestnictwa w życiu parafii jest o tyle ważne, iż w Polsce, także w Archidiecezji Wrocławskiej, odziedziczona niejako przynależność człowieka do chrześcijaństwa ma swoje podstawy w tysiącletniej tradycji katolicyzmu. U samych początków chrystianizacji Kościół stwarzał mocne fundamenty pod kształtowanie państwowości. Wizja publicznego ładu moralnego łączyła się dość ściśle z porządkiem kościelno-organizacyjnym, który podobnie jak w historii dawnej Rzeczypospolitej, tak i od narodzin społeczeństwa polskiego na powojennych ziemiach zachodnich, wspierał pośrednio budowę instytucji publicznych. W dziedzinie kultury ludowej ukształtowały się w ciągu wieków powiązania religijności z życiem codziennym ludności wiejskiej, a także miejskiej. W społeczeństwie stanowo-zawodowym, jakie w Polsce w znacznej mierze dotrwało do lat powojennych, parafia mogła wpływać prawie na całość ludzkiego życia — jej teren stanowił wielkość nie tylko religijną, ale i pedagogiczną, kulturalną i gospodarczą. Przestrzeń życia cywilizacyjno-obywatelskiego pokrywała się w znacznym stopniu z życiem parafii.

Synod obradujący w dobie wielkiego przełomu cywilizacyjnego i politycznego nie może pozostawać głuchy na budzące się tu i ówdzie wątpliwości co do bezspornego zabezpieczenia żywotności parafii na przyszłość — również dlatego, iż teren cywilny i obywatelski na naszych oczach przestaje się pokrywać z religijną przestrzenią społeczności parafialnej.

Jeżeli rzeczywistość parafii ma się obudzić w duszach, chrześcijanie zaś mają odnaleźć swoją tożsamość we wspólnotach parafialnych, to my wszyscy musimy pamiętać o słowach Soboru, że skoro Chrystus jest światłością, a blask Jego jaśnieje na obliczu Kościoła, to musi on błyszczeć przede wszystkim na obliczu parafii. Nowe, jutrzejsze przeżywanie Kościoła, obecne i przyszłe jego doświadczenie i doznawanie w słowach Synodu o parafii poszukuje właściwego odzwierciedlenia i wyrazu. Bowiem właśnie tu, w parafii, ukaże się treść kościelnie najbardziej gorąca, tu dopiero uwydatni się religijna głębia przeżywania Kościoła, tu, w parafii, chrześcijanin jutra rozpozna, czym w rzeczywistości jest Kościół.

Czego to wymaga? Ciągłego budowania parafii — tej zróżnicowanej a zarazem mocno scalonej wspólnoty wspólnot, czemu winno służyć roztropne łączenie i kojarzenie czynności pastoralnych i apostołskich — indywidualnych i zespołowych, ażeby wszyscy jej uczestnicy w tajemnicy zbawienia osiągnęli dojrzałość chrześcijańską.

A. PARAFIA — MIEJSCE URZECZYWISTNIANIA SIĘ KOŚCIOŁA DIECEZJALNEGO

1. Zadania pośrednictwa zbawienia

2. Z Bożego planu zbawienia wywodzi swoje pochodzenie Kościół — ugruntowana przez Chrystusa wspólnota wspólnot, będąca miejscem spotkania ludzi z Bogiem oraz ludzi między sobą. Dzięki strukturze hierarchicznej, widocznej w biskupim posłannictwie Kościoła diecezjalnego, owo nadprzyrodzone zespolenie staje się wydarzeniem w przeważającej mierze we wspólnocie parafialnej — wśród konkretnych ludzi, w określonych warunkach.

Zbawcza rzeczywistość parafii jest nierozdzielnie związana z życiem, działaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, którego historyczne dzieje uobecniają się w sakramentalnych słowach i znakach odtwarzanych przez wspólnotę chrześcijańską, przybliżających obietnicę nadprzyrodzonego zbawienia. Polega ono na pełni życia w pokoju, możliwej w wieczności, natomiast rozpoczynającej się już w egzystencji ziemskiej.

Duszpasterskie ukazywanie zbawczego pośrednictwa niesionego przez udział we wspólnocie parafialnej jest szczególnie ważne dzisiaj, kiedy upadają zewnętrzne podpory cywilizacyjne religii, ludziom zaś w stopniu zwielokrotnionym grozi pokusa doczesnych namiastek zbawienia. Oprócz propagowanych wzorów używania, ludziom zagraża pomyłka zamiany zbawienia na wyścig za szczęściem doczesnym — w postaci sugestywnych choć przemijających sukcesów kreowanych przez wyłączną pomysłowość ludzką. Oprócz łaski nadprzyrodzonej tylko usilne zatroskanie duszpasterskie może osłonić człowieka przed iluzją.

Skoro w codziennej wyobraźni upada oczywistość chrześcijańskiego zbawienia trzeba je oświetlać pojęciami biblijnymi, które nie wykluczały zeń również zdrowia, harmonii i dobrobytu, powodzenia i szczęścia, upatrując udane bycie człowieka w utożsamieniu ze samym sobą. Duszpasterze winni rozumieć związane z tym dwie główne dążności człowieka: 1) uwolnienie go od tego, co scaleniu ludzkiemu zagraża, a więc wyzwolenie od wydziedziczenia i wyobcowania, uchronienie przed cudzym zagarnięciem i alienacją, uratowanie przed tym co negatywne i złe, co w ostateczności jest grzechem; 2) spełnienie posiadanych możliwości, doprowadzenie do celu, do całościowej pełni tego, w co człowiek dzięki uzdolnieniu przez Stwórcę jest wyposażony. Przepowiadanie, przede wszystkim jednak świadectwo wspólnoty parafialnej, może tym oczekiwaniom dać odpowiedź wolną od relatywizmu wskazując, że zbawienie ostatecznie przekracza doczesność i definitywną rzeczywistość osiąga w Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Wspólnota parafialna wyznaje przekonanie, iż jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, paschalne misterium Chrystusa jest końcowym etapem odwiecznej walki Boga ze śmiercią, etapem utrwalającym odkupienie jako pełnię życia wiecznego. W Jezusie Bóg wkracza cieleśnie we wszystkie historyczne zmagania, cierpienia, bóle i śmierci poszczególnych ludzi, ludzi ożywianych wiarą, by przekształcić je w historię zbawienia wieńczącą się w życiu ponad-

doczesnym. Stąd moc więzi z Chrystusem — parafia zaś winna stawać się transparentą tego wyzwającego uczestnictwa, które ocala człowieka od śmierci wiecznej wprowadzając go w królestwo życia. „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci” (1 J 3, 14). W kierunku tej wiedzy i zadanego w niej postępowania winny zmierzać duszpasterskie wysiłki parafii i jej apostołstwa.

2. Udział i posłanie (wspólnota trynitarna)

3. U podstaw parafii, w jej ośrodku grupowym, tkwią przede wszystkim wartości nadprzyrodzone. Wspólnota — oto posoborowe imię jej nadprzyrodzonej i różnych jej form. Wybiegają one najpierw ponad naturalną czyli czysto społeczną warstwę parafii — ponad przyrodzone zespolenie ludzi między sobą. U podstaw tej komunii tkwi zjednoczenie ludzi z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Parafianie jako ludzie powołani do życia społecznego są przez Przedwiecznego Ojca stworzeni i przeznaczeni do udziału w boskim życiu. Owo nadprzyrodzone uczestnictwo, *communio*, urzeczywistniło się w niepowtarzalny sposób w ziemskiej biografii, przede wszystkim zaś w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Wreszcie to, co w Jezusie dokonało się raz na zawsze, kontynuowane jest przez Ducha ożywiającego, który animuje doczesne przestrzenie parafialnego zespolenia i jego uczestników aż do skończenia czasu.

Jedyna nadprzyrodzona realność owego zespolenia polega na uczestnictwie w Chrystusie, na tajemniczym odniesieniu do Jego osoby i Jego zbawczego dzieła, skąd ludzie otrzymują doświadczenie swego pojednania z Bogiem i między sobą. Inkorporacja w Chrystusie, możliwa dzięki zbawczej inicjatywie Boga, stanowi to, co najcenniejsze w dobru wspólnym parafii. Ono we wszystkich jej cząstkowych wspólnotach i komórkach pozostaje niezmiennione i zawsze takie samo. Jest ono tym samym podstawą niepodzielności i jedności parafii. Spełniają się słowa św. Pawła, określające chrześcijańskie uczestnictwo: „wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy poszczególny jest jednym z Jego członków” (1 Kor 12, 27).

Z owego uczestnictwa parafia wyprowadza swoje pochodzenie, a wraz z nim otrzymuje i przejmuje chrześcijańską misję. Oba elementy, uczestnictwo i posłanie, decydują w skrajnym nawet rozróżnieniu o autentyczności wspólnoty parafialnej. One też mogą ustrzec pojedyncze komórki i grupy przed samouwielbieniem, narcyzmem, izolacją czy nawet złe pojętą samowystarczalnością, która mogłaby rozsądzić parafię jako wspólnotę wspólnot. Wywodząc swoje pochodzenie z jednakowej nadprzyrodzonej rzeczywistości, nazwanej z jednej strony uczestnictwem, a z drugiej posłaniem, parafia tkwi ciągle w otwartym odniesieniu do wiele obszerniejszej, macierzystej całości — do Kościoła diecezjalnego.

Pamiętajmy też, że wspólnota Kościoła i parafii w porządku widzialnym dotyczy wszakże sfery przyrodzonej, polegającej na łączności pojedynczych ludzi między sobą. Dlatego wspólnota parafialna wyraża się również w inten-

sywności kontaktów międzyludzkich, w stawianych sobie celach wielkich i małych oraz przeżywanych wartościach, w określonym postępowaniu i wreszcie w poczuciu przynależności wzajemnej. Owe cechy charakteryzujące każdą grupę w kręgu naszego chrześcijaństwa winny zmierzać do takiego poziomu, by mogły naznaczać ukrytą pod ich powłoką tajemniczą więź sakramentalną Kościoła — praźródło każdej wspólnoty — wspólnotę w Chrystusie.

3. Podstawowe funkcje parafii

4. Więź z Chrystusem to udział w Jego troistej misji, który decyduje o żywotności ośrodka duchowego parafii. Przedłużeniem owego uczestnictwa jest zespół podstawowych funkcji, pojmowanych najpierw jako zadania wspólnoty parafialnej, które jeżeli zostają właściwie podejmowane, obracają się w czynności i działania stymulujące życie parafialne. Jest to po pierwsze — wiara biorąca początek w słowie Bożym, w katechizacji i przepowiadaniu, czynnym przez świadectwo. Jest to po drugie — modlitwa liturgiczna, zgromadzenie eucharystyczne wraz z sakramentami i kultem. Jest to po trzecie — dobroczynność, posługiwanie w miłości wraz z kształtowaniem ładu i pomocy wzajemnej wśród ludzi.

Potrójna misja parafii rozwija się więc w postaci świadectwa Ewangelii poprzez słowo Boże (martyria), w postawie świadectwa poprzez chwałę Bożą (liturgia) i wreszcie w kształcie świadectwa poprzez braterstwo i posługę wzajemną w miłości (diakonia).

Podjęcie tych zadań jest równoznaczne ze spełnianiem podstawowych funkcji szeroko rozumianej ewangelizacji — dostępowaniem łączności z Chrystusem, który jest Ewangelią Boga. Oznacza też wykonywanie czynności apostoelskich i duszpasterskich, które są siłami urzeczywistniania, autorealizacji tajemnicy Kościoła, nadprzyrodzonego w parafii. Kształtowanie tej rzeczywistości dokonuje się dzięki utrwalonym, określonym i wypróbowanym sposobom działania. Należy do nich: 1) zwiastowanie słowa Bożego w kazaniach i homiliach, w nauczaniu, katechezie, dialogu itp.; 2) kształtowanie zgromadzenia eucharystycznego wraz z całą oprawą nadprzyrodzonego uczestnictwa oraz kultury sakralnej wokarno-muzycznej; 3) udzielanie i przyjmowanie sakramentów wraz z interpretacją religijną węzłowych momentów (sytuacji) egzystencjalnych człowieka i jego narodziny, wychowanie i rozwój, okres dojrzewania, wybór zawodu i powołania, małżeństwo, kapłaństwo, choroba, śmierć; 4) kształtowanie życia chrześcijańskiego, duchowości usprawniającej postawę chrześcijanina, jego świadectwa wiary i moralności; 5) budowanie ładu i porządku kościelno-kanonicznego jako kształtu i instrumentu ewangelizacji; 6) pielęgnowanie służby chrześcijańskiej oraz miłości wzajemnej jak i dobroczynności i posługiwania światu zgodnie z należycie rozumianą zasadą solidarności.

Komplementarne dopełnianie się tych zadań a szczególnie związanych z nimi czynności może parafia gwarantować jej chrześcijańską i humanistyczną żywotność. Izolacja jednej funkcji od drugiej na czas dłuższy zagraża wiarygodności i autentyczności chrześcijaństwa. Gdzie bowiem nauczaniu

i przepowiadaniu nie dostaje poszanowania i bojaźni Bożej, medytacji i modlitewnego zaplecza, gdzie mowie o Bogu nie towarzyszy mowa do Boga — tam kaznodziejstwo zmienia się w lekceważoną dziś nierzadko gadaninę oraz odpychające moralizatorstwo.

Nabożeństwo, zgromadzenie eucharystyczne, którego nie wspiera wyjaśniające słowo wiary może się niedługo — przynajmniej dla obserwatora a nie uczestnika, zamieniać w bezduszny, sformalizowany rytualizm. Bowiem liturgia, która swą przejrzystością i czytelnością nie wzywa ciągle na nowo do uświadamiania sobie owego podstawowego uczestnictwa i misji, stygnie w niezrozumiałych formach obrzędowości. Może ona wprawdzie na podobieństwo punktu usługowego zaopatrywać deklaratywnych chrześcijan — nie budzi jednak ofiarnego wychodzenia z siebie, jakie daje o sobie znać w postpolitości dnia codziennego.

Wreszcie dobroczynność! Bez witalnej siły, wyrrywającej się z miłującego słowa Ewangelii, sama chęć ludzkiego poświęcenia zaczyna się dusić — upada odwaga i wytrzymałość wzbijania się do wyrzeczenia i długomyślności. Zamazuje się chrześcijański wizerunek człowieka, który nie widzi już siły czy nawet znaczenia Chrystusowego krzyża, ale cały sens życia upatruje tylko w wątpliwym dobrobycie, używaniu i przyjemności — nawet za cenę opuszczenia rodziny, domu i tradycji.

Wokół owych kierunkowych parafialnych zadań winny przede wszystkim narastać małe komórki, imitujące grupy pierwotne, które w odpowiednich proporcjach oficjalne zadania parafii przedłużają oraz przejmują je jako poczynania własne, które zbliżają duchowieństwo z wiernymi — wszystkich zaś utożsamiają z tymi zadaniami i wartościami.

4. Komplementarność duszpasterstwa i apostołstwa

5. Nadprzyrodzone funkcje parafii, nieuszczerplone przez żaden proces cywilizacyjny, w każdym czasie czekają na nowe, aktualne ożywienie i to nie tylko przez duchowieństwo, ale i wiernych chrześcijan świeckich. Aktualizacja podstawowych funkcji jest zadaniem całego Kościoła. W pierwszych wiekach cały Lud Boży był ich czynnym uczestnikiem, zaś chrześcijańskie domostwa, sąsiedztwa i wspólnoty były gorąco ożywione tymi wartościami. Nie oznacza to, że Kościół powstaje z iloczynu pojedynczych parafii. Odwrotnie — dzięki uczestnictwu i misji Kościół staje się niejako w sposób skoncentrowany obecny w parafii, której wspólnotowe uczestnictwo w Eucharystii — kapłana i wiernych — stanowi najbardziej skondensowane wydarzenie Kościoła.

Od czasów masowej chrystianizacji w wieku czwartym mogło w życiu parafii dochodzić do naruszenia równowagi między duszpasterstwem a apostołstwem. Jeszcze w ostatnich wiekach powodem była nierzadko niewiedza, nieświadomość, niepełne nawrócenie, jak też i wykonywanie przez parafię tzw. funkcji wtórnych — jak szkolnictwo, szpitalnictwo, leczenie — zarówno sprawy administracyjne jak i społeczno-kulturalne. Uwalniając się od zadań społeczno-administracyjnych, w których Kościół wyręczał nieuformowane

jeszcze państwo, współczesna parafia musi na wielką skalę odświeżyć funkcje jej należne, zwłaszcza iż jest ona zgodnie z Ewangelią przede wszystkim domem modlitwy, nie zaś sprawą interesów doczesnych (Mt 21, 13).

Synod zdaje sobie sprawę, że o tej porze rozwoju cywilizacji, w tej godzinie, która wybiła również w Polsce, tym bardziej na obecnym poziomie świadomości ogólnoludzkiej, szerokie warstwy chrześcijańskie nie mogą pozostawać w parafii „wielkim niemową” — jak w latach ucisku, bierności i niższego poziomu świadomości. Synod ogłasza konieczność prawdziwie religijnej i teologicznej promocji laikatu.

Nie wolno jednak zapominać, że uczestników życia parafialnego, przede wszystkim stopień tego uczestnictwa, cechuje znaczne zróżnicowanie. Zazwyczaj tylko centrum parafii, ci którzy stanowią jej grupę podstawową, mogą o sobie powiedzieć, że wiara kształtuje cały sens ich życia. W drugim kręgu mniej lub bardziej regularnie uczestniczących w niedzielnej liturgii, wiara już nie odgrywa tak ważnej roli, nie stanowi już we wszystkich wypadkach być może absolutnej wartości życiowej, co oznaczać może częstszą dysharmonię między wartościami chrześcijańskimi a codziennością. Nikły kontakt z ogniskiem parafii utrzymują katolicy marginalni, którzy nie zawsze wiedzą, co oznacza wspólnota w Chrystusie oraz udział w Jego troistej misji. Na skrajnych, najbardziej odległych pozycjach figurują katolicy nominalni z metryki, którzy nie szukają orientacji w głoszonych przez parafię wartościach i spełnianych funkcjach.

To, iż parafia w znaczeniu kanonicznym nie pokrywa się z parafią w znaczeniu wspólnoty nadprzyrodzonej — poprzez jej podstawowe funkcje uczestniczącej we wspólnym Chrystusie skłaniać musi Synod do położenia szczególnego nacisku na aktywizację katolików świeckich.

Duchowieństwo musi stanąć w gorliwym przymierzu z chrześcijanami, którzy rozumieją zadania parafii i chcą uczestniczyć w jej funkcjach. Oni właśnie tkwią w kręgach ośrodka duchowego parafii. Natomiast powodem przesilenia parafii, poważnego jej kryzysu jest fakt, że nominalni chrześcijanie tylko w nieznacznym stopniu dotykają wnętrza wspólnoty. Odrodzone budowanie parafii domaga się nie tylko dopełnienia duszpasterstwa klasycznego przez apostołstwo. Konieczna jest pilna formacja apostołatu, budzenie świadomości i odpowiedzialności oraz wytrwałego oddziaływania wszcz, wśród tych, którzy nie rozumieją znaczenia parafii.

B. CYWILIZACYJNA PRZESTRZEŃ PARAFII

1. P r z e o b r a ż e n i a s p o ł e c z n e

6. Nie ma takiego miejsca, w którym pojedynczy człowiek albo całe wspólnoty mogłyby się ukryć przed nawałnicą przeobrażeń, jakie potrzęsają dzisiaj życiem publicznym jak i świadomością jednostki. Również chrześcijanie nie mogą uciekać przed zmianami — przeciwnie, wraz z Soborem zdają sobie sprawę, że „radość i nadzieja, smutek i trwoga współczesnego świata są w równym stopniu udziałem uczniów Jezusowych” (KDK 1).

I uczestnicy Synodu zdają sobie sprawę, że nie żyją już w jednolitym, zamkniętym świecie o jednorodnych zapatrywaniach i pierwotnych więziach społecznych, co niemal w sposób oczywisty ułatwiało przynależność do parafii, jak też sprzyjało zachowaniu i przede wszystkim przekazywaniu wiary młodemu pokoleniu.

W skomplikowanym społeczeństwie zurbanizowanym powstaje nowy sposób porozumiewania się ludzi, góruje wpływ środków masowego przekazu zaś człowieka bardziej absorbuje wykonywana funkcja zawodowa aniżeli warunki społeczne użyczają zaufania i przyjaźni, znajomości i przywiązania. Im bardziej w niektórych okolicach diecezji społeczeństwo przybiera obraz samotnego tłumu, tym łatwiej człowiek, chrześcijanin, mógłby odnajdywać osłonę w grupie mniejszej, być może w przejrzystej i bardziej bezpośrednio doświadczanej przestrzeni parafialnej.

Parafia jednak nie jest społecznością jak każda inna. Skoro jest wspólnotą ludzi wierzących, to również do dostrzeżenia wyjątkowego jej znaczenia dla życia ludzkiego wymagana jest wiara. Oczywistość wiary nie jest wyłącznym dziełem człowieka. Chrześcijanie otrzymują załączki tego daru wraz z sakramentem chrztu i w ciągu życia współpracują z łaską, by wiary nie tylko nie utracić, ale dzięki niej rozwijać stabilną orientację życiową. Gwałtowne przeobrażenia społeczne są obojętne, niekiedy nawet przeciwne chrześcijańskiej wierze.

Echa prądów Oświecenia, rewolucja marksistowska, obietnice związane z budową liberalnego państwa zamożności i zysku oraz propaganda pluralistycznego społeczeństwa mogą nieradko sprzyjać błędnej świadomości. Wdziera się również do umysłowości chrześcijan, łudząc ich o absolutnym stanowisku człowieka w świecie, co miałoby go prowadzić do życia takiego, jak gdyby Boga nie było. Kościół, również nasz diecezjalny, stara się przenikać zachodzące zmiany cierpliwością, modlitwą oraz siłą i świeżością wiary. Chce odczytywać ukryte w tych przeobrażeniach „znaki czasu”, nasświetlać je promieniami Ewangelii i odnajdywać w nich wyzwanie — wielką prowokację ze strony samego Boga, jakie zgłasza On wobec rozważającego swe zadania Synodu diecezji.

2. Wiara chrześcijańska wobec zagrożeń

7. Odpowiedź na wezwanie Boże niesie dojrzewająca ciągle wiara pojedynczych chrześcijan, zaszczeplona przez łaskę sakramentalnych znaków oraz przyjęte słowo Boże. Wiara otwiera chrześcijaninowi niedostępną przedtem rzeczywistość, która nie jest tylko dziełem człowieka, nie może być wymyślona ani technicznie zbudowana.

Wiara zawiązuje wspólnotę wiary i otwiera przed uczestnikami nadprzyrodzoną rzeczywistość parafialną, każe ona dla jej członków stanowić faktyczną oczywistość, dostępną jednak tylko na gruncie wytrwałego przylgnięcia do Boga i głębokiego przekonania o jego zbawczym dziele. Chrześcijanie żyjący już w pluralistycznym społeczeństwie muszą jednak pamiętać, że nie dla wszystkich ów nadprzyrodzony charakter jest czytelny, zaś oprócz pouczenia i wyjaśnienia najlepszym zaproszeniem dla wątpiących lub poszu-

kujących do udziału w wierze jest przykład, świadectwo, wreszcie doświadczenia nadprzyrodzone.

Oslabienie czy nawet utrata oczywistości wiary nie jest tylko trudnością naszych czasów, natomiast wyraziste zanikanie warunków sprzyjających oczywistości wiary, wiary będącej przecież darem Bożym, narosło dopiero w ostatnich dziesięcioleciach. Cywilizacja, która przyniosła ludziom wiele dobrodziejstw, postawiła też przed nimi wiele duchowych utrudnień a tym samym i zagadnienie zgoła nowej skali wiary — wiary pogłębionej i dojrzałej na miarę dzisiejszej pomysłowości i przedsiębiorczości.

Dzisiejszemu chrześcijaninowi nie wystarcza już wiara odziedziczona tylko, przejęta wraz z obyczajem rodzinnym lub patriotycznym nawykiem narodowym. Grozi bowiem człowiekowi oszłomienie tym wszystkim, co jako większe i szybsze zdołano wybudować na strukturze świata i co pozwala mu niejako gubić ślady Boga, *vestigia Dei*, zapisane w samym układzie przyrody.

Mimo epokowych osiągnięć, nie omija człowieka, także chrześcijanina, niepewność i podsuwa znaki zapytania, które jak zawsze przypominają nie dającą się stłumić sprawę ludzkiego pochodzenia, przeznaczenia, zależności. Kryją się tu najpierw doświadczenia niedostatku, cierpienia, ograniczoności — rozczarowania z tego, że świat nie jest doskonały, wreszcie wyraźniejszą wiedzę człowieka o tym, że on sam jak i jego współblizni zamiast osiągać pewność i dobrobyt, ciągle natrafiają na braki i wątpliwości.

W takich chwilach, odsłanianych w niemalym stopniu przez duszpasterstwo i apostołstwo, obudzić się potrafi wielkość człowieka. I wówczas wątpliwość staje się sprzymierzeńcem wiary, a wiara wzywa do decyzji, przebija się przez ludzki kontakt, rośnie w spotkaniu, w odniesieniu do drugiego tajemniczego „Ty”, w którym człowiek otwiera się Bogu. Zręby wiary, tak dojrzewającej, zarysowują się już w symbolicznym dialogu, zawartym od początku chrześcijaństwa w rycie udzielania chrztu: wierzysz? Wierzę! Wiara jest odpowiedzią, wiara wyraża się w żywej reakcji na Objawienie, które człowiek przyjmuje. Człowiek wierzący odpowiada na apel skierowany doń w sposób ukryty przez okoliczności życia, otoczenia, najbliższej rodziny i cywilizacji — przede wszystkim jednak jest uwierzeniem, które oznacza wielki duchowy czyn w jakim człowiek samego siebie, całą swoją osobowość powierza Bogu.

3. Potrzeba komórkowej struktury parafii

8. Chociaż wiara jest osobowym spotkaniem człowieka z Bogiem, nie dokonuje się w izolacji. Chociaż dotyczy wyłącznie jednostki, nie jest sprawą prywatną, gdyż dokonuje się w obrębie wspólnoty. Podobnie jak rodzina nie tylko pośredniczy w przekazaniu jednostce życia, ale i obdarza nieporadne niemowlę rozwijającą się kulturą człowieczeństwa, tak samo chrześcijanin przy dochodzeniu do siebie, przy osiągnięciu swej chrześcijańskiej tożsamości w Chrystusie nie obejdzie się bez pomocy drugich — więcej, nie obejdzie się bez pośrednictwa wspólnoty Kościoła, ucieleśnionego w parafii.

Współczesna parafia rzadko osiąga ten rodzaj zażyłości i przejrzystości, jaki w czasach przeszłych cechował ją na wzór bliskości rodzinnej. Dlatego

powstają poważne wątpliwości co do zapewnienia żywotności parafii w przyszłości — przede wszystkim dlatego, że życie publiczne traci swój chrześcijański wyraz — a z biegiem lat nawet figury i krzyże przydrożne mogą w oczach religijnie obojętnych utracić swoją wymowę.

Wiara, żywa przynależność do parafii nie może już pozostawać sprawą tylko urodzenia czy dziedziczenia, tym mniej wspierać się na gwarancjach władzy publicznej. Bowiem i sam obyczaj chrześcijański jest nierzadko z arogancją kwestionowany w środkach społecznego przekazu. Jest rzeczą wielkiej wagi, ażeby duszpasterze, przede wszystkim proboszczowie, uświadomili sobie, że na naszych oczach upada cywilizacja, do której przyzwyczyły się całe generacje duszpasterzy, a która zewnętrznymi podporami — niekiedy obręczami zewnętrznego splendoru, wspierała rozkwit parafii terytorialnej. Świadomość tej wielkiej zmiany w obrębie duchowieństwa musi pociągać za sobą daleko idące konsekwencje pastoralne.

Zakręt cywilizacyjny każe natarczywie pytać o środki, pomoce i formy, jakie mogą przyczynić się do wzrostu wiary oraz całego ożywienia religijnego. Jeżeli dojrzewający parafianin może liczyć na podporę zewnętrzną, to tej pomocy w prawidłowym rozwoju winien się spodziewać przede wszystkim w obrębie wspólnot pierwotnych — takich jak rodzina. Owszem, pod jednym warunkiem — że nie są im obce wartości i cele życia parafialnego. Wzory zachowań w tych komórkach wewnątrzparafialnych muszą być zarysowane w zgodzie z życiem parafii — one bowiem muszą pozostawać wyrazem przekonań i dążeń jej uczestników. Dzięki tej zgodności jest w dalszym przedłużeniu możliwe zakotwiczenie osobowości członka rodziny w ośrodku grupowym parafii, to zaś może prowadzić do utożsamienia z chrześcijaństwem, z Kościołem.

Obserwując stan wielu rodzin proboszczowie winni dochodzić do wniosku, że skoro nie przejmują one zawsze chrześcijańskich przekonań, orientacji światopoglądowej, wzoru zachowań i wartości — tych, którymi winna żyć parafia, nie może się też dokonywać poprawna formacja młodego pokolenia w rodzinie, co dla przyszłości parafii stanowić musi stan zagrożenia — poważny alarm.

Synod więc z wielkim zatroskaniem zwraca uwagę na owo niedomaganie wychowawczo-religijne rodziny. Wzywa też duszpasterzy, by żmudnej, ale wydolnej kompensacji w przekazywaniu wiary młodemu pokoleniu upatrywali we wszelkich komórkach i grupach zawiązywanych na terenie parafii. Oprócz katechetycznych wspólnot szkolnych lub liturgicznych, stowarzyszających młodzież trzeba brać pod uwagę podłoże kontaktów w zakładach pracy, trzeba nawiązywać do przyzwyczajęń wyuczonych w przedsiębiorstwie, ale i modernizowanej pracy na roli, w sąsiedztwach dzielnic mieszkaniowych, a nawet kręgach związanych z czasem wolnym — wszystkie one mogą mieć znaczenie dla religijnych i parafialnych działań.

Proboszczowie winni pamiętać, że obudzone małe grupy i komórki nie mogą utrzymać na dłużej tożsamości kościelnej bez życiodajnej łączności z centrum parafii — bez skupienia się wokół Eucharystii i tego wszystkiego, co do niej prowadzi.

4. Konieczność uwzględniania w duszpasterstwie „odniesienia do świata”

9. Duszpasterska troska o zbawienie człowieka i oficjalne zabiegi o jego więź i coraz pełniejsze utożsamienie z Chrystusem dzieją się na ogół w obrębie świątyni — słowem, w najwyższym centrum parafii, jakim jest wspólnota liturgiczna, gdzie znaki bliskości Bożej interpretowane są dzięki słowu Bożemu.

Duszpasterze zapominają jednak, że ludzie przychodzą do świątyni z odmieniających się warunków ich życia, naznaczonego piętnem świata i dzisiejszej cywilizacji, tworzonej na jego pierwotnej, często już odmiotologizowanej naturze. Synod zmierza do przełamania tego dość powszechnego jeszcze błędu duszpasterskiego, wywodzącego się jeszcze z ery przedsoborowej, kiedy w dużej mierze Kościół cofał się przed światem, uważał siebie za zamkniętą twierdzę, zaś ludzie Kościoła, chrześcijanie, zwłaszcza duchowni, uchodzili niekiedy za ludzi pozadoczesnych — ludzi nie z tego świata.

Tymczasem parafia i duszpasterstwo winny przestać traktować świat jako przeciwieństwo Stwórcy, dzieło szatana czy jakiegoś demiurga, który wskutek wyczynów technicznym człowiek chce konkurować z Bogiem. Nie możemy też świata uważać za marność tylko, za przemijanie wraz z pożądlivością oczu, pożądlivością ciała i pychą żywota. Musimy sobie przyswoić na nowo Boże spojrzenie na świat, gdyż Chrystus przyszedł nie po to, by świat potępić, ale zbawić. Dlatego iż Bóg umiłował świat, jest on widownią ludzkich dziejów, otwartą przestrzenią kulturowego mandatu ludzkości, miejscem pracy i uświęcania człowieka, drogą do wieczności.

Owszem, musimy pamiętać, iż człowiek „wygnany z raju”, sam usiłował już parokrotnie odtwarzać na świecie iluzję utraconego raju i wznosił coraz to większe wieże Babel — również taką jak dzisiejszy postęp, którego nowożytna wieża, chociaż chyli się ku zapaści, jednak sprawia ludziom niemałe wygody, ale i spore kłopoty. Ludzie zaszokowani wyczynami pysznej wyobraźni o własnej wystarczalności zapominając o piętnie grzechu, naruszającym harmonię ich natury, jak gdyby zaczęli się gubić w rozdzwiewku, jaki zachodzi między ich twórczością a groźnymi skutkami i radykalnymi następstwami, wynikającymi z osiągnięć technicznych. One w niezamierzony sposób mogą jednak obracać się przeciwko ludziom.

Człowiek jest wypierany ze swej kierowniczej roli przez wyroby swego ducha, traci swoje duchowe oblicze, co uważają niektórzy za główne źródło wewnętrznej pustki człowieka, osamotnienia i załamywania się wiary w sensowność tych pociągnięć, dzięki którym człowiek miał się mieć na świecie lepiej, aby bezpieczniej zdążyć do Bożego celu.

Usposobienie, mentalność i sposób rozumowania, zwłaszcza tego kapłana, który utracił bezpośredni związek z centrum parafii, chociaż staje on jeszcze pod amboną i bierze udział w liturgii, ulega zmianie. Nie rozumie on zawsze mowy o Bogu ani odczytuje znaków spotykanych w świątyni, które mają mu zwiastować bliskość Bożą. Stąd potrzeba szczególnej troski i wrażliwości duszpasterzy, koniecznej zarówno w przepowiadaniu jak i przy udzielaniu sakramentów. Muszą więc kapłani pamiętać, że nie wszyscy pojmują utarty,

niekiedy powierzchowny język kaznodziejstwa — nie rozumieją też w pełni wystroju liturgii. Nie wolno im tego mieć za złe — a raczej trzeba ich przyjmować ze zrozumieniem i cierpliwością.

C. WSPÓLNOTA WIARY I NAUCZANIA

1. Rodzina — parafialne środowisko wiary

10. Synod uświadamia sobie, że rodziny nie stanowią jeszcze strukturalnego elementu życia Kościoła, i ażeby to nadrobić, winna ona znaleźć należne miejsce w całokształcie duszpasterstwa. Czas odrzucić manichejskie spojrzenie na małżeństwo oraz pogodzić się też z przeważającą formą rodziny małej, gdzie mimo że wspólnotę życiową ojca i matki uzupełniają raczej nieliczne dzieci, dokonuje się również zbawienie, co każe w jej obrębie odkrywać rysy Kościoła powszechnego.

Dlatego sakramentalność nie jest tu dodatkiem, gdyż oddziaływujące w sakramencie moce polegają na oddaniu, które wypływa z wiary i miłości. Sakrament nie obejmuje tylko początków małżeństwa, zaś jego liturgia stwarza potrójną możliwość, która przenikać może całość małżeńskiego pożycia.

1) Świadectwa wiary, gdyż małżonkowie podejmują małżeństwo za wezwaniem, za powołaniem do miłości zwiastowanej przez Ewangelię;

2) Gotowości wnikania w tajemnicę obecności Chrystusa w ich życiu, która wynika z przynależności do Kościoła;

3) Sposobności uzyskania publicznej aprobaty, potwierdzenia dożgonnego przymierza nowożeńców przez Kościół.

Z tych właściwości zamieniających stopniowo małżeństwo w rodzinę, pochodzi uzdolnienie do aktywnego tworzenia z niej rzeczywistości kościelnej. Potrzeba również otwartości na sąsiednie kręgi rodzinne i ukierunkowania na całą parafię. W prostym rachunku miłość pielęgnowana w rodzinie winna promieniować na społeczeństwo.

Tymczasem niejedna rodzina ugina się w kryzysie: matki nie uczą modlitwy, zanika modlitwa przy stole, wietrzeje nastawienie młodych do obrzędów religijnych, którzy jeżeli przybywają na liturgię, to często bez głębszej motywacji z wiary. Wina leży również w tym, że dzisiaj o wiele więcej wysiłków duszpastersko-katechetycznych przypada na dzieci, aniżeli na katechumenat dorosłych czy też wprost na duszpasterską uwagę skierowaną na życie całych rodzin. Pokutuje też jeszcze praktyka tworzenia dla poszczególnych stanów odrębnego środowiska wychowawczego, co prowadzi do podtrzymywania, choćby podczas rekolekcji, przedziałów między kobietami i mężczyznami, zamiast łączyć małżonków i rodziców w jedno.

Synod występuje z wielkim zawołaniem o skupioną uwagę duszpasterską dla rodziny. Czas najwyższy, ażeby w sposób programowy wyróżnić rodzinę w rzeczywistości parafialnej i przestać spoglądać na parafię jako na sumę jednostek, ile raczej widzieć w niej zjednoczenie nadprzyrodzone, złożone przede wszystkim z ludzi związanych ze swoimi rodzinami.

Kościół, który wbrew oporom wychodzi z katechezą do szkół, nie chce bynajmniej lekceważyć troski o dzieci lub młodzież. Stan religijności wymaga

jednak rewizji niektórych poczynań. O wiele bezpieczniej parafia utrzyma związki z ludźmi młodymi, jeżeli duszpasterstwo będzie budziło zrozumienie dorosłych oraz ich rodzin anizeli odwrotnie. Pamiętajmy, że wyłączone duszpasterstwo lub katecheza dzieci grozić mogą niezdrową w przyszłości infantyilizacją.

Rodzina, jeśli zajmie oczekiwane miejsce w życiu parafii, wymaga wkomponowania w uroczystości liturgiczne, żąda szczególnego miejsca w przepowiadaniu i działalności charytatywnej. Tylko tą drogą można uzdolnić rodzinę, jej członków, do odpowiedzialnego religijnego postępowania we własnym otoczeniu rodzinnym. Księża muszą sobie zdawać sprawę, że w przyszłości tylko przez rodzinę i za pośrednictwem rodziny młode pokolenie będzie odnajdywało dobrowolną drogę do katechezy w szkole i do parafii.

Przywrócenie rodzinie w parafii jej funkcji religijnej dokonuje się także przez budzenie zespołów rodzin — choćby z kręgów sąsiedzkich lub powiązań towarzyskich — pod warunkiem, że inicjatywa apostołska przekształci je w środowisko, w którym Eucharystia zajmować będzie stopniowo miejsce centralne.

Szczególne znaczenie posiada dialog duszpasterski — prowadzony choćby przez katechetów przed pierwszą Komunią. Okazuje się wówczas, że właściwym problemem nie są dzieci ani ich wiara, a raczej rozwój przekonań religijnych i sprawy egzystencjalne rodziców. Z nawiązanych znajomości podczas spotkań przedślubnych powstaje przywiązanie, do którego może nawiązywać duszpasterz — albo i uczestnicy. Z biegiem czasu zawiązuje się rodzina rodzin. Jej uczestnicy uczą się wymieniać doświadczenia biegnące od wychowania dzieci, partnerstwa w małżeństwie, odpowiedzialnego rodzicielstwa poprzez różne sprawy życia publicznego i parafialnego aż po małżeńską duchowość i dojrzałość.

Rozmowy prowadzą do modlitwy, szczególnie tych, których wspólny sakrament wzajemnie udzielany, predestynuje do tego, by sami we dwoje umieli stawać przed Bogiem razem. Jak łatwo i dzieci wrastają wówczas w ich wspólną modlitwę. Pierwszą modlitwę wypowiadają rodzice właściwie w imieniu dzieci, kiedy znaczą czoło dziecka krzyżykiem. Taki jest początek rozumienia rytmu modlitwy, znaczenia pieśni, lektury katechizmu, Biblii, zeszytu ze szkoły i katechizacji, oglądania obrazu, dyskusji nad filmem. Jeśli rodzina stanowi taką zainteresowaną komórkę — młody człowiek znajduje potem swoje miejsce w świątyni i parafii — w szkole i na katechezie, w społeczeństwie.

2. E w a n g e l i z a c j a w p a r a f i i

11. Rodzice, dając dziecku miłość i poczucie bezpieczeństwa, spełniają pierwszą posługę religijną zwiastunów wiary. Wraz z przychylnością i rodzicielskim ciepłem przekazują dziecku pierwsze orędzie Boga-Stworzyciela: jesteś przyjęty i zaakceptowany, żyj i rozwijaj się. W tym dopiero kontekście słowo ewangelizacji, kierowane do człowieka od najbardziej jego pierwotnych sytuacji, jest wezwaniem, na które człowiek etapami, wraz z procesem swego rozwoju i doskonalenia udziela Bogu swej odpowiedzi.

Podjęcie przez chrześcijanina owej decyzji, decyzji wiary, w chwili chrztu niemowlęcia podejmowanej przez jego pośredników, stanowi odpowiedź na apel Boży, co uwidacznia się w obrębie wspólnoty kościelnej właśnie poprzez przyjmowanie sakramentów. Osobiste przyjmowanie tego apelu staje się raz chrztem, raz apelem o nawrócenie, pokutę i pojednanie.

Kerygmaticzne wyjaśnienie nadprzyrodzonej symboliki sakramentów, owych stale na nowo odkrywanych znaków na głębiach, stanowi istotne zadanie duszpasterzy. W dzisiejszych czasach, które ze względu na zagrożenia wiary są epoką permanentnego katechumenatu, rozdawcy sakramentów winni dbać o to, by udzielaniu i przyjmowaniu sakramentów zawsze towarzyszyło trafne, choćby najkrótsze słowo interpretacji. Słowo przepowiadane, słowo Boże winno ze względu na ten szczególny czas — chronologicznie rzecz biorąc, wyprzedzać liturgię i znaki sakramentalne ze względu na warunki i szansę głębszego przyjmowania.

Mówimy w związku z tym o przygotowaniach do sakramentów, w których działania duszpasterskie i apostołskie, księży i laikatu składają się wspólnie na urzeczywistnienie Kościoła w parafii. Katecheza prowadząca do chrztu jest regulowana zwyczajem parafialnym jak i prawem kanonicznym. Wbrew dawnej praktyce sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, rozlega się dziś wołanie o przesunięcie czasu udzielania bierzmowania na lata psychologicznego i biologicznego dojrzewania. Ma to się również przyczynić do ukształtowania dojrzałości religijnej i moralnej młodego człowieka oraz zakłada uzupełnienie kształcenia katechetycznego poprzez formację liturgiczną, pastoralną oraz wprowadzenie w misję chrześcijanina w świecie.

Szczególnym momentem ewangelizacji jest katecheza szkolna, której pierwszym zadaniem jest zaznajomienie ucznia z duchową strukturą Kościoła i poprzez przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii również uzmysłowienie znaczenia nawrócenia, pokuty i Eucharystii jak i innych sakramentów.

Jeżeli katechumenat permanentny jest nakazem chwili, to przygotowanie do małżeństwa posiada rangę szczególną. Stwarza to okazję, by nowożeńcy po młodzieńczym okresie konfrontacji z prądami współczesnej mody, niekiedy po zaniechaniu praktyk i kryzysie wiary, na nowo umocnili orientację duchową i dzięki rozpoczynającemu się przez małżeństwo dojrzałemu życiu rodzinnemu odnaleźli możliwie stabilną pozycję w parafii i społeczeństwie.

Potrójne etapy przygotowawcze obejmuje okres dalszy, przedmałżeński i wreszcie liturgiczny przed samym ślubem. W najbardziej wyjątkowych wypadkach przygotowanie koncentruje się na sprawdzonej przez duszpasterza merytorycznej treści przygotowania — nie bacząc na formalną liczbę spotkań. Kurs zakłada również kontakt z ośrodkiem poradnictwa życia rodzinnego oraz znajomość założeń odpowiedzialnego rodzicielstwa.

W laicyzującym się społeczeństwie parafia musi być otwarta na udzielanie chrztu i sakramentów inicjacji ludziom dorosłym. Katechumenat ten winien być organizowany niekiedy wraz z ośrodkiem dziekańskim i jeśli warunki pozwalają — winien obejmować czas jednego roku.

3. Religia w szkole jako droga do parafii i społeczeństwa

12. Powrót religii do szkoły wywołuje kontrowersje z dwóch głównych, a zarazem sprzecznych powodów: 1) szkoła jest świeckim systemem społecznowychowawczym i katecheza ucząca przywiązania do Boga-Człowieka naruszy jej świeckość; 2) właśnie otoczenie nauki religii przez przedmioty świeckie obniży jej możliwości wychowawcze, prawdziwie chrześcijańskie. Katecheza, zamiast zaszczipać związek z Bogiem i parafią, zamieni się w przedsięwzięcie bezduszne, rutynowe, poniekąd świeckie.

Pośrodku tego napięcia nauka religii w szkole, będąca równocześnie katechezą, wyprowadza działanie parafii ze świątyni i konfrontuje chrześcijaństwo ze światem. Już sama nowa forma obecności chrześcijaństwa w świecie stwarza możliwości, których księża, katecheci i rodzice nie mogą zmarnować. Dla szerszego spełnienia zadań parafialnych jest z jednej strony wielka szansa ilościowa: o wiele większa liczba młodzieży uczestniczy w katechezie. Jest to szansa jakościowa. Religia musi przejść przez sprawdzian obywatelski, prowadząc młodego obywatela równocześnie do świątyni i liturgii.

Synod musi zwrócić szczególną uwagę, że tylko dzięki silnej osobowości katechetów będziemy mogli zbliżyć się do tych zadań. Szczególnie ważne są kwalifikacje wychowawców — ciągły ich trud odpowiedzialnego przygotowania katechezy.

W nauczaniu i otwieraniu uczniów na osobę Chrystusa, katecheta musi troszczyć się o to, by swoją osobą wytwarzał klimat i scalał tym samym wspólnotę katechetyczną. Przejmując rolę pośrednika, kierując uwagę uczniów ku Chrystusowi, również swoim przykładem winien umożliwiać drogę do spotkania z Bogiem.

Nie odbiegając od założeń programu dla poszczególnych klas, katecheza winna przechodzić od formy monologicznej do rozmowy i dialogu z młodzieżą, co ze strony katechety wymaga spokoju i odwagi, pewności i orientacji — wymaga autorytetu.

To właśnie w tych ramach otwiera się dzięki katechezie swobodna przestrzeń na dyskusję o wielkich zagadnieniach ludzkiego życia, gdyż pytania, które w takich okolicznościach padają, nabierają pełnego sensu, ponieważ są pytaniami o Boga, o Chrystusowe wcielenie, o jego ludzki wzór. Dlatego współczesna katecheza może wpływać na rozwój osobowości młodych ludzi, na ich chrześcijańską formację. Przypomnijmy, że w naszych rodzimych warunkach uzasadnianie i przeżywanie wiary zbliża także naszą młodzież do kulturowego dziedzictwa narodu — również społeczeństwa.

Młodzież tak ukształtowana w prostej konsekwencji musi obrać drogę do świątyni — na liturgię i do sakramentów.

Sprawa autorytetu katechetów jest tak ważna, iż proboszczowie winni go wspierać dostępnymi sposobami. Służyć temu winna ścisła współpraca duchowieństwa ze świeckimi nauczycielami religii zarówno przez spotkania w parafii, jak i na terenie katechezy.

4. Grupy uczące się współodpowiedzialności

13. U podstaw apostołstwa w parafii nauczyć się trzeba dwóch przymiotów — oprócz wzmożonej świadomości chrześcijańskiej współpracownicy parafii nabierać muszą poczucia współodpowiedzialności. Ich świadomość winna być odniesiona — znaczy to, że winna ona odpowiadać na wypowiedź i reagować na zaproszenie wiary i parafii.

Modlitwa, słowo zachęty, doradztwo, odwiedziny i pamięć o uroczystościach rodzin katolickich — oto wstępne poczynania, które inicjują dialog, wyzwala ją z biegiem czasu poczucie związku i odpowiedzialności.

Małych zespołów nie należy forsować na siłę, gdyż rozwijają się one częściej na podłożu naturalnym. Nawiązują do więzów sąsiedztwa, znajomości, zainteresowania, podobieństwa, zawodu, wieku. Peregrynacja Ikony z Jasnej Góry i kiedyś, i obecnie stwarza okazję do zawiązywania grup: złączył ich — uczestników — wystrój świątyni, pomysłowa gablotka, kącik obrazujący życie parafialne i ogólnokościelne, zainstalowana skrzynka zapytań i projektów, narastanie biblioteki i kiermaszu książek, opieka nad biednymi i chorymi. Ileż zażyłości powstało przy budowie lub remoncie kościoła, zwłaszcza gdy duszpasterz potrafi docenić ofiarowany ze strony świeckich wysiłek.

Skoro rodzina, która winna gwarantować ciągłość parafii, traci niektóre z tych zdolności, trzeba otwierać możliwości nowym uzupełniającym ośrodkiem grupowym, w których dzięki chrześcijańskim przekonaniom, dążeniom i zachowaniom, mogą być zakotwiczone osobowości apostołskie. Formacja przysporzy im stopniowo odpowiedniej wiedzy, przywiązania, świadomości, a zarazem i odpowiedzialności, co z owej struktury — z owej grupy, stowarzyszenia czy organizacji uczyni zbiorowy podmiot.

Etapy owego rozwoju można nakreślić w procesie grupowym — w zawiązywaniu komórek, w których uczestnicy dojrzewają do rozmowy, poszerzenia światopoglądu, pogłębienia postawy. Oto rodzaje tych grup:

1) komórki pielęgnujące najpierw znajomość wzajemną — oczekują porozumienia się w dialogu, otwarcia na coraz szerszą wymianę zdań;

2) od słowa przechodzą do działań zazwyczaj zewnętrznych, uplasowanych przy świątyni lub na terenie parafii. Skupiają się wokół zadań zewnętrznych, zaopatrzeniowych, charytatywnych itp.;

3) kręgi dyskusyjne, które dialogowi nadają konkretne treści — zagadnienia wiary, kultury, etyki, rodziny, zawodu, pracy, państwa, wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich;

4) grupy przechodzące od spraw zewnętrznych do wnętrza, do duchowej intymności, nacechowane chęcią pielęgnacji możliwie intensywnej duchowości chrześcijańskiej. Z introwersji mogą znów, ale już na głębszym podłożu, przechodzić do spraw społecznych — parafialnych, rodzinnych, publicznych.

Wiemy, że w ruchach chrześcijańskich bywają spożytkowane założenia dynamizacji grupy, która przebiega zazwyczaj po liniach trójkąta: 1) pojedynczy uczestnik grupy, 2) cała grupa oraz 3) otoczenie społeczne czyli środowisko grupy. Stąd wywodzą się modele grupy, rodzaje pracy klubowej czy rozwój stowarzyszenia, obierające odpowiednie cele i programy. Synod widzi tutaj wielkie możliwości — budzą się ludzie świeccy, także młodzież chrześcijańska,

są przygotowane statuty i projekty układania zarządu i programu. Dlatego godzina wolności wzywa odważnych moderatorów, animatorów, asystentów kościelnych. Niechaj zechcą towarzyszyć grupom i ruchom, które wzbogacą życie parafii i przyczynią się do edukacji obywatelskiej społeczeństwa.

D. WSPÓLNOTA SAKRAMENTALNA — LITURGIA, POŚWIĘCENIA

1. Kształtowanie zgromadzenia eucharystycznego

14. Synod przyczynił się do obudzenia w diecezji przekonania, że liturgię nie pojmujemy jak kiedyś, kiedy oświata była znikoma, jako czynność tylko kapłańską. Czynności składające się na dzieło liturgii należą do całego Kościoła, do całej parafii — one ją uwidaczniają oraz na nią oddziałują. Świadomość ta sięga głębokich korzeni Starego Testamentu, które łączą się z nauczaniem, życiem, męką i rezurekcją Chrystusa. Idąc na niedzielną Mszę, która streszcza nabożeństwa całego tygodnia, winniśmy pamiętać jak to Ostatnia Wieczerza, nawiązująca do Paschy żydowskiej, stała się aktem ukonstytuowania Kościoła, który trwa we wszystkich krańcach świata i jest obecny i w naszym kręgu. Chrześcijańskie *Credo* przywodzi na myśl, jak to Jezus, darując swoim najbliższym liturgię śmierci i zmartwychwstania, zostawił nam, chrześcijanom, sposób świętowania życia — wskazał nam jak dzień święty święcić.

Dzisiaj szerzy się coraz bardziej świecki projekt niedzieli — oficjalny, weekendowy, który chciałby chrześcijańską niedzielę zepchnąć poza sferę publiczną. Chrześcijanie pierwszych wieków, chociaż po wyzwoleniu w IV w. nie tworzyli jeszcze masowego katolicyzmu, ryzykowali jednak zderzenie najpierw z potęgą wielkiego imperium, a w wolności ery konstancjańskiej znajdowali dostateczny powód, by gmina chrześcijańska opuściła domy i katakumby i spotykała się — jak zalecali to Ojcowie Apostolscy — na Eucharystii w cesarskich budowach bazyliki.

Duszpasterze uświadamiają sobie, że dzisiaj, gdy świętowanie niedzieli, szczególnie w Eucharystii, dostaje się pod ciśnienie cywilizacji sekularystycznej, w tym zderzeniu z lansowaną coraz bardziej świeckością niedzieli kryje się iskrzący, zapalny punkt dla duszpasterstwa, dla katechezy, dla wychowania.

Naprzeciw alternatywie wypoczynkowego tylko weekendu otwieramy przestrzeń pastoralną. W ciągu całego tygodnia — w scholach i chórach, w klasach, grupach modlitewnych czy kółkach lektorów — ale i w klubach formacyjnych — musimy się uczyć tak przygotowywać niedzielę, ażeby święto Eucharystii mogło być przeżywane jako żywa pamiątka Chrystusowej Rezurekcji, źródło i szczyt życia duchowego — słowem, jako najbardziej skondensowany moment rzeczywistości kościelnej, parafialnej i gminnej.

Zmysł wiary każe nam się cieszyć najpierw z setek tysięcy chrześcijan, którzy z niedzielnej Eucharystii czerpią najgłębszy sens swego życia. Myślmy też o dorastającej generacji, która katechezy nie pobiera jak kiedyś w obrębie parafii, lecz w publicznym systemie szkoły świeckiej. Chcąc program szkolny scalać i go dopełniać, mamy nadzieję, że droga między szkołą a świątynią będzie uczęszczana i ożywiona.

Synod stawia pytanie czy ludzie patrzący na świątynię nieufnie, będą mogli zmienić swe nastawienie, kiedy obserwują chrześcijan świętujących niedziele? Módlmy się, by nasze świętowanie Eucharystii pozostawało swoistą katechezą dla całego społeczeństwa — by mogła ona zastanawiać człowieka, który niekiedy traci poczucie sensu, szczególnie wobec umykającej nadziei, a załamując się, czy odnajdzie sens w podróży, zabawie, przyrodzie lub też ciągnącej się dłużyźnie czasu wolnego — także z powodu bezrobocia dającego wolny czas przez cały tydzień. Parafia winna pamiętać o położeniu takich ludzi.

2. Z w i a s t o w a n i e s ł o w a B o ż e g o

15. Przepowiadanie to nie tylko funkcja kapłana, ale jego trwałe obowiązki. Wszyscy kapłani winni słyszeć głos apostoła do Tymoteusza: „Przepowiadaj słowo, nastawaj w porę i nie w porę” (2 Tym 4, 2).

Genetycznie zwiastowanie słowa wyprzedza rozdawnictwo sakramentów, bo budzi wiarę, zaś sakramenty i liturgia podtrzymują wiarę i życie z wiary. Nie wolno nam więc zapominać, że przepowiadanie jest przedłużeniem posłania Kościoła, leży w perspektywie apostoelskiej misji. Jesteśmy posłani ewangelizować, by budzić wiarę, potęgować świadectwo.

Wiara odpowiada na słowa Objawienia, które służą nowemu przeżywaniu liturgii i sakramentów. Również liturgia zamienia się w przepowiadanie, ono właściwie osiąga najwłaściwsze dopełnienie w liturgii, szczególnie w uczcie i ofierze Eucharystycznej — podczas szczytowej proklamacji Przejścia, kiedy dokonuje się zwiastowanie obecności tajemnicy. Najskuteczniejsze słowo obwieszcza tajemnicę wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W Eucharystii dokonuje się synteza słowa i sakramentu. Mowa o Chrystusie staje się mową do Chrystusa. To co jest przepowiadane, staje się rzeczywistością, Ewangelizacja zmienia jakby postać przepowiadania — staje się zwiastowaniem aktualnego działania Bożego, które z Eucharystii tworzy największe wydarzenie Kościoła i parafii.

Wśród konkretnych form przepowiadania z samą Eucharystią sąsiaduje bezpośrednio homilia, która jest wyłożeniem czytanego we Mszy św. słowa Bożego. Służy zespoleniu zgromadzenia w słuchaniu i przyjmowaniu słowa Bożego, a uczestnicząc w sakramentalnym przygotowaniu Eucharystii, jednoczy wspólnotę wiernych w wierze, służy jej uwierzeniu w słowo Boże i otwiera ją na więź z Chrystusem.

Należy dbać, by przepowiadanie czyniło zadość pewnej systematyce, to znaczy by homilia mogła dopełnić wymagania katechetycznego, winna ona uwzględnić ochrzczonych dorosłych, ale nie zapominać, że żyjemy w społeczeństwie, które samo jest krytyczne, równocześnie jest objęte propagandą i wystawione na konkurencję różnych poglądów i idei.

Skoro jednak homilia nie obejmuje całości tematycznej, zgromadzenie wiernych przyjmuje słowo Boże przy innych okolicznościach — w kazaniach pasyjnych, odpustowych, rekolekcyjnych — w dniach odnowy, triduów, spotkań. Przyjmują się również nabożeństwa słowa Bożego, które można kształtować pomysłowo pod warunkiem, że budzi ono wiarę. Perykopa wyznacza w nim na

ogół temat rozważania. Medytacja wraz ze śpiewem prowadzą do modlitwy końcowej, przy czym nie wyklucza się błogosławieństwa sakramentalnego.

Skoro słowo Boże podawane jest w słowie ludzkim, proponuje się dzisiaj w kazaniu strukturę dialogową, która teologicznie nawiązuje do dialogu Objawienia i zmierza w kazaniu do wirtualnego dialogu. Kaznodzieja winien więc zakładać aktualne a zarazem religijne pytania wśród wspólnoty oraz wykazać troskę o udzielenie prawidłowej odpowiedzi na te pytania. Dwie sprawy nie powinny odstępować mówcy: 1) jakie pytania niesie z sobą perykopa Pisma św. oraz 2) o co w danych okolicznościach życiowych pyta większość uczestników wspólnoty? Pytania te mogą w pierwszym odczuciu mieć charakter nawet rozbieżny. To do głosiciela słowa należy dokonanie ich połączenia i to za pomocą swoistego pośrednictwa, które sięga zawsze do nadprzyrodzonej, istotnej treści Objawienia. Oczywiście, że takie pośrednictwo kaznodziei sięgać musi do modlitwy i czerpać z medytacji.

Przepowiadanie wymaga przygotowania dalszego i bliższego. A więc nie tylko znajomości teologii i jej humanistycznego otoczenia — przygotowanie to również trwałe zastanawianie się, to refleksja nad egzystencją chrześcijańską, to konfrontacja życia ludzkiego z Ewangelią, jej dzisiejszym uwarunkowaniem w parafii, w dzisiejszym laicyzującym się świecie. Dobre kazanie oznacza dla kaznodziei konieczność nastawienia refleksyjnego, medytacyjnego. Przygotowanie bliższe zaś to już bardziej techniczne uporządkowanie, domyślenie, sprawdzenie szczegółów, dopasowanie ilustracji.

Pamiętajmy, że kazanie to świadectwo głosiciela, to osobiste przepowiadanie prawd wiary. Żadną miarą więc nie może ono być czytaniem cudzych tekstów.

3. Sakramenty — odpowiedzi na węzłowe sytuacje chrześcijanina

16. Wierzmy, iż sakramenty są znakami Bożej łaski. Dlatego też chrześcijanie przyjmują je ze czcią i oddaniem, traktując je jako tajemnicę spotkania z Chrystusem.

Duszpasterz, będąc gorliwym rozdawcą sakramentów, owych określonych obrzędów i znaków ustanowionych przez Chrystusa, a przynoszących ludziom uświęcenie i zbawienie, winien w dzisiejszym przełomowym czasie również pod względem pastoralnym starać się nauczać o sakramentach.

Odczytujemy znaczenie sakramentów w kontekście kluczowych lub zwrotnych okoliczności życiowych człowieka. W takich ważnych momentach jak narodziny, dojrzewanie fizyczno-umysłowe, nabieranie zdolności rozróżniania między dobrem i złem, poczucie winy, nieporadność moralna, wchodzenie w życie społeczno-zawodowe, choćby poprzez nowe kwalifikacje fachowe i zdobywanie pozycji społecznej, narzeczeństwo i małżeństwo, decyzje poświęcenia związanego z określoną społecznością, choroba, przygotowanie na śmierć — w tych oto węzłowych sytuacjach pojedynczy człowiek zmuszony jest doświadczać mniej lub bardziej świadomie swego uzależnienia od świata zewnętrznego, uświadamiać sobie w tych sytuacjach „granicznych” mniej lub bardziej wyraźnie swoją stworzoną, niekompletną, zależność.

Egzystencja ludzka staje się wtedy jakby otwartym pytaniem, zagadką bytową, ukierunkowaną ku transcendencji. Towarzyszy temu pytanie o ludzkie pochodzenie, o przyszłość. Pytania takie nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Dla chrześcijanina interpretacji tej dopuszcza słowo Objawienia, słowo sakramentalne, które budzi wiarę i wyzwala postawę chrześcijańską. Interpretacja wiary, przekazywana w wyjaśnianiu i udzielaniu sakramentów orzeka, iż właśnie Bóg, przejmując poprzez wcielenie, życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa kształt ludzkiego losu, całą kondycję ludzką, przyjął, a zarazem uświęcił na sobie owe podstawowe sytuacje ludzkie. Dokonał równocześnie ich zbawczej akceptacji.

Ludzie będący w podobnych okolicznościach duchowych a poszukujący kapłana, winni być przezeń przyjmowani z wrażliwością — duszpasterze zaś, zdając sobie sprawę z tego, że „jedynie Chrystus wie, co jest w człowieku”, winni ludzi w takich sytuacjach niemal wyglądać, ich wypatrywać.

4. Sakramentały i błogosławieństwa

17. W nawiązaniu do sakramentów, Kościół pielęgnuje w ciągu historii jeszcze inne znaki święte, które również w jakiś sposób naznaczają bliskość Bożą oraz oddziaływanie jego łaski. Są to sakramentały i obrzędy, które przygotowują do przyjęcia sakramentów, przede wszystkim zaś — podobnie jak sakramenty — uświęcają różne okoliczności życia. Odpowiadają one odnowie liturgii i w jej duchu są poszerzane — zgodnie z nowymi warunkami cywilizacji.

Oprócz poświęcenia poszczególnych osób oraz urzędów sakralnych, co skierowuje je do służby Bożej, należy tu przede wszystkim pogrzeb chrześcijański. Kondolencja okazywana ludziom w żałobie, niekiedy znieca uderzonym faktem odejścia kogoś bliskiego, winna z naszej strony być zawsze wrażliwa. W chwilach cierpienia i śmierci ciąży na gminie chrześcijańskiej obowiązek zaświadczenia o nadziei.

Skala form uczestniczenia w pogrzebie jest tak rozpięta — od najbardziej uroczystej aż po słowa najprostszej modlitwy — że odmowa obecności chrześcijańskiego znaku w uroczystości żałobnej winna należeć do najrzadszych wyjątków.

Parafia winna być otwarta na prośby o benedykcję ludzi, zwierząt, miejsc oraz przedmiotów służących do celów pobożnych. Sensem tych błogosławieństw jest modlitwa błagalna o błogosławieństwo dla ludzkiego dobytku, pracy, skierowanie uwagi wiernych na rozważne korzystanie z dóbr doczesnych.

Cenione i chętnie przyjmowane są benedykcje w ciągu roku liturgicznego, z których najważniejsze to święcenie popiołu w Środę Popielcową, wielkanocne święcenie pokarmu, benedykcja domu podczas kolędy w okresie Bożego Narodzenia. Niemale znaczenie mają również patronalne błogosławieństwa.

E. DOBROCZYNNOŚĆ I ŁAD W PARAFII

1. Ostateczne kryterium

18. „Człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom aniżeli teoriom... Ewangeliczne świadectwo, na które świat jest wrażliwy, to poświęcenie się ludziom, miłość okazywana ubogim i małuczkim, tym którzy cierpią” (RM 42).

Czyżby ewangelizacja wkraczała w ten sposób na drogę dłuższą, która dopiero okrężnie prowadzi do oczekiwanych skutków? Jakby tylko odpowiadać na to pytanie, chrześcijanie wiedzą, że czyny które zasługiwałyby na fascynację nawet u niewierzących nie zrodzą się inaczej, jak tylko dzięki jeszcze większej fascynacji Bogiem Człowiekiem — powstaną wówczas, jeżeli obudzą je przesłanki ewangeliczne.

Najwyższym natchnieniem pozostaje nowe przykazanie Chrystusa, który nie odepchnął od siebie cierpienia i ubóstwa. Przyjął je i w sposób najbardziej krańcowy poniósł aż na krzyż. Oto co zadaniom charytatywnym nadaje najgłębszą treść. Stają się one tym samym wysoką powinnością i oznaką prawdziwego chrześcijaństwa. Są świadectwem urzeczywistniającego się Kościoła, współrozstrzygającą rzeczywistością jego wspólnot — całego chrześcijańskiego „my” w parafii.

Domaga się to rewizji przeważających jeszcze dawnych ujęć parafialnych. Rewizja ta prowadzi do przedłużenia duszpasterstwa przez widoczną, ciągle pielęgnowaną i organizowaną dobroczynność. Aktywność dobroczynna wkomponowana w duszpasterstwo stanowi zespół czynności, akcji działań, które poprzez gotowość niesienia skutecznej pomocy już nie tylko w postaci indywidualnej, ale społecznie uporządkowanej służą przezwyciężaniu, łagodzeniu, a nawet usuwaniu cierpień i niedostatków z życia ludzi potrzebujących i to z pobudek religijnych. W dalszej konsekwencji winno to być udzielanie pomocy do osiągnięcia niezależności materialnej i osobowego rozwoju.

Głębsze rozważanie tej sprawy przekonuje nas o jej oczywistości, którą jednak bardzo łatwo zbanalizować. Ustrzeże nas przed tym niebezpieczeństwem przekonanie, że miarą dobroczynnych wysiłków parafii i Kościoła nie jest jakaś filantropia, ale czyn Chrystusa. Z jego miłości wywodzi się wynajdująca moc świadczenia pomocy a zarazem nadprzyrodzone uzdolnienie do rzeczywistego niesienia owej pomocy — do dobroczynności.

2. Co winno być dopełnione

19. Wiadomo, że na wzajemnym odniesieniu między Kościołem a światem nędzy, przede wszystkim proletariatu, zaciążyło w ostatnim stuleciu wadliwe pojmowanie miłosierdzia i miłości. Miało się ono opierać na przeciwstawieniu się sferze publiczno-prawnej, będącej domeną sprawiedliwości, jurysdykcji. Oznaczało to pomijanie tego, co publiczne, instytucjonalne, co zorganizowane

i usankcjonowane. Opiekuńczość dobrych uczynków, które poprzez wieki były zaszczytnym dowodem przynależności do Kościoła, utkwiała u progu ery przemysłowej w dowolnej sferze dobrośliwości, rozumianej nie tyle jako nakaz czy imperatyw moralno-prawny, ale jako sentyment. Tymczasem miłosierdzie nie zatrzymuje się tylko na przejawie litości i współczucia.

Jeżeli nie ma się i w naszych trudnych czasach powtórzyć odwrócenie od Kościoła — jeżeli ludzi potrzebujących ma nie spotkać zawód i poczucie opuszczenia przez Kościół, trzeba odstąpić od nieporozumień, jakie fałszują wymiary miłosierdzia. Należy odejść od:

a) rozumienia miłosierdzia jako sprawy wyłącznie indywidualnej — bez żadnego odniesienia społecznego, co oznacza skrajną prywatyzację uczynków miłosierdzia;

b) pojmowania czysto duchowego, spirytualistycznego, które zamyka się wyłącznie w liturgii i słowie Bożym, natomiast nie widzi konieczności, a nawet miejsca na społeczną działalność dobroczynną, na zorganizowaną pomoc, na instytucjonalne zagwarantowanie miłości;

c) wreszcie trzeba porzucić iluzję, że wraz z osiągnięciem dobrobytu przez kraje zamożne upadnie znaczenie uczynków miłosierdzia, chyba tylko na eksport — dla krajów biednych.

Widać stąd, że dopiero przez miłosierdzie i miłość wspólnota parafialna może doświadczać tego, co w słowie Bożym ogłasza i co w Eucharystii świętuje. Nie można mówić o skutecznym przepowiadaniu i owocnej liturgii, jeżeli nie towarzyszy im odpowiedzialność za bliźniego i jeżeli słowo i sakrament nie prowadzą do służby, do sprawowania pomocy potrzebującym.

Czego trzeba? Obok codziennego, życzliwego odnoszenia się jednych do drugich na pomoc zasługują przede wszystkim: ubodzy, chorzy, starzy, niedomagający, samotni, uciskani, potrzebujący szczególnej pomocy, jak choćby wielodzietne rodziny. Ważną dziedziną pomocy jest wsparcie w sytuacjach konfliktowych, gdzie występują zwaśnione strony, dla których rozwiązania trzeba szukać w sferze przyczyn naturalnych, jak i w strefie nadprzyrodzonej. Znamy wreszcie ofiary cywilizacji technicznej — ludzi duchowo chorych, będących w depresji, sfrustrowanych, alkoholików, narkomanów, epileptyków, byłych więźniów, dzieci niedorozwinięte itp. Dochodzą jeszcze katastrofy żywiołowe, nieszczęścia losowe, epidemie.

3. Nieodzowność ewidencji i formacji

20. Szlachetne cele wymagają na równi znajomości potrzeb. Stąd konieczność ciągłej ewidencji pojedynczych zapotrzebowań. Dopiero ukazywanie rozmiaru potrzeb wraz z motywacją nadprzyrodzoną może spulchnić wśród nas wrażliwość na panujące niedostatki. Musi się ona stawać coraz powszechniejszym odczuciem, przede wszystkim duszpasterzy oraz współpracujących gremiów — komitetów lub zespołów charytatywnych, reprezentatywnych dla wszystkich rejonów, uwidoczniionych w parafii.

Tu też rozpoczyna się edukacja społeczno-dobroczynna. I tak ujawniane i uzasadniane potrzeby biednych, podnoszone do światła nadprzyrodzonego,

mogą animować wspólnotę. Mogą pobudzać do kolekty, która jest z jednej strony modlitwą, oracją w liturgii — ze strony drugiej jest zbieraniem świadectw, pomocy i ofiar, które troskliwie trzeba gromadzić — ale które w równym stopniu, w łączności z przedstawicielami parafii — trzeba przede wszystkim rozdzielać.

Udzielana pomoc, dopełniona radą, pouczeniem winna — o ile to tylko możliwe — prowadzić do samopomocy, do stopniowego uruchomienia własnych możliwości, co może podnosić człowieka z nędzy, pomoże mu stanąć o własnych siłach na własnych nogach. Ciągłość podobnej pracy jest możliwa tylko przy nadprzyrodzonym uzdolnieniu, które rozkwita w łączności, a właściwie dopiero na skutek zespolenia dobroczynności z całością działań duszpasterskich i apostołskich.

4. Funkcja pasterska — udział w zarządzaniu

21. „Pan jest moim pasterzem” (Ps 23). Świadomość ta ma dla chrześcijanina charakter kojący, zwłaszcza jeżeli przywołuje on obraz Boga-Człowieka, który porównuje siebie do Dobrego Pasterza, poszukującego ostatniej zagubionej owcy. Cel Dobrego Pasterza zawsze jest ten sam — ażeby żadna z owiec Mu powierzonych nie zginęła, ale miała życie wieczne.

Jak nauczanie i krzyżowa ofiara łączą się w troistym urzędzie Chrystusa z budzeniem wiary oraz przeżywaniem liturgii i udzielaniem oraz przyjmowaniem sakramentów — ze słowem i znakiem, tak służba pasterska pojmowana jest z jednej strony jako indywidualne kierownictwo, z drugiej zaś jako kierowanie wspólnotą oraz jej jednoczeniem i przewodzeniem. Pasterstwo indywidualne przejawia się przede wszystkim w kierownictwie duchowym, wszelkiego rodzaju doradztwie, związanym w poważnym stopniu z sakramentem pojednania. Aspekt społeczny pasterzowania uwidacznia się w zarządzaniu parafią, gdzie chrześcijanie świeccy mają prawo współgłosu i uczestnictwa.

W obu wypadkach można to nazywać przedkładaniem wiernym przez duszpasterza podstawowych wartości parafii, jej głównego celu, przede wszystkim więzi z Chrystusem, przyswajaniem sobie owoców zbawienia i to w tym samym stopniu, jak kapłani sami te wartości wyznają i do tych samych celów rzetelnie dążą. W ten sposób wspólnota parafialna zamienia się w środowisko wychowawcze — we wspólnotę zbawczą, w której wszyscy dojrzewają. Będąc Ludem Bożym zamieniają siebie stopniowo w mistyczny organizm Chrystusa. Odniesienie do Chrystusa jest osobiste jak indywidualny jest chrzest oraz dar zbawienia. Natomiast środki wiodące do związku z Chrystusem są społeczne. Droga do zbawienia odbywa się w walnym stopniu za pośrednictwem Kościoła, ustanowionego przez samego Chrystusa jako światowa wspólnota wspólnot, a więc i parafii oraz jej zróżnicowanych grup, oaz i zrzeseń.

Nie oznacza to jednak jakiegoś mechanicznego uspołecznienia osoby ludzkiej w Kościele. Każdy chrześcijanin musi się osobiście przyczynić do otrzymywania łaski Bożej, chociaż przez uczestnictwo we wspólnocie przyjmuje on pośrednictwo zbawcze Chrystusa. Kapłan jako ministerialny sługa wspólnoty parafialnej ma za zadanie w życiu duchowym wiernych

doradzać, wspierać je, a wraz z duchowym dojrzewaniem towarzyszyć tym, którzy są powierzeni jego pasterskiej pieczy, a za których jako sługa zbawienia ponosi odpowiedzialność.

Trzeba tu wspomnieć o znaczeniu kierownictwa wewnętrznego, które skupia się wokół sumienia chrześcijanina, owego wewnętrznego sanktuarium, gdzie głos Boży rozbrzmiewa i gdzie każdy człowiek sam na sam rozmawia ze swoim Bogiem. Rozpoznanie własnego ludzkiego charakteru, własnych przymiotów, umiejętność rozeznania woli Bożej wobec możliwych w ludzkiej świadomości przywidzeń oraz iluzji ma dla postępu duchowego wielkie znaczenie, jeżeli chrześcijanin ma wzrastać w procesie wewnętrznego doskonalenia. Tylko odrzucanie powierzchownych upodobań i powodowanie się natchnieniem Boskim, tak często wymagającym weryfikacji przez zewnętrzne kierownictwo, daje każdemu z nas bezpieczną możliwość przebijania się i ciągłego wzrastania do pełni miary Chrystusa.

Mówiąc o dziejach duszy każdego wyznawcy Chrystusa — duchownego czy świeckiego, musimy wszyscy realistycznie pozostawać „w poczuciu szacunku dla tego, co w każdym człowieku się kryje, dla tego, co już on sam w głębi swego ducha wypracował w zakresie spraw najgłębszych i najważniejszych — szacunku dla tego, co w każdym człowieku zdziałał ten Duch, który tchnie tam, gdzie chce” — prawdziwy Boży Duch (por. RH 12).

Dochodzi tak w kościele, w parafii do przenikania się podmiotowości Chrystusa z podmiotowością Ludu Bożego — słowem, przenikania się sakramentalnej, również pasterskiej struktury Kościoła, będącej przedłużeniem oddziaływania Chrystusa z postawami wiernych. Zakwita w ten sposób Kościół, parafia — owo „my” w Chrystusie, nie my jako podmiot wyłączny i ostateczny, tylko my w Chrystusie. Chrystus jako podmiot, jako Dobry Pasterz przede wszystkim, a my o tyle, o ile uczestniczymy w Jego troistym posłannictwie.

Od wspólnoty Słowa, od wspólnoty liturgii i sakramentów, wreszcie od wspólnoty dobroczynności przechodzimy do wspólnoty jednoczenia i zarządzania. Parafia jak każda wspólnota wymaga porządku, wymaga kierowania. Oznacza to w gruncie rzeczy ład dobra wspólnego, który domaga się przejęcia odpowiedzialności za jego pielęgnowanie i rozwój, który w ostateczności dotyczy wartości pojedynczych uczestników życia chrześcijańskiego w jej obrębie. Oznacza to również udział katolików świeckich w odpowiedzialności za nadprzyrodzoną misję oraz powodzenie Chrystusowej sprawy. Nie zakłada to nic innego jak dojrzałą postawę, która jest wynikiem uczestnictwa nadprzyrodzonego w Chrystusie. I dlatego nie może być prawdziwego uzdolnienia do udziału w gestii wspólnoty kościelnej, we władzy parafialnej bez szkoły wiary we wspólnocie słowa i bez szkoły miłości we wspólnocie Eucharystii i sakramentów.

Jak każdej władzy, tak i proboszczowi i jego współpracownikom powierzone jest dobro wspólne jako cel społeczności. W parafii należą doń w pierwszym rzędzie wartości nadprzyrodzone, ustanowione przez Chrystusa. Jest to immanentna treść dobra wspólnego parafii. Oprócz niezbywalnego depozytu Chrystusa obejmuje ono środki i urządzenia, które ulepszają budowanie wspólnoty kościelnej: piękno i architekturę obiektów sakralnych i świątyń, wystrój i elegancję malowideł, wystroju i sprzętu liturgicznego,

kulturę i literaturę religijną, wyposażenie wokalnie-muzyczne nabożeństw, harmonię i wytworność czynności sakralnych. Jest to więc ekwipunek nauczycielsko-proroczy, kapłańsko-liturgiczny oraz organizacyjno-pasterski, który służy inkorporacji w Chrystusa — oddaje usługi w jednoczeniu się wszystkich z Głową Kościoła, którą jest Chrystus. Są to jednak elementy wtórne wobec inkorporacji w Chrystusie, wobec więzi z Chrystusem, która wyprzedza wszelką gestię ludzką i jest pierwotna wobec tego, co może podlegać naradom i ewentualnemu głosowaniu.

Zakres spraw, o których decyduje proboszcz i wierni, obejmuje urzędnictwo i pomoce, sposoby i poczynania pastoralne, które wobec immanentnego dobra wspólnego, jakim jest udział w Chrystusie, uczestnictwo w Jego zbawieniu, mają charakter instrumentalny. Wymienione elementy dobra wspólnego instrumentalnego mogą podlegać łatwiej zmianom, ulepszeniom, gdyż w konkretnych okolicznościach mają ułatwiać i dopomagać uczestniczeniu w troistej misji Chrystusa, w osobistym odniesieniu do Jego Osoby jak też do integracji wśród bliźnich.

Jaki jest udział katolików świeckich we władzy parafialnej? W zarządzaniu parafią należy rozróżnić między etapem przygotowania decyzji oraz samym pobieraniem decyzji czyli rozstrzygnięciem. Synod w ślad za Soborem (DA 24, 25, 26) wzywa proboszcza, ażeby w przygotowaniu i rozważaniu decyzji korzystał z doświadczenia, wiedzy i kompetencji katolików świeckich, tym bardziej jeżeli doradztwo to pochodzi od parafian cieszących się wyrobioną świadomością wiary oraz poczuciem odpowiedzialności za całość wspólnoty. Parafialna rada duszpasterska jako forum właściwie rozumianego dialogu może więc stanowić wielką pomoc dla duszpasterstwa — dla duchowieństwa i wiernych. W jej obrębie może się spełniać wspólny udział w Chrystusowym posłaniu. Jak wszystkie rodzaje uczestnictwa również i ten udział chrześcijan świeckich — udział w gestii zwierzchnika parafii jest budowaniem wspólnoty parafialnej — jest poszerzaniem przestrzeni, gdzie Kościół jest rzeczywistością.

PORZĄDEK PRAWNY I ORGANIZACJA

I. WEWNĘTRZNA ORGANIZACJA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

1. Jezus Chrystus dał swojemu Kościołowi zręby struktur organizacyjnych, które są odwieczne i niezienne. Należą do nich: władza prymatu św. Piotra, posługa biskupia Apostołów i działalność kapłańska uczniów. W ciągu wieków Kościół dostosowując się do warunków danej epoki, sam od siebie rozbudowywał nowe struktury, czy też likwidował przestarzałe. Stąd pierwiastek Boski i ludzki stale uwydatnia się w działalności Kościoła, zwłaszcza w jego strukturach duszpasterskich.

2. Kościół stanowią ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, zgodnie z własną każdego pozycją, są powołani do wypełnienia misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w świecie.

Ten Kościół ukonstytuowany i uporządkowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, kierowanym przez następcę Piotra i biskupów we wspólnocie z nim.

W pełnej wspólnocie Kościoła katolickiego pozostają tutaj na ziemi ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego (kan. 204; 205; 207 § 1)

Z ustanowienia Bożego są w Kościele wśród wiernych święci szafarze, których w prawie nazywa się też duchownymi, pozostałych zaś nazywa się świeckimi.

3. Stąd więc duchowieństwo i wierni muszą pamiętać, że w swojej diecezji, z jej strukturami i bogatym religijno-kulturalnym dziedzictwem, dotykają rzeczywistości, w której Bóg Ojciec przez swojego Syna w Duchu Świętym uświęca, czyli zbawia świat. Powinni dlatego kochać swoją diecezję i być uwrażliwieni na wszystkie jej sprawy i potrzeby. Za należyte funkcjonowanie struktur i za ich nieustanną odnowę odpowiedzialna jest cała wspólnota diecezjalna, tak duchowni, jak i katolicy świeccy. Tak więc struktury Kościoła lokalnego służą urzeczywistnieniu potrójnej misji Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej i tylko wtedy mają sens, jeśli służą temu celowi.

1. Biskup diecezjalny

4. Podstawową strukturą współczesnego Kościoła jest diecezja, jako Kościół partykularny, wyodrębniona wspólnota Ludu Bożego, pozostająca pod przewodnictwem biskupa jako własnego pasterza, uformowana na wzór Kościoła powszechnego, wchodząca z innymi podobnymi wspólnotami w organiczny skład jednego i jedyne Kościoła katolickiego (kan. 368).

5. Ta właśnie wspólnota Ludu Bożego określona jako diecezja jest powierzona biskupowi, jako następcy Apostołów. Biskup jest dla niej pełnoprawnym zastępcą Chrystusa, nauczycielem Bożej prawdy i zasad moralnych, szafarzem sakramentów świętych, ustawodawcą i pasterzem. Prowadzi on wspólnotę diecezjalną w jedności z całym Kościołem powszechnym i jego widzialną głową — Ojcem Świętym (kan. 386 § 1).

6. W ścisłej łączności z biskupem diecezjalnym pełnią posługę pasterską w diecezji biskupi pomocniczy, kierując powierzonymi odcinkami duszpasterstwa i administracji diecezjalnej zgodnie z otrzymanymi uprawnieniami od swojego biskupa diecezjalnego.

7. Kapłani, którzy z biskupem stanowią jedno prezbiterium, jego pomoc w służeniu ludowi Bożemu, powinni uznawać szczerze biskupa za swego ojca i ze czcią okazywać mu posłuszeństwo i należyty szacunek.

8. Biskup również świadomy roli kapłanów jako nieodzownych i koniecznych pomocników i doradców w prowadzeniu ludu Bożego do zbawienia winien otaczać ich szczególną miłością, jako swych synów i przyjaciół, zgodnie z wymaganiami (kan. 384).

9. Biskup świadomy swej odpowiedzialności przed Bogiem za powierzonych mu wiernych, troszczy się o nich w każdym swoim działaniu, w modlitwie, w nauczaniu i uczynkach miłości, bierze ich w opiekę, wysłuchuje w trudnościach i zachęca do gorliwego współdziałania ze sobą. Szczególnie troszczy się o tych, którzy nie są jeszcze w jednej owczarni, a których winien mieć na uwadze, jako również przeznaczonych do zbawienia (kan. 387).

10. Wierni powinni okazywać swemu biskupowi szczególne uszanowanie, oparte na motywach nadprzyrodzonych. Powinni podporządkować się chętnie jego nadprzyrodzonemu kierownictwu, popierać jego inicjatywy, zwłaszcza duszpasterskie i zarządzenia zmierzające do duchowego rozwoju diecezji, ze zrozumieniem dzielić jego współodpowiedzialność także za Kościół powszechny i modlić się w jego intencji (kan. 212 § 1).

11. Wiernym obrządku grekokatolickiego, ormiańskiego, ewentualnie innym wspólnotom katolickim, będącym na terenie diecezji, biskup stworzy odpowiednie warunki do sprawowania kultu Bożego i należytą opiekę duszpasterską. Podobną opieką należy otoczyć grupy wiernych posługujących się innymi językami. Wierni wszystkich obrządków i języków winni kierować się wzajemną miłością, życzliwością, wzajemnym poszanowaniem i w tym duchu pomagać biskupowi w budowaniu katolickiej jedności w diecezji (kan. 383 § 1, 2).

12. Bardzo ważnym, doniosłym i bogatym w działanie Ducha Świętego spotkaniem biskupa diecezjalnego z wiernymi jest wizytacja kanoniczna, którą

przeprowadza albo osobiście, albo przez biskupa pomocniczego (kan. 396 §1). Na to okresowe spotkanie wiernych z następcą Apostołów, parafia przygotowuje się nie tylko od strony zewnętrznej, administracyjnej, wizualnej, ale głównie od strony wewnętrznej.

2. Synod diecezjalny

13. Szczególną formą pomocy biskupowi diecezjalnemu ze strony tak prezbiterium, jak i innych wiernych w pełnieniu jego zadań pasterskich jest Synod diecezjalny (kan. 460).

14. Decyzję o zwołaniu Synodu diecezjalnego podejmuje biskup diecezjalny po zasięgnięciu opinii Rady Kapłańskiej, ilekroć przemawia za tym dobro duchowe wiernych i aktualne potrzeby Kościoła partykularnego (kan. 461 § 1; 462 § 1).

15. Zadaniem Synodu jest wszechstronna odnowa wiary, moralności katolickiej i dyscypliny kościelnej. Osiąga się ją przez dogłębne i wieloaspektowe przeżywanie Synodu, jako wielkiego i doniosłego wydarzenia religijnego, a także duszpasterskiego w diecezji. Celem osiągnięcia powyższych zadań Synodu do aktywnej współpracy są zobowiązani, zgodnie ze wskazaniem biskupa diecezjalnego, wszyscy kapłani diecezjalni i zakonnicy, katecheci i wierni świeccy. Do nich też należy konsekwentne realizowanie uchwał i zaleceń synodalnych.

3. Kuria diecezjalna

16. Kuria diecezjalna jest stałym i zwyczajnym organem, składającym się z tych instytucji i osób, które pomagają biskupowi w zarządzaniu całą diecezją, zwłaszcza w kierowaniu działalnością pasterską, w administrowaniu diecezją i w wykonywaniu władzy sędziowskiej.

17. W skład Kurii diecezjalnej wchodzi: Urzędy wikariuszów generalnych, Urząd wikariusza sądowego, Urząd rzecznika sprawiedliwości, Kancelaria, Wydział Duszpasterski, Administracja gospodarcza, Rada do spraw Ekonomicznych oraz Archiwum.

18. Wikariusze generalni stanowią Radę Biskupią po myśli kan. 473 § 4 KPK.

19. Kancelarię Kurii stanowią — Kanclerz, Wicekanclerz i Notariusz.

20. Wydziały Kurii obejmują — Referaty, Rady i Komisje. Szczegółowy wykaz Wydziałów, Referatów, Rad i Komisji znajduje się w *Schematyzmie Archidiecezji Wrocławskiej*.

21. Osoby, które sprawują urzędy w Kurii diecezjalnej, mianuje biskup diecezjalny. Od kandydatów na urzędy kościelne wymaga się odpowiednich kwalifikacji fachowych i moralnych. Winni się oni odznaczać biegłością w sprawach im zleconych, pobożnością oraz gorliwością pasterską.

22. Kurię diecezjalną należy tak zorganizować, by była właściwym narzędziem dla biskupa nie tylko w zarządzie diecezją, lecz również w wykonywaniu dzieł apostołatu (*Christus Dominus* n. 27). W tym celu pracownicy

poszczególnych urzędów uwzględniając wskazania Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski, a także biskupa diecezjalnego, opracowują metody aktualizowania ich w pracy duszpasterskiej poszczególnych parafii. Kuria winna też strzec właściwej karności i istniejących zwyczajów Kościoła partykularnego.

23. Biskup diecezjalny mianuje moderatora Kurii spośród wikariuszy generalnych. Jego zadaniem jest koordynowanie pod władzą biskupa załatwianych spraw administracyjnych oraz czuwanie, by wszyscy pracownicy Kurii właściwie wypełniali powierzone im funkcje (kan. 473).

24. Celem koordynacji prac mają służyć okresowe spotkania albo wszystkich pracowników Kurii, albo w ramach poszczególnych wydziałów, względnie organizowanie przez moderatora Kurii lub na polecenie biskupa diecezjalnego.

4. Metropolitalna Kapituła Wrocławska

25. Metropolitalna Kapituła Wrocławska istnieje od roku 1952 i stanowi kolegium kapłanów, którego zadaniem jest spełnianie uroczystych funkcji w Archikatedrze Wrocławskiej, ponadto spełnia zadania określone przez prawo kościelne, własne statuty oraz funkcje zleczone przez Metropolitę Wrocławskiego (Statuty Kapituły w załączniku).

26. Metropolitalna Kapituła Wrocławska nie jest złączona z parafią katedralną.

5. Metropolitalny Sąd Duchowny

27. Metropolitalny Sąd Duchowny we Wrocławiu jest trybunałem pierwszej i drugiej instancji, który w imieniu biskupa diecezjalnego, zgodnie z normami Kodeksu Prawa Kanonicznego, rozpatruje sprawy nieważności i niedopełnienia małżeństwa, sprawy separacji oraz sprawy sporne i karne, a także zleczone przez biskupa diecezjalnego.

28. Sądem duchownym kieruje wikariusz sądowy, powołany przez biskupa diecezjalnego, któremu pomagają: wikariusz sądowy pomocniczy (wice-oficjał), rzecznik sprawiedliwości, obrońcy wężła małżeńskiego, zespół sędziów i notariusze.

29. Wszyscy pracownicy Sądu duchownego winni uważać pełnienie swoich obowiązków jako działalność duszpasterską i chętnie pomagać wiernym w uregulowaniu konfliktów sumienia w duchu prawdy, sprawiedliwości i miłości.

30. Z Sądem duchownym współdziała, w charakterze radcy prawnego, kapłan, który pomaga stronom w ustaleniu tytułu nieważności małżeństwa, w napisaniu skargi powodowej i w prowadzeniu procesu.

31. Mając na uwadze kryzys małżeństwa, duszpasterze powinni kierować do radcy prawnego te sprawy, co do których istnieje nadzieja kościelnego uregulowania. W takich wypadkach powinni pomóc wiernym w napisaniu powództwa i w dopełnieniu innych potrzebnych formalności określonych przez prawo.

32. Czynności związane z procesem o orzeczenie nieważności małżeństwa są ściśle związane z posługą uświęcania i z szafowaniem sakramentów. Dlatego proboszczowie mają obowiązek w ciągu dwóch tygodni załatwić rekwizycje zlecone im przez Sąd duchowny, by zgodnie z wymogami KPK proces mógł być ukończony w ciągu jednego roku.

33. Przesłuchania te należy przeprowadzić w poczuciu odpowiedzialności, bowiem od ich sposobu solidnego załatwienia w dużym stopniu zależy decyzja końcowa dotycząca ważności lub nieważności zaskarżonego małżeństwa.

6. R a d a K a p ł a ń s k a

34. Rada Kapłańska jest jakby senatem biskupa, czyli zespołem kapłanów, którzy reprezentują całe duchowieństwo diecezjalne i zakonne. Jej zadaniem jest wspieranie biskupa w kierowaniu diecezją, czyli jest to organ doradczy uwidaczniający też jedność kapłaństwa, dialog z nim i współpracę (kan. 495 § 1).

35. W ważniejszych sprawach związanych z życiem religijno-moralnym, administracją, biskup diecezjalny zasięga opinii Rady Kapłańskiej, do czego zobowiązują go kanony: 461 § 1, 515 § 2, 531, 536 § 1, 1215 § 2, 1222 § 2, 1263 i 1742 § 1. Zgody jej potrzebuje jedynie w wypadkach wyraźnie w prawie określonych.

36. Rada Kapłańska posiada specjalny sekretariat, do którego można kierować uwagi i propozycje dotyczące spraw związanych z życiem i funkcjonowaniem diecezji. Uwagi mogą zgłaszać członkowie Rady Kapłańskiej, wszyscy kapłani diecezjalni i zakonni oraz wierni.

37. Rada Kapłańska posiada swój statut zatwierdzony przez biskupa.

38. Mając na uwadze fakt, że zadaniem Rady Kapłańskiej jest wspieranie biskupa w kierowaniu diecezją, kandydatami do Rady powinni być ci duszpasterze, którzy odznaczają się troską o rozwój życia religijnego w parafiach, a także dostrzegają wielorakie potrzeby swoich współbraci kapłanów.

39. Członkowie Rady Kapłańskiej przedkładają biskupowi diecezjalnemu swoje uwagi dotyczące życia diecezjalnego. Powinni to czynić z wielkim zatroskaniem o dobro wiary i rozwój życia wewnętrznego wiernych.

40. Spośród członków Rady Kapłańskiej biskup diecezjalny — zgodnie z kan. 502 KPK — powołuje Kolegium Konsultorów na okres pięciu lat, które pod przewodnictwem biskupa wypełnia zadania określone przez prawo powszechne. Kolegium to, żeby było bardziej operatywne, może stanowić od 6 do 12 członków.

7. R a d a D u s z p a s t e r s k a

41. Rada Duszpasterska jest organem doradczym biskupa w programowaniu i realizacji duszpasterskich i apostolskich przedsięwzięć w Diecezji. W jej skład wchodzi kapłani diecezjalni i zakonni, a także osoby świeckie (kan. 511-514).

42. Działalność Rady Duszpasterskiej opiera się na statucie, który powinien mieć aprobatę biskupa diecezjalnego.

8. Księża chorzy i emeryci

43. Chorzy przez swe cierpienie w sposób szczególny jednoczą się z Chrystusem, dlatego Kościół otacza ich szczególnym szacunkiem.

44. Troska o potrzeby chorego kapłana jest zadaniem płynącym nie tylko z motywu miłości, ale i ze sprawiedliwości.

45. Zgodnie z wymogiem II Soboru Watykańskiego, który poleca powołać instytucję diecezjalną, która ma zapewnić odpowiednią opiekę zdrowotną oraz należyte utrzymanie prezbiterów dotkniętych chorobą, niezdolnością do pracy lub starością, w Archidiecezji Wrocławskiej zadanie to spełnia Bratnia Pomoc Kapłańska.

46. Zmienność warunków życiowych powoduje, że działalność BPK powinna co pewien czas ulegać modyfikacji przy pomocy Rady Kapłańskiej i Konferencji Księży Dziekanów, żeby budzić wrażliwość kapłanów i wiernych na potrzeby chorych i samotnych w cierpieniu kapłanów.

47. Troska o zabezpieczenie kapłanów przed chorobą winna się uwidaczniać w takiej profilaktyce, żeby nie dochodziło do wczesnego wyczerpania sił fizycznych i duchowych na skutek przeciążenia pracą, niewłaściwą atmosferą, czy też zbyt nerwowym trybem życia. Stąd też kapłan nie tylko w chwili choroby, ale co pewien czas powinien poddać się badaniom lekarskim.

48. Kapłani chorzy, niezdolni do pracy i emeryci zasługują ze strony swoich współbraci oraz wiernych na głęboki szacunek. Należy im zatem stworzyć takie warunki, by mogli żyć w atmosferze życzliwości i przyjaźni.

49. Mając na uwadze wielość obowiązków płynących z charakteru posługi kapłańskiej, stworzono możliwość dobrowolnego złożenia rezygnacji z zajmowanych stanowisk z chwilą ukończenia 70 roku życia. Taką możliwość posiadają również kapłani nieuleczalnie chorzy, niezależnie od wieku.

50. Jeżeli biskup diecezjalny przyjmie rezygnację, to kapłan może sobie wybrać albo pełną emeryturę, zwalniającą go od wszystkich obowiązków, albo może wyrazić zgodę na pracę duszpasterską w zmniejszonym wymiarze. W takiej sytuacji kapłan będzie się czuł potrzebny, a pracujący kapłani i wierni będą nadal mogli korzystać z jego doświadczenia duszpasterskiego.

51. Kapłan przechodzący na emeryturę może być rezydentem w większych parafiach, co pomoże rozwiązać problem mieszkaniowy księży rezygnujących z czynnej pracy duszpasterskiej oraz uchroni od samotności, która czasami towarzyszy księdzu przebywającemu na emeryturze.

52. Obowiązek utrzymania kapłana chorego, odchodzącego na skutek starości czy niezdolności do pracy, spoczywa zasadniczo na archidiecezji. Jeżeli kapłan otrzymuje emeryturę czy rentę, to ta stanowi podstawę jego utrzymania. Natomiast inne świadczenia pokrywa archidiecezja. Szczegółowe przepisy i wskazania uwzględnia statut.

53. Kapłani wyjeżdżający do pracy duszpasterskiej za granicę i tam mający zabezpieczenie bytu materialnego, winni pamiętać, że to zabezpieczenie zapewnia im Kościół, dlatego nie mogą domagać się świadczeń materialnych od dwóch Kościołów lokalnych.

9. P a r a f i a

54. Podstawową jednostką organizacyjną i duszpasterską diecezji jest parafia. Jest ona wspólnotą wiernych, gdzie się realizuje posłannictwo Kościoła powszechnego, a w której duchową troskę sprawuje pod zwierzchnictwem biskupa diecezjalnego proboszcz, jako jej własny pasterz.

55. W parafii, jako wspólnocie miłości, rodzą się i rozwijają: wiara, nadzieja i miłość oraz inne dary nadprzyrodzone wysłużone przez Jezusa Chrystusa i przekazane Kościołowi, jako środki uświęcenia ludu Bożego.

56. Poczucie przywiązania wiernych do parafii jest wyrazem ich przywiązania do Kościoła w ogóle, a tym samym decyduje o ich otwarciu na słowo Boże i sakramenty. Jest więc konieczne stworzenie takich warunków, które umożliwiałyby przeżywanie parafii jako wspólnoty, np.: przez grupy nieformalne, modlitewne, charytatywne itp.

57. Dla skuteczniejszego oddziaływania duszpasterskiego w tworzeniu wspólnoty parafialnej, należy dokonywać podziału większych parafii i zmniejszać odległość do kościoła przez budowę nowych świątyń. Przy tworzeniu nowych parafii należy zawsze brać pod uwagę warunki materialne wiernych, czy potrafią utrzymać duszpasterza, kościół i zabudowania kościelne. Stąd trzeba unikać tworzenia zbyt małych parafii.

10. P r o b o s z c z

58. Proboszcz jest własnym pasterzem parafii, odpowiedzialnym wobec Boga za jej uświęcenie i zbawienie. Jest przedstawicielem biskupa diecezjalnego, któremu podlega, przestrzega jego wskazań pastoralnych i wobec którego zdaje sprawę ze swej posługi pasterskiej.

59. Będąc odpowiedzialnym za organizację i sprawowanie sakramentów św. jako środków uświęcenia, winien też pamiętać, że również swoją osobowością wyciska duże piętno na duchowości parafian. Stąd winien odznaczać się dużą gorliwością pasterską, a także przykładem własnego życia, stawiając na pierwszym miejscu chwałę Bożą i zbawienie powierzonych sobie dusz.

60. Proboszcz jest przewodnikiem wspólnoty parafialnej, stanowiąc widzialny znak jej jedności z całym Kościołem, a równocześnie jest kierownikiem parafii jako jednostki administracyjnej, spełniającym czynności urzędowe określone przez przepisy prawne, kościelne, państwowe i tradycję diecezjalną.

61. Pastoralny charakter parafii podkreślony jest przez istnienie rad parafialnych, duszpasterskich i innych zespołów wiernych, którym przewodniczy proboszcz. Struktura ta stanowi realizację jednej z głównych myśli przewodnich Soboru Watykańskiego II, który podkreśla bardzo wyraźnie, że wszyscy wierni są podmiotem duszpasterskiej działalności Kościoła, a nie tylko przedmiotem. Wymóg ten domaga się ciągłego poszukiwania nowych sposobów wyrazu, czyli działalności tego urzędu, dostosowanych do mentalności wiernych na tle zachodzących przemian społecznych, kulturalnych i politycznych.

62. Proboszcz będąc przewodnikiem parafii jako wspólnoty wspólnot, ponosi główną odpowiedzialność za rozwój jej życia religijnego. Jednak zadania swoje wobec powierzonej wspólnoty ustala i konsultuje w łączności ze swoimi współpracownikami, wśród których pierwsze miejsce zajmują wikariusze.

W realizacji powierzonych zadań muszą oni mieć przyznaną im należytą kompetencję i inicjatywę, uzgodnioną zawsze z proboszczem.

63. Bliskimi współpracownikami w pracy duszpasterskiej i administracyjnej oprócz wikariuszy są osoby spełniające urzędowe funkcje w parafii czyli: katechetki zakonne i świeckie oraz katecheci, kanceliści, organiści kościelni, grabarze i inni. W tej współpracy z duszpasterzami są oni znakiem wspólnoty odpowiedzialności za rozwój Kościoła i jedność ludu Bożego.

64. Posługa proboszcza i wikariuszy w parafii powinna zmierzać głównie do budowania wspólnoty braterskiej, w której panuje duch miłości oraz wzajemnej troski i odpowiedzialności.

65. Proboszcz w trosce o poprawny rozwój życia duchowego w parafii ustalając program pracy i sposób jej realizacji, winien organizować okresowe spotkania ze swoimi współpracownikami, tak duchownymi jak i świeckimi. Dialog we współpracy parafialnej powinien być metodą duszpasterskiego działania.

66. Budując wspólnotę braterską w parafii, trzeba zawsze pamiętać, że z natury swojej jest ona wspólnotą otwartą, gotową przyjąć każdego. Dlatego musi ją cechować troska o wszystkich mieszkańców. Istotnym atrybutem parafii jest jej misyjność, ona więc określa stopień żywotności parafii. Jest rzeczą oczywistą, że nastawienie misyjne powinno cechować przede wszystkim proboszcza, który przewodniczy wspólnocie parafialnej. Stąd wzorem Dobrego Pasterza winien on szukać tych, którzy choć ochrzczeni w Kościele, odeszli od praktykowania sakramentów św. lub nawet odeszli od wiary.

67. Proboszcz jest zobowiązany zapewnić parafianom należyty dostęp do słowa Bożego i sakramentów św., organizować kult Boży i akcję miłosierdzia. Troską duszpasterską powinien objąć wiernych wszystkich stanów, grup społecznych, zawodów i roczników. Nade wszystko ma pytać o chorych, duchowo i moralnie zaniedbanych, dotkniętych doświadczeniem Krzyża, słabych w wierze i oziębłych religijnie.

68. Na terenie Archidiecezji Wrocławskiej są miejscowości kuracyjne i wypoczynkowe, do których przyjeżdżają ludzie z całej Polski i z zagranicy. Stąd proboszczowie tych miejsc są zobowiązani do organizowania opieki duszpasterskiej nad kuracjuszami i wczasowiczami. Poza planowymi nabożeństwami, należy organizować dla nich specjalne spotkania z religijnymi prelekcjami i filmami. Duszpasterstwo tych parafii powinno posiadać odpowiednie biblioteki i czytelnie z katolicką prasą.

69. Jako pasterz parafii, proboszcz powinien pamiętać o częstej i gorącej modlitwie w intencji uświęcenia swoich parafian. Niech więc nie poprzestaje tylko na obowiązkowym aplikowaniu Mszy św., ale także poza nakazanymi dniami składa za nich Najświętszą Ofiarę. Niech też ofiaruje za swoich wiernych umartwienia i cierpienia, szczególnie w okresie rekolekcji adwentowych i wielkopostnych oraz Misji św.

70. Obowiązkiem proboszcza jest świadome przestrzeganie nakazanej mu rezydencji, o którą wierni się ciągle upominają, bo chcą, żeby duszpasterz był wśród nich. Stąd należy ograniczyć wyjazdy z parafii do rzeczywiście koniecznych. Każda jego nieobecność w parafii powinna się zawsze łączyć z zapewnieniem niezbędnej posługi duszpasterskiej wiernym.

71. Proboszczowi przysługuje miesięczny urlop wypoczynkowy w ciągu roku. Zgodnie z wymaganiami kan. 533 § 2 KPK, gdy proboszcz opuszcza parafię na ponad tydzień, powinien powiadomić o tym biskupa diecezjalnego.

72. Proboszcz przy różnych okazjach winien informować wiernych o ważniejszych wydarzeniach życia parafialnego. Stosowną okazją do tego jest zakończenie starego roku.

73. Dla należytego poznania parafian, a szczególnie stopnia ich religijności, proboszcz powinien odbywać wizytę duszpasterską w ich domach i rodzinach. Odwiedziny te może łączyć z kolędą, chociaż może do tego posłużyć i inna stosowna okazja. Pobyt i rozmowa w rodzinach daje okazję do założenia szczegółowej kartoteki parafialnej, w której winny być notowane wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia religijnego każdego wiernego. Poznaniu parafian przez proboszcza służą jego osobiste spotkania duszpasterskie z wiernymi w kancelarii parafialnej. Tych spotkań proboszcz nie może unikać albo się kimś na stałe wyręczać, zwłaszcza w sprawach związanych z chrztem św., małżeństwem i pogrzebem. Spotkania te winny się odznaczać dużą kulturą i miłością w stosunku do wiernych.

74. Wizyta duszpasterska, kolęda, winna być przeprowadzona przez księży stale pracujących w danej parafii. Nie mogą jej zatem dokonywać księża spoza parafii, ani też diakoni, klerycy czy bracia zakonni. Zasadniczo wizytę kolędową należy przeprowadzać każdego roku. Jeżeli jest duża parafia albo przemawiają za tym inne względy, można kolędę przeprowadzić w jednej części parafii, a w roku następnym w drugiej części. Ponieważ celem kolędy jest poznanie parafian i ich religijności, dlatego w jednym dniu można odwiedzać taką ilość rodzin, żeby duszpasterz nie robił wrażenia śpieszącego się i nie dawał podstaw do wyciągania wniosków, że tylko zbiera ofiary pieniężne.

75. Jedną z ważnych cech osobowości proboszcza jest jego sumiennosc w wykonywanej posłudze duszpasterskiej, a szczególnie punktualność w odprawianiu nabożeństw i przyjmowaniu interesantów w kancelarii parafialnej. Powinien dbać o porządek uwidaczniający się w kościele, wokół kościoła i w zabudowaniach kościelno-plebanijnych. Na plebanii zawsze bardzo wyraźnie powinny być oddzielone jego rzeczy osobiste od kościelnych. Wszystkie przedmioty liturgiczne winny być przechowywane w zabezpieczonej zakrystii czy kancelarii, a nigdy w pomieszczeniach jego zamieszkania. Każdy kapłan powinien mieć sporządzony testament, napisany własnoręcznie, z wyszczególnieniem jak zadysponować jego rzeczami osobistymi. Synod przypomina wszystkim kapłanom Archidiecezji, że wszelkie dobra jakie posiadają, to dzięki łasce powołania Bożego. Stąd o ile kapłan posiada takie, winien je w testamencie przeznaczyć na cele dobroczynne.

76. Synod bardzo zachęca proboszczów, by we wszystkich parafiach były, choćby małe, biblioteki z książkami religijnymi i katolickimi czasopismami, dostępne dla wiernych w określonych godzinach. W zależności od możliwoś-

ci parafii zachęca się do wyświetlania filmów o tematyce religijnej i patriotycznej, a także gromadzenia wideokaset (z dobrą treścią) z możliwością wypożyczenia ich wiernym.

77. Nowo mianowany proboszcz powinien być wprowadzony uroczystie do parafii, z udziałem biskupa lub dziekana względnie innego przedstawiciela wyznaczonego przez biskupa diecezjalnego. Ryt takiego wprowadzenia jest określony przepisami liturgicznymi. Podobnie uroczystie winien być pożegnany w parafii proboszcz odchodzący na emeryturę.

78. Zaleca się, aby proboszczowie pracujący w małych parafiach bez wikariusza, po uzgodnieniu z biskupem diecezjalnym, co pewien czas zmieniali placówki tak ze względów duszpasterskich, jak i osobistych.

79. Wierni parafii winni zawsze przyjmować proboszcza z należyтым posłuszeństwem, poddając się jego duchowemu kierownictwu, okazując należyty mu szacunek i miłość oraz chęć współpracy z nim dla dobra religijnego i materialnego parafii (kan. 212 § 1). Jest też ich obowiązkiem zatroszczyć się o to, żeby posiadał godziwe środki utrzymania oraz pomoc w utrzymaniu plebanii i przygotowaniu codziennych posiłków.

80. Parafianie niech świadomie przyczyniają się do budowania jedności między sobą, z proboszczem, jego pomocnikami, biskupem, Papieżem oraz Kościołem. Niech zawsze unikają tego, co może utrudniać proboszczowi pracę i przeszkadzać w wykonywaniu poleceń biskupa.

81. Wierni mają prawo okazywać wobec proboszcza swoje inicjatywy, opinie i postulaty (kan. 212 § 2, 3). Mogą to robić indywidualnie i zbiorowo. Mają prawo odnieść się do dziekana, a także do Kurii Metropolitalnej. Zawsze jednak winni pamiętać, że motywem takich poczynań jest chwała Boża i dobro tak duchowe, jak i materialne parafii. W takim działaniu wiernych obowiązuje kultura, chrześcijańska miłość i uszanowanie godności proboszcza.

82. Kodeks Prawa Kanonicznego domaga się, by w każdej parafii została powołana do istnienia parafialna rada duszpasterska. Powinni do niej należeć ci z wiernych, którzy chcą działać na korzyść rozwoju Kościoła i mają już pewne doświadczenie w tym względzie, zdobyte w różnych istniejących już zespołach parafialnych. Postulowana rada ma tylko głos doradczy; przewodniczy jej proboszcz, kierując się normami określonymi przez biskupa diecezjalnego (kan. 536).

83. Proboszcz powinien też powołać do istnienia parafialną radę gospodarczą, która działa w oparciu o przepisy prawa kanonicznego i zatwierdzonych przez biskupa statutów. Członkowie rady winni się odznaczać dużym poczuciem odpowiedzialności za wspólne dobro parafii i spieszyć z pomocą proboszczowi zwłaszcza w pracach budowlanych i remontowych w parafii (kan. 537).

11. Wikariusz parafialny

84. Wikariusz parafialny jest pierwszym współpracownikiem proboszcza w posługiwaniu ludowi Bożemu i planowaniu duszpasterskim oraz współtowarzyszem wszystkich jego trosk związanych z uświęceniem wiernych.

85. Zakres uprawnień i zobowiązań wikariusza parafialnego określają przepisy prawa kanonicznego, prawo diecezjalne oraz duszpasterskie polecenia proboszcza (kan. 548-551).

86. Wikariusz mając na uwadze dobro wiary i poczucie odpowiedzialności za parafię, powinien troszczyć się o wzajemne zrozumienie, szacunek i dobrą wolę harmonijnej współpracy z proboszczem. Tylko taka postawa zapewnia osobisty pokój ducha, nadprzyrodzoną radość, daje należyty przykład wiernym, a tym samym zapewnia skuteczność duszpasterskich wysiłków.

87. Proboszczów i wikariuszy powinny łączyć zawsze więzy wzajemnej miłości i wielkiego poszanowania. Wzajemne odniesienie się do siebie winno być oparte na braterskim przełożeniu ze strony proboszcza i na należytej uległości ze strony wikariusza. Niech za wszelką cenę unikają najmniejszej niechęci do siebie.

88. Wikariusz ma prawo:

a) do traktowania go przez proboszcza z szacunkiem i godnością, jako współbrata w kapłaństwie i współpracownika pracy duszpasterskiej;

b) do przydzielenia mu jasno określonych zajęć duszpasterskich i stopniowego wprowadzania we wszystkie dziedziny życia parafialnego, by stopniowo przygotowywał się do samodzielnego prowadzenia parafii w przyszłości. Przydzielona praca ma go czynić współodpowiedzialnym za rozwój życia religijnego w parafii. W parafiach, w których jest wikariusz, powinien być ustalony plan zajęć na cały tydzień z najbliższą niedzielą włącznie;

c) do zdrowego i odpowiedniego mieszkania (biurko, łóżko, szafa, regał i łazienka) oraz wyżywienia, które mu zapewnia proboszcz na plebanii;

d) do udziału w dochodach parafialnych (wyraźnie określonych) nie tylko przepisami zawartymi w uchwałach synodalnych, ale też przez proboszcza;

e) do miesięcznego urlopu w ciągu roku, uzgodnionego z proboszczem; wyjazdy za granicę zawsze winny być uzgadniane z proboszczem i za pisemną zgodą Kurii Metropolitalnej;

f) o ile to możliwe, do jednego dnia wolnego w tygodniu. W tej sprawie jest specjalnie opracowany załącznik synodalny.

89. Wikariusz ma obowiązek:

a) uważać wspólnotę parafialną za przedmiot swojej szczególnej troski o jej dobro, gdzie Chrystus poprzez swój Kościół dokonuje duchowego wzrostu kapłana oraz uświęcenia wiernych, dlatego wikariusza powinna cechować gorliwość, ofiarność w pracy duszpasterskiej i poczucie odpowiedzialności;

b) w osobie proboszcza widzieć i uznawać współbrata w kapłaństwie, duchowego opiekuna i przyjaciela oraz swego przełożonego, informując go o prowadzonych przez siebie poczynaniach duszpasterskich, dzieląc się z nim radościami i trudnościami;

c) przejawiać zapał w inicjowaniu pracy duszpasterskiej, bardzo solidnie wykonywać powierzone sobie zajęcia, a unikać działań nie uzgodnionych wcześniej z proboszczem, czyli na własną rękę;

d) uczestniczyć w spotkaniach organizowanych przez proboszcza, celem omówienia spraw parafialnych i inicjatyw duszpasterskich, starać się o budowanie wspólnoty życia kapłańskiego w duchu ewangelicznej miłości i jedności z proboszczem, jak również z innymi kapłanami. Niech w obcowaniu ze sobą

nie zapominają o wspólnej modlitwie brewiarzowej, w niektórych jego partiach, a także wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu;

e) postępowaniem pełnym kultury w kościele i na plebanii budować wszystkich pracowników kościelnych i plebanijnych i tym samym umacniać autorytet własny oraz dobre imię proboszcza wobec parafian;

f) rezydować w parafii (kan. 550 § 1), a wszystkie wyjazdy uzgadniać z proboszczem, jak również dla porządku zgłaszać każdorazową nieobecność proboszczowi i w kuchni, żeby nie burzyć porządku na plebanii, za wszelką cenę unikać odwiedzin w domach parafian i nie przyjmować osób świeckich we własnych pokojach;

g) mieć swoje duszpasterskie zainteresowania, żeby w chwilach wolnych poświęcić czas: chorym, samotnym, trudnej młodzieży itp. a tym samym pogłębiać swoją formację duchową, intelektualną i duszpasterską.

12. Administrator parafialny

90. W wypadku wakansu parafii z powodu śmierci proboszcza lub jego choroby, albo gdy proboszcz na skutek innej przeszkody nie może wypełniać duszpasterskiej posługi w parafii, po myśli kan. 541 § 1 administrację parafii tymczasowo obejmuje wikariusz parafialny, a gdy jest ich więcej, najstarszy nominacją. Gdy wikariusza nie ma, to pieczę nad parafią obejmuje wyznaczony przez dziekana sąsiedni proboszcz.

91. Kapłan, który przejął opiekę duszpasterską, powinien jak najprędzej powiadomić Kurię Metropolitalną. Sam natomiast jest zobowiązany do zabezpieczenia w miarę jak najwcześniej i najlepiej tego wszystkiego, co stanowi własność parafii (w kościele i na plebanii). W trosce o zabezpieczenie własności parafialnej powinni administratorowi pomagać przedstawiciele parafii odpowiednio dobrani. Jego rola kończy się z chwilą mianowania przez biskupa diecezjalnego nowego proboszcza.

92. W objęciu parafii przez administratora powinien towarzyszyć dziekan oraz przedstawiciele parafii. Administrator jest odpowiedzialny za całokształt spraw parafialnych zgodnie z kan. 540 KPK i wytycznych biskupa diecezjalnego.

93. Administrator rozlicza się z zarządu parafią przed mianowanym proboszczem wobec dziekana i dwóch parafian, którzy przekazują ją nowemu proboszczowi lub dotychczasowemu proboszczowi powracającemu do swoich zajęć.

94. Z przekazania parafii administratorowi, a następnie nowemu proboszczowi należy sporządzić protokół w trzech egzemplarzach i przesać go do Kurii Metropolitalnej.

95. Za trud kierowania parafią administratorowi przysługuje od nowego proboszcza umiarkowane honorarium, które ustala dziekan. On też może zdecydować, że w konkretnych warunkach wynagrodzenie nie wchodzi w rachubę. Administrator może zrezygnować z honorarium.

96. Jeżeli proboszcz przebywa dłużej aniżeli tydzień czasu poza parafią, wtedy zarządza nią duszpasterz specjalnie mianowany przez biskupa diecezjalnego, który określa jego uprawnienia. Szczegóły związane z pełnieniem zastępstwa ustala z proboszczem.

13. Rektorzy kościołów i kaplic oraz kapelani

97. Biskup diecezjalny mianuje rektorów kościołów i kaplic oraz kapelanów dla różnych wspólnot i zespołów wiernych. Sytuację prawną rektorów kościołów i kaplic oraz kapelanów różnych wspólnot określają przepisy zawarte w kanonach 556-563, 564-572 KPK.

98. Jest wskazane, żeby kapelani mianowani dla niektórych grup wiernych mieli do tego specjalistyczne przygotowanie duszpasterskie, co ułatwiłoby im wykonywanie posługi religijnej np. w szpitalach, w więzieniach, w domach poprawczych, w domach dla dzieci upośledzonych itp. Jeżeli takiego przygotowania nie posiadają, winni je zdobywać we własnym zakresie.

99. Tak rektorzy, jak i kapelani powinni w pełni szanować kompetencje miejscowych proboszczów i utrzymywać należyty kontakt z proboszczem w wykonywaniu swojego duszpasterskiego zadania zgodnie z kan. 571 KPK.

100. Obowiązkiem rektorów i kapelanów jest podawanie do wiadomości wiernym parafialnych ogłoszeń duszpasterskich w niedziele i święta, a także powiadamianie proboszczów o urządzaniu w swoich kościołach i kaplicach nabożeństw i obchodów religijnych. Tak księża proboszczowie, jak i księża kapelani winni sobie nawzajem informować o urządzanych uroczystościach religijnych.

101. Proboszczowie powinni starać się rozumieć duszpasterski charakter rektoralnych kościołów i kaplic oraz istniejących grup specjalnych w obrębie parafii i w pełni szanować i uznawać kompetencje ich rektorów, czy też kapelanów. Tak rektorzy kościołów, jak i kapelani powinni troszczyć się nie tylko o grupy wiernych, którym posługują, ale też o należyty wygląd kościołów czy kaplic, gdzie sprawują kult liturgiczny.

14. Penitencjarz

102. Synod postuluje, żeby dla zapewnienia wiernym, zwłaszcza w dużych miastach, łatwiejszego dostępu do sakramentu pojednania, powołać i ustanowić stanowisko penitencjarza parafialnego. Głównym zadaniem penitencjarza jest posługa w konfesjonale.

103. Byłoby dobrze, gdyby ustanowiony penitencjarz mógł spowiadać codziennie. Gdyby jednak były z tym trudności, mógłby on spowiadać każdego dnia w określonych godzinach albo w wyznaczonym dniu. W miastach, gdzie jest więcej parafii, urząd penitencjarza mogą sprawować kapłani z każdej parafii w kościele, a nawet w kościołach, do których wierni mają najwygodniejszy dostęp.

104. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 501 § 1 domaga się powołania kanonika penitencjarza przy kościele katedralnym.

15. Dekanat i jego organizacja

105. Dekanat stanowi jednostkę duszpasterską i organizacyjną, obejmującą pewną liczbę parafii oraz innych ośrodków duszpasterskich (rektoraty, samodzielne ośrodki duszpasterskie), przez którą biskup diecezjalny łatwiej

dociera z posługą pasterską do wiernych, a także istnieje większa możliwość wzajemnego, skuteczniejszego i szybszego kontaktowania się duszpasterzy i wiernych dla większego dobra duchowego i wzrostu Kościoła. W tym celu poszczególne dekanaty nie powinny mieć więcej aniżeli 8 do 10 parafii.

106. Podział archidiecezji na dekanaty, zgodnie z przepisami kan. 374 KPK należy do biskupa diecezjalnego, który w tej sprawie wysłuchuje zdania zainteresowanych proboszczów oraz swych ciał doradczych.

107. Na czele dekanatu stoi dziekan, kapłan, który w danym dekanacie zamieszkuje i pełni funkcje duszpasterskie.

108. Dziekana mianuje biskup diecezjalny na okres 5 lat. Nominacja może być przedłużona na dalsze pięcioletcie (kan. 554 § 2).

109. Urząd dziekana nie jest związany z urzędem proboszcza parafii, od której dekanat bierze nazwę.

110. Wiek emerytalny urzędu dziekana ustala się na 65 lat.

111. Dziekan winien cieszyć się uznaniem i autorytetem wśród kapłanów i wiernych, jako pierwszy duszpasterz dekanatu. Ma być zdolny do inicjowania i popierania wspólnej działalności pastoralnej na powierzonym mu terenie.

112. Do obowiązków dziekana należy:

- a) udział w posiedzeniach konferencji dziekanów;
- b) przejmowanie dyrektyw Kurii Metropolitalnej i przekazywanie ich duszpasterzom dekanatu;
- c) inicjowanie dekanalnych akcji duszpasterskich, wynikających ze szczególnych okoliczności lub uwarunkowań dekanatu;
- d) popieranie duszpasterstwa stanowego, zawodowego i specjalistycznego oraz ustanowienie dekanalnych duszpasterzy dla odnośnych grup;
- e) czuwanie, aby kapłani dekanatu wzorowym życiem i pracą duszpasterską budowali Kościół Chrystusowy na terytorium dekanatu;
- f) otoczenie troską duchową wszystkich kapłanów, szczególnie kapłanów przeżywających poważniejsze problemy i kapłanów chorych;
- g) powiadomienie niezwłocznie Kurii Metropolitalnej o chorobie kapłana kondekanalnego i zorganizowanie zastępstwa, by wierni nie byli pozbawieni opieki duszpasterskiej;
- h) gdy umrze kapłan kondekanalny, powiadomienie Kurii Metropolitalnej, ustalenie terminu i miejsca pogrzebu, zatroszczenie się, by pogrzeb odbył się godnie, zabezpieczenie archiwum i mienia parafialnego;
- i) organizowanie zebrań dekanalnych, które mają mieć charakter ascetyczno-pastoralny. Nie wolno ich łączyć ze spotkaniami towarzyskimi. Mają się one odbywać w terminie jak najszybszym po konferencji księży dziekanów oraz w innych terminach (przynajmniej 3-4 razy w roku), według potrzeb dekanatu i uznania dziekana. Protokoły z zebrania dekanalnego powinny być przechowywane w archiwum dziekańskim;
- j) wizytowanie parafii dekanatu raz w roku. Przedmiotem wizytacji są:
 - poziom i zakres duszpasterstwa,
 - sprawowanie świętej liturgii,

- prowadzenie kancelarii,
- administracja — ruchomości, nieruchomości,
- dopilnowanie, żeby proboszcz miał sporządzony testament.

Po przeprowadzeniu wizytacji w całym dekanacie dziekan sporządza sprawozdania pisemne w trzech egzemplarzach: dla Kurii Metropolitalnej, dla wizytowanego proboszcza i dla archiwum dziekańskiego; wskazania wizytacyjne powinny być sprawdzone czy w pełni zostały zrealizowane;

k) towarzyszenie biskupowi w czasie wizytacji kanonicznej dekanatu i w czasie każdorazowego oficjalnego pobytu biskupa na jego terenie;

l) wprowadzenie w urząd nowego proboszcza, dopilnowanie, by był sporządzony protokół zdawczo-odbiorczy i obecność przy jego spisywaniu;

ł) występowanie o erekcję nowych parafii i innych ośrodków duszpasterskich, względnie o korektę granic parafii, jeśli zachodzi taka potrzeba;

m) w miejscu zamieszkania urządzenie urzędu dziekańskiego, odrębnego od archiwum parafialnego;

n) przeprowadzenie wyborów wicedziekana, ojca duchownego, notariusza oraz duszpasterzy stanowych, zawodowych, specjalistycznych dekanatu.

113. Wizytację urzędu dziekańskiego i parafii dziekana przeprowadza raz na trzy lata kanonik kapituły wrocławskiej.

114. Dziekan jest pierwszą instancją odwoławczą dla spraw spornych w dekanacie, tak dla duchownych, jak i wiernych świeckich.

115. Dziekan pełni funkcje honorowe w dekanacie w imieniu biskupa.

16. W i c e d z i e k a n

116. Dziekan w swej funkcji w dekanacie jest wspierany przez wicedziekana.

117. Wicedziekanem może być kapłan pracujący w duszpasterstwie danego dekanatu.

118. Wicedziekana wybierają kapłani danego dekanatu, a zatwierdza biskup diecezjalny.

119. Wicedziekan przejmuje funkcje dziekana w razie zaistniałej przeszkody w spełnianiu obowiązków przez dziekana, po powiadomieniu Kurii Metropolitalnej.

120. Wicedziekan jest wybierany na 5 lat. Może być jednak zatwierdzony na dalsze pięciolecie.

17. N o t a r i u s z

121. Notariusza dekanatu wybierają kapłani danego dekanatu.

122. Do zwyczajnych praw i obowiązków notariusza należy sporządzanie protokołów z zebrań dekanalnych, wyborów w dekanacie i innych wspólnotowych działań dekanatu, a zwłaszcza w spisywaniu przesłuchań sądowych.

II. ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE, BIBLIOTEKA KAPITULNA I MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE

A. ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE

Założone w 1000 r. Biskupstwo Wrocławskie wytworzyło i zgromadziło w ciągu wieków znaczną ilość materiałów, dokumentujących jego działalność w dziedzinie życia religijno-moralnego, kulturalno-oświatowego, prawnego, gospodarczego itp. Bez znajomości tych materiałów nie sposób wyobrazić sobie rzetelnych studiów nad dziejami ziemi śląskiej, na której funkcjonowała i w części funkcjonuje nadal Archidiecezja Wrocławska. Zgodnie z przyjętą w Kościele powszechnym zasadą zabezpieczania wszelkich dokumentów kościelnych, w Biskupstwie Wrocławskim od samego początku wykazywano wielką troskę o ich prawidłowe wystawianie i odpowiednie przechowywanie. Początkowo wrocławskie dokumenty i akta kościelne przechowywano w pomieszczeniu katedralnym nad zakrystią, w skrzyniach oznakowanych sygnaturą cyfrową. Potem wydzielone dokumenty pergaminowe złożono w zakupionej w 1455 r. przez prokuratora kapituły Jana Paszkowicza dębowej szafie, w której zastosowano po raz pierwszy sygnaturę alfabetyczną. W 1847 r. zbiory archiwalne przeniesiono do biblioteki kapitulnej, mieszczącej się w budynku wzniesionym w 1520 r. obok katedry, a stąd z kolei do gmachu archiwalno-bibliotecznego z 1896 r. Wówczas powołano także Archiwum Diecezjalne jako samoistną instytucję diecezjalną, która miała odtąd gromadzić i udostępniać materiały archiwalne pracownikom naukowym, zgodnie z przyjętymi ogólnie zasadami. Nadzór nad zbiorami sprawuje odtąd dyrektor mianowany przez ordynariusza diecezji. Kapituła katedralna powierzyła również dyrektorowi archiwum bogate zbiory Biblioteki Kapitulnej. W latach drugiej wojny światowej ważniejsze archiwalia i księgozbiory biblioteczne wywieziono do różnych parafii śląskich celem ich zabezpieczenia. Część zbiorów uległa zniszczeniu, a ocalałe archiwalia i książki rewindykowano i już w 1947 r. udostępniono ponownie badaczom naukowym, zgodnie z przyjętymi wcześniej zasadami. Zasady te zmodyfikowane i dostosowane do aktualnych warunków, po zatwierdzeniu przez biskupa diecezjalnego będą obowiązujące w formie statutu i regulaminu w dalszej działalności Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu.

1. Statut Archiwum Archidiecezjalnego w e Wrocławiu

a) Zasady ogólne

1. Archidiecezja Wrocławska posiada własne archiwum, które nosi nazwę: Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu.

2. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu jest samoistną instytucją diecezjalną i rządzi się niniejszym Statutem oraz załączonym do niego Regulaminem.

3. Budżet Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu oraz uposażenie jego pracowników pochodzi z kasy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

b) Cel i zadania

4. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu spełnia następujące zadania:

- a) przechowuje, zabezpiecza i konserwuje posiadane akta;
 - b) porządkuje i uzupełnia brakujące akta, inwentaryzuje je i opracowuje naukowo;
 - c) udostępnia materiały archiwalne organom władzy diecezjalnej oraz osobom i instytucjom kościelnym, naukowym i innym w granicach przewidzianych przez regulamin Archiwum;
 - d) wykonuje — w miarę możliwości — na prośbę zainteresowanych drobne prace i wypisy z akt, które uwierzytelnia, wykonuje mikrofilmy i fotokopie archiwaliów (z wyjątkiem zastrzeżonych lub zagrożonych);
 - e) sprawuje nadzór nad składnikami akt Kurii Metropolitalnej i Sądu Duchownego oraz nad archiwaliami parafialnymi i dekanalnymi w archidiecezji;
 - f) powiększa swoje zasoby nabytkami z terenu Archidiecezji;
 - g) prowadzi własne prace naukowe.
5. Archiwum Archidiecezjalne posiada — oprócz magazynów, zawierających właściwe zbiory — pracownię naukową wraz z podręcznym księgozbiorem oraz pracownię reprograficzną.

c) Zasób archiwalny

6. W skład zasobu Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu wchodzi materiały wytworzone przez instytucje (urzędy) kościelne na terenie diecezji wrocławskiej względnie przez te instytucje odziedziczone, otrzymane lub nabyte. Do materiałów tych należą:

- a) dokumenty pergaminowe i papierowe;
- b) rękopisy dotyczące ogólnych dziejów diecezji;
- c) akta biskupów i instytucji biskupich;
- d) akta kapituły katedralnej i kolegiackich;
- e) akta duchowieństwa i nauczycieli;
- f) akta parafii, zakonów i wizytacji szkolnych;
- g) akta gruntowe i procesowe;
- h) fotografie, ryciny, mapy i plany z terenu Śląska;
- i) zbiór pieczęci, tłoków pieczętnych, medali i monet.

7. Archiwum Archidiecezjalne powiększa swe zbiory przez napływ archiwaliów nowszych ze składnic Kurii Metropolitalnej i sądu kościelnego oraz z archiwów dekanalnych i parafialnych:

a) Kuria Metropolitalna i sąd kościelny przekazują swe akta, które zostały zamknięte przed 50 laty, a archiwa dekanalne i parafialne — sprzed 100 lat.

b) Każda parafia jest zobowiązana ponadto do składania w Archiwum Archidiecezjalnym wtropisów aktualnych ksiąg metrykalnych.

d) Organizacja Archiwum

8. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu podlega bezpośrednio biskupowi diecezjalnemu, który dla zarządzania tą instytucją ustanawia jej dyrektora.

9. Dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego sprawuje bezpośredni zarząd wewnętrzny i zewnętrzny nad instytucją, a więc:

- a) reprezentuje Archiwum na zewnątrz;
- b) odpowiada za całość i należyty stan zbiorów;
- c) wypełnia zadania wymienione w p. 6 i 7 niniejszego statutu;
- d) kieruje pracownią naukową i zarządza księgozbiorem podręcznym;
- e) prowadzi kancelarię własną Archiwum;
- f) nie może bez pozwolenia ordynariusza alienować żadnego dokumentu i rękopisu;

g) składa corocznie ordynariuszowi pisemne sprawozdanie z działalności Archiwum;

h) sprawuje nadzór nad wszystkimi archiwaliami na terenie Archidiecezji Wrocławskiej oraz służy w tym zakresie pomocą i radą duchowieństwu parafialnemu.

10. Archiwum używa podłużnej i okrągłej pieczęci z napisem: Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu

e) Regulamin Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu

1. Materiały archiwalne, przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, z wyjątkiem akt zastrzeżonych, są udostępniane osobom i instytucjom pracującym naukowo w pracowni Archiwum.

2. Zezwolenia na korzystanie z akt udziela dyrektor Archiwum na pisemną prośbę zainteresowanego.

3. W prośbie kierowanej do dyrekcji Archiwum należy podać:

- a) materiały archiwalne, z jakich badacz pragnie korzystać,
- b) temat zamierzonej pracy i jej charakter (dyplomowa, magisterska, doktorska, artykuł do druku itp.),

c) zobowiązanie do przestrzegania przepisów niniejszego regulaminu,

d) zobowiązanie o dostarczeniu 1 egz. ogłoszonej drukiem pracy.

4. Materiałów udostępnianych jednemu badaczowi zasadniczo nie udziela się innym pracownikom.

5. Korzystanie z materiałów zastrzeżonych wymaga uzyskania zezwolenia biskupa diecezjalnego.

6. Korzystającym nie wolno zmieniać porządku ułożenia materiałów archiwalnych, dokonywać w tekście zmian, czynić notatek i znaków, fotografować bez zezwolenia, niszczyć oraz brudzić akt.

7. Po ukończeniu kwerendy badacz obowiązany jest osobiście oddać wypożyczone akta i książki dyżurnemu pracownikowi archiwum i poinformować w jakiej mierze skorzystał z dostarczonych źródeł.

8. W razie stwierdzenia uchybień przeciwko przepisom regulaminu, korzystającemu może być cofnięte pozwolenie na korzystanie z archiwaliów i książek.

9. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu nie wypożycza swoich zbiorów na zewnątrz.

B. BIBLIOTEKA KAPITULNA

1. Przy Archiwum Archidiecezjalnym istnieje także Biblioteka Kapitulna, która podlega dyrektorowi Archiwum i udostępnia swoje zbiory zainteresowanym pracownikom naukowym na tych samych zasadach, które obowiązują w Archiwum.

2. Biblioteka używa podłużnej i okrągłej pieczęci: Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu.

C. MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE WE WROCŁAWIU

1. Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu zostało powołane do istnienia w 1896 r. i udostępnione zainteresowanym w 1903 r. po to, aby objąć troską zabytki sztuki sakralnej na terenie diecezji wrocławskiej i udostępnić je badaczom naukowym.

2. Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego zgrupowane są w następujących działach: rzeźba, malarstwo, rzemiosło artystyczne, tkaniny i paramenty liturgiczne, grafika, medalierstwo i numizmatyka.

3. Na czele Muzeum stoi dyrektor mianowany przez ordynariusza archidiecezji, który sprawuje bezpośredni zarząd zewnętrzny i wewnętrzny nad instytucją oraz składa coroczne sprawozdania pisemne ordynariuszowi z działalności placówki muzealnej.

4. Muzeum Archidiecezjalne rządzi się statutem obowiązującym wszystkie muzea kościelne w Polsce, stosownie do postanowienia 155 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 18 XI 1976 r.

5. Zbiory muzealne są powiększane drogą depozytów parafialnych i darowizn osób prywatnych, a w szczególnych wypadkach drogą zakupu.

6. Zarząd muzealny służy duchowieństwu parafialnemu radą i pomocą w zakresie katalogowania, ochrony i konserwacji dzieł sztuki sakralnej w terenie oraz udostępnia pracownię konserwatorską, działającą przy Muzeum Archidiecezjalnym.

D. TROSKA O ARCHIWALIA, KSIĘGOZBIORY I MUZEALIA KOŚCIELNE W TERENIE

1. W każdej parafii winno być archiwum parafialne dla przechowywania ksiąg parafialnych i akt dotyczących stanu prawnego parafii, kościoła i jego przeszłości.

2. Spisane archiwalia powinny być ułożone chronologicznie i rzeczowo oraz umieszczone w bezpiecznej szafie i zamykanym pomieszczeniu.

3. W zakresie zbierania i konserwacji archiwaliów kościelnych duszpasterze winni radzić się dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego.

4. Do obowiązków proboszcza należy prowadzenie kroniki parafialnej (*Liber memorabilium*) oraz gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących historii parafii (książki, artykuły, plany, fotografie itp.).

5. Szczególną troską należy objąć także biblioteki parafialne, zwłaszcza inkunabuły, tj. druki sprzed 1500 r. i starodruki.

6. Księgozbiory, podobnie jak archiwalia, powinny być spisane i odpowiednio zabezpieczone.

7. Duszpasterze winni także otoczyć staranną opieką zabytkowe przedmioty kultu religijnego (kościół, kaplice, pomniki, krzyże przydrożne, rzeźby, obrazy, malowidła ścienne, naczynia i szaty liturgiczne) na terenie swojej parafii i dbać o ich konserwację, należyte przechowywanie i bezpieczeństwo, aby nie uległy zniszczeniu lub kradzieży.

8. W każdej parafii należy sporządzić dokładny inwentarz (katalog) przedmiotów zabytkowych, zaopatrzony w dokumentację fotograficzną lub filmową.

9. Bez zgody ordynariusza nie wolno odstępować żadnych archiwaliów, zabytkowych ksiąg czy dzieł sztuki sakralnej, a tym bardziej je niszczyć lub przechowywać w nieodpowiednich pomieszczeniach.

III. SZTUKA SAKRALNA

Kościół w historii zawsze korzystał z usług sztuk pięknych, które zalicza — zwłaszcza sztukę religijną — do najszlachetniejszych dzieł człowieka pomnażającego przez sztukę „cześć i chwałę Bożą” (KL 7). Do sztuki religijnej (sakralnej) zalicza dzieła plastyczne, powstałe z inspiracji religijnej.

Kościół rozstrzygał też zawsze o sztuce w kontekście jej przydatności sakralnej, a także dopuszczał zmiany w stylu, formie oraz materiale sprzętów liturgicznych, kierując się jedynie uświetnieniem kultu.

Dlatego też Kościół przywiązuje wielką wagę do sztuki, co znajduje wyraz w jego dokumentach.

1. Dokumenty Kościoła dotyczące sztuki kościelnej

Do najważniejszych dokumentów, dotyczących sztuki kościelnej, należy zaliczyć:

- a) *Konstytucję o Liturgii Świętej* Soboru Watykańskiego II;
- b) Kodeks Prawa Kanonicznego;
- c) Instrukcję *Litterae Circulares* Stolicy Apostolskiej z dnia 11 IV 1971 r.;
- d) Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej wydane przez Konferencję Episkopatu Polski i obowiązujące na terenie całej Polski od dnia 1 IV 1973 r.

Analizując powyższe dokumenty, należy wyciągnąć następujące wnioski:

a) Dzieło sztuki ma zawsze spełniać służebną rolę wobec liturgii. Odnosi się to do architektury, ale i do wystroju wnętrza, a także poszczególnych jego elementów (obraz, rzeźba czy założenie ikonograficzne). Dlatego dzieło sztuki musi być czytelne, komunikatywne (tematycznie, a także symbolicznie), a nie deformujące i zniekształcające. Najważniejszą zasadą współczesnego dzieła sztuki musi być jego syntetyczna wypowiedź.

b) Przyjmując zmiany w stylu, formie i materiale, należy dopuścić we współczesnej sztuce nowe formy wyrazu, ale ta forma musi być oryginalna i na odpowiednim poziomie pod względem artystycznym i estetycznym, a nie kiczowata, schlebająca cklivym sentymentom i ludowej dewocji (sztuka ma też zadanie wychowawcze). Oryginalność jej polega na wnoszeniu nowych wartości, stosowaniu nowych środków wyrazu, a o jej przydatności decyduje ordynariusz po zasięgnięciu opinii Komisji Sztuki Kościelnej.

c) We wznoszonych współcześnie świątyniach winna dominować architektura nad malarstwem, rzeźbą i rzemiosłem artystycznym tzn. nad elementami wystroju, mającymi zadanie dekoracyjne. Dlatego sztuka i plastyka winny być dostosowane do skali i charakteru architektury i muszą tworzyć wspólnie jednolitą kompozycję przestrzenną.

d) Podkreślając zadania nowej sztuki (współczesnej), nakazuje się szczególną troskę o obiekty już istniejące, zwłaszcza zabytkowe, w tym przedmioty kultu. Dlatego każda diecezja powinna zorganizować opiekę nad sztuką przez powołanie Diecezjalnej Komisji ds. Sztuki Kościelnej, wyznaczając jej zadania edukacyjne, poradniczydydaktyczne oraz kontrolne. W ramach tej opieki należy zinwentaryzować obiekty zabytkowe (zwłaszcza ruchome) oraz je odpowiednio zabezpieczyć (najcenniejsze w systemy alarmowe), ewentualnie niektóre (za zgodą ordynariusza) przenieść do muzeum parafialnego czy diecezjalnego. Obiekty zniszczone należy poddać zabiegom konserwatorskim w celu ich uratowania.

e) Doceniając rolę sztuki (także w wymiarze wartości ogólnych), nakazuje się kształcenie alumnów i księży w zakresie historii sztuki i konserwacji zabytków, a także udostępnianie dzieł sztuki ośrodkom naukowo-badawczym oraz wychowywanie i uwrażliwianie wiernych na sztukę i estetykę.

2. Komisja Sztuki Kościelnej

Na mocy postanowienia Konferencji Episkopatu Polski w diecezji naczelną władzę nad sztuką kościelną sprawuje miejscowy ordynariusz, który decyzje swoje opiera (zgodnie z przepisami kościelnymi) na opinii Komisji ds. Sztuki.

Obowiązkiem Diecezjalnej Komisji ds. Sztuki Kościelnej jest:

a) opiniowanie projektów nowych kościołów oraz innych budynków kościelnych;

b) opiniowanie projektów przebudowy kościołów oraz przebudowy kościelnych budynków zabytkowych i in.;

c) opiniowanie projektów polichromii, przedmiotów kultu oraz wystroju wnętrza kościelnego;

d) opiniowanie przeróbek wnętrza kościelnego, konserwację polichromii, przedmiotów kultu religijnego (rzeźb, obrazów itp.);

e) opiniowanie projektów organów, dzwonów kościelnych, instrumentów muzycznych oraz aparatury technicznej dla celów liturgicznych i dydaktycznych;

f) opiniowanie zamierzeń z zakresu instalacji ogrzewania, oświetlenia i akustyki;

g) opiniowanie organizacji i konserwacji cmentarzy i ich nagrobków oraz kapliczek i figur przydrożnych;

h) opiniowanie projektów przedmiotów dewocyjnych;

i) udzielanie konsultacji ks. proboszczom kościołów, architektom i plastynom;

j) organizowanie kursów i spotkań dyskusyjnych dla ks. proboszczów, architektów i plastyków.

Komisja przeprowadza kontrolę prac budowlanych i artystycznych i ich zgodność z zatwierdzonymi planami oraz dokonuje odbioru przeprowadzonych prac. Organizuje w terenie opiekę nad sztuką i zabytkami. Działa na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez ordynariusza.

3. Referat ds. Sztuki Kościelnej

Zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski, organem wykonawczym ordynariusza w zakresie sztuki sakralnej i ochrony zabytków oraz ważniejszych zagadnień architektonicznych jest Referat ds. Sztuki Kościelnej.

Na czele Referatu ds. Sztuki stoi konserwator diecezjalny, który jest specjalistą dysponującym fachową wiedzą i doświadczeniem w sprawach sztuki, konserwacji zabytków oraz ich ochrony.

Do obowiązków referenta sztuki należą:

A. Udział w pracach Komisji Diecezjalnej ds. Sztuki Kościelnej:

a) opiniowanie projektów nowych obiektów sakralnych — zwłaszcza wystroju wnętrza oraz polichromii,

b) opiniowanie przeróbek wnętrza kościelnego, konserwacji ruchomych obiektów zabytkowych (rzeźb, obrazów, ołtarzy, ambon, naczyń liturgicznych i in.),

c) opiniowanie projektów przedmiotów dewocyjnych,

d) udzielanie konsultacji ks. proboszczom, architektom, plastynom.

B. Wizytowanie w ramach wizytacji kanonicznej kościołów parafialnych, kościołów filialnych, kaplic oraz plebanii:

a) sprawdzanie stanu zachowania zabytków, ich dokumentacji (spisu zabytków) oraz zgodności wystroju wnętrza świątyni z obowiązującymi przepisami liturgicznymi,

b) zalecanie wytycznych do wykonania w zakresie ochrony zabytków, konserwacji oraz wystroju wnętrza świątyni,

c) sporządzanie protokołów z przeprowadzonej wizytacji,

d) nadzorowanie wykonywania powizytacyjnych zaleceń w poszczególnych parafiach przez ks. proboszczów.

C. Nadzór nad pracami konserwatorskimi w parafiach (zawieraniem umów, ustalaniem programu konserwatorskiego, konserwacją), a także zmianami w wystroju wnętrza świątyni (przeróbki i adaptacja wewnątrz wg obowiązujących prawnych przepisów kościelnych).

D. Współdziałanie z Państwową Służbą Ochrony Zabytków w zakresie ochrony zabytków sztuki sakralnej oraz ich konserwacji (w tym współdziałaniu referent sztuki reprezentuje Kościół — właściciela obiektów zabytkowych).

4. Edukacja pod kątem opieki nad sztuką i zabytkami

Większość obiektów zabytkowych i dzieł sztuki znajduje się w kościołach, kaplicach i na plebaniach archidiecezji wrocławskiej, których zarządcami są proboszczowie parafii. Oni to mają do czynienia z nimi na co dzień. Oni też w pierwszym rzędzie nimi się opiekują, zabezpieczają je i utrzymują w stanie nadającym się do ekspozycji. Dlatego bardzo ważne jest uczulenie na wartość sztuki i przygotowanie do opieki nad nią księży, a przez nich wiernych w poszczególnych parafiach. Dlatego ważna jest edukacja księży i kleryków pod kątem estetyki, konserwacji i historii sztuki. Zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II i Konferencji Episkopatu Polski obowiązkiem alumnów i księży jest kształcenie się w zakresie sztuki, także regionalnej oraz zadbanie o rozwój swoich kwalifikacji i wiedzy o sztuce, ochronie i konserwacji zabytków. Kształcenie to winno odbywać się w czasie studiów w Seminarium Duchownym, a także na „kursach proboszczowskich” oraz w czasie konferencji rejonowych i dekanalnych księży. Księża w parafiach zobowiązani są do pouczania i wychowywania wiernych w duchu troski o dzieła sztuki, o ich właściwą ekspozycję i poczucie estetyki, aby dzieł sztuki nie zastępować kiczami.

5. Założenia architektoniczne i funkcjonalne budowy kościołów i kaplic

Kościół żadnego stylu w sztuce i architekturze nie uważał za swój własny, a dopuszczał formy artystyczne każdej epoki, tworząc z biegiem czasu skarbiec sztuki. „Także sztuka naszej epoki oraz wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byleby z należąną czcią i szacunkiem służyła świątyniom i obrzędowi świętemu” (KL 7) — postanawia Sobór Watykański II. Kościół jako świątynia jest centrum życia parafialnego. Wielość świątyń i ich rodzajów (kościół parafialny, katedry, sanktuaria, klasztory, kaplice itp.) ma jednak zbliżone cechy architektoniczne, wynikające z założeń ich funkcji sakralnej.

a) Kościoły

Tradycyjnie kościoły budowane były na rzucie prostokąta lub kwadratu z transeptem lub bez (w formie krzyża łacińskiego lub greckiego), w typie

halowym lub bazylikowym (decyduje stosunek wysokości nawy głównej do naw bocznych) — o wyznaczonej osi (często orientowane). Rozróżniamy też „kościół centralny” — na rzucie koła, kwadratu lub wieloboku. We współczesnej architekturze często występują kościoły na rzutach nieregularnych, niesymetrycznych.

W każdej jednakże formie i kształcie świątyni winno się dążyć do uzyskania właściwego nastroju modlitewnego oraz dekoracji architektonicznej dla sprawowania liturgii. Najbardziej istotnym pod względem liturgicznym miejscem w świątyni (na którym ma się skupiać uwaga wiernych) jest **prezbiterium**, w którym znajduje się ołtarz ofiarny, ambona — miejsce głoszenia Słowa Bożego oraz tabernakulum i sedilia, jako miejsce przewodniczenia Zgromadzeniu Liturgicznemu. W kościołach symetrycznych ołtarz i tabernakulum winny znajdować się na osi nawy głównej (kościół), a w asymetrycznych wyż. wym. główne elementy muszą być architektonicznie wyeksponowane. Prezbiterium winno zawsze być wyniesione ponad poziom posadzki (co najmniej o jeden stopień — komunijny — szer. minimum 100 cm, ale wskazane jest wyżej).

Przestrzeń świątyni przeznaczona dla wiernych to **nawa kościoła**. Stanowi ona podstawę dla rozwiązań architektonicznych całej świątyni, gdyż najbardziej wpływa na kształtowanie bryły kościoła. Wielkość jej zależy od wielkości parafii (3-4 osoby stojące na 1 m² oraz 2 osoby siedzące na 1 m² ławki), ilości Mszy św. odprawianych w niedzielę i święta oraz ilości wiernych uczęszczających na Mszę św. Forma jej może być dowolna (koło, elipsa, wielobok foremny i nieforemny itp.), o jednej czy wielu osiach (jednonawowa budowla lub wielonawowa). Nawa musi przylegać do prezbiterium i tak być pomyślana, aby kierować wzrok i uwagę wiernych na prezbiterium. Musi mieć nastrój powagi i spokoju — „być mniej atrakcyjna od prezbiterium” oraz posiadać miejsca do modlitwy prywatnej i spowiedzi (np. kaplice). Ważnym elementem jest jej oświetlenie naturalne i sztuczne, a także akustyka.

Innymi ważnymi elementami nawy są: drzwi wejściowe (ok. 3 m szer. — ze względu na przejście procesji), kruchta (z drzwiami wewn. oddzielającymi nawę) chroniąca w naszym klimacie od zimna, opadów atmosferycznych i przeciągów oraz drzwi ewakuacyjne.

Takie same zasady projektowania odnoszą się do kaplic mszalnych.

b) Kaplice wewnętrzne kościoła

W katedrach i większych kościołach można zaprojektować osobną kaplicę Najśw. Sakramentu, a w niej tabernakulum. Nie należy (w nowych budowlach) projektować kaplic bocznych, w których celebrowane byłyby Msze św. (można przewidzieć „kaplicę zimową” — ogrzewaną — blisko drzwi wejściowych). Ewentualnie może istnieć kaplica pogrzebowa. Wskazana natomiast jest kaplica chrzcielna, tzw. baptysterium, o odpowiednim wystroju. Można przeznaczyć boczne kaplice na urządzenie Grobu Pańskiego i Szopki Bożonarodzeniowej czy osobną Kaplicę Maryjną, a także jako miejsce spowiedzi osób słabo słyszących.

c) Chór organowy

W polskiej tradycji empora z chórem organowym znajduje się nad kruchtą, z której schody prowadzą na strych i do wieży. Na chórze organowym oprócz organów winno znajdować się miejsce dla śpiewaków wznoszące się amfiteatralnie.

Konieczne jest ograniczenie tej empyry balustradą (ok. 1 m wys.), a podłoga winna być wykonana z desek dla lepszego rezonansu. Strop empyry nie może być wyższy niż strop nawy. Ustawienie organów winno być uzależnione od formy wnętrza oraz zgodnie z potrzebami akustyki.

d) Zakrystia

Zakrystie to miejsce bezpośredniego przygotowania się do sprawowania liturgii i ich układ architektoniczny uzależniony jest od potrzeb i rozmiarów kościoła.

Winno się projektować dwie zakrystie: kapłańską (w bezpośredniej bliży prezbiterium) i ministrancką. Zakrystia kapłańska (o wymiarach 20-30 m²) musi być wyposażona w szafę z wieszakami (gr. min. 60 cm) na alby, komże i inne szaty liturgiczne oraz kredensję z szufladami na ornaty (ornaty tzw. gotyckie lepiej przechowuje się na wieszakach), a także z szafkami na bieliznę kielichową, ponadto lustro, lawabo, klęcznik i sejf pancerny do przechowywania naczyń liturgicznych.

Zakrystia ministrancka (30-40 m²) powinna przylegać do kapłańskiej i być wyposażona w szafki do przechowywania ministranckich strojów liturgicznych oraz wieszaki. Właściwe byłoby jej połączenie (nieduża odległość) z sanitariatami, dyskretnie zamaskowanymi (z bardzo dobrą wentylacją).

e) Wieże — dzwonnice

Wieże kościelne związane są z wielowiekową tradycją budownictwa sakralnego. Podstawowym przeznaczeniem ich są dzwony, ale w historii spełniały też inne role.

Tradycyjnie (w kościołach orientowanych) były dominantą fasady zachodniej, ale miejsce ich może być dowolne — zwłaszcza w kościołach współczesnych — od centralnego względem nawy, po wolno stojące.

Dzisiaj, poza rolę dzwonnicy, winny być dominantą w krajobrazie (zwłaszcza przy niskiej zabudowie otoczenia kościoła) — zwieńczone krzyżem, najczęściej na jednej z wielu form kopuły. Rolę typowych dzwonnicy spełniają wieże wolno stojące, zwłaszcza na cmentarzach.

Materiał, z którego mają być budowane (drewno, beton, cegła, kamień, stal) oraz ich forma są dowolne.

W większych wieżach (przykościelnych) mogą się mieścić np. części mechaniczne organów, składy sprzętów, schody. Przede wszystkim winny w nich być zawieszane dzwony (na oddzielnej konstrukcji nośnej) szeregowo

(co ułatwia napęd mechaniczny) lub na kilku poziomach. Zazwyczaj stosuje się trzy dzwony (najlepsze są spiszowe, obecnie odlewa się stalowe) różnej wielkości (od 40 do 150 cm średnicy i od 50 do 1500 kg wagi). Zawsze oś obrotu dzwonu winna odpowiadać środkowi ciężkości, a konstruktor wieży winien przewidzieć drgania i siły działające podczas dzwonienia. Dla ochrony dzwonów i lepszego rozchodzenia się głosu używane są drewniane, żelbetowe lub metalowe żaluzje.

f) Plebanie, budynki katechetyczne i budynki gospodarcze

Plebania jest miejscem zamieszkania i miejscem pracy proboszcza (często też księży wikariuszy). Zatem winna być miejscem, do którego się chętnie przychodzi i w którym się chętnie przebywa, pracuje i odpoczywa. Zewnętrznie winna być podporządkowana architekturze kościoła (podobny styl, rodzaj ścian, dachu i elementów detalu architektonicznego). Powinna się znajdować nie dalej niż 200 m od zakrystii, musi mieć bezpośredni dojazd do drogi oraz osobne wejścia do kancelarii, mieszkania i kuchni.

Użytkowy program plebanii (podstawowy):

- mieszkanie proboszcza — 3 pokoje, łazienka — 70 m²;
- mieszkanie wikariusza — 2 pokoje, łazienka — 50 m²;
- jadalnia, kuchnia — 40 m²;
- kancelaria i archiwum (w poczekalni) — 50 m²;
- mieszkanie gospodyni przy kuchni (pokój, łazienka) — 30 m²;
- pokój gościnny, łazienka — 20 m²;
- pralnia, kotłownia, suszarnia, garaże na 2 samochody (mogą znajdować się w podziemiu, ale lepiej usytuować je w osobnym budynku gospodarczym) — 150 m²;

Niewskazane jest, aby plebanie łączyć z salami o funkcjach duszpasterskich i katechetycznych.

Kościół powinien posiadać pomieszczenia na urządzenia techniczne jak kotłownia, przyłącza wodociągowe i elektryczne, warsztat, magazyny oraz miejsce na instalacje specjalne. Należy je właściwie rozplanować pod względem funkcji i estetyki, gdyż będą rzutować na wygląd kościoła.

6. Wystrój wnętrza kościoła i zasady jego projektowania

Najważniejszym celem liturgii świętej jest sprawowanie Eucharystii — Ofiary Chrystusa. Dlatego najważniejszym miejscem kościoła i prezbiterium jest ołtarz — stół ofiarny, potem tabernakulum, jako miejsce przechowywania i adoracji Najśw. Sakramentu, dalej ambona, jako miejsce głoszenia Słowa Bożego i dopiero później sedilia (miejsce przewodniczenia Zgromadzeniu Liturgicznemu, chrzcielnica (sakrament chrztu św.), ławki, konfesjonały, Droga Krzyżowa, witraże, organy i chór muzyczny. Najważniejszą zasadą projektowania nowej świątyni jest kompleksowość, tzn. projektując bryłę

architektoniczną budowli (należy znać funkcje elementów wnętrza), trzeba równocześnie zaprojektować wystrój wnętrza — całościowy — aby później architektury nie przeprojektowywać.

Elementy wystroju wnętrza w fazie projektowania (i wykonywania) oprócz odpowiedniego poziomu artystycznego i estetycznego muszą przede wszystkim spełniać swoją funkcję.

a) Ołtarz

Ołtarz (mensa) jako miejsce sprawowania Ofiary Chrystusa winien być najbardziej wyeksponowanym elementem i miejscem w prezbiterium. Jednym z warunków jego wyeksponowania jest właściwe ustawienie jako formy na określonym tle (między formą a tłem winna być różnica w walorze, barwie, a nawet w fakturze). Ołtarz winien być ustawiony tak, aby dookoła niego było miejsce dla koncelebransów i możliwość obejścia z okadzeniem. Forma ołtarza może być różna. Najczęściej ma kształt sarkofagu (jako grób męczennika) lub stołu, albo kamienia ofiarnego. Wymiary: wys. 95-100 cm, szer. od 70 do 120 cm, dł. od 1,5 do 3 m. Szerokość i długość mensy zależy od wielkości prezbiterium. Najczęściej przyjmuje się prostokątny kształt mensy (może być kwadratowa, owalna itp.). Ołtarz może być wykonany z różnych materiałów: kamienia, cegły, żelbetu, drewna. Stylowo winien korespondować z wystrojem całego wnętrza (poważny, monumentalny lub w formie rzeźbiarskiej). Łącznie z nim należy projektować lichtarze lub świeczniki (4-6 świec), a także miejsce na dekorację kwiatową (w prezbiterium). Według przepisów prawa kanonicznego ołtarz się poświęca (stały) lub błogosławi (mensa nie przytwierdzona na stałe do podłoża).

b) Tabernakulum

Tabernakulum, jako miejsce przechowywania Najśw. Sakramentu, może mieć różną formę i wielkość (zależy od potrzeb i wystroju wnętrza), ale musi to być skrzynka pancerna i ogniotrwała. Musi być ustawione na małej mense lub umieszczone w ścianie tuż nad mensą (półką), której wielkość wyznacza swobodne postawienie puszki z Najśw. Sakramentem (przed) oraz dwu świec po boku.

Tabernakulum może być usytuowane w kaplicy Najśw. Sakramentu (oddzielnej) lub w prezbiterium — zawsze eksponowane i dostępne do adoracji indywidualnej i zbiorowej. W układzie osiowym kościoła tabernakulum winno być usytuowane na osi za ołtarzem, na podwyższeniu (kilka stopni) wraz z podestem na 1 m wysuniętym, aby było widoczne dla klęczących i nie zasłanianie przez celebransa podczas Mszy św.

We wnętrzach niesymetrycznych (o swobodnym układzie) lepiej umieszczać je na tle ściany (nie za ołtarzem). Tabernakulum należy eksponować

oświetleniem naturalnym i sztucznym (wieczna lampka) punktowym oraz stałą, odpowiednią — estetycznie i artystycznie — dekoracją plastyczną.

Należy też przewidzieć możliwość wystawienia na tabernakulum monstrancji do adoracji, także w czasie nabożeństw — może być forma tronu lub odpowiedniego plastycznego wystroju.

c) Chrzcielnica

Chrzcielnica, jako miejsce udzielania sakramentu Chrztu św., winna być umieszczona w pobliżu prezbiterium lub w osobnej kaplicy otwartej na nawę (możliwość oglądania ceremonii; Msza św. chrzcielna odprawiana jest przy ołtarzu głównym), a nawet w wydzielonej kaplicy (w tym wypadku należy przewidzieć ołtarz do Mszy św.).

Materiał, z którego ma być wykonana, jest dowolny — kamień, żelbet, metal, a nawet drewno z metalową misą na wodę święconą. Również dowolna jest jej forma (ale odpowiednia do funkcji i korespondująca z wystrojem otoczenia). Przy chrzcielnicy należy umieścić świecznik z paschałem.

d) Ambona (ambonka)

Ambonka (ambona — nazwa określająca tradycyjną mównicę poza prezbiterium) jest miejscem w prezbiterium, przeznaczonym do głoszenia Słowa Bożego — czytanie Pisma św. (czytania mszalne: lekcja, ewangelia, psalm responsoryjny i in.), głoszenie homilii i kazań — liturgii Słowa Bożego. Winna być w formie i stylu (także materiałowo) związana z ołtarzem, ale wyraźnie oddzielona od ołtarza, wysunięta (w stosunku do ołtarza) w stronę nawy, na poziomie ołtarza (nie może przysłaniać ołtarza i tabernakulum).

e) Sedilia — miejsce przewodniczenia Zgromadzeniu Liturgicznemu

Sedilia to fotel przewodniczącego liturgii i fotele, taborety lub ławy dla koncelebransów i asysty. Umieszczone winny być tak (w prezbiterium), aby celebrians był widoczny (nieco dalej niż ołtarz i ambonka). Ponieważ jest to miejsce przewodniczenia Zgromadzeniu Liturgicznemu (poza liturgią słowa Bożego i liturgią Eucharystii), przed fotelem celebriansa winien być ustawiony pulpit (na mszał i do czytań np. ogłoszeń) — przenośny lub stały (lekki i stylowy).

Gdy sedilia umieszczane są na osi kościoła, za ołtarzem (jak w bazylikach starochrześcijańskich), to winny być wyniesione o kilka stopni wyżej od posadzki w prezbiterium, aby ołtarz nie zasłaniał celebriansa.

Materiał, z którego mają być wykonane, jest dowolny, lecz należy uwzględnić ich funkcję i zaprojektować w stylu korespondującym z ołtarzem i ambonką.

f) Konfesjonały

Konfesjonały — to miejsce sprawowania sakramentu pojednania. Jako mebel może być wolno stojący lub wstawiony w odpowiednią wnękę (zwłaszcza przy projektowaniu nowych kościołów i kaplic należy przewidzieć dla konfesjonałów właściwe miejsce). Ustawiać je należy tak, aby dawały możliwość skupienia, ciszy i medytacji — nie na drodze komunikacyjnej, lecz w bocznych nawach, wydzielonych kaplicach lub kaplicach specjalnie na ten cel przeznaczonych.

Bardzo ważnym elementem konfesjonału jest jego funkcjonalność i ergonomia (musi być wygodny dla spowiednika i penitenta). Nie może być ciasny, lecz na tyle głęboki, aby spowiednik mógł wyprostować nogi, a szeroki na tyle, by umożliwić spowiednikowi swobodę ruchów. Powinien być oświetlony od wewnątrz i mieć półkę np. na brewiarz. W bocznych ścianach ażurowe okienka, wypełnione skośnie ustawionymi szczelinkami, należy pokryć folią (higiena oddechu). Ergonomiczne i funkcjonalne musi być także miejsce przeznaczone dla penitenta (odpowiednia wysokość i szerokość klęcznika, wysokość kratki — okienka, a także półka pod kratkę o odpowiednich wymiarach). Musi zapewniać intymność i anonimowość.

Istotną sprawą jest także estetyka i styl zewnętrzny konfesjonału (winny być w jednolitym stylu, korespondujące ze stylem wystroju wnętrza).

g) Ławki

Ławki są elementem użytkowym wnętrza. Powinny być proste, estetyczne i funkcjonalne.

Współczesne kościoły projektuje się tak, aby jak najwięcej osób mogło uczestniczyć w nabożeństwach. Liczba ławek winna być proporcjonalna do wielkości świątyni i ilości wiernych. Stałe umieszcza się w nawie, w kaplicach otwartych na prezbiterium oraz w kaplicach, w których znajduje się tabernakulum. Wymiary ławek muszą być dostosowane do wnętrza (także szerokość przejścia między nimi ok. 3 m szer.), aby mogła przejść procesja.

Ławki składają się z miejsca do siedzenia (ławy właściwej), oparcia oraz klęcznika. Ważnym elementem jest ergonomia ławek (podczas siedzenia, klęczenia, a także przyjęcia pozycji stojącej). Ławki wykonuje się z drewna w kolorystyce dostosowanej do całego wnętrza. Oprócz ławek stałych można przewidzieć przenośne (zwłaszcza dla dzieci).

h) Droga Krzyżowa

Droga Krzyżowa — to kompozycja tematyczna (ikonograficzna — cykl 14 Stacji plus stacja Zmartwychwstania), która winna być skomponowana według zasad wymienionych w *Konstytucji o Liturgii*. Winna mieć charakter dzieła sakralnego, przeznaczonego do modlitwy. W ujęciu ikonograficznym syntetyczna, na odpowiednim poziomie artystycznym.

Umieszczenie jej w świątyni zależy od kompozycji wnętrza. Należy ją tak umieścić, aby można obchodzić ją grupowo i indywidualnie.

Technika jej wykonania jest dowolna — malarstwo, rzeźba, płaskorzeźba, ceramika, mozaika, *sgraffito* itp. W niewielkich wnętrzach może być symboliczna (np. jako krzyż w różnych układach). Przy każdej stacji musi być krzyżyk (do poświęcenia i nałożenia odpustów) oraz kolejny numer stacji. Może być podpisana. Musi być erygowana przez ordynariusza.

i) Organy

Pierwszą i podstawową funkcją organów w kościele jest ich służebna rola w czasie liturgii. Należy je więc zaprojektować w nowo powstającym kościele tak, aby był dobry kontakt z prezbiterium (wzrokowy, a także aby można było od instrumentu łatwo dojść do prezbiterium). Równocześnie nie mogą przytłaczać liturgii — musi być zachowana odpowiednia proporcja między ołtarzem i organami. Wielkość ich zależy od kubatury kościoła, liczby wiernych, liczby miejsc siedzących i akustyki wnętrza.

Tradycyjnie umieszczano je na emporze chórowej, w nawie (po przeciwnej stronie względem ołtarza), dzisiaj umieszcza się je w innych miejscach — w tym w prezbiterium. Miejsce ich umieszczenia zależy od względów akustycznych oraz od kształtu i wymiarów wnętrza świątyni.

Organy winny także spełniać funkcję estetycznego wystroju kościoła. Aby zdobić, muszą być dostosowane do stylu wnętrza świątyni, ale względy plastyczne nie mogą brać góry i pozostawać w kolizji z zasadami akustyki, mechaniki i innymi, składającymi się na całość sztuki organowej.

7. Techniczne elementy wystroju wnętrza

Do ważnych elementów wystroju wnętrza, umożliwiających sprawowanie liturgii i kontakt z wiernymi, należą nagłośnienie i oświetlenie.

a) Nagłośnienie

Bardzo ważną cechą wnętrza kościoła jest jego dobra akustyka. Składa się na nią dużo elementów: od samej konstrukcji i detalu architektonicznego, po rodzaj materiału, z jakiego zbudowany jest kościół, rodzaje tynków, a nawet okna. Wielkość budynków kościelnych, ich podziały przestrzenne, a także niestosowanie ambon wysuniętych w głąb kościoła powodują, że dla przekazu słowa konieczne są urządzenia nagłośniające.

Celem tych urządzeń jest poprawienie słyszalności (umożliwienie słyszalności w każdym miejscu). Przy projektowaniu należy więc przede wszystkim kierować się tą funkcją, ale nie można zapomnieć o estetyce wnętrza. Dlatego należy głośniki sprowadzać do możliwie najmniejszych i maskować je

(kolorystycznie oraz kształtem). Także mikrofony (a zwłaszcza elementy, które je mocują) muszą być dyskretnie wtopione w architekturę ołtarza czy ambonki.

Wszystkie urządzenia wzmacniające powinny być ustawione w zakrystii lub w innym miejscu (ale nie w prezbiterium), aby nie psuły estetyki wnętrza.

b) Oświetlenie

Wnętrze kościoła oświetlane jest w sposób naturalny (okna) albo w sposób sztuczny (oświetlenie elektryczne). Oświetlenie poza funkcją dostarczenia odpowiedniej ilości światła dla możliwości sprawowania liturgii — czysto użytkowym zadaniem — ma także, przez odpowiednią iluminację i efekty świetlne, stanowić odpowiednią oprawę i tworzyć niejako „architekturę światła”, czyli podkreślić sakralny charakter, nastrój świątyni. Ze względu na funkcje oświetlenie można podzielić na:

— podstawowe — oświetlenie typowo użyteczne, potrzebne do sprawowania liturgii;

— iluminacyjne — podkreślające architekturę wnętrza, ołtarz (ołtarze) itp., używane w uroczystych momentach;

— okolicznościowe — oświetlenie stosowane przy Bożonarodzeniowych Szopkach, Grobie Pańskim itp. — najczęściej prowizoryczne — wymagające zabezpieczenia;

— nocne — we wnętrzu kościoła to wieczna lampa, a na zewnątrz jako oświetlenie kontrolne;

— miejscowe — do oświetlenia konfesjonałów, ambon, pulpitów, gablot itp.

— dekoracyjne — samo w sobie dekoruje wnętrze — np. żyrandole itp.

— zewnętrzne — obejmuje swoim zasięgiem teren wokół kościoła. Ważne dla bezpiecznego poruszania się ludzi.

Najczęściej we wnętrzach stosuje się oświetlenie żarowe (żarówki) w żyrandolach, kinkietach i innych. Nowoczesnym, bardzo dobrym oświetleniem są lampy halogenowe (ustawiać poziomo dla zwiększenia trwałości) — należy je stosować zwłaszcza do oświetlenia ołtarzy, prezbiterium, a także do podkreślenia architektury. Nie należy stosować oświetlenia fluorescencyjnego (światłówek, jarzeniówek czy rtęciówek itp.), gdyż dają światło „zimne”, o barwie niebieskiej i zielonej wypromieniowanego widma światła. Nie należy stosować też oświetlenia typu „choinkowego” w ołtarzach, obrazach, rzeźbach, gdyż stwarza ono wielkie zagrożenie pożarowe.

Należy przy wszelkiego typu oświetleniach i instalacjach elektrycznych bezwzględnie przestrzegać przepisów przeciwpożarowe.

8. P l a s t y k a w y s t r o j u w n ę t r z a

„Sztuka plastyczna” określana dawniej „sztuką piękną” ma służyć celom liturgicznym. „Sztuka sakralna” ma zadanie służebne wobec liturgii. Sztuka sakralna — to architektura świątyni wraz z wystrojem wnętrza. Te dwa elementy muszą ze sobą korespondować.

Zadaniem jej jest zwracać uwagę wiernych na sprawy najważniejsze w liturgii, zgodnie z dogmatami oraz ułatwiać ich zrozumienie.

Ponieważ wnętrze świątyni ma odmienny charakter od innych budowli, dlatego i sztuka sakralna jest odmienna i charakterystyczna. Sobór zaleca wyraźny umiar i szlachetne piękno. We wnętrzu należy stworzyć nastrój spokoju i harmonii ułatwiający skupienie. Dlatego wizerunki świętych należy umieszczać w odpowiednim porządku hierarchicznym i ograniczać liczebnie, zachowując strefę ołtarza i prezbiterium przede wszystkim dla tematyki Chrystologicznej, na drugim miejscu Maryjnej, dalej św. Józefa i innych świętych (uwzględniając patrona kościoła). Nie jest wskazane pokrywanie całych ścian przedstawieniami figuralnymi (np. świętych), symbolami i dekoracją ornamentalną, a raczej eksponowanie walorów architektury.

a) Plastyka prezbiterium

Obok formy i barwy ołtarza (także ambonki i sedilii) ważny jest także — w prezbiterium — wystrój jego ściany. W przeszłości budowano wielopiętrowe nastawy ołtarzowe, wypełniające w całości lub w części ścianę tylną prezbiterium. We współczesnych wnętrzach rolę tę przejmuje plastyka i architektura.

Ściana prezbiterium może być różnie uformowana: w stylu absydy, pofalowana lub prosta. Ekspozycją (najlepszą) ołtarza jest jego ciemne tło: kamień o różnych odcieniach i barwie, cegła ceramiczna spoinowana, mozaika, malarstwo ścienne, metaloplastyka i snycerka drewniana, a także beton, w innej tonacji kolorystycznej niż ołtarz.

Na ścianie prezbiterium jest właściwe miejsce na malarstwo, rzeźbę o tematyce Chrystologicznej czy Eucharystycznej. Zawsze w prezbiterium winien znajdować się krzyż, który należy wyeksponować.

Innym elementem eksponowanym w prezbiterium jest tabernakulum. Ekspozuje się plastykę powierzchni drzwi, a także tło, które powinno podkreślać i wskazywać tabernakulum. Dla jego ekspozycji służyć ma także oświetlenie — lampa wieczna umieszczona w pobliżu tabernakulum oraz ewentualne światło punktowe.

b) Witraż

Bardzo ważnym elementem wnętrza świątyni jest jej kolorystyka. W tym pierwsze miejsce należy przyznać witrażowi, ze względu na ekspresję i siłę koloru. Witraż zmienia się pod wpływem światła słonecznego, zależnie od pory roku i dnia. Zmienia się, gdy do głosu dochodzą i dominują coraz to inne kolory — od ciepłych, po chłodne i zimne.

Rola witrażu jest następująca:

- jest on przysłonięciem otworu okiennego;
- jest przyciemnieniem padających promieni świetlnych (od ilości padającego światła m. in. należy uzależnić jego kolorystykę);

— ma stworzyć we wnętrzu odpowiedni nastrój sakralny, przepojony mistycyzmem przez połączenie barwy i światła;

— „ma mówić i uczyć” — gdy jest przedstawieniem tematycznym, np. figuralnym.

Witraż może być abstrakcyjny lub figuralny, ornamentalny czy geometryczny, ale zawsze dostosowany harmonijnie do architektury. Jeżeli jest w oknie prezbiterium, musi być walorowo ciemny, aby nie raził. W oknach bocznych — doświetlających — jaśniejszy. Podstawę działania witraża stanowi kolor.

Rozróżniamy trzy typy witraży:

— Wielobarwne szkła oprawione w ołów. Rysunek i niuans kolorystyczne muszą być wypalane w piecu. Sztabiki ołowiu spełniają również rolę konstrukcyjną. Okno podzielone musi być na kwatery z żelaznych szprosów (ram), osadzonych w futrynach w ścianie kościoła.

— Szkła o powierzchni nierównej, grube, sklejone z dwóch różnych w kolorze szkieleł (jedno wytrawione kwasem).

— Kompozycja z różnej wielkości grubego szkła lub nieforemnych brył kolorowego szkła, osadzonych w betonie (także zadanie konstrukcyjne). Należy tu zwracać uwagę na jakość szkła i rozszerzalność cieplną betonu.

Najbardziej odpowiednim materiałem na witraże jest tzw. szkło antyczne — ze skazami i bąblami powietrza, niezbyt równe.

Witraże należy zabezpieczyć siatką ochronną, a szprosy winny spełniać równocześnie rolę zabezpieczającej kraty.

c) Materiały oraz kolorystyka wnętrza kościoła

Zgodnie z przepisami liturgia wymaga autentyzmu materii: prawdziwego wina, wosku, kwiatów itp. Nie należy stosować materiałów sztucznych — imitacji — w tym sztucznych kwiatów, świec itp.

Materiały budowlane, stosowane w budowach świątyni:

— Żelbet — starannie wykonany może być materiałem szlachetnym. Konstrukcji żelbetonowych nie należy pokrywać tynkiem, gdyż jest to architektoniczny fałsz. Powierzchnia betonu może mieć strukturę drewnianego szalunku lub odciśniętą reliefową płaskorzeźbę, a także może być gładka lub młotkowana czy nakłuwana.

— Stal — materiał stosowany przy konstrukcjach. Nie najbardziej odpowiedni ze względu na trudności zabezpieczenia przed korozją. Jedyna skuteczna metoda to obetonowanie.

— Kamień daje znakomite, naturalne efekty. Dodatkowo wzbogaca architekturę wnętrza swoją kolorystyką (rodzaje: marmur, granit, piaskowiec, sienit i inne).

— Cegła ceramiczna — najczęściej stosowany materiał, starannie wmurowana, wyspoinowana (nietynkowana), to piękna płaszczyzna i tło, ma ciepłą barwę. Z cegły można robić ciekawe kompozycje reliefowe (cofając i wysuwając poszczególne cegły) — poprawia akustykę wnętrza — lub komponować za pomocą wielkości wątków ceglanych (sposobu jej układania).

— Wyprawa — tynk gładki, zacierany nie jest wskazany na dużych powierzchniach we współczesnych wnętrzach ze względu na gorszą akustykę, a także szybko powstające i widoczne plamy wilgoci i brud. Trwalszy jest szorstki — lepszy akustycznie i w renowacji. Najlepszy jest tynk szlachetny — terrazyt (tarabona), ewentualnie barwiony w masie (cyklinowany), bardzo trwałe i estetyczny (należy go stosować zwłaszcza w elewacjach zewnętrznych). We wnętrzach świątyń i elewacjach należy stosować wyłącznie tynki wapienne.

— Dekoracja architektoniczna — występuje w budowlach zabytkowych i jest charakterystyczna dla poszczególnych stylów i epok. Często spełnia także rolę konstrukcyjną, ale w większości dekoracyjną.

Zastosowanie koloru, dominującego w kościele w różnych tonacjach, ma ogromne znaczenie ze względu na nastrój wnętrza. Stosować należy kolory łagodne, złamane, pastelowe, jedynie w technice wapiennej. Nie wolno używać farb olejnych i emulsyjnych.

Projektując kolorystykę wnętrza i elewacji zewnętrznej, należy uwzględnić styl kościoła oraz przesłanki historyczne i konserwatorskie.

We współczesnych budowlach nie należy szafować nadmiernie malowidłami, rzeźbą itp. Wszystkie eksponowane przedstawienia, w tym kolorystyka (bez figuralnego, ornamentalnego i symbolicznego malarstwa) muszą cechować się odpowiednim poziomem artystycznym i estetycznym. Unikać należy cukierkowości i ludyczności (prymitywizmu), które są kiczami.

9. Malarstwo i rzeźba

A. Wybierając odpowiednią technikę malarską, należy wziąć pod uwagę:

- zgodność technologiczną malowidła z podłożem (rodzaj faktury, siła koloru i waloru), a także wilgotność czy skażenia chemiczne atmosfery;
- materiał i technologię wykonania (np. co innego malowanie tynku, a co innego drewna).

Przy malowaniu gładko dużych powierzchni ścian najlepsza jest technika wapienna oraz jej pochodne — kazeina wapienna, tak zwana szwedka. Tylko we wnętrzach bardzo suchych można stosować techniki klejowe.

Techniki malarskie:

a) Fresk — malowidło ściennie, wykonane farbami mineralnymi na świeżym tynku, mokrym, wapienno-piaskowym. Technika trwała, ale trudna. Jest wiele rodzajów fresków — oprócz mokrego także suchy — *fresco secco*. Farby do fresków muszą być odporne na działanie wapna, światła i siarkowodoru (należy je przebadać). Stosuje się wodę deszczową i piasek rzeczny (płukany) oraz kilkuletnie (4 lata) wapno gaszone.

b) Tempery — malowidła na tynkach suchych (także deskach). Cechą tempery jest możliwość jej rozcieńczania podczas malowania, niezmywalność oraz przepuszczalność wody parującej przez mury kościoła (po wyschnięciu).

c) Stereochromia — technika krzemianowa, trwała, odporna na wpływy atmosferyczne, zmiany temperatur i wilgoć. Trudna technika.

d) Enkaustyka (technika woskowa) — bardzo stara (rodowód od starożytnym Egipcie). Barwniki łączy się na gorąco z woskiem pszczelim lub żywicą malarską. Technika bardzo trwała, ale trudna i kosztowna. Można ją stosować na ścianach kamiennych.

e) *Sgraffito* — kompozycja wydrapywana w kolorowych tynkach wapiennych. Nadaje się do wykonywania dekoracji ornamentalnych i figuralnych. Często stosowana w elewacjach zewnętrznych.

f) Mozaika — obraz z barwnych kostek szklanych. Mogą być używane inne barwne materiały: kostki ceramiczne, kostki barwionego stiuku, kolorowe kamienie, różnobarwne szkło — układa się je wprost na ścianie, na cemencie lub na ziemi (poziomo) w częściach i łączy się je w całość na ścianie. Technika droga, ale bardzo trwała — zwłaszcza w naszym klimacie.

g) Obraz ceramiczny — połączenie rzeźby z malarstwem (pokrewny polichromowanej rzeźbie) — obrazy ceramiczne lub figury z płyt ceramicznych na tle mozaiki lub fresku.

h) Malarstwo sztalugowe — obrazy malowane najczęściej farbami olejnymi (rzadziej temperą i in.) na lnianym płótnie, rozciągniętym na drewnianych krosnach (blejtram) lub na desce, płytach (wiórowych, sklejkach i in.), na blasze. Oprawione najczęściej w ramy. Do malowania obrazów sztalugowych należy używać farb sprawdzonych (technik znanych), a nie farb o spoiwach syntetycznych, gdyż nie są one sprawdzone pod względem trwałości w czasie oraz odporności na temperaturę.

B. Do istotnych (i często stosowanych) elementów wystroju wnętrza należą rzeźby. Rozróżniamy rzeźby pełne (przestrzenne, pełnoplastyczne), półpełne (przyścienne) oraz płaskorzeźby. Mogą być stałe i wolno stojące, a pod względem formy: figuralne (kultowe) i niefiguralne (często nazywane abstrakcyjnymi). Rzeźbą jest też detal architektoniczny.

Ze względu na rodzaj materiału rozróżniamy:

a) Rzeźba w glinie — służy do opracowania modelu lub gotowego dzieła.

b) Odlew gipsowy — najmniej trwała rzeźba — kruchy i łamliwy. Po wyschnięciu bywa patynowany lub polichromowany. Nie zaleca się go do wnętrza kościoła. Współcześnie wykonuje się tą techniką wiele kiczowatych rzeźb.

c) Stuk — masa gipsowa z dodatkiem kleju i innych substancji. Stosowany (zwłaszcza w XVII i XVIII w.) w dekoracji architektonicznej i w imitowaniu marmurów. Jest trwały i mocny.

d) Rzeźby w narzucie — rzeźby na siatce metalowej itp. w gipsie, tynku wapiennym lub cemencie. Są trwałe, bywają patynowane, polichromowane lub złocone. Narzut w tynku wapiennym stosowany jest w gzymsach, niszach, tympanonach (w elewacjach). Narzut cementowy z dodatkiem kruszywa (kamienia) to „sztuczny kamień” (terazyt).

e) Rzeźba w kamieniu — materiał (kamień) może być dowolny. Do najszlachetniejszych należy marmur (zwłaszcza kararyjski). Technika droga, ale bardzo trwała.

f) Rzeźba w drewnie — materiałem jest drewno, najlepiej liściaste. Może być polichromowana i złocona. Ważny jest rodzaj drewna i jego przygotowanie (dobór, suszenie itp.).

g) Odlew w brązie — technika droga, ale bardzo trwała. Wskazana np. przy drzwiczkach tabernakulum i innych detalach. Dobre efekty daje przy połączeniu z marmurem.

h) Repus — technika wykonywania płaskorzeźb w blasze miedzianej, żelaznej lub w brązie (szczególnie tabernakulum, antepedia ołtarzowe oraz Drogi Krzyżowe).

Materiałem używanym we wnętrzach kościołów (i na zewnątrz) jest także żelazo — w formie kutej i odlewniczej. Kute — to najczęściej kraty i bramy. Nie wolno ich wykonywać z „materiałów zastępczych”, na przykład z drutu zbrojeniowego...

Przy podejmowaniu decyzji o umieszczeniu rzeźby w kościele bardzo ważnym elementem jest jej właściwe oświetlenie, eksponujące jej plastyczność i przestrzenność.

Elementy rzeźbione w kościołach to m. in.: Droga Krzyżowa, meble (w tym w zakrystii), drzwi, konfesjonały, ołtarze, ambonka, prospekt organowy, chrzcielnica, ławki, rzeźby kultyczne.

Rzeźby oraz ich polichromię, złocenia, a także polichromię wnętrza i obrazy winni projektować i wykonywać artyści (malarz, rzeźbiarz, artysta plastyk, architekt wnętrz), którzy mają ku temu predyspozycje (talent, fachowość i rzetelność), a nie przypadkowi amatorzy-wykonawcy.

10. Aranżacja zabytkowych wnętrz według liturgii posoborowej i zabytek w nowym wnętrzu

a) Liturgia posoborowa powoduje konieczność zaaranżowania w zabytkowym wnętrzu „soborowego prezbiterium” (ołtarz soborowy, ambonka i sedilia jako miejsca przewodniczenia Zgromadzeniu Liturgicznemu). W tym celu — niekiedy — należy zaprojektować (w rzucie poziomym) rozmieszczenie ww. elementów na nowym poziomie podłogi w prezbiterium (aby ujednoczyć). Podstawową zasadą nowych aranżacji jest zachowanie obiektów zabytkowych i ich funkcji zgodnie z pierwowzorem (nie wolno usuwać ambony, balasek itp.). Oczywiście, pierwszą i najważniejszą zasadą jest stworzenie warunków dla sprawowania „odnowionej liturgii” — wnętrze musi być funkcjonalne. Dlatego pewne elementy należy przenieść w nowe miejsce np. balaski nie mogą znajdować się między ołtarzem soborowym i nastawą ołtarza głównego itd. Elementy wystroju (ruchome), które w nowej liturgii nie są przewidziane np. ramki kanonów itp. — należy zabezpieczyć i tworzyć z nich załączki muzeum parafialnego lub przekazać do Muzeum Archidiecezjalnego.

Nowe elementy muszą stylowo korespondować (także w materiale) z wystrojem wnętrza, lecz nie mogą „udawać zabytków” (nie mogą być podrabiane), a w jednostkowych wypadkach mogą być w formie współczesne, lecz wyważone, aby nie szokowały.

Wszystkie wnętrza należy rozpatrywać indywidualnie, ale generalną zasadą jest harmonijna kompozycja.

b) Archidiecezja Wrocławska posiada wiele zabytkowych kościołów. Wiele kościołów (zwłaszcza protestanckich) w wyniku działań II wojny światowej, ale

i polityki państwa uległo zniszczeniu. Zachowały się poszczególne elementy ich wystroju. W sytuacji gdy zwłaszcza w latach osiemdziesiątych wybudowano wiele nowych świątyń (w nowych osiedlach i dzielnicach miast, ale i na wsi), zasadne i logiczne jest umieszczanie ocalałych elementów wystroju w nowych budowlach. Najłatwiej umieścić obrazy i rzeźby, ale można też całe nastawy ołtarzowe i inne, a także elementy detalu architektonicznego czy np. epitafia.

Odrestaurowane, odpowiednio wyeksponowane zabytki w nowym wnętrzu dodadzą estetyki.

Także samo projektowanie architektury nowych świątyń może i powinno czerpać ze źródeł tradycji narodowej i regionalnej w stylu, formie, a także w materiale (cegła, kamień, drewno, dachówka ceramiczna).

11. Przedmioty wykorzystywane w liturgii (sprzęty liturgiczne i kościelne)

Do przedmiotów (sprzętów) wykorzystywanych w liturgii należą: naczynia związane z Eucharystią i ekspozycją Najśw. Sakramentu, sprzęty ołtarzowe i procesyjne oraz konieczne przy sprawowaniu innych sakramentów, sprzęty okresowo wykorzystane w liturgii, a także sprzęty w zakrystii. Zalicza się też do nich szaty liturgiczne i bieliznę liturgiczną oraz obrusy i nakrycia.

a) Naczynia liturgiczne związane z Eucharystią

— Kielich mszalny — musi być wykonany z materiału trwałego, szlachetnego (najczęściej złocony — zwłaszcza wnętrze czary). Składa się z trzech podstawowych elementów: trzonu i stopy (elementy te mogą być rozbudowane, dekoracyjnie bogate). Kształt winien być „kościelny”, a sam kielich — stabilny. Powinien być poświęcony.

— Patena — tacka do konsekracji hostii. Stanowi komplet z kielichem i winna być wykonana z takiego samego materiału szlachetnego (złocona). Dla Eucharystii w małych grupach (konsekracji komunikantów) może mieć formę czary (głębokiej).

— Łyżeczka kielichowa (*cochlear*) — w formie musi być różna od łyżeczek np. do jedzenia. Wykonana z materiału szlachetnego.

— Puszka (*ciborium*) — naczynie na komunikanty. Formą winna przypominać kielich (wykonana w takim samym materiale) i posiadać przykrywę. Powinna być poświęcona.

— Monstrancja (*ostensorium*) — służy do ekspozycji i procesyjnego przenoszenia Najśw. Sakramentu. Forma (w historii różne kształty) ma być podporządkowana funkcji. Wykonana ze szlachetnego, trwałego materiału (złocona), stateczna, z szybkami do ekspozycji hostii umieszczonej w *lunuli*.

— Malchizedek (*lunula*) — służy do trzymania hostii. Ma być wykonany z materiału szlachetnego (pozlaczany lub posrebrzany) w kształcie dwóch półksiężyców lub oprawki z szybkami (hostia nie powinna dotykać szkieł).

— Kustodium (*capsula*) — naczynie do przechowywania w tabernakulum Najśw. Sakramentu. Wykonane z materiału szlachetnego i trwałego (złoczone

lub srebrzone) w kształcie okrągłym lub owalnym (także wieży czy szafkowym) o wielkości takiej, aby swobodnie zmieściła się *lunula* z hostią.

— Naczynie do wiatyku — z materiału szlachetnego (złoczone) składa się z małej puszki i małej pateny, mogą być połączone w formie.

— Patena do komunii wiernych — materiał jak w naczyniach liturgicznych. Kształt owalny lub okrągły (może mieć rączkę).

— Do ekspozycji Najśw. Sakramentu służy tron wystawienia (może być ruchomy lub na stałe umieszczony nad tabernakulum).

b) Sprzęty ołtarzowe i procesyjne

— Ampułki z tacą — dwie, na wodę i wino (oznaczone). Wykonane mogą być z metalu szlachetnego, cyny, szkła lub ceramiki — podawane na tacy. Tacka służy także do polania wodą (*lavabo*). Może to też być misa do tego wyłącznie celu (i dzbanek z wodą).

— Hostiarka — naczynie do przechowywania hostii mszalnych. Wykonane może być ze srebra, niklu, cyny, aluminium, porcelany, a nawet drewna o kształcie hostii.

— Krzyż — w prezbiterium musi znajdować się odpowiedniej wielkości (widoczny z daleka) krzyż z wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego (tylko jeden). Jeżeli nie jest elementem wystroju ściany prezbiterium, winien to być krzyż wolno stojący na ołtarzu lub rolę tę może spełniać krzyż procesyjny, umieszczony w obrębie prezbiterium, niedaleko ołtarza (krzyż się okadza). Może być wykonany z drewna, metalu itp.

— Świeczniki — w prezbiterium na ołtarzu winny znajdować się świece. W czasie sprawowania Mszy św. winny palić się cztery (może być sześć) woskowe, ewentualnie ze stearyny lub parafiny, zawsze estetyczne (odpowiednia grubość, nie za cienkie), oczyszczone, przycięte knoty o jednakowej grubości i długości. Oprócz nich powinny być dwie świece przy tabernakulum. Świece stawia się na świecznikach-lichtarzach. Muszą być estetyczne, jednakowe (także stylowo). Zabytkowe winny być dobrze utrzymane. Liturgia przewiduje także dwie świece na świecznikach dla akolitów.

— Świecznik do paschału — winien być ustawiony na stałe w prezbiterium (zaprojektować miejsce) lub w kaplicy chrzcielnej przy chrzcielnicy (jeżeli jest w kaplicy, wnosi się go do prezbiterium na Okres Wielkanocny). Ważnym elementem jest estetyka, szczególnie cyfr, daty roku. Dlatego paschał winien być wymieniany na nowy w czasie liturgii Wielkiej Soboty.

— Pulpit — mszał zawsze spoczywa na pulpicie (na ołtarzu, wykonany może być z drewna, metalu, a nawet tworzywa sztucznego, ważna estetyka i poziom artystyczny). W miejscu przewodniczenia (gdy nie ma, jest podtrzymywany przez służbę ołtarza) powinien być pulpit delikatny, lekki, ale korespondujący w stylu z wystrojem prezbiterium (może być przenośny).

— Dzwonek mszalny — w liturgii wykorzystuje się mały dzwonek dla zwrócenia uwagi wiernych na szczególne czynności w liturgii. Rolę tę może pełnić gong. Oprócz estetyki tych przedmiotów należy zwrócić uwagę na dźwięk, aby był odpowiedni.

— Lampa wieczna — w pobliżu tabernakulum należy umieścić lampę elektryczną o czerwonym świetle (dopuszcza się o naturalnym płomieniu, jest to jednak niebezpieczne). Może być wisząca lub umocowana w formie kinkietu, a także stojąca. Powinna być wykonana z metalu, estetyczna, stylowa. Uwzględnić należy przepisy o zabezpieczeniu przeciwpożarowym; powinna palić się ciągle.

— Relikwiarze — winny być wyeksponowane na stałe w ołtarzu (przy małych wymiarach należy je zabezpieczyć ze względu na łatwość kradzieży) lub innym odpowiednim miejscu, ale mogą być także wystawione na czas odpowiedni, lecz nie na stałe i przechowywane w odpowiednim zabezpieczeniu.

— Kadzielnica z łódką — wykonane z metalu, dekoracyjne, zawsze wyczyszczone — estetyczne, używane w czasie procesji Eucharystycznych, adoracji Najświętszego Sakramentu oraz w liturgii uroczystej (okadza się Ewangelię, krzyż i ołtarz).

— Welon naramienny — są dwa rodzaje welonów: 1. Tuwalnia — kapłan używa przy błogosławieństwie (zawsze) Najświętszym Sakramentem i podczas przenoszenia Najświętszego Sakramentu (procesji); 2. Welon służby liturgicznej — używany w czasie Mszy pontyfikalnych do trzymania np. mitry.

Welony muszą być wykonane z odpowiedniego materiału, o odpowiedniej długości, szerokości i kolorze. Nie mogą to być firanki czy materiały przezroczyste itp.

— Baldachim — służy do przenoszenia Najśw. Sakramentu poza prezbiterium (np. w czasie procesji). Jest to tkanina odpowiednio ozdobiona, podtrzymywana na czterech drążkach. Nie wolno nosić baldachimu nad relikwiami i obrazami świętymi.

— Krzyż procesyjny — krzyż noszony na czele procesji. Stawia się go w prezbiterium (w ozdobnej formie i odpowiedniej wielkości, może być jedynym krzyżem w prezbiterium), jeżeli jest inny — w miejscu dyskretnym. W prezbiterium winien być jeden krzyż. Może być wykonany z drewna (polichromowany), a także z metalu. Może być prosty lub ozdobny.

— Feretry — obrazy lub figury opracowane, przystosowane do noszenia w procesjach. Powinny być estetyczne, o odpowiednim poziomie artystycznym, niekiczowate. Zwykle mają podstawę, w której są otwory do wkładania 2 drążków noszonych przez 4 osoby.

— Chorągwie — noszone w czasie procesji: chorągwie, proporce, sztandary. Drzewce z przymocowaną poziomo tkaniną; wczesnochrześcijańskie chorągwie miały kształt kwadratu. Powinny być wykonane estetycznie i na odpowiednim poziomie artystycznym. Nie powinno się na nich umieszczać obrazów malowanych (olejnych).

— Dywany — kościoły winny eksponować posadzkę. Można przy ołtarzu położyć jeden estetyczny dywan o odpowiednich wymiarach. Nie należy całości prezbiterium wykładać dywanami (nawet jednorodnymi), gdyż będzie to świadczyć o złym guście. Na czas uroczystych obrzędów liturgicznych można (w kościołach na osi) wyłożyć przejście (środek nawy głównej) jednolitym, estetycznym chodnikiem. Nie mogą być to chodniki różne, sztukowane”.

c) Sprzęty przy administrowaniu Sakramentów

— Naczynie do wody chrzcielnej — używane przy udzielaniu Sakramentu Chrztu św. „przez polanie głowy” — głowę ochrzczonego polewa się wodą święconą, znajdującą się w dzbanku o niewielkich wymiarach (nie może to być ampułka, szklanka itp.). Woda winna spływać do chrzcielnicy lub na specjalną misę (także nie na tacę od ampułek). Powinny one być wykonane z trwałego i szlachetnego materiału, czyste, estetyczne, odpowiednio zabezpieczone i przechowywane.

— Naczynka do olejów św. (*vasculum*) — Liturgia przewiduje przechowywanie i używanie dwóch rodzajów olejów: olej związany z Sakramentem Namaszczenia i olej stosowany przy Sakramencie Chrztu św. Winny być one przechowywane z szacunkiem w odpowiednich, wyłącznie ze srebra lub cyny, naczyniach (nie w szklanych). Używane bezpośrednio w sakramentach winny być w naczyniach mniejszych (może być to nasączona olejem wata we wnętrzu naczynia), także wyłącznie z materiału szlachetnego (jw.). Olej używany w Sakramencie Namaszczenia winien być dodatkowo przenoszony w worczku (winna też tam być wata do wytarcia palców).

— Bursa wiatykowa — jest to kieszka sztywna, zamykana klapą i przystosowana do zawieszania na szyi i noszenia na piersi przez kapłana idącego do chorego. Jest przeznaczona wyłącznie do przenoszenia Najśw. Sakramentu i nie może w niej znajdować się ani rytuał, ani krzyż, ani świeca itp. Winna być czysta, estetyczna, w zasadzie w kolorze białym.

— Stół do administrowania sakramentów i sakramentaliów — w parafii, w kościele winny znajdować się osobne (nie z kompletu z ornatem), odpowiednie stół, estetyczne, najlepiej jednolite. W konfesjonale w kolorze fioletowym, inne zgodnie z kolorem dnia. W dekoracji stół winien znajdować się krzyż (niekoniecznie na zakończeniu), a sama dekoracja musi być odpowiednia.

d) Sprzęt okresowy

— Świeczniki akolitów — podczas uroczystych nabożeństw (zgodnie z przepisami liturgicznymi) akolici winni nieść (trzymać) dwie zapalone świece. Powinny być umieszczone (i tak przenoszone) na świecznikach jednakowych, estetycznych. W czasie nabożeństwa (zwłaszcza Mszy św.) nie ustawia się ich na ołtarzu (tam są odrębne).

— Kociołek do wody święconej — małe, przenośne, odpowiednie naczynie używane do poświęceń, o dowolnych kształtach i materiale (najlepiej trwałe metal). Kropidło winno być zakończone wiązką (np. słomy ryżowej). Nie zaleca się kropidła zakończonego kulą metalową z otworkami, można używać takiego do prywatnych poświęceń.

— Szopka Bożego Narodzenia — wzięta z tradycji franciszkańskich. Szopka jako dekoracja okresu Bożego Narodzenia może być dowolna (najlepsza drewniana) o dowolnej ilości figur: koniecznie Matka Boża, św. Józef i Dzieciątko Jezus. Postacie powinny być estetyczne. Należy pamiętać o przepisach bezpieczeństwa przeciwpożarowego (zwłaszcza przy szopkach mecha-

nicznych i oświetlanych od wewnątrz), najbezpieczniejsze jest oświetlenie z zewnątrz (reflektorem).

— Grób Wielkopiątkowy — w Wielki Piątek, zgodnie z tradycją, w kościołach dekoruje się Groby Pańskie i adoruje Najśw. Sakrament. Dlatego w Grobie (w obrębie) winno być tabernakulum pancerne, w którym złoży się puszkę z konsekrowanymi komunikantami, a także hostię z monstrancji. Tabernakulum może być zamaskowane, a eksponowany tron z monstrancją. Kształt i symbolika Grobu są dowolne, ale muszą być poważne i związane ikonograficznie z treścią Wielkiego Piątku. Nie wolno oświetlać samej hostii światłem elektrycznym. Ze względu na Najśw. Sakrament muszą palić się świece.

— Figura Chrystusa w grobie — może taka znajdować się, lecz akcent ekspozycyjny należy przenieść na Najśw. Sakrament.

— Figura Chrystusa Zmartwychwstałego — figura niesiona w procesji rezurekcyjnej, stojąca na ołtarzu do Wniebowstąpienia. Jeżeli jest zabytkowa, to winno się ją eksponować. Współczesna winna być estetyczna (gipsowe łatwo ulegają zniszczeniu).

— Kołatki — używane zamiast dzwonek ołtarzowych i innych w czasie Triduum Paschalnego.

e) Bielizna i szaty liturgiczne

Najlepszą tkaniną na bieliznę liturgiczną i paramentyki jest płótno białe, lniane lub konopne. Bielizna liturgiczna ze względu na łatwość zabrudzenia się wymaga szczególnej dbałości. Musi być zawsze świeża i czysta.

— Korporał — winien być sporządzony z białego płótna lnianego o wymiarze około 50 cm w kwadracie.

— Palka — tylko z białego płótna, podwójnego, krochmalona dla usztywnienia. Wierzchnia część może być zdobiona. Do usztywniania nie można używać tektury itp.

— Puryfikaterz — ręczniczek do czyszczenia kielicha. Wymiar zależy od wielkości kielicha. Przy większej liczbie księży każdy ma mieć swój. Dbałość o czystość i estetykę.

— Humerał — prostokątny kawałek cienkiego płótna o szerokości 60-70 i długości 80-90 cm, o dwóch tasiemkach 150 cm długości. Każdy kapłan ma posiadać swój. Dbałość o czystość i estetykę.

— Alba — sporządzona z białego płótna (nie z firanki, tiulu itp.). Krój dowolny, a długość i szerokość dopasowana do używanego.

— Pasek (*cingulum*) — zasadniczo z lnu, ale też może być jedwab i wełna (także plecionka). Biały lub kolorowy o odpowiedniej długości.

— Komża — materiał dowolny, ale nieestetycznie wyglądają komże tiulowe lub „firankowe”.

— Obrus ołtarzowy — winien być wykonany z białego płótna. Niewskazane są ozdoby koronkowe. Wymiary dopasowane do ołtarza (po bokach może spływać). Nie może zakrywać (zwłaszcza ozdobnych, zabytkowych) antepediów. Musi być zawsze czysty, estetyczny.

— Mantergium ołtarzowe — ręczniczek łącznie z naczyniem do ablucji palców, winien znajdować się w pobliżu tabernakulum. Ma służyć do obmycia palców podczas prywatnego udzielania Komunii św. Należy dbać o szczególne utrzymanie czystości i estetyki.

— Obrus komunijny — stosuje się przy balaskach drewnianych. Przy kamiennych — można nie stosować. Wymiary dostosowane do balasek.

— Ornat — główna szata mszalna. Pod względem kształtu i stylu przechodził ewolucję. Współczesne nawiązują do pierwotnych i średniowiecznych. W kościołach Archidiecezji zachowane są ornaty zabytkowe: barokowe, rokokowe i XIX-wieczne. O ile nie są zniszczone, należy używać je w liturgii. Nowe (powinny być jednostronne), w stylu współczesnym mogą być dekorowane: estetycznie, o odpowiednim poziomie artystycznym, a ikonografia dekoracji musi być liturgiczna. Każdy kościół powinien posiadać co najmniej jeden ornat w danym kolorze — używanym w roku liturgicznym. Ważne jest odpowiednie przechowywanie ornatów w zakrystii (w miejscu nie zawilgoconym), w odpowiedniej szafie: ornaty gotyzujące (rzymskie) w pozycji pionowej, na odpowiednich wieszakach (nieubraniowych), a barokowe („skrzypce”) w pozycji poziomej, leżące w odpowiednich szufladach, nakryte, zabezpieczone przed kurzem. Winno się je wietrzyć, tak jak ubrania w domu.

— Stuła — znak kapłana i diakona. Winna (używana w komplecie) być w kolorze i stylu ornatu. Mogą być też stuły odpowiedniego formatu i stylu do celebracji Mszy św. Dekoracja musi być odpowiednia, liturgiczna.

— Kapa, pluwiak — „płaszcz” zapinany na piersi na klamrę, fibulę czy agrafkę. Może być gładka lub odpowiednio dekorowana, w kolorach zgodnych z kolorami roku liturgicznego. Służy do odprawiania nabożeństw liturgicznych.

— Welon kielichowy — kielich powinien być przykryty welonem w odpowiednim kolorze (zależy od koloru ornatu) i tak przynoszony do ołtarza (i odnoszony). Może być dekorowany lub nie.

— Bursa kielichowa — do kompletu wyposażenia kielicha używa się bursy (w kolorze welonu), w którą wkłada się korporał. Wielkość jej w kwadracie powinna mieć ok. 20 cm.

— Sukienka na puszkę — puszka przechowywana w tabernakulum powinna być przykryta sukienką w kolorze białym, z dekoracjami o tematyce eucharystycznej i chrystologicznej. Wielkość uzależniona jest od wielkości puszki.

— Przykrycie wierzchnie mensy ołtarzowej — obrus na mensie ołtarzowej winien być przykryty poza sprawowaniem liturgii, może korespondować z kolorami roku liturgicznego.

f) Wyposażenie zakrystii

Każda zakrystia, jako miejsce przygotowania do sprawowania liturgii i miejsce przechowywania naczyń liturgicznych, powinna zawierać:

— Sejf — do przechowywania naczyń. Pancerny, o odpowiednich gabarytach, przytwierdzony na stałe lub wmontowany w ścianę.

— Szafy na szaty liturgiczne: alby, komże, a zwłaszcza ornaty i in. Mają mieć przestrzeń na szaty wiszące, a także szuflady i szafki na leżące (m.in. orna-

ty barokowe, bieliznę kielichową), a także odpowiednie miejsce na księgi liturgiczne.

— Księgi liturgiczne — w zakrystii każdego kościoła winien znajdować się komplet ksiąg liturgicznych. Zatwierdzony Mszał do sprawowania Mszy św. (aktualny), komplet lekcjonarzy i księgi do nabożeństw, np. Agenda.

— Kredensja — lub odpowiedni stół, na którym można rozłożyć szaty liturgiczne przed celebracją. Może być ona złączona z szafą (jw.).

— Oprawa do rubryceli, a także sama rubrycela oraz tabliczka z wypisanym tytułem kościoła, imieniem papieża i biskupa ordynariusza.

— Kozioł do suszenia ampulek i puryfikaterzy — odpowiednie suszenie i konserwacja przedłuża ich żywot.

W zakrystii winny być też: nożyce do obcinania knotów oraz taca z nożem do czyszczenia świec, lustro o odpowiednich wymiarach, aby celebrians mógł przed wyjściem do sprawowania liturgii poprawić swój wygląd estetyczny. Powinna być także gaśnica oraz zegar.

12. Estetyka ogłoszeń, afiszy i dekoracji okolicznościowych

O ile przy projektowaniu i urządzaniu wystroju wnętrza kościoła, jego elementów takich, jak: ołtarz, ambonka, chrzcielnica, konfesjonały, ławki, Droga Krzyżowa, wyposażenie zakrystii i inne, należy korzystać z pomocy fachowców: architektów wnętrz, plastyków, artystów malarzy czy rzeźbiarzy — o tyle dekoracje okolicznościowe i wystrój gablot można powierzyć rzemieślnikom czy ludziom mającym dobry smak estetyczny i zdolności artystyczne.

W wielu kościołach stosuje się dekoracje okolicznościowe (I Komunia św., Bierzmowanie czy wizytacja kanoniczna biskupa, a nawet odpust itp.). Winny być one skromne, zwłaszcza w kościołach zabytkowych i spełniać swoją funkcję, a więc dekorować, a nie konkurować z wystrojem wnętrza. Należy unikać dekoracji papierowo-styropianowo-płóciennych, sztucznych kwiatów, a także nadmiaru kwiatów doniczkowych (jak w ogrodzie botanicznym). Dekoracje takie powinny ograniczyć się do bogatego wystroju z kwiatów ciętych (nie chodzi o ilość wazonów), estetycznie i artystycznie ułożonego. Należy unikać przeładowności flag, napisów itp. Szczęśliwego umiaru i taktu wymagają napisy umieszczane wewnątrz i na zewnątrz kościoła — nie mogą uniemożliwiać i zakłócać nastroju skupienia.

Wnętrze kościoła nie jest miejscem odpowiednim do umieszczania gazetek, ogłoszeń czy wieszania okolicznościowych plakatów. Do wnętrza nie wolno wprowadzać niczego, co nie łączy się wprost z liturgią.

Wszelkie gazetki, afisze, plakaty i ogłoszenia (oczywiście estetycznie wymakowane) należy umieszczać w gablotach na zewnątrz kościoła (wolno stojących, nie umieszczonych w murze kościelnym). Nie powinno ich być zbyt wiele i muszą odznaczać się prostotą, jasnością wypowiedzi i powagą. Liternictwo powinno być proste, czytelne, pozbawione zbędnych ozdób i przesadnej stylizacji. Zawsze należy pamiętać, czym jest i jaką funkcję ma spełniać świątynia.

IV. BUDOWNICTWO SAKRALNE

A. KOŚCIOŁY ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Archidiecezja Wrocławska liczy (stan ze stycznia 1991 r.) 651 parafii ujętych w 70 dekanatach. Wierni gromadzą się na sprawowaniu liturgii w 1508 kościołach i kaplicach. W Archidiecezji Wrocławskiej jest 618 kościołów parafialnych, 14 rektoralnych, 620 filialnych, 3 zakonne (nieparafialne) i 253 kaplice publiczne.

Po drugiej wojnie światowej wierni na czele ze swoimi księżmi odbudowali wiele zniszczonych kościołów, zwłaszcza w miastach, a także adaptowali na cele sakralne 49 kaplic.

W latach pięćdziesiątych wybudowano 4 kościoły i 6 kaplic.

W latach sześćdziesiątych odbudowano 8 kościołów i 7 kaplic, a wzniesiono 7 nowych kościołów i 10 kaplic.

Także lata siedemdziesiąte, mimo że widać rozwój budownictwa w Archidiecezji Wrocławskiej, nie przynoszą wielu nowych budowli. I tak w tych latach odbudowano i rozbudowano 8 kościołów i 5 kaplic oraz wybudowano 10 nowych kościołów i 15 nowych kaplic.

W latach 1945-1980, na skutek wzrostu ilości mieszkańców na Dolnym Śląsku, a także powstania nowych osiedli mieszkaniowych i całych miast (np. Lubin), potrzeby nowych świątyń były olbrzymie. Dopiero wyraźny wzrost w budownictwie sakralnym, na miarę potrzeb, daje się zauważyć w latach 1980-1991. W tym ostatnim dziesięcioleciu powstały 24 nowe kościoły i 68 nowych kaplic, odbudowano 3 kościoły. W trakcie budowy znajduje się obecnie 50 kościołów i 37 kaplic, a rozbudowywane są 2 kościoły i 2 kaplice.

Obiekty zachowane po wojnie, zabytkowe, noszą cechy stylów architektonicznych minionych epok: romańskiego, baroku, gotyku, wiele jest też obiektów o cechach neostylu, z przeważającym pseudogotykiem. Wyposażone są bardzo bogato w zabytkowe nastawy ołtarzowe, ambony, chrzcielnice, konfesjonały, prospekty organowe, obrazy, w tym malarstwo ścienne, rzeźby, naczynia liturgiczne (kielichy, puszki, monstrancje) oraz inne przedmioty rzemiosła artystycznego, pochodzące nawet z XIV i XV w., choć w przeważającej części powstały w XVIII i XIX wieku. Obecnie budowane kościoły i kaplice są wznoszone w stylu architektury współczesnej, z wykorzystaniem wiedzy naukowej w zakresie nowych konstrukcji i technik budowlanych oraz najnowszych materiałów budowlanych. Pod względem stylu i estetyki są to współczesne dzieła sztuki.

B. BUDOWNICTWO SAKRALNE I KOŚCIELNE

1. Prawodawstwo w sprawach budownictwa sakralnego i kościelnego

Kościół Katolicki podlega ogólnie obowiązującym przepisom budowlanym i o planowaniu przestrzennym oraz w odniesieniu do zabytków — przepisom o ochronie zabytków. Z uwagi na wprowadzone przez ustawodawcę

zmiany w zakresie przepisów budowlanych i nie tylko — zostaną przytoczone tylko nieliczne, i tak:

— ustawa z dnia 24 X 1974 r. Prawo budowlane (Dz.U. nr 38/74 + zmiany: Dz.U. nr 38/81, Dz.U. nr 12/83, Dz.U. nr 44/84, Dz.U. nr 21/87, Dz.U. nr 35/87),

— ustawa z dnia 24 X 1974 r. Prawo wodne (Dz.U. nr 38/74 + zmiany: Dz.U. nr 3/80),

— ustawa z dnia 31 I 1980 r. O ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. nr 3/80),

— ustawa z dnia 12 VII 1984 r. O planowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 35/84 + zmiany Dz.U. nr 47/86),

— ustawa z dnia 29 IV 1985 r. O gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 24/88),

— ustawa z dnia 28 IX 1991 r. O lasach (Dz.U. nr 101/91),

— ustawa z dnia 16 X 1991 r. O ochronie przyrody (Dz. U. nr 114/91),

— ustawa z dnia 15 II 1962 r. O ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz.U. nr 10/62),

— zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 22 IX 1990 r. w sprawie powołania Państwowej Służby Ochrony Zabytków (M. P. nr 35/1990 r. z dn. 26 IX 1990 r.),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 III 1975 r. w sprawie nadzoru techniczno-budowlanego (Dz.U. nr 8/75),

— rozporządzenie MGTiOŚ z dnia 3 VII 1980 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki (Dz.U. nr 17/80) + zmiany,

— zarządzenie nr 47 prezesa Rady Ministrów z dnia 24 XI 1981 r. w sprawie planowania i realizacji inwestycji sakralnych i kościelnych (publikowane w „Wiadomościach Kościelnych”),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 IV 1985 r. O gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr 22/85) + zmiany,

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 VI 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (Dz.U. nr 31/85),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 IX 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad oddawania w zarząd oraz użytkowania nieruchomości państwowych (Dz.U. nr 47/85),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 I 1987 r. w sprawie szczegółowych zasad ochrony powierzchni ziemi (Dz. U. nr 4/87),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 XII 1987 r. w sprawie wysokości, zasad i trybu naliczania kar pieniężnych za nieprzestrzeganie wymagań ochrony środowiska (Dz.U. nr 89/91),

— rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 VII 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr 72/91 + Dz.U. nr 30/91 poz. 127 — jednolity tekst ustawy).

Przez inwestycje sakralne należy rozumieć budowę, przebudowę, rozbudowę oraz odbudowę kościołów i kaplic.

Przez inwestycje kościelne należy rozumieć wszelkie inne — poza inwestycjami sakralnymi — budowy, przebudowy, rozbudowy i odbudowy, jeżeli inwestorem jest instytucja kościelna lub zakonna.

Aby można było rozpocząć budowę kościoła, potrzebne jest wyraźne zezwolenie biskupa diecezjalnego, wydane na piśmie. Biskup diecezjalny wydaje zezwolenie także na wybudowanie kościoła zakonnego, przy czym zezwolenie musi dotyczyć budowy w ściśle określonym miejscu. Zezwolenie biskupa na założenie w diecezji lub mieście nowego domu zakonnego nie jest równoznaczne z udzieleniem zezwolenia na budowę kościoła. Budując lub odnawiając kościół, należy zachować zasady i normy liturgiczne oraz sztuki sakralnej. Aby te zasady i normy były należycie uwzględnione, należy koniecznie zasięgnąć niezbędnej opinii komisji do spraw budownictwa sakralnego, która działa na zlecenie biskupa diecezjalnego przy Kurii Biskupiej oraz uzyskać niezbędne wytyczne od wojewódzkiego (miejskiego) konserwatora zabytków w przypadku zabytkowego obiektu lub planowanej budowy w strefie ochrony konserwatorskiej.

Rozpoczęcie budowy kościoła jest poprzedzone obrzędem liturgicznym, mającym na celu uproszenie błogosławieństwa Bożego dla podjętego dzieła. Obrzęd ten obejmuje błogosławieństwo placu pod budowę oraz błogosławieństwo i położenie kamienia węgielnego. Obrzędu tego dokonuje biskup diecezjalny bądź upoważniony przez niego inny biskup lub kapłan będący jego współpracownikiem i pomocnikiem w pracy duszpasterskiej w diecezji lub we wspólnocie, dla której ma być zbudowany kościół. W miejscu, gdzie ma znajdować się ołtarz, należy postawić krzyż drewniany, odpowiedniej wielkości. Wraz z kamieniem węgielnym w fundamenty kościoła wmurowuje się dokument błogosławieństwa kamienia węgielnego i rozpoczęcia budowy kościoła. Dokument ten podpisuje biskup i przedstawiciele zajmujących się budową kościoła. Kościół, po zakończeniu jego budowy, należy bezzwłocznie poświęcić lub przynajmniej pobłogosławić zgodnie z przepisami liturgicznymi. Dzień poświęcenia kościoła powinien być dniem jego otwarcia.

2. Założenia projektowe budownictwa sakralnego i kościelnego

Ks. proboszcz stawiając przed sobą cel i trud budowania, bierze na siebie cały ciężar inwestora: od projektu aż do ukończenia budowli. Trud ten jest tym większy, że z reguły jest to osoba bez wykształcenia technicznego, a musi pokonywać wszystkie kłopoty „budowlane”. Szczególnie są one uciążliwe, gdy budowę prowadzi się systemem gospodarczym. Wtedy ks. proboszcz niezależnie od zakresu robót staje się nie tylko współtwórcą projektu, ale i organizatorem poszczególnych etapów prac wykonawczych. Dlatego też, przed przystąpieniem do działalności „budowlanej”, ks. proboszcz winien przeprowadzić samodzielną analizę zamierzenia budowlanego. W pierwszym rzędzie musi określić ściśle cel budowy, niezależnie od tego, czy zamierzeniem będzie całkowicie nowy budynek, czy tylko przebudowa już istniejącego. Przeprowadzona analiza i zebrane dane pomogą w przygotowaniu odpowiedniej dokumentacji prawnej i technicznej. Przeprowadzenie powyższych

czynności może być zrealizowane w oparciu o przykładowy kwestionariusz, w którym winny być zawarte:

a) zadania przygotowawcze:

- współdziałanie w opiniowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta, gminy z punktu widzenia potrzeb sakralnych i kościelnych,
- zgłoszenie wniosku w zakresie rezerwacji terenu pod przyszłą realizację budownictwa sakralnego i kościelnego,
- poinformowanie Kurii o potrzebie realizacji na terenie parafii budownictwa sakralnego czy też kościelnego,

b) zadania projektowe:

- po otrzymaniu stosownej zgody od Kurii (biskupa diecezjalnego) na realizację budowy sakralnej czy też kościelnej, należy sporządzić wstępny program inwestycji (cel budowy, schemat ideowy inwestycji, harmonogram budowy, nakłady finansowe),

— przeprowadzenie analizy wstępnego programu inwestycji,

— uściślenie programu inwestycji,

— uzupełnienie programu inwestycji,

c) uzgodnienia dotyczące inwestycji i jej kosztów:

- ustalić sposób prowadzenia budowy — firma czy sposób gospodarczy,
- ustalić, z kim należy prowadzić uzgodnienia projektowe i wykonawcze,
- czy wymagany jest kierownik budowy, czasowo czy na stałe,
- jakie wydatki mogą być ponoszone na poszczególne etapy budowy,

d) zalecenia techniczne:

- jakie mają być konstrukcje, stropy, dach i jego pokrycie, rynny,
- jakie izolacje (termiczne, dźwiękowe, przeciwwilgociowe),
- jakie mają być ściany zewnętrzne i wewnętrzne,
- jakie mają być okna (stalowe, drewniane, skrzynkowe, zespolone),
- jakie mają być drzwi,
- jaki ma być rodzaj ogrzewania,
- jakie ma być zaopatrzenie w wodę i jaka ma być kanalizacja,
- jaka ma być instalacja elektryczna,

e) dane do projektu:

- czy jest założona księga wieczysta, czy zrobiono z niej odpowiedni odpis,
- czy jest szczegółowy plan zagospodarowania dzielnicy, gminy,
- czy jest plan sytuacyjny terenu, na którym będzie realizowana inwestycja,
- czy są załatwione zapewnienia dostawy w czynniki energetyczne (woda, gaz, ciepło, energia elektryczna).

Mając przeprowadzoną analizę potrzeb jak też zebrane niezbędne informacje i dokumenty, należy zlecić opracowanie koncepcji projektowej przynajmniej w dwóch wariantach.

Opracowane warianty koncepcji projektowej należy przedłożyć do opiniowania w Kurii (biskupowi diecezjalnemu). Pozytywna opinia Kurii upoważnia inwestora (ks. proboszcza) do przedłożenia opracowanej koncepcji projektowej w terenowym organie administracji państwowej (TOAP) w celu zatwierdzenia, a następnie wydania zlecenia na opracowanie projektu technicznego jednostadiowego. Nadmieniamy, że zlecenie na wykonanie projektu winno być poprzedzone projektem umowy o prace projektowe, którego treść

należy uzgodnić z Kurią — szczególnie w zakresie terminu wykonania projektu, jak też wysokości wynagrodzenia za wykonany projekt.

3. Opis podstawowych etapów procesu przygotowania do realizacji budownictwa sakralnego i kościelnego

a) Wniosek o wskazanie lokalizacji

Ks. proboszcz składa do TOAP wniosek o udzielenie wskazań lokalizacyjnych. We wniosku należy przedstawić ogólną charakterystykę inwestycji. Ks. proboszcz we wniosku ma przedstawić własną propozycję lokalizacji, ale nie ma takiego obowiązku.

b) Wydanie wskazań lokalizacyjnych

Wydane wskazanie lokalizacyjne przez TOAP powinno być zgodne z przeznaczeniem terenu, przyjętym w planach społeczno-gospodarczych i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Przed wydaniem wskazania lokalizacyjnego TOAP stopnia podstawowego (komórka ds. architektury, urbanistyki i nadzoru budowlanego) występuje do zainteresowanych organów i instytucji o uzyskanie opinii o możliwościach przeznaczenia wskazanego terenu pod budownictwo sakralne. Po uzyskaniu pozytywnych opinii — TOAP stopnia podstawowego wydaje wskazania lokalizacyjne. Powinny być w nich określone warunki realizacji inwestycji.

c) Umowa z TOAP stopnia podstawowego

Ks. proboszcz spisuje z TOAP stopnia podstawowego (naczelnikiem dzielnicy, miasta lub gminy) umowę co do realizacji i partycypacji w kosztach uzbrojenia terenu wskazanego pod budowy obiektów sakralnych.

d) Wniosek o ustalenie lokalizacji

Ks. proboszcz występuje do TOAP stopnia podstawowego z wnioskiem o udzielenie lokalizacji inwestycji w maksymalnym terminie sześciu miesięcy (6) od daty uzyskania wskazania lokalizacyjnego.

e) Decyzja o ustaleniu lokalizacji

Wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji następuje po spisaniu z TOAP stopnia podstawowego umowy, która po uzyskaniu pozytywnej opinii

właściwej rady (miejskiej, gminnej) stopnia podstawowego określa wzajemne zobowiązania odnośnie do realizacji i finansowania uzbrojenia.

Decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji wydaje terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego, komórka ds. urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji określa linie rozgraniczające teren inwestycji oraz warunki i wytyczne kształtowania zabudowy, warunki techniczne realizacji inwestycji, wymagania dotyczące ochrony środowiska, warunki wynikające z potrzeby ochrony dóbr kultury i interesów osób trzecich.

Decyzję o ustaleniu lokalizacji TOAP stopnia podstawowego przekazuje zainteresowanym stronom — uczestnikom postępowania lokalizacyjnego.

W przypadku braku odwołań zostaje ona zaopatrzona klauzulą ostateczności i stanowi podstawę do wykonywania dalszych czynności procesu inwestycyjnego. W przypadku odwołań od decyzji o ustaleniu lokalizacji, są one przekazane do TOAP drugiej instancji, tj. stopnia wojewódzkiego, który po rozpatrzeniu sprawy wydaje decyzję ostateczną. Decyzja o ustaleniu lokalizacji ważna jest trzy lata. W tym czasie należy wystąpić o pozwolenie na budowę.

f) Czynności prawne

Po uzyskaniu prawomocnej decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji, ks. proboszcz podejmuje działania zmierzające do pozyskania terenu, na którym ma być ona realizowana. Na tym etapie następują czynności zmierzające do ustalenia stanu własnościowego.

Grunty prywatne mogą być nabywane przez parafię na zasadach dobrowolnej umowy kupna-sprzedaży, w formie aktu notarialnego oraz w przypadku niemożności zawarcia umowy sprzedaży (nieuregulowany stan prawny nieruchomości i brak możliwości uregulowania) na drodze wyłączenia.

Grunty stanowiące własność skarbu państwa przekazywane są decyzją administracyjną TOAP stopnia podstawowego (wydział geodezji i gospodarki gruntami) w wieczyste użytkowanie. Ostateczna, prawomocna decyzja w sprawie zbycia nieruchomości stanowi podstawę do zawarcia aktu notarialnego.

g) Opracowanie planu realizacyjnego i projektu technicznego budynków

Ks. proboszcz zleca do biura projektów lub innej jednostki organizacyjnej, lub osoby fizycznej, uprawnionej do wykonywania prac projektowych, opracowanie planu realizacyjnego oraz projektu technicznego budynków sakralnych. Plan realizacyjny powinien określać, m.in. lokalizację inwestycji, linie zabudowy, linie rozgraniczające itp.

h) Zatwierdzenie planu realizacyjnego i projektu technicznego budynków

Po uzgodnieniu planu realizacyjnego i projektu technicznego budynków ks. proboszcz przedkłada je do zatwierdzenia przez TOAP stopnia podstawowego (komórka ds. urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego).

Zatwierdzenie planu realizacyjnego traci ważność w przypadku niezyskania przez parafię prawa do terenu lub jego utraty, w przypadku, gdy parafia w ciągu roku (1) od zatwierdzenia planu nie wystąpi o pozwolenie na budowę. W uzasadnionych przypadkach termin ważności planu realizacyjnego może być przedłużony.

i) Pozwolenie na budowę

Po uzyskaniu zatwierdzenia planu realizacyjnego ks. proboszcz składa do TOAP stopnia podstawowego (komórka ds. urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego) wniosek o pozwolenie na budowę. Może być ono wydane wyłącznie w przypadku uzyskania przez inwestora dokumentu stwierdzającego prawo do dysponowania nieruchomością przewidzianą pod inwestycję.

Pozwolenie na budowę traci ważność w przypadku nierozpoczęcia budowy w ciągu dwóch (2) lat od daty wydania lub w terminie ustalonym w pozwoleniu oraz gdy budowa została przerwana na czas dłuższy niż dwa lata.

j) Inne zalecenia

W przypadku, gdy parafia (ks. proboszcz) jest w posiadaniu działki budowlanej, na której zamierza budować budynki sakralne, to sposób postępowania przedstawia się następująco:

— Ks. proboszcz występuje z wnioskiem o wydanie opinii urbanistycznej o możliwościach zabudowy danego terenu do komórki ds. urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego stopnia podstawowego.

— Komórka ds. urbanistyki, architektury i nadzoru budowlanego TOAP stopnia podstawowego wydaje opinię urbanistyczną, dotyczącą możliwości zabudowy danego terenu, określa w niej warunki, które powinna ona spełniać.

— Ks. proboszcz zleca opracowanie planu realizacyjnego i projektu technicznego.

— Następuje zatwierdzenie planu realizacyjnego i projektu technicznego.

— Występuje o pozwolenie na budowę. Po otrzymaniu decyzji zezwalającej na budowę na danym terenie należy ją umieścić w rejestrze pozwoleń na budowę, a po zarejestrowaniu dziennika budowy — budowa zostaje wpisana do ewidencji budów.

4. D o k u m e n t a c j a b u d o w l a n a

a) Koncepcja programowa jest opracowywana dla inwestycji centralnych, a jej zawartość określa załącznik nr 2 do uchwały nr 192/82 Rady Ministrów w sprawie inwestycji centralnych.

W przypadku budownictwa sakralnego opracowywana jest praktycznie tylko koncepcja projektowa, umożliwiająca wstępne uzgodnienia z Kurią oraz TOAP.

b) Założenia techniczno-ekonomiczne są dokumentem programowo-projektowym dla inwestycji polegających na budowie, rozbudowie lub modernizacji, wymagających dokumentacji dwustadiowej.

Zawierają one podstawowe ustalenia określające cel, program i wymagania stawiane inwestycji, koncepcję rozwiązań technologicznych, technicznych i funkcjonalno-przestrzennych, metody i harmonogram realizacji oraz jej koszt uwzględniający rezerwę na nieprzewidziane wydatki, a ponadto okres osiągnięcia projektowanej zdolności produkcyjnej i wskaźniki techniczno-ekonomiczne oraz rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji. W zasadzie budownictwo sakralne nie wymaga opracowywania założeń techniczno-ekonomicznych.

c) Projekt techniczny — sporządzany jest dla zadania inwestycyjnego, w odróżnieniu od założeń techniczno-ekonomicznych, które sporządzane są dla przedsięwzięcia inwestycyjnego. Zawartość projektu technicznego została określona w załączniku nr 2 do uchwały nr 192/82 Rady Ministrów.

d) Dokumentacja jednostadiowa — jest sporządzana tylko dla inwestycji nie zaliczanych do centralnych. Przedmiotowa dokumentacja jest opracowywana przez inwestorów (parafie i Kurie) realizujących budownictwo sakralne.

e) Kto może opracowywać dokumentację projektową? Istniejące obecnie przepisy prawa budowlanego przewidują, że do tych opracowań są uprawnione jedynie jednostki projektowania, nie precyzując przy tym, komu jednostki te podlegają i jak mają być zorganizowane. W związku z powyższym, bazując również na ustaleniach prawa budowlanego, przyjąć można, że jednostką projektowania może być zarówno biuro projektów, jak i pracownia projektowa, podległa wykonawcy lub inwestorowi, a także osoba fizyczna, posiadająca uprawnienia do projektowania.

5. Materiały budowlane

„Ze względów społecznych i liturgicznych budujemy świątynie z kamienia, ale wznosząc także mury modlimy się, aby to, co poszerza materialne wymiary Kościoła, napełnione było również mocami duchowymi” (Stefan Kardynał Wyszyński, *W służbie narodu*, Rzym 1981 r.).

I tak: materiałem kościołów romańskich był kamień francuskich opactw benedyktyńskich, tak jak cegła w gotyku. Barok dał tynk, sztukaterie i marmury. Wiejski kościół przez wieki był budowany z polnego kamienia, drewna, rzadziej z ceramiki. Obecnie świątynie realizowane są w betonie, stali; tynki wykonane mechanicznie, lastriko, fabryczna blacha fałdowa i tworzywa sztuczne.

Powyzsze refleksje nie powinny przekreślać stosowania różnych materiałów, ale są wyrazem żalu za zbyt uproszczonym odejściem od tradycji ciesielskiego i muratorskiego budowania świątyń. Tym bardziej, że wiele zrealizowanych współcześnie świątyń w krajach o znacznie większych możliwościach technicznych i ekonomicznych zbudowano z materiałów sprawdzonych przez tradycję. Ten powrót musi dokonać się, z racji korzystnego wyrazu estetycznego tych materiałów, i w naszym budownictwie sakralnym.

6. P r o w a d z e n i e r o b ó t

Po zatwierdzeniu projektu należy dokonać uściślenia w zakresie roboczej dokumentacji, w skład której wchodzi rysunki robocze, kosztorysy, zestawienia materiałowe i niezbędnego sprzętu.

Mając kompletną zatwierdzoną dokumentację zgodnie z ustawą o prawie budowlanym oraz rozporządzeniem MGTiOŚ w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego, jednostka organizacyjna (parafia), przystępująca do wykonywania robót budowlanych, jest obowiązana ustanowić kierownika budowy posiadającego odpowiednie przygotowanie zawodowe. Zgodnie z postanowieniem art. 34 ust. 2 ustawy o prawie budowlanym, przed rozpoczęciem robót budowlanych powinien być w dzienniku budowy dokonany wpis określający osoby, którym zostało powierzono kierowanie budową oraz sprawowanie nadzoru nad prowadzonymi robotami budowlanymi. Osoby te są obowiązane potwierdzić swoim podpisem przyjęcie powierzonych im funkcji, co równocześnie oznacza zobowiązanie ich wykonania zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, przepisami i normami oraz należytą starannością. Na terenie budowy musi być przechowywany dziennik budowy wraz z dokumentacją. Budowa winna oznaczona być tablicą informacyjną.

Po zakończeniu robót budowlanych budynek należy zgłosić pisemnie do TOAP, celem uzyskania pozwolenia na jego użytkowanie. Jednocześnie należy pamiętać, że kierownik budowy winien przekazać proboszczowi dziennik budowy oraz dokumentację projektową uzupełnioną o wprowadzone zmiany podczas realizacji obiektu.

V. KONSERWACJA OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH ORAZ ICH OCHRONA

A. KONSERWACJA OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH (POTRZEBY—ZASADY)

Człowiek zapewne zawsze zajmował się nie tylko wznoszeniem nowych budowli, ale także utrzymywał, naprawiał, odnawiał i odbudowywał już istniejące. Pierwotne zabiegi techniczne, związane z podtrzymaniem egzystencji niszczących lub ulegających starzeniu się budynków, trudno nazwać konserwacją, która jako sztuka pielęgnowania i ochrony zabytków w formie świadomie zorganizowanej i opartej na podstawach naukowych zaczęła się ugruntowywać w II poł. XIX w., współpracując z historią sztuki.

Wśród różnych poglądów i teorii należy wymienić:

— do I poł. XIX w. uważano, że najważniejsza jest bryła i forma (bez utrwalenia wbudowanych materiałów i konstrukcji);

— II poł. XIX w. — puryzm (kierunek czystości stylowej) — dążono do czystości i harmonii artystycznej, usuwano historyczne nawarstwienia;

— koniec XIX w. — próby zachowania zabytków w takim stanie, w jakim je zastano.

Pod wpływem krytycznych polemik znawców zabytków, uwzględniając zdobycze naukowe, na początku XX wieku rodzi się pogląd, że istnieje możliwość wykonania logicznych zmian, przekształceń i uzupełnień, o ile są one podyktowane potrzebami technicznymi względnie eksploatacyjnymi, zwłaszcza gdy przyczyniają się do powstrzymania zniszczeń lub utrwalają życie zabytku.

Nowe problemy konserwatorskie przyniosły tragiczne zniszczenia powstałe w wyniku działań II wojny światowej — także na terenie Dolnego Śląska — oraz przejmowanie przez Kościół Katolicki świątyń chrześcijańskich, najczęściej protestanckich.

Problem ten postawił w swoim programie J. Zachwatowicz (1945) mówiąc o nowych zasadach konserwacji zabytków. Postuluje się odbudowę zburzonych zabytków od fundamentów dla współczesnych potrzeb i funkcji, nie tracąc ich wartości historycznych i artystycznych oraz wykorzystując dostępne materiały, zdobycze techniki i konstrukcji. Konserwacja współcześnie — to świadome działanie w celu zachowania dzieła sztuki w stanie jak najmniej zmienionym, autentycznej postaci i wyrazie oddziaływania oraz otoczenia. Podtrzymuje egzystencję zabytków na podstawie najnowszych zdobyczy naukowych i technicznych w dziedzinie metod i środków konserwatorskich oraz dokonuje zabiegów, które powstrzymują proces zagrożenia i przemian, na jakie każdy zabytek jest narażony, podnosi odporność substancji zabytkowej na destrukcyjne działanie różnych czynników, a w konsekwencji chroni zabytki przed uszkodzeniem, zniszczeniem i ruiną, a także wydobywa ich walory artystyczne i użytkowe.

Prace konserwatorskie można podzielić na:

a) Konserwację — należyte utrzymanie i utrwalenie elementów konstrukcyjnych, architektonicznych, wykończeniowych, a w zabytkach ruchomych elementów polichromii i struktury materiału, z którego obiekt jest wykonany. Prace te nie mogą pociągać zmian układu konstrukcyjnego lub wystroju zabytku, nie mogą zmieniać przeznaczenia obiektu, jego wielkości, kształtu i faktury. Należy w pełni respektować stan faktyczny.

b) Restaurację — zespół zabiegów mających na celu doprowadzenie zabytku do stanu ukazującego jego estetyczne i historyczne wartości (zachowując substancję zabytkową i elementy stanowiące autentyczne dokumenty przeszłości). Należy wykorzystać środki i możliwości techniczne tradycyjne, a ostatecznie sprawdzone naukowo środki i metody współczesne. Gdy trzeba (zastępując brakujące) wprowadzić nowe części architektoniczne lub konstrukcyjne (ze względów estetycznych lub statyczno-wytrzymałościowych), to muszą one (w materiale i technice) odróżniać się wyglądem i sposobem formalnym ujęcia (od autentycznych) i harmonijnie włączać się w całość. W toku tych prac nie należy zmierzać do jedności stylowej (uwzględnić trzeba historyczne nawarstwienia architektoniczno-stylowe).

c) Odbudowę (rekonstrukcję) — zespół zabiegów technicznych mających na celu przywrócenie zniszczonemu zabytkowi (wojenne działania, pożar, zawalenie i rozpad z powodu starości i czynników zewnętrznych) jego pierwotnej postaci i cech architektonicznych. Odudowa może być częściowa lub całkowita i stosuje się ją w sytuacji, gdy zniszczony obiekt lub zespół

obiektów posiadał szczególne znaczenie historyczne, kulturowe i kulturowe. Odbudowany zabytek winien być traktowany jako kopia lub symbol zabytku i nie może przedstawiać sfałszowanego dokumentu sztuki historii (oryginalne części winny być wyeksponowane, a nowe czytelnie rozgraniczone).

d) Adaptację — przystosowanie odbudowanego zabytku do nowej funkcji i celu. Adaptacją może być objęty cały budynek lub część (np. założenie instalacji sanitarno-technicznej, elektrycznej itp.). Adaptacja nie może pociągać za sobą zmian układu konstrukcyjnego, proporcji i wystroju budynku.

Wnętrze świątyni to tylko fragment większego zespołu — całej bryły architektonicznej kościoła, z dachem i wieżą lub wolno stojącą dzwonnica, a także terenem wokół zadrzewionym, z dawnymi nagrobkami czy cmentarzem, plebanią itd. Wkraczając z remontem, przebudową, modernizacją czy konserwacją obiektu, należy o tym pamiętać.

Przystępując do prac konserwatorskich winno się pamiętać też o tym, że prace takie mogą wykonywać wyłącznie wysoko kwalifikowani fachowcy, a także o przepisach kościelnych w tej dziedzinie (omawia p. 1 tegoż rozdziału).

Każda praca przy obiekcie zabytkowym wymaga pisemnego zezwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Niemniej jedynym i ostatecznym decydem jest ordynariusz diecezji.

1. Przepisy kościelne dotyczące konserwacji zabytków

Szczegółowe przepisy, dotyczące prac konserwatorskich w obiektach będących własnością kościelną, wydała w 1971 r. Konferencja Episkopatu Polski na podstawie instrukcji *Litterae Circulares* Stolicy Apostolskiej, zgodnie z uchwałami Soboru Watykańskiego II i przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego.

a) Wszelkie sprawy związane z zabezpieczeniem i konserwacją dzieł sztuki oraz zabytków administrator parafii omawia z diecezjalnym referentem ds. sztuki i z nim ustala tok postępowania konserwatorskiego. Zezwolenie na podjęcie prac zabezpieczających i konserwatorskich może wydać wyłącznie ordynariusz diecezji po zasięgnięciu opinii referenta ds. sztuki oraz Komisji ds. Sztuki Kościelnej. Także programy konserwatorskie przedstawiane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków muszą być zatwierdzane przez ordynariusza.

b) Z wszelkich prac konserwatorskich, rekonstrukcyjnych, modernizacyjnych (w tym konserwacji ruchomych zabytków) sporządza się protokół z dokumentacją opisowo-technologiczną i fotograficzną, którego jeden egzemplarz przekazuje się do Kurii Archidiecezjalnej, a drugi pozostaje w archiwum parafii lub kościoła.

c) Wszelkie prace związane ze zmianą wystroju wnętrza (w tym aranżacja prezbiterium „w duchu soborowym”), a także polichromii i malatury kościoła (wnętrza i elewacji zewnętrznej) muszą być rozpatrywane i rozwiązywane indywidualnie, uwzględniane z diecezjalnym referentem ds. sztuki i zaakceptowane przez ordynariusza diecezji.

2. Konserwacja zabytków architektury

Mianem zabytku określa się obiekt posiadający wartość historyczną, a także artystyczną i naukową. Rozróżnia się zabytki architektury, budownictwa i urbanistyki oraz zabytki ruchome (mówi o nich p. 3), a także obiekty etnograficzne, archeologiczne, paleontologiczne, jak i obiekty techniki i kultury materialnej, parki i ogrody, rzadkie okazy przyrody żywej i martwej.

Prace konserwatorskie i budowlane dzielą się na:

— roboty zabezpieczające — ich celem jest powstrzymanie wszelkich szkodliwych i postępujących procesów destrukcyjnych. Podejmowane są też w wypadkach awaryjnych. Mają charakter doraźny (często zależne od finansów);

— naprawy okresowe — systematyczna działalność profilaktyczna. Ich celem jest likwidacja przyczyn i skutków uszkodzeń mogących spowodować przedwczesne zniszczenie budynku lub jego elementu. Do nich zaliczamy: reperację pokrycia dachowego, tynków, stolarki, podłóg itp.

— naprawy gruntowe — celem jest doprowadzenie budynków do pierwotnej sprawności technicznej i użytkowej. Do nich należą: wzmocnienie lub wymiana elementów konstrukcyjnych, elementów wyposażenia, wykonanie od nowa robót wykończeniowych (np. tynków, stolarki itp.), zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego (nowa instalacja elektryczna, odgromowa).

a) Obiekty zabytkowe, zabytki budownictwa i architektury z biegiem czasu ulegają licznym zniszczeniom i uszkodzeniom, na które składa się wiele zewnętrznych czynników, a także wewnętrznych (własności fizykochemiczne materiałów, rodzaje konstrukcji, zdarzenia losowe, wiek budowli i warunki pracy).

Do czynników zewnętrznych, działających destrukcyjnie na materiały i konstrukcję, należą: klimat i procesy atmosferyczne (nagrzewanie promieniami słonecznymi i silne oziębienia w zimie, wiatry), warunki topograficzne i jakość podłoża (okresowe ruchy gruntów spoistych i ich zbyt duże zawilgocenie, praca gruntów w zależności od rodzaju fundamentów, niewłaściwa eksploatacja terenu w zasięgu budowli oraz zmiany warunków hydrologicznych), działanie wody i wilgoci, agresja otaczającego środowiska (substancje w atmosferze powodujące korozję także cegły), procesy biologiczne (grzyby, pleśń, owady i bakterie), wysokie temperatury (np. przy pożarze), wstrząsy i drgania (szyby górnicze, ale i rozkołysane dzwony itp.), korozja naprężeniowa materiałów (kotwy, sklepienia, a także belki stropowe), wady konstrukcyjne i wykonawcze, a także niewłaściwe używanie.

b) Przy przystępowaniu do prac konserwatorskich zagrożonych zabytków budowli należy rozpocząć od prac zabezpieczających i badawczych. Zabezpieczające prace mają na celu zapobieganie niszczeniu obiektu wskutek działania opadów i wyładowań atmosferycznych (rynni, instalacje odgromowe itp.) — pożarów, wilgoci, działania pasożytów, grzybów itp. — oraz wzmocnienie konstrukcji, a także zapobieżenie skutkom działania ruchu i drgań podłoża, naruszenia równowagi mas ziemnych, turbulentnego działania wód, ekspansji roślinności itp.

Prace badawcze winny dotyczyć badania konstrukcji (inventaryzacja konstrukcyjna, opis stanu technicznego, badanie rys i deformacji oraz badania chemiczne i petrograficzne materiałów), podłoża i warunków posadowienia,

stosunków wodnych, oddziaływań dynamicznych, analizy statystyczno-dynamicznej oraz badań mykologicznych.

c) Przy niestabilnym podłożu zabezpieczenie zagrożonych budowli murowanych (spękanych) należy do bardzo trudnych i w zależności od przyczyn należy każdorazowo wybrać najbardziej odpowiednią metodę. Regenerację i wzmacnianie elementów konstrukcyjnych budynku można odnieść do prac wykonywanych przy fundamentach (metodą poszerzania, pogłębiania, nadbudowy lub wzmacniania za pomocą pali, lub studni czy oparcia budynku na płycie żelbetowej) oraz przy części naziemnej budynku (skarpy, przypory itp., spajanie materiałami wypełniającymi — iniekcje: grawitacyjna, ciśnieniowa, próżniowa i regeneracja zaprawy; zastosowanie wiązań: ściągę, kotwy, klamry, opaski, obejmy, wieńce żelbetowe).

d) Jednym z najważniejszych problemów ochrony obiektów zabytkowych jest zabezpieczenie przed działaniem wilgoci i wody. Podstawową sprawą jest szczelny dach, okna oraz przewody (rynny) odprowadzające wodę. Niestety, stare budowle z biegiem lat nabierają coraz więcej wilgoci (w mury), dlatego muszą być osuszane.

Istnieje wiele metod osuszania zawilgoconych murów:

— Osuszanie za pomocą rowów czasowych i stałych. Tę metodę stosuje się, gdy powodem zawilgocenia jest otaczający teren, zawilgocony wskutek wsiąkania wody z opadów atmosferycznych lub wód powierzchniowych. Na czas osuszania zawilgocony mur należy pozbawić tynków. Wilgoć szczególnie uporczywie utrzymuje się w pomieszczeniach nie wietrzonych, zakrytych, ciemnych i chłodnych. Po osuszeniu należy wykonać naprawę i regenerację struktury muru. Metoda ta jest bardzo powolna. Trwa nawet kilka lat. Niekiedy rowy pozostawia się na stałe dając im odpowiednią oprawę architektoniczną.

— Zakładanie przepon z izolacji przeciwwilgociowych. Budynki pozbawione izolacji poziomej i pionowej lub posiadające zniszczoną, narażone są w większym stopniu na zawilgocenie. Dlatego taką izolację należy założyć (papa bitumiczna, a w trudnych warunkach folie i blachy miedziowe i cynkowe).

— Osuszanie za pomocą instalacji drenujących. Do godnych uwagi metod należą: 1. Osuszanie za pomocą bariery przeciwdkilarnej, utworzonej z drenów zwykłych lub wentylowanych; 2. Osuszanie elektroosmotyczne (elektrodrenaż).

Metody te stosuje się tam, gdzie woda podciągana jest kapilarnie z podłoża.

— Osuszanie za pomocą przegród uszczelniających. Metoda ta polega na wprowadzaniu do muru, za pomocą iniekcji, odpowiednich środków uszczelniających.

— Obniżenie poziomu wody gruntowej. Można ją stosować, gdy budowla jest posadowiona na gruntach o odpowiedniej przepuszczalności. Należy bardzo dokładnie dokonać obliczeń i rozplanować instalację depresyjną.

— Elektroosmoza i metoda mikrofal. Dość kosztowne metody. Metoda mikrofalowa w działaniu to jakby połączenie elektroosmozy i osuszania za pomocą przegród uszczelniających.

Żadna metoda nie jest skuteczna w 100%. Należy je dobierać indywidualnie dla obiektu, ale należy pamiętać, że najważniejszy jest szczelny dach, okna i instalacja odprowadzająca wodę. Po wyborze metody należy uzyskać akceptację Komisji ds. Sztuki Kościelnej.

e) Przeważająca większość budowli sakralnych na Dolnym Śląsku to obiekty murowane. Stąd do najbardziej rozpowszechnionych materiałów należą:

- granity, porfiry i rzadziej bazalty, pochodzące ze skał wulkanicznych;
- wapienie wydobywane ze skał osadowych pochodzenia zwierzęcego;
- piaskowce pochodzące ze skał osadowych spojonych;
- marmury, gnejsy ze skał przeobrażonych.

Od XIII wieku podstawowym materiałem konstrukcyjnym staje się cegła. Cegła produkowana w XIII-XV w. jest trwała, o dużej wytrzymałości i odporności na czynniki atmosferyczne. Późniejsza, ceramiczna jest dużo słabsza.

Prace związane z konserwacją płaszczyzn murowanych z kamienia lub cegły obejmują:

— ustalenie rodzaju, pochodzenia, własności chemicznych, fizycznych, mechanicznych i petrograficznych materiałów oraz zaawansowania procesu niszczenia;

— wzmocnienie struktury murów i struktury materiałów przez regenerację pierwotnych cech fizycznych i chemicznych;

— uzupełnienie ubytków;

— zabezpieczenie przed wietrzeniem.

Konserwując mur, należy go zabezpieczyć przed destrukcyjnym działaniem opadów atmosferycznych, słońcem i wietrzeniem. Metodami są: hydrofobizacja, impregnacja i strukturalne utwardzenie.

— Konserwacja kamienia

Metody konserwacji kamienia zależą od rodzaju kamienia. Kamienie odporne na wietrzenie, o płaszczyznach nie zniszczonych, należy oczyścić. Najlepiej wodą zwykłą, niekiedy destylowaną, także pod ciśnieniem. Można też za pomocą specjalnych mieszanek, zawierających drobnoziarniste materiały ściernie (głównie piasek), a także na mokro czy na sucho przy użyciu tychże materiałów i sprężonego powietrza oraz zeskrobywaniem i oczyszczaniem za pomocą środków chemicznych lub mechanicznie.

Wapienie można (i należy) powlekać cienką warstwą roztworu mleka wapiennego. Niektóre gatunki szczawianem glinu lub dochlorowanym polichlorkiem winylu.

Piaskowce — najczęstszymi uszkodzeniami (poza mechanicznymi) są: łuszczenie się, tworzenie się gniazd rakowych, rozwarstwienie po płaszczyznach sedymentacyjnych, dezintegracja granulacyjna, spowodowana rozkładem chemicznym lepiszcza. Zabezpieczać je należy: roztworami wodnymi soli mineralnych lub impregnować za pomocą fluatów. Skuteczny jest też wodorotlenek barowy.

— Konserwacja cegły

Cegła, podobnie jak kamień, z biegiem lat ulega korozji, która objawia się w postaci spękań, złuszczeń, rozkruszeń itp. Jeżeli cegła wykazuje poważne zniszczenie, zaleca się wymianę najbardziej zwiertzałych i zmurszałych elementów. W przypadku gdy ściany nie wykazują zniszczeń, można proces destrukcji zahamować za pomocą hydrofobizacji ścian preparatami silikonowymi lub z mydeł metali lekkich (cynkowych i glinowych). Dobre wyniki daje także impregnacja za pomocą fluorosylikatów, dochlorowanego polichlorku winylu lub specjalnych preparatów z żywic sztucznych. Przy zabez-

pieczeniu zewnętrznych płaszczyzn należy zwrócić uwagę, aby w czasie robót nie występowały znaczne wahania temperatury i opady deszczu.

— Konserwacja tynków

Wybór metody konserwacji tynków musi być poprzedzony rozpoznaniem przyczyn zniszczeń. Najczęściej powodem są procesy fizykochemiczne, które zachodzą w murze oraz czynniki zewnętrzne. Odkształcanie murów powoduje tworzenie się rys i spękań, które tworzą płyty i odpadają. Największy wpływ destrukcyjny na tynk ma wilgoć, która powstaje na skutek opadów atmosferycznych lub przenikania kapilarnego, lub kondensacji wilgoci przy braku wietrzenia. Częsta zmiana wilgotności murów sprzyja rozwojowi niszczących procesów chemicznych i biologicznych. Pojawiają się wykwit i naloty na tynku, spulchnienia lub nawarstwienia, a także pleśnie-grzyby (szczególnie niszczą warstwę malarską, która się łuszczy i pokrywa puchowatym nalotem). Tynki pokryte malarstwem olejnym odspajają się od muru, tworzą pęcherze, co jest spowodowane brakiem należytej respiracji murów. Zniszczenie tynków może być także mechaniczne. Pierwszym zabiegiem konserwatorskim jest (w starych tynkach) usunięcie wilgoci z murów i zabezpieczenie przed dalszym zawilgoceniem oraz stworzenie skutecznej wentylacji. Jeżeli tynki są zwykłe, bez polichromii, należy po wysuszeniu zastąpić je nowymi (lub tylko uzupełnić ubytki) o tym samym składzie i technice wykonania. Można też stosować metody podobnie, jak przy konserwacji kamienia i cegły.

Tynki z dekoracjami i malowidłami wymagają konsultacji z konserwatorami technologami. W praktyce czynności są następujące:

- określa się rodzaj malowideł i cechy technik ich wykonania,
- ustala się najbardziej celową i racjonalną metodę technologicznej konserwacji,
- oczyszcza się powierzchnię z nawarstwień, brudu, kurzu, plam i wykwitów,
- regeneruje się lub wzmacnia warstwę stanowiącą podkład malowidła,
- prowizorycznie wzmacnia się powierzchnię samego malowidła,
- zespala się oddzielone warstwy tynku z murem za pomocą zaprawy z dodatkami szybkowiązującymi, ewentualnie metodą punktową, iniekcji lub inną,
- konserwuje się same malowidła,
- opracowuje się dokumentację przeprowadzonych prac.

Prace te mogą wykonywać wyłącznie fachowcy. Przed przystąpieniem do wyż. wym. prac należy je uzgodnić z Komisją ds. Sztuki Kościelnej.

3. K o n s e r w a c j a z a b y t k ó w r u c h o m y c h

Do zabytków ruchomych zalicza się wszelkie elementy wystroju wnętrza świątyni, a więc nastawy ołtarzowe, rzeźby ołtarzowe i wolno stojące, obrazy, naczynia liturgiczne, świeczniki, żyrandole, szaty liturgiczne, księgi liturgiczne i inne.

Materiał, z którego zostały wykonane, jest bardzo różny: drewno, kamień, metal (złoto, srebro, cyna i in.) itd. Prace przy konserwacji obiektów ruchomych wymagają odpowiedniej wiedzy i kwalifikacji i mogą być wykonywane wyłącznie przez fachowców konserwatorów. Nie mogą być to przypadkowi amatorzy rzemieślnicy.

Przed przystąpieniem do konserwacji należy wykonać dokumentację opisowo-fotograficzną obiektu uszkodzonego, następnie ustalić właściwy program konserwatorski i jego się trzymać.

Należy też uzyskać zezwolenie ordynariusza, bez którego nie wolno przystępować do konserwacji obiektów sakralnych.

a) Konserwacja obrazów

Jeżeli płótno jest uszkodzone, należy je dublować (podkleić nowym płótnem i połączeniu naciągnąć powtórnie na ramę). Metoda dublażu (w tym wzmacnianie krosien) oraz skład chemiczny klejów znane są konserwatorom. Innymi zabiegami przy konserwacji obrazów są: uzupełnienie gruntu, czyszczenie obrazu terpentyną zmieszaną z balsamem kopaiwowym, alkoholem metylowym i innymi, wymiana pożółkłych werniksów w obrazach olejnych (zadaniem werniksu jest, poza zachowaniem równomiernej widzialności obrazów, ochrona przed szkodliwymi wpływami gazów, wilgoci itp.), uzupełnienie ubytków w warstwie malarskiej — retusz oraz zabezpieczenie odwrotnej strony obrazu.

Obrazy inne (nieolejne) konserwuje się metodami jw., choć stosuje się inne środki. Np. obrazy temperowe czyści się na sucho chlebem lub miękką gumą. Na sucho — chlebem czyści się też obrazy ścienne. Natomiast zabrudzone i zatłuszczone freski czyści się mieszaniną eteru octowego, wody destylowanej i rzadkiego roztworu mydła, którą rozcieńcza się jeszcze 3-4 częściami wody. Obrazy wymagają szczególnej opieki w czasie przechowywania. Wymagana jest stała temperatura (wystrzegać się gwałtownych zmian temperatury i długo trwających przeciągów) i wilgotność. Powietrze za obrazami musi cyrkulować, a więc nie powinny one szczelnie przylegać do ściany (z góry winny być trochę odchylone).

b) Konserwacja drewna

Drewniane ołtarze, rzeźby, płaskorzeźby, rami obrazów najczęściej ulegają zniszczeniu, atakowane przez drewnojady. Działalność drewnojadów poznaje się po świeżych, jasnych, puszystych kopczykach oraz otworach w drewnie. Zaatakowane elementy należy koniecznie odtruć. Istnieje wiele metod zatrucia drewnojadów: iniekcja — wstrzykiwanie we wszystkie otwory preparatu owadobójczego (np. antox i pochodne), kąpiel (wymagane całkowite zanurzenie obiektu), gazowanie cyklonem b w komorze gazowej (specjalnej) lub całej świątyni, czy metoda ultradźwięków (niestety, działa destrukcyjnie na warstwę malarską). Po odtruciu należy zniszczone elementy drewniane impregnować i utwardzać, a jeżeli destrukcja jest w części obiektu całkowita, należy go uzupełnić wykonując brakujący element w identycznym materiale. Polichromię drewna konserwuje się tak samo jak obrazy.

Ważną sprawą jest profilaktyka i ochrona drewnianych obiektów zabytkowych: systematyczne sprawdzanie pojawiania się i aktywności drewnojadów oraz zapobieganie mechanicznym zniszczeniom (np. wbijanie gwoździ, mocowanie światełek czy niesprawnej, niewłaściwej instalacji elektrycznej).

c) Konserwacja złocen

Oprócz warstwy malarskiej konserwacji poddaje się także złocenia (licznie występują w zabytkowych nastawach ołtarzowych i rzeźbach). Złocenia (prawdziwym złotem) należy przede wszystkim odczyścić. W wypadku licznych ubytków należy powtórnie złocić. Na prawdziwe złoto nie wolno nakładać metalu — tzw. szlagmetal. Na prawdziwe złoto kładzie się wyłącznie złoto.

Istnieją dwa rodzaje złocen:

— złocenia złotą folią (szlagmetalem) w płatkach na mixtion. Przed utlenianiem i ciemnieniem należy metal zabezpieczyć lakierem.

— złocenie prawdziwym karatowym (najczęściej 14 i 18) złotem na pulment, po uprzednim odpowiednim przygotowaniu gruntu i polerowaniu.

Istnieje jeszcze tzw. złocenie, czyli pokrywanie brązą (w proszku). Jest to technika mało szlachetna i nietrwała.

Wiele przedmiotów używanych w liturgii wykonanych jest ze szlachetnych metali, jak złoto czy srebro, bądź są złoczone i srebrzone. Inne wykonane są z miedzi, aluminium, cyny i ich stopów.

d) Złote sprzęty i ich konserwacja

Ze złota wykonywane są kielichy, puszki, monstrancje (lub złoczone). Złoto nie jest wrażliwe na wpływy atmosferyczne i kwasy zwykłe. Jeżeli (co się rzadko spotyka) wyż. wym. naczynia nie są złote, to są złoczone.

Istnieją cztery metody złocenia: platerowanie, złocenie ogniem, galwanizowanie i natryskiwanie metalami. Istnieją także imitacje i zafalszowania złota. Przy zakupie należy być ostrożnym.

Oczyszczanie sprzętów złoczonych polega na usuwaniu warstw kurzu i tłuszczu. Należy umyć w ciepłej wodzie mydlanej lub zimnym spirytusie — można szczotkować miękką szczotką — ten zabieg zaleca się dla sprzętów trawionych, cyzelowanych i ażurowych, o chropowatej powierzchni.

Dobrymi środkami czyszczącymi są: kreda pławiona, grafit, kaolina (mogą być użyte z wodą lub spirytusem). Po tym zabiegu należy je umyć.

Jeżeli po czyszczeniu sprzęt nie będzie używany, a przechowywany np. w futerale, nie należy dotykać go gołą ręką, lecz suchą chustą.

e) Srebro i jego konserwacja

Srebro wykazuje podobne właściwości jak złoto (to też metal szlachetny), jednak w hierarchii wartości stoi niżej od złota.

Srebrzenie wykonuje się podobnie jak złocenie.

Także srebro jest imitowane i falszowane (często jako stopy). Wyroby z metali szlachetnych (złota i srebra) posiadają próby stwierdzające ich prawdziwość i zawartość. Podstawową próbą, stwierdzającą prawdziwość metali szlachetnych, jest użycie niewielkiej ilości kwasu siarkowego (nie uszkadza ich). Platerowanie i galwanizowanie sprawdza się przez zadrapanie ostrym

narzędziem wierzchniej warstwy. Przy czyszczeniu srebra należy się liczyć z tym, że podlega ono wpływom atmosferycznym (powstają ciemne plamy sięgające głęboko).

Zwykle czyszczenie spirytusem lub wodą usuwa tylko brud. Ciemne plamy można usunąć tylko chemicznie: czarne plamy siarkowe usuwa podsiarczan sodowy, a szarofioletowe (wynik utlenienia) usuwa się roztworem 40 g węglanu sodu + 10 g kwasu octowego w 1 litrze gorącej wody.

Jeszcze lepszymi środkami są: na sucho — *caput mortuum* i magnezja palona w stosunku 1:10, rozdrobniony róg jelenia, tlenek żelaza i kreda. Po takim czyszczeniu przedmiot należy umyć (jak przy złocie).

f) Miedź, aluminium, cyna i ich stopy

Z tych metali wykonane są nieraz naczynia liturgiczne czy ich elementy, ale najczęściej świeczniki, zbiornik chrzcielniczy, krzyże itp. Nie należy stosować samej miedzi, raczej jej stopy (brąz, mosiądz).

Aluminium nie jest wytrzymałe ani na powietrze, ani na wodę, ani na słabe kwasy organiczne. Bardziej odporne są stopy (magnalium, duraluminium, brąz aluminowy).

Cyna jest odporna na działania atmosferyczne (poza bardzo niską temperaturą) i nie jest wrażliwa na słabe kwasy. Powleka się nią także inne metale.

Sprzęty liturgiczne wykonane z tych metali i ich stopów łatwo utleniają się w powietrzu, przy większej wilgoci dostają plamy patyny, a przy zetknięciu z kwasami występuje grysztan. Najlepiej czyścić (aby usunąć wszystkie wady) za pomocą szlifującego proszku — drobny bolus, drobny pumeks itp. Pomaga też równoczesne zastosowanie kwasów olejowych, stearynowych, rozcieńczonych kwasów cytrynowego i octowego i jeszcze bardziej rozcieńczonego kwasu siarkowego. Patynę i grysztan należy w pierw zeszkrobać ostrym drewnianym. Można też czyścić np. sidolem, rapidolem i innymi będącymi w sprzedaży. Następnie dokładnie wyszczotkować w ciepłej wodzie i lekko osuszyć w ciepłe lub poleć spirytusem. Aluminium należy czyścić przecierając gąbką zamoczoną w silnie rozcieńczonym kwasie azotowym. Po oczyszczeniu postępować jw. Sprzęty cynowe należy oblać gorącym ługiem i zaraz czyścić drobnym piaskiem, następnie opłukać wodą i suszyć na powietrzu.

B. OCHRONA ZABYTKÓW

Ochrona dóbr kultury należy do podstawowych obowiązków każdego człowieka. Charakter i zakres tych obowiązków określają odpowiednie normy (ustawy, rozporządzenia, przepisy) kościelne i państwowe, których celem jest zapobieganie niszczeniu zabytków, określanie sposobu ich właściwego użytkowania oraz stwarzanie podstaw dla ich trwałej ochrony.

Ochronę zabytków można sprowadzić do czterech podstawowych funkcji:

— organizacja opieki nad zabytkami, określanie ich funkcji społecznych oraz nadzoru nad użytkownikiem;

- opracowanie dokumentacji i realizacja konkretnych zabiegów technicznych na podstawie odpowiednich technologii konserwatorskich;
- wartościowanie zabytków, uwypuklenie ich walorów z uwagi na formę, treść i funkcje estetyczne;
- prowadzenie studiów i badań naukowych.

1. Przepisy kościelne o ochronie zabytków

Podstawowym dokumentem wydanym przez Konferencję Episkopatu Polski są (wspomniane już) *Normy postępowania w sprawach sztuki sakralnej* z dn. 25 I 1973. Dokument ten kładzie szczególny nacisk na odpowiedzialność za powierzone opiece administratorów parafii dobra (kościoty, plebanie wraz z całym wyposażeniem i inne) przed Bogiem i narodem.

a) Stolicy Apostolskiej zastrzeżone jest zezwolenie na darowanie, sprzedaż, zmianę miejsca i przeniesienie przedmiotów cennych ze względu na kult religijny lub wartość artystyczną, a pozostających w użytku Kościoła.

b) Obiekty zabytkowe (ruchome) należy szczególnie zabezpieczyć przed kradzieżami. Należy szczególną uwagę zwrócić na solidność zamków i drzwi oraz okratować okna (stylowe kraty).

W obiektach najcenniejszych należy zainstalować systemy alarmowe. W razie kradzieży lub zaginięcia czy zniszczenia należy w pierwszej kolejności powiadomić Kurię Archidiecezjalną, policję i wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Dla ewentualnej identyfikacji skradzionych obiektów, a także dla celów naukowych, należy zrobić (przy pomocy kompetentnych ludzi np. wojew. kons. zabytków) dokładny spis zabytków (dokumentację opisowo-fotograficzną) wszystkich ruchomych zabytków (ołtarze, ambona, rzeźby, obrazy, naczynia liturgiczne, świeczniki, dzwony itd.) na terenie parafii w 3 egzemplarzach (jeden pozostaje w archiwum parafialnym, jeden u dziekana i jeden winien być przekazany do Archiwum Archidiecezjalnego).

Dokumentacja ta winna składać się z dwu części:

- opisowej (określenie stylu, czasu i miejsca pochodzenia, miejsca przechowywania, stanu zachowania, wymiarów oraz opisu obiektu);
- fotograficznej — wykonanie zdjęcia czarno-białego.

Fotografię nakleja się na kartę formatu A-4 z opisem (wzór: karty inwentaryzacyjne wykonane przez służby państwowe), a osobno wykonuje się spis alfabetyczny wszystkich obiektów (i kart).

Dokumentacja ta może być też wykonana techniką wideo (nagranie wyglądu świątyni i jej wyposażenia, kaplic oraz plebanii itp. na taśmie wideo), która jest dużo tańsza, ale też mniej trwała.

c) Administrator parafii odchodząc z zajmowanego stanowiska przekazuje wszystkie przedmioty zabytkowe wraz z dokumentacją inwentaryzatorską swojemu następcy, a z tego przekazania sporządza się specjalny protokół.

d) Ordynariusz Archidiecezji sam lub przez swego delegata przeprowadza wizytację obiektów zabytkowych (parafii: kościołów, kaplic, plebanii itp.), sprawdzając ich stan zachowania oraz zgodność z dokumentacją inwentaryzacyjną.

e) Na wszelkie prace konserwatorskie, zmiany wystroju, przeniesienia i przemieszczenia obiektów zabytkowych, wycofywania ich z użytku itp. należy mieć pisemną zgodę ordynariusza.

2. Przepisy państwowe o ochronie zabytków i rola Państwowej Służby Ochrony Zabytków

Ze strony Rzeczypospolitej Polskiej ochronę zabytków reguluje *Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach* z dn. 15 II 1962, jej późniejsze zmiany i uszczególnienia, a przede wszystkim ustawa z 1990 r.

W każdym województwie na czele Państwowej Służby Ochrony Zabytków stoi wojewódzki konserwator zabytków, do którego kompetencji należą:

— prowadzenie rejestru zabytków znajdujących się na terenie danego województwa;

— w oparciu o odpowiednie postanowienia prawne czuwanie nad sposobem użytkowania;

— udzielanie wskazówek przy sporządzaniu dokumentacji technicznej i akceptowanie jej opracowania;

— określenie warunków prowadzenia robót budowlano-konserwatorskich oraz ich nadzoru pod kątem ich zgodności z wymogami opieki nad zabytkami;

— bez zezwolenia wojewódzkiego konserwatora nie wolno konserwować, przerabiać, rekonstruować, zabudowywać, odnawiać, zdobić, uzupełniać, rozbierać i burzyć ani dokonywać żadnych zmian zarówno we wnętrzach, jak i w układzie terenu otaczającego zabytek, o ile zabytek jest zapisany w rejestrze zabytków sporządzanym przez Państwowe Służby Ochrony Zabytków;

— wojewódzki konserwator może wstrzymać roboty prowadzone bez zezwolenia, a także może nakazać przywrócenie zabytku do stanu poprzedniego (gdy prace prowadzone są bez zgody lub niewłaściwie);

— wojewódzki konserwator powinien dofinansowywać prowadzone prace konserwatorsko-budowlane w obiektach zabytkowych, wpisanych do rejestru zabytków.

Prace przy architekturze obiektów zabytkowych (dachy, mury, rynny, instalacje elektryczne itp.) może dofinansowywać w wysokości 23% kosztów całkowitych. Prace konserwatorskie przy zabytkach ruchomych (ołtarze, ambony, prospekty organowe, rzeźby, obrazy itp.) w wysokości 100% kosztów konserwacji.

W celu uzyskania dofinansowania prowadzonych prac budowlano-konserwatorskich, administrator parafii winien wystąpić do wojewódzkiego konserwatora o zgodę na wyż. wym. prace, uzgodnić zakres i harmonogram tych prac i podpisać umowę o dofinansowanie. Dofinansowanie dokonywane jest na podstawie sporządzonego kosztorysu prac, przez uprawnionego fachowca.

Wszelkie decyzje w sprawie obiektów kościelnych obowiązują konserwatora wojewódzkiego po zatwierdzeniu ich (i wydaniu zgody) przez ordynariusza, który zasięga opinii Komisji ds. Sztuki Kościelnej.

3. O p i e k a n a d z a b y t k a m i

Najważniejszym aktem o charakterze państwowym wobec dzieła sztuki jest wpisanie do rejestru zabytków. Wpisany może być kościół, kaplica, plebania, cmentarz, obraz, rzeźba lub całe wyposażenie kościoła itp. Obecnie Państwowa Służba Ochrony Zabytków dąży do wpisywania całych zespołów sakralnych, wraz z wyposażeniem. W tym wypadku dokumentowi wpisania do rejestru towarzyszy lista szczegółowo określonych dzieł. Wpisanie do rejestru poprzedzają prace naukowo-badawcze i fotograficzne. Dlatego należy żądać od Państwowej Służby Ochrony Zabytków jednego egzemplarza (dla parafii) dokumentacji opisowo-fotograficznej na kartach inwentaryzacyjnych (służby te są zobowiązane taki egzemplarz przekazać nieodpłatnie). Wpisanie obiektu zabytkowego do rejestru zabytków pozwala na partycypację budżetu państwa w utrzymaniu zabytków (była o tym mowa w poprzednim punkcie). Oprócz wyż. wym. kart inwentaryzacyjnych jako ewidencji zabytków Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk prowadzi akcję (od wielu lat) katalogowania wszystkich dzieł sztuki poza muzeami.

Następnym ważnym zadaniem Państwowej Służby Ochrony Zabytków jest inspekcja konserwatorska. Inspekcja ta ma za zadanie wspólną z administratorem parafii (przy jego obecności i za zgodą) lustrację zabytków, będących pod jego opieką, poznanie ich stanu zachowania oraz konsultację o sposobie użytkowania (rady fachowe) i konserwacji.

4. P r o g r a m y k o n s e r w a t o r s k i e i r e m o n t y w o b i e k t a c h z a b y t k o w y c h

Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich należy opracować program konserwatorski. Program konserwatorski jest to dokument, w którym należy ująć wszystkie potrzeby związane z przywróceniem zabytku do „jego świetności”. Program taki jest nieodzowny, aby ustalić prawidłową kolejność planowanych prac oraz ich zakres i technologię. Program taki musi być zatwierdzony przez Komisję ds. Sztuki Kościelnej Kurii i przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Przed przystąpieniem do prac należy z wykonawcą (także zatwierdzonym) spisać szczegółową umowę ujmującą program prac, koszt i termin zakończenia (należy konsultować z referentem ds. sztuki kościelnej). W czasie wykonywania prac należy sprawdzać czy wykonywane są one zgodnie z ustalonym programem. Nie potrzeba uzyskiwać zgody na prowadzenie doraźnych prac zabezpieczeniowych, drobnych bieżących napraw i malowanie elementów budowlanych i instalacyjnych, nie powodujących zmian konstrukcyjnych, przeznaczenia lub wyglądu zewnętrznego zabytku.

Prace przy obiektach zabytkowych mogą wykonywać wyłącznie osoby wykwalifikowane, które otrzymają zgodę Komisji ds. Sztuki Kościelnej lub referenta ds. sztuki kościelnej, Kurii i wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Z pracami remontowo-konserwatorskimi wiąże się obowiązek prowadzenia specjalnej dokumentacji (dziennik, opis przeprowadzonych prac, dokumen-

tacja fotograficzna). W razie dokonania odkryć lub ujawnienia okoliczności mogących mieć wpływ na stan zachowania zabytku, w czasie prowadzenia prac konserwatorskich należy zawiadomić Komisję ds. Sztuki Kościelnej przy Kurii i konserwatora wojewódzkiego. O zakończeniu prac konserwatorskich należy ponownie zawiadomić Komisję ds. Sztuki Kościelnej oraz konserwatora, którzy te prace powinni odebrać, a w razie stwierdzenia uchybień nakazać ich usunięcia.

VI. ZASADY WYNAGRADZANIA OSÓB ORAZ FINANSOWANIA URZĘDÓW I INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

A. WYNAGRADZANIE OSÓB ZAANGAŻOWANYCH W KOŚCIELE WROCŁAWSKIM

1. Podstawa i zasada wynagradzania duchownych

Prezbiterzy uczestniczą w odpowiedniej mierze w urzędzie Apostołów. W tym celu została im przez Boga udzielona łaska, aby byli sługami Jezusa Chrystusa wśród ludzi (DK 2). Ich posługiwanie obejmuje głównie głoszenie Ewangelii, składanie Bogu Ofiary Chrystusa we Mszy św., sprawowanie dla wiernych innych sakramentów i udostępnianie im wszystkich możliwych środków uświęcania, przyczynianie się do budowania razem z nimi wspólnoty Kościoła — Ciała Chrystusa, kierowanie nim w poddaniu Duchowi Świętemu i w jedności z biskupem. Prezbiterzy są z jednej strony świadkami i pośrednikami innego niż ziemskie życie, a z drugiej — dzielą z wiernymi warunki ich życia (DK 3). Poświęcających się Ludowi Bożemu w sprawach należących do Pana duchownych: biskupów, prezbiterów i diakonów Kościół pragnie odciążyć od troski o potrzebne środki do życia. Opierając się na słowach Chrystusa (Łk 10, 7) i wypowiedzi św. Pawła (1 Kor 9, 14), potrzeby duchownych poleca wiernym, którzy chętnie dbają o oddanych ich sprawom duchowym pasterzy i śpieszą z pomocą w ich potrzebach doczesnych. Kościół zapewniając duchownym w ten sposób środki materialne, zarazem zachęca ich do dobrowolnego ubóstwa i prostoty życia, przez co wskazuje na właściwe ustosunkowanie się do tych dóbr (DK 17, kan. 282 § 1).

W dotychczasowej działalności Kościoła w różny sposób była regulowana sprawa utrzymania i wynagradzania duchownych przez prawo kościelne pisane i zwyczajowe. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. stwierdza, że duchowni zasługują na wynagrodzenie odpowiadające ich pozycji, z uwzględnieniem zarówno natury ich zadania, jak i warunków miejscowych i czasowych, dzięki któremu mogliby zaspokoić własne potrzeby (kan. 281 § 1) oraz służyć potrzebującym (kan. 282 § 2, 222 § 2). Przysługuje im również prawo do ubezpieczenia społecznego (kan. 281 § 2).

2. Wynagradzanie kapłanów pracujących w duszpasterstwie

Kościół wrocławski nie posiada majątków beneficjalnych ani innych zabezpieczeń finansowych, które stanowiłyby fundusz na wynagradzanie duchownych pracujących w duszpasterstwie. Dlatego na podstawie przytoczonych wyżej przepisów, w nawiązaniu do kanonu 531 oraz istniejących zwyczajów przeznaczają się w Archidiecezji Wrocławskiej na ich utrzymanie ofiary wiernych według podanych poniżej uregulowań.

a) Ofiary mszalne

— Zgodnie z dawnym zwyczajem Kościoła umożliwia kapłanowi przyjęcie ofiary złożonej z okazji odprawienia Mszy św. (także w koncelebry) w określonej intencji (kan. 945 § 1). Bardziej lub mniej uroczystego charakteru celebry nie powinno się uzależniać od wysokości stypendium. Kościół usilnie zaleca, by także nie otrzymawszy ofiary kapłani odprawiali Msze św. w intencjach wiernych, zwłaszcza ubogich (kan. 945 § 2).

— Intencje mszalne oraz złożone ofiary winny być wpisane do księgi intencji i stypendiów przez każdego kapłana, przyjmującego intencję i ofiarę.

— Wysokość stypendium za Mszę św. obrzędową, zamawianą z okazji chrztu, ślubu i pogrzebu ustala ofiarodawca, a w wypadku złożenia ofiary łącznej na ten i inny cel, jego wysokość ustala się według przeciętnej ofiar składanych przez wiernych przy zamawianiu Mszy św. i w tej wysokości wpisuje się do Księgi intencji. Ta zasada obowiązuje także wtedy, gdy podczas Mszy św. chrztu udziela się kilku osobom lub błogosławi więcej par małżeńskich. Do stypendium nie włącza się ofiar zebranych na tacę, które należą do kasy parafialnej.

— W parafiach, w których pracuje więcej niż jeden kapłan, obowiązuje wspólność stypendialna (kumulacja). Rozliczenia stypendiów mszalnych należy dokonać na końcu miesiąca. Po odliczeniu kwoty za binacje, ogólną sumę stypendiów dzieli się między kapłanów według ilości dni, w które celebrowali, bez względu na ilość Mszy św. odprawionych w jednym dniu. Z uwagi na brak majątków beneficjalnych i słuszość korzystania z ofiar wiernych przez wszystkich kapłanów, nie należy obciążać finansowo proboszcza z racji odprawiania Mszy św. za parafian, gdy odprawia on w niedzielę lub święta tylko jedną Mszę św.

— Z wyjątkiem dnia Bożego Narodzenia kapłan odprawiający za zezwoleniem ordynariusza miejsca więcej Mszy św. w jednym dniu, może dla siebie zatrzymać tylko jedno stypendium (kan. 951 § 1). Ofiarę za Mszę św. trynowaną w niedzielę i święta kapłani mogą zatrzymać dla siebie, włączając ją do kumulacji.

— Przyjęte od wiernych stypendium z tytułu Mszy św. binowanej w niedzielę i święta, w wysokości przeciętnej ofiar składanych przez wiernych w tym czasie, należy przekazać do kasy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, zaś za dni powszednie — do kasy Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Poza tym Msze św. binowane należy odprawiać *ad mentem ordinarii*.

— Mszą św. binowaną można spełnić obowiązek odprawienia Mszy św. za zmarłego papieża, biskupa lub kapłana Archidiecezji Wrocławskiej, intencji (pięć) na potrzeby misji oraz intencji za rodziców i rodzeństwo.

b) *Iura stolae*, ofiary z kolędy i wypominków oraz inne dochody i świadczenia

— Na utrzymanie kapłanów przeznaczają się 85% ofiar złożonych z okazji chrztów, ślubów i pogrzebów oraz kwoty dołączone do *iura stolae*; 15% ofiar *iura stolae* przeznaczają się na potrzeby ogólnodiecezjalne. Ofiary składane w kancelarii parafialnej z okazji czynności biurowych (zapowiedzi, odpisy metrykalne, zaświadczenia itp.) przeznaczają się na pokrycie kosztów funkcjonowania kancelarii. Ofiary z *iura stolae* przeznaczone są na wyżywienie duchownych. Jeżeli ofiary te przewyższają koszt wyżywienia, ich podział między duchownych odbywa się następująco: proboszcz otrzymuje zawsze dwukrotność tego, co każdy z wikariuszów, tzn. że w parafii z jednym wikariuszem proboszcz otrzymuje 2/3, a wikariusz 1/3; w parafii z dwoma wikariuszami: proboszcz 1/2, wikariusze po 1/4.

— Ofiary złożone z okazji kolędy, po potrąceniu kosztów obrazków czy innych uzgodnionych pomocy duszpastersko-kolędowych, w 2/3 przeznaczają się na utrzymanie duchownych; w 1/3 na cele kościelne w równych częściach, wpłacanych do kasy parafii, Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Podstawę do podziału ofiar stanowi obowiązkowa wspólność (kumulacja) wszystkich ofiar, respektowana na bieżąco przez cały okres kolędy. Zarówno proboszcz jak i wikariusze otrzymują tę samą kwotę, niezależnie od tego, czy odwiedzili tę samą ilość rodzin, czy w czasie kolędy pełnili dyżur duszpasterski. W tym kontekście przypomina się, że kolęda ma charakter duszpasterski i jest okazją spotkania duszpasterza z wiernymi, co wymaga odpowiedniego minimum czasu.

— Zwyczaj polecenia zmarłych modlitwom Kościoła, zwany wypominkami, wierni łączą z ofiarą. Pociąga to za sobą konieczność odprawiania we wszystkich parafiach nabożeństw za zmarłych bezpośrednio po dniu wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych 2 XI oraz odprawienia pewnej ilości Mszy św. za zmarłych poleconych w wypominkach, zgodnie z wytycznymi dokumentu o duszpasterstwie. Zaleca się, aby proboszcz parafii zwrócił się także do instytutów zakonnych, zwłaszcza kontemplacyjnych, z prośbą o modlitwę za zmarłych poleconych w jego parafii i przekazał im odpowiednią część ofiar według własnego uznania.

1° *Wersja I*

Z pozostałych ofiar wypominkowych każdy wikariusz otrzymuje kwotę odpowiadającą wysokości należnej za stypendia mszalne w miesiącu październiku. Pozostałą część otrzymuje proboszcz; nie mniejszą jednak niż każdy z wikariuszów.

2° *Wersja II*

Pozostałe ofiary wypominkowe dzieli się przez ilość księży plus jeden. Jedna, dodatkowa część stanowi fundusz parafialny na cele np. dobroczynne.

— Z uwagi na wyręczenie w obowiązkach parafialnych przez innych księży, pensję kapelana w szpitalu lub dochody za inne posługi, określone przez

biskupa diecezjalnego — po potrąceniu kosztów dojazdów — włącza się do kumulusu *iura stolae*.

— W okresie wakansu na stanowisku proboszcza połowa dochodów, należnych proboszczowi, przysługuje wikariuszom do podziału, drugą połowę należy przekazać nowo mianowanemu proboszczowi lub administratorowi.

— Koszty przejazdu wikariusza — neoprezbitera do parafii pokrywa w całości parafia, do której przybywa. Koszty przeprowadzki wikariusza w połowie pokrywa sam wikariusz, w połowie parafia, do której został on skierowany.

— Wikariusze otrzymują bezpłatnie na plebanii lub w innym domu parafialnym mieszkanie, składające się przynajmniej z odpowiedniego pokoju z dostępem do łazienki. Należy dążyć do tego, by wikariusz miał własną łazienkę. Koszty remontu lub odnowienia mieszkania pokrywa parafia. Mieszkanie wikariusza powinno być umeblowane. Meble stanowią własność parafii; nie mogą stamtąd być przenoszone. Podlegają one wizytacji dziekana, który stwierdza ich przydatność.

— Podatek dochodowy, składkę ubezpieczeniową w ZUS, opłatę za energię elektryczną, gaz, telefon duchowni (także wikariusze) pokrywają z własnych dochodów.

— Proboszcz powinien zapewnić wszystkim księżom wspólną kuchnię. Wikariusze korzystają z posiłków na plebanii. Koszty wyżywienia są pokrywane z *iura stolae*, a gdy te środki nie wystarczają, różnicę pokrywają — podobnie jak proboszcz — z własnych dochodów. Za zezwoleniem Arcybiskupa Wrocławskiego wikariusze mogą prowadzić własną kuchnię.

3. K s i ę g a u p o s a ż e n i a d u c h o w n y c h, m i n i m u m d o c h o d ó w

a) W każdej parafii — obok księgi rachunkowej — należy prowadzić księgę uposażenia duchownych, podlegającą kontroli wizytującego biskupa (i dziekana).

Do księgi uposażeń wpisuje się po stronie przychodów: ofiary otrzymane z racji posług religijnych (*iura stolae*), wizyty duszpasterskiej, wypominków i innych dochodów; po stronie rozchodów: świadczenia duchownych na rzecz Kurii, seminarium i parafii, podział ofiar między duszpasterzy. Każda pozycja księgi winna zawierać datę, tytuł wpłaty lub wypłaty, kwotę, podpis wypłacającego i otrzymującego pieniądze. Opłaty kancelaryjne należy uwidaczniać w księdze rachunkowej parafii (w oparciu o pokwitowania — asygnaty).

b) Najniższe wynagrodzenie duchownych, zaangażowanych w duszpasterstwie, winno odpowiadać średniej krajowej. W skład wynagrodzenia wchodzi: intencje mszalne, ofiary z kolędy i wypominek, wypłacone *iura stolae*, koszta wyżywienia pokryte z kumulusu *iura stolae*.

c) W szczególnych wypadkach niewystarczalności ofiar na pokrycie kosztów godziwego utrzymania duszpasterz poinformuje o tym pisemnie władzę Archidiecezji, za pośrednictwem i po zaopiniowaniu przez dziekana, celem otrzymania pomocy.

d) Na środki utrzymania kapłanów zaangażowanych w instytucjach kościelnych Archidiecezji poza duszpasterstwem składają się ofiary mszalne, pensje miesięczne, mieszkanie, ubezpieczenie w ZUS, ewent. inne świadczenia przyznane przez Arcybiskupa Wrocławskiego.

e) Sprawiedliwość wymaga, by księża z zamożniejszych parafii otoczyli troską kapłanów pracujących w biednych parafiach, dzieląc się z nimi częścią swoich dochodów. Temu celowi służy praktykowana od przeszło 20 lat pomoc organizowana przez Radę Kapłańską. Forma pomocy, dotychczasowa czy nowa, jest obowiązująca po zatwierdzeniu uchwały Archidiecezjalnej Rady Kapłańskiej przez Metropolitę Wrocławskiego.

Chorym kapłanom nie może zabraknąć środków na leczenie i inne osobiste potrzeby. Opiekę nad nimi sprawują księża proboszczowie przy współudziale BPK.

4. W y n a g r a d z a n i e i n n y c h o s ó b

Inne osoby, zaangażowane przez kościelne osoby prawne (parafie, instytucje diecezjalne), spełniające funkcję katechetów, organistów, kościelnych, specjalistów i inne zadania — są wynagradzane zgodnie z obowiązującym zaszeregowaniem i zarządzeniami kompetentnej władzy kościelnej, na podstawie umowy o pracę. Ewentualnie bezinteresowne podjęcie się zadań przez osobę musi być przez nią stwierdzone na piśmie. Osobom tym przysługują ponadto: ubezpieczenie społeczne i inne świadczenia zgodnie z zawartą umową. Jeżeli wyż. wym. osoby posiadają rodzinę i są jedynymi żywicielami, a praca w instytucji kościelnej jest jedynym i pełnym zatrudnieniem, przysługuje im pensja gwarantująca utrzymanie rodziny (kan. 231 § 2).

B. ŚRODKI NA FUNKCJONOWANIE URZĘDÓW I INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH

Udział wiernych w życiu Kościoła wyraża się nie tylko w religijno-duchowej więzi i współodpowiedzialności za własną parafię, lecz odnosi się również do Kościoła lokalnego (diecezji), Kościoła w kraju, Kościoła powszechnego (por. kan. 209 § 2). Odpowiedzialność ta znajduje ukonkretnienie w formie udziału w różnych gremiach doradczych, wspólnych przedsięwzięciach, a także w zrozumieniu i trosce o potrzeby materialne parafii oraz struktur ponadparafialnych, zwłaszcza diecezji, z którymi ludzi parafii łączy religijna więź.

1. Na podstawie kan. 1263 i w nawiązaniu do istniejącej praktyki ustala się prawny obowiązek parafii następujących świadczeń na cele ogólnodiecezjalne w Archidiecezji Wrocławskiej:

a) Wpłaty do kasy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej:

— z tacy I niedzieli miesiąca w wysokości ustalonej przez Metropolitę Wrocławskiego po przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji;

— tace z 15 VIII i ostatniej niedzieli miesiąca listopada, stanowiących fundusz na budowę kościołów w Archidiecezji;

— ofiary złożone jako „jałmużna postna” w parafiach, zgodnie z istniejącym w nich zwyczajem;

— podatek uiszczany przez księży w wysokości 1/9 ofiar kolędowych i 10% z *iura stolae*;

— kwoty przeznaczone na fundusz pomocy kapłanom biednych parafii, uiszczane przez wytypowane zamożniejsze parafie;

— opłaty kancelaryjne.

b) Wpłaty do kasy BPK na fundusz wspomagający księży emerytów i niezdolnych do pracy, uiszczone przez parafie i kapłanów diecezjalnych, według aktualnych zarządzeń Arcybiskupa Wrocławskiego po wysłuchaniu Rady Kapłańskiej.

c) Wpłaty do kasy Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchowego i Papieskiego Wydziału Teologicznego:

— z tacy II niedzieli miesiąca w wysokości ustalonej przez Arcybiskupa Wrocławskiego;

— podatek księży w wysokości 5% *iura stolae* oraz 1/9 ofiar z kolędy;

— zwrot kosztów wykształcenia przez księży w pierwszych latach kapłaństwa;

— opłaty studentów (wpisowe, czesne itp.).

2. Cele Kościoła powszechnego zostają uwzględnione w opłatach na misje (taca z 6 I i z sumy niedzieli misyjnej w październiku), zadania Stolicy Apostolskiej (taca z 29 VI) i z ostatniej niedzieli października, utrzymanie Bożego Grobu w Jerozolimie (ofiary złożone przy adoracji Krzyża i Najśw. Sakramentu w Bożym Grobie w Wielkim Tygodniu). Cele Kościoła w Polsce mają na uwadze składki do puszek i tace na KUL.

3. Środki na funkcjonowanie instytucji parafialnych oraz zatwierdzonych przez władzę Archidiecezji inwestycji pochodzą z ofiar wiernych, składanych na tacę, specjalnych ofiar złożonych na konkretne inwestycje lub cele oraz z 1/9 ofiar z kolędy.

4. Zbieranie ofiar na terenie parafii przez kogokolwiek, nawet na cele kościelne, wymaga uprzedniej (pisemnej) zgody proboszcza, po ewentualnej konsultacji z Kurią.

VII. EKUMENIZM I MNIEJSZOŚCI WYZNANIOWE

A. TŁO, KONIECZNOŚĆ I TEOLOGICZNE ZASADY KATOLICKIEGO EKUMENIZMU

1. W świecie współczesnym wzrasta nieustannie świadomość o nie dającej się zaprzeczyć jedności całego rodzaju ludzkiego, wszystkich narodów i osób, bez względu na to, w jakim zakątku ziemi się one znajdują. Globalna wizja świata, jaką stwarzają środki masowego przekazu w umysłach ludzi, a także powszechne odczuwanie braterstwa, wspólnej odpowiedzialności i wartości świata, powodują różnorakie dążenia na płaszczyznach: społecznej, gospodarczej i politycznej do przechodzenia nad istniejącymi podziałami. Owo poszukiwanie jedności nie omija także różnych wspólnot religijnych i wyznaniowych, które opierają swoje światopoglądy na idei Boga Stwórcy i Odkupiciela.

2. Szczególne miejsce w tym dążeniu zajmuje całe chrześcijaństwo, które niejako w swojej immanentnej treści zawiera istniejące od początku wezwanie Chrystusa do jedności. W tym kontekście nie bez racji wydaje się być myśl, że właściwie ono stało się źródłem idei jedności najpierw religijnej, a także z czasem jedności wszystkich, ponad różnego rodzaju granicami istniejącymi w świecie współczesnym.

Kościół katolicki w swojej działalności w świecie nieustannie wzmaga więc wysiłki dla przywrócenia jedności pośród wszystkich chrześcijan, szczególnie zaś gorliwie po Soborze Watykańskim II. Uznał on bowiem tę działalność za wyraźny znak czasu (DE 4) i owoc działania Ducha Świętego (DE 1). Jednocześnie Sobór poucza, że w wysiłku tym trwa cały Kościół, to znaczy jego pasterze oraz wierni, każdy wedle własnych sił (DE 5). Podstawą tego ma być wewnętrzna przemiana i dążenie do reformy.

3. W tym ruchu ku jedności, który przyjęło się nazywać ruchem ekumenicznym, uczestniczy również Kościół wrocławski, pod przewodnictwem swojego Arcypasterza, jako że jest on częścią całego Kościoła powszechnego i całego chrześcijaństwa. To dążenie gromadzi wszystkich tych, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynej, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą i to nie tylko indywidualnie, ale także w swoich społecznościach wyznaniowych.

Tak więc można powiedzieć, że ów ogólny ruch ku jedności w skali powszechnej dokonuje się i realizuje faktycznie pomiędzy konkretnymi ludźmi, w konkretnych miejscach, gdzie istnieją wspólnoty wyznaniowe. Bowiem prawie wszyscy, chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny wobec całego świata.

Stąd też Synod wrocławski, starając się realizować wezwanie Chrystusa do „jednej owczarni”, przypomina zasady ekumenizmu katolikom i wzywa ich do czynnego uczestnictwa w działaniu na rzecz jedności pomiędzy wszystkimi uczniami Pana. Terenem tejże działalności w tym wypadku staje się cały obszar Archidiecezji Wrocławskiej, na którym to w prawie 3-milionowej, głównie katolickiej liczbie wyznawców Chrystusa znajdują się także, aczkolwiek nielicznie, członkowie innych wspólnot. Kościoły niekatolickie pozostają zrzeszone w tzw. Polskiej Radzie Ekumenicznej, w której skład wchodzi: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Metodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów oraz Zjednoczony Kościół Ewangeliczny. Istnieją także różne mniejsze grupy religijne, których identyfikacja i dialog z nimi są bardzo trudne, często wręcz niemożliwe, np. żydzi czy świadkowie Jehowy.

4. Kościół katolicki formułując zasady ekumenizmu, działa zgodnie z całą swą wiekową tradycją, opierając się na podstawowych zasadach teologicznych, które są fundamentem jego istnienia. Twierdzi więc niewzruszenie, że miłość Boża ku każdemu człowiekowi okazała się w posłaniu na świat Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna, który stając się człowiekiem, odrodził przez odkupienie cały rodzaj ludzki. On to złożył z siebie ofiarę na ołtarzu krzyża, jako niepokalaną hostię, modląc się za wierzącymi: „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał” (J 17, 21). Ustanowił przedziwny sakra-

ment jedności — Eucharystię, a uczniom dał przykazanie wzajemnej miłości i przyrzekł Ducha Poczieszyciela i Ożywiciela na wszystkie dni.

5. Należy więc upatrywać teologiczne podstawy zaangażowania w ruch ekumeniczny w:

a) jednoczącym zbawczym działaniu Trójjedynego Boga, objawiającego się w Chrystusie, który jest centrum i ośrodkiem wszelkiej działalności ekumenicznej. Chrystus bowiem umarł na krzyżu „aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 52);

b) autorytecie Pisma św., które stanowi wspólną własność wszystkich chrześcijan, jako objawiające słowo Boże;

c) sakramentalno-wspólnotowym wymiarze Kościoła, co wyjaśnia zagadnienie kręgów przynależności do Kościoła Chrystusowego (DE 3);

d) zasadzie jedności Kościoła w Duchu Świętym, który jest źródłem charyzmatów i „duszą” ekumenizmu (DE 2);

e) sakramencie Chrztu, „jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 5). Chrzest bowiem łączy wszystkich chrześcijan pomimo ich wyznaniowego podziału, włączając w Chrystusa, łączy ludzi między sobą (KK 1);

f) uznaniu prawa do wolności religijnej w atmosferze wzajemnej tolerancji, gdzie rozwój ten pozwala na odkrywanie więzi wynikających z wiary w Chrystusa i ze wspólnego chrztu (DWR 11).

6. Obecność i działanie Jezusa przenikała wielka nadzieja jedności uczniów w wierze, nadziei i miłości, którą wyraził Apostoł, mówiąc: „Jedno jest Ciało i jeden jest Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie” (Ef 4, 4-5) czy też „wszyscy bowiem jedno jesteście w Jezusie Chrystusie” (Ga 3, 27). Sprawcą tej dziwnej jedności jest Duch Święty, który wszystkich zespała w Chrystusie i jest źródłem i zasadą jedności Kościoła.

7. Kamieniem węgielnym Kościoła pozostaje niezmiennie przez wieki Jezus Chrystus, który jako pasterz wszystkich wybrał Kolegium Dwunastu, a spośród nich Piotra, na którym po wyznaniu wiary postanowił zbudować Kościół. Oni to otrzymali w nim władzę nauczania, rządzenia i uświęcania. Zadania te realizują dzisiaj ich następcy biskupi, z następcą Piotra na czele. Oni też dążą do doskonałej jedności w wyznawaniu wiary, sprawowaniu kultu i braterskiej zgody na wzór Trójcy Przenajświętszej Ojca, Syna i Ducha Świętego.

8. Jednak już od samego początku w tym jednym i jedynym Kościele powstały rozłamy, które niestety doprowadziły do odłączenia się od pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim różnych braci. Stąd też nie można potępiać dzisiaj tych, którzy rodzą się i wychowują w takich społecznościach, lecz przeciwnie, należy otaczać ich braterskim szacunkiem i miłością. Sam zaś ruch ekumeniczny, tj. zmierzanie do jedności wszystkich chrześcijan, rozwijać się powinien dzisiaj w tym kontekście na trzech płaszczyznach: ekumenizmu duchowego, ekumenizmu naukowego i ekumenizmu praktycznego.

9. Kościoły i odłączone Wspólnoty, choć w rozumieniu Kościoła katolickiego podlegają brakom, wcale nie są pozbawione znaczenia i uwagi w tajemnicy zbawienia. Bo pomimo iż uważamy, że pełnię zbawczych środków możemy osiągnąć jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, to także uznajemy, że i inne Kościoły posiadają w jakiejś części nawet duże pokłady Prawdy, i są w jakiś sposób przyporządkowane do Ludu Bożego.

10. Dlatego też Kościół wrocławski pod tchnieniem łaski Ducha Świętego stara się nie żałować wysiłków, aby przez modlitwę, słowo i działalność przybliżyć się do pełni jedności, jakiej chce Jezus Chrystus. Wierni Kościoła wrocławskiego muszą więc pod okiem swoich pasterzy w sposób rozsądny i wytrwały czynić wszystko, aby przy zgodnej współpracy w duchu braterstwa i zjednoczenia, przybliżać czas absolutnej Komunii, jako doskonałej więzi wiary w jednym Kościele. Powinni wierzyć także, że owa prawdziwa jedność trwa nieustraszenie w Kościele katolickim. Jest więc obowiązkiem każdego, co nieustannie należy przypominać, że każdy wierny jest wezwany do działania na drodze ekumenicznej i powinien nieustannie wykazywać troskę o braci odłączonych, modląc się z nimi, użyczając im wiadomości o sprawach Kościoła i jako pierwszy wychodzić im naprzeciw. Jednocześnie zaś ma obowiązek dawać nieustanne świadectwo życiem swojej wierze, wyznawanej w swoim Kościele.

11. Nie należy także w naszym życiu codziennym przeoczyć faktu, że żyjemy w jednym społeczeństwie jako naród, w którym istnieje wielka płaszczyzna wypracowywania autentycznej jedności między Kościołami i wiernymi w dziele wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny, która znajduje się dzisiaj w tak bardzo trudnej sytuacji. Jakiegokolwiek bowiem rozbitcie, czy to pomiędzy członkami jednego narodu, czy to pomiędzy chrześcijanami, staje się dla Kościoła zaporą na drodze do urzeczywistnienia właściwej jedności na wszystkich płaszczyznach życia religijnego i społecznego w państwie. Dlatego Synod Kościoła wrocławskiego wraz z jego pasterzami pragnie nieustannie apelować, wzywać i popierać udział wiernych Kościoła katolickiego w ruchu ekumenicznym, starając się jednocześnie roztropnie nim kierować.

B. EKUMENIZM JAKO JEDEN Z PRZEJAWÓW ŻYCIA KOŚCIOŁA WROCŁAWSKIEGO

12. Synod Kościoła wrocławskiego zaleca dalsze i nieustające odnawianie jedności zarówno poszczególnym wiernym, jak i pasterzom, a także wszelkiego rodzaju wspólnotom, począwszy od parafii, a skończywszy na instytucjach życia duchowego i zakonnego. Wszystko to ma na celu ujawnienie i wydobywanie na zewnątrz immanentnie istniejącej pomiędzy chrześcijanami braterskiej łączności, która jest fundamentem budowania jedności. W związku z tym uznaje się za jeszcze bardziej nagłą konieczność dążenie najpierw do własnej wewnętrznej przemiany, a następnie otwarcie się w stronę braci odłączonych tak, aby przez różnorodne przejawy życia Kościoła wrocławskiego, przez które urzeczywistnia się już ta odnowa, można było zbliżyć się do braci chrześcijan na wielu różnych płaszczyznach.

13. Ekumenizm duchowy wyrażać się ma w nawróceniu serca i świętości życia, łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność. Jest on bowiem postawą wewnętrznego nawrócenia, która pozwala dostrzegać chrześcijan innych kościołów jako braci. Wymaga więc pełnej pokory, odrzucenia wszelkiej wyniosłości i pychy wyznaniowej i uznania, że wina za podziały obciąża również nas, katolików. Praktycznie dokonuje się to w gło-

szeniu słowa Bożego, we wspólnych nabożeństwach pokutnych, w badaniu Pisma św., we wzajemnym zgłębianiu znaków liturgicznych, we wspólnym apostołstwie świeckich, we wspólnym działaniu charytatywnym i w ciągłych kontaktach modlitewnych, w których Kościół wrocławski trwa intensywnie, włączając się w ekumeniczne modlitwy wspólnoty z Taizé. Od roku bowiem 1989 zbiera się w kościołach katolickich Archidiecezji Wrocławskiej młodzież różnych wyznań na wspólnej, radosnej, braterskiej modlitwie, tworząc jakby nowy klimat do poszukiwania dróg jedności.

14. Ekumenizm naukowy oznacza wysiłek teologów, którzy w duchu dialogu badają tradycje innych kościołów i dbają o obiektywne poznanie ich przez katolików, bowiem wspólna modlitwa nie może pozostawać bez autentycznej i głębokiej wiedzy o tym, jaki jest duch nauk braci odłączonych. Wymaga to coraz bardziej wzmoczonego studium nad znajomością doktryn i historii kościołów oraz ich życia duchowego i kultowego. Stąd też należy odrzucić wszelkie powierzchowne tendencje i opinie na temat chrześcijan innych wyznań. Bowiem tylko wtedy, gdy dialogowi serc towarzyszy prawdziwy dialog umysłów, możliwy jest szczerzy i autentyczny ekumenizm. Sprawą więc pierwszorzędą jest ekumeniczna formacja przyszłych duszpasterzy w seminarium duchownym. Postuluje się więc, aby duchem ekumenicznym przepełnione były wszelkie dyscypliny teologiczne, a w nich metoda polemik zastąpiona została wymiarem ekumenicznym. Taka dopiero perspektywa nauk przyczyni się do późniejszego, rozsądnego dialogu z braćmi.

15. Ekumenizm praktyczny oznaczać ma współdziałanie chrześcijan różnych wyznań w zakresie życia społecznego, wspólnej pomocy potrzebującym, obrony godności osoby ludzkiej, obrony życia ludzkiego, pokoju itd. Płaszczyzną współdziałania powinna też być dziedzina nauki, kultury i sztuki.

Miejszem specjalnym, w którym dokonuje się rozszerzenie horyzontów ludzi wierzących, staje się katecheza w szkole. Jej wyjątkowość polega z jednej strony na coraz głębszym wyjaśnianiu podstaw wiary i moralności, z drugiej zaś na głoszeniu zasad zrozumienia i tolerancji w stosunku do wszystkich, którzy wyznają inną wiarę. Katecheza bowiem jest oddziaływaniem w kierunku umocnienia i pogłębienia wyznawanych wartości, jak też działaniem pedagogicznym. Należy więc dołożyć starań, aby ukształtować szerokie i pełne miłości pragnienie wspólnoty w wierze. Z takiego działania wyrastać ma współpraca chrześcijan różnych wyznań w przygotowaniu np. wspólnych nabożeństw ekumenicznych przy różnych okazjach.

Po drugie — głoszenie słowa Bożego — Ewangelii, które dokonuje się w Kościołach, musi także uwzględniać aspekt wezwania do „jednej owczarni” dla wszystkich ludzi, którzy na to braterstwo i wspólnotę współżycia są niejako skazani. Takie ewangelizowanie musi wzywać do dialogu codziennego życia, jakie ma miejsce w rzeczywistości społecznej i politycznej. Tak bowiem przede wszystkim realizuje się prawdziwy ekumenizm, autentyczność postawy skierowanej na drugiego człowieka — postawy ewangelicznej.

16. Na takim dopiero fundamencie możliwe stają się wspólne działania, przemieniające i humanizujące codzienność życia społecznego. Wyjątkowym aspektem tych działań, wśród wielu innych, jakie niesie codzienność, są wysiłki w obronie życia. Cywilizacja współczesna, nazywana często „cywilizacją

śmierci”, jest dla katolików i wszystkich chrześcijan wezwaniem szczególnie do obrony życia nie narodzonych. Moment ten bliski wszystkim wierzącym w Boga, jedynego dawcę życia, powinien jednoczyć ludzi w duchu odpowiedzialności za przyszłość tego świata. Hierarchia Kościoła katolickiego i wierni, stojąc w jednym szeregu z braćmi odłączonymi i włączając ich we wspólne działanie, muszą stać się świadkami wyznawanych prawd wiary dzisiaj, ponad wszelkimi podziałami doktrynalnymi.

Dzieje się tak już w wielu dziedzinach życia. Jednak wspólny wysiłek, wyrastający z dążeń ekumenicznych, jest wciąż jeszcze nie w pełni zadowalający. Zbliża to wszystkich braci we wierze i ukazuje głęboką, wielopłaszczyznową wspólnotę dążeń, która w codziennym życiu rysuje nieustannie nowe płaszczyzny braterstwa.

Dlatego należy dodatkowo zwrócić uwagę, aby wszelkie formowanie wiary katolickiej, jak i wykształcenia teologicznego, wolne były od jakichkolwiek postaw zawiści, niechęci, czy niezdrowej konkurencji, które mogą stać na przeszkodzie w dialogu z braćmi. Także sama przedstawiana doktryna musi być zawsze ukazywana braciom jasno i integralnie, aby nie dopuszczać się irenizmu, jaki ze swej istoty zawsze w tego rodzaju kontaktach jest szkodliwy i zawsze doprowadza do zakłamania dialogu.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

INSTRUKCJE SYNODALNE

I. PRAWO KSIĘDZA DO ODPOCZYNKU

1. Prawo do odpoczynku należy do niekwestionowanych praw osoby ludzkiej, zapewnionych ustawodawstwem. Jest ono oparte na potrzebach ludzkiej natury, odkrywane, opisywane i uzasadnione przez różne nauki z teologią włącznie. Jednakże chociaż samo prawo jest oczywiste, to jego aplikacje bywają złożone i są wynikiem kompromisu pomiędzy racjami jednostki i roszczeniami społeczności.

2. Do kategorii ludzi stojących często w obliczu takiego konfliktu należy duszpasterz. Określenie „dzień wolny” jest dla niego rzadko pojęciem jednoznacznym i zawsze stanowi wypadkową pomiędzy wypełnianymi zadaniami, potrzebą wypoczynku i jego rolą w porządku zbawienia. Ostateczną bowiem zasadą interpretacji wszystkich praw jest dla księdza zbawienie dusz.

3. Biorąc powyższe pod uwagę, w prawie księdza do odpoczynku można wyróżnić przynajmniej kilka aspektów:

a) Sprawę urlopów reguluje KPK (kan. 533 § 2; kan. 550 § 3). Szczególną troską w tym zakresie należy otoczyć kapłanów, którzy pracują bez wikariusza. Należy im zapewnić zastępstwo na czas urlopu.

b) Ze względu na obecne warunki pracy duszpastersko-katechetycznej okres wakacyjnych urlopów dla kapłanów diecezjalnych i zakonnych pracujących w Archidiecezji Wrocławskiej obejmuje czas od 25 VI do 25 VIII.

c) „Dzień wolny” w tygodniu oznacza dla księdza takie zaprogramowanie zajęć w parafii, które umożliwiłoby mu odpoczynek, a w razie potrzeby także wyjazd poza jej teren. Nadzwyczajne akcje duszpasterskie (np. rekolekcje parafialne, organizowana spowiedź, konieczność pomocy sąsiedzkiej itp. oraz nieprzewidziane wydarzenia, wymagające obecności księdza, wykluczają, w takiej mierze jak jest to konieczne, prawo do „dnia wolnego”. „Dzień wolny” z racji duszpasterskich rozpoczyna się po Mszy św. porannej i kończy w godzinach wieczornych tego samego dnia.

d) Prawo do jednego „dnia wolnego” w tygodniu mają wszyscy księża, łącznie z proboszczem.

e) Sprawność posługiwania duszpasterskiego wymaga, aby wyjazd wikariusza poza teren parafii, także w „dniu wolnym”, był konsultowany z proboszczem i dokonywał się za jego zgodą. Proboszcz nie powinien bez uzasadnionych racji odmawiać zgody na taki wyjazd (zob. p. 3b).

f) Sobota nie jest dla księdza dniem wolnym od zajęć. Dzień ten należy wykorzystać do pracy z grupami nieformalnymi (np. ministrantami, grupami oazowymi, charytatywnymi, przeprowadzać nadprogramowe przygotowanie do bierzmowania, chrztu dorosłych itp.). Podobnym normom podlegają inne dni wolne od katechezy.

g) Niedziele i święta są dniami o szczególnym znaczeniu dla życia parafialnego wspólnoty, dlatego poza usprawiedliwionymi przypadkami wymagana jest w parafii stała obecność księży (kan. 533; 550 § 1; 1396).

h) Rekolekcje kapłańskie z okazji tzw. zjazdów kursowych mogą się odbywać tylko w przerwie semestralnej, po zakończeniu roku szkolnego, czyli pod koniec czerwca oraz w okresie wakacyjnym.

i) Urlop w przerwie semestralnej może za akceptacją proboszcza mieć miejsce, jeżeli nie przynosi szkody pracy duszpasterskiej. Wyjazdy z racji np. ślubu, choroby bliskiej osoby, pogrzebu w rodzinie itp. wymagają bardziej bezinteresownego potraktowania. Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie parafii w danej chwili, należy zatroszczyć się o odpowiednie zastępstwo.

j) Księża biorący udział w pielgrzymkach i rekolekcjach grup nieformalnych w okresie wakacyjnym, powinni mieć możliwość skorzystania z urlopu w innym stosownym czasie, uzgodnionym z księdzem proboszczem, księżmi współpracownikami, o ile są w parafii oraz z katechetami.

k) Kontynuowanie studiów przez księdza nie daje prawa do dodatkowego (w związku z dojazdem na studia) dnia wolnego. Jeżeli zaawansowanie pracy, potwierdzone przez kierownika katedry, wymaga dodatkowego czasu na pogłębienie tematu, proboszcz po konsultacji z zespołem powinien, o ile warunki na to pozwalają, przychylnie potraktować prośbę zainteresowanego o możliwość częstszego kontaktu z uczelnią.

l) Nie wyszczególnione sytuacje należy interpretować po myśli wyżej podanych dyrektyw, w trosce o odpowiedzialność za Kościół św., w duchu miłości braterskiej i dobra Ludu Bożego.

II. TWORZENIE I FUNKCJONOWANIE RAD PARAFIALNYCH

1. Miejsce i zadania świeckich w Kościele

1. Soborowe rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego zmieniło zasadniczo spojrzenie na miejsce i zadania laikatu. Ludzie świeccy nie tylko współtworzą i współkształtują Kościół, ale są również zań współodpowiedzialni. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy:

„Ludzie świeccy, tak jak wszyscy chrześcijanie, mają prawo otrzymywać w obfitości od swoich pasterzy duchowe dobra Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów, sami zaś przedstawiać pasterzom swoje potrzeby i życzenia z taką swobodą i ufnością, jaka przystoi synom Bożym i braciom w Chrystusie. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swojego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeśli zachodzi potrzeba,

za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół i zawsze w prawdzie, z odwagą i roztropnością, z szacunkiem i miłością wobec tych, którzy z tytułu swojego świętego urzędu reprezentują Chrystusa...

Święci zaś pasterze uznawać mają i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele; mają korzystać chętnie z ich rozropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie dla Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania, owszem, dodawać im ducha, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do pracy. Z ojcowską miłością winni baczenie rozważać w Chrystusie przedsięwzięcia, życzenia i pragnienia przedstawione przez świeckich. Słuszną zaś wolność, która wszystkim przysługuje w społeczności ziemskiej, winni pasterze skrupulatnie respektować.

Po tym zażyłym obcowaniu z sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr dla Kościoła: dzięki niemu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmacnia się zapał i łatwiej siły świeckich łączą się z pracą pasterzy..." (KK 37).

2. Podstawową komórką organizacji Kościoła jest parafia. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II parafia nie jest jednak tylko jednostką administracyjną, ale jest przede wszystkim wspólnotą, której wszyscy członkowie odpowiedzialni są za wypełnianie misji Kościoła. Dlatego *Dekret o apostołstwie świeckich* zaleca:

„W diecezjach, jeśli to tylko możliwe, niech powstaną ciała doradcze, mające na celu wspomaganie Kościoła w jego pracy apostołskiej, zarówno w zakresie ewangelizacji i uświęcania, jak i w działalności charytatywnej, społecznej itd., przy zgodnej współpracy kleru i zakonników ze świeckimi...

W miarę możliwości te ciała doradcze winny powstawać także na szczeblu parafialnym..." (DA 26).

3. Wprowadzając w życie wskazania Soboru Watykańskiego II Komisja Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich opracowała *Dyrektorium apostołstwa świeckich*, którego pkt 80. stwierdza:

„Stosownie do zalecenia soborowego powinna w każdej parafii powstać rada parafialna.... W skład rady, obok przedstawicieli duchowieństwa i zakonów zaangażowanych w apostołstwo Kościoła, należy powołać gorliwych i wybitnych ludzi świeckich”.

2. N a z w a i k o m p e t e n c j e

1. Kodeks Prawa Kanonicznego wyszczególnia radę duszpasterską (kan. 536 §1) i radę gospodarczą (kan. 537); rady te różnią się odrębnym usytuowaniem w prawie kościelnym. Zgodnie z wykazem: „Dokumenty końcowe Synodu Wrocławskiego i ich zespoły redakcyjne” (Biuletyn Synodu Archidiecezji Wrocławskiej V 1990 nr 5/16/, s. 6) w rozumieniu niniejszej instrukcji rada parafialna spełnia funkcje obu rad wymienionych przez Kodeks Prawa Kanonicznego.

2. Rada parafialna jest gremium doradczym proboszcza we wszystkich sprawach parafii (kan. 536 §2), nie jest organem władzy i nie ma osobowości prawnej.

3. Decyzja czy i w jakiej mierze, w danej sytuacji, sprawy finansowe parafii mogą wchodzić w zakres kompetencji rady parafialnej, należy do biskupa diecezjalnego.

4. Sprawy personalnej obsady duchowieństwa parafialnego nie wchodzi w zakres kompetencji rady parafialnej.

5. Chociaż decyzje we wszystkich sprawach dotyczących parafii podejmuje proboszcz, to jednak rada parafialna po przedyskutowaniu sprawy, którą jej przedłożono, ma prawo podejmować uchwały; są one wyrażeniem opinii i przygotowaniem decyzji, a więc radą dla proboszcza, który jest w sumieniu obowiązany rady tej wysłuchać, z nią się liczyć i — jeśli uzna ją za słuszną — powinien w miarę możliwości postanowienia rady parafialnej wprowadzać w życie*. Do wykonania postanowień rady parafialnej niezbędne jest czynne włączenie się jej członków.

6. Jeżeli realizacja jakiegoś postanowienia rady parafialnej zdaniem proboszcza nie jest z jakichś względów możliwa, proboszcz powinien swoje stanowisko wobec członków rady umotywować.

7. Sprawy sporne między radą parafialną a proboszczem rozstrzyga biskup diecezjalny.

3. Skład i liczebność rady parafialnej

1. W skład rady parafialnej powinni wchodzić:

- a) proboszcz i jego współpracownicy kapłani (wikariusze i katecheci);
- b) rektorzy kościołów nieparafialnych;
- c) przedstawiciele zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, działających na terenie parafii;
- d) przedstawiciele katechetów i katechetek świeckich;
- e) przedstawiciele bractw, ruchów i organizacji katolickich działających na terenie parafii;
- f) przedstawiciele katolików świeckich odznaczających się cechami moralnymi i umysłowymi przydatnymi w życiu wspólnoty parafialnej.

2. Skład rady parafialnej winien odzwierciedlać w miarę możliwości skład społeczny parafii. Bez względu na płeć winny być w niej reprezentowane różne stany, zawody i grupy wieku.

3. W skład rady parafialnej nie mogą wchodzić osoby obłożone karami kościelnymi lub niegodne w powszechnym odczuciu parafian.

4. Liczba członków rady parafialnej zależy od uznania proboszcza. Rada parafialna nie powinna być zbyt mała, co podważałoby jej reprezentatywność ani też zbyt liczna, co utrudniałoby jej operatywność i czynny udział wszystkich członków w pracy rady. Optymalną liczbą wydaje się być 15-30 osób, zależnie od potrzeb parafii.

* Por. Wytyczne w sprawie parafialnych rad duszpasterskich z dnia 30 XI 1974 r. opracowane przez Komisję Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich. Wiąż 1987 nr 2-3, s. 50. „Należy tu wyjaśnić delikatną sprawę kompetencji PRD... jakkolwiek decyzja należy do proboszcza, to jednak PRD przedyskutowawszy sprawę, którą jej przedłożono, ma prawo podejmować uchwały. Owe uchwały stanowią przygotowanie decyzji, wyrażenie opinii, a więc radą dla proboszcza. Proboszcz w sumieniu jest obowiązany z tą radą się liczyć”.

4. Powoływanie i kadencja rady parafialnej

1. Członków rady parafialnej powołuje proboszcz na podstawie własnego rozeznania oraz uprzedniej konsultacji ze współpracownikami duchownymi i świeckimi.

2. Nie wyklucza się możliwości powołania części członków rady parafialnej w drodze wyboru czy to przez poszczególne wspólnoty działające w parafii, czy nawet przez głosowanie wszystkich wiernych. Wymaga to opracowania regulaminu wyborów do rady parafialnej.

3. Powołana po raz pierwszy rada parafialna powinna opracować swój statut uwzględniający specyfikę i potrzeby parafii. Do niniejszej instrukcji dołączony jest szczegółowy statut wzorcowy, który może być pomocny przy układaniu statutu rady parafialnej. Statut ten może być znacznie krótszy i nie zawierać wszystkich szczegółów formalnych zawartych w statucie wzorcowym.

4. Skład rady parafialnej i jego zmiana oraz statut rady parafialnej podlegają zatwierdzeniu przez biskupa diecezjalnego.

5. W czasie trwania kadencji dopuszcza się możliwość kooptacji nowych członków rady parafialnej zarówno przez proboszcza, jak i na wniosek aktualnych członków rady za zgodą proboszcza.

6. Na posiedzenie rady parafialnej poświęcone jakiejś szczegółowej tematyce mogą być zapraszane w charakterze rzeczoznawców osoby nie będące członkami rady.

7. Rada parafialna dużej parafii wielkomiejskiej może pracować w sekcjach, np. katechetycznej, charytatywnej, remontowo-budowlanej, itd.

8. Kadencja rady parafialnej trwa 3 lata, o ile statut nie stanowi inaczej. Istnieje możliwość przedłużenia kadencji w niezmienionym składzie, wskazane jest jednak, aby część składu rady ulegała odnowieniu, by wciągnąć do pracy nowych ludzi i nie dopuścić do zbytznego skostnienia.

9. Osoba, która jest członkiem rady parafialnej przez 5 kolejnych kadencji, powinna przynajmniej przez 1 kadencję pauzować.

10. Rada parafialna może się rozwiązać w czasie kadencji na wniosek przynajmniej 2/3 liczby członków.

11. Zmiana proboszcza wymaga powołania nowej rady parafialnej.

5. Posiedzenia rady parafialnej

1. Częstotliwość posiedzeń rady parafialnej zależy od uznania proboszcza i aktualnych potrzeb parafii. Posiedzenia winny odbywać się co najmniej raz na kwartał. Przynajmniej raz w roku powinno się odbyć otwarte posiedzenie rady parafialnej, by umożliwić wiernym zapoznanie się z jej pracami.

2. Posiedzeniom rady parafialnej przewodniczy proboszcz lub wyznaczony przez niego zastępca.

3. Porządek obrad i tematy, które mają być omawiane, ustala proboszcz w porozumieniu z niektórymi przynajmniej członkami rady. Porządek dzienny posiedzenia powinien być podany wcześniej do wiadomości wszystkich członków.

4. Członkowie rady parafialnej mają prawo poruszania wszystkich istotnych problemów parafii. Porządek obrad winien zawierać na końcu punkt „wolne wnioski”.

5. Członkowie rady parafialnej mają też prawo proponować tematy następnych posiedzeń rady.

6. Każde posiedzenie rady parafialnej powinno być przez wybranego spośród członków rady parafialnej sekretarza zwięźle protokołowane. Protokół winien być odczytany i zatwierdzony na następnym posiedzeniu rady.

7. Liczebniejsza rada parafialna może powołać sekretariat, który przygotowuje z proboszczem porządek obrad, ustala protokolanta posiedzenia i prowadzi archiwum rady parafialnej.

6. Z a d a n i a r a d y p a r a f i a l n e j i k o n i e c z n o ś ć f o r m a c j i j e j c z ł o n k ó w

1. Zadania rady parafialnej *Dyrektorium apostołstwa świeckich* (pkt 82) określa następująco: „Do zadań rady parafialnej należy, między innymi, pobudzanie i rozwój inicjatywy apostołskiej wśród parafian, koordynacja poczynań apostołskich, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wyrażanie opinii w sprawach parafii oraz wysuwanie propozycji i wniosków dotyczących udoskonalenia pracy parafialnej”.

2. Wykonanie tych zadań wymaga od członków rady parafialnej dużej dojrzałości duchowej i odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej. Dlatego członkowie rady winni stale pogłębiać swoje życie wewnętrzne i wiedzę religijną przez lekturę, słuchanie wykładów i udział w kursach czy seminariach.

3. W czasie kiedy życie parafialne rozwija się bez zakłóceń i w parafii nie prowadzi się np. większych prac remontowo-budowlanych, rada parafialna mogłaby się zająć formacją przyszłych działaczy życia publicznego poprzez zapoznanie członków rady z nauczaniem społecznym Kościoła.

STATUT WZORCOWY RADY PARAFIALNEJ

(Załącznik do instrukcji o tworzeniu i funkcjonowaniu rad parafialnych)

1. N a z w a , t e r e n d z i a ł a n i a , s i e d z i b a i c e l e s t a t u t o w e

§ 1. Wprowadzając w życie postanowienia Soboru Watykańskiego II, wskazania *Dyrektorium apostołstwa świeckich* opracowanego przez Komisję Episkopatu ds. Apostołstwa Świeckich oraz zalecenia Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, proboszcz parafii pod wezwaniem w powołuje społeczny organ doradczy, którego zadaniem jest służenie duszpasterstwu parafialnemu pomocą i radą.

§ 2. Powołanemu organowi doradczemu nadaje się nazwę: „Rada parafii pod wezwaniem w”.

§ 3. Rada parafialna działalnością swoją obejmuje teren parafii pod wezwaniem w i ma siedzibę przy proboszczu parafii.

§ 4. Rada parafialna jest wspólnotą ludzi jednej wiary, zespolonych miłością Chrystusową i nadzieją, stawiających sobie za cel rozwój Kościoła katolickiego, chrześcijańską formację własnej osobowości jak i swoich rodzin oraz podejmowanie działalności ewangelizacyjnej wśród ogółu parafian. Rada parafialna obejmuje swoją działalnością całość życia parafialnego, niosąc pomoc w wypełnianiu misji Kościoła. Wytyczony cel rada parafialna realizuje poprzez modlitwę, ćwiczenia duchowe, dobre uczynki, osobistą pracę świadczoną dla wspólnego dobra oraz szerzenie wiedzy i kultury chrześcijańskiej. Wszystkie kierunki działalności rady parafialnej mają za zadanie rozwijanie chrześcijańskiego życia, niesienie bezinteresownej pomocy duchowej i materialnej oraz uświęcenie pracy ludzkiej.

§ 5. Wykonanie tych zadań wymaga od członków rady parafialnej dużej dojrzałości duchowej i odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej. Dlatego członkowie rady winni stale pogłębiać swoje życie wewnętrzne i wiedzę religijną przez lekturę, słuchanie wykładów i udział w kursach czy seminariach.

2. K o m p e t e n c j e

§ 6. Rada parafialna jest gremium doradczym proboszcza we wszystkich sprawach parafii (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 536 § 2), nie jest organem władzy i nie ma osobowości prawnej.

§ 7. Sprawy personalnej obsady duchowieństwa parafialnego nie wchodzą w zakres kompetencji rady parafialnej.

§ 8. Określenie zakresu kompetencji rady parafialnej w sprawach finansowych należy do biskupa diecezjalnego.

§ 9. Rada parafialna po przedyskutowaniu sprawy, którą jej przedłożono, ma prawo podejmować uchwały; są one wyrażeniem opinii i przygotowaniem decyzji, a więc radą dla proboszcza, który jest w sumieniu obowiązany rady tej wysłuchać, z nią się liczyć i — jeśli uzna ją za słuszną — powinien w miarę możliwości postanowienia rady parafialnej wprowadzać w życie.

§ 10. Do wykonania postanowień rady parafialnej niezbędne jest czynne włączenie się członków rady.

§ 11. Jeżeli realizacja jakiegoś postanowienia rady parafialnej zdaniem proboszcza nie jest z jakichś względów możliwa, proboszcz powinien swoje stanowisko wobec członków rady umotywować.

§ 12. Sprawy sporne między radą parafialną a proboszczem rozstrzyga biskup diecezjalny.

3. S k ł a d i l i c z e b n o ś ć

§ 13. W skład rady parafialnej wchodzi:

a) proboszcz i jego współpracownicy kapłani;

- b) rektorzy kościołów nieparafialnych;
- c) przedstawiciele zgromadzeń zakonnych działających na terenie parafii;
- d) przedstawiciele katechetów i katechetek świeckich;
- e) przedstawiciele bractw, ruchów i organizacji katolickich działających na terenie parafii;
- f) przedstawiciele katolików świeckich.

§ 14. Członków rady parafialnej powołuje proboszcz, od jego uznania zależy też liczba członków rady.

§ 15. W czasie trwania kadencji dopuszcza się możliwość kooptacji nowych członków rady parafialnej zarówno przez proboszcza, jak i na wniosek aktualnych członków rady za zgodą proboszcza.

§ 16. Skład rady parafialnej i jego zmiana podlegają zatwierdzeniu przez biskupa diecezjalnego.

§ 17. Na posiedzenia rady parafialnej, poświęcone jakiejś szczególnej tematyce, mogą być zapraszane w charakterze rzeczoznawców osoby nie będące członkami rady.

4. K a d e n c j a

§ 18. Kadencja rady parafialnej trwa 3 lata. Istnieje możliwość przedłużenia kadencji w niezmienionym składzie, wskazane jest jednak, aby część składu rady parafialnej uległa odnowieniu.

§ 19. Osoba, która jest członkiem rady parafialnej przez 5 kolejnych kadencji, powinna przynajmniej przez 1 kadencję pauzować.

§ 20. Wygaśnięcie mandatu członka rady parafialnej następuje na skutek śmierci, rezygnacji lub opuszczenia terenu parafii na stałe.

§ 21. Członek rady opuszczający parafię, lecz wyrażający wolę dalszej pracy, może mandat zachować po uzyskaniu zgody proboszcza.

§ 22. Wygaśnięcie mandatu może także nastąpić przez wykluczenie członka rady parafialnej z powodu postępowania niezgodnego ze statutem rady. Decyzję taką podejmuje proboszcz po uprzednim przedłożeniu okoliczności uzasadniających wykluczenie. Członek rady parafialnej, wobec którego wysuwa się zarzuty, winien być obecny na posiedzeniu rady i ma prawo do obrony.

§ 23. Rozpatrywanie sprawy obwinionego członka rady parafialnej na posiedzeniu rady nie będzie podejmowane, o ile zgłosi on taki wniosek z równoczesną dobrowolną rezygnacją z dalszego uczestnictwa w radzie parafialnej.

§ 24. Rada parafialna może się rozwiązać na wniosek przynajmniej 2/3 liczby członków.

§ 25. Zmiana proboszcza wymaga powołania nowej rady parafialnej.

5. P o s i e d z e n i a

§ 26. Posiedzeniom rady parafialnej przewodniczy proboszcz lub wyznaczony przez niego zastępca.

§ 27. Częstotliwość posiedzeń rady parafialnej zależy od uznania proboszcza i aktualnych potrzeb parafii. Posiedzenia winny odbywać się co najmniej

raz na kwartał. Przynajmniej raz w roku powinno odbyć się otwarte posiedzenie rady parafialnej, by umożliwić wiernym zapoznanie się z jej pracami.

§ 28. Porządek obrad i tematy, które mają być omawiane, ustala proboszcz w porozumieniu przynajmniej z niektórymi członkami rady parafialnej. Porządek dzienny posiedzenia powinien być podany wcześniej do wiadomości wszystkich członków rady.

§ 29. Członkowie rady parafialnej mają prawo poruszania wszystkich istotnych problemów parafii. Porządek obrad na końcu winien zawierać punkt „wolne wnioski”.

§ 30. Członkowie rady parafialnej mają też prawo proponować tematy następných posiedzeń.

§ 31. Każde posiedzenie rady parafialnej powinno być zwięźle protokołowane. Protokół winien być odczytany i zatwierdzony na następnym posiedzeniu rady.

6. P r a w a i o b o w i ą z k i c z ł o n k ó w r a d y p a r a f i a l n e j

§ 32. Członkowie rady parafialnej powinni uczestniczyć w duchowym i organizacyjnym życiu parafii. Obowiązuje ich ofiarna praca na rzecz Kościoła i wspólnoty parafialnej.

§ 33. Obowiązkiem członka rady parafialnej jest uczestniczenie w posiedzeniach rady parafialnej i w realizacji postanowień rady.

§ 34. Członkowie rady parafialnej mają prawo i obowiązek wypowiedania się na temat duszpasterstwa parafialnego, działalności społecznej we wspólnocie parafialnej i inspirowania nowych form pracy.

§ 35. Udział w radzie parafialnej jest honorową pracą społeczną.

7. S t a t u t, j e g o u c h w a l e n i e i z a t w i e r d z e n i e

§ 36. Uchwalenie przez radę statutu i wprowadzenie zmian wymaga uchwały powziętej większością 2/3 głosów i zgody proboszcza.

§ 37. Statut i ewentualne zmiany wchodzą w życie po ich zatwierdzeniu przez biskupa diecezjalnego.

§ 38. Niniejszy statut został uchwalony na posiedzeniu rady parafialnej w dniu i zatwierdzony przez biskupa diecezjalnego w dniu

III. KATECHIZACJA W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Niniejsza instrukcja, podobnie jak i pozostałe wskazania dotyczące przygotowania dziecka do pełnego uczestnictwa w Eucharystii (zob. WWK 1989 nr 2, s. 121-135) i do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej (zob. tamże, s. 135-138) oraz katechizacja osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo, jest szczegółowym dopełnieniem końcowego dokumentu Synodu Archi-

diecezji Wrocławskiej *Katecheza w służbie wychowania religijnego dzieci, młodzieży i dorosłych*.

Wskazania zawarte w tej instrukcji należy więc przyjąć i zastosować w kontekście dokumentu głównego, który podaje teologiczne i antropologiczne podstawy katechezy, ukazuje jej uwarunkowania społeczne oraz omawia aspekt pastoralny.

1. N a u c z a n i e k a t e c h e t y c z n e

Prawne podstawy katechezy Kościoła uwzględnia Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonach 773-780. Jest tam mowa o obowiązku nauczania prawd wiary, o organizowaniu katechizacji parafialnej oraz przygotowaniu katechetów duchownych i świeckich. Natomiast o nauczaniu i wychowaniu religijnym w szkole mówią kanony 796-806.

Od powrotu nauki religii do szkoły w r. 1990 prawną stroną tego zagadnienia reguluje rozporządzenie MEN z dnia 14 IV 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (zob. WWK 1992 r. nr 3, s. 266-271) oraz zarządzenie MEN z dnia 3 VIII 1992 r. w sprawie zapewnienia prawa wykonywania praktyk religijnych dzieciom i młodzieży przebywającym w zakładach wychowawczych i opiekuńczych oraz na obozach i koloniach.

Komentarz do rozporządzenia MEN z dnia 14 IV 1992 r. stanowi *Pro memoria* na Konferencję Episkopatu Polski w dniach 30 IV-2 V 1992 r. oraz z listopada tego roku.

Ponadto wszystkich księży proboszczów oraz pracowników katechezy duchownych i świeckich, zatrudnionych w katechizacji na terenie Archidiecezji Wrocławskiej, obowiązuje zarządzenie Metropolity Wrocławskiego z dnia 17 VIII 1990 r. w sprawie powrotu nauki religii do szkół w Archidiecezji Wrocławskiej (zob. WWK 1990 r. nr 4, s. 371-374).

2. P r a w o i o b o w i ą z e k k a t e c h e z y

Katecheza zawsze stanowiła dla Kościoła ważny obowiązek oraz trwałe i niezbywalne prawo. Z teologicznego punktu widzenia każdy ochrzczony ma prawo otrzymać od Kościoła naukę i wychowanie, co ułatwi mu dojście do życia autentycznie chrześcijańskiego. Do tych zagadnień nawiązał Sobór Watykański II zwłaszcza w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*. Również papieże ostatnich czasów przywiązują do katechezy specjalną uwagę i poświęcają jej szczególne miejsce w swoim nauczaniu. Wyrazem tego była działalność Pawła VI, który zatwierdził w r. 1971 przygotowaną przez Kongregację ds. Duchowieństwa *Ogólną instrukcję katechetyczną*. Zagadnieniu katechizacji wiele też miejsca poświęcił w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* z 1975 r. Jan Paweł II problemem katechizacji zajął się w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* z 1979 r. Ponadto Ojciec święty bardzo często powraca do tego zagadnienia w swoim apostołskim nauczaniu, mówiąc m. in. o pilnej potrzebie

nowej ewangelizacji (przemówienie z 4 XII 1992 r.), o potrzebie katechezy dla wzrastania w poznaniu Boga (przemówienie z 17 XI 1992 r.), o posłudze nauczyciela religii (przemówienie z 14 XI 1991 r.), o odpowiedzialności wszystkich za wychowanie (przemówienie z 9 XI 1992 r.), o świadkach Chrystusa w szkole współczesnej (przemówienie z 28 IV 1992 r.).

3. Katecheza parafialna

a) Cele katechezy

Celem katechezy jest kształtowanie dojrzałej postawy chrześcijanina, a więc:

- pogłębiona świadomość wiary (zdrowa religijność),
- pełne uczestnictwo w życiu liturgicznym, głównie w Eucharystii,
- wprowadzenie w życie wspólnoty Kościoła,
- postawa apostołska w duchu chrześcijańskiego świadectwa.

b) Formy katechezy w parafii

W każdej parafii miejskiej i wiejskiej powinny być realizowane następujące formy katechezy:

- katecheza przedszkolna dzieci 4, 5 i 6-letnich,
- katecheza dzieci szkoły podstawowej,
- katecheza młodzieży szkół ponadpodstawowych,
- katecheza młodzieży pozaszkolnej (pracującej i bezrobotnej),
- katecheza młodzieży studiującej (w większych ośrodkach),
- katecheza sakramentalna,
- katechumenat dorosłych, jako przygotowanie do sakramentu chrztu, pokuty, Eucharystii, bierzmowania i małżeństwa.

Papież Jan Paweł II przypomina, że katecheza powinna być też skierowana do wszystkich upośledzonych fizycznie lub umysłowo. „Mają oni prawo tak samo, jak ich rówieśnicy, poznać »tajemnicę wiary«” (CT 41). Odpowiadając za rozwój ich wiary, katecheci powinni w zależności od sytuacji zorganizować dla nich katechizację w parafii, względnie w miejscu zamieszkania, np. w internacie, w domu dziecka itp. Ponadto katecheci powinni pamiętać o katechizowaniu młodzieży trudnej, np. z domów poprawczych. Dla nich również w zależności od sytuacji powinni zorganizować katechizację w parafii lub w miejscu zamieszkania.

Niezależnie od katechezy formalnej katecheci powinni w sposób twórczy angażować się w pracę wychowawczą w grupach nieformalnych, a więc wspólnotach, stowarzyszeniach, bractwach, które mogą być organizowane również na terenie szkoły (zob. rozporządzenie MEN z 14 IV 1992 r. § 7 p. 3).

Uwaga duszpasterzy i katechetów zatroskanych o to, aby nie utracić nikogo z powierzonych im pieczy wiernych, powinna się skupiać na trosce o rozwój wiary tej części młodzieży, która przeżywa trudności wieku dorastania, żyje

nieraz w trudnych warunkach domowych i rodzinnych, jest zaniedbana religijnie, moralnie i społecznie oraz ulega najrozmaitszym patologiom (zob. CT 34-40).

W takiej sytuacji katechizacja młodzieży pozaszkolnej powinna znaleźć w każdej parafii właściwe zrozumienie i należyłą organizację bez względu na trudności, jakie mogłyby występować. Domaga się tego od duszpasterzy potrzeba podstawowej ewangelizacji młodych ludzi narażonych na kryzysy wiary i moralne zepsucie. Katechizacja tej części młodzieży powinna zmierzać do uzupełnienia braków w osobistej formacji młodych, ewentualnych niedomogów katechezy szkolnej, a także systematycznie uwrażliwiać młodego człowieka na wartości religijne, duchowe i kulturowe.

Nie trzeba uzasadniać, że każda forma katechezy młodzieżowej powinna być zawsze powiązana z życiem wspólnoty parafialnej, a przez to z życiem Kościoła powszechnego.

Podobnie jak dbałość o powołania kapłańskie i zakonne spoczywa na całej parafii, tak również budzenie i rozwijanie zamiłowań katechetycznych wśród osób świeckich, aktywnie zaangażowanych w życie Kościoła, należy do wszystkich członków wspólnoty parafialnej (CT 67).

4. K a t e c h e z a w s z k o l e

Rok szkolny rozpoczyna się i kończy zawsze uroczystą Mszą św. i okolicznościową homilią. Poprzez ogłoszenia duszpasterskie w niedzielę poprzedzającą zapraszamy na nią całą wspólnotę parafialną, a zwłaszcza rodziców, nauczycieli, młodzież i dzieci, dając wszystkim okazję do sakramentu pokuty.

„Dla wielu młodych ludzi — naucza Jan Paweł II — nauka religii jest jedyną okazją, by spotkać się z orędem wiary i przez stosunkowo długi okres regularnie uczestniczyć w życiu Kościoła. Dla wszystkich osób i instytucji odpowiedzialnych za tę sferę stwarza to dużą szansę, a zarazem poważny obowiązek współdziałania w kształtowaniu i rozwijaniu nauki religii, aby zapewnić jej atrakcyjność i zapewnić jej miejsce w programie nauczania”. Dalej mówiąc o współczesnych zagrożeniach, utracie zmysłu transcendencji, zmienionej hierarchii wartości i wzrastającej obojętności wobec wiary i Kościoła, coraz wyraźniej określającej atmosferę szkoły i środowisk zawodowych, Papież stwierdza: „W tej sytuacji szkolna nauka religii staje się w pewnej mierze »wysuniętą placówką« Kościoła w pluralistycznym społeczeństwie” (przemówienie z 4 XII 1992 r.). A więc nauczanie religii w szkole na wszystkich poziomach rozwoju młodego człowieka powinno prowadzić do ożywienia wiary oraz do osobowego spotkania z Chrystusem i Jego Kościołem w liturgii i życiu społecznym własnej parafii niezależnie od tego, do jakiej szkoły uczęń uczęszcza (por. DCG 129).

Odpowiedzialność za integracyjne działania między szkołą, rodziną i parafią spoczywa na wszystkich wychowawcach, a głównie na rodzicach i katechetach, którzy powinni czuć się duchowo związani ze wspólnotą Kościoła lokalnego i posiadać stały kontakt z jej duszpasterzami. Rozwój więzi dokonuje się na katechezie szkolnej m. in. przez występujący w każdej

jednostce lekcyjnej element liturgiczny, ukazujący zbawcze działanie Chrystusa w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii oraz w roku liturgicznym, a także poprzez element eklezjalny, gdy grupa katechetyczna tworzy wspólnotę słuchającą słowa Bożego, wspólnotę modlitwy i wspólnotę czynnej miłości.

Więź dzieci i młodzieży z parafią pomaga utrzymywać i pogłębiać wszelkie formy katechezy sakramentalnej, a więc przygotowanie sakramentu chrztu, spowiedzi, pierwszej Komunii św., bierzmowania i małżeństwa.

W każdej parafii powinna być dokładna ewidencja uczniów aktualnie uczęszczających na lekcje religii w szkołach podstawowych i średnich, znajdujących się poza terenem parafii. Ułatwi to kontakty osobiste oraz umożliwi uczestnictwo w życiu społecznym parafii (w stowarzyszeniach, zespołach czy grupach).

Przejsiowe niedomagania katechezy szkolnej, spowodowane niepełnym wymiarem godzin lekcyjnych, muszą być uzupełnione duszpasterstwem parafialnym w ramach różnych zespołów, stowarzyszeń czy grup (CT 70). Trzeba jednak pamiętać, że te formy nie zastępują nauki religii w szkole, ale ją uzupełniają i poszerzają w kształtowaniu dojrzałej postawy wiary. Dopełnieniem brakujących z różnych przyczyn godzin religii w szkole muszą być w parafii tzw. godziny duszpasterskie: dla uczniów kl. I-IV na temat uczestnictwa w Eucharystii oraz modlitwy liturgicznej i prywatnej; dla uczniów kl. V-VI na temat życia sakramentalnego i formacji charakterologicznej, dla uczniów kl. VII-VIII na temat przygotowania do chrześcijańskiej dojrzałości, dla młodzieży szkół ponadpodstawowych na temat życia w małżeństwie, rodzinie i społeczeństwie (zob. zarządzenie Metropolity Wrocławskiego z 17 VIII 1990 r. w sprawie powrotu nauki religii... jw., s. 371-374).

Wszyscy katecheci świadomi swego powołania powinni czuć się zobowiązani w sumieniu do podejmowania wysiłków na rzecz objęcia katechezą możliwie wszystkich uczniów, zwłaszcza szkół ponadpodstawowych oraz wychowywania ich do więzi z Kościołem i rozwijania w nich potrzeby katechezy permanentnej jako postawy na całe życie.

5. K a t e c h i z a c j a r o d z i c ó w i w y c h o w a w c z a w s p ó ł p r a c a z n i m i

Skuteczność katechizacji, tak parafialnej jak i szkolnej, w dużej mierze jest uzależniona od środowiska rodzinnego. Stąd obowiązkiem duszpasterzy i katechetów jest ciągle uwalnianie rodziców na ważność katechezy Kościoła oraz ich miejsca w tejże katechezie, a także zachęcanie, aby obydwój rodzice, a więc ojciec i matka, uczestniczyli w rozwoju wiary swojego dziecka i czynnie włączali się do współpracy wychowawczej z nauczycielami religii w tej dziedzinie. Dlatego też rodzice powinni poważnie i w sposób odpowiedzialny potraktować katechezę szkolną i parafialną nie tylko od strony wiedzy religijnej, ale również od strony formacyjnej. Podjęcie się tych obowiązków przez rodziców wiąże się z katechizacją samych rodziców w ramach katechezy dorosłych.

Jan Paweł II uczy, że „Wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy stałej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych” (CT 43). Odczytując właściwy sens pouczenia papieskiego na ten temat, trzeba podjąć stałą i systematyczną katechezę rodziców dzieci i młodzieży we wszystkich parafiach, a nie ograniczać jej tylko do spotkań z rodzicami dzieci przedkomunijnych czy przedszkolnych, ale prowadzić ją z rodzicami uczniów wszystkich klas szkoły podstawowej i średniej.

Spotkania wychowawcze z rodzicami, tak na konsultacjach i wywiadówkach szkolnych (zob. rozporządzenie MEN z 14 IV 1992 r. §7 p. 2) jak i w parafii, jeśli będą należycie przygotowane przez duszpasterzy i katechetów, mogą odegrać poważną rolę integracyjną dzieci i młodzieży ze wspólnotą parafialną. Poprzez rodzinę uzyskuje się lepszy kontakt z uczniami i wiąże się ich z życiem parafii. Rodzina bowiem uczestniczy w niedzielnej Eucharystii, przeżywa wspólnie rok liturgiczny, pielęgnuje chrześcijańskie obyczaje, bierze udział w społecznym życiu parafii, angażując się w akcję charytatywną, budowę, remonty itp. Dlatego też przypomina się zasadę, że katecheci mają obowiązek przeprowadzenia minimum trzech spotkań wychowawczych z rodzicami w ciągu roku szkolnego (zob. *Instrukcja o współpracy duszpasterzy z rodzicami*. WWK 1980 nr 1-3, s. 14-19).

6. Organizacja katechezy w szkole

Nauczanie religii w szkołach Archidiecezji regulują odpowiednie rozporządzenia ministra MEN, instrukcje KEP oraz zarządzenia Metropolity Wrocławskiego wydawane sukcesywnie, w zależności od potrzeb. Wszystkie powyższe dokumenty są drukowane we „Wrocławskich Wiadomościach Kościelnych”. Stąd księża proboszczowie, katecheci duchowni i świeccy, zatrudnieni w szkołach, powinni je poznać i do nich się stosować.

Nauczyciele posiadający skierowanie biskupa diecezjalnego do danej szkoły podlegają przepisom organizacyjnym szkoły (dyrekcji i władzom oświatowym) oraz muszą działać w duchu wskazań Kościoła (od niego bowiem otrzymali misję nauczania) i respektować wymagania duszpasterstwa parafii.

Jako zasadę trzeba uznać dwie godziny religii tygodniowo w przedszkolach, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych (zob. rozporządzenie MEN z 14 IV 1992 §8). Jedynie brak obsady personalnej może zwolnić na pewien czas od tego ustalenia. Natomiast braki pomieszczeń w szkole mogą być uzupełnione przez prowadzenie lekcji religii w salach parafialnych, ale zawsze rozumianych jako nauczanie szkolne.

Tematy lekcji religii oraz frekwencja uczniów na zajęciach katechetycznych każdorazowo powinny być wpisywane do dziennika lekcyjnego.

Nadto *Pro memoria* na Konferencję Episkopatu Polski z 30 IV-2 V 1992 r. sugeruje konieczność prowadzenia dokumentacji z nauczania religii w parafii, zwłaszcza w klasie końcowej szkoły podstawowej i wszystkich typach szkoły średniej. Świadectwo szkolne nie będzie bowiem dokumentem, który mógłby przedstawić księdzu proboszczowi zainteresowany w razie pełnienia funkcji ojca chrzestnego, matki chrzestnej itd.

Prowadzenie zeszytów z katechizacji na wszystkich poziomach nauczania jest obowiązkowe. Zeszyty są dokumentami twórczości katechetycznej uczniów. Stąd zwalnianie młodzieży z obowiązku ich prowadzenia jest równoznaczne z rezygnacją z funkcji wychowawczej, którą one pełnią na katechezie w szkole i w domu.

7. Obowiązujące programy i podręczniki katechetyczne

Katecheza powinna być prowadzona wg programów i podręczników zatwierdzonych przez KEP ds. katechizacji. Do przestrzegania tej zasady jest zobowiązany każdy katecheta, gdyż tylko wówczas będzie zachowana zasada integralności przekazywanego orędzia chrześcijańskiego.

Katecheza powinna również uwzględniać postawy wnikające z katolickiej nauki społecznej, tradycje narodowe i regionalne oraz kształtować postawy religijne i moralne, społeczne i patriotyczne, a także wynikające z etyki zawodowej.

Program katechizacji, podręczniki metodyczne i katechizmy oraz środki dydaktyczne są podstawowymi narzędziami pracy katechety, jeśli chce, aby jego posługa słowa była zgodna z oczekiwaniem Kościoła. Stąd każdy katecheta powinien dysponować obowiązującymi pomocami i znać ich treść.

Przypomina się obowiązujące programy i podręczniki:

A. Programy katechizacji

— *Program wychowania religijnego dzieci w wieku przedszkolnym* (WWK 1991 nr 4, s. 569-587).

— *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły podstawowej* (WWK 1991 nr 1, s. 1-17).

— *Szczegółowy program katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)*, (tamże, s. 34-123).

— *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej* (tamże, s. 18-33).

— *Szczegółowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, (tamże, s.124-153).

— *Program szczegółowy według serii podręczników „Spotkania z Bogiem” dla czterech klas liceów ogólnokształcących* (WWK 1991 nr 4, s. 587-596).

— *Problematyka do katechizacji młodzieży liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych* (WWK 1991 nr 4, s. 597-608).

B. Podręczniki dla katechizacji

a) w klasach przedszkolnych:

— *Jezus Chrystus z nami*. Podręcznik dla katechizacji dzieci najmłodszych. Tom I i II, pod red. W. K u b i k a, Warszawa 1983-1984.

b) w szkole podstawowej:

— *Podręczniki metodyczne do katechizmu Bóg z nami* przeznaczone dla klas I-IV, pod red. J. C h a r y t a ń s k i e g o, Warszawa 1971-1974.

— *Podręczniki metodyczne do Katechizmu religii katolickiej* przeznaczone dla klas V-VIII, pod red. J. C h a r y t a ń s k i e g o, Warszawa 1976-1980.

c) w liceach ogólnokształcących i technikach:

— Materiały katechetyczne: *Od religii do wiary* (kl. I), *Wspólnota zbawienia* (kl. II), *Świadectwo chrześcijańskie* (kl. III), *Wierność dziedzictwu* (kl. IV), *Spełnienie obietnicy* (kl. V), pod red. M. Majewskiego, Kraków 1980-1984.

— Podręczniki metodyczne: *Spotkanie z Chrystusem* (kl. I LO), *Spotkanie z Bogiem w Kościele* (kl. II LO), *Spotkanie z Bogiem w Prawdzie* (kl. III LO), pod red. J. Charytańskiego, Warszawa 1986-1991, *Spotkanie z Bogiem w świetle* (kl. IV LO), w przygotowaniu.

d) w szkołach zawodowych:

— Materiały katechetyczne: *Dar Boży* (kl. I), *Życie Kościoła* (kl. II), *Odpowiedzialność chrześcijańska* (kl. III), pod red. M. Majewskiego, Łódź 1985.

C. Podręczniki dla katechizowanych

a) w szkole podstawowej:

— dla dzieci młodszych: katechizm *Bóg z nami*, część I-IV.

— dla dzieci starszych: *Katechizm religii katolickiej*, część V-VIII.

b) w liceach i technikach:

— ks. H. Łuczak: *Od religii do wiary* (kl. I), *Wspólnota zbawienia* (kl. II), *Świadectwo chrześcijańskie* (kl. III), *Wierność dziedzictwu* (kl. IV), *Spełnienie obietnicy* (kl. V).

— J. Charytański, R. Murawski, A. Spławski: *Spotkania z Chrystusem* (kl. I LO), *Spotkanie z Bogiem w Kościele* (kl. II LO), *Spotkanie z Bogiem w prawdzie* (kl. III LO), *Spotkanie z Bogiem w świetle* (kl. IV LO), w przygotowaniu.

c) w szkołach zawodowych:

— H. Łuczak: *Dar Boży* (kl. I), *Życie Kościoła* (kl. II), *Odpowiedzialność chrześcijańska* (kl. III).

D. Materiały pomocnicze do katechizacji dorosłych:

— *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1995.

— F. Krenker, *Taka jest nasza wiara*, Paryż 1981.

— *Zarys wiary*, Kraków 1984.

— *Wiem, Komu zawierzyłem. Katechizm dla dorosłych*, pod red. S. Grzybka, Kraków 1985.

— *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, Poznań 1987.

— Pismo św., książki i publikacje religijne, prasa katolicka.

Korzystanie z usług ośrodka audiowizualnego w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej lub z zasobów parafialnych i szkolnych nie zwalnia katechetów z obowiązku zadbania o własny zasób pomocy dydaktycznych, stosowanych w katechizacji. Stanowią one osobisty warsztat pracy dydaktycznej i wychowawczej katechety.

Miejsce nauczania religii w szkole (salę szkolną) należy ustalić z dyrekcją szkoły, zawsze mając na uwadze konkretne warunki lokalowe szkoły. Nie jest wskazane, aby nauczanie religii „wędrowało” po różnych w danej chwili wolnych salach, gdyż to dezorganizuje katechizację.

8. Postawa katechety w szkole

„W katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, a każdy inny nauczający w tej mierze, w jakiej jest Jego zwiastunem lub tłumaczem i w jakiej Chrystus mówi przez jego usta” (CT 6). Te słowa adhortacji *O katechizacji w naszych czasach* przypominają, że głównym i pierwszym katechetą jest sam Chrystus, a katecheci — wszczępieni w prorocką misję Chrystusa — winni z Niego czerpać wzór i moc dla swojej osobowości katechetycznej. Rola nauczycieli religii ma charakter służebny i pomocniczy, wypływający z nauczycielskiej misji Kościoła, który kieruje do pracy w szkole ludzi odpowiednio przygotowanych i odpowiedzialnych. Mają oni być świadkami Chrystusa w środowisku szkolnym przez dojrzałą postawę wiary i miłości. Katechetę winny cechować: Umilowanie Pisma św., wiedza, mądrość, roztropność, nieskazitelność charakteru, zrozumienie potrzeb i zaangażowanie w problemy współczesnego człowieka, podejście psychologiczne, sprawiedliwość i dobroć, poświęcenie i duch apostołski oraz pogodne, optymistyczne usposobienie.

Kapłanów diecezjalnych i zakonnych, podobnie jak przy wszystkich zajęciach duszpasterskich, obowiązuje w szkole strój duchowny. Świeccy pracownicy katechezy ubierać się powinni czysto i schludnie, bez przesadnego schlebiana panującej modzie.

Wszyscy katecheci muszą pamiętać, że na katechezie w wypowiedziach, sądach, poglądach oraz postawach życiowych zawsze reprezentują Chrystusa (por. CT 6).

Od katechety należy wymagać stosowania na katechezie elementarnych zasad dydaktyki oraz psychologii i pedagogiki, stawiania uczniom rozsądnych wymagań intelektualnych (CT 55) i wychowawczych oraz oceniania ich sprawiedliwie i obiektywnie. Należy przy tym pamiętać, że wiedza katechizmowa nie wyczerpuje celu finalnego katechezy (dojrzała postawa wiary), podobnie jak zewnętrzne przejawy kultu nie wyczerpują istoty religii. A zatem stawiane uczniom wymagania intelektualne (wiedza religijna) muszą iść koniecznie w parze z wymaganiami moralnymi i charakterologicznymi.

9. Współpraca katechety ze szkołą

Szkoła i katecheza spotykają się ze sobą na płaszczyźnie dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej (CT 69).

Szkoła kształtuje władze umysłowe ucznia i rozwija jego uzdolnienia, uczy prawidłowego formułowania sądów i wniosków, wyrabia zmysł wartości, wprowadza w dziedzictwo ogólnoludzkiej kultury, przygotowuje do życia w społeczeństwie i wdraża do pracy nad sobą.

Katecheza zaś ukazuje duchowy wymiar rzeczywistości i nadprzyrodzoną godność człowieka, stoi na straży najwyższych wartości humanistycznych, kulturowych, społecznych i narodowych, wspomaga działanie wychowawcze szkoły poprzez formację wszechstronnie rozwiniętej i dojrzałej osobowości człowieka.

W rezultacie wychowawczego współdziałania szkoły, rodziny i katechezy u uczniów powinna ukształtować się postawa społeczna, otwarta i życzliwa wobec każdego człowieka, poszanowanie rodziny i jej praw, przygotowanie do odpowiedzialnej i uczciwej pracy w każdym zawodzie.

Dyrekcja szkoły i grono nauczycielskie oczekują od katechetów skutecznego wpływu wychowawczego, wprowadzania atmosfery życzliwości, spokoju i powagi oraz podniesienia autorytetu szkoły wobec rodziców i środowiska społecznego.

Bieżące potrzeby duszpasterstwa oraz posługa kapłańska często wypadają w godzinach zajęć szkolnych. Stąd muszą one być zharmonizowane z wymogami szkoły i planem lekcji religii w szkole. Oznacza to ścisłą współpracę z dyrekcją szkoły oraz pomoc w razie potrzeby w zorganizowaniu zastępstwa. Dlatego księża proboszczowie powinni posiadać u siebie aktualny plan zajęć szkolnych wszystkich katechetów duchownych, zakonnych i świeckich. Zajęcia duszpasterskie, np. kolęda, wyjazdy służbowe, rekolekcje kapłańskie, zjazdy koleżeńskie, a zwłaszcza tzw. dzień wolny, nie mogą dezorganizować pracy w szkole i minimalizować pozycję i zasięg katechezy w szkole.

Takie sprawy jak: Rekolekcje wielkopostne, pielgrzymki, wycieczki, jaśółka, opłatek oraz wszystkie inne imprezy organizowane przez katechetów w szkole muszą być uprzednio uzgodnione z dyrekcją szkoły, a w ważniejszych przypadkach także na piśmie. Termin parafialnych rekolekcji wielkopostnych powinien zostać ustalony z dyrekcją szkoły na miesiąc przed ich rozpoczęciem (zob. rozporządzenie MEN z 14 IV 1992 § 10).

Uczestnictwo nauczycieli religii w radach pedagogicznych szkoły jest ich prawem i obowiązkiem (zob. rozporządzenie MEN z 14 IV 1992 § 7). Księża zaś swój udział w tych posiedzeniach powinni traktować jako jedną z form posługi duszpasterskiej i ewangelizacyjnej w stosunku do nauczycieli i uczniów. Ona pozwoli przybliżyć wartości chrześcijańskie do wychowania szkolnego i zaktywizować środowisko szkolne pod względem religijnym i społecznym. Na spotkaniu z gronem pedagogicznym można zasugerować niektóre konkretne formy współpracy szkoły i parafii, jak np. jednomyślne stanowisko wobec patologii społecznych, omawianie niektórych problemów na lekcjach wychowawczych w szkole i podczas niedzielnej homilii mszalnej, a także podczas rekolekcji adwentowych i wielkopostnych. Taka współpraca może się okazać niezwykle pożyteczna dla dobra wspólnego.

10. Zadania księdza proboszcza wobec katechezy w szkole

Ksiądz proboszcz z racji swojej funkcji zgodnie z KPK kan. 776 jest obowiązany do czuwania nad przebiegiem katechezy szkolnej i parafialnej pod względem merytorycznym i organizacyjnym. Z tym wiąże się cały szereg zadań, z których on nie może czuć się zwolniony. Należą do nich:

a) Troska o przygotowanie wykwalifikowanych nauczycieli religii poprzez kierowanie odpowiednich osób na studia katechetyczne.

b) Kontaktowanie się z dyrekcją szkoły i gronem nauczycielskim.

c) Przyjazne nastawienie do katechetów zatrudnionych na terenie parafii i dopilnowanie uzupełniania kwalifikacji zawodowych przez tych, którzy tego potrzebują.

d) Hospitowanie lekcji religii w szkołach znajdujących się na terenie parafii.

e) Uczestniczenie w radach pedagogicznych szkół znajdujących się na terenie parafii.

f) Systematyczne omawianie problemów wychowawczych i pastoralnych na wspólnych spotkaniach ze wszystkimi katechetami w parafii zależnie od potrzeb, a nawet systematycznie, np. raz w miesiącu.

g) Powołanie rady katechetycznej w parafii, do której wchodzi: ksiądz proboszcz, księża wikariusze, wszyscy nauczyciele religii oraz przedstawiciele rodziców (kan. 774 i 776). „Wspólnota parafialna powinna bowiem pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy” (CT 67).

h) Księża proboszczowie na terenie miast, np. Wrocławia, Dzierżoniowa, Kłodzka, Nowej Rudy, Świdnicy Śl. itd. powinni zadbać o równomierne obsadzenie stanowisk katechetów w szkołach. Oznacza to, że katecheci, zwłaszcza duchowni, uczą w szkołach niekoniecznie znajdujących się na terenie parafii, do której zostali skierowani przez biskupa.

i) Jeśli ksiądz proboszcz na terenie swojej parafii nie jest w stanie sam zapewnić pełnego wymiaru godzin religii w szkołach, to zwraca się w porozumieniu z ks. dziekanem o pomoc kapłańską do sąsiednich parafii, zwłaszcza do tych katechetów, którzy mają mniej zajęć w szkołach lub mogą być zastąpieni przez osoby świeckie. Kapłani ci są zobowiązani przyjść z pomocą. Dotyczy to również kapłanów zakonnych posiadających jurysdykcję w Archidiecezji Wrocławskiej. Ewentualne koszty związane z dojazdem do szkoły pokrywa parafia, na terenie której znajduje się szkoła. Wszystkie sprawy sporne w tej dziedzinie rozstrzyga ksiądz dziekan i on podejmuje ostateczną decyzję.

j) Ksiądz proboszcz nie powinien zapominać o tym, że zbudowane wielką ofiarnością i wysiłkiem sale katechetyczne stanowią dobro wspólne Kościoła. Powinny więc być należycie konserwowane i wykorzystywane w różnych celach duszpasterskich lub za zgodą Kurii przeznaczone do innych zadań, mających związek z dobrem wspólnym.

11. A n g a ż o w a n i e z a k o n n y c h i ś w i e c k i c h n a u c z y c i e l i r e l i g i i

Księża proboszczowie kierując do Kurii pisemny wniosek o misję kano- niczną i skierowanie danej osoby do nauczania religii w szkole, muszą mieć poczucie pełnej odpowiedzialności za jej kwalifikacje religijne i moralne oraz dydaktyczne i pedagogiczne, udokumentowane odpowiednimi dyplomami. Zawodowe kwalifikacje nauczyciela religii określa biskup diecezjalny (zob. roz- porządzenie MEN z 14 IV 1992 § 6).

Jako nauczyciele religii na wszystkich poziomach nauczania mogą być zatrudnione osoby posiadające:

a) Studia magisterskie uzyskane na wyższych uczelniach kościelnych, których programy obejmowały przedmioty z zakresu pedagogiki lub katechetyki.

b) Inne studia magisterskie, o ile nauczyciel religii ukończył dodatkowo instytut katechetyczny, seminarium katechetyczne albo kurs katechetyczny.

c) Ukończone wyższe seminarium duchowne lub wyższe studia zawodowe oraz uzyskane przygotowanie pedagogiczne w instytucie katechetycznym, na studium katechetycznym albo kursie katechetycznym.

d) Ukończony instytut katechetyczny albo studium katechetyczne, o ile warunkiem przyjęcia było posiadanie świadectwa maturalnego.

Wyżej wymienione kwalifikacje nauczycieli religii zostały wprowadzone do zarządzenia MEN z 12 X 1990 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli (Monitor Polski nr 41, poz. 317; zob. *Pro memoria* na Konferencję Episkopatu Polski, Jasna Góra, listopad 1992).

Zanim zostanie opracowany i utworzony odpowiedni status prefekta szkół średnich, jako stałego wychowawcy młodzieży, należy zadbać o właściwą obsadę stanowiska katechety w każdej szkole ponadpodstawowej, kierując tam zawsze osoby kompetentne, odpowiednio uzdolnione pedagogicznie i pragnące pracować z młodzieżą.

Kwalifikacje sióstr zakonnych i osób świeckich, ubiegających się o stanowisko nauczyciela religii w szkole, muszą zostać udokumentowane odpowiednimi dyplomami, których kopie należy dołączyć do pisemnego wniosku o misję kanoniczną, skierowanego do Kurii razem z podaniem o zatrudnienie w konkretnej szkole (podać pełną nazwę szkoły i jej adres).

O wszystkich zmianach personalnych, zachodzących na stanowiskach katechetów w szkole podczas roku szkolnego, ksiądz proboszcz każdorazowo powinien powiadamiać referat katechetyczny.

Skierowanie do nauczania religii w szkole, wystawione przez biskupa diecezjalnego, jest ważne do odwołania (zob. rozporządzenie MEN z 14 IV 1992 § 5). Gdyby jednak dyrekcja szkoły domagała się jego ponowienia od nowego roku szkolnego, należy zwrócić się ponownie z odpowiednim pismem do referatu katechetycznego.

Katechetę świeckiego lub zakonnego, podejmującego pracę, ksiądz proboszcz wprowadza do szkoły, przedstawia dyrekcji i gronu pedagogicznemu, zapoznaje ze środowiskiem i czuwa nad jego dydaktyczną i pedagogiczną działalnością. W razie potrzeby bierze w obronę jego dobro osobiste, zapewnia w miarę możliwości pełny wymiar godzin (etat) oraz poczucie pewnej stabilności. Bez ważnych przyczyn osoby świeckie i zakonne nie powinny być zwalniane z pracy ani przez dyrekcję szkoły, ani przez księdza proboszcza.

W przypadku dłuższych zwolnień lekarskich, urlopów macierzyńskich itp. ksiądz proboszcz jest zobowiązany zapewnić zastępstwo w szkole, by nauka religii nie doznawała uszczerbku.

12. Podstawowa i permanentna formacja katechetów duchownych i świeckich

O wynikach dydaktycznych i wychowawczych katechezy decyduje zawsze osobowość katechety jako nauczyciela, wychowawcy i świadka (zob. CT 5 i 8). Dlatego wszyscy katecheci duchowni i świeccy są zobowiązani do ciągłej

formacji ascetycznej i teologicznej przez cały czas pełnienia swojej posługi (zob. DCG 110; CT 71; KPK kan. 780). Formacja ta, zwłaszcza dla katechetów diecezjalnych i zakonnych, odbywa się na konferencjach rejonowych i dekanalnych. Te ostatnie powinny być tak organizowane, by podczas ich trwania można było przeprowadzić przynajmniej dwa razy w roku lekcje pokazowe wraz z omówieniem metodycznym. Przyczyni się to niewątpliwie do podnoszenia kwalifikacji nauczycieli religii i usprawni prowadzenie katechezy w szkole. Za zorganizowanie prowadzenia katechez pokazowych jest odpowiedzialny ksiądz dziekan i wizytator rejonowy.

Siostry zakonne i osoby świeckie biorą udział w konferencjach rejonowych i dekanalnych poświęconych zagadnieniom katechetycznym. Pogłębiają one swoją formację ascetyczną, teologiczną i katechetyczną przez udział w dniach skupienia oraz rekolekcjach organizowanych przez referat katechetyczny.

W Archidiecezji Wrocławskiej osoby świeckie i zakonne podstawową formację katechetyczną zdobywają w Papieskim Wydziale Teologicznym oraz Pomaturalnym Studium Katechetycznym wraz z jego filiami. Apeluje się, aby wszyscy ci katecheci, którzy nie mają dotąd wymaganych kwalifikacji do spełniania posługi katechetycznej, uzyskali je do końca 1995 r.

Jest oczywiste, że wszyscy nauczyciele religii aktualnie zatrudnieni na stanowisku katechety w szkołach i parafiach powinni prowadzić samokształcenie przez wykorzystywanie dostępnej literatury fachowej, np. *Katechety*, *Wychowawcy katolickiego* itp.

13. D u s z p a s t e r s t w o k a t e c h e t y c z n e

Dokumenty kościelne nieustannie przypominają o bezpośrednim związku katechezy z liturgią. W 129 numerze DCG czytamy, że „działalność katechetyczna musi być koniecznie skoordynowana z ogólną działalnością duszpasterską...” Jest przeto rzeczą konieczną, by katecheza pozostawała w łączności z poczynaniami duszpasterskimi, a więc z działalnością biblijną, liturgiczną, ekumeniczną, z apostołstwem świeckim, z działalnością charytatywną itp.

Przypomina się, że należy wychowywać wszystkich katechizowanych do:

— modlitwy,

— uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej i świątecznej,

— spowiedzi św. miesięcznej, adwentowej i wielkopostnej,

— udziału w adoracjach i procesjach eucharystycznych,

— uczestnictwa w misjach, rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych, roratach, gorzkich żalach, drodze krzyżowej, liturgii Wielkiego Tygodnia, nabożeństwach majowych, czerwcowych i październikowych, niesporach niedzielnych, świątecznych i innych.

Czas trwania praktyk religijnych organizowanych dla dzieci należy dostosować do ich wieku.

Bardzo istotną sprawą jest, aby młodzież na progu dojrzałości (koniec szkoły średniej) odbyła rekolekcje zamknięte. Takie ćwiczenia duchowe są prowadzone w wielu miejscowościach Archidiecezji w okresie Bożego Narodzenia i letnich wakacji. Zachęca się do rozwijania ruchu pielgrzymkowego.

Pilną sprawą jest powołanie w parafiach stowarzyszeń religijnych oraz grup i zespołów formacyjnych, w których młodzież pod kierunkiem katechety może rozwijać działalność biblijną, liturgiczną, apostołską, społeczną, kulturalną itp.

14. Wizytacje katechetyczne

Zgodnie z KPK (kan. 775) oraz innych dokumentów kościelnych (np. DCG 126) biskup diecezjalny w kierowaniu działalnością katechetyczną posługuje się powołanymi przez siebie strukturami. Należy do nich m. in. referat katechetyczny. Biskup diecezjalny poprzez zespół ludzi tam pracujących organizuje, koordynuje i troszczy się o poprawność katechizacji w diecezji. W jego imieniu są przeprowadzane wizytacje katechizacji na danym terenie oraz hospitacje lekcji religii w poszczególnych szkołach, na wszystkich poziomach nauczania.

Do przeprowadzenia wizytacji katechetycznych oraz hospitowania nauczycieli religii mają prawo i obowiązek:

- a) wizytatorzy diecezjalni na terenie całej Archidiecezji,
- b) wizytatorzy rejonowi na terenie swojego rejonu,
- c) księża dziekani w swoich dekanatach,
- d) księża proboszczowie w swojej parafii.

Każda wizytacja katechizacji w parafii oraz hospitacja lekcji religii ma przede wszystkim za zadanie pomoc w prawidłowym funkcjonowaniu katechezy Kościoła, a także podniesienie jej rangi w oczach szkoły, rodziny i parafii.

IV. PRZYGOTOWANIE DZIECI DO PEŁNEGO UCZESTNICTWA W EUCHARYSTII

CZĘŚĆ I

Sobór Watykański II w swoich dokumentach przypomina, że Eucharystia jest „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11), jest „szczytem i ośrodkiem sakramentów” (DM 9), „w niej zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb Żywy” (DK 5). „Kościół zatem troszczy się bardzo o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium... byli kształtowani przez Słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując Niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze (KL 48). Niezwykle więc ważne jest przygotowanie do pierwszego pełnego, świadomego i czynnego udziału w Eucharystii” (KL 14). Przygotowanie to trwa zgodnie z obowiązującym programem katechizacji w klasie zerowej, pierwszej i drugiej.

W tym czasie katecheza przekazuje dzieciom te słowa i czyny z Objawienia Bożego, które w szczególnie sposób ukazują uprzedzającą miłość Boga do człowieka. A więc: Stworzenie świata, stworzenie człowieka i szczególne obdarowanie go przez Stwórcę po upadku obietnicą zesłania Zbawiciela, ustawiczne poszukiwanie i napominanie błędzącego człowieka za pośrednictwem proroków, wreszcie zesłanie na świat Odkupiciela Jezusa Chrystusa,

który „przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10), który karmił, uzdrawiał, wskrzeszał, przebaczał, z miłości do człowieka umarł na krzyżu i zmartwychwstał... Ustanowił chrzest św., by nas uczynić przybranymi dziećmi swego Ojca i swoimi braćmi, ustanowił sakrament pokuty, aby ciągle przebaczać i leczyć rany dusz ludzkich. Ustanowił Eucharystię, aby w niej uobecnąć aż do końca świata swoją śmierć i zmartwychwstanie, by być naszym pokarmem i zostać z nami na zawsze.

Wszystkie te dary miłości przekazał Kościołowi, który założył po to, by Jego przybrani bracia już tu na ziemi stanowili jedną rodzinę, zanim zjednoczą się z Nim, jako swoją Głową, na zawsze w Królestwie Niebieskim. Cały ten materiał winien być rozwinięty na kanwie roku liturgicznego, by obchodzone w nim pamiątki zbawczych dzieł Boga, pomogły dziecku przeżywać i lepiej rozumieć poznawane na katechezie treści.

Odpowiedzią na tak ukazaną miłość Boga do człowieka powinna być wzajemna miłość człowieka do Boga i stałe życie w przyjaźni z Bogiem. Ta miłość i przyjaźń ze strony dziecka powinna przejawiać się w trosce o czystość sumienia, w systematycznej modlitwie, w posłuszeństwie przykazaniom Bożym, w szacunku do wszystkiego co pochodzi od Boga, w miłości czynnej do ludzi jako dzieci Bożych i braci, w unikaniu grzechu, który rani miłość Bożą, w żalu i żadoścuczynieniu za popełnione zło w sakramencie Pokuty, w coniedzielnym uczestniczeniu ze wspólnotą Kościoła w Ofierze Eucharystycznej, w jednoczeniu się z Chrystusem i braćmi w Uczcie Ofiarnej, w pamięci o Jego eucharystycznej obecności w świątyniach, w przeżywaniu historii zbawienia w roku liturgicznym przez obchodzenie świąt i uroczystości, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiego Postu i całego okresu wielkanocnego.

Przygotowując dzieci do pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii w ścisłej współpracy z rodzicami, katecheta ma w pamięci słowa Ojca św. Jana Pawła II, który przemawiając w dniu 13 V 1979 r. do zgromadzonych na placu św. Piotra wiernych przed modlitwą Anioł Pański, tak powiedział: „Jakże bardzo zależy nam na tym, aby spełniło się w tym roku oczekiwanie tylu dziecięcych serc i aby Pierwsza Komunia św. stała się dla nich początkiem tej mocy Ducha, do której będą mogli sięgać przez całe życie. Dlatego właśnie tak doniosłe jest całe przygotowanie do Pierwszej Komunii świętej, które przede wszystkim polega na gruntownej katechezie”.

CZĘŚĆ II

PRZYGOTOWANIE DZIECI DO UCZESTNICTWA W SAKRAMENCIE POKUTY I EUCHARYSTII PRZEZ RODZICÓW I KATECHETÓW

A. RODZICE

1. P r a w a r o d z i c ó w

a) Rodzice mają pierwszy obowiązek i nienaruszalne prawo do wychowania potomstwa (DWCH 3; DWCH 6).

b) Rodzice mają obowiązek i prawo do religijnego wychowania dzieci (KPK kan. 226 § 2; DWR 5). Wynika to z woli Stwórcy wyrażonej w porządku naturalnym i ustanowieniu instytucji małżeństwa oraz z przyjęcia Sakramentów św.

— Chrztu, przez który stają się uczestnikami profetycznej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa.

— Bierzmowania, w którym umocnieni Duchem Świętym stają się świadkami Chrystusa i zobowiązują się do szerzenia wiary.

— Małżeństwa, gdy podejmują zobowiązanie przyjęcia i wychowania po katolicku dzieci, którymi Bóg ich obdarzy.

— Chrztu dziecka, kiedy to występują jako świadkowie wiary i wobec wspólnoty Kościoła zobowiązują się wychowywać swoje dziecko w wierze.

2. O b o w i ą z k i r o d z i c ó w

a) Prawo do religijnego wychowania potomstwa wiąże się z obowiązkiem „świecenia dzieciom i domownikom przykładem życia i modlitwy” (KDK 48) oraz prowadzenie działalności katechetycznej w rodzinie (CT 68). Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci jest niezbywalne i dlatego nie mogą ich w pełni zastąpić dziadkowie lub inni członkowie rodziny, nie dyspensuje ich również praca zawodowa lub inne względy.

b) Jednym z etapów religijnego wychowania dziecka jest przygotowanie do uczestnictwa w Sakramencie Pokuty i Eucharystii, w czym cała rodzina powinna brać udział i razem z dzieckiem przyjąć Chrystusa w sposób sakramentalny.

c) Gdyby na przeszkodzie stało nieuporządkowane życie małżeńskie, rodzice mają dogodną okazję najpóźniej na początku roku rozpoczynającego bezpośrednio przygotowanie uregulować te sprawy.

d) Przygotowanie rodziny oznacza tworzenie chrześcijańskiej atmosfery w domu, co wiąże się z pogłębieniem znajomości prawd wiary świętej, wypełnianiem praktyk religijnych, rzetelnym wykonywaniem swoich obowiązków i praktykowaniem cnót chrześcijańskich.

e) Wyrażanie wewnętrznej postawy wiary rodziców dokonuje się przez znaki zewnętrzne bardziej czytelne dla dziecka, dlatego rodzice powinni starać się:

— umieścić w domu emblematy religijne,

— codziennie modlić się wspólnie, łącząc modlitwę z rachunkiem sumienia, przeproszeniem Pana Boga i bliskich oraz przeżyciem radości z pojednania i naprawienia zła,

— prowadzić katechezę domową połączoną z czytaniem i rozważaniem Pisma św.,

— święcić niedziele i święta przez pełny udział całej rodziny w Eucharystii, pielęgnować radość i pogłębiać więź rodzinną, spełniać wraz z dziećmi czyny miłości bliźniego,

— świadomie przeżywać w rodzinie rok liturgiczny, troszczyć się o zachowanie zwyczajów i tradycji chrześcijańskich oraz uczyć dzieci śpiewu pieśni religijnych,

— pomagać dzieciom w dostrzeganiu potrzeb bliźnich i niesieniu pomocy w domu oraz poza kręgiem własnej rodziny, a także stopniowo wprowadzać je do materialnego świadczenia na rzecz wspólnoty parafialnej.

f) Obowiązkiem rodziców jest współpraca z katechetą, co może się wyrażać następująco:

— w braniu udziału w katechezach, konferencjach i nabożeństwach dla rodziców,

— w stałym interesowaniu się poziomem wiedzy religijnej dziecka oraz zachowaniem w domu, szkole, kościele, na katechezie,

— w świadczeniu pomocy dzieciom zaniedbanym lub biednym,

— czynnej pomocy w przygotowaniu zewnętrznej oprawy uroczystości,

— życzliwym kontakcie wychowawczym z katechetą dziecka, a gdyby zaistniały jakiegokolwiek konflikty, w kulturalnym załatwianiu tych spraw, zawsze w porozumieniu z miejscowym ks. proboszczem lub dziekanem.

B. KATECHECI

1. P r a w a k a t e c h e t ó w

a) W myśl kanonu nr 777 Kodeksu Prawa Kanonicznego odpowiedzialnym za przygotowanie i dopuszczenie dzieci do Sakramentu Pokuty i Eucharystii jest ks. proboszcz. Katecheci powinni uwzględniać i realizować w porozumieniu z nim cały program przygotowania i przebiegu uroczystości I Komunii św. w parafii.

b) Dziecko ochrzczone i zgłoszone przez rodziców na katechizację wchodzi w szczególny związek z Kościołem instytucjonalnym. Od dziecka katecheta ma prawo wymagać:

— wypełniania praktyk religijnych, zwłaszcza codziennej modlitwy i udziału w niedzielnej Mszy św.,

— regularnej frekwencji na katechezie,

— odpowiedniego zachowania się,

— przyswojenia sobie prawd wiary świętej w zakresie przewidzianym programem nauczania,

— dostosowania się do wspólnych działań duszpasterskich w grupie katechetycznej.

Podstawą dopuszczenia do Sakramentu Pokuty i Eucharystii stanowi realizowanie przez dziecko tych wszystkich wymagań łącznie, a nie tylko pamięciowe opanowanie określonych wiadomości religijnych.

2. O b o w i ą z k i k a t e c h e t ó w

1° *Obowiązki wobec dzieci*

a) Ten, kto prowadzi dzieci i ich rodziny do Wielkiej Tajemnicy Wiary — Eucharystii, sam winien odznaczać się głęboką czcią i miłością Jezusa Eucharystycznego, być człowiekiem skupienia, nauki i modlitwy.

b) Świadomy swego wpływu na rozwój wiary i życia sakramentalnego dzieci katecheta stara się:

— nie przesłaniać swą osobą Osoby Jezusa Chrystusa, lecz prowadzić do Niego,

— podkreślać w swej pracy nie tyle rolę kierowniczą, ile raczej służebną,

— przygotowywać się do katechezy bez względu na staż pracy,

— dzieci traktować z miłością i okazywać im radość, cierpliwość, sprawiedliwość, lecz zarazem stawiać wymagania,

— szczególną troską otaczać dzieci biedne, zaniedbane, z rodzin rozbitych,

— systematycznie realizować program nauczania, aby nie przeciążać dzieci zbytnią wiedzą pamięciową ani zajęciami dodatkowymi, zwłaszcza w ostatnim okresie przygotowania.

c) Na początku II semestru katecheta powinien przeprowadzić rozmowę sprawdzającą z dziećmi w obecności rodziców. Nie nazywać tego egzaminem. Rozmowa prowadzona życzliwie i taktownie ma duże znaczenie dla rodziców, gdyż orientuje ich praktycznie w zakresie wymagań, wskazuje w czym mogą dziecku pomóc i uświadamia, że Komunia św. nie kończy, lecz rozpoczyna nowy etap w religijnym życiu ich dziecka, a często również w życiu całej rodziny.

2^o Obowiązki wobec rodziców

a) Na początku roku szkolnego katecheta stara się przedstawić rodzicom plan pracy oraz wymagania w zakresie wiadomości religijnych i zachowania dzieci, prosząc ich o harmonijną współpracę.

b) Sprawdza metryki chrztu dzieci (jeżeli nie uczynił tego wcześniej).

c) Podkreśla konieczność duchowego przygotowania całej rodziny i przyjęcia wraz z dzieckiem Sakramentu Eucharystii, a rodzicom bez ślubu kościelnego pomaga w uregulowaniu tych spraw. Gdyby rodzice z różnych przyczyn nie mogli przystąpić do Eucharystii z dzieckiem, mogą ich zastąpić rodzice chrzestni.

d) Katecheta powinien zapraszać rodziców na katechezę, a także na przynajmniej cztery w roku spotkania wychowawcze. O ile to możliwe powinna być raz w miesiącu odprawiana Msza św. dla tych rodziców.

e) W czasie spotkań z rodzicami należy także poruszyć problem stroju dziecka, przyjęcia w domu oraz ewentualnych prezentów, sugerując rozwiązania godne rodziny chrześcijańskiej.

f) W porozumieniu z rodzicami katecheta powinien powołać z ich grona zespół, który pomagałby w przygotowaniu dzieci zaniedbanych, w urządzaniu zewnętrznej oprawy uroczystości i postarałby się o tzw. wyprawkę, w której może znaleźć się Pismo św. NT, modlitewnik, świeca, różaniec i obrazek — pamiątka pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Nie katecheta, lecz rodzice winni na ten cel zbierać pieniądze, bez zawyżania cen dewocjonaliów.

g) Złożona sytuacja religijna, materialna i społeczna współczesnej rodziny wymaga od katechety znajomości tych problemów oraz postawy życzliwej i otwartej, aby I Komunia św. w rodzinie była przeżyciem integrującym z Bogiem i między sobą wszystkich członków rodziny oraz wspólnoty parafialnej.

3^o Czas I Komunii św.

h) Program katechizacji w Polsce przewiduje dopuszczenie do Sakramentu Pokuty i Eucharystii dzieci w klasie drugiej. O ile jednak roztropność pasterska dyktuje inaczej, można ewentualnie I Komunię św. przesunąć na klasę trzecią.

CZĘŚĆ III

ZAGADNIENIA FORMACJI DZIECKA

1. Wymogi w dziedzinie poznawczej

Co dziecko przygotowujące się do pierwszej spowiedzi i Komunii św. ma umieć:

a) Dziecko po przyjęciu Sakramentu Chrztu św. jest dzieckiem Boga, jest Jego uczniem i członkiem wspólnoty Jego Kościoła. Ma wiedzieć, że z Chrztu św. wynikają zobowiązania i ma spełniać czyny wiary, nadziei i miłości. Aby mogło tak postępować, potrzebna jest mu pomoc Pana Jezusa.

b) U dziecka wychowanego w osobistym stosunku do Boga rodzi się wcześniej pod wpływem łaski Chrztu św. podziw i uwielbienie dla Boga oraz wdzięczność i odzew miłości. Dziecko biorąc udział we wspólnej modlitwie rodziców, uczy się osobistego szacunku dla Boga. Zbyt długa jak na wiek dziecka modlitwa staje się nużąca i rodzi opory nieraz na całe lata. Dlatego rodzice muszą zwrócić uwagę, by modlitwa nie była schematem, ale dialogiem z Bogiem.

c) Poznać osobę Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i zaprzyjaźnić się z Nim.

d) Nauka przygotowawcza do pierwszej spowiedzi i Komunii św. powinna dać dziecku minimum prawd wiary — najpierw ma je zrozumieć, a potem zapamiętać.

e) Uświadamiać sobie, że należy do Kościoła, który jest wspólnotą i żyje w Nim Chrystus udzielający zbawienia w tej wspólnotcie Kościoła.

f) Rozumieć czym jest grzech, że to sprzeniewierzenie się miłości Bożej. Grzech ciężki przekreśla stan łaski uświęcającej.

g) Wiedzieć jaki jest sposób powrotu, że Pan Bóg nie zostawia człowieka, ale daje szansę wrócenia do Niego przez przebaczenie grzechów w sakramencie pojednania.

h) Rozumieć jak wielkim darem jest łaska Boża, która otwiera przed nim możliwość przyjmowania Jezusa w Eucharystii i życia z Nim w pogłębiającej się przyjaźni.

2. Wymogi w dziedzinie wychowawczej

a) Dzieci w Sakramentach Pojednania i Eucharystii mają dostrzec osobowe spotkanie z Bogiem obdarowującym, ale jednocześnie domagającym się współdziałania od przyjmującego sakrament.

b) Kształtujemy sumienie chrześcijańskie naszych wychowanków. Wprowadzamy dzieci nie w moralność prawa, nakazów, ale w moralność otwartą na współdziałanie z Chrystusem w realizacji dobra. Nie chcemy, by dziecko mierzyło swoje uczynki jedynie kategoriami: Czy to już grzech, czy jeszcze nie, co w ostatecznej konsekwencji staje się moralnością kary lub nagrody, piekła lub nieba.

c) Musimy się liczyć z ułomnością człowieka, z jego skłonnością do złego. Dlatego bierzemy pod uwagę wszystkie błędy popełniane przez naszych wychowanków. Dlatego pragniemy wprowadzać dzieci w życie pokuty. Dziecko winno nauczyć się odnoszenia swych win do Boga. Dostrzegając krzywdę drugiego człowieka w każdym złym czynie, powinno widzieć ją także jako sprzeniewierzenie się Bogu, miłującemu każdego człowieka i domagającemu się takiej miłości wobec innych. Temu celowi służą: rachunki sumienia, żal i postanowienia poprawy oraz pojednanie z bliźnimi.

d) Pomoc rodziców w przygotowaniu się do pierwszej, a potem i kolejnych spowiedzi św. dziecka jest bardzo często konieczna. Nie chodzi o ingerencję w subtelność sumienia, ale o wychowanie tego sumienia. Rachunek sumienia — to zdanie sprawy ze stosunku dziecka do jego codziennych obowiązków, do ludzi, z którymi żyje, do postanowień, z których czasem się zwiera. Pomoc rodziców musi być delikatnym wyważeniem między troską o subtelne sumienie dziecka, troską zupełnie różną od zbytnej nadwrażliwości czy tragicznego skrupulatyzmu. Żal za grzechy zakłada poznanie winy. Dziecko nie może spowiadać się z grzechów, których nie popełniło, przynajmniej subiektywnie. Uznanie winy powinno być zawsze kojarzone z uznaniem dobroci Boga.

e) Specjalną rolę w formacji odgrywa pierwsze spotkanie dziecka z Pismem św. jako Słowem Bożym. Wielką wagę ma wspomnienie po powrocie do domu treści usłyszanej Ewangelii. Niech i dziecko opowie, co zapamiętało. To nie egzamin — ale uświadomienie, że Słowo Boże jest ważne i należy go uważnie słuchać.

f) Msza święta to spotkanie wspólnoty, aby wielbić Boga. Aby zrozumieć czym jest wspólnota, dziecko winno doświadczyć więzi istniejącej w rodzinie — to znaczy staranie, aby nie tylko mnie było dobrze, ale innym ze mną.

Msza święta jest Ofiarą. Praktyczną szkołą ofiary jest dom rodzinny. Tam uczy się dziecko rezygnować z czegoś na rzecz bliźnich. Najzwyklejsze ofiary i dziecięce obowiązki są przygotowaniem do zrozumienia Mszy św. jako Ofiary i obowiązku, aby stała się ona naszą ofiarą.

Msza święta jest dziękczynieniem. Sztuka dziękowania Bogu za Mszę św. wpływa u dziecka w jakiś sposób z umiejętności dziękowania rodzicom za dobro, które od nich otrzymuje. Dziecku zatem warto podpowiedzieć — „podziękuj”. Niech dziecko dziękuje Bogu razem z rodzicami.

Msza święta to posilenie się Ciałem Chrystusa. Wielkiej umiejętności wymaga wytworzenie takiego klimatu w rodzinie, dzięki któremu w dziecku rodzi się pragnienie częstego spotykania się z Jezusem Eucharystycznym.

Msza święta to pomoc Chrystusa. Wychodząc z niej w codzienne życie wspólnotowe, dziecko powinno mieć świadomość apostołstwa w domu, w szkole

i w środowisku koleżeńskim, m.in. na wiosennych lub letnich feriach, obozach, koloniach, wycieczkach itp.

g) Dzięki tym i innym ćwiczeniom praktycznym przygotowanie do sakramentów św. będzie stanowiło pewnego rodzaju „katechumenat” w życiu dziecka. Wpływ jego zaznaczy się w późniejszym życiu dojrzewającego i dojrzałego katolika.

CZĘŚĆ IV

DZIEŃ PIERWSZEJ KOMUNII ŚW. W RODZINIE I W PARAFII

Dzień przystąpienia dziecka do pierwszej Komunii św. jest tak ważnym wydarzeniem w jego życiu, że często utrwała się na całe życie i decyduje o jego więzi z Chrystusem i Kościołem na dalsze lata. Musi więc być on dobrze przygotowany i właściwie przeżyty nie tylko w Kościele parafialnym, lecz także w Kościele domowym, w domu rodzinnym. Człowiek lubi świętować, a szczególnie świętowane winny być ważne wydarzenia w jego życiu. Wydarzenia te dziecko przeżywa całym sobą. Konieczne jest więc świętowanie całej rodziny wraz z dzieckiem i radosne towarzyszenie mu w tych przeżyciach tak przez rodziców, jak i rodzeństwo. Takim znaczącym wydarzeniem w życiu jest pierwsza spowiedź i Komunia św.

Proponowana liturgia Kościoła domowego na pierwszą spowiedź i Komunię św. dziecka:

- wieczór pokutny — przeprowadzony w rodzinie w przeddzień Sakramentu Pojednania (najczęściej w piątek),
- wieczór uwielbienia Boga za Jego miłosierdzie — przeprowadzony po spowiedzi (sobota),
- niedziela wspólnoty z Jezusem i braćmi,
- „Biały tydzień” radości i dziękczynienia.

1. W i e c z ó r p o k u t n y

W przeddzień pierwszej spowiedzi dziecka rodzice stwarzają odpowiedni klimat, aby ich dziecko bardzo owocnie, w nastawieniu pokutnym, ale bez lęku przeżyło swoje spotkanie z przebaczącym Chrystusem i Kościołem. Posłuży do tego rodzinne nabożeństwo pokutne i wspólne przygotowanie do spowiedzi, poprzedzone przeproszeniem wychowawców i kolegów w szkole. Odbywać się ono będzie najczęściej w piątek wieczorem, a więc w dniu tygodnia i w godzinach, kiedy wspominamy mękę i śmierć Chrystusa, jaką poniósł za nasze zbawienie.

Na wieczór pokutny składają się:

- a) czytanie biblijne,
- b) rachunek sumienia,
- c) wzajemne przebaczenie win i pocałunek pokoju,
- d) na zakończenie można odśpiewać pieśń.

2. Wieczór uwielbienia Boga za Jego Miłosierdzie

a) Spotkanie przy stole. Po powrocie z kościoła po spowiedzi św. całej rodziny, rodzice starają się wytworzyć radosną atmosferę. Wieczorem tego dnia należy przygotować uroczystą kolację, jako wyraz wzajemnej miłości.

b) Liturgia uwielbienia. Wieczorem wszyscy gromadzą się przy domowym ołtarzu, gdzie ustawiony jest paschał rodzinny.

Na liturgię uwielbienia składa się:

- czytanie Pisma św.
- śpiew uwielbienia „Magnificat”.
- błogosławieństwo rodziców albo opiekunów,
- pieśń na zakończenie.

Przed pójściem na spoczynek należy dziecku na stoliku ułożyć strój pierwszokomunijny, różaniec, książeczkę i medalik.

3. Niedziela wspólnoty z Jezusem i braćmi

a) Przed wyjściem do kościoła w tym dniu rodzice, tzn. ojciec lub matka poświęcają dziecku wianuszek (dla dziewczynki) lub kokardę z zielenią (dla chłopca). Mirt symbolizuje duszę wolną od grzechu i wierność. Następnie udzielają dziecku błogosławieństwa.

b) Po I Komunii św. uroczyste spotkanie rodzinne w domu przy stole (bez alkoholu).

c) W godzinach popołudniowych uczestnictwo w nabożeństwie Eucharystycznym w kościele.

d) Na zakończenie dnia, przed udaniem się na spoczynek, cała rodzina i jeśli są, to również goście, winni zgromadzić się na wspólną modlitwę dziękczynną wraz z dzieckiem.

4. „Biały tydzień” radości i uwielbienia

W ciągu całego tygodnia dzieci w uroczystych strojach, w miarę możliwości wraz z rodzicami, przychodzą codziennie na Mszę św. i przyjmują Komunię św. Cały ten okres winien być również i w domu rodzinnym dniami radości i dziękczynienia.

5. Dzień Pierwszej Komunii św. w kościele

Katechizacja dzieci przed Pierwszą Komunią św. trwa zgodnie z zasadami ustalonymi przez Episkopat Polski trzy lata. W ostatnim roku przygotowania dewocjonalia są uroczysto wręczane dzieciom w poszczególnych miesiącach:

- a) książeczką i różaniec na początku października,
- b) medalik w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP,

c) świeca w Święto Ofiarowania Pańskiego — powinna nią być świeca chrzcielna,

d) Pismo św. i obrazek pierwszokomunijny w dniu I Komunii św.

W dzień I Komunii św. rano poza kościołem, w wyznaczonym przez księdza proboszcza miejscu, katecheta gromadzi dzieci wraz z rodzicami i najbliższymi. W oznaczonej godzinie przychodzi ksiądz proboszcz w szatach liturgicznych w asyście ministrantów i lektorów. Ministranci niosą krzyż, świece, trybularz i wodę święconą. Po przyjsciu na miejsce kapłan zwraca się do wszystkich z pozdrowieniem. Po powitaniu i pokropieniu ze śpiewem wprowadza procesjonalnie dzieci do kościoła. Rozpoczyna się Msza św., w czasie której można powierzyć dzieciom czytania, śpiewy międzylekcyjne, modlitwę powszechną. Po homilii dzieci zapalają świece i następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Po modlitwie powszechnej wybrane dzieci przynoszą w procesji do ołtarza dary ofiarne. W czasie Komunii św. zdjęcia powinni wykonywać tylko jeden fotograf, dokładnie przez księdza proboszcza poinformowany. Pod koniec Mszy św. dzieci mogą wyrazić podziękowanie rodzicom i wychowawcom.

Po południu w czasie nabożeństwa, po odpowiednim krótkim pouczeniu, odbieramy od dzieci dobrowolne przyrzeczenia wstrzymania się od picia alkoholu i palenia tytoniu.

Po nabożeństwie następuje poświęcenie i rozdanie obrazków pierwszokomunijnych i wspólne zdjęcie.

CZĘŚĆ V

WCZESNA KOMUNIA ŚWIĘTA DZIECI

Dyrektorium Katechetyczne w 1971 r. pod nr 139 zachęca, by przygotowywać dzieci już w 7. roku życia do przyjęcia Sakramentu Pokuty i pełnego uczestnictwa we Mszy św.

Powyższe wskazanie jest przypomnieniem zalecenia Ojca świętego Piusa X z jego dekretu *Quam singularis* z 8 VIII 1910 r.

Kodeks Prawa Kanonicznego — kanony: 776 i 919 mówią, że proboszcz zobowiązany jest troszczyć się o nauczanie katechetyczne, aby dzieci właściwie zostały przygotowane do pierwszego przyjęcia sakramentów: Pokuty i Najśw. Eucharystii.

1. Do wczesnej Komunii św. dopuszcza się te dzieci, które są w pełni używania rozumu między 5 a 7 rokiem życia. Z natury rzeczy wynika, że wczesna Komunia św. nie będzie obejmować ogółu dzieci w parafii, ale dzieci w pełnej normie rozwojowej z rodzin odznaczających się bardziej pogłębioną religijnością.

2. Przygotowując dzieci do wczesnej Komunii św., należy obowiązkowo włączyć do ścisłej współpracy ich rodziców lub starsze rodzeństwo. Przynajmniej jedno z rodziców powinno być obecne na każdej katechezie; starać się o osobisty kontakt z rodzicami dziecka, aby podnieść poziom religijno-moralny całej rodziny.

3. Należy prowadzić oddzielną katechezę z dziećmi wybranymi, które mają przystąpić do wczesnej Komunii św. w grupie nie większej niż 25-30 dzieci. Wiadomości, jakich należy wymagać od dziecka przystępującego do wczesnej Komunii św., obejmują przede wszystkim 6 prawd wiary, następnie wiadomości o sakramencie Pokuty, o Mszy św. i Komunii św. Nie należy wymagać od dziecka pamięciowo utrwalonych, słowo w słowo powtórzonych, odpowiedzi według wyłożonego materiału. Uzupełnienia i pogłębienia można od nich oczekiwać w późniejszej katechezie.

4. W katechezie dla dzieci przygotowujących się do wczesnej Komunii św. zwraca się uwagę na to, by była ona prowadzona zgodnie z zasadami psychologii rozwojowej, by umożliwiła przeżycie religijne i była prowadzona metodą: „bawiąc uczymy” oraz stanowiła przyjemność dla dziecka, a nie ciężar.

5. Całość katechez nie powinna przekraczać 30 jednostek lekcyjnych w ciągu roku. W czasie trwania nauki należy położyć mocniejszy akcent na przygotowanie do Komunii św. aniżeli do spowiedzi. Wysuwa się na pierwsze miejsce przygotowanie do pobożnego uczestnictwa we Mszy św. i owocnego przyjęcia Komunii św.

6. Należy jednak koniecznie przygotować dzieci do Spowiedzi św., choćby jeszcze nie popełniły grzechu ciężkiego. W tym okresie dziecko posiada już poczucie winy z powodu popełnionych małych uchybień. Dziecko powinno się spowiadać, aby wdrożyć je do praktyki, gdzie ma szukać pomocy, gdy zgrzeszy. Nie należy też pouczać dokładnie o różnicy między grzechem ciężkim a powszednim. Dowiedzą się o tym później. Podczas spowiedzi należy pozwolić dzieciom na swobodne, konkretne i indywidualne wyrażanie się i nie trzeba żądać sztywnego szablonu.

7. Nie powinno się jednak urządzać dwukrotnie pierwszej Komunii św. wczesnej prywatnie i drugi raz uroczystie. Prowadzić należy małe dzieci od razu do uroczystej Komunii św., a potem urządzać dla nich przez kilka lat rocznice przyjęcia I Komunii św. Ubiór dziecka powinien być skromny — jeśli to możliwe jednolity dla grupy.

8. Po uroczystej wczesnej Komunii św. duszpasterstwo musi otoczyć bardzo sumienną opieką katechetyczną dzieci i ich rodziny. Dla tej grupy dzieci należy zorganizować oddzielną katechezę w dwóch następnych latach. Koniecznie dzieci powinny systematycznie przystępować do miesięcznej Spowiedzi i Komunii św. prowadzone przez rodziców.

9. Wczesna Komunia św. dzieci, obok wielu korzyści, które niesie dla danego dziecka, jest ważnym ośrodkiem tworzenia elity rodzin katolickich w parafii, z których rekrutują się bardzo liczne powołania kapłańskie i zakonne.

CZĘŚĆ VI

ROCZNICA I KOMUNII ŚWIĘTEJ

Uroczystością I Spowiedzi i Komunii Świętej nie może zakończyć się proces wychowania religijnego dziecka. Proces ten musi być kontynuowany tak w życiu rodziny, jak i w ramach systematycznej katechezy. Tymczasem

pewien procent dzieci, zwłaszcza w dużych miastach, przestaje uczęszczać na katechizację po I Komunii św. Stąd też przeżycie Rocznicy I Komunii św. powinno stworzyć szansę nie tylko pogłębienia życia sakramentalnego dziecka, ale też powrotu do systematycznego uczęszczania na katechezę.

Podręcznik metodyczny *Bóg z nami* dla klasy III, którego podtytuł brzmi: *Pogłębienie życia sakramentalnego Eucharystii i Pokuty* przypomina, że materiał lat przygotowania do I Komunii św. nie powinien przekraczać elementów koniecznych i istotnych. Program ramowy zakłada bowiem przereobienie całokształtu materiału w ciągu czterech lat, a szczególny ciężar gatunkowy ma katecheza w pierwszym roku po uroczystości I Komunii św.

Sam program ramowy wysuwa cztery kierunki pracy z dzieckiem:

1. Pogłębienie życia religijnego jako świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła (rok liturgiczny). Dzieci uczestnicząc w liturgii roku kościelnego mają dostrzec i zrozumieć swój udział w ciągle realizującym się zbawieniu. Słowo Boże słyszane i przyjęte w każdą niedzielę i święto ma uczyć rozwiązywania problemów życiowych, domaga się od dziecka dania odpowiedzi jego życiem. Przy realizacji tego zadania wymagana jest współpraca katechety z rodzicami, a ściśle z domem dziecka, gdyż on stanowi „domowy kościół”. Nie można zaniedbywać spotkań katechetycznych z rodzicami i już na pierwszym spotkaniu uświadomić im ich pracę z dzieckiem zmierzającą do przeżycia Rocznicy I Komunii św.

2. Przygotowanie dzieci do Komunii św. w niedziele i święta. Nie ma pełnego przeżycia roku liturgicznego bez Eucharystii. Jak osiągnąć ten cel? Pierwsze pełne uczestnictwo we Mszy św. — jak często dziś podkreślają napisy na obrazkach pamiątkowych I Komunii — staje się wezwaniem i zadaniem na każdą niedzielę i święto.

Program ramowy dla klasy III nie mówi o pierwszych piątkach miesiąca, tak głęboko zakorzenionych w naszym życiu religijnym, ale przerzuca punkt ciężkości na częstą Komunię św., a w częstej Komunii św. znajduje się również Komunia pierwszopiątkowa. Od samego początku, a więc już w „Białym tygodniu” trzeba usilnie czuwać nad tym, by dzieci codziennej Komunii św., a później niedzielnej, cotygodniowej Komunii św. nie utożsamiały z koniecznością przystąpienia do spowiedzi św.

3. Wychowywać więc dzieci do częstej Komunii, bez częstej spowiedzi i tu wchodzimy w trzeci kierunek pracy z dzieckiem — przygotować dzieci do spowiedzi związanej z okresami roku liturgicznego. Pierwsza spowiedź jest dla dziecka wielkim przeżyciem. Obecnie masowe spowiedzi, kolejki i jeszcze magiczne myślenie dziecka mogą doprowadzić do zrutynizowania. Dziecko idzie do spowiedzi na polecenie rodziców, księdza, katechety albo czasem „owczym pędem” za kolegą czy koleżanką. Program ramowy poleca dopomóc dziecku, by każda następna spowiedź była prawdziwie osobowym spotkaniem z Chrystusem. By stawała się prawdziwym nawróceniem. Pogłębienie życia pokuty nie jest więc tylko pomocą przy spowiedziach dziecka, ale przede wszystkim wprowadzeniem je w proces nawrócenia, zaczynający się w chrzcie i trwający całe życie.

Uświadamiać wciąż konieczność odwrócenia się od zła, gdyż grzech jawi się jako brak zaufania, miłości i posłuszeństwa Bogu, a nie wyłącznie jako

przekroczenie przykazania. Kształtować sumienie to współpracować z Chrystusem w budowaniu Królestwa Bożego wśród ludzi.

W praktyce życia duszpasterskiego sprawę spowiedzi rozwiązują w mniejszych parafiach spowiedzi pierwszopiątkowe. W dużych ośrodkach parafialnych, z dużą ilością dzieci praktykuje się tzw. tydzień Eucharystyczny i spowiedź według klas czy grup katechetycznych. Daje to możliwość praktykowania nabożeństw pokutnych, które Konstytucja o liturgii poleca wprowadzać do duszpasterstwa słowa Bożego zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście. Każda katecheza w klasie III ma miejsce na refleksję nad sobą, by wszystkie przeżycia skierować na osobowe spotkanie z Chrystusem. Kryterium więc każdego wychowania do Pokuty jest osoba Jezusa Chrystusa, Jego orędzie, które wzywa do nawrócenia i zjednoczenia z Bogiem. Tak więc w Sakramencie Pokuty osiąga swój cel droga, która zaczęła się już wcześniej, a która prowadzi do dynamicznego rozwoju w życiu pokutującego.

4. Ten dynamiczny rozwój pokutującego wyznacza czwarty wymiar katechezy. Jest nim *życie dziecka*. Katecheza nie może być oderwana od konkretnych przeżyć dziecka, realizowanych w ramach grupy koleżeńskiej, rodziny, Kościoła. Krótko mówiąc — ma to być wychowanie dziecka do chrześcijańskiej roli w swym środowisku. Program przygotowania do Rocznicy I Komunii jest zasadniczo programem wychowawczym. Wiedza jest konieczna, ale cały wysiłek katecheta ma skierować ku wprowadzeniu dziecka do życia w Kościele. Najważniejszym momentem w życiu Kościoła jest Eucharystia, którą dziecko ma żyć przez pełny, świadomy i owocny udział we Mszy św. w niedziele i święta.

Tak przeżywany czas roku pracy katechetycznej, przygotowujący do I Rocznicy Komunii św. sprawi, że dzieci dzień rocznicy będą przeżywać bardzo poważnie, głęboko, mimo że nie ma on tak bogatej oprawy w domu rodzinnym jak dzień I Komunii św. Katecheta czy duszpasterz dołoży wszelkich starań, by dzień ten był podniosły i uroczysty. W tym zakresie nie powinno zabraknąć inwencji osobistych. Trudno więc narzucać sztywne ramy uroczystości Rocznicy I Komunii św. Dla tych, którzy chcą korzystać z wzorów, przykład takiego nabożeństwa podaje Agenda Liturgiczna (Opole 1981, s. 320).

Uroczysta Msza święta powinna zawierać:

— Uroczyste wprowadzenie dzieci z dobranym i przygotowanym śpiewem.
— Odpowiedni dobór liturgii słowa, jeżeli przepisy liturgiczne na to pozwalają Słowo Boże mogą czytać przygotowane dzieci. Również śpiew międzylekcyjny w wykonaniu dzieci.

— Uroczyste wyznanie wiary i odnowienie przyrzeczeń Chrztu przy zapalonych świecach.

— Modlitwa wiernych przygotowana przez dzieci.

— Procesja z darami.

— Uroczysta Komunia św. i śpiew dziękczynny po Komunii.

— Odnowienie obietnic złożonych w dniu I Komunii św. (systematyczne uczęszczanie na Mszę św. i katechizację, sprawa używania tytoniu i alkoholu).

— Śpiew na zakończenie i uroczyste wyprowadzenie z kościoła.

Samo odnowienie przyrzeczeń i postanowień składanych w dniu I Komunii Świętej może być przeprowadzone podczas nabożeństwa popołudniowego, gdzie może być miejsce i na zdjęcie grupowe.

V. PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU DOJRZAŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

A. NATURA SAKRAMENTU

1. Przez sakrament Bierzmowania Duch Święty wprowadza ochrzczonych w świat dojrzałości chrześcijańskiej. Dzięki Bierzmowaniu wierni wiążą się ściślej „z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej. Uczestniczą w ofierze Eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczyście całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią siebie samych” (KK 11).

2. Dojrzałość chrześcijańska ucznia Chrystusowego polega na nieustannej współpracy z Duchem Świętym w dziele nie tylko własnego uświęcenia, ale także wspólnoty, w której żyje. Wszyscy wierni — przypomina Sobór Watykański II — wcieleni i upodobnieni do Chrystusa przez Chrzest, Bierzmowanie i Eucharystię, są zobowiązani do współpracy w rozwoju Kościoła (por. DM 36).

3. Być dojrzałym chrześcijaninem, znaczy być doskonałym obrazem Jezusa Chrystusa, czyli ś w i ę t y m. Kościół stale przypomina, że zbawcze orędzie Jezusa wzywa wszystkich ludzi do świętości życia, której On jest sprawcą. „Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt 5, 48). Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Boskiej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego (KK 40). Nadzwyczajny Synod Biskupów zebrany w Rzymie w 1985 r. z okazji dwudziestej rocznicy *Vaticanum II* zwrócił uwagę, że Kościół jako misterium w Chrystusie „winien być uważany za znak i narzędzie świętości... Powołanie do świętości jest zaproszeniem do wewnętrznej przemiany serca i do uczestnictwa w życiu Boga w Trójcy Jedynej... Dziś pilnie potrzebujemy świętych, o których trzeba błagać usilnie Boga” (20-lecie Soboru Wat. II, nr 4).

B. OBOWIĄZKI RODZICÓW I KATECHETÓW

1. Z powyższych wskazań Kościoła wynika, że na rodzicach, katechetach i wychowawcach ciąży ważny obowiązek wspierania młodych w kształtowaniu ich osobowości na wzór doskonałości Chrystusa, którą nazywamy świętością.

2. Niech katecheci często przypominają rodzicom np. w ramach dni skupienia, konferencji miesięcznych czy kwartalnych o ich obowiązku dawania świadectwa wiary dzieciom zarówno słowem, jak i przykładem własnego życia.

3. Przygotowanie w parafii do sakramentu Bierzmowania winno być wykorzystane do pogłębienia współpracy katechety z rodzicami.

4. Przygotowanie ludzi młodych do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej nie może ograniczać się do wyegzekwowania wiedzy religijnej w formie wyuczonych na pamięć formułek, ale winno uwzględniać szersze studium Pisma św., jak i praktyczne wskazania odnośnie do życia zgodnego z Ewangelią. Idealem byłoby rozmiłowanie młodych w częstym czytaniu Pisma św. i opieraniu na Słowie Bożym swej modlitwy, wyrastającej z żywej wiary.

5. Wielce pomocne są żywe wzory postępowania chrześcijańskiego. Niech katecheta nie żałuje czasu, by młodym ukazywać sylwetki świętych, patronów młodzieży i na tych wzorach kształtować ducha odpowiedzialności za dar przyjętej wiary. „Będziecie Mi świadkami” (Dz 1, 8) powiedział Jezus. Należy młodych wdrażać do coraz bardziej świadomie podejmowanego obowiązku głoszenia Chrystusa postawą swego życia.

6. Dojrzałość chrześcijańska znajduje wyraz w regularnym korzystaniu z sakramentów świętych. Kandydaci do bierzmowania winni mieć świadomość, że sprawdzianem ich dojrzałości w wierze jest udział w życiu sakramentalnym lokalnej wspólnoty Kościoła, przez co stają się jednocześnie prawdziwymi świadkami Jezusa. Katecheta nigdy nie poświęca za wiele czasu nawołując, przypominając młodym o potrzebie systematycznego życia sakramentalnego. A ponieważ opuszczanie niedzielnej Mszy św. staje się coraz bardziej powszechne w naszym kraju, niech katecheci poprzez ukazywanie teologii Eucharystii przynaglają do wierności w uczestniczeniu w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym.

7. Należy uświadamiać rodziców, że mają niezbywalne prawo i obowiązek do religijnego wychowywania swych dzieci. Niech katecheci przypominają, by rodzice w ramach organizowanych przez władze oświatowe bądź zakłady pracy kolonii letnich, obozów lub zimowisk — domagali się respektowania praktyk religijnych ich dzieci.

C. CZEGO KOŚCIÓŁ DOMAGA SIĘ OD KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA?

1. Odpowiedzialnego przygotowania, które trwa cztery lata, tj. od klasy piątej do ósmej.

2. Poglębionej świadomości, że jako dojrzały uczeń Jezusa ma obowiązek świadczyć o Nim w swoim środowisku na wzór wybranego świętego patrona.

3. Kandydat do Bierzmowania winien poczuć się odpowiedzialny za rozwój w sobie życia w przyjaźni z Bogiem. Znajdzie to swój wyraz w walce z każdym grzechem, który przekreśla w nim godność dziecka Bożego.

4. Troska o życie w przyjaźni z Jezusem znajdzie wyraz w regularnym uczęszczaniu na Mszę św. w niedziele i święta oraz w korzystaniu z sakramentu pojednania.

5. Jest bardzo wskazane, by bierzmowany powiedział sobie: „Nie palę, nie piję”, a w ten sposób odnowił przyrzeczenie dane Bogu w dniu I Komunii św.

6. Bierzmowany winien przeżyć ten dzień w większym skupieniu i modlitwie do Ducha Świętego.

D. INNE WSKAZANIA PRAKTYCZNE

1. Przy udzielaniu sakramentu Bierzmowania jest potrzebny świadek. Nie zastępuje on jednak świadectwa wiary, do jakiego są zobowiązani rodzice bierzmowanego.

2. Jest wskazane, by świadkami bierzmowania byli rodzice chrzestni. Dzięki temu zostanie odnowiona i pogłębiona świadomość ich odpowiedzialności za rozwój wiary w bierzmowanym.

3. W Archidiecezji Wrocławskiej młodzież przystępuje do sakramentu Bierzmowania, podobnie jak w innych diecezjach polskich, będąc w klasie ósmej. Dlatego nie należy wprowadzać innych zwyczajów. Chodzi o to, by młody człowiek, opuszczając szkołę podstawową i wchodząc do nowej grupy społecznej często religijnie obojętnej, a może i wrogo nastawionej do spraw wiary — otrzymał w sakramencie Bierzmowania siły niezbędne do świadczenia o Chrystusie.

4. Bardzo zaleca się, by przed udzieleniem sakramentu Bierzmowania urządzać w parafii skupienia rekolekcyjne. Winni w nich uczestniczyć przede wszystkim kandydaci do Bierzmowania, ich rodzice, świadkowie czy rodzice chrzestni.

5. Wskazane jest, by bierzmowani otrzymali pamiątkę tego wydarzenia np. w postaci krzyżyka, medalionu czy obrazka.

6. Organizatorzy uroczystości Bierzmowania winni zapoznać uczestników z obrzędami Bierzmowania. Najlepiej jednak, by katecheta w ramach skupienia przed Bierzmowaniem wykorzystał treść obrzędów do przeprowadzonych nauk.

7. Jest rzeczą wskazaną, by otaczać młodych wprowadzonych w świat dojrzałości wiary szczególną troską duszpasterską przez katechizację ponadpodstawową i organizowanie dla nich spotkań w grupach nieformalnych, dyskusyjnych, w zespołach pomocy charytatywnej itp.

VI. KATECHIZACJA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH FIZYCZNIE I UMYSŁOWO

A. UZASADNIENIE POTRZEBY KATECHIZACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

1. Argumentacja teologiczna

Człowiek chory, kaleki, z zaburzoną osobowością, niepełnosprawny fizycznie lub umysłowo był zawsze przedmiotem uwagi i duszpasterskiego zainteresowania Kościoła, który swoją troską i duchowym wskazaniem niósł mu poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty.

Prawo i obowiązek Kościoła do katechizacji wypływa z wyraźnego nakazu Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).

Ewangelie ukazują działalność zbawczą Jezusa Chrystusa, który szczególniejszą troską darzył chorych i cierpiących, kalekom przywracając pełną sprawność duchową i fizyczną, podkreśla wyraźnie, że nie ma życia bezwartościowego i że każdy człowiek, bez względu na stopień rozwoju fizycznego lub umysłowego, posiada fundamentalne i niezbywalne prawo do życia wśród ludzi. Słowa i czyny Chrystusa pouczają również, jaka powinna być nasza postawa wobec osób niosących przez życie krzyż nieuleczalnego kalectwa lub niepełnej sprawności. Powinno je cechować nastawienie na wskroś pozytywne, dalekie od obojętności czy pogardy, przepelnione ofiarną miłością czerpaną od Chrystusa Zmartwychwstałego, żyjącego i działającego wśród nas.

Kościół jako kontynuator zbawczej misji Chrystusa „darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubogiego i cierpiącego Zbawiciela, stara się im ulżyć w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi” (KK 8; CT 41).

Ojciec święty Jan Paweł II tak zwraca się do ludzi dotkniętych kalectwem: „Wy wszyscy w swoich cierpieniach w szczególny sposób odzwierciedlacie tajemnicę Krzyża Chrystusowego i Jego moc. Dlatego właśnie św. Paweł napisał, że »dopełniacie w swoim ciele to, czego niedostaje cierpieniom Chrystusa«, tak jak gdyby Pan Jezus najwięcej Was potrzebował, jak gdyby najwięcej z Waszej strony oczekiwał dopełnienia swych cierpień dla odkupienia świata, dla zbawienia człowieka, dla nawrócenia człowieka, dla zwycięstwa dobra nad złem. I dlatego też Wy jesteście wszędzie w społeczeństwie, a zwłaszcza w Kościele ważni i szczególnie cenni, jesteście na wagę złota. Może na swoje życie nie patrzycie w ten sposób, bo wiecie, widzicie jakie to życie jest niedołączne, jak sobie nie możecie sami poradzić, czasem ruszyć się nie możecie, jesteście bezsilni, bezradni. Taka jest ludzka prawda — a równocześnie to, co mówi nam Pan Jezus, co mówi św. Paweł, w co wierzy Kościół, jest jak gdyby odwrotnością tego, co mówi nasze i Wasze ludzkie doświadczenie. Jesteście bezcenni” (*Przemówienie do chorych*, Jasna Góra 6 VI 1979).

2. Argumentacja antropologiczna

Osoba upośledzona z wpisanymi w jej ciało i władze duchowe ograniczeniami i cierpieniem bardziej uwydatnia tajemnicę osoby ludzkiej, z całą jej godnością i wielkością.

Stając wobec osoby upośledzonej, jesteśmy wprowadzeni w tajemnicze granice ludzkiej egzystencji i wezwani, by do tajemnicy tej zbliżyć się z szacunkiem, z miłością. Jakkolwiek w porządku cielesnym i duchowym udział ludzi kalekich w zadaniach ziemskich jest różnorodnie ograniczony, to jednak w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym są oni na równi z innymi wezwani do udziału w darach Bożych. Należy im się przeto szacunek i miłość tym bardziej, że są naszymi braćmi w Mistycznym Ciele Chrystusa. Św. Paweł głosi prawdę o równości wszystkich ludzi w słowach: „Nie ma już Żyda ani pogańnika, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Gal 3, 28). Tę prawdę wyraża inaczej takie określenie: „Nie ma kaleki — jest człowiek!”

B. DZIECI SPECJALNEJ TROSKI

Termin ten obejmuje zarówno dzieci opóźnione w rozwoju umysłowym jak i niepełnosprawne fizycznie. Dzieci niewidome, głuchonieme oraz niedowidzące i niedosłyszące. Mają prawo do życia i pełnego rozwoju w miarę swoich możliwości w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym (DWCH 4). Każdy bowiem człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże powinien w swoim rozwoju doskonalić się, a pomocy ma prawo oczekiwać od rodziny, państwa i Kościoła.

1. Dzieci opóźnione w rozwoju umysłowym

Przyjmuje się czterostopniową klasyfikację upośledzenia umysłowego, w której odstąpiono od dotychczas używanej terminologii (debilizm, imbecyizm, idiotyzm, kretynizm), gdyż terminologia ta upowszechniona w społeczeństwie, nabrała znaczenia pejoratywnego.

W zależności od stopnia uszkodzenia centralnego układu nerwowego lub uszkodzenia mózgu występują u człowieka różne stopnie upośledzenia umysłowego. Upośledzenie to jest nie tylko opóźnieniem rozwoju, lecz stanowi inną jakość rozwoju osoby.

a) Dojrzałość intelektualna. W rozwoju intelektualnym nie dochodzi do wytworzenia się wyższych form myślenia pojęciowego i abstrakcyjnego.

b) Mowa rozwija się ze znacznym opóźnieniem, słownik jest ubogi, długo utrzymują się ogrometyzmy, występują różne rodzaje wady wymowy.

c) Spostrzeganie, pamięć, uwaga oraz inne funkcje poznawcze mają różny stopień opóźnienia. Np. dzieci o dobrej pamięci maskują niedobory myślenia, ale są zdolne do reprodukcji przyswojonych treści.

d) Dojrzałość społeczna. W przypadku upośledzenia w stopniu lekkim, pod wpływem stymulującego oddziaływania środowiska, można osiągnąć odpowiedni poziom i prawidłowość przystosowania się, a w wieku dojrzałym względną samodzielność.

e) Sfera emocjonalno-motywacyjna jest bardzo zróżnicowana. Dzieci te cechuje mała zdolność do kontrolowania emocji, impulsywność, nieadekwatność siły i rodzaju reakcji do działającego bodźca.

Może wytworzyć się (u upośledzonych w stopniu lekkim) uogólniony stan lęklivosti i reakcje nerwicowe. Dzieci wybitnie pobudzone ruchowo i emocjonalnie skłonne są do wybuchów złości, agresji. Dzieci apatyczne, spowolnione, bierne, przejawiają sztywność działania, np. wykazują trudności zmiany kierunku i rodzaju czynności, stereotypy ruchowe, perwersje itp. Powyższe zaburzenia sprawności umysłowej i uczuciowej oraz częste odchylenia od normy fizycznej wymagają szczególnego uwzględnienia metodyki nauczania. Dlatego katechizację dzieci umysłowo opóźnionych, w obecnej sytuacji powrotu nauki religii do szkół, najlepiej oprzeć na istniejącym systemie szkół specjalnych.

Przyjmuje się zasadniczo cztery stopnie upośledzenia umysłowego:

— w stopniu lekkim,

- w stopniu umiarkowanym,
- w stopniu znacznym,
- w stopniu głębokim.

Dzieci z lekkim, umiarkowanym i znacznym opóźnieniem umysłowym trafiają do szkół specjalnych. Niektóre z nich idą potem do zasadniczych szkół zawodowych, a po ukończeniu podejmują nawet pracę w tzw. zakładach pracy chronionej, gdzie mogą zarabiać na życie i być czynnymi członkami społeczeństwa, w miarę niezależnymi.

Głęboko upośledzeni dostają się do zakładów opiekuńczych lub pozostają w domu rodzinnym.

2. Dzieci niepełnosprawne fizycznie

Do tej grupy zaliczamy: niewidomych, głuchoniemych, przewlekle chorych.

a) Niewidomi

Nie stanowią oni grupy jednorodnej i dlatego w zależności od stopnia utraty wzroku oraz wieku, w którym ta utrata nastąpiła, dzieli się ich na dwie zasadnicze grupy:

- niewidomi od urodzenia,
- ociemniali, którzy utracili wzrok w późniejszym okresie życia. Tych jest ogromna większość.

Niewidomi nie różnią się pod względem psychiki od ludzi widzących. Mają tylko trudności w poznawaniu i poruszaniu się. Elżbieta Czacka stwierdza, że sfera życia duchowego niewidomych nie ustępuje w niczym życiu widzących, a nawet czasem je przewyższa. Pod względem intelektualnym niewidomy nie stoi niżej od widzącego. Góruje zdolnością skupienia uwagi, pamięcią. Ślepotą sama przez się nie jest przyczyną zaburzenia władz psychicznych człowieka. Jasną jest więc rzeczą, że niewidomy może dojść do pełni życia intelektualnego, moralnego i religijnego. Kalectwo ślepoty dobrze przyjęte przestaje być przeszkodą, a może stać się dźwignią życia duchowego. Niewidomemu trzeba dać właściwy pogląd na cierpienie, bo ono jest centralnym problemem ślepoty. I dlatego tak ważną rolę odgrywa tutaj pomoc katechezy w osiągnięciu właściwego stopnia religijnej świadomości, odpowiednio uzasadnionej i pogłębionej wiary, nadziei i miłości.

b) Głuchoniemi

Można by się spierać, co jest większym kalectwem: brak wzroku, słuchu czy mowy. Pierwsze kalectwo jest bolesne, ale nie dotyka w takim stopniu psychiki ludzkiej, co głuchota, która jak wskazują badania, hamuje intelektualny, społeczny i emocjonalny rozwój osoby na skutek braku systematycznego dopływu bodźców akustycznych, braku kontaktów z otoczeniem oraz trudności

w ich nawiązywaniu. Ta pewnego rodzaju izolacja od otoczenia ma ogromny wpływ na kształtowanie się osobowości człowieka głuchoniemego. Myślenie głuchych jest silnie zabarwione konkretyzmem. Nawet głusi szkoleni, którym szkoła dała mowę głosową i graficzną, mają stosunkowo ubogie słownictwo i wąski zakres wyobrażeń i pojęć religijnych. Wśród głuchych zauważa się także duże zróżnicowanie pod względem opanowania mowy artykulacyjnej (ustnej) i zdolności odczytywania jej z układu ust, czyli tzw. słyszenia oczami. Największe trudności mają głusi w dziedzinie myślenia abstrakcyjnego. Głuchego cechują trudności w uogólnianiu, wnioskowaniu, sądach i wiązaniu logicznych całości. Wszystkie te właściwości psychiki głuchych utrudniają przekaz ewangeliczny, ale go nie uniemożliwiają. Wszak depozyt wiary można przekazywać nie tylko za pomocą symboli słownych, ale także przy użyciu znaków, gestów, ruchów itp.

Głusi, jak wszyscy ludzie, mają wypisane prawo moralne w swoich sercach. Sumienie ich jest tak wrażliwe jak ludzi pełnosprawnych. To sumienie trzeba w nich kształtować i w duchu chrześcijańskim rozwijać.

Osoby pozbawione jednocześnie słuchu i wzroku wymagają specjalnej troski i opieki, którą może im zapewnić tylko odpowiedni zakład. W Polsce tego trudnego zadania, jakim jest kształcenie osób głucho-niewidomych, podjęły się siostry franciszkanki od Krzyża w Laskach Warszawskich.

c) Dzieci niedosłyszące, niedowidzące oraz przewlekle chore

Podlegają one metodom rehabilitacji indywidualnej w ośrodkach specjalistycznych pod fachową opieką odpowiednio przygotowanych pedagogów i pracowników służby zdrowia, jak również w domu rodzinnym. Powinny więc zostać objęte katechizacją zbiorową lub w szczególnych przypadkach katechezą indywidualną.

C. PRZYGOTOWANIE RODZICÓW DO RELIGIJNEGO WYCHOWANIA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Kościół nie może spełnić swojej misji bez oparcia się na poprawnie uformowanej rodzinie chrześcijańskiej, która w myśl uchwał Soboru Watykańskiego II jest w pierwszym rzędzie powołana do wpajania potomstwu chrześcijańskiej nauki i ewangelicznych cnót (KK 11, 35, 41; DWCH 3).

Rola rodziny naturalnej w dziele chrześcijańskiego wychowania dzieci kalekich jest niezastąpiona. Dlatego trzeba szczególną troską otoczyć rodziny tych osób i nieść im pomoc. Do tych form pomocy należy zaliczyć między innymi:

- a) Specjalistyczne konferencje dla rodziców, rekolekcje, dni skupienia dla rodziców i opiekunów.
- b) Poradnia specjalistyczna duszpasterstwa rodzin.
- c) Spotkania dla rodziców o charakterze „klasowym”.
- d) Seminaria tematyczne poświęcone tematyce duszpasterstwa dzieci specjalnej troski.

Bardzo ważną sprawą jest współpraca z rodzicami biorącymi udział w katechezie razem ze swoimi dziećmi. Rodzice nieraz lepiej potrafią się porozumieć z dzieckiem, lepiej rozumieją jego aktualne potrzeby, spełniają jakby rolę pomocników katechety, pracując indywidualnie z dzieckiem. Bliższa współpraca rodziców ma miejsce w czasie przygotowania dzieci specjalnej troski do przyjęcia sakramentu Pojednania i pełnego uczestnictwa we Mszy św., a także w okresie przygotowawczym do przyjęcia sakramentu Bierzmowania.

Współpraca ta nie może jednak skończyć się z chwilą zakończenia nauki. Zwłaszcza po I Komunii świętej powinni rodzice jak najściślej związać swe dziecko z duszpasterstwem specjalistycznym swego okręgu.

Z nadzieją patrzymy na powrót religii do szkół i respektowanie prawa dzieci katolickich do chrześcijańskiego wychowania i do swobodnego wypełniania praktyk religijnych w zakładach, w których dzieci głuche i niewidome przebywają przez kilkanaście lat swej edukacji ogólnej i zawodowej, a osoby niedorozwinięte umysłowo nieraz przez całe życie.

D. FORMACJA KATECHETÓW DO PRACY Z DZIEĆMI SPECJALNEJ TROSKI

Sprawa kadry prowadzącej zajęcia katechetyczne jest dość skomplikowana. Powinny to być osoby przede wszystkim z zamiłowaniem do tej pracy, następnie posiadające podstawowy zasób wiadomości na temat istoty, przyczyn, psychiki oraz spraw związanych z procesem nauczania i wychowania ludzi głębiej upośledzonych umysłowo, niewidomych czy głuchych. Muszą to być osoby posiadające niezbędną wiedzę z zakresu katechetyki ogólnej. Ludzie prowadzący katechezę specjalną muszą poza tym dawać całym swoim zachowaniem, postawą — ciągły, żywy przykład ukochania bliźniego. Jeżeli ich wychowankowie nie będą widzieli i czuli prawdziwie ciepłego, serdecznego i rozumnego stosunku do siebie ze strony ludzi mówiących im o dobrym, lecz jak bardzo przecież abstrakcyjnym Bogu — będą wtedy zamknięci na ich słowa.

1. K a t e c h e c i p r a c u j ą c y z d z i e ć m i o p ó ź n i o n y m i u m y ś l o w o

Program katechizacji dzieci umysłowo upośledzonych nie został do tej pory opracowany. Jaki zatem należałoby przyjąć zakres treści, który dzieci te mogłyby przyjąć i zrozumieć? Ponieważ pierwszym celem katechizacji upośledzonych powinno być pouczenie o najważniejszych prawdach, szczególnie zaś o najlepszym Ojcu — Bogu, który kocha, a także przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, także i sakramentu Pokuty, nauczanie powinno realizować ten cel. Pomocny w tym jest podręcznik pani Wandy Gałczyńskiej *Mów do nas Panie Jezu* (Katowice 1980). W dwudziestu dziewięciu tematach, które mogą odpowiadać tyłuż jednostkom katechetycznym, dzieci mogą poznać to wszystko, co jest konieczne w przygotowaniu do sakramentu Pokuty i Eucharystii. Obrazki nie tylko ilustrują

temat, lecz stanowią element treściowy. Jak pisze autorka: „dzieci lubią czytać z obrazka”. Ilustracje nie powtarzają jedynie treści, lecz ją rozszerzają i bogacą.

Głęboko upośledzonych nie uda nam się przygotować do Sakramentów św. Ludzie ci — jeśli nie posiadają świadomości, nie tracą łaski uświęcającej, którą otrzymali na Chrzcie św. Wobec tego mogą być zbawieni.

Natomiast dzieci upośledzone w stopniu lekkim i umiarkowanym można i należy przygotować do sakramentu Pojednania i Eucharystii. Program nauczania tej grupy musi być skrócony i dostosowany do ich percepcyjnych możliwości oraz oparty na odpowiedniej metodyce. Metoda, którą posłużymy się w przekazywaniu tym dzieciom podstawowych prawd wiary, musi być pogładowa. Dzieci te można i trzeba wychowywać do częstego przyjmowania Eucharystii, oczywiście muszą one umieć odróżnić Ciało Pańskie od zwykłego chleba i potrafić uczcić Jezusa Eucharystycznego oraz na konkretnych przykładach z życia umieć odróżnić dobro od zła moralnego.

Nie ma problemu dopuszczenia do Pierwszej spowiedzi i Komunii św. dzieci upośledzonych w stopniu lekkim i umiarkowanym. Trudności natomiast mogłyby powstać, gdyby katecheta stawiał dzieciom z tej grupy zbyt wysokie wymagania. Dzieci opóźnione umysłowo w stopniu lekkim można przygotować do Pierwszej Komunii św. i innych sakramentów w większych grupach. Natomiast dzieci z umiarkowanym i znacznym opóźnieniem umysłowym przygotowywać należy do Sakramentów św. w małych zespołach lub indywidualnie, zawsze przy współpracy rodziny.

2. Katecheci pracujący z dziećmi niewidomymi

W myśl dyrektyw Krajowej Centrali Duszpasterstwa Niewidomych niewidomi należą do ogólnego duszpasterstwa parafialnego i powinni w pierwszym rzędzie korzystać z jego usług, uczestnicząc w parafialnych nabożeństwach, a także katechezie. Ale są powody, dla których powinna istnieć katecheza specjalnie dla tych dzieci. Niewidomi tworzą grupę społeczną związaną duchowo. Katecheza ułatwia niewidomym niesienie przez życie ciężkiego krzyża nieuleczalnej ślepoty. Przez katechezę dowartościowuje się niewidomych, którzy w parafiach, zwłaszcza dużych, są często niezauważani i nieznanymi duszpasterzom.

3. Katecheci pracujący z dziećmi głuchymi

Nauczanie głuchych odbywa się według zasad katechezy ogólnej, z uwzględnieniem pewnych specyficznych założeń. Katecheza dla głuchych w większym stopniu aniżeli dla słyszących musi być oparta na metodzie pogładowej. W odniesieniu do głuchych dzieci więcej trzeba używać rysunków i pisma. Podobnie i metody zaczerpnięte są z katechezy ogólnej. Skuteczna jest opracowana przez ks. K. Lubosa metoda obrazkowo (wycinkowo)-montażowa, polegająca na tym, że katecheta przygotowując się do katechezy gromadzi potrzebne wycinki (pogląd), które podczas wykładu wykorzystuje,

montując prawdę, którą pragnie przekazać. Trzeba mocno zaznaczyć, że katecheta do uczenia tej grupy dzieci musi znać dobrze język migowy, który jest głównym środkiem porozumienia.

Jednostka katechetyczna w nauczaniu głuchych nie jest tak ściśle określona czasem (45 minut), jak w nauczaniu słyszących. Trwa tak długo, aż temat zostanie wyczerpany. Utrwalenie pamięciowe odbywa się na katechezie. Dobrze jest prowadzić je w formie inscenizacji lub zabawy.

Praca katechetyczna nad głuchymi sprawi, że jak chce Sobór Watykański II, „staną się coraz bardziej świadomie żywymi wspólnotami wiary, liturgii i miłości” (DM 19).

E. ORGANIZACJA KATECHIZACJI OSÓB SPECJALNEJ TROSKI

1. N a s z c z e b l u d i e c e z j i

Celem objęcia fachową opieką duszpasterską wszystkich dotkniętych brakiem sprawności umysłowej lub fizycznej, powinno się utworzyć w Kurii Metropolitalnej Referat Duszpasterstwa Dzieci (Osób) Specjalnej Troski. Kierownikiem tego Referatu byłby diecezjalny duszpasterz mianowany przez biskupa diecezjalnego.

Zadania tego Referatu będą następujące:

- koordynacja duszpasterska poczynań diecezji dla duchowego dobra wyż. wym. katechizowanych,
- organizowanie akcji duszpasterskich i katechetycznych w skali diecezjalnej,
- budzenie inicjatyw oddolnych i uaktywnienie pracy w terenie,
- instruktaż kapłanów, alumnów, siostr zakonnych i wszystkich wiernych o problemach ludzi dotkniętych kalectwem,
- publikowanie w czasopismach artykułów mobilizujących społeczeństwo do pełnego zaspokojenia potrzeb dzieci specjalnej troski, przede wszystkim w dziedzinie religijno-moralnej.

2. N a s z c z e b l u d e k a n a t u

Odpowiednikiem Kurialnego Referatu Duszpasterstwa Dzieci (Osób) Specjalnej Troski w terenie byłyby okręgi duszpasterstwa specjalnego, które swym zasięgiem obejmowałyby parafie dekanatu.

Należałoby przeto powołać dekanalnych duszpasterzy do pracy z dziećmi specjalnej troski, mianowanych przyz Kurię Diecezjalną. Duszpasterstwo specjalne posiada zasadniczo charakter pracy indywidualnej lub w zespołach, zależnie od stopnia upośledzenia.

W ramach dekanatu duszpasterz ten powinien:

- posiadać możliwie pełne rozeznanie sytuacji i potrzeb tej grupy dzieci i młodzieży w całym dekanacie,
- organizować odpowiednio przygotowane spotkania, dni skupienia itp. dla zainteresowanych księży, rodziców i wychowawców,

— gromadzić specjalistyczną literaturę, przekazywać aktualne zarządzenia kościelne, współczesne metody i formy pracy z tymi dziećmi osobom zainteresowanym,

— organizować różne formy duszpasterstwa specjalnego, jak np.: rekolekcje, wspólne uroczystości, pielgrzymki itp.

3. N a s z c z e b l u p a r a f i i

Wspólnota parafialna jest pierwszą i podstawową strukturą kościelną, która duszpasterską opieką otacza wszystkie dzieci i młodzież, bez względu na ich stan zdrowotny i stopień rozwoju umysłowego. Z pomocą Diecezjalnego Referatu Duszpasterstwa Dzieci Specjalnej Troski oraz jego odpowiednika na szczeblu dekanalnym, każda parafia powinna objąć systematycznym nauczaniem katechetycznym wszystkich, którzy tego oczekują i potrzebują.

Powrót religii do szkół uprawnia i zobowiązuje proboszczów i duszpasterzy do zorganizowania katechizacji we wszystkich zakładach wychowawczych znajdujących się na terenie parafii. Daje to możliwość organizowania w sposób systematyczny Mszy św. w kościołach parafialnych dla dzieci z tych zakładów oraz możliwość spotkań okazjonalnych z racji np. Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy itd.

Katechizacja dzieci, które nazywamy „dziećmi specjalnej troski”, nie jest łatwa. Wymaga wielkiego wysiłku i poświęcenia oraz specjalistycznej wiedzy. Jest jednak pracą dostarczającą ogromnej satysfakcji, a przede wszystkim wielkiej radości płynącej ze świadomości, że miało się swój udział w prowadzeniu radosną drogą do Boga tych, którzy jakże często bezskutecznie wyciągają ręce o pomoc.

4. P r o p o z y c j e n i e k t ó r y c h m a t e r i a ł ó w p o m o c n i c z y c h

A. Dokumenty Kościoła:

— Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych („Ateneum Kapłańskie” 1984 nr 452, s. 9n.).

B. Opracowania podręcznikowe:

— K. M. L a u s c h, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1987.

— K. M. L a u s c h, *Katecheza przedkomunijna osób głębiej upośledzonych umysłowo*. Warszawa 1990.

C. Artykuły:

— Z. R y b a r c z y k, *O sposobie przekazywania prawd wiary dzieciom upośledzonym*. „Katecheta” 1981 nr 4, s. 157.

— Ks. A. K o t l a r s k i, *Katechizacja umysłowo upośledzonych*. „Ateneum Kapłańskie” 1984 nr 452, s. 280.

— J. K a w k a, *Rewalidacyjne znaczenie religii w życiu ludzi specjalnej troski*. „Katecheta” 1989 nr 4, s. 157 n.

— H. Koselak, *Formy wychowania religijnego osób głębiej upośledzonych umysłowo*. „Katecheta” 1990 nr 2, s. 73.

D. Podręczniki do katechezy:

— Z. Rybarczyk, *Przyjdź Panie Jezu. Katechezy*. Przygotowanie dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym do Pierwszej Komunii św. przeznaczone dla duszpasterzy, katechetów, rodziców. Poznań 1965.

— W. Gałczyńska, *Mów do nas Panie Jezu!* Katowice 1980.

F. OŚRODKI DUSZPASTERSTWA GŁUCHONIEMYCH W METROPOLII WROCŁAWSKIEJ

WROCŁAW — Centralny Ośrodek w parafii p.w. NMP na Piasku
ul. Katedralna 4, 50-328 Wrocław

JELENIA GÓRA — w parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św.
ul. 1 Maja 45, 58-500 Jelenia Góra

KŁODZKO — w parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św.
ul. Gościnną 1, 57-300 Kłodzko

LEGNICA — w parafii p.w. Trójcy Świętej
ul. II Armii Wojska Polskiego 33, 59-220 Legnica

ŚWIDNICA — w parafii p.w. M.B. Królowej Polski
ul. Prądyńskiego 2, 58-105 Świdnica Śl.

WAŁBRZYCH — w parafii p.w. Zmartwychwstania Pańskiego
ul. Marconiego 2, 58-302 Wałbrzych

ZĄBKOWICE ŚL. — w parafii p.w. Św. Jadwigi
ul. Bolesława Chrobrego 7, 57-200 Ząbkowice Śl.

VII. FORMACJA SŁUŻBY LITURGICZNEJ W PARAFII

Dokument soborowy poucza, że Kościół stanowiący podmiot posług liturgicznych nie jest jakąś anonimową i abstrakcyjną rzeczywistością, ale prawowitym zrzeszeniem ludzi ochrzczonych. Z tego powodu jest więc podobieństwem zgromadzeń ukazanych w Nowym Testamencie (KDK 26). Odpowiednikiem owych zgromadzeń są więc dzisiejsze parafie (KL 26). Skupiają one wiernych wokół świętych czynności i ukazują drogę ku eschatologicznej wspólnocie uwielbionych w niebie.

Zgromadzenie liturgiczne zobowiązuje wiernych do czynnego realizowania podstawowych postulatów wynikających z przyjętego sakramentu Chrztu św. Ono też włącza lud w akcję liturgiczną. Nie każdy jednak ma równe możliwości angażowania się w sprawowaną liturgii. Największe predyspo-

zycje po szafarzu posiada służba liturgiczna. Soborowa konstytucja przypomina, że posługa przy ołtarzu nie należy do czynności prywatnych, lecz publicznych, ponieważ ona jest wyrazem kultu Kościoła (KL 26).

1. Biblijne pojęcie służby liturgicznej

Służba liturgiczna mając na uwadze postawę Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć” (Mk 10, 45), nastawiona jest ze swej natury na posługiwanie przy sprawowaniu świętych czynności. W tej posłudze, choć wszyscy wierni mają swój udział, służba liturgiczna w szczególnym stopniu i w różnej formie się angażuje.

Pojęcie „posługiwanie” odpowiada greckim wyrazom *diakonos*, *diakonia*. Choć te terminy bardzo rzadko występują w języku Septuaginty i nie mają znaczenia religijnego, przyjęły się w praktyce starochrześcijańskiej. Wulgata natomiast na określenie powyższej treści chętnie używa słowa „minister”. Pojęcie to oznacza dziś „ministrantów” posługujących przy ołtarzu.

W Starym Testamencie bardzo często ukazywana jest rzeczywistość religijnej posługi spełnianej dla ludu Bożego. Słudzy Boga pełnili rolę pośredników między Jahwe a Jego ludem. Natomiast w Nowym Testamencie jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi jest Chrystus. W Kościele założonym przez Jezusa istnieją innego rodzaju posługi. Dotyczą one słowa Bożego i Eucharystii, a także określonych czynności religijnych dla potrzeb wspólnoty parafialnej.

Pierwszymi sługami Chrystusa byli Apostołowie. Jezus kazał im traktować owe czynności jako posługi. Obiecał im za to chwałę u Ojca. Z czasem z woli Apostołów posługiwanie przy ołtarzu przejęli diakoni. Z woli Kościoła do wykonywania tych funkcji o charakterze liturgicznym włączyli się duchowni niższego stopnia. W następnych wiekach doszli ludzie z laikatu. Byli to więc ministranci kultu Bożego, dziś znami pod nazwą służby liturgicznej.

Współcześni ministranci w czasie swej promocji otrzymują od Kościoła specjalne uprawnienia do spełniania posług niezbędnych przy sprawowaniu Sakramentów świętych i innych nabożeństw.

2. Podstawy teologiczne posług ministranckich

Zainteresowanie problematyką posług ministranckich jest niewątpliwie wynikiem powszechnego zapotrzebowania na wzorowe sprawowanie liturgii we wspólnocie parafialnej. Posługi liturgiczne ministrantów posiadają dla życia i rozwoju Kościoła, zwłaszcza lokalnego, szczególne znaczenie.

O godności służby liturgicznej wypowiadali się Ojcowie Kościoła, np. św. Hieronim i Augustyn. Na temat wielkości tej posługi mówią też współcześni teolodzy, np. C. Floristan i O. Massi. Posługę przy ołtarzu wysoko cenił Pius XII i ojcowie Soboru Watykańskiego II. Szczególne miejsce w Kościele dla ministrantów widzi Jan Paweł II. Dał temu wyraz w licznych swych wypowiedziach kierowanych do młodzieży.

We wszystkich wspólnotach parafialnych znany jest sens obecności ministrantów przy ołtarzu. Występują oni w kościele bez względu na wielkość parafii i liczbę kapłanów przy nim pracujących. Ich posługa znana była w Polsce we wszystkich pokoleniach i w każdym wieku. Nic więc dziwnego, że nadal tworzą obraz życia religijnego w lokalnym Kościele.

Dobrze uformowani ministranci stanowią grupę dynamiczną. Funkcjonują zgodnie z określonymi przepisami liturgicznymi i dlatego nie można ich zastąpić w sposób trwały inną grupą społeczną. Poprawność ich posług domaga się permanentnego przygotowywania nie tylko od strony technicznej, ale formacyjnej.

Ministranckie funkcje w sprawowaniu świętej liturgii są hierarchiczne. Ma to swoje znaczenie wychowawcze. Każdy z nich, choćby wykonywał odmienne posługi, uczestniczy w tych samych łaskach i dąży do wspólnego celu (*Mediator Dei*, 45). Ministranci na mocy sakramentu Chrztu i Bierzmowania są „rodzajem wybranym, ludem świętym, narodem do Boga przynależnym” (1 P 2, 9). Realizują swoje liturgiczne zadanie przez czynne, świadome i pobożne uczestnictwo we Mszy św. i w innych nabożeństwach.

Ministranci, ze względu na pełnią posługę przy ołtarzu, tworzą wspólnotę osób powołanych przez Boga. Powołanie to wyraża się w aktywności liturgicznej, zwłaszcza podczas pełnego i czynnego udziału wiernych we Mszy św. (KL 14). Daje im to wewnętrzne zadowolenie, gdyż mogą poprzez słowa, gesty i czynności liturgiczne wyrażać akty uwielbienia Boga. Powołanie ministranckie przejawia się także w trosce o czyste sumienie, w spełnianiu dobrych uczynków i w dawaniu świadectwa Chrystusowi. Sprzyja też ono w skupieniu przy ołtarzu i w pracy nad sobą.

3. Struktura duszpasterstwa służby liturgicznej

Sobór Watykański II dając ogólny zarys odnowy posług przy ołtarzu, postanowił zachować pewne uznane w Kościele obrządki i zapewnić im dalszy rozwój. Przyjmując za podstawę obrządek rzymski, wyraził zgodę na przystosowanie go do różnych ugrupowań, w obrębie poszczególnych narodów i regionów. W ten sposób poprzez Konstytucję Liturgiczną otworzył nową epokę dla rozwoju posług przy ołtarzu.

Ojcowie soboru przyznali w tym zakresie znaczne kompetencje konferencjom poszczególnych episkopatów krajowych. Dzięki temu nastąpiło znaczne zróżnicowanie w jedności oraz decentralizacja uprawnień w dziedzinie organizacji i formacji służby ołtarza. Przez to otworzyły się nowe perspektywy duszpasterskiego przystosowania wiernych do posług liturgicznych.

Konferencja Episkopatu Polski zajęła w omawianej kwestii stanowisko odpowiadające rodzimym zwyczajom religijnym w parafiach. Określiła przede wszystkim strukturę działania duszpasterskiego na terenie kraju. W tym celu wyznacza się jednego biskupa do sprawowania pieczy nad całościowym duszpasterstwem służby liturgicznej oraz mianuje kapłana na Krajowego Duszpasterza do kierowania w tym pionie różnymi pracami organizacyjno-formacyjnymi na terenie Polski.

Krajowe Duszpasterstwo troszczy się o ujednoczenie posług przy ołtarzu we wszystkich diecezjach i zakonach pracujących w Polsce. Zaleca w tym celu odpowiedni program i metody formacji młodego pokolenia ministrantów.

Analogicznie przebiega też praca na terenie Archidiecezji Wrocławskiej. Ordynariusz więc powierza ten pion pracy biskupowi pomocniczemu oraz mianuje Diecezjalnego Duszpasterza Służby Liturgicznej dla organizowania i kierowania duszpasterstwem ministrantów w poszczególnych dekanatach Archidiecezji.

Dekanaty mają swoich duszpasterzy wybranych przez miejscowe duchowieństwo. Ci wspierają swoją pomocą parafialnych moderatorów zamianowanych przez proboszczów. W większych parafiach opiekunami służby liturgicznej są młodzi księża pełniący zadania wikariuszy. W małej zaś parafii, gdzie jest tylko jeden kapłan, rolę opiekuna ministrantów pełni sam proboszcz.

Tak pomyślana struktura duszpasterstwa służby liturgicznej zmierza do tego, by młodzi ludzie dopuszczeni do posługiwania przy ołtarzu byli traktowani poważnie i w duchu soborowej odnowy Kościoła. Troska duszpasterska moderatorów powinna wyrażać się w hasle: „Wychowanie do liturgii i przez liturgię”, gdyż ta jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

4. Rodzaje posług służby liturgicznej

Praca moderatorów parafialnych wśród ministrantów przejawia się w formach zorganizowanych i społecznie zróżnicowanych. Wynika z ogólnej sytuacji, gdyż do służby liturgicznej należą osoby o dużej rozpiętości wiekowej i obojga płci — chłopcy i dziewczęta. W zgromadzeniu liturgicznym posługi przy ołtarzu muszą być logicznie usystematyzowane. W wyniku tych ustaleń nie wszyscy mogą sprawować takie same posługi i nie w tym samym czasie.

Z podziału ról wynika pewna struktura hierarchiczna. Potwierdza to Konstytucja liturgiczna oraz natura i wola Kościoła. Różnorodność posług, funkcji i ról jest do pewnego stopnia wyrazem Ciała Mistycznego Chrystusa, gdzie podział i rozmaitość zaangażowania służy dobru całego zgromadzenia liturgicznego.

W obecnej praktyce Kościoła posługi ministranckie w znaczeniu ogólnym można podzielić na podstawowe i wspierające. Do grupy pierwszej należą ministranci światła, księgi i ołtarza oraz słowa Bożego, do drugiej zaś komentatorzy, psalterzyści, kantorzy czy chorałiści. Osoby wykonujące powyższe posługi mogą tworzyć oddzielne grupy liturgiczne i stanowić przedmiot swoistej formacji w duszpasterstwie parafialnym.

Wszystkie grupy uczestniczą w tym samym Kapłaństwie Chrystusowym. Razem z Jezusem i z Kościołem sprawują czynności liturgiczne. Biorąc udział we Mszy św., przyjmują Ciało Chrystusa Pana i modlą się do Boga w różnych intencjach. Z tego samego źródła czerpią siłę do spełniania zadań apostoelskich. Msza święta jest dla nich objawieniem i źródłem miłości. Z ołtarza biorą siłę do realizowania swoich dobrych postanowień.

5. Znaczenie funkcji liturgicznych

Posługi ministranckie, w myśl Konstytucji liturgicznej, uwidoczniają Kościół i oddziałują na wiernych (KL 26). Posługujący tworzą wspólnotę przy ołtarzu i ukazują Kościół w różnaitości jego zadań. W zgromadzeniu takim jest obecny niewidzialny Bóg pod osłoną znaków. Stojący obok kapłana służy ołtarza są potrzebni w swoich różnorodnych funkcjach i stopniach, aby wykonać niezbędne czynności. Zewnętrzna oprawa liturgii, wyrażająca się w gestach i postawach oraz w różnaitości posług ministranckich, ma duże znaczenie w przeżywaniu Mszy i innych sakramentów świętych.

Sobór stwierdzając, że czynności liturgiczne Kościoła są w najwyższym stopniu święte, daje do zrozumienia, iż one przy ołtarzu mają pierwszeństwo przed innymi dziełami wspólnoty. Odnosi się to także do służby liturgicznej. Z powyższego powodu nie powinno w żadnej parafii brakować sług ołtarza różnego wieku i stanu, a zwłaszcza chłopców i dziewcząt w okresie szkolnym. Oni powinni z radością podejmować rozmaite posługi liturgiczne dla nich przewidziane.

W uroczystej celebracji jest wiele funkcji możliwych do spełnienia. Konstytucja wymaga, aby każdy czynił „tylko to i wszystko to, co do niego należy” (KL 28). Natomiast jeśli jest kilka osób, które mogłyby spełniać tę samą posługę, wówczas nic nie stoi na przeszkodzie, by podzieliły one między siebie różne czynności tej funkcji (OWMR 71).

Duża liczba ministrantów przy ołtarzu nie jest więc obca duchowi liturgii. Przeciwnie, tylko w dużej liczbie, właściwie uporządkowanej, można ukazać różnorodność posług, a przez to pełniej wyrazić, że Zgromadzenie liturgiczne jest podstawowym znakiem Kościoła Chrystusowego.

Konstytucja o liturgii poświęca wiele uwagi czynnościom wykonywanym przez sługi ołtarza. Nie tylko podaje ogólne określenia, ale czyni wskazówki dotyczące posług liturgicznych. Szczególnie zwraca uwagę na to, że posługi liturgiczne są czynnościami świętymi. Wynika z tego, że funkcje te domagają się świętości osobistej ministranta. Posługa jego w stanie grzechu ciężkiego byłaby zawsze jakąś formą fałszu. Dojrzała posługa jest niemożliwa bez pełnego zjednoczenia z Chrystusem. Taki stan powinien być zwyczajnym sposobem życia wszystkich ministrantów.

Posługi liturgiczne ministrantów, ponieważ nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, mają być wykonywane z wiarą, pięknie i dokładnie. Czysta ma być tunika i komże oraz poprawna postawa wszystkich zgromadzonych przy ołtarzu. Każde słowo, gest czy przejście, musi mieć swoje uzasadnienie. Czynności wykonywane przez ministranta muszą być czytelne dla zgromadzonych w kościele.

Dla ministrantów służba Chrystusowi przy ołtarzu ma być zachętą do czynienia dobra ludziom. Bez takiego nastawienia do bliźnich niemożliwa jest dobra posługa liturgiczna. Jego nauczycielem jest sam Chrystus-Sługa. Obecność przy ołtarzu pomaga mu zabrać ze sobą cząstkę Chrystusowej postawy. Jego uczestnictwo w liturgii ma więc być świadome, czynne i owocne.

6. Stopnie męskiej służby liturgicznej

Ministranci w zakresie posług liturgicznych mają swoją tradycję. Przyjmowano chłopców do służby liturgicznej w różnym wieku i stawiano im różne wymagania. Obecnie te sprawy są unormowane przez Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej i oczekuje się od moderatorów parafialnych stosowania się do przyjętych norm.

Od wszystkich chłopców wymagane są pewne predyspozycje psychofizyczne. Mają być, przy zgłaszaniu się, po pierwszej Komuni św. Nie od razu stają się oni pełnowartościowymi członkami służby liturgicznej. Muszą przejść odpowiednie przygotowanie, by przyswoić sobie wszystkie zasadnicze postawy, gesty i czynności wymagane przy sprawowaniu liturgii. Wstępna formacja i ćwiczenia mogą w dużym stopniu zaważyć na całej gorliwości w posługiwaniu przy ołtarzu. Każdy następny rok posługi ministranckiej powinien doskonalić poznane umiejętności.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej określiło rodzaje posług i stopni ministranckich. Wyraża też nadzieję, że pozwoli to na lepsze zrozumienie liturgii i wpłynie na pogłębienie formacji. Są to następujące stopnie:

A. W zakresie szkoły podstawowej:

kl. III — kandydat na ministranta,

kl. IV — choralista,

kl. V — ministrant światła,

kl. VI — ministrant ksiąg,

kl. VII — ministrant ołtarza,

kl. VIII — precentor (kurs na ministranta słowa Bożego).

B. W zakresie szkoły średniej:

kl. I — ministrant słowa Bożego („lektor”),

kl. II — ceremoniarz,

kl. III — animator,

kl. IV — lektor,

kl. V — diakonia (pomoc moderatora).

Po zakończeniu formacji każdego stopnia członkowie służby liturgicznej powinni brać udział w wakacyjnych rekolekcjach oazowych, przechodząc kolejne etapy od ogólnego wprowadzenia (kl. III i IV) aż do uzyskania formacji zasadniczej (kl. V do VIII). Natomiast w okresie szkoły średniej przerabia się podczas wakacji specjalny program deuterokatechumenatu.

W parafiach o mniejszej aktywności liturgicznej służbę ołtarza prowadzi się według form tradycyjnych i dzieli się grupy wedle uznania moderatora i potrzeb parafii. Są to najczęściej następujące grupy:

A. Kandydaci, ministranci i lektorzy.

B. Kandydaci, ministranci młodszy i starsi oraz lektorzy.

C. Kandydaci, ministranci młodszy, starsi i honorowi oraz lektorzy.

D. Kandydaci, ministranci, psalterzyści-kantorzy i lektorzy.

Każda z wymienionych grup wymaga permanentnej formacji ascetycznej, biblijnej, liturgicznej i wychowawczej. Od niej zależy życie duchowe ministrantów, zaangażowanie w parafii oraz rozwój powołań kapłańskich.

7. Żeńska służba liturgiczna

Wymagane zasady dotyczące posługi liturgicznej odnoszą się do wszystkich, którzy ją pełnią. Funkcje liturgiczne przy ołtarzu spełniają zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Żeńskie zespoły liturgiczne nie są jeszcze rozpowszechnione w parafiach. Zbyt rzadko o nich się myśli i mówi w osnowie funkcji liturgicznych.

Dokumenty Kościoła wskazują wyraźnie na kapłański charakter całego ludu Bożego i wyznaczają odpowiednie zadania dla różnych jego członków. Coraz wyraźniej rysują się także zadania żeńskiej służby liturgicznej. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego mówi o funkcjach liturgicznych, które mogą spełniać dziewczęta i kobiety (OWMR 70). Wśród nich wymienione są trzy funkcje: komentator, posługa ładu i darów (OWMR 68). Ponadto podkreśla się tam, że wśród wiernych odrębną posługę liturgiczną spełniają zespoły śpiewaków, wśród których może być dziewczęta schola.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej w Polsce kierując się ogólną zasadą podziału funkcji w zgromadzeniu eucharystycznym oraz konkretnymi dokumentami Kościoła, określiło szczegółowo zadania żeńskiego zespołu. Nadało też poszczególnym funkcjom odpowiednie nazwy i opracowało pomoce formacyjne. Kościół powierza dziewczętom takie zadania, jakie podnoszą piękno oprawy liturgicznej. Dobry komentarz, piękny śpiew, poprawnie przeprowadzona procesja z darami, troska o porządek w czasie Mszy św. — to zadania równie ważne, jak funkcje ministrantów.

Żeńskie zespoły służby liturgicznej są usankcjonowane w dokumentach Kościoła. Duszpasterze parafialni mają obowiązek zatroszczyć się o odpowiednią formację dla tych grup, o właściwy poziom przygotowania, a także o specjalny strój i określone miejsce w kościele podczas nabożeństw. Nie mogą one podejmować funkcji przeznaczonych dla chłopców ani przyczyniać się do zmniejszenia liczby ministrantów czy lektorów.

Zespoły żeńskie w posługach liturgicznych nie mają jeszcze swej tradycji i dlatego muszą stopniowo przejmować swe funkcje. Ich obecność podczas nabożeństwa ma się przyczyniać do pogłębienia pobożności wiernych. Proponuje się przyjmowanie dziewcząt do tych zespołów dopiero po pierwszej Komuni św. Tworzą one następującą strukturę formacyjno-liturgiczną:

A. W zakresie szkoły podstawowej:

- kl. III — kandydatka,
- kl. IV — choralistka,
- kl. V — scholista,
- kl. VI — służba darów,
- kl. VII — służba ładu,
- kl. VIII — precentorka (kurs komentatorki).

B. W zakresie szkoły średniej:

- kl. I — komentatorka,
- kl. II — przewodniczka scholi,
- kl. III — animatorka,
- kl. IV — lektorka,
- kl. V — diakonia.

Po zakończeniu formacji każdego stopnia dziewczęta na ogół biorą udział w wakacyjnych rekolekcjach oazowych, przechodząc kolejne etapy formacji jak ministranci. Żeńskie zespoły liturgiczne mogą być bardzo przydatne w parafii poza nabożeństwami. W nich też kształtują się powołania katechetyczne, apostołskie, misyjne i zakonne. Z nich też wyrastają, podobnie jak z grup ministranckich, kandydatki lepiej przygotowane do zawierania katolickich małżeństw.

8. Tygodniowa odprawa służby liturgicznej

Wszystkich członków służby liturgicznej obowiązuje, poza wyznaczonym dyżurem w kościele, tygodniowa odprawa z udziałem moderatora. Przychodzący na słuźenie muszą być permanentnie doksztalceni i formowani w poczuciu odpowiedzialności za podjętą dobrowolnie słuźbę przy ołtarzu. Temu celowi słuźy tygodniowy apel. Moderatorzy wiedzą, że niełatwo jest utrzymać karność i przyzwyczaić do systematycznego pełnienia dyżurów. Chcąc sobie to zapewnić, sięgają nieraz do nadzwyczajnych środków w postaci określonych punktacji.

Stosowane bodźce powinny mieć oparcie w czymś stałym. Jest nim dobrze przeprowadzone tygodniowe spotkanie w sali parafialnej. Forma zbiórki tygodniowej może być różna. Uzależniona jest ona od okoliczności i zamierzonego celu. Może też mieć swój specjalny ceremoniał, który osiąga określoną skuteczność wychowawczą.

Jeśli słuźba liturgiczna ma własną salę-światlicę, to najlepiej w niej przeprowadza się tygodniową odprawę. Na osobnym stoliku stawia się krzyż lub figurkę Matki Bożej, kwiaty i świece. W tygodniowym apelu mogą brać udział wszyscy członkowie słuźby liturgicznej lub poszczególne grupy z danych klas. Wszystko to zależy od wielkości sali, ilości osób biorących udział, czasu moderatora, zamierzonego celu i możliwości obiektywnych.

Schemat i ceremoniał tygodniowej odprawy słuźby liturgicznej może być następujący:

1. Modlitwa wstępna (np. wezwanie Ducha Świętego).
2. Pozdrowienie: Króluj nam Chryste...
3. Czytanie lekcji z dnia.
4. Krótka nauka wychowawcza (do 10 min.) w nawiązaniu do czytań.
5. Sprawozdanie kronikarza (zapisy z ostatniego tygodnia).
6. Sprawozdanie ustępującego hebdomariusza.
7. Uwagi moderatora (pochwały, nagany, wyróżnienia, zachęty).
8. Omówienie nadchodzącego tygodnia pod kątem słuźby.
9. Wyznaczenie nowego hebdomariusza i przekazanie mu obowiązków.
10. Udzielenie błogosławieństwa wszystkim obecnym.
11. Modlitwa końcowa.
12. Śpiew, np. hymn ministrantów.

Zbiórka tygodniowa powinna trwać do 45 min. Wyjątkowo, gdy jest dużo spraw do załatwienia, przeciąga się do godziny. Przy odprawie skróconej można opuścić punkt 3, 4 i 5. Natomiast punkty 7 i 9 załatwia się krótko.

9. Program i pomoce do pracy formacyjnej

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej dla ujednoczenia posług przy ołtarzu zaleca przez siebie opracowany program formacyjny. Jest on dostosowany do wieku i wykształcenia chłopców i dziewcząt oraz potrzeb duszpasterskich w parafiach. Przewiduje się w nim odpowiednie etapy kształtowania duchowości i różne stopnie posług liturgicznych. Do osiągnięcia tego celu służą odpowiednie podręczniki metodyczne dla moderatora oraz notatniki dla służby liturgicznej. Niżej podane pomoce posiadają bardzo szczegółowe programy. Można z nich korzystać stosownie do potrzeby.

A. Podręczniki i notatniki:

1. *Podręcznik ogólny*, 1978.
2. *Kandydat na ministranta. Podręcznik formacyjny*, 1985.
3. *Notatnik kandydata na ministranta*, 1986.
4. *Choralista. Podręcznik formacyjny*, 1982.
5. *Notatnik choralisty*, 1981.
6. *Podręcznik oazy dzieci Bożych I stopnia*, 1972.
7. *Notatnik uczestnika ODB I stopnia*, 1989.
8. *Ministrant światła. Podręcznik formacyjny*, 1983.
9. *Notatnik ministranta światła*, 1984.
10. *Podręcznik oazy dzieci Bożych II stopnia*, 1983.
11. *Notatnik uczestnika ODB II stopnia*, 1983.
12. *Ministrant księgi. Podręcznik formacyjny*, 1984.
13. *Notatnik ministranta księgi*, 1985.
14. *Podręcznik oazy dzieci Bożych III stopnia*, 1985.
15. *Notatnik uczestnika ODB III stopnia*, 1989.
16. *Ministrant ołtarza. Podręcznik formacyjny*, 1986.
17. *Notatnik ministranta ołtarza*, 1986.
18. *Ceremoniał posług liturgicznych*, 1987.

B. Materiały pomocnicze:

1. Specjalne zeszyty od 1 do 7 służące do wypełniania zadań tygodnia.
2. Instrukcje dotyczące: spotkań w grupie, słowa życia, modlitwy, apostołstwa, służenia przy ołtarzu i sprawności.

C. Materiały pomocne w prowadzeniu zajęć. Zawierają pomoce do nauki śpiewu oraz pogłębienia przeżyć. Są zawarte w pozycjach:

1. *Magnifikat, śpiewy mszalne*, 1983.
2. *Śpiewnik. Pieśni patriotyczne, religijne, ogniskowe i obrzędowe*, 1985.
3. *Barwne przeżycia: kandydat i ministrant*, 1985.
4. *Program kursu dla prowadzących grupy ministrantów i scholi*, 1985.

Wspomniany wyżej program zawarty w podręcznikach formacyjnych i zasygnalizowane pomoce mogą oddać wielką przysługę parafialnym moderatorom służby liturgicznej. Wymagają one jednak szczegółowego przestudiowania i roztropnego zastosowania, gdyż nie w każdej parafii i nie we wszystkich sytuacjach możliwy on będzie do urzeczywistnienia.

Program szkoleniowy i formacyjny obejmuje 10 lat systematycznej pracy wśród dzieci i młodzieży zaangażowanych w służbie liturgicznej. Od klasy pokomunijnej aż do maturalnej przewiduje się permanentne wychowywanie w duchu chrześcijańskim.

Kandydat uczy się wszystkiego, co powinien umieć ministrant usługujący do Mszy św. w ciągu tygodnia. Choralista spełnia wszystkie poznane funkcje w roku poprzednim. Trzy następne lata wprowadzają ministranta w posługi spełniane w czasie uroczystych celebracji. W ten sposób w ciągu 5 lat ministrant zapoznaje się z podstawowymi funkcjami, które są przeznaczone dla chłopców ze szkoły podstawowej. To wprowadzenie w posługę trwa tak długo, ponieważ nie chodzi tylko o techniczną stronę wykonywanej czynności, lecz także o jej rozumienie i duchowe przeżywanie.

Pozostałe zadania służby liturgicznej, przeznaczone dla jej starszych członków, poznaje ministrant w późniejszym czasie, gdy jest już w szkole średniej. Wtedy podejmuje funkcje ministranta słowa Bożego, ceremoniarza, animatora, a po osiągnięciu 18. roku życia może być lektorem ustanowionym do tej posługi według wskazań papieża Pawła VI. Natomiast w okresie maturalnym podejmuje obowiązki diakonii.

Podobny program szkoleniowy i formacyjny odnosi się do żeńskiej służby liturgicznej. Obejmuje on również 10 lat ciągłej pracy. Rozpoczyna się od klasy pokomunijnej, a kończy na maturalnej. Służba w diakonii przynosi wiele korzyści moderatorowi i całemu zespołowi parafialnemu.

10. Zadania duszpasterza służby liturgicznej

Osiągnięcia wychowawcze moderatora w dużym stopniu są uzależnione od przyjętej metody i stosowanych technik dydaktycznych. Najkorzystniejszą metodą, ze względów wychowawczych, jaką należałoby sugerować moderatorom służby liturgicznej, jest dialog rzeczowy. Dysproporcja między wiedzą i doświadczeniem moderatora z jednej strony, a ministrantem z drugiej, jest oczywista. Paradoksalny wydaje się postulat, by chłopcy udzielali sensownych pouczeń kapłanowi, człowiekowi wykształconemu i znającemu trudy życia. Naturalny kierunek przepływu informacji biegnie od dorosłego, a więc moderatora, do ucznia, który jest ministrantem.

Ten zwykły, normalny układ: moderator „na górze”, a ministrant „na dole” i przepływ pouczeń ku dołowi ma najczęstsze zastosowanie w formacji ministrantów. Może jednak funkcjonować układ dialogowy odwrotny, kiedy ministrant poucza moderatora oraz partnerski, gdy obaj uczą się wzajemnie. Moderator chcąc osiągnąć efekty wychowawcze, musi stosować jedną z podanych form dialogu rzeczowego. Zależy to przede wszystkim od wieku i wykształcenia ministranta oraz predyspozycji psychicznych moderatora.

Moderator podejmując się zadań wychowawczych wśród ministrantów jest zobowiązany do tygodniowego cyklu pracy, przeprowadzania ćwiczeń liturgicznych oraz inspirowania procesu chrześcijańskiego samowychowania. Praca rytmiczna wyrabia w chłopcach dobre przyzwyczajenia i może przynosić im duchowe zadowolenie. Głównym problemem jest umiejętność porozumienia się i zafascynowania chłopców liturgiką.

Pracy formacyjnej nie muszą przeprowadzać sami księża. W niektórych sytuacjach mogą to czynić przygotowani animatorzy, dorośli lektorzy, członkowie diakonii. W pracy formacyjnej należy odwoływać się do religijnej

argumentacji i logicznego rozumowania. Ministranci ze względu na służbę przy ołtarzu są zobowiązani do składania świadectwa Chrystusowi w otaczającym świecie.

Pracę formacyjną można przeprowadzać równoległe do roku szkolnego, a więc od września do czerwca albo według układu liturgicznego, czyli od Adwentu do niedzieli Chrystusa Króla. Każdy rok formacji powinien zakończyć się uroczystą promocją na nowy, to jest wyższy stopień posługi. Najlepiej, jeśli to się odbywa w patronalne święto służby liturgicznej — w uroczystość Chrystusa Króla lub w święto Stanisława Kostki, Dominika Savio czy Jana Berchmansa.

Wielką rolę w sprawowaniu liturgii pod względem estetycznym odgrywa oficjalny strój ministrancki. Służba liturgiczna posiada tradycyjny swój ubiór odpowiadający przepisom Kościoła. Jest on zgodny z powagą i naturą nabożeństw. W Archidiecezji Wrocławskiej przyjęło się, że ministranci służą do Mszy św. w komeżkach nałożonych na cywilne ubranie. Niekiedy nakładają na komże kolorowe pelerynki. Są też parafie, w których ministranci ubierają się w barwne sutanny lub spódniczki sięgające do kostek. Lektorzy zaś i ministranci słowa Bożego przywdziewają białe tuniki, czasem alby, przepasując się odpowiednim sznurem liturgicznym. Taki strój przydaje służbie liturgicznej estetyki i właściwej powagi.

Żeńska służba liturgiczna nie ma oficjalnego stroju. Słuszną jednak jest sprawą, aby te osoby, które spełniają funkcję liturgiczną, posiadały oficjalny swój strój ustalony w parafii. Ma być to strój odznaczający się szczególną godnością. Dziewczęta występują w sprawowaniu swej posługi bezwzględnie w stroju żeńskim. Strój turystyczny jest dopuszczalny tylko w bardzo wyjątkowych okolicznościach. Można akceptować strój narodowy lub ubiory regionalne.

Służba liturgiczna pod względem ilości różnie się przedstawia w poszczególnych parafiach. Ogólnie mówiąc, należy wystrzegać się zarówno wygodnego minimalizmu, jak i nieroztropnej przesady. Powinno ich być tylu, aby można było sprawować liturgię w sposób uroczysty, zwłaszcza w niedziele i święta. Stąd też nie może być ich więcej, niż moderator potrafi objąć swoim wpływem wychowawczym. Zależy to w dużej mierze od jego talentu pedagogicznego, osobowości i wykonywanych obowiązków w parafii.

Cała służba liturgiczna — chłopcy i dziewczęta — powinna być wychowywana do ofiarnej postawy względem parafii i wiernych. Muszą być przyzwyczajeni do bezinteresownego przychodzenia na służenie. Dlatego za szkodliwe i bezwzględnie niedopuszczalne uznaje się stosowanie wynagrodzeń pieniężnych. Równocześnie uważa się za właściwe, by kasa parafialna *ex iustitia* przeznaczała pewne sumy na pokrywanie wydatków związanych z prowadzeniem służby liturgicznej. Osobnym zagadnieniem jest ofiara kolędowa ministrantów. Nie powinna ona ani mobilizować na przychodzenie do służenia przed kolędą, ani też przyczyniać się do zaniebdywania dyżurów po jej zakończeniu.

W stosowaniu różnych punktacji za obowiązkowość i związanych z tym wyróżnień gorliwszych i zdolniejszych osób, należy zachować pewien umiar oraz wychowawczą ostrożność, aby nie wypaczyć naturalnej ich intencji i nie

faworyzować niezdrowej ambicji. Można i trzeba korzystać z różnych pomocy dydaktyczno-wychowawczych, ale one nie mogą przysłańać zasadniczej idei służenia przy ołtarzu.

Duszpasterska praca nad służbą liturgiczną wymaga ciągłości i zdrowej tradycji w danej parafii. Wartości te mogą być zagrożone przez zmiany księży moderatorów. Dla zaradzenia temu księża proboszczowie powinni osobiście interesować się duszpasterstwem ministrantów, sankcjonując to swoim autorytetem wtedy, gdy zlecają powyższe obowiązki wikariuszom lub innym moderatorom.

Z a k o ń c z e n i e

Powyższy zakres problematyki związanej z formacją służby liturgicznej w parafii wykazuje, że jest to ważny zakres pracy duszpasterskiej. Rzutuje on na piękno liturgii w kościele parafialnym, na przyszłe małżeństwa, powołania kapłańskie, misyjne, apostołskie i zakonne. Wychowawcze prowadzenie grup służby ołtarza podane w tej instrukcji wiąże się ściśle z realizacją soborowej odnowy liturgii świętej.

VIII. DUSZPASTERSTWO MAŁŻEŃSTW I RODZIN

Duszpasterstwo rodzin jest zorganizowaną działalnością zbawczą Kościoła, dotyczącą małżeństwa i rodziny. Dlatego troskę o małżeństwo i rodzinę w każdej parafii powinno się zaliczać do stałych form duszpasterstwa zwyczajnego (I Instr. Ep. Polski 1969 r.).

Zadaniem duszpasterstwa rodzin według nauki Soboru Watykańskiego II jest: „ochraniać i wspierać wrodzoną godność stanu małżeńskiego i jego niezwykłą wartość sakralną... aby rodzina mogła osiągnąć pełnię swego życia i posłannictwa” (KDK 47-50). Biskupi polscy zadanie to określają jako „skuteczne kształtowanie małżeństwa i rodziny zgodnie z planem Bożym oraz wspieranie powołania małżonków w ich życiu małżeńskim i rodzinnym” (RP 3).

Założenia duszpasterstwa związanego z małżeństwem i rodziną zawierają się:

- a) w dokumentach soborowych i nauczaniu papieskim:
 - Sobór watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym nr 47-52.
 - Paweł VI, encyklika *Humanae vitae* (1968).
 - Jan Paweł II, adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (1981).
 - Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* (1983).
- b) w instrukcjach Episkopatu Polski:
 - Pierwsza Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin z dnia 12 II 1969 r.

— Druga Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa z dnia 11 III 1976 r.

— Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 5 IX 1986 r.

Duszpasterstwo rodzin obejmuje:

1. Wychowanie dzieci i młodzieży do miłości.
2. Przygotowanie narzeczonych do małżeństwa.
3. Poradnictwo rodzinne.
4. Duszpasterstwo małżeństw.

A. WYCHOWANIE DZIECI I MŁODZIEŻY DO MIŁOŚCI

Czynnikiem zasadniczym w trosce o małżeństwo i rodzinę jest wychowanie do małżeństwa. Wychowanie to podjęte od wczesnego dzieciństwa przez rodziców i wspólnotę parafialną, a także diecezję powinno być świadome, systematyczne i długofalowe. Obejmuje ono trzy etapy:

1. Przygotowanie dalsze.
2. Przygotowanie bliższe, czyli katechizacja przedmałżeńska.
3. Przygotowanie bezpośrednie, czyli katechizacja przedślubna.

1. P r z y g o t o w a n i e d a l s z e

Przygotowanie dalsze do małżeństwa i życia rodzinnego winno dokonywać się w rodzinie. Zdrowa, zwarta i wierząca rodzina, w której panuje klimat wzajemnego zaufania, szczerości, dialogu najlepiej wprowadza dziecko w świat miłości między ludźmi. Duszpasterstwo rodzin niesie pomoc rodzinie na tym etapie, podejmując w ramach katechizacji szkolnej na poziomie szkoły podstawowej i średniej tematy dotyczące problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Tematy te mogą omawiać osoby świeckie posiadające odpowiednie przygotowanie i misję biskupa diecezjalnego.

a) Tematy katechez dla kl. I-VIII szkoły podstawowej:

- | | |
|----------|--|
| kl. I | — Bóg powołuje nas do życia w rodzinie; |
| kl. II | — Bóg stworzył człowieka — mężczyznę i kobietę; |
| kl. III | — W rodzinie odnosimy się do siebie z miłością; |
| kl. IV | — Matka i ojciec w rodzinie; |
| kl. V | — Będę ojcem, będę matką;
— Pan Bóg obdarza mnie zdolnością przekazywania życia; |
| kl. VI | — Zanim pokochasz;
— Wartość mojego ciała; |
| kl. VII | — Kochać uczyć się w rodzinie;
— Do współżycia mają prawo jedynie małżonkowie; |
| kl. VIII | — Płciowość — dar i zadanie;
— Jedność małżeńska miłością odpowiedzialnie płodną. |

b) Tematy katechez dla szkół średnich:

- kl. II — Istota dojrzewania i dorastania — poznanie siebie, samoocena;
- Przyjaźń i koleżeństwo — wypracowanie prawidłowych postaw chłopiec-dziewczyna;
- Różnice w dorzewananiu psychoseksualnym dziewcząt i chłopców;
- Moja wizja małżeństwa i rodziny.

2. Przygotowanie bliższe

a) Przygotowanie bliższe obejmuje młodzież po 17. roku życia. Katechizacja winna trwać 1 rok. Młodzież szkół średnich uczestniczy w tej katechezie w ostatnich klasach. Dla pozostałej młodzieży należy prowadzić w parafiach systematyczne roczne przygotowanie do chrześcijańskiego życia w małżeństwie i rodzinie. Katechizacja powyższa powinna być zorganizowana w parafiach do trzech tysięcy wiernych — przynajmniej co dwa lata, zaś w parafiach powyżej trzech tysięcy — co roku (wg programu szkoły średniej).

b) W sposób szczególny przygotowanie do małżeństwa i rodziny powinno być przedmiotem wykładów i konwersatoriów w ramach duszpasterstwa akademickiego. Każdy uczestnik tegoż duszpasterstwa powinien skorzystać z systematycznego i pogłębionego studium problematyki rodzinnej i ukształtować w sobie prawdziwie chrześcijańską postawę w tym zakresie.

c) Przygotowanie do chrześcijańskiego życia w małżeństwie i rodzinie w ramach katechizacji przedmałżeńskiej wymaga uwzględnienia następujących zadań:

- pogłębianie chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie;
- przysposobienie do społecznego życia w grupie rodzinnej; do współodpowiedzialności i współpracy; do współdziałania z łaską przez kształtowanie moralnych i religijno-społecznych cnót i postaw młodzieży oraz przezwyciężania wad i nałogów ciążących na dzisiejszym życiu;
- wprowadzenie w głębsze życie kultyczne, tj. we wspólnotę modlitewną i życie sakramentalne.

d) Katechizacja przedmałżeńska winna łączyć w sobie trzy istotne elementy:

- kultyczny (modlitwa, słowo Boże, sakrament),
- konferencyjny (podanie nauki),
- dialogowy (czas na pytania, wątpliwości).

e) Katechizacja powinna być prowadzona przez kapłanów oraz osoby świeckie: lekarzy, psychologów, pedagogów, doradców życia rodzinnego — odpowiednio przygotowanych i posiadających misję kanoniczną biskupa diecezjalnego.

f) Katechizację przedmałżeńską należy uroczyście zakończyć Mszą św., w czasie której zostaną rozdane świadectwa jej ukończenia.

g) Katecheza przedmałżeńska zwalnia narzeczonych z egzaminu przedślubnego, w żadnym jednak wypadku nie zwalnia narzeczonych od odbycia przygotowania przedślubnego.

h) Tematy katechez dla kl. IV-V szkół średnich:

- Miłość powołaniem i zadaniem.

- Różnice psychologiczne w przeżywaniu miłości przez mężczyznę i kobietę.
- Etapy rozwoju miłości w okresie przedmałżeńskim.
- Męskość i kobiecość. Dojrzałość do małżeństwa. Wybór partnera życiowego.
- Współżycie seksualne w małżeństwie jako kontakt osobowy.
- Rozwój miłości małżeńskiej. Dialog w małżeństwie.
- Narzeczeństwo — chrześcijański sens tego okresu.
- Małżeństwo w Piśmie św.
- Sakramentalny charakter małżeństwa.
- Zadanie rodziny chrześcijańskiej (wg FC).
- Odpowiedzialne rodzicielstwo.
- Normy etyczne życia seksualnego: czystość przedmałżeńska, czystość małżeńska.
- Prawne aspekty katolickiego małżeństwa.
- Negacja misji rodzicielskiej, działania antyrodzicielskie.
- Psychopatologia antykoncepcji.
- Liturgia sakramentu małżeństwa.
- Problem współżycia pokoleń we współczesnej rodzinie.
- Podstawowe zasady wychowania w rodzinie.

3. Przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa — katecheza przedślubna

Narzeczeni zobowiązani są do zgłoszenia się w kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed planowaną datą ślubu w celu rozważnego i spokojnego podjęcia bezpośredniego przygotowania do ślubu.

a) Przygotowanie to obejmuje:

- przynajmniej dwie rozmowy duszpasterskie w kancelarii parafialnej na podstawie aktualnego protokołu kanonicznego badania naręczonych;
- osiem katechez przedślubnych, podczas których należy omówić: teologię, etykę życia małżeńskiego, zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz liturgię sakramentu małżeństwa;
- trzy konsultacje indywidualne w poradni życia rodzinnego z odpowiednio przygotowaną osobą świecką, posiadającą misję kanoniczną;
- uczestnictwo w dniu skupienia dla naręczonych, organizowanym na terenie dekanatu;
- spowiedź i Komunia św. na początku i na końcu bezpośredniego przygotowania;
- do poradni i na dzień skupienia duszpasterze kierują naręczonych podczas pierwszej rozmowy w kancelarii, podając na piśmie miejsce, dokładny adres i godzinę. Informacje o dniu skupienia i dyżurach w poradni powinny być uwidocznione na stałe w gablocie parafialnej;
- katecheza przedślubna dla naręczonych powinna być prowadzona permanentnie w każdej parafii. Za przygotowanie naręczonych do małżeństwa odpowiedzialny jest ks. proboszcz;

— w wyjątkowych wypadkach, gdy nie ma możliwości zrealizowania wszystkich stawianych narzeczonym wymagań w ramach przygotowania bliższego i bezpośredniego, dopuszcza się formę indywidualnego przygotowania, którą duszpasterz koniecznie powinien przeprowadzić.

b) Tematy katechez:

1. Wiara fundamentem życia.
2. Rozwój i zagrożenia miłości w małżeństwie.
3. Odpowiedzialne rodzicielstwo.
4. Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie.
5. Normy etyczne życia małżeńskiego.
6. Sakramentalny charakter małżeństwa — zadania.
7. Rodzina domowym kościołem.
8. Liturgia sakramentu małżeństwa.

B. DUSZPASTERSTWO MAŁŻEŃSTW

Małżonkowie oczekują ze strony Kościoła pomocy i rady w realizowaniu przyjętych w sakramencie małżeństwa zadań. Duszpasterze i cała wspólnota Kościoła lokalnego zobowiązani są pomagać młodym małżeństwom w tworzeniu wspólnoty osób oraz więzi między sobą i z pokoleniem starszym, w akceptacji zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, w trudnościach związanych z wychowaniem dzieci.

Duszpasterstwo rodzin organizuje:

a) Spotkania młodych małżeństw — połączone ze wspólną modlitwą i konferencją nawiązującą do współczesnych zainteresowań i konkretnej sytuacji współczesnego małżeństwa. Spotkania te winny być urządzone we wszystkich parafiach raz w miesiącu.

b) Katechezę dla rodziców i chrzestnych, poprzedzającą chrzest dziecka, której treścią powinno być nie tylko przygotowanie do liturgii sakramentu chrztu, ale także rola rodziców wobec daru dziecka i zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Rodzice chrzestni winni im w tym dopomóc.

c) Dni skupienia dla młodych małżeństw — przynajmniej jeden raz w roku.

d) Rekolekcje zamknięte dla małżeństw — dialogi małżeńskie. Rekolekcje organizuje Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin. W każdej parafii winna być dostępna informacja o terminach rekolekcji.

e) Opiekę duszpasterską nad religijnymi ruchami rodzinnymi, istniejącymi na terenie parafii, takimi jak: Rodzina rodzin, Ruch Domowego Kościoła i inne.

C. DUSZPASTERSTWO MAŁŻEŃSTW W PRZYPADKACH TRUDNYCH

Duszpasterze i wspólnota parafialna powinni się zatroszczyć o małżeństwa i rodziny znajdujące się w szczególnie trudnych sytuacjach, zwłaszcza rozwiedzionych, żyjących w separacji, żyjących bez ślubu kościelnego, jak również dotkniętych formami patologii społecznej, jak alkoholizm, narkomania i inne.

1. Duszpasterze winni starać się odszukać w parafii małżeństwa rozbite, co do których jest nadzieja kościelnego uregulowania ich sytuacji życiowej. Okazją do takiej działalności jest wizyta duszpasterska, spotkania w kancelarii parafialnej, odwiedziny chorych, kontakt z rodzicami na terenie szkoły. Małżonków takich należy kierować do Sądu Duchownego.

2. Katolicy złączeni tylko związkiem cywilnym, bez przeszkód do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, w sposób otwarty odrzucają prawo Boże i wnoszą we wspólnotę zło. Niech duszpasterze przy różnych okazjach wpływają na tych małżonków, doprowadzając do uregulowania ich sytuacji życiowej według zasad chrześcijańskich.

3. Synod wzywa gorąco pasterzy i całą wspólnotę wiernych do okazywania pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, skoro mogą jako ochrzczeni uczestniczyć w jego życiu. Należy ich zachęcać do słuchania słowa Bożego, uczęszczania na Mszę św., do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości.

4. Kościół na nowo potwierdza dotychczasową naukę. Katolicy, którzy żyją w związkach cywilnych, jak również rozwiedzeni żyjący w nowym związku, nie mogą być dopuszczeni do sakramentów św. ani do wykonywania funkcji prawnych Kościoła, jak rodzice chrzestni, świadkowie bierzmowania, gdyż ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzecza tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia.

5. W wyjątkowych wypadkach rozwiedzeni, a żyjący w nowym związku, mogą być dopuszczeni do sakramentów św., jeżeli zaistnieją równocześnie następujące okoliczności:

a) nie mogą odejść od siebie ze względu na konieczność opieki w starości lub chorobie albo ze względu na wychowanie dzieci;

b) pojednanie w sakramencie pokuty — które otworzyłoby drogę do Komunii eucharystycznej może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozzerwalnością małżeństwa;

c) postanawiają żyć w pełni wstrzemięźliwie, tzn. powstrzymując się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom;

d) nie zachodzi niebezpieczeństwo zgorśzenia.

6. Postawa służby życiu bywa dziś często zagrożona z różnych powodów. Dlatego duszpasterstwo rodzin powinno podejmować przemyślaną, wszechstronną i konsekwentnie realizowaną działalność na rzecz obrony dzieci nie narodzonych. W parafiach należy:

a) podjąć pracę wychowawczą od podstaw, opartą na integralnym pojmowaniu człowieka i życia ludzkiego, którą trzeba objąć wszystkich wiernych;

b) budzić klimat sprzyjający dziecku, dzieciności i wielodziećności;

c) otaczać opieką każdą matkę, zwłaszcza matkę samotną, która ze względu na swą trudną sytuację potrzebuje pomocy, zarówno duchowej, jak i materialnej — tak ze strony duszpasterzy, jak i katolików świeckich (umożliwienie pobytu w domu samotnej matki);

d) organizować nabożeństwa dla rodzin oczekujących dziecka;

e) urządzać nabożeństwa wynagradzające za zabijanie dzieci nie narodzonych.

D. PORADNICTWO RODZINNE

Pełne i owocne duszpasterstwo rodzin nie da się urzeczywistnić bez czynnego współdziałania laikatu. Rozbudzenie apostołstwa świeckich w tej dziedzinie jest dziś jednym z pierwszych obowiązków duszpasterstwa. Jako pierwszoplanowa wysuwa się konieczność zaprowadzenia łatwo dostępnego dla potrzeb każdej parafii poradnictwa rodzinnego. Wśród szerokiego zakresu zadań, które stoją przed poradnictwem rodzinnym, należy wyodrębnić trzy dziedziny:

- wychowanie do miłości dzieci i młodzieży — regularne spotkania z rodzicami z jednej strony oraz z dziećmi i młodzieżą z drugiej;
- przygotowanie narzeczonych do sakramentu małżeństwa;
- pomoc małżeństwom i rodzinom przeżywającym jakiegokolwiek trudności; pomoc w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa.

W związku z poradnictwem rodzinnym w parafii:

1. Zobowiązuje się księży proboszczów, aby w porozumieniu z księżmi dziekanami i dekanalnymi duszpasterzami rodzin wytypowali odpowiednie osoby w celu przygotowania ich do pracy w poradnictwie rodzinnym.

2. Przygotowanie do pracy w poradnictwie rodzinnym odbywa się w ramach Diecezjalnego Studium Życia Rodzinnego. Koszty szkolenia ponosi parafia.

3. Osoby świeckie — doradcy życia rodzinnego, prowadzące poradnie rodzinne, odpowiednio przygotowane i posiadające misję kanoniczną biskupa diecezjalnego, należy otoczyć szczególną troską i opieką duszpasterską, okazać im uznanie i wdzięczność, kierować na okresowe dni skupienia.

4. Lokal poradni powinien znajdować się w osobnym pomieszczeniu z niekrępującym wejściem — nie w kancelarii ani w sali katechetycznej — odpowiednio wyposażony w bibliotekę i pomoce.

5. Należy zadbać o dokładną informację dotyczącą poradni. Kilka razy w roku, a szczególnie w okresie rekolekcji parafialnych, należy przypomnieć w ogłoszeniach duszpasterskich, gdzie znajduje się poradnia, czemu służy i kiedy jest czynna. W gablotach parafialnych powinna znajdować się informacja o miejscu i czasie dyżurów w poradni. Czas ten winien być ściśle przestrzegany.

6. W większych ośrodkach diecezji należy organizować poradnie specjalistyczne na wzór już istniejących, w których służą pomocą: duszpasterz, lekarz, prawnik, pedagog, psycholog, położna. Osoby te winny posiadać misję kanoniczną biskupa diecezjalnego.

E. STRUKTURA DUSZPASTERSTWA RODZIN I PORADNICTWA

1. Pracą duszpasterstwa rodzin na terenie diecezji kieruje z polecenia biskupa diecezjalnego — diecezjalny duszpasterz rodzin, który stoi na czele Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin — wydziału lub referatu Kurii Metropolitalnej i w porozumieniu z innymi organami Kurii czuwa nad strukturami duszpasterstwa rodzin oraz realizacją ich zadań w diecezji, kierując się w swej pracy wytycznymi Komisji Episkopatu Polski do spraw Rodzin

i Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin. Wykonanie ich uzgadnia z biskupem diecezjalnym i realizuje przy współpracy z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego oraz rejonowymi, dekanalnymi i parafialnymi duszpasterzami rodzin. W szczególności:

a) stara się, aby we wszystkich dekanatach i parafiach oraz innych kościelnych wspólnotach w diecezji zostało podjęte udoskonalone duszpasterstwo rodzin, zgodnie z wytycznymi Kościoła i normami prawa kanonicznego;

b) we współpracy z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego ustala roczny plan pracy duszpasterstwa rodzinnego w diecezji;

c) we współpracy z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego oraz na podstawie sprawozdań rejonowych lub dekanalnych sporządza roczne sprawozdanie duszpasterstwa rodzin w diecezji dla biskupa diecezjalnego i Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin;

d) utrzymuje kontakt z rejonowymi lub dekanalnymi duszpasterzami rodzin i w porozumieniu z nimi odwiedza podległe im placówki;

e) przynajmniej raz w roku organizuje spotkania robocze rejonowych lub dekanalnych duszpasterzy rodzin;

f) stara się, aby stanowisko rejonowych lub dekanalnych i parafialnych duszpasterzy rodzin oraz diecezjalnej instruktorki poradnictwa rodzinnego były zawsze obsadzone i służyły biskupowi diecezjalnemu pomocą w wytypowaniu kandydatów;

g) wprowadza w pracę rejonowych lub dekanalnych duszpasterzy rodzin, pomaga im oraz współpracuje z nimi we wprowadzeniu w pracę i wspomaganiu parafialnych duszpasterzy rodzin;

h) przy współpracy z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego powołuje rejonowych lub dekanalnych oraz parafialnych instruktorów poradnictwa rodzinnego. Troszczy się o ich formację duchową i fachową;

i) czuwa nad odpowiednią formacją do życia małżeńskiego i rodzinnego w diecezji, tak przez przygotowanie dalsze, bliższe, jak i katechezę przedślubną dla narzeczonych, w duszpasterstwie młodych małżeństw lub wspólnot rodzinnych i w innych formach duszpasterstwa rodzin w diecezji, starając się o zapewnienie odpowiedniego poziomu formacyjnego i instruktażowego;

j) troszczy się wraz z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego o rozwój tego poradnictwa przez otwieranie nowych poradni oraz tworzenie specjalistycznych poradni życia rodzinnego;

k) wraz z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego troszczy się o szkolenie i formację doradców życia rodzinnego;

l) wraz z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego przygotowuje materiały pomocnicze dla duszpasterzy i pracowników poradnictwa;

ł) organizuje Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego;

m) stara się o zakładanie w diecezji i nadzoruje prowadzenie Domów Samotnej Matki;

n) pełni regularne dyżury w Kurii Biskupiej przynajmniej raz w tygodniu;

o) uczestniczy w krajowych i rejonowych spotkaniach duszpasterzy rodzin, a w razie powołania do Zespołu Doradczego przy Krajowym Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin, również w spotkaniach i pracach tego zespołu.

2. Na terenie dekanatu troska o duszpasterstwo rodzin spoczywa na dekanalnym duszpasterzu rodzin, którego mianuje biskup diecezjalny na wniosek referatu duszpasterstwa rodzin.

Do zadań dekanalnego duszpasterza rodzin należy:

- a) informacja księży o problemach i potrzebach duszpasterstwa rodzin w dekanacie;
- b) przekazanie do swego rejonu lub dekanatu wytycznych przyjętych od diecezjalnego duszpasterstwa i czuwanie nad ich realizacją;
- c) troska o właściwe funkcjonowanie poradni rodzinnych;
- d) organizowanie i prowadzenie dni skupień dla narzeczonych;
- e) koordynowanie innych form duszpasterstwa rodzin w dekanacie;
- f) we współpracy z dekanalną instruktorką poradnictwa rodzinnego i w porozumieniu z diecezjalnym duszpasterzem rodzin organizuje dni skupień i rekolekcji dla doradców życia rodzinnego;
- g) przygotowanie materiałów pomocniczych dla doradców życia rodzinnego;
- h) prowadzenie dekanalnego ośrodka duszpasterstwa rodzin.

3. Duszpasterstwo rodzin w swej pracy potrzebuje należycie przygotowanych instruktorów i doradców życia rodzinnego. Są nimi: instruktorka diecezjalna, instruktorki dekanalne oraz doradcy życia rodzinnego pracujący na terenie diecezji w poradniach rodzinnych.

Diecezjalna instruktorka poradnictwa rodzinnego powołana przez biskupa diecezjalnego na wniosek diecezjalnego duszpasterza rodzin w porozumieniu z Krajowym Ośrodkiem Duszpasterstwa Rodzin pomaga w:

- a) kierowaniu diecezjalnym ośrodkiem duszpasterstwa rodzin;
- b) opracowaniu rocznych planów pracy i sprawozdań duszpasterstwa rodzin w diecezji, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju poradnictwa;
- c) szkoleniu przyszłych instruktorów poradnictwa i doradców;
- d) podnoszeniu kwalifikacji doradców życia rodzinnego i innych pracowników duszpasterstwa;
- e) organizowaniu spotkań, rekolekcji, dni skupienia dla pracowników duszpasterstwa rodzin w diecezji;
- f) bierze udział w rejonowych i krajowych spotkaniach diecezjalnych instruktorek poradnictwa rodzinnego.

4. Rejonowi i dekanalni instruktorzy poradnictwa rodzinnego są powoływani przez diecezjalnego duszpasterza rodzin we współpracy z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego i rejonowym lub dekanalnym duszpasterzem rodzin, z którym współpracuje przez:

- a) organizowanie, prowadzenie i rozszerzenie sieci poradnictwa rodzinnego w rejonie lub dekanacie;
- b) czuwanie nad pełną realizacją zasady powszechnego instruktażu naturalnych metod regulacji poczęć w poradnictwie i katechizacji przedślubnej w rejonie lub dekanacie;
- c) w porozumieniu z diecezjalnym ośrodkiem duszpasterstwa rodzin organizowanie szkolenia kandydatów na doradców życia rodzinnego oraz podnoszenie ich kwalifikacji.

5. Doradcy życia rodzinnego powoływani przez diecezjalnego duszpasterza rodzin w porozumieniu z diecezjalną instruktorką poradnictwa rodzinnego oraz rejonowym lub dekanalnym i parafialnym duszpasterzem rodzin, mają za zadanie:

a) współpracę z parafialnymi duszpasterzami rodzin w organizowaniu katechizacji przedmałżeńskiej oraz poradnictwa rodzinnego według potrzeb lokalnych;

b) nauczanie zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa i uczenia naturalnych metod regulacji poczęć;

c) współpraca z religijnymi ruchami rodzinnymi na terenie parafii;

d) pomoc samotnej matce i rodzinom wielodzietnym;

e) prowadzenie poradni życia rodzinnego.

6. Osoby świeckie pracujące w duszpasterstwie rodzin wymagają ciągłego dokształcania oraz formacji duchowo-apostolskiej. Temu celowi służą kwartalne dni skupienia oraz coroczne rekolekcje.

7. Koszty związane z funkcjonowaniem poradni, zaopatrzenie w potrzebne pomoce i materiały oraz koszty związane z przejazdami i pobytem doradców i instruktorów na rekolekcjach i dniach skupienia pokrywają z funduszu parafialnego proboszczowie dekanatu, w którym te osoby pracują.

IX. STATUT CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

A. POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1. Caritas posiada osobowość prawną, kościelną (kan. 114-116 KPK; dekret Henryka kardynała Gulbinowicza, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, nr 4210/89 z dnia 16 XI 1989 r.) i państwową (Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w PRL z dnia 17 V 1989 r. Dz. U. nr 29, z dnia 23 V 1989 r., poz. 154).

§ 2. Terenem działania Caritas jest obszar Archidiecezji Wrocławskiej, siedzibą jest miasto Wrocław.

B. KIERUNKI DZIAŁANIA — CELE I ZADANIA CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

§ 3. Podstawowym celem Caritas jest szerzenie oraz praktyczne realizowanie nauki Jezusa Chrystusa o miłosierdziu chrześcijańskim. Cel ten Caritas realizuje w szczególności przez organizowanie, koordynowanie i kierowanie całą kościelną akcją charytatywną w Archidiecezji Wrocławskiej. Zadanie to obejmuje przede wszystkim:

a) zakładanie i prowadzenie ośrodków opieki zamkniętej i otwartej: przedszkoli, sierocińców, domów samotnej matki, domów dla upośledzonych, domów dla chorych na choroby społeczne, domów starców, kuchni dla ubogich, domów dziennego pobytu i podobnych stałych dzieł na terenie Archidiecezji Wrocławskiej;

b) organizowanie pomocy doraźnej dla osób fizycznych i instytucji diecezjalnych w postaci: zapomóg zwrotnych i bezzwrotnych, pomocy medycznej i opieki nad chorymi i samotnymi osobami starszymi w domach, pomocy dla dzieci i młodzieży szkolnej i studenckiej, pomocy dla poszkodowanych w wypadkach losowych i kataklizmach oraz innych sposobów pomocy doraźnej, w zależności od wciąż zmieniających się warunków życia.

§ 4. Organizowanie i prowadzenie zamkniętych i otwartych ośrodków pomocy medycznej.

§ 5. Organizowanie własnych ośrodków terenowych: oddziałów, zespołów i kół Caritas.

§ 6. Prowadzenie systematycznej i okazjonalnej formacji wiernych do działalności charytatywnej poprzez organizowanie dni skupienia, rekolekcji, kursów, sympozjów oraz wydawanie biuletynów i innych materiałów informacyjno-szkoleniowych.

§ 7. Organizowanie systematycznego kształcenia pracowników charytatywnych.

§ 8. Organizowanie i prowadzenie poradni różnego typu.

§ 9. Organizowanie i prowadzenie ośrodków naukowych i nauczania oraz ośrodków studiów społecznych i socjologicznych.

§ 10. Organizowanie i prowadzenie stałych i okazjonalnych akcji finansujących działalność charytatywną.

§ 11. Organizowanie i prowadzenie własnej działalności gospodarczej, z której dochód ostatecznie przeznaczony będzie na działalność statutowo-charytatywną.

C. ŚRODKI MATERIALNE CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

§ 12. Caritas ma prawo posiadania, nabywania, zbywania, użytkowania i zarządzania majątkiem ruchomym oraz występowania przed władzami państwowymi, sądami i osobami trzecimi dla obrony i reprezentacji swoich praw.

§ 13. Środki materialne pochodzą z:

a) nieruchomości i mienia ruchomego, stanowiących własność Caritas oraz z obrotu tym majątkiem;

b) subwencji i dotacji pochodzących od krajowych i zagranicznych instytucji kościelnych, państwowych, samorządowych, społecznych i osób prywatnych;

c) zapisów, darowizn i spadków od osób prywatnych i instytucji polskich i zagranicznych;

d) odpisów podatkowych na cele statutowo-charytatywne, pochodzących od firm prywatnych lub państwowych, spółdzielni, spółek i innych form działalności gospodarczej;

e) własnej działalności gospodarczej: wytwórczej, handlowej, usługowej, szkoleniowej, itp. oraz z fundacji;

f) ofiar pieniężnych i w naturze od osób prywatnych, społeczności wiernych i funduszków kościelnych.

§ 14. Inne kościelne osoby prawne nie ponoszą odpowiedzialności finansowej za zobowiązania Caritas.

§ 15. W razie likwidacji Caritas jej majątek — uwzględniając wolę ofiarodawców — przechodzi na własność Archidiecezji Wrocławskiej z przeznaczeniem na cele charytatywne.

D. STRUKTURA PERSONALNA CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

§ 16. Nadrzędną władzą Caritas jest Arcybiskup Metropolita Wrocławski, który:

- a) powołuje Caritas do istnienia i w razie potrzeby rozwiązuje ją;
- b) nadaje jej statut i dokonuje w nim zmian;
- c) powołuje i odwołuje dyrektora Caritas, którym jest zawsze duchowny inkardynowany do Archidiecezji Wrocławskiej;
- d) udziela *nihil obstat* na kandydaturę zastępcy dyrektora i sekretarza Caritas oraz na ich odwołanie;
- e) mianuje i odwołuje kierowników diecezjalnych Caritas, odpowiedzialnych za poszczególne działy statutowej działalności Caritas;
- f) powołuje okręgi, ustala ich siedzibę i mianuje kierownika okręgu;
- g) powołuje i odwołuje Komisję Nadzorczą dla Caritas;
- h) przyjmuje roczne sprawozdania Komisji Nadzorczej;
- i) określa cele i zadania Caritas.

§ 17. W imieniu Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego bezpośredni zarząd Caritas tworzą: dyrektor, zastępca dyrektora i sekretarz.

§ 18. Dyrektor Caritas:

- a) kieruje bezpośrednio całokształtem Caritas i organizuje przewidziane statutem działania dla zrealizowania celów Caritas;
- b) reprezentuje Caritas i występuje w jej imieniu, zgodnie z przepisami prawa i zaleceniami Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego;
- c) informuje Arcybiskupa Metropolite Wrocławskiego o działalności Caritas;
- d) mianuje i odwołuje — po uzyskaniu *nihil obstat* — zastępcę dyrektora i sekretarza Caritas;
- e) mianuje i odwołuje personel sekretariatu Caritas oraz kierowników terenowych ośrodków charytatywnych i własnych zakładów działalności gospodarczej;
- f) powołuje do życia terenowe ośrodki Caritas i organizuje bieżącą współpracę z nimi;
- g) powołuje do życia zakłady działalności gospodarczej Caritas i inne, przewidziane w niniejszym statucie;
- h) wyraża zgodę na podjęcie przez terenowe ośrodki charytatywne samodzielnej, zgodnej ze statutem Caritas, działalności gospodarczej i przyjmuje doroczne o niej sprawozdania;
- i) zwołuje posiedzenia rady Caritas i im przewodniczy;
- j) zatwierdza program działalności i preliminarz budżetowy Caritas na rok następny oraz sprawozdanie ze stanu i działalności Caritas za rok ubiegły;
- k) zarządza funduszami Caritas w granicach określonych niniejszym statutem i budżetem;

l) jest upoważniony do nabywania i zbywania własności, nieruchomości i ruchomości pod tytułem odpłatnym i darmowym oraz do zarządu tym mieniem; jest ponadto uprawniony do udzielania w tym zakresie pełnomocnictw; alienacja majątku przekraczającego wartość pięćdziesięciu milionów złotych wymaga zgody Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

§ 19. Zastępca dyrektora Caritas:

a) wykonuje zadania zlecone mu przez dyrektora Caritas;

b) w razie nieobecności dyrektora zastępuje go, lecz nominacji może dokonać tylko na podstawie pisemnego zlecenie dyrektora Caritas;

c) opracowuje w październiku każdego roku program działalności i preliminarz budżetowy na rok następny, a do końca stycznia sprawozdanie ze stanu i działalności Caritas za rok ubiegły.

§ 20. Sekretarz Caritas jest odpowiedzialny szczególnie za funkcjonowanie sekretariatu Caritas, za bieżącą korespondencję i za archiwum, które gromadzi i porządkuje. Inne jego obowiązki określa regulamin ustanowiony przez dyrektora Caritas.

§ 21. Rada Caritas jest organem doradczym dyrektora, składającym się z kierowników okręgów Caritas i diecezjalnych duszpasterzy: Hospicjum, niepełnosprawnych, głuchoniemych, niewidomych, Ruchu Wiara i Światło, osób uzależnionych, więziennictwa, średniego personelu medycznego i innych osób, powoływanych okazjonalnie przez dyrektora Caritas. Na posiedzenie rady Caritas dyrektor może zaprosić biegłych w omawianych na nim sprawach i wysłuchać ich opinii. Radę Caritas zwołuje dyrektor dla opiniowania przedstawionych programów działań i projektów budżetowych. Członkowie rady mają prawo przedstawiania swoich sugestii i projektów przyszłych działań Caritas. Przewodniczącym rady Caritas jest dyrektor Caritas. Rada wybiera spośród swoich członków sekretarza, którego zadaniem jest protokolowanie posiedzeń i pomoc przewodniczącemu w jej pracach.

§ 22. Komisja nadzorcza Caritas składa się z dwóch osób. Zbiera się ona raz w roku, w ciągu dwóch miesięcy od zakończenia roku kalendarzowego i dokonuje kontroli majątku, ksiąg i gospodarki finansowej Caritas. Wyniki kontroli przedstawia do końca lutego Arcybiskupowi Metropolicie Wrocławskiemu.

§ 23. Osoby stanowiące zarząd Caritas zatrudnione są na etacie w Caritas. Pozostałe osoby pełnią swe funkcje społecznie. Dyrektor Caritas może zatrudnić na etacie inne osoby zajmujące się działalnością administracyjną i gospodarczą.

D. STRUKTURA TERYTORIALNA CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

§ 24. Podstawową jednostką organizacyjną Caritas jest parafialny zespół Caritas, zwany dalej zespołem. Może on powstać przy każdej parafii, prowadzonej tak przez kler diecezjalny, jak i zakonny.

a) Warunkiem powstania zespołu jest przedstawienie przez proboszcza konkretnego programu działań charytatywnych mieszczących się w celach Caritas. Program ten dotyczyć może założenia parafialnej instytucji charytatyw-

nej, bądź włączenia w działalność Caritas instytucji już istniejącej. Sama działalność szkoleniowa nie jest podstawą do powstania zespołu.

b) Dyrektor Caritas, po przyjęciu programu, dekretem ustanawia zespół.

c) Kierownikiem zespołu jest zawsze proboszcz parafii. Mianuje on spośród osób świeckich swojego zastępcę oraz sekretarza zespołu, a także ich odwołuje, a o dokonanych nominacjach i odwołaniach niezwłocznie powiadamia zarząd Caritas, a także — jeśli istnieje — właściwy terytorialnie okręg Caritas. Kierownik powołuje także innych pracowników zespołu oraz określa i przydziela wszystkim zadania.

d) Do zadań kierownika zespołu i jego zastępcy należy przede wszystkim:

— mobilizacja charytatywna całej wspólnoty parafialnej do praktykowania miłosierdzia modlitwą, słowem i czynem;

— stałe rozpoznawanie potrzeb i możliwości pomocy;

— zgodne ze statutem Caritas organizowanie i świadczenie konkretnej pomocy potrzebującym;

— organizowanie samodzielnej, zgodnej ze statutem Caritas, działalności gospodarczej;

— współpraca z innymi grupami parafialnymi w dziele charytatywnym;

— współpraca z zarządem Caritas i — jeśli istnieje — właściwym terytorialnie okręgiem Caritas;

— przygotowanie i przekazywanie zastępcy dyrektora Caritas, do dnia 15 stycznia każdego roku, sprawozdania za rok ubiegły z działalności charytatywnej i gospodarczej oraz sytuacji finansowej zespołu. Wgląd w wyż. wym. sprawozdania zastrzeżony jest dla kompetentnej władzy kościelnej.

e) Do zadań sekretarza zespołu należy prowadzenie kartotek osób potrzebujących i korzystających z pomocy zespołu, kroniki, ewidencji otrzymywanych darów i ofiar, ewidencji majątku zespołu oraz innych dokumentów. Dokumentacja ta pozostaje w całości do wyłącznego wglądu kompetentnych władz kościelnych, zaś ujawnienie personaliów osób potrzebujących pomocy i z niej korzystających osobom spoza władz Caritas może się dokonać tylko za ich zgodą lub z ich inicjatywy.

f) Wszystkie osoby realizują zadania charytatywne w ramach zespołu społecznie.

§ 25. Jeśli szczególne potrzeby charytatywne tego wymagają, mogą powstawać środowiskowe koła Caritas, zwane dalej kołami (np. młodzież akademicka). Zrównane z nimi, także nazwą, są ośrodki działalności charytatywnej działające przy domach zakonnych nie związanych bezpośrednio z prowadzeniem parafii. Koło działa przy zespole i we współpracy z nim. Powstanie koła musi być zatwierdzone przez dyrektora Caritas. Na czele koła stoi mianowany przez kierownika zespołu i jemu podlegający oddzielny zastępca kierownika zespołu, który podejmuje zadania charytatywne społecznie. Mianowanie zastępcy kierownika zespołu stojącego na czele koła spośród osób należących do instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego, dokonuje się po uprzedniej konsultacji z kompetentnym(a) przełożonym(a) kandydata na to stanowisko.

§ 26. W przypadku zaistnienia kilku parafialnych zespołów w danym rejonie i istnienia realnej potrzeby, może powstać ośrodek koordynacyjny

i pośredniczący, zwany okręgiem Caritas (w skrócie zwany okręgiem). O potrzebie jego powstania decydują kierownicy zespołów w porozumieniu z dyrektorem Caritas, a powołuje okręgi Arcybiskup Metropolita Wrocławski.

a) Kierownik okręgu może dobrać sobie współpracowników, którzy z zasady powinni być pracownikami społecznymi. Należy jednak unikać powiększania stanu personalnego pracowników okręgu.

b) Każde ustanowienie nowego etatu w okręgu zastrzeżone jest dyrektorowi Caritas.

c) Zadania kierownika okręgu określa dyrektor Caritas na podstawie aktualnych potrzeb i zadań wskazanych przez Arcybiskupa Metropolitę Wrocławskiego, radę Caritas i kierowników zespołów.

E. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 27. Wszystkie zespoły Caritas, choć cieszą się samodzielnością w realizacji wskazanych w niniejszym statucie zadań, to jednak podlegają bezpośrednio dyrektorowi Caritas. Mają one prawo korzystać z pomocy Caritas: informacyjnej, szkoleniowej, rzeczowej, a także — w ramach możliwości budżetowych — finansowej.

§ 28. Wszystkie akty wykonywania władzy w Caritas, jak nominacje, odwołania ze stanowisk, zarządzenia itp. muszą być sporządzone i przedstawione zainteresowanym osobom na piśmie, zaopatrzone w datę wystawienia i pieczęć oraz podpisane przez kompetentną władzę.

§ 29. Patronką Caritas Archidiecezji Wrocławskiej jest Św. Jadwiga, a świętem patronalnym jest liturgiczny dzień 16 X.

§ 30. Caritas Archidiecezji Wrocławskiej używa prawnie zastrzeżonych: nazwy — CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, w skrócie CARITAS oraz symbolu przedstawiającego czerwony, równoramienny krzyż z potrójnymi promieniami falistymi, wychodzącymi z każdego wewnętrznego kąta między ramionami krzyża oraz białymi literami CARITAS, wpisanymi we wnętrzu krzyża w stylizowaną formę serca.

§ 31. Caritas Archidiecezji Wrocławskiej używa pieczęci podłużnej i okrągłej. Pieczęć podłużna zawiera: nazwę statutową, siedzibę i jej adres. Pieczęć okrągła zawiera: w środku — symbol Caritas oraz napis w otoku: CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ.

BISKUP LEGNICKI
ul. Jana Pawła II Nr 2
59 - 220 LEGNICA
☎ 51 20 93 lub 51 20 94

Legnica, dn. 29 czerwca 1994 r.

L.dz. 2342/94

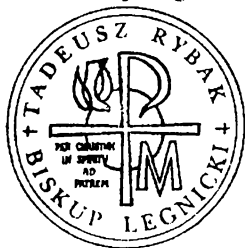
DEKRET

Mając na względzie fakt, że dokumenty zakończonego w 1991 roku SYNODU ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ zatwierdzone przez Metropolitę Wrocławskiego J.Em. HENRYKA KARDYNAŁA GULBINOWICZA zostały wypracowane także przez Duchowieństwo i Wiernych, będących od ogłoszenia bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25 marca 1992 r. w granicach Diecezji Legnickiej, utworzonej z terytorium Archidiecezji Wrocławskiej -

- niniejszym działając po myśli kanonów 381, 391, 392 oraz 466 Kodeksu Prawa Kanonicznego **promulguję dokumenty i postanowienia** tegoż SYNODU jako **obowiązujące** w Diecezji Legnickiej z dniem 01 października 1994 r.

Ufam, że stosując się do ducha i postanowień tychże dokumentów Diecezja Legnicka - przy Bożej pomocy - zapewni sobie należyty rozwój zgodny z uchwałami Soboru Watykańskiego II i przyczyni się do umocnienia braterskiej więzi w ramach jednej Metropolii Wrocławskiej.

*Legnica, w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła,
Głównych Patronów Diecezji Legnickiej, dnia 29 czerwca 1994 r.*



A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Tadeusz Rybak', with a horizontal line drawn across the top of the signature.

+ Tadeusz Rybak
BISKUP LEGNICKI

SPIS TREŚCI

Słowo wprowadzające Metropolity Wrocławskiego	5
---	---

Rozdział pierwszy

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ KOŚCIOŁA NA DOLNYM ŚLĄSKU

I. Kościół wrocławski	9
II. Kościół legnicki	88

Rozdział drugi

TEOLOGIA KOŚCIOŁA LOKALNEGO	95
-----------------------------------	----

Rozdział trzeci

LUD BOŻY KOŚCIOŁA WROCŁAWSKIEGO

I. Świeccy w Kościele Dolnego Śląska	101
II. Małżeństwo i rodzina	120
III. Kapłan — sługa zbawienia	144
IV. Życie i posługa zakonów	160
V. Powołania duchowne	173

Rozdział czwarty

ZADANIA NAUCZYCIELSKIE I WYCHOWAWCZE

I. Przepowiadanie Słowa Bożego	185
II. Katecheza w służbie wychowania religijnego dzieci, młodzieży i dorosłych	196
III. Kształcenie teologiczne	239
IV. Wychowanie katolickie młodzieży	251
V. Ewangelizacyjna rola środków społecznego przekazu	273

Rozdział piąty

ZADANIA DUSZPASTERSKIE

I. Życie liturgiczne	277
II. Dzieło miłosierdzia	310
III. Duszpasterstwo — posługa zbawcza parafii	322

Rozdział szósty

PORZĄDEK PRAWNY I ORGANIZACJA

I. Wewnętrzna organizacja Archidiecezji Wrocławskiej	347
II. Archiwum Archidiecezjalne, Biblioteka Kapitulna i Muzeum Archidiecezjalne	362
III. Sztuka sakralna	366
IV. Budownictwo sakralne	390
V. Konserwacja obiektów zabytkowych oraz ich ochrona	398
VI. Zasady wynagradzania osób oraz finansowania urzędów i instytucji kościelnych w Archidiecezji Wrocławskiej	411
VII. Ekumenizm i mniejszości wyznaniowe	416

Rozdział siódmy

INSTRUKCJE SYNODALNE

I. Prawo księdza do odpoczynku	423
II. Tworzenie i funkcjonowanie rad parafialnych	424
III. Katechizacja w Archidiecezji Wrocławskiej	431
IV. Przygotowanie dzieci do pełnego uczestnictwa w Eucharystii	444
V. Przygotowanie do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej	457
VI. Katechizacja osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo	459
VII. Formacja służby liturgicznej w parafii	468
VIII. Duszpasterstwo małżeństw i rodzin	479
IX. Statut Caritas Archidiecezji Wrocławskiej	488

